Dziedzina nauk: Nauki społeczne

Dyscyplina: Nauki o polityce i administracji

Artur Ryszkiewicz

Lobbing Kościoła katolickiego w Polsce po przemianach ustrojowych 1989 roku

Lobbying of the Catholic Church in Poland after the 1989 political transition

Opieka naukowa nad przygotowaniem rozprawy doktorskiej

Promotor: dr hab. Anna Ratke-Majewska, prof. UZ

Rozprawę akceptuję: …….……

Zielona Góra 2026

Dziękuję wszystkim osobom, dzięki którym powstała moja rozprawa. Przede wszystkim składam serdeczne podziękowania Pani Profesor Annie Ratke-Majewskiej, która nauczyła mnie czym jest obiektywizm naukowy i jak powinien wyglądać warsztat badawczy. Bardzo dziękuję za każdą uwagę, która pomogła mi stworzyć rzetelną pracę. Pani wiedza, rady i wskazówki stanowiły ogromne wsparcie, za które jestem bardzo wdzięczny.

Podziękowania należą się także mojej Narzeczonej, Magdalenie Niedźwiedź, za wyrozumiałość, wsparcie w chwilach zwątpienia i niezachwianą wiarę we mnie.

Dziękuję mojej Mamie, Doktor Dorocie Wańkowskiej, za to, że zawsze wspierała mnie w realizacji marzeń.

Dziękuję Panu Profesorowi Stanisławowi Bieleniowi, za to, że zaszczepił we mnie ciekawość i odwagę naukową, tak potrzebną badaczowi.

Profesorom z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego dziękuję za wszelkie ważne uwagi i sugestie.

Spis treści

Wstęp 5
Rozdział I. Podstawy teoretyczne badania związków religii i polityki 28
1.1. Politologia religii jako subdyscyplina nauk o polityce 29
1.2. Polityka wyznaniowa jako narzędzie kształtowania relacji państwo–Kościół – zarys teoretyczny 33
1.3. Lobbing religijny – teoretyczne i prawne podstawy 37
Podsumowanie 47
Rozdział II. Proces kształtowania relacji państwa polskiego i Kościoła katolickiego po XVIII wieku 49
2.1. Kościół katolicki jako depozytariusz tożsamości narodowej w okresie zaborów 51
2.2. Symptomy laicyzacji i sekularyzacji w okresie II Rzeczypospolitej 66
2.3. Degradacja pozycji Kościoła katolickiego w okresie PRL – nieoczywiste przesłanki . 73
Podsumowanie 82
Rozdział III. Relacje państwo–Kościół w III Rzeczypospolitej 84
3.1. Konstytucyjna autonomia Kościoła katolickiego i formalne oddzielenie od państwa .. 85
3.2. Potęga gospodarcza Kościoła katolickiego jako wyznacznik pozycji społeczno-politycznej 97
3.3. Wyjątkowość Kościoła katolickiego na tle relacji innych związków wyznaniowych z państwem 107
Podsumowanie 123
Rozdział IV. Wymiary lobbingu Kościoła katolickiego w Polsce 124
4.1. Wymiar instytucjonalny lobbingu Kościoła i papiestwa 125
4.2. Wymiar polityczny 133
4.3. Wymiar gospodarczy 146
4.4. Wymiar edukacyjny 154
Podsumowanie 157
Rozdział V. Realizacja interesów Kościoła katolickiego z wykorzystaniem „miękkiej siły” 159
5.1. Pozycja Kościoła katolickiego na poziomie samorządów 161
5.2. Pobożność i dewocja jako środki ekspresji społecznej i politycznej 168
5.3. Ekspansja w sferze symbolicznej 175
5.4. Aktywność doradcza organizacji religijnych i parareligijnych 183
5.5. Struktury religijne i parareligijne jako źródło rekrutacji kadr 192
Podsumowanie 199

Rozdział VI. Lobbing kościelny i jego implikacje dla państwa polskiego –próba oceny wybranych obszarów 200
6.1. Pozytywne implikacje funkcjonalnej relacji państwo–Kościół oraz lobbingu kościelnego dla Rzeczypospolitej Polskiej 201
6.1.1. Działalność Kościoła na rzecz wzrostu i przetrwania państwa polskiego 201
6.1.2. Lobbing kościelny a wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i kierunki polskiej polityki zagranicznej 210
6.1.3. Kościelny mecenat nad kulturą 216
6.2. Negatywne implikacje funkcjonalnej relacji państwo–Kościół oraz lobbingu kościelnego dla Rzeczypospolitej Polskiej 223
6.2.1. Reakcje Kościoła na procesy przemian społecznych – wybrane przykłady 223
6.2.2. Konsekwencje klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej 247
6.2.3. Religijny nacjonalizm a polityka pamięci państwa 250
Podsumowanie 256
Rozdział VII. Proces redefinicji pozycji Kościoła w Polsce wobec jego aktywności lobbingowej 258
7.1. Ewolucja percepcji Kościoła katolickiego i implikacje zmian generacyjnych polskiej hierarchii kościelnej 259
7.2. Przewartościowanie roli katolicyzmu i Kościoła w zglobalizowanym świecie 267
7.3. Redefinicja pozycji Kościoła we współczesnym polskim społeczeństwie oraz zmiana kształtu lobbingu kościelnego – predykcje 282
Podsumowanie 297
Zakończenie 299
Bibliografia 308

Wstęp

Kościół katolicki w myśl jednego z podejść jest „Uniwersalnym, ponadnarodowym depozytariuszem wiary i dla wierzących stanowi drogę zbawienia, ale jednocześnie jest lokalną, hierarchiczną instytucją zanurzoną w życiu doczesnym określonego społeczeństwa i funkcjonującą zgodnie z pewnymi socjologicznymi prawidłami, dotyczącymi wszystkich instytucji sformalizowanych”[1]. Ta konkluzja stała się punktem wyjścia niniejszej dysertacji. Przedmiotem rozważań będzie bowiem instytucja, która zaznaczyła swoją obecność na kartach historii, przez całe stulecia stanowiąc najwyższą instancję moralną oraz znaczącą siłę polityczną dla dużej części Europy i świata. Do dzisiaj pozostaje obecna w życiu społecznym i jest ważnym aktorem politycznym. Chrześcijaństwo jest przy tym jedną z najważniejszych religii świata, a liczba jego wyznawców osiągnęła w roku 2023 pułap 2,6 miliarda[2], spośród których 1,4 miliarda osób to katolicy[3]. Pamiętając, że termin „Kościół” jest polisemantyczny[4], w niniejszej dysertacji słowo to będzie odnosić się wyłącznie do Kościoła rzymskokatolickiego, chyba, że zaznaczono inaczej.

Choć teologiczne spojrzenia na to czym jest Kościół mogłyby zawierać istotny walor poznawczy, w badaniach politologicznych większą przydatnością charakteryzują się ujęcia akcentujące jego cechy instytucjonalne. Kierując się takim podejściem i analizując stan prawny można przyjąć, że Kościół jest związkiem wyznaniowym, który z racji swojego statusu może korzystać ze szczególnego zbioru praw i wolności – przede wszystkim z autonomii w sprawach

---

[1] E. Wnuk-Lipiński, *Granice wolności. Pamiętnik polskiej transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 232.

[2] *Każdego dnia na całym świecie przybywa 82 tysiące chrześcijan,* Polskieradio.pl, 28.12.2023, online: https://www.polskieradio.pl/196/3534/artykul/3307236,kazdego-dnia-na-calym-swiecie-przybywa-82-tys-chrzescijan (dostęp: 20.07.2024).

[3] Zob. Segreteria di Stato Vaticano, *Annuario Pontificio 2025*, LEV Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2025.

[4] W szerszym teologicznym podejściu Kościół tworzą wszyscy wierni. Precyzyjna definicja Kościoła jako instytucji pojawiła się stosunkowo późno, bo dopiero w czasach reformacyjnych. W czasach starożytnych kluczowa dla chrześcijaństwa postać, Paweł z Tarsu, opisywał Kościół jako „lud Boży”, „potomstwo Abrahama”, „Izrael Boży”, „dom Boży”, „oblubienicę Chrystusa”. Kościół nie był jednak w jego czasach tak potężną organizacją z własnym aparatem władczym i szczególnym statusem politycznym, dlatego określenia te nie są szczególnie precyzyjne i nie podkreślają aspektu funkcjonalnego. W czasach poreformacyjnych pierwszą próbą uchwycenia istoty łacińskiego słowa Ecclesia był szesnastowieczny tekst *De Ecclesia et humanae legis obligatione* Latomusa z Louvain, w którym autor stwierdzał, że Kościół to „Zgromadzenie ochrzczonych, zawierające zarówno dobrych, jak i złych, którym przynosi razem w jakiś sposób jedność ciała i katolicki pokój, i uczestnictwo w widzialnych sakramentach”. Jednym z pierwszych ujęć wskazujących na instytucjonalny charakter Kościoła i jego hierarchiczny ustrój jest to prezentowane przez Piotra Kanizjusza, według którego Kościół jest „Zgromadzeniem wszystkich wyznających wiarę i naukę Chrystusa, które rządzone jest przez jedną i najwyższą po Chrystusie głowę i pasterza na ziemi”. Należy również zaznaczyć, że choć określenie „katolicki” w odniesieniu do rzymskiego Kościoła będzie właściwe dopiero w czasach poreformacyjnych, na potrzeby rozprawy przyjęto to nazewnictwo również opisując wcześniejsze okresy. Miało to na celu rozróżnienie instytucji kościelnych z centrum w Rzymie i Konstantynopolu. Zob. W. Łydka, *Bellarminowska definicja Kościoła i jej wpływ na późniejszą teologię katolicką*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1966, tom XIII, zeszyt 2, s. 58-59.

wewnętrznych. Również poprzez przyjęcie socjologicznego paradygmatu badania Kościoła można uchwycić ten instytucjonalny charakter. Nie sposób nie zwrócić uwagi na biurokratyczny, pełen precyzyjnych reguł oraz sztywnej hierarchii, rys tej organizacji, będącej jednocześnie instytucją społeczną i religijną[5]. Tę dwoistość wytłumaczył socjolog Janusz Mariański, według którego w ramach porządku doczesnego Kościół harmonizuje relacje społeczne swoich członków, którzy z kolei w swoistym porządku nadprzyrodzonym postrzegają go jako drogę zbawienia[6]. Można zatem przyjąć, że Kościół jest instytucją społeczną i religijną, porządkującą katolicki system wierzeń oraz wyobrażenia o świecie, a także silną organizacją, z rozbudowaną warstwą kleru, oraz mocno zhierarchizowaną i scentralizowaną[7].

Centralnym punktem Kościoła jest biskup Rzymu – papież, a wraz z nim Sekretarz Stanu, Kuria Rzymska i kardynałowie mający wyłączne prawo wyboru papieża[8]. Ważną rolę w watykańskiej i kościelnej polityce pełnią też nuncjusze apostolscy sprawujący funkcje ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych – są to przedstawiciele Stolicy Apostolskiej w danym państwie[9]. Lokalne (partykularne) Kościoły również charakteryzują się dużą

[5] Zob. np. J. Baniak, *Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich*, w: J. Baniak (red.), *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2012, s. 65.

[6] J. Mariański, *Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego*, w: J. Baniak (red.), *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym…*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2012, s. 76.

[7] Temat codziennego funkcjonowania poszczególnych kościelnych instytucji szczebla centralnego oraz ich roli w kształtowaniu polityki kościelnej oraz ustroju Państwa Watykańskiego przybliża w swojej książce amerykański jezuita Thomas J. Reese, zob. T. J. Reese, *Inside the Vatican: The Politics and Organization of the Catholic Church*, Harvard University Press, Cambridge-London 1996. Ustrój Państwa Watykańskiego reguluje Prawo Fundamentalne z 2023 roku, będące *quasi*-konstytucją. Zob. Legge Fondamentale Dello Stato Della Città Del Vaticano, 13.05.2023.

[8] To również efekt ewolucji Kościoła i procesów oligarchizacji władzy zachodzących wewnątrz tej instytucji. Instytucja kardynałów nie była obecna w początkach dziejów Kościoła, a wpływ na wybór papieża miały szersze kręgi kościelne niż tylko oni.

[9] Źródła praktyki wysyłania swoich przedstawicieli (początkowo legatów, później także nuncjuszy) przez biskupa rzymskiego, teologowie i prawnicy kościelni wywodzą już z pontyfikatu czwartego papieża, Klemensa Rzymskiego (lata ok. 91-101). Pisał on w Liście do Koryntian: „Posyłamy wam mężów pewnych i mądrych, których życie wśród nas od młodości aż do późnego wieku było bez zarzutu. Niech oni będą świadkami między wami a nami". Później, w miarę krzepnięcia instytucjonalnego Kościoła, urząd legatów również znajdował mocniejsze podstawy prawne. Instytucja wysłannika papieża, który jest kierowany do władców świeckich, by strzec spraw Kościoła (*legati missi*) powstała w IX wieku, a instytucja nuncjusza apostolskiego, który był najwyższym wysłannikiem papieża – w XIII wieku. Ustabilizowanie instytucji nuncjuszy będących stałymi przedstawicielami (najpierw papieża, później Stolicy Apostolskiej) można zaobserwować za pontyfikatów Sykstusa IV (1471-1484) i Aleksandra VI (1492-1503), a objęcie ścisłymi regułami nastąpiło za rządów Grzegorza XIII. Nuncjusze apostolscy oraz legaci papiescy reprezentowali Stolicę Apostolską, nie podlegali władzy monarchów i dysponowali ogromnymi uprawnieniami względem lokalnych kościołów. Należy jednak zauważyć, że nuncjusz apostolski występował w roli reprezentanta dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej w państwie przyjmującym – jego uprawnienia wygasały wraz ze śmiercią papieża. Legat, który zachowywał swoją władzę mimo śmierci papieża, dysponował natomiast pełną jurysdykcją względem hierarchii kościelnej na danym terytorium. Istnieją pewne różnice w typach legatów papieskich (porównać je można do różnych rang

hierarchicznością. Diecezjami zarządzają biskupi, zaś nad nimi stoją arcybiskupi, współpracujący w ramach konferencji episkopatów[10]. Zarówno biskupstwa, jak i arcybiskupstwa miały odegrać w Polsce istotną rolę podczas tysiącletniej koegzystencji z państwem – kler wykształcił w tym czasie różne sposoby realizacji swoich interesów na każdym szczeblu, począwszy od spraw około-parafialnych, a skończywszy na interesach szerszego gremium hierarchów. Wpływ Kościoła i katolicyzmu widać w wielu aspektach życia społecznego, kulturalnego i politycznego, zaś Polska swoją dzisiejszą tożsamość opiera w dużej części właśnie na spuściźnie katolicyzmu i swoich związkach z Kościołem.

Przyjęło się uważać, że początek państwa polskiego związany jest z przyjęciem chrztu przez władcę Polan Mieszka, z rodu nazwanego później Piastami[11]. Jest to oczywiście pewne uproszczenie, lecz nie odbiega znacząco od faktów. Można dyskutować czy organizmy plemienne obecne na terenie Słowiańszczyzny spełniały przesłanki państwowości. Pobieżna analiza klasycznej trójelementowej definicji państwa, przedstawianej przez teoretyka prawa Georga Jellinka (władza, ludność i terytorium[12]) skłaniałaby do stwierdzenia, że władztwo Mieszka było państwem[13], zaś położenie zrębów polskiej państwowości łączy się nierozerwalnie z osobą tego wodza[14] i pierwszych władców z dynastii Piastów. Na ziemiach polskich dość szybko utworzono sieć biskupstw[15] oraz klasztorów – obie miały odegrać istotną rolę w procesie stabilizowania się młodego państwa.

---

dyplomatycznych), jednak dla dalszych rozważań nie mają one większego znaczenia, dlatego nie zostały przedstawione. Zob. R. Szewczyk, *Pozycja prawna legatów biskupa Rzymu*, „Prawo Kanoniczne" 2013, nr 1 (56), s. 73-75; J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993, s. 140; D. Gregorowicz, *W cieniu legata Commendonego. Vincenzo Dal Portico jako dyplomata papieski*, w: W. Walczak (red.), *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2016, s. 54.

[10] Tę formę lokalnego współdziałania definiuje Kodeks Prawa Kanonicznego, dokładniej kanony od 447 do 459. Zob. Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku.

[11] W średniowieczu nie nazywano jednak tej dynastii w ten sposób – jeśli używano zbiorczej nazwy dla reprezentantów tego rodu, to mówiło się o „panach przyrodzonych" polskich ziem. Zob. A. Gieysztor, *Mieszko I*, w: A. Garlicki (red.), *Poczet królów i książąt polskich*, Czytelnik, Warszawa 1991, s. 16.

[12] J. Kostrubiec, *Próba współczesnej interpretacji klasycznej definicji państwa Georga Jellinka*, w: M. Maciejewski, M. Marszał, *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Kolonia, Wrocław 2002, s. 375–382.

[13] Innego spojrzenia na sprawę dostarcza ujęcie socjologa Gianfranco Poggiego. Zauważył on, że w warunkach feudalizmu oraz związanej z nią entropią feudalną, w związku z rozproszoną władzą sprawowaną przez możnowładców kosztem centrum, nie może być mowy o państwie w rozumieniu współczesnym, jellinkowskim. Gianfranco Poggi pisał o feudalizmie jako zjawisku, które zastąpiło tradycyjne mechanizmy plemienne. Stosując analogię, należałoby założyć, że choć niektóre elementy współczesnego państwa występowały w związkach plemiennych Słowian, nie upoważnia to do nazywania takich tworów państwami w dzisiejszym rozumieniu, głównie za sprawą braku centralizacji i wyłonionego silnego aparatu władczego. Zob. G. Poggi, *Państwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 17-134.

[14] Zob. J. Wyrozumski, *Rola Stolicy Apostolskiej w polityce Polski średniowiecznej*, w: W. Walczak (red.), dz. cyt., s. 23.

[15] Zob. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, dz. cyt., s. 23-25, J. Wyrozumski, *Rola Stolicy Apostolskiej w polityce Polski średniowiecznej*, w: W. Walczak (red.), dz. cyt., s. 38, G. Labuda, *Prawne i polityczne aspekty*

Umacnianie tworzącego się państwa było także możliwe dzięki wytworzeniu wspólnych mitów, symboli i wzmacnianiu poczucia wspólnoty. Pamięć o świętych męczennikach, którzy ponosili śmierć na terenach polskich lub z nimi graniczącymi, miała walor więziotwórczy. Hagiografia (czy też hagiografie[16]) była użyteczna zarówno dla państwa, jak i Kościoła. Kult świętych[17] pomógł w okrzepnięciu instytucjonalnej monarchii pierwszych Piastów, a za przykład może służyć historia świętego Wojciecha[18]. Kolejne lata przyniosły kolejne zabójstwa ludzi Kościoła, które zostały użyte w celu konsolidacji tworzącego się państwa[19]. Jednocześnie krzepła organizacja kościelna i państwowa[20].

***

Refleksja politologiczna poprowadzona w niniejszej dysertacji skupiła się przede wszystkim na czasach III RP, a przedstawione powyżej wprowadzenie historyczne miało na celu dostarczenie tła dla dalszych rozważań. Już bowiem na podstawie tak krótkiego wycinka osi czasu można zauważyć, że charakter relacji państwo–Kościół ewoluował, a Kościół by

dokumentu „Dagome Iudex”, w: G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, T. 2, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski 2012.

[16] Zob. J. Iwanicki, *Kulturowe hagiografie - przemiany wzorów świętości w chrześcijaństwie*, „Przegląd Religioznawczy” 2017, nr 2(264), s. 75-86, Z. Mikołejko, *Żywoty świętych poprawione ponownie*, Iskry, Warszawa 2017.

[17] Warto zauważyć, że dyskusja na temat tego, czy kult świętych nie stoi w sprzeczności do monoteistycznego charakteru chrześcijaństwa trwała od początku istnienia chrześcijaństwa – kult świętych jako wyraz pogaństwa zwalczał na przykład Wigilancjusz na przełomie IV i V wieku. Jego poglądy na ten temat znane są z rozprawy jego przeciwnika, świętego Hieronima, autora Wulgaty, który odpierał zarzuty tego galijskiego kapłana w rozprawie zatytułowanej *Przeciw Wigilancjuszowi*. Zob. Hieronim ze Strydonu, *Pisma polemiczne*, Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2013, s. 387-427.

[18] Zabójstwo przyjaciela cesarza Ottona III, biskupa, uczonego człowieka, którego poważał papież Sylwester, było bardzo fortunnym zbiegiem okoliczności dla Bolesława Chrobrego. Szybko wykupił szczątki Wojciecha od Prusów płacąc czystym złotem, otoczył ciało kultem i postarał się o kanonizację. Zob. Z. Mikołejko, dz. cyt., s. 43.

[19] Kolejni ludzie Kościoła, którzy na terenie domeny Piastów ponieśli śmierć z rąk rozbójników, zwanych Pięcioma Świętymi Braćmi Męczennikami, kanonizowani w 1004 roku, również byli doskonałym symbolem, wokół którego można było zacząć budować mit założycielski. Podobnie kilka lat później, gdy na wschodnich granicach państwa Piastów zamordowany został kolejny misjonarz wraz ze świtą – Bruno z Kwerfurtu – Bolesław Chrobry otoczył jego zwłoki kultem, złożył je w jednej ze świątyń na wschodzie i rozpoczął starania o kanonizację (uwieńczone sukcesem w ostatnich latach panowania Piasta). Władca dostrzegł ogromną wartość w posiadaniu własnych świętych. Analizując postępowanie Bolesława Chrobrego, trudno nie zgodzić się z historykiem i filozofem Zbigniewem Mikołejką, który zauważył, że postępowanie władcy było prawdopodobnie niezwykle przemyślaną polityką. Stawką w tej grze było stworzenie „kolumn królestwa”, podpór, które miałyby wspierać umacniającą się domenę Piastów.

[20] Zwraca uwagę dynamika, z jaką obie instytucje przez pierwszych 50 lat koegzystencji rozkwitły. Co więcej, obie organizacje bardzo mocno się wspierały – Kościołowi zależało na krzewieniu nowej wiary i okrzepnięciu instytucjonalnym, państwu zaś na rozwoju gospodarczym, militarnym, stabilizacji i umacnianiu swojej pozycji w regionie. Niewątpliwie wprowadzenie na ziemie polańskie misjonarzy, ludzi niezwykle światłych i doskonale wykształconych, było szansą na awans cywilizacyjny. Również sprowadzenie z zachodniej Europy nowych wzorców gospodarczych czy rzemieślniczych spowodowało istotny rozkwit młodego państwa. Oczywiście, zarówno najazd czeskiego księcia Brzetysława, bunt Masława czy reakcja pogańska zachwiały posadami Kościoła i państwa, lecz obie instytucje relatywnie szybko były w stanie wyjść z tych kryzysów.

realizować swoje interesy stosował wielokrotnie nieoczywiste metody. W tym miejscu warto poczynić dodatkową uwagę semantyczną. Termin „relacje państwo–Kościół" w znaczeniu ogólnym może odnosić się do generalnego kształtu relacji państwa ze związkami wyznaniowymi. W kontekście niniejszej dysertacji wyrażenie to zawężono jednak wyłącznie do relacji państwa polskiego z Kościołem rzymskokatolickim, chyba że zaznaczono inaczej.

Współczesne państwo polskie jest adresatem wielu próśb i roszczeń ze strony Kościoła. Swoje interesy ta instytucja religijna realizuje na kilku płaszczyznach, wśród których warto wskazać m.in. finansową, polityczną, społeczną, kulturalną i edukacyjną[21]. W obszarze finansów chodzi przede wszystkim o umacnianie pozycji gospodarczej Kościoła. W zakresie polityki kler dąży do utrzymania wpływu na kształt rządów oraz zaznacza swoją obecność w procesie decyzyjnym państwa. Płaszczyzna społeczna to wymiar, gdzie duchowieństwo formułuje swoje zarzuty na przykład wobec rewizji dotychczasowego sposobu postrzegania ciała czy instytucji rodziny – obszar ten jest jednak nierozerwalnie związany z aspiracjami politycznymi Kościoła i ma związek z podejmowanymi przez niego działaniami w obszarze wpływu na politykę (i polityki publiczne). W obszarach edukacji i kultury duchowni próbują być obecni ze swoim przekazem i swoją wizją tożsamości narodowo-kulturowej Polaków.

Wszystkie wysiłki zmierzające do wywierania wpływu na władze publiczne nazwano w dysertacji zbiorczym określeniem „lobbing". Termin ten jest traktowany jednak dużo szerzej niż wynikałoby to z ustawy lobbingowej[22], która działalnością lobbingową nazywa „Każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa"[23]. W pracy przyjęto szersze pojęcie lobbingu, które w procesie badawczym rozumiane było jako komunikacja między grupami interesu a władzą publiczną, do której wykorzystywane są instrumenty komunikacyjne oraz prawne – w tym udział w stanowieniu prawa jako strona społeczna. Działania lobbingowe w myśl takiego podejścia prowadzi się wobec interesariuszy politycznych, społecznych, regulatorów i otoczenia biznesowego, a ma to na celu wsparcie realizacji interesów danej grupy

[21] Zob. m.in. K. Kowalczyk, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce jako podmiot oddziałujący na system polityczny: casus ustawy o związkach partnerskich*, „Colloquium" 2015, nr 4; A. Skorek, *Finansowanie kościołów i związków wyznaniowych ze środków publicznych. Analiza debat politycznych nad likwidacją Komisji Majątkowej i Funduszu Kościelnego*, „Politeja" 2017, nr 46; B. Górowska, *Kościół katolicki wobec wyborów parlamentarnych w Polsce w 1991 roku*, „Studia Politologiczne" 2011, vol. 22; J. Mariański*, Kościół katolicki w Polsce w przestrzeni życia publicznego – analiza socjologiczna*, „Politeja" 2017, nr 46; A. Dylus, *Instytucja kościoła: wspólnota wartości czy grupa interesu?*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu" 2005, nr 109; A. Zellma, *Edukacja religijna młodzieży gimnazjalnej w świetle znowelizowanej „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce",* „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 2010, nr 30.

[22] Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa (Dz.U. 2005 nr 169 poz. 1414).

[23] Tamże, art. 2, ust. 1.

interesu. Interesy mogą dotyczyć między innymi sfery gospodarczej czy ideologicznej. Głównym założeniem tak rozumianego lobbingu jest realizacja wybranego celu grupy interesu wymagającego interakcji z administracją publiczną, przy czym owym celem nie musi być zmiana regulacyjna. Zdecydowano się na tak szerokie rozumienie lobbingu, gdyż uwzględnienie wyłącznie prawnej definicji tego zjawiska zakłóciłoby wyniki badań, nastawionych na szerokie (w tym pozaprawne) rozpatrzenie tematu. Działania zmierzające do realizacji interesów danej instytucji rzadko bowiem ograniczają się wyłącznie do ingerowania w proces stanowienia prawa.

W przyjęciu wskazanej wyżej perspektywy badawczej autor kierował się ustaleniami zagranicznych badaczy, którzy stosują szersze niż wynikające z polskiej ustawy rozumienie lobbingu. Według politologów Anne Skorkjær-Binderkrantz oraz Alberto Bitontiego, lobbing to „Zestaw czynności lub pojedyncza aktywność mająca na celu wpływanie na decyzje polityczne podejmowane przez decydentów”[24]. Jest to rozumienie bliskie temu zaproponowanemu przez badacza marketingu i *public affairs* Phila Harrisa, według którego lobbing to rzecznictwo interesu (sektora publicznego, prywatnego lub *non-profit*) przed decydentami politycznymi, zaś jego głównym celem jest wpływanie na władze publiczne[25]. Ten wpływ może dotyczyć zarówno tworzenia nowego lub zmieniania istniejącego prawa, ale także podejmowania pozaregulacyjnych decyzji korzystnych dla lobbujących podmiotów[26].

Lobbing może dotyczyć zarówno dużych, jak i dużych grup. W przypadku Kościoła, jak zauważono wcześniej, tworzą go wszyscy wierni, co czyni instytucję tę jedną z największych w Polsce. Przedmiotem analizy zaprezentowanej w dysertacji stała się jednak tylko część tej wspólnoty, Kościół hierarchiczny[27]. Centralnymi kategoriami badawczymi w pracy stały się zatem Kościół katolicki oraz to w jaki sposób wywiera on wpływ na państwo polskie. Wykorzystane w rozprawie metody badawcze opisano w dalszej części wstępu, lecz już w tym miejscu należy zaznaczyć, że Kościół w toku analizy systemowej poddany został analizie jako element interferujący z tym układem. Ponadto cały system, który powstał wokół

[24] A. Skorkjær-Binderkrantz, A., Bitonti, *Lobbying*, w: P., Harris, A., Bitonti, C.S., Fleisher, A. Skorkjær-Binderkrantz (red.), *The Palgrave Encyclopedia of Interest Groups, Lobbying and Public Affairs*, Palgrave Macmillan, London 2021, https://doi.org/10.1007/978-3-030-13895-0_115-1.
[25] Zob. P. Harris, *Lobbying and public affairs in the UK: The relationship to political marketing*, VDM Verlag Dr. Müller, Saarbrücken 2009.
[26] Zob. np. A. S. Wójtowicz, *Lobbing w relacjach biznes–administracja publiczna: teoria, praktyka, rekomendacje*, „Studia BAS” 2015, nr 41.
[27] Według jednego z ujęć, Kościół hierarchiczny to „Katolicka hierarchia, tj. biskupi, w szczególności diecezjalni. Biskupi przekazują istotne treści katolickiej nauki społecznej (…) poprzez wydawanie listów pasterskich, głoszenie homilii czy udzielanie wywiadów”. K. Kowalczyk, *Sacrum czy profanum? Partie i ugrupowania parlamentarne wobec ustawodawstwa antyaborcyjnego w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2020, s. 14.

zinstytucjonalizowanej religii działa w otoczeniu systemu politycznego, na który składać będzie się również ten partyjny. W toku badania przedstawiono między innymi jak interferują one ze sobą, co było kluczowe w uzyskaniu płynących z analizy systemowej wyników, niezbędnych dla weryfikacji hipotez badawczych.

Podjęta problematyka badawcza dotyczyła tematu lobbingu Kościoła katolickiego w Polsce oraz tego, w jaki sposób lobbing ten wpływa na kształt relacji państwo–Kościół. Temat ten został wybrany w związku z historyczną rolą tej instytucji w kształtowaniu się polskiej państwowości. Bardzo bogata jest na tym polu literatura historyczna. W ostatnich latach zyskują na popularności także badania na temat miejsca religii i jej zinstytucjonalizowanej formy (w tym Kościoła katolickiego) w polityce – politologia religii zdradza jednocześnie wiele cech subdyscypliny zarówno nauk o polityce, jak i nauk socjologicznych. Obszerna literatura poświęcona historii polskiego Kościoła katolickiego nie porusza jednak całego *spectrum* możliwych do omówienia tematów – nie były dotąd prowadzone pogłębione badania na temat realizacji wieloaspektowych interesów tej instytucji w zróżnicowanych obszarach życia społecznego. Właśnie to zagadnienie stało się polem badawczym autora. Przeanalizowanie działań Kościoła katolickiego z wykorzystaniem instrumentarium politologicznego miało na celu uzupełnienie aktualnego stanu wiedzy. Wykorzystanie w niektórych fragmentach dysertacji szerszej niż wyłącznie politologiczna, perspektywy badawczej, i czasowej, sięgającej przed 1989 rok, było podyktowane koniecznością przedstawienia zagadnienia badawczego w pełniejszym kontekście społecznym, politycznym i kulturowym.

W związku z wyżej przedstawionymi argumentami autor uznał, że temat realizacji interesów kościelnych w Polsce jest tematem nowatorskim, którego analiza może dostarczyć merytorycznych źródeł do poważnej debaty publicznej. Zastosowana procedura badawcza miała na celu możliwie bezstronną analizę działań Kościoła katolickiego jako aktora politycznego, z uwzględnieniem zarówno ich funkcjonalnych, jak i problematycznych konsekwencji. Dążenie do przygotowania obiektywnej pracy badawczej było jedną z kluczowych motywacji do wyboru tematu dysertacji. Inną było uznanie często niedocenianej, a przez to niedostatecznie zbadanej, roli Kościoła w procesie stanowienia prawa. Jako potężna globalna instytucja dysponuje on siecią powiązań międzynarodowych, również finansowych, która umożliwia mu wpływanie na kształt decyzji politycznych. Nie jest przy tym formalną częścią systemu władzy w Polsce, a jednak trudno nie zauważyć jego wpływu na kształt polityki czy dyskusji publicznej. Ponadto Kościół katolicki można określić także jako największego

„naturalnego" lobbystę, co dodatkowo zwiększa atrakcyjność badawczą tego zagadnienia[28]. Za naturalnego lobbystę należy uznać podmiot, który nie wykonuje działalności lobbingowej zawodowo (nie wyczerpując tym samym definicji określonej w omawianej ustawie), ale prowadzi działania o zbliżonym charakterze we własnym imieniu lub na rzecz grupy, której jest częścią.

Nadrzędnym celem pracy doktorskiej jest zbadanie mechanizmów, których używa Kościół w III RP do wywierania wpływu na polskie władze publiczne oraz identyfikacja podstawowych obszarów, w których instytucja ta wywiera wpływ na kształt decyzji politycznych. Obszar realizacji interesów zdefiniowano na kilku płaszczyznach, lecz największy nacisk położono na obszar polityczny, gospodarczy, obyczajowy i bioetyczny. Cel główny jest realizowany w dysertacji poprzez osiągnięcie szeregu celów szczegółowych:

- przedstawienie teoretycznych podstaw lobbingu oraz realizacji swojej agendy przez grupy interesu w ramach porządku demokratycznego;
- prześledzenie roli Kościoła katolickiego w polskim systemie politycznym w poszczególnych okresach historycznych;
- przedstawienie charakteru relacji państwo–Kościół w III RP;
- scharakteryzowanie ram prawnych relacji państwo–Kościół w III RP;
- porównanie sytuacji politycznej i ekonomicznej Kościoła katolickiego w Polsce z pozycją innych Kościołów i związków wyznaniowych;
- przedstawienie zabiegów lobbingowych Kościoła katolickiego w ramach instytucjonalnych form dialogu z państwem;
- przedstawienie charakteru zabiegów lobbingowych Kościoła w wymiarze politycznym, gospodarczym i edukacyjnym;
- przedstawienie udziału „strony trzeciej" w realizowaniu interesów Kościoła;
- zastosowanie kategorii „miękkiej siły" do przeanalizowania wybranych mechanizmów wywierania wpływu przez Kościół na władze publiczne i społeczeństwo;
- zdefiniowanie pozytywnych i negatywnych implikacji działań lobbingowych dla państwa polskiego;

[28] Zainteresowania badawcze autora pokrywają się również z jego codzienną praca zawodową. Autor jest ekspertem w zakresie *public affairs* i *public relations* – temat podjęty w dysertacji pozwolił na uwzględnienie wielu praktycznych stron wywierania wpływu w polityce. Ważne w tym kontekście jest również to, że doświadczenie zawodowe zbierał między innymi w jednej z największych agencji na polskim i europejskim rynku zajmującej się profesjonalną działalnością doradczą, komunikacyjną i lobbingową. Wiedza zdobyta podczas licznych aktywności zawodowych pozwala na przygotowanie kompleksowej dysertacji, która jednocześnie ma charakter praktyczny. Przy tym należy zaznaczyć, że naczelną zasadą, której starano się trzymać w pracy, była zasada *sine ira et studio.*

— porównanie obecnej sytuacji polityczno-społecznej Kościoła w Polsce oraz w wybranych państwach świata i próba uchwycenia trendów.
— podjęcie próby postawienia przewidywań co do przyszłości charakteru relacji państwo–Kościół.

Problem badawczy niniejszej dysertacji zawarł się w pytaniu: „Jaki zakres miały działania lobbingowe Kościoła katolickiego w Polsce po przemianach systemowych 1989 roku oraz w jakim zakresie akcje te oddziaływały na kształt relacji państwo–Kościół?". W odniesieniu do tak określonego problemu badawczego sformułowano pytania szczegółowe, których kolejność poniżej odpowiada rozdziałom od drugiego do siódmego:

— Jak zmieniał się kształt lobbingu Kościoła katolickiego w Polsce na przestrzeni XIX i XX wieku?
— Na czym polega współczesny model rozdziału państwa od Kościoła w Polsce?
— Jakie najważniejsze wymiary ma współczesny lobbing Kościoła w Polsce?
— Jakie rodzaje „miękkiej siły" stosuje Kościół w Polsce w celu realizowania swoich interesów?
— Jakie pozytywne i negatywne implikacje miał lobbing Kościoła katolickiego dla państwa polskiego?
— Jakie są możliwe scenariusze redefinicji relacji państwo–Kościół w Polsce oraz jakie będzie miało to implikacje dla kształtu lobbingu Kościoła?

W toku badań zostanie zweryfikowana następująca hipoteza główna (H1): „Kościół rzymskokatolicki w Polsce w celu realizacji swoich interesów wykorzystuje zróżnicowane narzędzia i strategie, które wykraczają poza tradycyjny lobbing legislacyjny, obejmując również formalne i nieformalne działania komunikacyjne (m.in. na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, edukacyjnej i bioetycznej), zaś wieloletnia koegzystencja z państwem i narodem doprowadziła do wykształcenia specyficznego typu relacji, w ramach której Kościół jest w stanie w wielu przypadkach skutecznie realizować swoje dążenia i aspiracje".

W nawiązaniu do hipotezy głównej, zostały sformułowane hipotezy pomocnicze – poniższa kolejność stworzonych hipotez pomocniczych odpowiada numerom rozdziałów od drugiego do siódmego, podobnie jak w przypadku pytań szczegółowych:

— H1.1 Działania Kościoła zmierzające do wywierania wpływu politycznego podlegały wielu modyfikacjom w zależności od stosunku władz państwowych (zarówno polskich,

jak i zaborczych) do instytucji kościelnej – najbardziej radykalne działania Kościół podejmował w zaborze rosyjskim, gdzie podlegał jednocześnie największym represjom, z drugiej zaś strony w Monarchii Habsburgów zachowywał rezerwę do sprawy narodowowyzwoleńczej, co było efektem braku represji ze stron władz cesarskich.

— H1.2 Współczesny model rozdziału państwa od Kościoła w Polsce jest wewnętrznie sprzeczny, przy czym występuje jednoczesna dychotomia między stanem formalnym a faktycznym – deklarowana neutralność światopoglądowa władz publicznych w Polsce może być kwestionowana m.in. w związku z rezygnacją państwa z części przynależnych mu uprawnień, szczególnie w dziedzinie kontroli skarbowej czy brakiem nadzoru nad treścią nauczania religii w szkołach.

— H1.3 Lobbing Kościoła katolickiego ma przede wszystkim wymiar instytucjonalny (prowadzony przez Stolicę Apostolską oraz za pośrednictwem zinstytucjonalizowanych form dialogu z władzą publiczną), polityczny, gospodarczy i edukacyjny – wszystkie pozostałe obszary działań lobbingowych Kościoła są wynikiem aktywności tej instytucji w powyższych sferach.

— H1.4 Kościół katolicki efektywnie wykorzystuje tzw. miękką siłę (np. autorytet moralny, czy tradycję) oraz aktywnie włącza w działanie „strony trzecie" (z ang. *third parties* – np. organizacje i media katolickie, członkowie wspólnot religijnych będący jednocześnie czynnymi politykami) do pośredniego wpływania na procesy decyzyjne, co pozwala mu na osiąganie celów lobbingowych przy minimalizacji bezpośredniej, formalnej ekspozycji politycznej – „miękka siła" jest wykorzystywana przez Kościół również w sferze symbolicznej czy komunikacyjnej.

— H1.5 Pozytywną implikacją lobbingu politycznego w ostatnich trzydziestu pięciu latach był przede wszystkim udział Kościoła w przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz kościelny mecenat nad kulturą, zaś negatywną skutki politycznego klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej oraz religijny nacjonalizm i jego skutki dla polityki historycznej i kulturalnej państwa.

— H1.6 W związku z przemianami społecznymi i politycznymi w Polsce, prawdopodobnie w perspektywie kilkunastu lat, przyszłość relacji państwo–Kościół ukształtuje się według któregoś z następujących scenariuszy: (1) scenariusz dalszej erozji autorytetu Kościoła; (2) scenariusz modernizacji wewnętrznej Kościoła; (3) scenariusz wsparcia od państwa; (4) scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej. W związku z przeobrażeniami społecznymi w perspektywie kilkunastu najbliższych lat Kościół

będzie zmuszony zmienić strategie wywierania wpływu politycznego, jednak można założyć, że nie zrezygnuje przy tym z wykorzystania narzędzi prawnych i komunikacyjnych, którymi posługuje się obecnie.

Mając na względzie interdyscyplinarny charakter dysertacji wykroczono poza metody badawcze uznawane tradycyjnie za właściwe naukom o polityce. Jak zauważył politolog i historyk Roman Bäcker wraz ze współautorami monografii *Metodologia badań politologicznych*:

Nie ma (…) żadnych przeciwwskazań by politologowie nie mogli stosować dowolnych metod zapożyczonych z innych nauk społecznych i humanistycznych – o tyle, o ile będą one dobrze dobrane do postawionych problemów badawczych i hipotez. Ostatecznie, w wielu procesach badawczych stosuje się kilka metod badawczych równolegle, uzyskując w ten sposób rezultaty o większym stopniu potwierdzenia i bogatsze, wzajemnie się uzupełniające wnioski[29].

Warto też zwrócić uwagę na spostrzeżenia w kwestii typologii metod, które poczynił politolog Andrzej Chodubski, stwierdzając, że „Nie ma uniwersalnej, jednoznacznej klasyfikacji metod. Wynika to przede wszystkim z dużego zróżnicowania zakresu przedmiotu poznania oraz specyficzności zasad i sposobów dociekań w celu jego obiektywnego rozpoznania, a też i określonej tradycji intelektualnej”[30].

W dysertacji wykorzystano następujące metody badawcze: analizę systemową; metody statystyczne; metodę porównawczą (analogii); analizę instytucjonalno-prawną; metodę historyczną; metodę decyzyjną; oraz – metodę scenariuszową.

— Analiza systemowa

Metoda ta polega na skonstruowaniu modelu systemowego analizowanych zjawisk politycznych. Analizowane zjawiska nie są więc wyizolowanymi elementami, a całością. System religijny lub system kościelny jest otoczony innym systemem – politycznym. Warto w tym kontekście zauważyć, że:

Systemy nie funkcjonują w próżni, są otaczane (przenikane) przez inne systemy, pewne zjawiska społeczne, kulturowe, instytucje, to wszystko tworzy tzw. otoczenie systemu. Nie każdy z elementów otoczenia musi

[29] R. Bäcker i inni, *Metodologia badań politologicznych*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Warszawa 2016, s. 66.
[30] A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych,* Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 115.

wchodzić w interakcje z systemem, ale te, które wchodzą, czynią to w pewnych określonych miejscach zwanych wejściami. (…) Takich wzajemnych oddziaływań jest bardzo dużo i problem z ich analizowaniem polega na bardzo różnym ich charakterze – ekonomicznym, historycznym, personalnym, religijnym itp.[31]

Analizę systemową wykorzystano by prześledzić punkty styczne oddziaływań Kościoła na państwo i państwa na Kościół. Istotę instytucji Kościoła zdefiniowano we wstępie, zaś kolejne części tekstu zostały poświęcone nakreśleniu ram systemu politycznego, w którym ona funkcjonuje. Identyfikacji ram służy przede wszystkim przywołanie odpowiedniego ustawodawstwa oraz umów międzynarodowych. Dzięki wykorzystaniu tego typu analizy wskazano także główne obszary oddziaływania lobbingowego Kościoła. Wykazano również jaki wpływ na Kościół ma otaczający go system polityczny oraz liczne zjawiska społeczne wchodzące w interakcje z organizacją kościelną.

— Metody statystyczne

Metody statystyczne są pomocne w badaniu zjawisk społecznych i politycznych, pozwalają bowiem określić cechy zjawisk masowych oraz pomagają w poszukiwaniu związków przyczynowych[32]. Analiza danych statystycznych pozwala także na uchwycenie pewnych trendów oraz jest pomocna przy stosowaniu innej metody – ekstrapolacji i stawianiu prognoz dotyczących danego zjawiska czy instytucji.

W rozprawie metody statystyczne zostały użyte przede wszystkich przy pokazaniu przemian religijności i stosunku Polaków do Kościoła. Zebrane dane liczbowe pozwoliły na uchwycenie pewnych trendów. Ujęcie statystyczne pozwoliło także z większym przekonaniem postawić w ostatnim rozdziale pracy przewidywania dotyczące przyszłości.

— Metoda porównawcza (analogii)

Komparatystyka sprowadza się do wykrywania podobieństw między analizowanymi zjawiskami (na przykład społecznymi) oraz procesami. Metoda ta pozwala także na wskazanie elementów różnicujących oraz cech indywidualnych. Z powodzeniem można stosować ją jako jedną z wiodących metod w badaniach społecznych, nie tylko w politologii.

W dysertacji metodę porównawczą zastosowano przede wszystkim do ukazania ewolucji roli Kościoła w innych niż polski systemach politycznych. Uchwycenie przemian jego

[31] A. Łuszczyński, *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 38.
[32] Zob. A. Chodubski, dz. cyt., s. 120-124.

pozycji pozwoliło wyciągnąć wnioski także na temat sytuacji w Polsce. Dodatkowo metoda porównawcza była pomocna między innymi przy analizie aktów prawnych regulujących sytuację Kościoła katolickiego w II RP i PRL w zestawieniu z aktualnie obowiązującymi przepisami.

— Analiza instytucjonalno-prawna

Metoda ta, opierająca się na analizie norm prawnych, charakteryzuje się tym, że:

Fundament stanowi rozpoznanie tekstów aktów normatywnych, nie analizuje się innych źródeł kształtujących rozpoznawaną rzeczywistość. Metoda ta polega na zakreśleniu pola badań do sfery określonych przepisów prawnych. Przyjmuje się w niej założenie charakteryzujące kulturę prawną, wyrażające się w przekonaniu, że ustawodawca dysponuje wiedzą zracjonalizowaną, możliwie pełną w zakresie języka, znajomości stanu prawnego i aktualną wiedzą empiryczną[33].

Wykorzystanie wyłącznie tej metody w przypadku rozprawy doktorskiej byłoby niemożliwe, gdyż mogłoby prowadzić do błędnego wniosku, że stan prawny odpowiada stanowi faktycznemu, a w przypadku relacji państwo–Kościół takie niepoparte innymi badaniami stwierdzenie byłoby ryzykowne. Metodę tę wykorzystano w celu zidentyfikowania głównych założeń polityki wyznaniowej w Polsce oraz modelu relacji państwa polskiego ze związkami wyznaniowymi. Ponadto analiza ta pozwoliła określić przestrzeń prawną, w której funkcjonuje Kościół katolicki. Zidentyfikowano jego przywileje oraz podstawę wzajemnych relacji z władzą i administracją publiczną.

— Metoda historyczna

Stawianie przewidywań na przyszłość na podstawie wydarzeń z przeszłości jest obarczone ogromnym ryzykiem, zwłaszcza gdy nie stosuje się żadnych pomocniczych metod. Zresztą samo założenie, że światem rządzą niezmienne prawa historii nie znajduje przedstawienia w zbyt wielu faktach – takie podejście krytykował obszernie m.in. filozof Karl Popper w dziele *Nędza historycyzmu*. Jednak ryzyko nietrafionego wnioskowania można ograniczyć „Traktując historię w sposób elastyczny, szeroki, uznając jednocześnie, że materiał przez nią dostarczany jest punktem wyjścia do dalszych badań, generalizacji i prób tworzenia teorii”[34].

[33] A. Chodubski, dz. cyt., s. 126.
[34] A. Łuszczyński, dz. cyt., s. 46.

Metoda historyczna była niezbędna do tego by ustalić rzeczywisty charakter relacji państwo–Kościół w przeszłości oraz zweryfikować w jaki sposób w ubiegłych latach Kościół realizował swoje interesy. Narzędzia dostarczane przez metodę historyczną pozwoliły na wyciągnięcie wniosków dotyczących udziału kleru w transformacji ustrojowej oraz późniejszego umacniania jego pozycji politycznej i gospodarczej,

— Metoda decyzyjna

W tym ujęciu rozpatruje się zjawiska i procesy społeczno-polityczne przez pryzmat ośrodka decyzyjnego, procesu decyzyjnego, decyzji politycznej oraz implementacji politycznej[35]. Geneza tej metody sięga lat 50. ubiegłego wieku. Podejście to zostało zmodyfikowane i zaimplementowane do autorskiego kwestionariusza, który zwiększył jednocześnie jego użyteczność w badaniu wskazanych w rozprawie zjawisk. Dzięki metodzie decyzyjnej prześledzono konsekwencje poszczególnych działań lobbingowych Kościoła.

— Metoda scenariuszowa

Na podstawie zobiektywizowanych zmiennych przyjęto cztery możliwe scenariusze ewolucji charakteru relacji państwo–Kościół oraz związane z tymi scenariuszami możliwości zmiany kształtu lobbingu kościelnego. Rozważania ograniczono do 15 lat w przyszłość. Jednocześnie metodą pomocniczą zastosowaną przy stawianiu prognoz na przyszłość była analiza SWOT.

***

Ocenę charakteru lub skuteczności działań lobbingowych Kościoła bardzo trudno ograniczyć do konkretnych ram czasowych. Takie przedstawienie problemu badawczego mogłoby doprowadzić badacza do mylnych wniosków – wiele procesów trwa bowiem już od kilkudziesięciu czy nawet kilkuset lat, inne występują okresowo. Zasadnicza część rozważań zawartych w dysertacji skupiła się na przeanalizowaniu wysiłków lobbingowych Kościoła katolickiego od czasu rozpoczęcia przemian ustrojowych rozpoczętych w 1989 roku. Jednak ograniczenie badania wyłącznie do czasów III Rzeczypospolitej byłoby błędem i pozbawiłoby rozważania ważnego kontekstu – niemożliwym jest bowiem zrozumienie dzisiejszych działań i motywacji Kościoła w polityce oraz jego powiązań personalnych bez odpowiedniej

[35] A. Chodubski, dz. cyt., s 130-131.

podbudowy historycznej. Jednak zasadniczą część dysertacji poświęcono mechanizmom i praktyce lobbingowej następujących po transformacji ustrojowej w Polsce, a szczególny nacisk położono na przeanalizowanie wydarzeń oraz wzorców funkcjonalnych wykształconych w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy (2015-2023), które z racji dużej aktualności mają istotny wpływ na obecny kształt relacji państwo–Kościół. Ramy czasowe zostały ograniczone do połowy 2025 roku. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że realizowanie interesów przez dowolną instytucję, grupę lub związek wyznaniowy to nie odosobniony punkt na osi czasu, a długotrwały proces.

Aby zapewnić jak najbardziej pełny obraz analizowanego zjawiska, autor podjął się również rekonstrukcji charakteru relacji państwo–Kościół w ubiegłych wiekach. Kontekst ten jest niezbędny do wyprowadzenia właściwych wniosków. W części historycznej rozprawy (rozdział II) skupiono się na opisaniu czasów zaborów, gdy kształtowała się polska narodowość i kultura, a także poruszono wątek czasów II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej. Ważnym zastrzeżeniem jest jednak to, że z rozważań wykluczono czas, gdy Kościół nie miał po stronie władz publicznych polskich partnerów – z analizy wykluczono czasy okupacji nazistowskiej. W pozostałych okresach na ziemiach polskich funkcjonowały (nawet w bardzo szczątkowej formie) jakieś formy oddziaływania Polaków na kierunek władz publicznych, czy to w ramach Sejmu Królestwa Polskiego, Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim czy wielkopolskiego Landtagu. Okres okupacji nazistowskiej oznaczał brak Polaków wśród kierowniczych warstw administracji.

Dysertacja składa się z siedmiu rozdziałów poprzedzonych wstępem i podsumowanych zakończeniem. Do tekstu dołączono także bibliografię. Rozdziały poświęcone Kościołowi (od rozdziału drugiego włącznie) oraz zakończenie rozpoczyna odpowiadający analizowanej tematyce fragment Nowego lub Starego Testamentu – jest to celowy zabieg pomagający w zrozumieniu aksjologicznych przesłanek pewnych mechanizmów działania Kościoła lub jego stosunku do wybranych zagadnień. We wstępie oraz rozdziale pierwszym (skupiającym się na aspektach teoretycznych) zrezygnowano z takiej formy. Na końcu każdego rozdziału umieszczono krótkie podsumowanie, zaś w rozdziałach od drugiego do siódmego zawarto również weryfikację odpowiednich hipotez pomocniczych.

Przedmiotem rozważań w pierwszym rozdziale uczyniono teoretyczne podstawy badania związków religii i polityki. Opisano założenia teoretyczne leżące u podstaw politologii religii jako subdyscypliny nauk o polityce. Opisano teoretyczne i prawne ramy lobbingu i wprowadzono kategorię badawczą „lobbingu religijnego". W pierwszym podrozdziale scharakteryzowano również rolę polityki wyznaniowej jako narzędzia kształtowania relacji

państwo–Kościół. Pierwszy rozdział był kluczowy w celu zaznaczenia ram prawnych systemu, w którym funkcjonuje Kościół w Polsce – było to niezbędne do dalszego operowania w ramach analizy systemowej.

Rozdział drugi został poświęcony przedstawieniu historycznego tła kształtowania się relacji państwa polskiego, narodu i Kościoła. Rozważania rozpoczęto nakreśleniem procesu wzmacniania instytucjonalnego Kościoła w ubiegłych wiekach, pierwszy podrozdział poświęcono czasom zaborów, drugi czasom II Rzeczypospolitej, a zakończono podrozdziałem opisującym czasy Polski Ludowej. Duży nacisk położono także na wskazanie działań kleru podczas zaborów oraz kształtowania się trzech odmiennych modeli zaangażowania społeczno-politycznego, charakterystycznych dla każdej z dzielnic.

Kolejny, trzeci rozdział, poświęcono przedstawieniu aktualnego stanu relacji państwo–Kościół. Przeanalizowano podstawy prawne określające miejsce Kościoła katolickiego oraz pozostałych związków wyznaniowych we współczesnym społeczeństwie i porządku prawno-ustrojowym. Dużo uwagi poświęcono także analizie sytuacji gospodarczej Kościoła katolickiego oraz wpływu tej sytuacji na kształt relacji instytucji z państwem. Zdefiniowano rolę Kościoła jako uczestnika systemu politycznego oraz uszczegółowiono nakreślone wcześniej ramy systemu, w którym funkcjonuje.

W czwartym rozdziale zdefiniowano jak wygląda realizowanie interesów przez Kościół na kilku płaszczyznach. Do badań wybrano wymiar polityczny, gospodarczy i edukacyjny. W omawianej części dysertacji sprawdzono również jakie formalne, dopuszczalne prawem instytucje dialogu z władzami publicznymi wykorzystuje do realizowania swoich interesów Kościół i Stolica Apostolska.

Piąty rozdział odpowiada na pomocnicze pytanie badawcze, w jaki sposób kler realizuje swoje interesy za pomocą „miękkiej siły". Na potrzeby badań dostosowano tę kategorię zaczerpniętą ze stosunków międzynarodowych do identyfikacji schematów działania na poziomie krajowym. Scharakteryzowano użycie metod związanych z „miękką siłą" na poziomie ogólnopolskim i samorządowym oraz przedstawiono, w jaki sposób Kościół z wykorzystaniem organizacji religijnych i parareligijnych wywiera wpływ na kształt decyzji politycznych oraz skład personalny niektórych instytucji państwa.

Rozdział szósty to próba oceny implikacji lobbingu kościelnego dla państwa polskiego. W myśl zasady obiektywizmu wybrano do analizy zarówno negatywne, jak i pozytywne konsekwencje tych wysiłków lobbingowych. Wśród pozytywnych implikacji zbadano zabiegi Kościoła na rzecz wzrostu i przetrwania państwa polskiego, udział tej instytucji w przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz kościelny mecenat nad kulturą (szczególnie doby PRL).

Spośród negatywnych implikacji zbadano działania Kościoła mające zatrzymać postępujące procesy przemian społecznych, a także konsekwencje politycznego klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej. Ostatni z podrozdziałów poświęcono związkowi religijnego nacjonalizmu z działaniami Kościoła i jego implikacji dla polityki pamięci i kulturalnej państwa. W omawianym rozdziale zastosowano autorskie narzędzie badawcze oparte na metodzie decyzyjnej. Opracowano je na potrzeby dysertacji, by pomogło w klarownej identyfikacji wszystkich zmiennych, istotnych z punktu realizacji tematu i polegało na analizie wybranych procesów decyzyjnych z uwzględnieniem: (1) aktorów uczestniczących w procesie, (2) interesów artykułowanych przez Kościół, (3) kanałów oddziaływania, (4) efektów decyzji publicznych. Narzędzie to miało charakter jakościowy i służyło porządkowaniu materiału analitycznego.

Ostatni z rozdziałów został poświęcony rozważaniom na temat procesu redefinicji miejsca Kościoła w Polsce wobec jego aktywności lobbingowej. Wykazano w jakich kierunkach ewoluuje percepcja Kościoła katolickiego w Polsce oraz (stosując metodę porównawczą) zastanowiono się nad zmieniającą się rolą zarówno Kościoła, jak i katolicyzmu w wybranych państwach. Do analizy wybrano Irlandię, Kanadę, Brazylię oraz rejon Afryki Subsaharyjskiej. Przedstawiono również przewidywania dotyczące przyszłości Kościoła i kształtu jego zabiegów lobbingowych – wykorzystano do tego metodę scenariuszową oraz metodę SWOT.

Rozważania zostały zrekapitulowane w zakończeniu – w części tej, na podstawie przeprowadzonych badań, zweryfikowano hipotezy badawcze. W zakończeniu wskazano także obszary badawcze, które wymagają dodatkowego pogłębienia. Warto zauważyć, że problemowi lobbingu kościelnego nie poświęcono dotąd wystarczająco dużej uwagi politologicznej, co skutkuje brakiem obszernych opracowań na ten temat. Badacze podejmują jednak od wielu lat w swoich pracach tematy, takie jak: udział Kościoła w sprawowaniu władzy; zabiegi o utrzymanie preferencyjnych warunków podatkowych; roszczenia Kościoła względem biowładzy; udział duchownych w polityce partyjnej; udział kleru w transformacji ustrojowej; wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na polski system polityczny itp. Realizowanie interesów przez duchowieństwo jest analizowane więc z wielu różnych perspektyw, a zajmują się tym nie tylko politolodzy, ale również socjologowie, prawnicy i historycy.

W związku z powyższym warto dorobek naukowy podzielić na kilka obszarów z zakresu: politologii religii; historii politycznej; socjologii religii; komunikacji i wywierania wpływu w polityce. Kolejną kategorią są także pozycje popularnonaukowe oraz publicystyczne, które zajmują się tematami raczej mniej popularnymi wśród badaczy, czyli

dysfunkcji i nadużyć w Kościele. Te pozycje również stanowią bardzo ważne źródła i są dobrym punktem wyjścia do prowadzenia rozważań politologicznych.

Politologia religii

Szczególnie dwa polskie ośrodki badawcze prowadzą intensywne badania w ramach tej subdyscypliny nauk politycznych – Uniwersytet Zielonogórski oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Prace dotykające tej materii tworzone są również między innymi przez badaczy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – katalog ten oczywiście nie jest zamknięty. Ogromny wkład w rozwój politologii religii wnieśli badacze z Pracowni Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi Instytutu Politologii (dziś Instytutu Nauk o Polityce i Administracji) Uniwersytetu Zielonogórskiego. Szczególnie istotna dla niniejszej dysertacji była seria *Politologia religii* tworzona przez autorów z w/w pracowni. W ramach owej serii pojawiło się kilka tomów poświęconych temu zjawisku, a szczególnie pomocne w badaniach okazały się następujące tomy: *Religijne determinanty polityki* (2018, red. Ryszard Michalak) oraz *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności* (2015, red. Ryszard Michalak). Podbudowy teoretycznej dostarczyła także lektura monografii Radosława Zenderowskiego (UKSW) i Ryszarda Michalaka, *Polityka wyznaniowa. Aspekty teoretyczne i egzemplifikacje* z 2018 roku. Pracą pozwalającą ponadto odnieść się na polu naukowym do szczególnie trudnej problematyki stała się wydana w 2025 roku monografia Agaty Płacheckiej *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec problemu pedofilii po 1978 roku.*

Obszerne prace dotyczące politologii religii powstają także na UMCS w Lublinie, szczególnie wśród badaczy z Katedry Ruchów Politycznych i Badań Etnicznych. Wśród prac badaczy z tej instytucji można wymienić monografie *Czynnik religijny w polityce wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia* z 2016 roku (red. Maria Marczewska-Rytko), *Politologia religii* (red. Maria Marczewska-Rytko i Dorota Maj, 2018 rok) i pracę *Relacje państwo-wspólnoty religijne we współczesnym świecie* (2022 rok).

Ważnymi dla zrozumienia miejsca Kościoła katolickiego w polskiej polityce i sposobów realizowania przez niego interesów są także prace badaczy z innych polskich ośrodków naukowych. Nie sposób nie wspomnieć o dorobku Krzysztofa Kowalczyka (m.in. *Sacrum czy profanum? Partie i ugrupowania parlamentarne wobec ustawodawstwa antyaborcyjnego w Polsce* z 2020 roku, *Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją. Partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku* z 2016 roku oraz liczne rozdziały w monografiach

i artykuły w czasopiśmiennictwie), Macieja Potza (m.in. artykuł *Perspektywy badawcze w politologii religii* z 2019 roku i monografie *Granice wolności religijnej* opublikowana w 2015 roku oraz *Teokracje amerykańskie* wydana rok później), Krzysztofa Łabędzia (m.in. rozdziały w pracy zbiorowej pt. *Argumenty wysuwane w sejmowych dyskusjach na tematy związane z religią i Kościołem* z 2017 roku lub *Poglądy społeczeństwa polskiego dotyczące obecności religii i Kościoła w sferze publicznej* z 2016 roku).

Zrozumienie relacji Kościoła i państwa byłoby bardzo trudne bez dodatkowej obudowy teoretycznej dostarczanej przez nauki prawne. W tym zakresie bardzo pomocne były prace prawnicze, m.in. Michała Pietrzaka *Prawo wyznaniowe* (2010) oraz praca zbiorowa pod tym samym tytułem autorstwa Henryka Misztala, Artura Mezglewskiego i Piotra Stanisza (2011). Istotną inspiracją były także prace Pawła Boreckiego.

Ogromny wkład w systematyzowanie wiedzy prawniczej w zakresie prawa wyznaniowego i polityki wyznaniowej wniósł również dorobek Józefa Krukowskiego, autora między innymi pracy *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych* z 1993 roku. Autor ten napisał także szereg artykułów, w których podejmował tematykę prawa wyznaniowego – część z nich również wykorzystano w dysertacji.

Historia polityczna oraz historia Kościoła

Historia Kościoła i historia polityczna wielokrotnie przenikają się w pracach politologów i historyków, dlatego trudno traktować te zagadnienia osobno. Wśród pozycji poświęconych historii najnowszej Kościoła i jego wpływowi na kształt decyzji politycznych nie można nie wymienić prac Antoniego Dudka (m.in. stworzona wspólnie z Ryszardem Gryzem praca *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)* z 2003 roku czy autorska książka *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970* z 1995 roku), a także prac dotykających tego tematu autorstwa Jana Żaryna (np. *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z prymasów XX wieku. Wybrane kartki z biografii*, w monografii z 2015 roku pod redakcją Rafała Łatki i Bogdana Szlachty pt. *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*). Istotnymi pozycjami bibliograficznymi pozwalającymi lepiej zrozumieć wpływ katolicyzmu na kształtowanie się sceny politycznej oraz prądów politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym są te autorstwa Jarosława Macały – w dysertacji wykorzystano fragmenty dwóch monografii jego autorstwa: *Polska katolicka w myśli politycznej II RP* z 2005 roku oraz *Między polityką idei a polityką interesu. Życie polityczne II RP w myśli środowisk katolickich* z 2012 roku.

Wartościowymi źródłami w zakresie historii Kościoła i rozwoju jego relacji z państwem były monografie autorstwa Bolesława Kumora i Zdzisława Obertyńskiego pt. *Historia Kościoła*, wydane jako seria w końcówce lat 70. W dysertacji wykorzystano również kilka przekrojowych artykułów pierwszego z wymienionych autorów, dotyczących historii Kościoła na ziemiach polskich.

Socjologia religii

Zrozumienie motywacji religijnych oraz emocjonalnego stosunku Polaków do Kościoła byłoby bardzo utrudnione, gdyby w rozprawie nie wykorzystano licznych monografii i artykułów socjologicznych. Szczególnie przydatne były prace Józefa Baniaka i Janusza Mariańskiego. Pierwszy z nich to autor między innymi monografii *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem* wydanej w 2012 roku. Pomocne były także monografie drugiego z wymienionych autorów: *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne* z 1997 roku oraz *Scenariusze przemian religijności i Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. Studium diagnostyczno-prognostyczne* wydana w 2021 roku.

Komunikacja i wywieranie wpływu w polityce

Przedmiotem analizy w dysertacji były zabiegi Kościoła katolickiego zmierzające do wywierania wpływu na kształt decyzji politycznych. Jak zostało wykazane, używane są do tego liczne narzędzia o charakterze prawnym i komunikacyjnym. Lobbingu nie rozpatrywano wyłącznie w kategoriach narzędzia wykorzystywanego przez lobbystów zawodowych, a jako szersze zjawisko komunikacyjne, w związku z czym pojawiła się potrzeba wykorzystania interdyscyplinarnej literatury, również tej poświęconej wywieraniu wpływu w polityce czy działaniom *public relations*.

Pomocne w zakresie zrozumienia natury lobbingu i *public affairs* były szczególnie pozycje takie jak *Lobbing. Sztuka skutecznego wywierania wpływu* (autorstwa Urszuli Kurczewskiej, Krzysztofa Jasieckiego i Małgorzaty Molędy-Zdziech – 2006), *Public relations, czyli promocja reputacji* Tomasza Goban-Klasa (1997), *Grupy interesu i lobbing w amerykańskim systemie politycznym* autorstwa Konrada Oświęcimskiego (2012) oraz odpowiednie hasła w encyklopedycznej pozycji *Leksykon politologii* (2002) pod redakcją Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta. Lobbing religijny nie jest szczególnie dobrze zbadany w polskiej nauce, jednak istnieje sporo źródeł anglojęzycznych dotykających tego tematu. W pracy wykorzystano między innymi pracę Jeffa Haynesa i Anji Hennig, pt. *Religious Actors in the Public Sphere* z 2011 roku. Rzetelną kwerendę źródeł anglojęzycznych można

znaleźć także w artykule Zoë Robinson, *Lobbying in the Shadows: Religious Interest Groups in the Legislative Process*, opublikowanym w „Emory Law Journal" (vol. 64, iss. 4 z 2015 roku). Autorka wymienia w swojej pracy m.in. następujące pozycje: *The Naked Public Square: Religion And Democracy In America* (Richard John Neuhaus); *U.S. Religious Interest Groups: Institutional Profiles* (Paul J. Weber oraz W. Landis Jones) czy *Moral Reconstruction: Christian Lobbyists And The Federal Legislation Of Morality 1865–1920* (Gaines M. Foster).

Pomocne w konceptualizacji kategorii wpływu w polityce oraz w stosunkach międzynarodowych i określaniu jego metod okazały się również prace polskich politologów. Mowa tu między innymi o Stanisławie Bieleniu (*Polityka w stosunkach międzynarodowych* – 2011), Józefie Kukułce (*Problemy teorii stosunków międzynarodowych* – 1978) oraz Mirosławie Karwacie (*Podstawy socjotechniki dla politologów, polityków i nie tylko* – 2014; *Akredytacja w życiu społecznym i politycznymi* – 2009 lub tekście *O szarych eminencjach* w monografii z 2018 roku).

Prace popularnonaukowe, publicystyka i reportaże

Polska literatura przedmiotu jest wyjątkowo oszczędna przy omawianiu najpoważniejszych dysfunkcji instytucjonalnych Kościoła katolickiego w Polsce. Wynikać to może z wielu sprzecznych ze sobą motywacji, jednak w efekcie literatura naukowa dotycząca tych zagadnień jest dość uboga. Jednocześnie bez zrozumienia mechanizmów ukrywania owych dysfunkcji, czy też moralnie nagannych zachowań kierownictwa Kościoła, trudno jest zrozumieć dynamikę pewnych procesów wewnątrz tej instytucji czy pewnych motywacji. Ważnym źródłem informacji w tym zakresie stały się przede wszystkim wykorzystane w pracy książki Stanisława Obirka i Artura Nowaka (*Babilon* – 2022 oraz *Gomora* – 2021) a także reportaż Dereka Scally'ego *Najlepsi katolicy pod słońcem. Pożegnanie Irlandczyków z Kościołem* z 2024 roku.

W dysertacji wykorzystano pełen przekrój źródeł – od tekstów klasycznych, przez monografie i artykuły w czasopismach naukowych, dokumenty, pamiętniki, akty normatywne, aż po sferę internetową. Wykorzystano ogromny dorobek polskiej politologii, socjologii i historii, sięgając do prac zbiorowych i tekstów w czasopiśmiennictwie. Było to o tyle konieczne, że zwykła analiza tekstów prawnych nie dałaby odpowiednio obiektywnych rezultatów. Starano się przy tym jednocześnie polemizować z tekstami innych badaczy i podchodzić do nich krytycznie.

Charakter pracy wymagał wykorzystania wielu danych statystycznych. Dużą wartość merytoryczną pozwalającą na lepsze zrozumienie zjawisk religijno-politycznych w Polsce wnoszą dane dostępne w opracowaniach Centrum Badania Opinii Społecznej, które to wykorzystano w dysertacji. Dodatkowo ważnych danych statystycznych dostarczyły opracowania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza.

Istotną częścią analizowanych źródeł stanowiły akty normatywne oraz dokumenty. Jednocześnie trzeba zauważyć, że analiza źródeł urzędowych okresu Polski Ludowej dotyczących Kościoła była problematyczna. W wielu wypadkach dane były niekompletne lub mogły stanowić manipulację ówczesnego aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego. Analizując kwestię dostępności źródeł archiwalnych należy także wskazać na brak jednego modelu funkcjonowania archiwów kościelnych. Część z nich, oprócz wylegitymowania się przez osobę poszukującą źródeł, wymaga również przedstawienia zaświadczeń [w przypadku Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach ma to być „Pismo polecające podpisane przez promotora pracy i opieczętowane przez placówkę naukową (np. Uniwersytet Śląski); redaktora czasopisma, na którego zlecenie powstaje artykuł lub przez prezesa Towarzystwa Miłośników (odtwarzających historię lokalnych społeczności)”[36], zaś Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie wymaga listu polecającego z uczelni lub instytucji naukowej[37]]. Nie jest to jednak standardowa procedura – np. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu nie stawia badaczom takich wymagań[38].

Dostęp do dużej części dokumentów znajdujących się w archiwach kościelnych jest bezproblemowy, szczególnie jeśli poszukiwania dotyczą kwestii genealogicznych. Niestety dokumenty, które mogłyby być korzystne z punktu widzenia dysertacji, są niedostępne dla badaczy, gdyż znajdują się w tajnych archiwach biskupich – trafiają tam m.in. dokumenty zbierane w trakcie przygotowań do wdrożenia procedury kanonicznej, takie jak opinie biegłych[39]. Dostęp do tajnych archiwów biskupich zawierających informacje z procesów kościelnych lub postępowań wyjaśniających jest niemożliwy nie tylko dla badaczy – utrudnia się go nawet organom ścigania[40], co zostało opisane w dalszej części rozprawy. Obszerną

[36] *Zasady udostępniania akt*, „Archiwum.archidiecezjakatowicka.pl”, online: https://archiwum.archidiecezjakatowicka.pl/pl/index/content/22/ (dostęp: 1.03.2026).
[37] *Udostępnianie*, „Archiwum.archidiecezja.pl”, http://www.archiwum.archidiecezja.pl/pl/udostepnianie.html (dostęp: 1.03.2026).
[38] *Udostępnianie*, „Aap.poznan.pl”, online: https://aap.poznan.pl/ (dostęp: 1.03.2026).
[39] A. Płachecka*, Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec problemu pedofilii po 1978 roku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2025, s. 69.
[40] Zob. P. Żytnicki, *Abp Gądecki odmówił wydania akt księdza gwałciciela. Przeszukania kurii się nie boi. Wkroczy policja?*, 19.11.2021, „Poznan.wyborcza.pl”, online: https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,27826003,abp-gadecki-powiadomil-sad-ze-nie-wyda-akt-ksiedza-gwalciciela.html (dostęp: 30.11.2025).

pozycją poświęconą zagadnieniu archiwów kościelnych jest publikacja pod redakcją Anny Laszuk *Archiwa kościelne w niepodległej Polsce* z 2020 roku.

Charakter i problematyka rozprawy wymagała również obszernego wykorzystania źródeł internetowych. O wielu faktach czy wydarzeniach nie piszą dziennikarze mediów ogólnopolskich, dlatego lokalne serwisy informacyjne lub fora zrzeszające mieszkańców stanowiły istotne źródło wiedzy. Przegląd treści zamieszczanych w Internecie pozwala również na zorientowanie się w złożoności analizowanego zjawiska oraz na zbadanie natężenia pewnych postaw społecznych i politycznych. Wiele z analizowanych w pracy zjawisk jest bardzo aktualnych, dlatego nie doczekały się jeszcze naukowych opracowań. Analiza treści dostępnych w Internecie była zatem niezbędna.

Rozdział I. Podstawy teoretyczne badania związków religii i polityki

Religia od zarania dziejów była immanentną częścią życia społecznego i jednostkowego doświadczenia. Była obecna w procesie kształtowania kultury i sztuki, wywarła ogromny wpływ na filozofię, pomagała ponadto lepiej rozumieć otaczający świat. Religie leżały również u podstaw wielu przemian społecznych i cywilizacyjnych. Należy jednak pamiętać, że motywacje religijne potrafiły nie tylko łączyć, ale również dzielić.

Nie można nie docenić roli religii w polityce, bez względu czy jest ona pozytywna czy negatywna. Dla politologa szczególnie ciekawy materiał badawczy stanowią religie silnie zinstytucjonalizowane i zorganizowane. Instytucje religijne, takie jak kościoły oraz związki wyznaniowe, oddziałują na kształt polityki i systemów politycznych. Nie jest to oczywiście żadne *novum* – już w starożytności kapłani uczestniczyli w sprawowaniu władzy. Nawet w odleglejszych czasach ludzie jednoczyli się wokół religii, czego dowodem mogą być na przykład ruiny Göbekli Tepe zlokalizowane nieopodal tureckiego miasta Şanlıurfa (zwanego wcześniej przez wieki Edessą). Ogromna, jak na tamte czasy, świątynia jest starsza o kilka tysięcy lat od słynnego Stonehenge i powstała między 14 a 12 tysięcy lat temu[41].

Jednak w zrozumieniu religii jako fenomenu przenikającego wiele często odległych obszarów ludzkiego życia łatwo napotkać na podstawowy problem – definicyjny. Nie jest łatwe określenie czym religia do końca jest, a nawet wśród duchownych pojawiają się opinie, że „Podejmując próbę zdefiniowania zjawiska religii… można doświadczyć bezradności”[42]. Jednak warto zauważyć, że:

> Głównym mankamentem poszczególnych definicji jest ich zbyt wąski lub zbyt szeroki zakres znaczeniowy, w tym sensie, że konkretna definicja nie obejmuje tych systemów przekonań i towarzyszących im zachowań, które w praktyce za religię uchodzą, lub pod definicję tę podpadają także systemy przekonań o charakterze światopoglądowym, doktryny filozoficzne oraz tzw. nowe ruchy religijne często w swej postaci odległe od „tradycyjnych” religii[43].

Definicje religii dzieli się przede wszystkim na funkcjonalne i substancjalne. Wśród tych pierwszych warto wspomnieć propozycję antropologa kultury Clifforda Geertza, według

[41] R. Aslan, *Bóg. Ludzka historia religii*, Znak, Kraków 2021, s. 65.
[42] W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010, s. 15.
[43] G. Maroń, *O pojmowaniu religii w polskim porządku prawnym*, „Forum Prawnicze” 2021, vol. 65, nr 3, https://doi.org/10.32082/fp.3(65).2021.366, s. 38.

którego religia to „System symboli, budujących w ludziach mocne i trwałe nastroje i motywacje poprzez formułowanie koncepcji ogólnego ładu istnienia i tworzenie wokół tych koncepcji takiej aury faktyczności, że owe nastroje i motywacje wydają się niezwykle rzeczywiste”[44]. Ważny wkład w zrozumienie religii wniósł filozof i socjolog Émile Durkheim, który uważał, że jest ona „Systemem powiązanych ze sobą wierzeń i praktyk odnoszących się do rzeczy świętych, to znaczy rzeczy wyodrębnionych i zakazanych, wierzeń i praktyk łączących wszystkich wyznawców w jedną wspólnotę moralną zwaną Kościołem”[45].

Wśród definicji substancjalnych warto wymienić tę osadzoną w filozofii Immanuela Kanta. Królewiecki myśliciel pisał, że traktowana subiektywnie religia może stanowić drogę poznania „Naszych obowiązków jako przykazań Bożych”[46]. Rozgraniczał przy tym religie objawione (lub potrzebujące objawienia), w ramach, których wierny musi najpierw dowiedzieć się, że coś jest przykazaniem, aby uznać to za swój obowiązek oraz religię naturalną, w ramach której najpierw uznaje się coś za obowiązek, a dopiero później, że jest to także przykazaniem danego bóstwa. Według I. Kanta, osoba, która uznaje wyłącznie religię naturalną jako moralnie konieczną jest racjonalistą (w sprawach wiary)[47].

Naukowe poznanie wymaga więc spojrzenia na religię w sposób szerszy niż tylko przez pryzmat religioznawstwa czy tym bardziej teologii. Jest to zbyt ważny i znaczący fenomen życia społecznego, by poprzestać wyłącznie na analizie doktryny. Szczególnym przedmiotem refleksji politologicznej są instytucje, które wyrastają z religii i sprawują nie tylko kult, ale co ważniejsze z perspektywy badacza – są uczestnikami polityki. Niniejszy rozdział, będący jednocześnie wstępem teoretycznym, zawiera również podrozdział poświęcony lobbingowi religijnemu. Także ta kategoria badawcza wymaga dodatkowego objaśnienia, opierającego się na aktach normatywnych oraz literaturze przedmiotu.

1.1. Politologia religii jako subdyscyplina nauk o polityce

W związku z tym, iż przedmiotem dysertacji nie stała się religia jako system wierzeń, lecz konkretna instytucja będąca emanacją tej religii, czyli Kościół katolicki, to dalsze rozważania należało umieścić we właściwym kontekście badawczym. Przeanalizowanie sytuacji Kościoła katolickiego jako uczestnika szeroko pojętego systemu politycznego oraz

[44] C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 112.
[45] É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny w Australii*, PWN, Warszawa 1990, s. 31.
[46] I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, Znak, Kraków 1993, s. 188.
[47] Tamże.

polityki, wymagało zwrócenia uwagi na ujęcia teoretyczne z zakresu nauk o polityce i administracji. W dalszych rozdziałach rozważania na temat wartości, na których opiera się katolicyzm, czy szerzej – chrześcijaństwo – miały więc charakter poboczny. Głównym przedmiotem badań była bowiem specyficzna relacja, która wykształciła się między Kościołem katolickim a państwem polskim.

Rozważania na temat politologii religii trzeba zacząć, podobnie jak w przypadku samej religii, od zdefiniowania pola badawczego. Choć istnieje wiele podejść, istotę politologii najbardziej funkcjonalne na potrzeby prowadzonych rozważań wydaje się ujęcie wskazujące, że „Politologia jest nauką o polityce rozumianej jako działanie, jako znacząca obecność różnorodnych podmiotów w sferze polityki”[48]. Istotnym głosem jest także ten, który zauważa, że owa nauka zajmuje się badaniem „Różnych podmiotów sprawujących władzę, bądź starających się wpływać na jej wykorzystanie”[49]. Traktując politologię w ten sposób, możemy mówić na przykład o politologii organizacji i za pomocą instrumentarium badawczego dostarczanego przez politologię badać kształt władzy oraz jej wykorzystywania w organizacjach.

Politologia religii w Polsce ma dość krótką historię. Jednymi z pierwszych badaczy używających tego terminu byli religioznawca Kazimierz Banek[50] oraz historyk i religioznawca Bogumił Grott[51]. Wśród europejskich prekursorów należy wymienić przede wszystkim nazwiska politologów Miroljuba Jevticia[52] oraz Clausa-Ekkeharda Bärscha, który miał użyć tego terminu jako pierwszy na początku lat 90. XX wieku[53]. Według jednego z ujęć, pod nazwą „politologia religii” można rozumieć zarówno „religijnie zorientowane uprawianie nauki o polityce”, jak i „badania politologiczne dotyczące religii jako zjawiska uniwersalnego”, czy też „badania politologiczne nad wieloma religiami świata” [54].

Spotkać można się też z podejściem zakładającym, że politologia religii jest „Paradygmatem konsekwentnie politologicznym, tj. podporządkowanym odpowiedzi na

[48] E. M. Marciniak, *Prolegomena do politologii jakościowej*, „Studia Politologiczne” 2021, nr 59, s. 52.
[49] T. Klementewicz, *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010, s. 57.
[50] Zob. K. Banek, *Politologia religii jako dziedzina badań religioznawczych*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3/4, s. 77–82.
[51] Zob. B. Grott, *Słowo wstępne*, w: B. Grott (red.), *Religia i polityka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
[52] Zob. np. M. Jevtić, *Political Science and Religion*, „Politics and Religion Journal” 2007, t. 1, z. 1, s. 59–69.
[53] R. Michalak, *Politologia religii*, w: J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, *Leksykon wiedzy politologicznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021, s. 357.
[54] D. Góra-Szopiński, *Czym może, a czym nie powinna być politologia religii?*, R. Michalak (red.), *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2015, s. 16.

fundamentalne pytanie o znaczenie religii dla stosunków władzy politycznej”[55]. Warto w tym miejscu wspomnieć kilka głównych dyspozycji badawczych wskazywanych jako te, które ułatwiają prowadzenie badań eksplorujących zagadnienia związane z politologią religii[56]. Politologię religii, w dwóch najbardziej powszechnych ujęciach, według politologa Ryszarda Michalaka, można rozpatrywać jako „Ogół badań uwzględniających różnorodne sprzężenia zjawisk religii i polityki w oparciu o mariaż wielu dyscyplin nauki i ich metod, a w szczególności: nauk o polityce, religiologii, teologii, socjologii, filozofii, antropologii kultury, kulturoznawstwa, historii, prawa, ekonomii i geografii”[57], lub jako „Subdyscyplinę nauk o polityce, której istotą jest politologiczna analiza zjawiska religii lub któregokolwiek z jej komponentów (doktryna, kult, organizacja religijna)”[58].

Religię powinno się traktować jako zjawisko społeczne. Ma ona zdolność do motywowania ludzi do podejmowania lub zaniechania określonych zachowań. Potrafi również kształtować postawy polityczne. Zinstytucjonalizowane formy religii, takie jak kościoły i inne związki wyznaniowe, są aktorami politycznymi oddziałującymi na system polityczny i realizującymi swoje własne interesy – muszą przy tym konfrontować się z innymi uczestnikami systemu. Trzeba przy tym pamiętać, że w kontekście stosowanych strategii i narzędzi aktorzy religijni mogą być traktowani tak samo jak ci niereligijni – to z kolei oznacza, że do badania ich zachowań właściwe są metody badawcze stosowane do analizy podmiotów niereligijnych.

Paradoksalnie badaniom nad legislacyjnym lobbingiem kościelnym i realizowaniem interesów przez kler, bliżej będzie do paradygmatu prawniczego i analizy normatywnej, jednak biorąc pod uwagę złożoność działań kościelnych i wieloelementowe strategie oddziaływania, nie można zrezygnować z instrumentarium politologicznego. To właśnie podejście politologiczne pozwala na demaskację rzeczywistych intencji czy ekstrapolowanie niektórych wniosków.

Wśród wielu obszarów, które eksploruje politologia religii, kluczowym z perspektywy dysertacji jest system relacji między państwem a organizacjami religijnymi[59]. To właśnie działania Kościoła katolickiego wobec państwa będą kluczowym obszarem prowadzonych

[55] M. Potz, *Perspektywy badawcze w politologii religii*, „Studia Religiologica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, nr 4, s. 279.
[56] Tamże, s. 279-280.
[57] R. Michalak, *Politologia religii*…, s. 356-357.
[58] Tamże, s. 357.
[59] M. Marczewska-Rytko, *Politologia religii jako subdyscyplina religioznawstwa i/lub nauk o polityce*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, s. 22.

badań[60]. Przedmiotem niniejszej pracy jest oddziaływanie zinstytucjonalizowanej religii katolickiej na organy państwa oraz realizacja interesów Kościoła katolickiego w ramach relacji z nim. Jednocześnie nie ograniczono się do analizy wyłącznie kwestii formalnych – celowo zrezygnowano więc z podejścia prawniczego, zakładającego przede wszystkim badanie relacji państwo–Kościół na gruncie prawa konstytucyjnego[61].

Zauważyć należy, że działanie Kościoła wykracza daleko poza zwykłe działanie konkretnej świeckiej organizacji funkcjonującej w ramach systemu politycznego, gdyż zawiera w sobie również mocny komponent nadprzyrodzony, na który powołuje się ta instytucja. To właśnie ta transcendencja leżąca u podstaw wielu działań Kościoła, prowadzi do przyjęcia poglądu, że politologia religii jest właściwą dyscypliną do analizy relacji katolicyzmu oraz kleru z państwem polskim. Jak zauważył politolog Ryszard Michalak, „Istotą politologii religii jako wydzielonego pola badań naukowych jest interdyscyplinarna eksploracja w obszarze spraw, w których krzyżują się i wzajemnie oddziałują na siebie czynniki religijne i polityczne"[62].

Politolożka i religioznawczyni Maria Marczewska-Rytko zwróciła uwagę na to, iż w badaniach prowadzonych w ramach politologii religii przeważają trzy podejścia: religioznawcze, politologiczne oraz interdyscyplinarne[63]. Jak zauważył politolog i historyk Jarosław Macała:

> Badania nad religiami można prowadzić w wielu różnych kierunkach i nurtach badawczych, co wynika nie tylko z wielowymiarowości tego zjawiska, ale też kłopotów z jego precyzyjnym zdefiniowaniem. Analizując

[60] Ryszard Michalak wyodrębnił dodatkowe pola badawcze, które bada politologia religii: „(1) w zakresie nauczania religii, co ma bezpośrednią polityczną treść i przesłanie (…); (2) w zakresie funkcjonalnego lub dysfunkcjonalnego sprawstwa (pośredniego i bezpośredniego) czynnika religijnego w sferze politycznej (…); (3) w zakresie religijnego zachowania i religijnej praktyki, co nie ma bezpośredniej politycznej treści i przesłania, ale ma bezpośrednie polityczne konsekwencje (…); (4) w zakresie stanowiska aktorów politycznych wobec religii i organizacji religijnych (…); (5) w zakresie kategorii teoretycznych, zjawisk i spraw pozostających w kręgu niezależnych od siebie (oraz różnie postrzeganych) zainteresowań świata religii i świata polityki (…); (6) w zakresie tego, co znajduje się na pozór w granicach społeczeństwa świeckiego, co nie ma żadnych religijnych motywacji, ale wywołuje religijne konsekwencje". W toku dalszych badań R. Michalak rozwinął powyższą charakterystykę poprzez dodanie do niej dodatkowych komponentów: (1) studia nad terroryzmem religijnym, ekstremizmem religijnym oraz ich „zapleczem" społeczno-kulturowym, (2) badania relacji, które występują między podmiotami religijnymi, w momencie, gdy interakcje te odnoszą się do spraw politycznych, (3) badanie religijnych czynników (źródeł) kształtujących pamięć zbiorową, oraz (4) studia nad teorią politologii religii. Zob. R. Michalak, *Wstęp. Politologia religii – postulowana subdyscyplina politologii*, w: R. Michalak (red.), *Religijne determinanty polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2015, s. 5-9 oraz R. Michalak, *Politologia religii*…, s. 356-361.

[61] Zob. E. Eberle, *Church and State in Western Society*, Routledge, London 2016.

[62] R. Michalak, *Wstęp. Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej jako podstawowy cel badań w zakresie politologii religii*, w: R. Michalak (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2016, s. 5.

[63] M. Marczewska-Rytko, *Politologia religii jako*…, dz. cyt., s. 33.

np. specyfikę poszczególnych religii, ich początki, funkcje czy strukturę. W innym wydaniu można zajmować się kultem, doktryną, organizacją, wspólnotą wierzących, wiarą czy postawą religijną[64].

Również te spostrzeżenia prowadzą do stwierdzenia o konieczności szerokiego podejścia do badania zjawisk religijnych we współczesnym świecie. Potrzeba badań interdyscyplinarnych wynika również z konstatacji filozofa Daniela Denneta, który uważał, że oprócz oddziaływania na liczne sfery codziennego funkcjonowania człowieka, religia wpływa także na modyfikację percepcji otaczających człowieka zjawisk[65].

Związki Kościoła ze sferą publiczną stworzyło tej instytucji duże możliwości wywierania wpływu na uczestników obrotu politycznego. Sfera publiczna jest otwarta na swoistą metapolityczność działań podejmowanych przez kościoły i związki wyznaniowe[66]. Nawet unikając bezpośredniego zaangażowania w procesy polityczne, instytucje religijne potrafią skutecznie pobudzać zainteresowanie obywateli kwestiami polityki[67]. Tak szeroko zakreślony obszar, w którym obecny jest Kościół, wymusza wręcz na badaczu wykorzystywanie w swoich dociekaniach ustaleń różnych dyscyplin naukowych.

Relacje państwo–Kościół mogą być analizowane z wykorzystaniem wielu różnych paradygmatów badawczych, jednak chcąc skupić się na ich politycznym aspekcie, kluczowe narzędzia oferują nauki o polityce, które wspomagają się również dorobkiem innych dyscyplin. To co odróżnia politologię religii od innych dyscyplin czy subdyscyplin, to przede wszystkim zdolność do zbadania Kościoła katolickiego jako aktora politycznego. W kontekście niniejszej dysertacji jest to o tyle korzystne, że podobnie jak inne grupy interesu czy partie polityczne, Kościół dąży do realizacji określonych celów w sferze publicznej.

1.2. Polityka wyznaniowa jako narzędzie kształtowania relacji państwo–Kościół – zarys teoretyczny

Dla zrozumienia otoczenia regulacyjnego i politycznego, w którym funkcjonuje lobbing religijny, i w którym Kościół realizuje swoje interesy, koniecznym jest zdefiniowanie polityki wyznaniowej państwa oraz wynikającego z niej prawa wyznaniowego. Polityka wyznaniowa stanowi ramy teoretyczne, które pozwalają na prześledzenie formalnego (prawnego) charakteru

[64] J. Macała, *Geopolityka religii jako szczególny sposób badania relacji między przestrzenią a polityką*, w: R. Michalak (red.), *Implementacja…*, s. 188.
[65] Zob. D. Dennet, *Breaking the Spell: Religion as a Natural Phenomenon,* Penguin, London 2006.
[66] S. Sowiński, *Kościół w przestrzeni sfery publicznej. Aktor czy rola?*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), dz. cyt., s. 43.
[67] Tamże.

relacji państwa i Kościoła. Definiuje ona kształt działań lobbingowych i celów wszystkich związków wyznaniowych. Wprowadzenie tego terminu i teoretyczne obudowanie go w pierwszej części dysertacji jest konieczne, aby zrozumieć ramy, w których muszą mieścić się działania zmierzające do wywierania wpływu o charakterze społecznym i politycznym.

W literaturze politologicznej polityka wyznaniowa definiowana jest jako „Szczegółowy rodzaj polityki publicznej państwa, który ukierunkowany jest na aktywność organizacji religijnych (związków religijnych lub związków wyznaniowych)”[68], której istotę stanowi modelowanie relacji administracji publicznej ze związkami wyznaniowymi, ale także wpływanie na kształt stosunków między samymi związkami[69]. Trzy „czyste” modele polityki wyznaniowej to polityka wyznaniowa koncesji, reglamentacyjna polityka wyznaniowa i polityka wyznaniowa typu likwidacyjnego[70]. W pierwszym z modeli związki wyznaniowe nie są niepokojone przez państwo, które akceptuje lub nawet wspiera ich działalność. Reglamentacyjny typ tej polityki określa, że związki wyznaniowe mają ograniczoną sprawczość, przede wszystkim skierowaną do własnych wiernych, zaś ostatni model – likwidacyjny – dąży do dużej ingerencji państwa w sprawy wewnętrzne instytucji religijnych lub nawet do ich unicestwienia.

Jak zostało wspomniane, polityka wyznaniowa to jedna z polityk publicznych państwa. Wśród wielu różnych podejść dążących do uchwycenia ich istoty, przywołać warto stwierdzenie politologa Ryszarda Szarfenberga, dla którego polityki publiczne „To wszelkie świadome działania – włączając w to świadome zaniechania – tych podmiotów czy aktorów, których obejmie zakres pojęcia rządu (wąsko lub szeroko rozumianego)”[71]. Inne dość szerokie podejścia badawcze zakładają, że polityka publiczna to suma działań rządu, bez rozróżnienia czy są to działania bezpośrednie czy pośrednie, które mają wpływ na życie obywateli[72]. Tak rozumiana polityka publiczna może być rozpatrywana na trzech poziomach: po pierwsze – politycznych wyborów, czyli decyzji podejmowanych przez polityków lub szerzej pojętą administrację publiczną; po drugie – politycznych działań, np. konkretnych regulacji prawnych czy decyzji o finansowaniu; oraz po trzecie – politycznego oddziaływania, czyli skutków prowadzonej polityki publicznej dla państwa i obywateli[73].

---

[68] R. Zenderowski, R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Aspekty teoretyczne i egzemplifikacje*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2018, s. 11.
[69] Tamże.
[70] Zob. R. Michalak, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945-1989*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2014.
[71] R. Szarfenberg, *Polityka publiczna – zagadnienia i nurty teoretyczne*, „Studia z Polityki Publicznej” 2016, nr 1(9), s. 48.
[72] Zob. G. Peters, *American Public Policy: Promise and Performance*, CQ Press, London 2012.
[73] Tamże, s. 4–5.

Warto zaznaczyć, że o finalnym kształcie polityk publicznych często decydują nie tyle wyniki bezstronnej weryfikacji danych, co przesłanki natury politycznej[74]. Jak zauważył politolog Andrzej Zybała, polityczny charakter decyzji co do kształtu polityk publicznych „Przekłada się na rzeczywistość w taki sposób, iż [polityki publiczne – przyp. własny] pozostają często ograniczone zakresem zawieranych kompromisów i możliwością ich wdrożenia"[75]. W ramach procesu tworzenia polityk publicznych można wyszczególnić kilka kluczowych etapów, takich jak ustalanie agendy, formułowanie polityki, podejmowanie decyzji, implementację i późniejszą ewaluację polityki[76]. Wydaje się, że zwłaszcza ewaluacja stanowi kluczowy etap w procesie tworzenia polityk publicznych – dzięki niej decydenci są w stanie modyfikować jej treść, zwiększając przy tym jej efektywność[77].

W kwestii rozumienia polityk publicznych warto dokonać pewnej dygresji znaczeniowej. W języku polskim „polityka" jest terminem polisemantycznym i z jednej strony oznacza właśnie omawiane tu działania państwa (lub ich brak) ukierunkowane na rozwiązywanie danej kwestii społecznej czy gospodarczej, natomiast drugie znaczenie odwołuje się do dążenia do udziału we władzy lub wywierania wpływu na podział władzy[78]. Jak dodawał prawnik i socjolog Ludwik Gumplowicz, „Każde państwo, każde stronnictwo, każda koteria dąży do wpływu i władzy wszelkimi środkami, jakimi rozporządza"[79]. W języku angielskim istnieje wyraźniejsze rozróżnienie terminologiczne – „polityka publiczna" w polskim rozumieniu określana jest terminem *policy*, a polityka rozumiana jako dążenie do udziału we władzy to *politics.* Innym podobnie brzmiącym słowem wywodzącym się z tej samej grupy jest *policey*[80].

Polityka wyznaniowa definiuje charakter relacji państwo–Kościół i jest nierozerwalnie związana z prawem wyznaniowym. Korzystając z dorobku nauk prawnych można przyjąć, że relacje państwo–Kościół można próbować sklasyfikować i przyporządkować do jednego z typów idealnych: systemu powiązania, systemu rozdziału Kościoła od państwa oraz systemu

[74] A. Zybała, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach. Jak działa państwo, gdy zamierza/chce/musi rozwiązać zbiorowe problemy swoich obywateli?*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012, s. 356.
[75] J.W. Tkaczyński, M. Świstak, *Polityki publiczne – zagadnienia teoretyczne*, w: J.W. Tkaczyński, M. Świstak, *Wybrane polityki publiczne Unii Europejskiej. Stan i perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 20.
[76] R. Szarfenberg, dz. cyt., s. 52.
[77] Zob. np. A. Kuźnik i in., *Monitorowanie i ewaluacja polityk publicznych - doświadczenia przeszłości wyzwaniem dla przyszłości*, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opole 2015.
[78] Zob. M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Znak, Kraków 1998.
[79] L. Gumplowicz, *System socjologii*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 210.
[80] Więcej o rozróżnieniu między tymi terminami Zob. A.J. Heidenheimer, *Politics, Policy and Policey as Concepts in English and Continental Languages: An Attempt to Explain Divergences*, „The Review of Politics" 1986, vol. 48, nr 1, s. 3-30.

wzajemnej niezależności państwa i Kościoła[81]. Egzemplifikacją systemu powiązań będzie teokracja papieska (papocezaryzm) lub analogicznie – cezaropapizm. Systemem rozdziału Kościoła od państwa w tej typologii będzie model francuski, zaś wśród systemów wzajemnej niezależności państwa i Kościoła można wyróżnić dwa modele – niemiecki (separacja skoordynowana) lub amerykański (separacja czysta). Typy idealne są jednak rzadkością w praktyce politycznej, a jak zauważa politolog Anna Ratke-Majewska „W zależności od rozpatrywanego przypadku, można (…) wyróżnić niejednorodne formy organizacji kontaktów oraz współistnienia Kościoła i państwa"[82]. Trzeba jednak pamiętać, że poszczególne cechy tych relacji nie zawsze występują w identycznej konfiguracji. Oznacza to, że „Pełna akceptacja Kościoła katolickiego w państwie nie musi sygnalizować jego wyznaniowego charakteru, instytucjonalizacja stosunków nie oznacza za każdym razem symbiozy ze strukturami państwowymi, a rozdział od państwa – jego niechęci wobec Kościoła"[83]

Stosunek władz publicznych do religii może być jedną ze zmiennych wykorzystanych w celu typologizowania państw[84]. Część demokratycznych państw będzie zatem charakteryzowała się separacją wrogą z religią (np. Francja), część pełnych demokracji *de iure* stanowi jednocześnie państwo wyznaniowe (Dania lub Wielka Brytania), zaś inne demokratyczne państwa mogą być uznawane przez część badaczy *de facto* jako wyznaniowe (taka sytuacja ma miejsce np. w Izraelu)[85]. Inne możliwe warianty to państwa hybrydowe i *de facto* wyznaniowe (jak np. Turcja), wyznaniowe państwa autokratyczne (Hiszpania w okresie rządów Francisco Franco), autokratyczne państwa świeckie (jak Chińska Republika Ludowa), teokracje/hierokracje (Iran), totalne teokracje (np. Państwo Islamskie) czy wreszcie państwa „Totalitarne kreujące parareligię (np. były Związek Radziecki, Chiny epoki Mao, współczesna Korea Północna)"[86].

Zasygnalizowany wcześniej termin „prawo wyznaniowe" można rozumieć natomiast jako „Zespół norm prawnych odnoszących się do wolności sumienia i religii jednostek oraz statusu wspólnot religijnych"[87]. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że prawo wyznaniowe nie jest regulowane przez jeden akt prawny – jego źródeł należy szukać w różnych gałęziach prawa.

[81] Zob. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, *Prawo wyznaniowe*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 11-23.
[82] A. Ratke-Majewska, *Kościół katolicki w państwie autorytarnym – przypadek Hiszpanii*, w: A. Ratke-Majewska, W. Rogowski, *Kościół katolicki wobec autorytaryzmu i integryzmu. Przypadek Hiszpanii, Chile i Bractwa św. Piusa X*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2019, s. 7.
[83] A. Ratke-Majewska, *Kościół katolicki w państwie autorytarnym…*, w: A. Ratke-Majewska, W. Rogowski (red.), dz. cyt., s. 7.
[84] Zob. R. Zenderowski, R. Michalak, dz. cyt. oraz R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Zakres zjawiska*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2019, vol. 26, nr 1, DOI:10.17951/k.2019.26.1.23-35, s. 29.
[85] Tamże.
[86] Tamże.
[87] R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Zakres…* s. 2.

Na przykład w zakresie prawa administracyjnego znajdą się przepisy dotyczące struktury administracji wyznaniowej, w prawie cywilnym należy szukać przepisów dotyczących wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa, prawo karne reguluje przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania a prawo podatkowe określa sposoby opodatkowania kościelnych osób prawnych[88].

W sytuacji idealnej analiza przepisów prawa wystarczyłaby do jasnego stwierdzenia czy dane państwo ma charakter świecki czy wyznaniowy. Niestety ujęcie wyłącznie prawnicze tego tematu jest zawodne i właśnie w tym miejscu pojawia się potrzeba sięgnięcia po narzędzia oferowane przez politologię, socjologię i komunikologię, które pozwalają na głębsze dociekania. Można wyjaśnić to na polskim przykładzie. Jak zauważyła bowiem socjolożka i politolożka Maria Libiszowska-Żółtowska, regulacje prawne i stosowne przepisy „Nie wystarczają do jednoznacznej oceny, czy w III RP zachowana jest zasada świeckiego państwa"[89]. Dodawała też, że:

> Coraz częściej w kontekście debat politycznych, publicystycznych czy akademickich pojawia się pytanie o światopoglądową neutralność państwa. W społecznym odbiorze obserwujemy polaryzację stanowisk. Od przekonania, że pozycja Kościoła katolickiego jest dyskryminowana, nie taka jak powinna być w państwie, w którym *gros* obywateli to katolicy (…), po odczucie dyskryminacji nie-katolików[90].

Podsumowując można stwierdzić, że państwa rzadko cechują się „czystym" typem którejś z polityk wyznaniowych i relacji państwo–Kościół. Częściej bywają to typy mieszane. Dlatego w kontekście prezentowanego procesu badawczego tak ważne stało się uporządkowanie badań i sformułowanie narzędzi, które pozwoliły na uchwycenie prawdziwych intencji, celów i aspiracji aktorów polityki wyznaniowej.

1.3. Lobbing religijny – teoretyczne i prawne podstawy

W myśl ustawy lobbingowej, podstawowego aktu prawnego regulującego kwestię lobbingu, za działalność lobbingową uznaje się „Każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej

[88] R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Zakres…*, s. 3.
[89] M. Libiszowska-Żółtkowska, *Polityka wyznaniowa,* w: J. Kwaśniewski (red.), *Nauki o polityce publicznej. Monografia* dyscypliny, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa 2018, s. 282.
[90] Tamże.

w procesie stanowienia prawa”[91]. Z punktu widzenia podjętego w rozprawie tematu, definicja ta jest jednak zbyt wąska, pomija bowiem komponent realizowania złożonych interesów danej grupy, organizacji czy firmy (innymi słowy – dowolnej grupy interesu), sprowadzając lobbing wyłącznie do ingerencji w proces legislacyjny. W celu realizacji podjętej problematyki należało zatem poddać analizie kilka dodatkowych definicji, które pozwoliły ustalić szerszy charakter lobbingu – pojęcie to rozpatrywano w konsekwencji także na płaszczyźnie nauk o polityce. Dla przykładu politolodzy Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut za lobbing uznawali „Podejmowanie przez grupy interesu czy też jednostki prób wpływania na treść decyzji władzy państwowej. Chodzi przy tym o wywieranie presji politycznej zarówno na legislatywę i posłów w niej zasiadających, jak i agendy administracji publicznej. Lobbing staje się wówczas synonimem grupy interesu”[92]. Inne zaproponowane podejście wyraża się stwierdzeniem: „Lobbing to swoisty sposób kontaktowania się konsultowania (dialogu) pomiędzy społeczeństwem (grupami interesu) a władzą publiczną. Proces ten przebiega na różnorakich płaszczyznach, w tym również w obszarze stosunków przemysłowych”[93]. Podejścia te akcentują różne komponenty procesów lobbingowych (zainteresowanie legislacją i wpływaniem na kształt decyzji politycznych oraz warstwę komunikacyjną) i stanowią uzupełnienie.

Niejednokrotnie przyjmuje się, że lobbing to rzecznictwo interesu. To o tyle nieuzasadnione uproszczenie, że również *public affairs*, kolejne obok lobbingu narzędzie wykorzystywane przez specjalistów *public* relations, sprowadza się do bycia rzecznikiem interesu (gospodarczego, finansowego itp.) klienta lub tworzeniem odpowiedniego „klimatu” (np. inwestycyjnego). W ramach działań *public affairs* organizacja pozostaje w kontakcie ze swoim otoczeniem publicznym (przede wszystkim decydentami politycznymi czy organizacjami społecznymi) – nie jest to oczywiście bezinteresowny kontakt i sprowadza się do realizacji interesów organizacji. Związek Firm Public Relations w opracowanym w 2024 roku *Kodeksie Dobrych Praktyk Public Affairs* zdefiniował to narzędzie jako:

Wszelkie działania, które są prowadzone w imieniu własnym lub w imieniu i na rzecz Strony Trzeciej w celu:

a) podjęcia lub podtrzymania dialogu z decydentami lub;

b) konsultacji wobec innych podmiotów, dotyczącej prowadzenia komunikacji z decydentami lub;

[91] Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa (Dz.U. 2005 nr 169 poz. 1414), art. 2, ust. 1.

[92] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław 2002, s. 213.

[93] M. Piestrak, K. Kichewko, *Rola lobbingu w polskich stosunkach przemysłowych*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 4, DOI: https://doi.org/10.14746/pp.2011.16.4.10, s. 125.

c) budowania relacji ze społecznościami lokalnymi, przedstawicielami sektora pozarządowego (NGO), związkami zawodowymi, związkami wyznaniowymi oraz organizacjami biznesowymi, wpływającymi na kształt życia publicznego[94].

Mając na względzie różnorodność definicyjną, na potrzeby dysertacji przyjęto, że lobbing to sfera działań komunikacyjnych podejmowanych przez grupę interesu, skierowanych do interesariuszy politycznych, społecznych, regulatorów i otoczenia społecznego, które mają za zadanie wsparcie realizacji celów danej grupy interesu. Cele te mogą dotyczyć między innymi sfery gospodarczej czy ideologicznej. Narzędzia, które są wykorzystywane w lobbingu, to instrumenty komunikacyjne oraz prawne – w tym udział w stanowieniu prawa jako strona społeczna. Sensem lobbingu jest realizacja wybranego celu grupy interesu wymagającego interakcji z administracją publiczną, przy czym nie musi być to zmiana regulacyjna. Na kolejnych kartach rozprawy słowo „lobbing" jest rozumiane właśnie w ten sposób – rozważania nie zostaną ograniczone wyłącznie do działań związanych z legislacją.

Lobbing w zarysowanym wyżej rozumieniu, którego celem jest realizowanie celów danej grupy interesu, będzie sprowadzał się do kilku zasadniczych elementów:

- zawodowej działalności lobbingowej prowadzonej przez upoważnione podmioty, mającej na celu konkretne rozwiązania regulacyjne (działalność na podstawie ustawy lobbingowej, która zakłada rejestrację podmiotów przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji);
- tworzenia sprzyjającego organizacji lub jej interesom środowiska komunikacyjnego (w tym standardowe działania *media relations*, pozycjonowanie eksperckie, *content marketing*, reklamowe itp.);
- budowanie koalicji z innymi organizacjami;
- wykorzystywanie tzw. *third parties* (strony trzeciej/organizacji zewnętrznych/ekspertów zewnętrznych) w plasowaniu przekazu potrzebnego do realizacji interesów danej organizacji;
- kontaktów osobistych z przedstawicielami administracji publicznej i politykami ukierunkowanych na dialog;
- pozycjonowania organizacji i jej interesów w świadomości interesariuszy szczebla centralnego oraz samorządowego, a także innych istotnych interesariuszy.

[94] *Kodeks Dobrych Praktyk Public Affairs,* „zfpr.pl", online: https://zfpr.pl/kodeks-dobrych-praktyk-public-affairs/ (dostęp: 14.09.2024).

Warto zauważyć dodatkowo, że oddziaływanie na interesariuszy oraz szerszego odbiorcę może się odbywać na kilku poziomach. Pierwszym z nich może być płaszczyzna psychotechniki, która opiera się na umiejętnościach psychologicznych i relacjach interpersonalnych – wpływ jest realizowany poprzez oddziaływanie na świadomość i psychikę[95]. Dwie kolejne płaszczyzny to socjotechnika publiczna (czyli makrosocjotechnika) oraz socjotechnika kameralna (mikrosocjotechnika), bliższa psychotechnice, oddziałująca jednak na komunikację w małych zbiorowościach[96]. Osiąganie własnych interesów przez konkretną grupę lub instytucję może zatem przebiegać wielopłaszczyznowo. Podczas realizacji interesów politycznych (a od tych nie są wolne również instytucje lub grupy pozornie dalekie od polityki) często wykorzystuje się socjotechnikę publiczną by dotrzeć do decydenta, którego ostatecznie, na spotkaniach osobistych przekonuje się metodami z zakresu psychotechniki. Za przykład takiego schematu postępowania można uznać działania strajkujących grup zawodowych. Najpierw odbywa się duża manifestacja przyciągająca zainteresowanie mediów, później zaś reprezentanci strajkujących biorą udział w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami władz – taki schemat zastosowali na przykład rolnicy, którzy najpierw zorganizowali manifestację w Warszawie w 2024 roku, zaś w następnej kolejności spotkali się z marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią oraz szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janem Grabcem, by przedstawić swoje oczekiwania[97].

W literaturze przedmiotu lobbing dzielony jest na skoordynowany i spontaniczny. Analizując pierwszy typ należy zauważyć, że organizacje podejmują szereg ustrukturyzowanych działań mających strzec ich interesów, a robią to drogą oficjalną między innymi poprzez przedstawianie opinii do projektów ustaw, które są publikowane przez Rządowe Centrum Legislacji. Grupy interesu zgłaszając uwagi do projektów często mają wykluczające się interesy, jednak każda z nich przedstawiając stanowisko chce wywrzeć presję na ustawodawcy.

Uwzględnienie drugiego typu lobbingu, spontanicznego, wydaje się o tyle istotne, że wielokrotnie działania lobbingowe podejmowane są bez bezpośredniego zaangażowania zainteresowanej organizacji. Za przykład może służyć omawiany szerzej w kolejnej części dysertacji przypadek Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski, powołany

[95] M. Karwat, *Podstawy socjotechniki dla politologów, polityków i nie tylko*, Difin, Warszawa 2014, s. 41.
[96] Tamże.
[97] *Rolnicy przerwali spotkanie z ministrem Donalda Tuska. „Nie padło nic konkretnego”*, 27.02.2024, „wiadomości.onet.pl”, online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rolnicy-przerwali-spotkanie-z-ministrem-donalda-tuska-nie-padlo-nic-konkretnego-na/1y8hzqr (dostęp: 29.11.2025).

w 2012 roku nie przez kardynałów czy biskupów, a parlamentarzystów[98]. Nie są znane dowody na to, że powstał on nawet z inspiracji hierarchów. Jednocześnie Zespół wprost realizował agendę kościelną i chronił interesy tej instytucji, dlatego zasadnym wydaje się nazwanie takiego typu działania lobbingiem spontanicznym[99].

Lobbing to dążenie do realizacji konkretnego interesu z wykorzystaniem bezpośrednim lub pośrednim administracji publicznej. Słowo „interes" wywodzi się z łacińskiego *interesse*, czyli „znajdować się przy czymś" lub „być obecnym"[100]. Politolog Stanisław Bieleń wskazał ponadto, że interesy są „Odzwierciedleniem naturalnych tendencji do obrony posiadanych wartości oraz instrumentem mobilizującym, integrującym i konsolidującym (…). Przez ten pryzmat formułowane są cele, metody działania i środki niezbędne do ich realizacji"[101]. Oznacza to, że interesy są motywatorami poszczególnych działań.

Rozwijając tę ostatnią interpretację należy dodać, że interes danego aktora (takiego jak państwo, ale również organizacji niepaństwowej) można postrzegać zarówno w kategoriach ideologicznych, jak i pragmatycznych. Analiza z użyciem pierwszej kategorii pozwala pokazać najważniejsze (deklaratywne lub rzeczywiste) wartości dla danej grupy, instytucji lub państwa. Analiza warstwy pragmatycznej wskazuje na rachunek zysków i strat w efekcie czego decydent podejmuje najbardziej racjonalne rozwiązanie[102].

Politolog i historyk Józef Kukułka w odniesieniu do interesów państwa wyróżnił trzy kategorie: egzystencjalne, koegzystencjalne i funkcjonalne[103]. Definicje te są na tyle uniwersalne, że lekko je modyfikując, możliwe staje się odniesienie zaproponowanej typologii do innych rodzajów interesów, w tym interesów aktorów pozapaństwowych. Badacz twierdził, że kategoria egzystencjalna obejmuje zaspokojenie potrzeb materialnych i świadomościowych państwa (m.in. przetrwania, bezpieczeństwa i całości), koegzystencjalna to odpowiedź na potrzeby w zakresie łączności, autonomii, współpracy, współzawodnictwa, zaś interesy funkcjonalne realizuje się poprzez „Zaspokojenie materialnych i świadomościowych potrzeb

---

[98] *Parlamentarny Zespół ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski*, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=150 (dostęp: 29.11.2025).

[99] M. Gąsior, *„Inkwizycja po polsku", czyli jak działa Sejmowy Zespół ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski*, „NaTemat.pl", 12.03.2013, online: https://natemat.pl/53895,inkwizycja-po-polsku-czyli-jak-dziala-sejmowy-zespol-ds-przeciwdzialania-ateizacji-polski (dostęp: 28.07.2024).

[100] A. Żurawik, *„Interes publiczny", „Interes społeczny" i „interes społecznie uzasadniony",* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2013, LXXV, zeszyt 2, s. 59.

[101] S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 73.

[102] Zob. tamże, s. 73-74.

[103] Zob. J. Kukułka*, Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 265.

państwa w zakresie międzynarodowej informacji, percepcji, regulacji, skuteczności, sprawności i innowacji w procesach uczestnictwa międzynarodowego”[104].

Warto zaznaczyć, że tworząc typologię interesów organizacji na bazie stanowiska J. Kukułki, należy pamiętać, że ostatni typ, funkcjonalny, będzie dotyczył tylko części organizacji, tych transgranicznych. Takimi organizacjami będą korporacje międzynarodowe oraz niektóre związki wyznaniowe (w tym Kościół katolicki). W kontekście interesów egzystencjalnych organizacji można przyjąć, że obejmują one zaspokojenie jej materialnych i świadomościowych potrzeb w stopniu zapewniającym przetrwanie, bezpieczeństwo, pewność, przystosowanie i rozwój; interesy koegzystencjalne obejmują zaspokojenie materialnych i świadomościowych potrzeb organizacji w zakresie autonomii, uczestnictwa, współżycia, współpracy, współzawodnictwa, korzyści, wzajemności, pozycji i roli; natomiast interesy funkcjonalne to zaspokajanie materialnych i świadomościowych potrzeb organizacji w zakresie międzynarodowej informacji, percepcji, regulacji, skuteczności, sprawności i innowacji w procesach uczestnictwa międzynarodowego.

„Lobbing” jako słowo bardzo pojemne semantycznie, nieostre i niedookreślone, którego definicja ustawowa nie odzwierciedla rzeczywistego charakteru, musi być rozpatrywany z jednej strony jako dążenie do realizacji wyżej omówionych interesów, z drugiej zaś jako forma wywierania wpływu. Wśród owych form wyróżnić można między innymi zachętę i władzę, siłę i przymus, perswazję i manipulację[105], zwierzchnictwo i przewodnictwo oraz autorytet. W demokratycznym państwie lobbysta korzysta z większości wymienionych narzędzi, bez względu czy mówimy o lobbyście zarejestrowanym czy lobbyście naturalnym, czyli takim, który nie zajmuje się lobbingiem zawodowo, ale prowadzi działalność tego typu w swoim własnym imieniu lub w imieniu grupy, której jest częścią, w obronie własnych interesów; jako lobbystę drugiego typu uznawać można związki wyznaniowe. Lobbysta spośród powyższych narzędzi nie ma tylko formalnej władzy (politycznej) a monopolem na przymus dysponuje wyłącznie państwo.

Jedna z możliwych typologii działań lobbingowych wyłania się z badania zrealizowanego w 2008 roku w ramach Programu Przeciw Korupcji Fundacji im. Stefana Batorego. Jedną z badanych grup w ramach badań ilościowych byli wtedy dziennikarze. Wyróżnili oni lobbing polityczny, w ramach którego to politycy przez swoje znajomości

[104] S. Bieleń, dz. cyt., s. 81.
[105] Choć zarówno perswazja, jak i manipulacja mogą być skutecznymi narzędziami komunikacyjnymi, ta druga stanowi (w większości przypadków) nieetyczną formę wywierania wpływu. Więcej o różnicach między tymi dwiema kategoriami zob. W. K. Szalkiewicz, *Praktyki manipulacyjne w polskich kampaniach wyborczych*, edu-Libri, Kraków 2014, s. 21-29.

próbują wpłynąć na kształt decyzji legislacyjnych, lobbing dziennikarski, gdy to dziennikarze występują w charakterze nieformalnych i niejawnych lobbystów, plasując korzystny dla „sponsora" temat lub narrację w przestrzeni publicznej oraz lobbing urzędniczy, za który odpowiadają na przykład osoby obsługujący komisje sejmowe lub ważne departamenty w ministerstwach[106]. Uczestnicy badania podkreślali też, że lobbystami mogą być także organizacje społeczne, związki zawodowe lub parlamentarzyści oraz zwracali uwagę, że wielokrotnie nie wiadomo kto tak naprawdę spośród osób biorących udział w posiedzeniach komisji i podkomisji jest ekspertem, a kto występuje w roli niejawnego lobbysty[107].

W tym samym badaniu o odpowiedzi poproszono także zawodowych lobbystów. Wyróżnili oni: lobbing pasywny (receptywny), gdy władza konsultuje dany problem/projekt z grupą interesu; lobbing aktywny, gdy to grupa interesu zabiega o wprowadzenie danego rozwiązania legislacyjnego; lobbing *soft* gdy lobbyści wokół danej sprawy tworzą „klimat komunikacyjny", jednak bez forsowania konkretnych rozwiązań prawnych oraz lobbing merytoryczny, uprawiany poprzez przygotowywanie argumentów, które mają trafić do legislatorów i jest pomocny w tłumaczeniu parlamentarzystom istnienia danego problemu[108].

W świetle przytoczonych argumentów można dojść do konkluzji o współwystępowaniu lobbingu jawnego i niejawnego. Podobnie lobbystów podzielić można na ukrytych oraz ujawnionych. W tej pierwszej grupie mogą być na przykład dziennikarze, którzy tworzą „klimat komunikacyjny" wokół danej sprawy[109]. Druga z grup składa się z podmiotów zarejestrowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administrację[110] oraz Kancelarie Sejmu[111] oraz Senatu[112].

Analizując aspekty teoretyczne warto zwrócić uwagę na kilka innych ważnych kontekstów. Lobbing można podzielić na ofensywny, ukierunkowany na przykład na wprowadzenie korzystnej dla siebie regulacji oraz defensywny, czyli taki, którego celem będzie

[106] A. Kubiak, *Lobbing w polskim prawie i praktyce*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2013, nr 16, s. 139.
[107] Tamże, s. 140.
[108] Tamże.
[109] Tamże.
[110] Obowiązek wpisu do rejestru wynika z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. z 2017 r., poz. 248).
[111] Informacje o wszystkich aktywnych lobbystach działających na terenie Sejmu dostępne są na stronie internetowej pierwszej izby parlamentu. Zob. *Wykaz osób (tabela)*, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/lobbing_osoby_tab.xsp (dostęp: 29.11.2025).
[112] Analogiczna co w Sejmie lista prowadzona jest dla lobbystów działających na terenie Senatu. Zob. *Wykaz osób wykonujących zawodową działalność lobbingową na terenie Senatu*, „senat.gov.pl", online: https://www.senat.gov.pl/lobbing/wykaz-osob-wykonujacych-zawodowa-dzialalnosc-lobbingowa-na-tere/ (dostęp: 29.11.2025).

minimalizowanie skutków nowej legislacji planowanej przez ustawodawcę[113]. Ten pierwszy, ofensywny typ, ma na celu „Rozszerzenie zakresu obowiązującego ustawodawstwa w sposób zgodny z wartościami i interesami Kościoła (np. poszerzenie zakresu obowiązywania ustawy aborcyjnej)"[114], strategie defensywne opierają się zaś na dążeniu do utrzymania *status quo*[115]. Inny podział wynika z kryterium sposobu docierania do decydentów. W takim ujęciu zjawisko to można podzielić na typ bezpośredni i pośredni[116]. Wśród pośrednich metod szczególnie skuteczny, zwłaszcza w przypadku takich organizacji jak związki wyznaniowe, jest *grassroots lobbying*, polegający na zaangażowaniu jak najszerszego grona „adwokatów" – wywołania „oddolnego" i masowego poparcia dla sprawy czy organizacji[117].

Warto wspomnieć też o przykładowych metodach lobbingu bezpośredniego. Można wśród nich wymienić techniki typu „wnieś wkład" zakładające dostarczenie odpowiedniego „wsadu" do projektów legislacyjnych, „alibi", czyli odwoływanie się przez grupę interesu do racji wyższej niż tylko własny interes[118] czy technika zwana „swoim człowiekiem" wewnątrz struktur decyzyjnych – ta metoda opiera się na sieci kontaktów, np. stowarzyszenia zrzeszające byłych więźniów politycznych, którzy teraz wspierają się w biznesie i polityce[119]. Zadowalające efekty można uzyskać także poprzez pozostawanie w bliskich relacjach towarzyskich oraz utrzymywanie dobrych kontaktów z administracją publiczną, a w skrajnych sytuacjach optymalnym rozwiązaniem mogą być batalie sądowe – gdy na przykład nie da się odwrócić już danej regulacji, grupa interesu może próbować na drodze sądowej opóźnić wejście w życie nowego prawa po to by zminimalizować straty lub mieć czas na przestawienie produkcji[120].

---

[113] Zob. K. Jasiecki, M. Molęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbing. Sztuka skutecznego wywierania wpływu*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006.

[114] K. Kowalczyk, *Kościół katolicki jako podmiot oddziałujący na system polityczny*, „Wrocławskie Studia Politologiczne" 2014, nr 17, s. 138.

[115] Tamże.

[116] Również Kościół katolicki wykorzystuje obie te formy wywierania wpływu, przy czym „U źródeł takiego stanu rzeczy leżą przy tym złożone uwarunkowania historyczne, które przyczyniły się do podniesienia jego roli i znaczenia w życiu społecznym". Zob. K. Kowalczyk, *Typologia grup interesu artykułujących postulaty Kościoła katolickiego w Polsce*, „Przegląd Politologiczny" 2017, nr 22 (2), s. 179 oraz M. Strzelecki, *Krzysztof Kowalczyk, Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją. Partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku, Wydawnictwo MADO, Toruń 2016, ss. 392*, „Athenaeum" 2016, nr 50, s. 194.

[117] K. Jasiecki, M. Molęda-Zdziech, U. Kurczewska, dz. cyt., s. 341.

[118] Potencjalne wykorzystanie takiej techniki można wyobrazić sobie na przykład w sytuacji, w której producentom samochodów elektrycznych zależałoby na wprowadzaniu zakazu wjazdu do centrów miast dla samochodów spalinowych, gdyż potencjalnie mogłoby to zwiększyć sprzedaż tych o napędzie elektrycznym. W związku z tym forsowaną propozycję mogliby tłumaczyć koniecznością dbania o środowisko i likwidacji niskiej emisji w miastach. Wyższym interesem pozornie niezwiązanym ze wzrostem sprzedaży ich produktów byłoby w takiej sytuacji zdrowie publiczne oraz interes społeczny.

[119] K. Jasiecki, M. Molęda-Zdziech, U. Kurczewska, dz. cyt., s. 164-169.

[120] Tamże.

Zaznaczyć warto, że skuteczność zarysowanych powyżej sposobów postępowania w ramach lobbingu bezpośredniego jest zależna od wielu czynników. Pomimo to, w literaturze pojawiają się próby opisania narzędzi używanych w ramach kampanii lobbingowych. Można wspomnieć między innymi o kameralnych dyskusjach, rozmowach twarzą w twarz czy artykule w mediach branżowych[121].

Zaprezentowane powyżej rozważania metodologiczne i semantyczne były w procesie badawczym niezbędne do zrozumienia procesów lobbowania (wywierania wpływu) przez Kościół katolicki. Wielokrotnie bowiem działania tego związku wyznaniowego nie wyczerpują znamion opisywanej przez ustawodawcę działalności lobbingowej, ponieważ ich celem nie jest zmiana regulacyjna *per se*. Jednak przyjmując, że lobbingiem jest również tworzenie odpowiedniej atmosfery wśród przedstawicieli administracji publicznej lub naciskanie na nich, a celem realizacja określonych partykularnych interesów przy wykorzystaniu instrumentarium komunikacyjnego i perswazyjnego, dalej prezentowane działania Kościoła katolickiego wpisują się w takie rozumienie.

Kler albo szerszej – Kościół hierarchiczny – jest specyficzną grupą interesu. „Grupa interesu" to również kluczowa dla badania lobbingu kategoria, którą można ująć w następujący sposób: „Zrzeszenie jednostek bądź organizacji, lub instytucja niebędąca podmiotem władzy publicznej, które na podstawie wewnętrznie podzielanych wartości stara się aktywnie wpływać na kształtowanie polityki publicznej, lecz nie dąży do formalnego sprawowania władzy"[122]. Siłę każdej z grup interesu można określić analizując kilkanaście czynników, które definiują dobór metod oddziaływania, sposobów dotarcia do decydentów, a w konsekwencji efekty działań. Można wyróżnić zmienne o charakterze instytucjonalnym (np. finansowe, kapitału ludzkiego, dostępu do podstawowych dóbr publicznych, rozmiar bazy strukturalnej) oraz te związane z zdolnościami wywierania wpływu (np. dostępu do strategicznych ośrodków władzy, merytoryczny, symboliczny, mobilizacji oraz afiliacji i koalicji)[123].

Jak podkreślił historyk i politolog Krzysztof Kowalczyk, interesy Kościoła realizowane są z wykorzystaniem zróżnicowanych kościelnych i pozakościelnych grup interesu, których typologizacja jest możliwa na wiele sposobów[124]. Wśród tych pierwszych można wymienić

[121] Zob. T. Goban-Klas, *Public relations, czyli promocja reputacji,* Business Press, Warszawa 1997, s. 98-99.
[122] K. Oświęcimski, *Grupy interesu i lobbing w amerykańskim systemie politycznym*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 43-44.
[123] Zob. J. Sroka, *Zasoby organizacji grup interesu*, w: K. Dziubka (red.), *W kręgu historii i politologii: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Dąbrowskiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
[124] K. Kowalczyk, *Grupy interesu artykułujące postulaty Kościoła katolickiego w Polsce*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2017, s. 71-84.

katolickie organizacje pozarządowe czy ruchy religijne, drugie zaś nie są formalnie powiązane z klerem i zakładane są przez osoby świeckie[125].

W obliczu wszystkich przytoczonych wcześniej ustaleń metodologicznych i formalnych należy zastanowić się czym zatem jest lobbing religijny. Pomocne będzie w tych rozważaniach wprowadzenie również kategorii „religijnych grup interesu". Termin ten można zastosować do różnych form organizacyjnych, których działania sprowadzają się do kooperacji z decydentami, a przy tym kierują się zbiorem wartości i norm uzasadnianych przez grupę interwencją nadprzyrodzonych sił – istnienie takich sił czy bóstw jest zaś traktowane jako aksjomat i nie podlega kwestionowaniu[126]. Jedną z takich religijnych grup interesu jest Kościół katolicki, charakteryzowany jako „Podmiot znajdujący się w otoczeniu systemu politycznego i oddziałujący na ten system. Podmiotowość w tym kontekście oznacza możliwość realizowania swoich celów, zamierzeń i działań, w tym sensie Kościół jest zinstytucjonalizowanym podmiotem sprawczym"[127]. Przedmiotem zainteresowania lobbingowego kleru może być między innymi sfera bieżącej polityki, kształtu stosunków państwo–Kościół, sprawy społeczne, ekonomiczne, finansowe lub funkcjonowanie Unii Europejskiej[128]. Kościół poświęca też dużo energii na działania związane z promocją katolickiej etyki życia rodzinnego i małżeńskiego[129] – w okresie po 1989 roku najważniejszymi dezyderatami z tej kategorii podnoszonymi przez hierarchów katolickich można wymienić „Kwestie wpisujące się w katolickie pojmowanie małżeństwa i rodziny, jej celów i wartości"[130], zakaz stosowania metody *in vitro*, sprzeciw wobec uregulowania sytuacji prawnej związków partnerskich, czy w końcu „Zagwarantowanie przez ustawodawcę świętości życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci"[131]

Choć zagraniczna literatura dotycząca aktywności lobbingowej prowadzonej przez religijne grupy interesu jest bardzo szeroka[132], brakuje konsensusu czym lobbing religijny tak

[125] K. Kowalczyk, *Grupy interesu*…, s. 83-84.
[126] C. Braun-Poppelaars, M. Hannegraaff, *Conceptualizing religious advocacy: religious interest groups and the process of public policy making*, w: J. Haynes, A. Hennig (red.), *Religious Actors in the Public Sphere*, Routledge, London–New York 2011, s. 153.
[127] K. Kowalczyk, *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo. Casus regulacji antyaborcyjnych w Sejmie VIII kadencji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2019, vol. XXVI, nr 1, DOI:10.17951/k.2019.26.1.93-106, s. 94.
[128] Tenże, *Grupy interesu artykułujące…*, s. 73.
[129] Tenże, *Kościół katolicki jako podmiot oddziałujący na system…,* s. 135.
[130] Tenże, *Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją. Partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2016, s. 88.
[131] Tamże.
[132] Zob. m.in. R. J. Neuhaus, *The Naked Public Square: Religion And Democracy In America*, Wm. B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids 1988; P. J. Weber, W. L. Jones, *U.S. Religious Interest Groups: Institutional Profiles*, Greenwood Press, Westport–London 1994; G. M. Foster, *Moral Reconstruction: Christian Lobbyists And The Federal Legislation Of Morality 1865–1920*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill–London 2002.

naprawdę jest. Polska literatura przedmiotu również nie przynosi rozstrzygnięcia tej debaty. Można więc przyjąć, że lobbing religijny to forma wywierania wpływu na decydentów przez religijne grupy interesu, których działanie jest motywowane przede wszystkim wyznawanymi wartościami i wierzeniami. Efekty lobbingu religijnego nie sprowadzają się jednak wyłącznie do kwestii wartości i mogą dotyczyć również innych aspektów działalności danych grup religijnych.

Wśród omawianych religijnych grup interesów w Polsce szczególną siłą oddziaływania na decydentów dysponuje Kościół katolicki. Kler ma wielokrotnie bezpośredni dostęp do osób decyzyjnych, rozporządza olbrzymim majątkiem, ma możliwość korzystania z usług i dorobku teologów i prawników, a także dysponuje dużą łatwością wchodzenia w koalicje i potencjałem mobilizowania milionów wiernych. Z powyższego wyłania się obraz Kościoła katolickiego jako lobbysty o dużym zasięgu i dużych zdolnościach organizacyjnych. W tym kontekście warto przywołać słowa K. Kowalczyka, według którego: „Kościół lobbuje demokratyczne rządy za pośrednictwem partii politycznych i innych środków, aby mieć m.in. wpływ na system edukacji, narzucić swoją moralność społeczeństwu przez ustawodawstwo, czy zachować niektóre przywileje podatkowe”[133].

Podsumowanie

Politologia religii charakteryzuje się szerokim instrumentarium badawczym oraz wielodyscyplinarnością. Badania prowadzone w jej ramach zazwyczaj wpisują się w jedno z dominujących podejść: religioznawcze, politologiczne oraz interdyscyplinarne. Politologia religii stwarza zatem dogodne możliwości analizy relacji państwo–Kościół i uchwycenia jej specyfiki, przemian oraz dynamiki.

Z tematem grup interesu nierozerwalnie wiąże się zagadnienie lobbingu oraz jego specyficznej odmiany – lobbingu religijnego. W rozprawie przyjęto, że lobbing to sfera działań komunikacyjnych podejmowanych przez grupę interesu, skierowanych do interesariuszy politycznych, społecznych, regulatorów i otoczenia społecznego, które mają za zadanie wsparcie realizacji celów danej grupy interesu. Cele te mogą dotyczyć między innymi sfery gospodarczej czy ideologicznej. Narzędzia, które są wykorzystywane w lobbingu to instrumenty komunikacyjne oraz prawne – w tym udział w stanowieniu prawa jako strona społeczna. Sensem lobbingu jest realizacja wybranego celu grupy interesu wymagającego

[133] K. Kowalczyk, *Kościół katolicki w Polsce jako podmiot oddziałujący na system polityczny. Casus regulacji prawnych o zapłodnieniu pozaustrojowym in vitro*, „Athenaeum” 2018, nr 57, s. 9.

interakcji z administracją publiczną, przy czym nie musi być to zmiana regulacyjna. Lobbing religijny jest terminem bardziej rozległym niż wyłącznie lobbing legislacyjny, dlatego przyjęto szerszą definicję uwzględniającą jego wieloaspektowy charakter.

Efektywność lobbingu religijnego jest w istotny sposób determinowana przez politykę wyznaniową państwa. Jest to szczególna polityka publiczna związana z aktywnością organizacji religijnych, takich jak kościoły. Głównym celem polityki wyznaniowej jest określanie kształtu relacji państwa ze związkami wyznaniowymi, przy czym wpływa ona także na stosunki między samymi związkami. Typy idealne (czyste) polityki wyznaniowej to polityka wyznaniowa koncesji, reglamentacyjna polityka wyznaniowa i polityka wyznaniowa typu likwidacyjnego.

Rozdział II. Proces kształtowania relacji państwa polskiego i Kościoła katolickiego po XVIII wieku

„Ty jesteś Skałą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła go nie zwycięży”[134] – miał według Biblii zwrócić się Jezus do swojego ucznia Piotra. Kościół w Polsce opiera się na solidnych podstawach, które zapewniły mu jak dotąd, poza krótkim okresem reakcji pogańskiej w XI wieku, stałą obecność na terenach polskich od czasów chrystianizacji[135]. Tak długi okres trwania związku między dwiema instytucjami wskazuje, że ich relacja ewoluowała pod wpływem wielu czynników[136]. Celem niniejszego rozdziału nie jest rekonstrukcja historii Kościoła w Polsce jako takiej, lecz identyfikacja trwałych wzorców relacji między instytucją kościelną a władzą polityczną, które stanowiły punkt odniesienia dla współczesnych strategii lobbingowych duchowieństwa po 1989 roku.

W miarę tworzenia zrębów państwa polskiego w procesie chrystianizacji i późniejszych epok historycznych zmieniała się także siła oddziaływania wyższego kleru i papieża na sprawy polskie. Na przykład w XII-XIV wieku rola papieża urosła w rozbitej domenie Piastów, a biskup Rzymu stał się rozjemcą i rozdawcą łask[137]. To on gwarantował integralność jednych

[134] *Nowy Testament*, Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2009, s. 90 (Mt 16:18).

[135] Warto pamiętać, że proces chrystianizacji Europy przebiegał w sposób odgórny, inicjatywa pochodziła zawsze od władcy oraz jego najbliższej świty. Władcy przyjmowali chrzest z arcybiskupstw związanych z Rzymem lub Konstantynopolem – determinowało to ich późniejszą przynależność do kręgu kulturowego związanego z chrześcijaństwem zachodnim lub wschodnim. Tam, gdzie pokojowa chrystianizacja się nie powodziła, proces misjonarski realizowano ogniem i mieczem – podejmowano interwencję na terenach, które samodzielnie nie chciały się chrystianizować i wiązało się to wprost ze zmianą stosunków władzy na danym terenie. Początki chrześcijaństwa w Europie Środkowej i Wschodniej łączyć należy z misją ewangelizacyjną greckich kapłanów – Cyryla i Metodego, którym udało się wprowadzić chrześcijaństwo w państwie wielkomorawskim. Wspólna rzymsko-konstantynopolitańska misja pozwoliła na „uchylenie” drzwi chrześcijaństwu na tereny Europy Środkowowschodniej, czemu nie przeszkodziła nawet migracja koczowniczych Madziarów na Nizinę Panońską w końcu IX wieku. Zob. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Znak, Kraków 1986, s. 21; T. Asbridge, *Krucjaty*, Wydawnictwo Astra, Kraków 2015.

[136] Relacja państwa i Kościoła katolickiego jest o tyle wieloaspektowa, że już początki stabilizowania się polskiego organizmu państwowego wyrosłego na gruncie władztwa polańskiego wodza Mieszka, są nierozerwalnie związane z administracją kościelną, przybyłą na tereny Wielkopolski z Czech. Rolą politologa czy historyka nie jest toczenie rozważań „co by było, gdyby” Mieszko nie przyjął chrztu, można jednak *per analogiam* wyprowadzić wnioski z historii innego związku plemiennego z regionu, który nie chciał przyjąć chrześcijaństwa jako religii panującej – historii plemion wieleckich. W wyniku wypraw sąsiednich Niemców Związek Wielecki został zniszczony, a chrześcijaństwo wprowadzono na terenie Połabia siłą. Można wnioskować, że to samo stałoby się z władztwem Mieszka. Zresztą podobny los co Wieletów, w kolejnych wiekach spotkał innego piastowskiego sąsiada – pruskie plemiona.

[137] Biskup Rzymu, jeden z głównych biskupów starożytności, w toku dziejów umocnił swoją władzę i stał się najważniejszym przedstawicielem Kościoła powszechnego na Ziemi. Pierwsze dążenia biskupów Rzymu do prymatu w świecie chrześcijańskim widać za pontyfikatu papieża Damazego (lata 366-384), którego działalność przypadła na okres rządów cesarza Teodozjusza. Biskupi rzymscy w późniejszych wiekach wykorzystywali słabnącą władzę cesarza, królów ostrogockich i Longobardów w celu umocnienia swojej pozycji zarówno na Półwyspie Apenińskim, jak i w sferze kościelnej. W walce o wpływy wykorzystywali również tarcia frakcyjne między patrycjatem rzymskich (choć czasem obracało się to przeciwko papieżom, którzy byli zależni od patrycjatu czy innych dość przypadkowych osób – najlepszym tego przypadkiem jest okres zwany „pornokracją”). Zob.

księstw przeciwko drugim[138]. Później papieże wielokrotnie zatwierdzali różnego rodzaju umowy między Piastami. Papież stał się swego rodzaju *le pouvoir neutre*, siłą neutralną, arbitrażową, o której pisał kilkaset lat później filozof Benjamin Constant[139]. Zaczął rozstrzygać spory pomiędzy książętami piastowskimi – zastąpił więc w tym instytucję princepsa, seniora, który miał sprawować właśnie taką władzę, w założeniach księcia Bolesława Krzywoustego dzielącego swoje ziemie między synów.

Później, w toku kontrreformacji Kościół umacniał swoją władzę doczesną w Polsce. Jednocześnie polski dwór stał się miejscem realizacji geopolitycznych planów papieskich dotyczących kształtu mapy Europy[140]. Szczególnie okres wazowski był okresem wzmożonej ekspansji politycznej kleru. Czasy kontrreformacji były również okresem, gdy Kościół katolicki rósł nie tylko kosztem protestantów, ale także Cerkwi[141]. Kontrreformacja w Polsce odniosła pełne zwycięstwo w walce z protestantami (których zepchnęła na margines politycznych), dlatego w kontaktach z prawosławiem, zwłaszcza po unii lubelskiej, Kościół katolicki mógł występować z pozycji siły[142].

K. Tyburowski, *Wkład Damazego w Kościelne i świeckie umocnienie władzy papiestwa*, „Vox Patrum" 2004, nr 46, s. 211-222; J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997; R. McBrien, *Leksykon papieży. Pontyfikaty od Piotra Apostoła do Jana Pawła II*, Świat Książki, Warszawa 2003.

[138] Przykładem stosującego tego typu praktyki biskupa Rzymu był Innocenty III, który ogłosił w 1207 roku, że władztwo Leszka Białego jest pod opieką świętego Piotra i papieża, a wszyscy naruszający władzę księcia stracą łaskę Boga oraz apostołów Piotra i Pawła. Zob. J. Wyrozumski, dz. cyt., w: W. Walczak (red.), dz. cyt., s. 29.

[139] B. Constant, *O monarchii konstytucyjnej i rękojmiach publicznych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 58.

[140] Na przykład na początku XVII wieku dyplomacja papieska reprezentowana w Polsce przez nuncjusza Francesco Simonettę prowadziła intensywne działania mające na celu odrzucenie pomysłu przeniesienia sukcesji po bezpotomnym i chorym umysłowo księciu pruskim Albrechcie Fryderyku na Hohenzollernów brandendburskich – widziała w tym istotne osłabienie *antemurale christianitatis*, którym w obliczu ekspansji tureckich i moskiewskich zaczęła być w pewien sposób Rzeczpospolita. Za cenę 300 tysięcy złotych (niezwykle potrzebnych królowi do prowadzenia dalszej wojny z Moskwą) i corocznej płatności kolejnych 30 tysięcy, brandenburscy Hohenzollernowie zrzucili jednak zależność lenną Prus względem Polski. Zob. W. Tygielski, *Nuncjusz w działaniu. Francesco Simonetta podczas obrad Sejmy w 1611 r.*, w: W. Walczak (red.), dz. cyt., s. 95.

[141] Ważnym etapem w tym procesie miała być unia brzeska zawarta za panowania Zygmunta III w 1596 roku. W przeszłości próbowano przywrócić jedność między Kościołem wschodnim i łacińskim. Między innymi temu służyła zawarta w XV wieku, za pontyfikatu Eugeniusza IV, unia florencka z patriarchami prawosławnymi. Choć był to efemeryczny twór a opór Kościołów wschodnich był zbyt potężny, na terenach Polski i Litwy na początku XVI wieku próbowano intensywnie przyciągać kler prawosławny w orbitę wpływów Kościoła rzymskiego. Zacieśnianie więzi między dwoma wyznaniami chrześcijańskimi postulowali współcześni – Stanisław Orzechowski, Jan Frycz Modrzewski czy Piotr Skarga. O takich dążeniach świadczyć może również memoriał przygotowany przez prymasa Jana Łaskiego na jedenastą sesję Soboru Laterańskiego V w 1516 roku. Zob. J.Wierusz-Kowalski, *Poczet Papieży*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 127 oraz B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, „Premislia Christiana" 1997, t. 7, s. 15.

[142] Na przykład kardynał Stanisław Hozjusz, jedna z głównych postaci polskiej kontrreformacji, uważał, że „Prawosławni sami winni prosić o przyjęcie do Kościoła, uznać prymat papieski przy zachowaniu własnego obrządku". Widać tu zatem pewną ograniczoną skłonność do ustępstw na rzecz prawosławnych. W przededniu podpisania aktu unii lubelskiej w 1569 roku Korona powiększyła się o ziemie ruskie, które zostały odłączone od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ziemie te zamieszkiwała ludność prawosławna – wiara ta dominowała zarówno wśród rodów kniaziowskich, bojarskich, jak i wśród prostych mieszkańców. Kościół katolicki stanął przed ogromną szansą ekspansji zarówno politycznej, jak i terytorialnej, wciągając w orbitę swoich wpływów kler prawosławny. Jednocześnie w centralnych strukturach kościelnych w Rzymie pomysł ewentualnej unii z prawosławiem nie został przyjęty entuzjastycznie za pontyfikatu Piusa V – sytuacja zmieniła się jednak w czasie

Kościół rósł, w miarę jak rosła Rzeczpospolita. W dobę zaborów wchodził jako instytucja potężna, o ugruntowanej pozycji społecznej, politycznej i ekonomicznej. Jednocześnie ponad wiek funkcjonowania w warunkach wymuszających współpracę z władzami zaborczymi wymusił na Kościele modyfikację dotychczasowych schematów zachowań i działań. Analiza doświadczeń zaborów jest konieczna do uwzględnienia w dalszych rozważaniach, gdyż pozwala prześledzić pewne wzorce czy praprzyczyny dzisiejszych stosunków państwo–Kościół.

2.1. Kościół katolicki jako depozytariusz tożsamości narodowej w okresie zaborów

Katarzyna II, zwana w Rosji Wielką, niespełna trzydzieści lat po sejmie repninowskim[143] w porozumieniu z Hohenzollernami i Habsburgami wygasiła polską państwowość. Wbrew obiegowym przeświadczeniom, państwa europejskie nie podjęły w związku z tym żadnych zdecydowanych działań i choć potępiały zabory, skupiły się jednak na ich aspekcie „moralnym", nie zaś politycznym[144]. Wraz z likwidacją państwa polskiego oficjalne kontakty ze Stolicą Apostolską przestały istnieć. Nie oznacza to jednak, że organizacja kościelna na ziemiach dawnej Polski uległa anihilacji. Jej działanie było jednak utrudnione w związku z koniecznością operowania w trzech różnych państwach, których religie dominujące, a w związku z tym model kontaktów państwo–Kościół, znacząco się od siebie różniły.

Częściowo niezależne twory państwowe na ziemiach polskich funkcjonowały w latach 1807-1846[145]. Zarówno w momencie ich trwania, jak i poza nim, Kościół katolicki odegrał istotną rolę w procesie tworzenia polskiej tożsamości narodowej – zjawiska charakterystycznego dla dziewiętnastowiecznego świata. Celowo nie użyto do tej pory sformułowania „przebudzenie narodowe" – filozof i socjolog Ernest Gellner w pracy *Narody*

pontyfikatu Grzegorza XIII, który był orędownikiem porozumienia z Kościołami wschodnimi. Zob. B. Kumor, *Geneza…*, s. 19-21.

[143] Do refleksji o katastrofalnych skutkach polityki kościelnej względem prawosławia skłaniać mogą między innymi późniejsze cesje terytorialne Rzeczypospolitej na rzecz Rosji. Car jako obrońca prawosławia wspierany przez hierarchów prawosławnych często występował w tej roli w swoich antypolskich działaniach. Taką rolę, obrończyni prawosławia na ziemiach polskich, przyjęła Katarzyna II, która stała się gwarantką m.in. praw innowierców. Tych gwarancji udzieliła w 1768 roku podczas obrad Sejmu nazwanego później repninowskim. Zob. W. Serczyk, *Katarzyna II*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1989, s. 176-177.

[144] M. Bogucka, *Dawna Polska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 425.

[145] Mowa tu o Księstwie Warszawskim, Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej, które zachowywały pewną swobodę w niektórych kwestiach (choć na przykład Izba Poselska i Senat Sejmu Królestwa Polskiego nie posiadała inicjatywy ustawodawczej, co czyniło ją w pełni zależną od kierunków wyznaczanych przez cara–króla). Zob. S. Ziółek, *Sejm Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego 1830-1831*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 11-19.

i nacjonalizm zauważył bowiem, że to nacjonalizm stworzył narody, a nie odwrotnie. Ponadto narody są według tego podejścia arbitralnymi kreacjami, a sam nacjonalizm czerpie (w bardzo selektywny sposób) z wcześniejszych wzorów kulturowych[146]. Przyjmując ten paradygmat należy stwierdzić, że powstawanie polskiej tożsamości narodowej było procesem rozciągniętym w czasie, a sama istota polskości została wzmocniona zwłaszcza w okresie powstań narodowych w XIX wieku. Można przyjąć, że tożsamość narodowa to swego rodzaju autoidentyfikacja kolektywna, na którą składają się wyobrażenia, sądy i przekonania grupy o samej sobie[147]. Dodatkowo determinuje ona również odrębność danej społeczności wobec innych zbiorowości, co wynika z wystąpienia licznych czynników narodowotwórczych: symboli narodowych, języka, barw narodowych, świadomości pochodzenia, historii i jej znajomości, więzów krwi, stosunku do własnego dziedzictwa kulturowego, w końcu zaś terytorium, a także wspólnej kultury i sztuki[148].

W nauce można spotkać również kilka ujęć terminu „naród", a dwa główne podejścia do jego definiowania to metoda obiektywistyczna (reprezentowana na gruncie polskiej nauki m.in. przez socjologa i politologa Jerzego J. Wiatra oraz filozofa i socjologa Floriana Znanieckiego czy prawnika Marka Waldenberga) i subiektywistyczna[149]. Obiektywistyczne podejście zakłada „skatalogowanie" cech, które powinien spełniać dany naród i porównanie tego zbioru z sytuacją faktyczną. Niestety przyjęcie tego paradygmatu w wielu przypadkach może być nieskuteczne – dana zbiorowość może nie spełniać wszystkich przesłanek, a jednocześnie uważać się (i być uważaną) za naród. Subiektywistyczna wizja narodu podkreśla natomiast, że jest on wytworem świadomości i poczucia wspólnoty jego członków. Podejście to zakłada również, że nie da się go przestawić narodu jako zbiorowości spełniających założone wcześniej kryteria (np. takich jak język czy nawet terytorium).

Definicja stanowiąca punkt wyjścia w pracach licznych autorów, którą w niniejszych rozważaniach również warto przywołać, została opracowana przez historyka i prawnika Marcelego Handelsmana w latach 20. ubiegłego wieku. W jego ujęciu naród jest:

Organizacją ludzi zajmujących (mieszkających) zwartą masą ziemię wspólną (terytorium), o wspólności losów i o kulturze wspólnej (społeczeństwo, obyczajowość, moralność itp.), mówiących zazwyczaj językiem wspólnym, którzy posiadają pochodzenie wspólne lub uchodzą u innych, a zwłaszcza u siebie, za ludzi pochodzenia

[146] Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 9-80.
[147] Zob. J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2003, s. 207-247.
[148] Zob. E. Kornacka-Skwara, *Tożsamość narodowa w świetle przemian kulturowych*, „Pedagogika. Studia i Rozprawy" 2011, nr 20, s. 113.
[149] Zob. M. Łuczewski, *Integralna teoria narodu*, „Studia Socjologiczne" 2012, nr 2/2012, s. 29.

wspólnego (rasa kulturalna, np. Francuz = Celt + Rzymianin + Frank + domieszki późniejsze = jedna całość rasowa) i poczuwają się do wspólności. To poczucie łączności jako rezultat wszystkich powyższych czynników, ta świadomość zbiorowa jest istotą więzi narodowej i nazywa się narodowością. Narodowość jest odpowiednikiem subiektywnym narodu. Łączność, która stanowi istotę narodowości, świadomość odziedziczona lub narzucona psychicznie nie zawiera w sobie elementu przymusu zewnętrznego, i jest z natury swojej dobrowolna[150].

Definicja ta nie wyczerpuje wprawdzie w pełni zagadnienia i ma pewne ograniczenia wynikające z enumeratywnego wyszczególnienia cech narodowych, lecz z uwagi na swą funkcjonalność stanowi wystarczający punkt wyjścia do analizy roli Kościoła w kształtowaniu polskiej tożsamości narodowej i tworzeniu narodu polskiego w dobie zaborów. Marceli Handelsman podkreślił bowiem aspekt wspólnoty losów, która wydaje się być kluczowym elementem więzio- i narodowotwórczym. Mieszkańcy wszystkich zaborów dzielili dość podobne doświadczenia – w domach mówili innym językiem niż wymagano od nich w urzędzie, część z nich doświadczała represji o różnym stopniu natężenia, w związku z przynależnością do innej społeczności niż przedstawiciele aparatu państwa itp.

Z tożsamością narodową i poczuciem odrębności nierozerwalnie jest związana kultura narodowa. Socjolożka Antonina Kłoskowska uważała, że na kulturę narodową składa się układ sposobów działania, symboli, wartości, norm i wierzeń, które są uważane za swoje[151]. Już w najmłodszych klasach szkoły podstawowej dzieciom przedstawia się ideologię narodową, formując jednocześnie przywiązanie do wspólnoty i kultury narodowej i rysując miejsce jednostki we wspólnocie[152].

Koncentrując się na definicji obiektywistycznej, na potrzeby dysertacji warto przedstawić katalog cech składających się na polską tożsamość narodową, który pozwoli uporządkować prowadzone rozważania. Poniższa lista, choć nie stanowi zamkniętego zbioru, podkreśla cechy właściwe dla polskiej wspólnoty narodowej, wyróżniające ją spośród odrębnych narodów. Wśród istotnych czynników wyróżniających Polaków na tle innych nacji nie sposób nie wymienić silnego przeświadczenia o związku katolicyzmu z polskością. Również pamięć historyczna jest osiowym składnikiem polskiej tożsamości, aktywnie wspierając kultywowanie pamięci o zrywach narodowowyzwoleńczych. Polską tożsamość

[150] M. Handelsman, *Historyka cz. 1*, Zygmunt Pomarański i Spółka, Zamość 1928, s. 5.
[151] A. Kłoskowska (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 51.
[152] Taki wydźwięk ma na przykład krótki utwór wierszowany sprzed ponad stu lat przedstawiany dzieciom w szkołach: „Kto ty jesteś? Polak mały./ Jaki znak twój? Orzeł biały./ Gdzie ty mieszkasz? Między swemi./ W jakim kraju? W polskiej ziemi./ Czem ta ziemia? Mą Ojczyzną./ Czem zdobyta? Krwią i blizną./ Czy ją kochasz? Kocham szczerze./ A w co wierzysz? W Polskę wierzę./ Coś ty dla niej? Wdzięczne dziecię./ Coś jej winien? Oddać życie". Zob. W. Bełza, *Katechizm polskiego dziecka*, w: W. Bełza, *Katechizm polskiego dziecka*, Zakład im. Ossolińskich, Lwów 1901.

narodową definiują ponadto kultura narodowa i język polski, przywiązanie Polaków do symboliki narodowej, a także prometeizm oraz mesjanizm, obecne w polskiej kulturze.

Wspomniany silny związek katolicyzmu z polskością oraz przeświadczenie o wyjątkowej roli społeczno-politycznej, którą powinien odgrywać Kościół, zaczęły być bardzo mocno promowane przez Kościół w XVIII wieku[153]. Szczególnie widać to było w przypadku obrony przed ekspansją polityczną innowierców. Między innymi obawa o rosnące wpływy dysydentów skłoniły praktycznie cały Episkopat (z wyjątkiem czterech biskupów) do poparcia konfederacji barskiej. Kler brał aktywny udział w walkach przeciwko wojskom królewskim i armiom okupanta[154]. Zwłaszcza walki z prawosławnymi Rosjanami umacniały poczucie odrębności i skłaniały do uznania tezy o związku kategorii religijnej z narodową.

Choć w potocznym rozumieniu polskość i katolicyzm są ze sobą nierozerwalnie związane – religia ma być bowiem podporą polskości – należy zauważyć, że pogląd ten nie zawsze był powszechny. Głosy krytyczne się pojawiały się, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku – jeden z nich należy do byłego kapucyna, Izydora Wysłoucha, publikującego pod pseudonimem Antoni Szech. Jako że głos tego autora jest wielowątkowy, warto zacytować obszerny fragment:

> Frazes o konieczności katolicyzmu dla Polski kłamstwem jest, bezmyślnym lub obłudnym kłamstwem, spekulowaniem na nieszczęściach narodowych, spekulowaniem na miłości ojczyzny, nieszlachetnym szantażem na świętych nadziejach narodu. Jest argumentem *ad hominem*, przeznaczonym wyłącznie na użytek Polaków-patriotów, bo dla innych, dla nie-Polaków i dla innych wrogów Polski, ma się twierdzenie wprost przeciwne, mianowicie, że katolicyzm z polskością nic nie ma wspólnego, że katolicyzm jest nadnarodowościowy, że katolicyzm, zapatrzony w wieczności i do niej mający prowadzić ludzkość całą, Polskę dla swych wyższych interesów poświęcić gotów chętnie[155].

[153] Już wiele lat przed rozbiorami lud zwracał się do hierarchów kościelnych z nadzieją na wstawiennictwo przed organami państwa. Jeden z przykładów takiej sytuacji podał osiemnastowieczny pamiętnikarz Jędrzej Kitowicz opisujący wydarzenie z czasów panowania Augusta III i przeprowadzania reformy skarbowej, która w swojej istocie była niekorzystna dla większości społeczeństwa. „Naród szlachecki" uznając, że reforma skarbowa uderza w jego interesy, wyprawił poselstwo do króla, hetmana wielkiego koronnego i prymasa. Domagano się, aby każda z tych trzech osób interweniowała. Wysłanie delegacji do króla i hetmana mieści się w pewnym ustrojowym porządku, jednak domaganie się od reprezentanta władzy kościelnej interwencji może być z dzisiejszej perspektywy zastanawiające. Zresztą jak słusznie zauważył J. Kitowicz, żadna z tych osób bez zgody Sejmu nie mogła decydować o takich sprawach. Należy jednak mieć świadomość, że w przeszłości pozycja Kościoła i hierarchów była nieporównywalnie silniejsza niż dzisiaj, stąd dla wielu oczywistym i pożądanym było, aby hierarchowie zabierali głos w najważniejszych sprawach. Zob. J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli historia polska*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 91.

[154] A. Dydycz*, Rola duchowieństwa w kształtowaniu postaw patriotycznych polskiej młodzieży pod zaborami.* „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 2018, nr 8, s. 13.

[155] I. Wysłouch, *Katolicyzm a polskość,* Drukarnia Naukowa, Warszawa 1909, s. 15.

Już w pierwszych słowach swojej pracy autor zauważał zresztą, że „Nie ma chyba społeczeństwa, któreby tak łatwo dawało się brać na lep różnych oklepanych, bezsensownych, a bezkrytycznie przyjmowanych ›pewników‹ – jak nasze”[156]. Wypowiedzi te stanowią pewne odbicie trendów antyklerykalnych, które zyskiwały na znaczeniu na terenach polskich przełomu XIX i XX wieku. Krytycy Kościoła zauważali niespójność ideologiczną twierdzeń o nierozerwalności katolicyzmu i polskości. Przytoczony wyżej cytat wskazywać też może, że w oczach A. Szecha Kościół wykorzystuje sprawę narodowowyzwoleńczą instrumentalnie, chcąc realizować przy tym swoje interesy.

Bez względu jednak na ocenę moralną lub ideologiczną, zaznaczyć trzeba, że przedstawiciele Kościoła akcentowali i wzmacniali to skojarzenie: Polak–katolik. Wykorzystywanie przez Kościół argumentu o nierozerwalnym związku katolicyzmu i polskości pomagało mu osiągać szereg korzyści. Zarówno prosty kler, jak i hierarchowie byli w okresie zaborów bardzo aktywni politycznie. Z uwagi na różnice występujące w poszczególnych dzielnicach, działania i pozycja Kościoła katolickiego zostaną przedstawione w podziale na poszczególne terytoria.

Zabór pruski – Królestwo Prus i Cesarstwo Niemieckie

Po wojnach napoleońskich doszło do ostatecznego uregulowania granic między Prusami, Austrią i Rosją. Hohenzollernom przypadła w udziale Wielkopolska, Pomorze Gdańskie, Warmia i Mazury. Pruskie podejście względem mieszkańców dawnych polskich dzielnic było zaplanowanym projektem wynarodowienia i przymusowej asymilacji. To podejście modernizacji, której emanacją był *Kulturkampf*, było ciągiem celowych działań mających doprowadzić do stworzenia jednego państwa, z jednym językiem i jedną kulturą. Pewną dozę autonomii miało mieć Wielkie Księstwo Poznańskie, lecz powołanie do życia tego tworu administracyjnego nie ochroniło mieszkających tam Polaków przed prześladowaniami.

Walka z żywiołem polskim była konieczna z perspektywy państwa pruskiego z jeszcze jednego powodu – oprócz języka, Polaków od poddanych Hohenzollernów odróżniała religia. Prusy były protestanckie, a niezależna od państwa hierarchia kościelna stanowiła pewien organizacyjny problem[157]. Na skutek działań władz pruskich swoboda Kościoła katolickiego

[156] I. Wysłouch, dz. cyt., s. 3.
[157] Zmiana kształtu granic państwowych również utrudniła funkcjonowanie Kościoła, w związku z czym po wojnach napoleońskich także dokonano korekt struktury administracyjnej tej instytucji. Nowy podział administracyjny Kościoła katolickiego w Prusach wprowadził na mocy bulli *De salute animarum* z 1821 roku papież Pius VII. Na mocy papieskiego dokumentu biskupstwo poznańskie stało się arcybiskupstwem –

została znacząco zredukowana – w Wielkopolsce zsekularyzowano dobra kapitulne, klasztorne i biskupie już w 1796 roku, poważnie szkodząc tym finansowej potędze Kościoła[158]. Kanonicy i biskupi otrzymywali od państwa pensję, a Kościół popadł w zależność od władcy. Ta podległość była widoczna między innymi w reglamentowaniu kontaktów ze Stolicą Apostolską czy konieczności prowadzenia wizytacji w towarzystwie królewskich przedstawicieli[159]. Model relacji państwa pruskiego i związków wyznaniowych (nie tylko Kościoła katolickiego, ale i lokalnych wspólnot protestanckich) należy zakwalifikować jako jurysdykcjonalizm protestancki[160]. Zmianę sytuacji Kościoła przyniosła dopiero konstytucja z roku 1850 – wprowadzono względną niezależność kleru, lecz kwestia wykonania tych postanowień na terenach polskich jest co najmniej dyskusyjna, gdyż zbyt duża swoboda dana hierarchom i klerowi katolickiemu mogła być problemem dla umacniania walki kulturowej prowadzonej przez państwo niemieckie[161]. Zaangażowanie polityczne kleru katolickiego było widoczne między innymi w udziale księży w pracach Landtagu – wybierani byli jako reprezentanci Wielkopolski do Sejmu Rzeszy i wchodzili w skład Koła Polskiego. Łącznie w latach 1848-1918 aż 48 wielkopolskich księży było posłami[162].

W zaborze pruskim katolicyzm zaczął być postrzegany jako ostoja polskości. Coraz mocniejsze podkreślanie tego związku przez kler podczas kazań i działalności duszpasterskiej było dużym problemem dla Niemców. Udział Kościoła katolickiego był widoczny w tworzeniu wielopolskich struktur licznych towarzystw: Oświaty Ludowej, Czytelni Ludowych, a także – Pedagogicznego. Kler był również aktywny przy powstawaniu u schyłku XIX wieku Towarzystwa Robotników Polskich, mającego promować wychowanie oraz religię katolicką, i mającego być organizacją gospodarczą i samopomocową[163].

W zmaganiach o krzewienie polskości na terenie zaboru pruskiego Kościół katolicki zaczął odgrywać rolę depozytariusza tożsamości narodowej. Należy jednak zwrócić uwagę, że

archidiecezja poznańska została również połączona unią personalną z archidiecezją gnieźnieńską. Diecezje warmińska i wrocławska miały ponadto podlegać bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Zob. B. Kumor, *Historia Kościoła. Część 7. Czasy najnowsze 1815-1914*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991, s. 117

[158] D. Śmierzchalski-Wachocz, *Udział Kościoła Katolickiego w powstaniu wielkopolskim i w utrzymaniu polskości w okresie zaborów 1794–1918*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2010, nr 17, s. 140.

[159] Tamże.

[160] W Niemczech separację skoordynowaną wprowadzała dopiero konstytucja Republiki Weimarskiej w 1918 roku, której art. 137 par. 1 brzmiał: „*Es besteht keine Staatskirche*" – nie ma Kościoła państwowego. Zob. J. Krukowski, *Kościół i państwo…*, s. 48 oraz *Die Verfassung des Deutschen Reichs*, „Documentarchiv", 3.04.2004, online: http://www.documentarchiv.de/wr/wrv.html#DRITTER_ABSCHNITT02 (dostęp: 19.06.2024).

[161] D. Śmierzchalski-Wachocz, dz. cyt., s. 141.

[162] Tamże, s. 145.

[163]Zob. L. Trzeciakowski, *Stosunki między państwem a Kościołem Katolickim w zaborze pruskim w latach 1871–1914*, w: Z. Kaczmarczyk, *„Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. IX, z. 2,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1966, s. 85-97.

Kościół katolicki w pozostałych częściach zaboru pruskiego z biegiem lat stawał się coraz bardziej zgermanizowany. Dominację niemieckiego Kościoła w tych regionach pokazuje również spadek liczby parafii, w których pracowali księża znający język polski[164]. Proces ten utrzymał się po zakończeniu I wojny światowej – kwestię rugowania polskości przez państwo nazistowskie na Warmii i Mazurach poruszył w swoim reportażu z 1936 roku *Na tropach Smętka* Melchior Wańkowicz.

Diecezje znajdujące się poza Wielkim Księstwem Poznańskim, coraz bardziej uzależnione od Niemców, traciły zainteresowanie sprawą polską[165]. Walka z Kościołem, a zwłaszcza jego hierarchią, okazała się być jednak kontrskuteczna – przynajmniej na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Okazało się, że ataki na Kościół cementują Polaków wokół niego. Prześladowania arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Mieczysława Ledóchowskiego, aresztowanego za sprzeciwianie się władzom niemieckim, następnie zmuszonego do wyjazdu do Rzymu, oraz biskupów Jana Janiszewskiego i Józefa Cybichowskiego, spowodowały gwałtowny wzrost poparcia dla Kościoła w środowisku narodowym[166].

Chcąc streścić przedstawione wcześniej ustalenia, można stwierdzić, że w zaborze pruskim pozycja Kościoła katolickiego była stosunkowo silna. Jednocześnie Kościół był tam zaangażowany w przetrwanie i krzewienie polskości. Miało to również związek z odrodzeniem religijnym oraz przetrwaniem katolicyzmu. Zaangażowanie kleru w działalność edukacyjną, ekonomiczną i społeczną prowadzi do konstatacji, że odrodzenie religijne miało tu charakter socjalny i narodowy[167]. Wśród działaczy gospodarczo-społecznych należy wymienić księży Jana Tułodzieckiego na Pomorzu lub Piotra Wawrzyniaka w Wielkopolsce[168]. Należy także stwierdzić, że na przestrzeni wieku XIX władze w Berlinie zmieniały sposób radzenia sobie z

[164] Z. Zieliński, S. Bober, *Kościół a odzyskanie niepodległości przez Polskę*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2018, nr 1/2018, s. 64.
[165] Kler nie miał również możliwości poznania szerszej perspektywy i otwarcia się na nowe prądy intelektualne, nawet w ramach Kościoła – już Fryderyk II zwany Wielkim w ostatniej ćwierci XVIII wieku zakazał kandydatom na księży odbywania studiów teologicznych w Rzymie, którzy byli kierowani na specjalne studia do Królewca i Wrocławia. Analogiczne zakazy zostały wydane przez Marię Teresę i Józefa II w Austrii oraz w Królestwie Polskim przez Aleksandra I – kler miał się kształcić w granicach danego mocarstwa zaborczego. Zob. B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności narodu polskiego i idei niepodległości*, w: Z. Obertyński, B. Kumor, *Historia Kościoła w Polsce,* tom II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979, s. 409.
[166] J. Krukowski, *Systemy relacji między Kościołem a Państwem i Narodem. Od III rozbioru Polski do III Rzeczypospolitej*, w: I. Dosz, M. Sitarz, J. Krukowski (red.), *Kościół a naród i państwo w perspektywie 1050. Rocznicy chrztu Polski*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2017, s. 95.
[167] W. Urban, *Dzieje Kościoła w zaborze pruskim. Wielkopolska, Pomorze, Warmia i Śląsk*, w: Z. Obertyński, B. Kumor, *Historia…,* tom II, s. 556.
[168] Tamże, s. 534.

Kościołem katolickim – najpierw hierarchia katolicka miała stać się „wspólniczką" w procesie germanizacji Polaków, lecz gdy to się nie udało, Kościół zaczął być marginalizowany.

Jak wspomniano, w toku dziejów na Warmii i Mazurach polski kler stracił sprawczość, głównie w związku z tym, że większość księży zaczęła mówić wyłącznie po niemiecku, a wszyscy tamtejsi hierarchowie byli Niemcami (mimo to byli pragmatykami, nie „polakożercami" – aby dotrzeć do Warmiaków i Mazurów zachęcali księży do odprawiania modłów po polsku oraz zależało im na zwiększaniu znajomości tego języka wśród kleru). Rolę Kościoła katolickiego w zaborze pruskim w zakresie krzewienia polskości należy ocenić pozytywnie.

Zabór austriacki – Monarchia Habsburgów

Habsburscy monarchowie w XVIII i XIX wieku doceniali potencjał drzemiący w religii jako narzędziu sprawowania władzy i zarządzania społeczeństwem. Administracja austriacka traktowała wiarę katolicką jako podporę tronu, dlatego też wdrażając założenia jurysdykcjonalizmu (w domenie Habsburgów znanego jako józefinizm) starała się podporządkować Kościół celom państwowym – z kolei ateizm był traktowany jako element potencjalnie wywrotowy, dlatego go tępiono[169].

Obiektywnie rzecz ujmując, Polacy spośród wszystkich zaborów, najwięcej swobody mieli właśnie w zaborze austriackim. Trzeba jednak pamiętać, że Austriacy prowadzili wyrachowaną grę, w której potrafili antagonizować mieszkających na jednym terenie ludzi – dokładnie tak było przy okazji rabacji galicyjskiej, inspirowanej przez władze austriackie. Władze w Wiedniu wyszły z podobnego założenia co Prusacy – chciały użyć religię i Kościół do umacniania swojej pozycji wśród ludności zagarniętych ziem. Było to jednak dużo prostsze do wykonania niż w przypadku północnego sąsiada, gdyż cesarze austriaccy[170] (do 1804 roku noszący tytuł cesarzy rzymskich) byli również apostolskimi królami Węgier, a katolicyzm stanowił jedno ze spoiw rozległego terytorialnie imperium. Zresztą autorytet Kościoła katolickiego przysłużył się władzom austriackim nie raz – jako przykład można podać wydaną za namową austriackiej i rosyjskiej dyplomacji encyklikę *Cum Primum* Grzegorza XVI z 1832 roku, w której papież nawoływał do posłuszeństwa władzy świeckiej, co było z kolei echem

[169] W. Urban, *Dzieje Kościoła w zaborze austriackim*, w: Z. Obertyński, B. Kumor, *Historia…*, tom II, s. 579.
[170] W 1804 roku ostatni cesarz rzymski przyjął tytuł cesarza Austrii. Dwa lata później, w wyniku przegranej wojny z Francją, po 844 latach istnienia zlikwidowano *Sacrum Imperium Romanum* – Święte Cesarstwo Rzymskie.

zakończonego fiaskiem powstania listopadowego[171]. Sama encyklika wskazuje, że zachodni Kościół wcale nie był przychylny inspirowanym przez liberałów czy socjalistów zrywom, mogącym uderzyć w system władzy doczesnej – ryzyko, że władza i wpływy Kościoła zostaną przy tym zagrożone było zbyt wielkie, dlatego ruchy rewolucyjne w Belgii czy Hiszpanii nie zyskiwały aprobaty papiestwa.

Sytuacja Kościoła katolickiego w monarchii Habsburgów była zgoła inna niż w państwie Hohenzollernów. Z jednej strony miały miejsce oczywiście konfiskaty majątku i ingerencja aparatu państwa w nominacje oraz szkolnictwo, promowanie donosicielstwa itp.[172] Z drugiej jednak, po wstąpieniu na tron Franciszka Józefa, a już szczególnie po ustanowieniu dualistycznej monarchii austro-węgierskiej pod koniec lat 60. XIX wieku, Kościół katolicki na terenach galicyjskich cieszył się ogromną autonomią i poparciem władzy państwowej[173]. Tamtejszy Kościół nie musiał więc walczyć z innowierczym aparatem państwa, musiał się za to zmierzyć z innym nieprzyjacielem, z którym rywalizację sprytnie podżegali Austriacy, stosując zasadę *divide et impera* – Rusinami.

W Galicji współistniały obok siebie trzy obrządki katolickie – rzymski, grekokatolicki i ormiański. Sytuacja narodowościowo-religijną Galicji była skomplikowana, a Rusini zamieszkujący monarchię austriacką (austro-węgierską) byli głównie wyznania grekokatolickiego, co bez wątpienia pomagało Austriakom w podżeganiu konfliktu z katolickimi Polakami. Co więcej, Rusini również nie stanowili monolitu ideologicznego – w XIX wieku można było wyróżnić cztery główne stanowiska polityczne w tej społeczności: pierwsze zakładało, że nie ma większych różnic między Rusinami i Polakami; według drugiego żywioł rusiński był odmienny od polskiego, lecz uznawano jednocześnie konieczność współpracy z Polakami; według trzeciego Rusini powinni stanowić oddzielny byt polityczny; zaś czwarte podejście, prorosyjskie, zakładało przyłączenie Galicji do Rosji. W toku dziejów wykształciły się trzy orientacje – propolska, prorosyjska i narodoworuska. Szczególnie aktywny był ostatni z odłamów. Jedną z aren ścierania się wpływów był obszar religii. Dużą aktywność na tym polu wykazywała zwłaszcza frakcja narodoworuska, która doprowadziła między innymi do tego, że w seminariach jedynym obowiązującym językiem był ruski[174].

Sieć świątyń katolickich w Galicji wschodniej była znacząco słabsza niż w zachodniej części prowincji. W związku z tym siła oddziaływania kleru katolickiego na ludność była

[171] J. Krukowski, *Systemy…*, w: I. Dosz, M. Sitarz, J. Krukowski (red.), dz. cyt., s. 92-93.
[172] Zob. L. Bieńkowski, *Oświecenie i katastrofa rozbiorów (2 połowa XVIII wieku)*, w: J. Kłoczowski (red.), *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979,* Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992, s. 295-372.
[173] W. Urban, dz. cyt., w: Z. Obertyński, B. Kumor, *Historia…*, tom II, s. 578.
[174] Tamże, s. 601.

mocno ograniczona. Zanikał język polski oraz katolicyzm, a ludność lokalna, nawet jeśli nie była ruską, z czasem ruszczyła się. Polski Kościół katolicki z racji wymienionych ograniczeń, był jednak szczególnie aktywny w Galicji zachodniej. Prowincja cieszyła się pewną autonomią, dlatego kler starał się być obecny zarówno w sferze gospodarczej, społecznej, jak i samorządowej.

Dzięki szerokiej wolności w Galicji funkcjonowała także prasa polskojęzyczna – wielokrotnie na jej łamach podkreślano wartość katolicyzmu oraz jego silne związki ze sprawą narodową. Na przykład w siódmym numerze czasopisma „Włościanin" z 1870 roku wykazywano konsekwencję logiczną występującą między chodzeniem do kościoła i wiarą a odzyskaniem niepodległości[175]. Również na łamach „Pszczółki", „Wieńca", „Chaty" czy „Nowiny" znaleźć można wiele tekstów promujących ideę związania katolicyzmu i sprawy narodowej[176]. Jednak czasem postulaty, które znajdowały się w wyżej wymienionych gazetach były zbyt daleko idące dla hierarchów[177] – na przykład ksiądz Stanisław Stojałowski, który kupił „Pszczółkę" i „Wieniec", został potępiony między innymi przez arcybiskupa krakowskiego. Był to wynik dopominania się przez S. Stojałowskiego równouprawnienia chłopów i szlachty[178]. Należy przy tym zaznaczyć, że oprócz podnoszenia sprawy równouprawnienia, nie stronił on także od głoszenia antysemickich tez, także na łamach swoich gazet[179]. Kilka miesięcy przed śmiercią ogłosił wprost, że jego wydawnictwa są antysemickie[180].

Przy próbie podsumowania zaangażowania kleru w Galicji nie sposób pominąć legalnie działających partii i ruchów społecznych. Były to na przykład ruchy wspierane przez wspominanego wcześniej księdza S. Stojałowskiego. Z jego inicjatywy czterech posłów chłopskich utworzyło w Sejmie krajowym Klub Katolicko-Ludowy, następnie powstała

[175] A. Koziolek, *Od „prasy dla ludu" do „prasy ludowej" − ewolucja polskich czasopism w zaborze austriackim*, „Wieś i Rolnictwo" 2019, 4(185), s. 72.
[176] Zob. tamże, s. 67-86.
[177] Warto w tym miejscu wspomnieć o rysie ideologicznym Kościoła katolickiego w Galicji. Szczególnie jego hierarchia była bardzo konserwatywna, a wśród elit intelektualnych dominował w latach 60. i 70. XIX wieku ultramontanizm. Był to ruch społeczno-religijny, który domagał się odbudowy Kościoła, jego unifikacji, zwalczał partykularyzmy lokalne i postulował centralizację Kościoła przy jednoczesnym rozszerzeniu prerogatyw papieskich. Ultramontanie publikowali swoje teksty religijno-zachowawczo-polityczne w tytułach takich jak „Przegląd Lwowski", „Przegląd Soborowy" czy „Warownia Krzyża". Bardzo mocny rys konserwatywny tych środowisk powodował z oczywistych względów nieufność hierarchii do wszelkich prób redefinicji kształtu stosunków społecznych. Zob. R. Szczurowski, *Ultramontanizm w Galicji w latach 1860-1870*, „Nasza Przeszłość" 1998, 89, s. 201, https://doi.org/10.52204/np.1998.89.201-243.
[178] A. Koziołek, dz. cyt., s. 72.
[179] Krytyka biskupów wymierzona w S. Stojałowskiego była jednak skoncentrowana na kwestiach emancypacji chłopów. W roku 1895 roku biskupi wyklęli w liście pasterskim gazety „Naprzód", „Nową Pszczółkę", „Nowy Wieniec", „Nowy Dzwon" i „Przyjaciela Ludu". Zob. H. Hempel, *Wspomnienia z życia śp. ks. Stanisława Stojałowskiego*, Związek Ludowo-Narodowy, Kraków 1921, s. 93.
[180] S. Stojałowski, *Najazd żydowski*, „Wieniec-Pszczółka" 1911, nr 7.

inspirowana przez księdza partia Związek Stronnictwa Chłopskiego czy Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe[181].

Trzeba jednak pamiętać, że aktywna walka i zabieganie o sprawę polską było stosunkowo rzadkie w wypadku wyższych przedstawicieli Kościoła. Wyższe duchowieństwo cechował raczej serwilizm w stosunku do władz w Wiedniu niż aktywne zabieganie o sprawę polską. Jednym z najbardziej znanych konserwatystów był kardynał biskup krakowski Jan Puzyna. Warto przytoczyć dłuższy cytat, gdyż jest on odbiciem postaw rozpowszechnionych wśród galicyjskiego Episkopatu:

Przeciwny jestem temu, by księża posłowali, by jakieś stronnictwa i partie polityczne tworzyli lub do nich należeli. Jestem za tym, by w parlamencie i sejmie było dwóch, najwięcej trzech księży z całego kraju: trzeba, żeby ktoś powołany informował świeckich posłów o sprawach Kościoła i wiary. Na to, wszakże wystarczy dwóch lub trzech księży, byle mieli odpowiednie kwalifikacje. Winni to być mianowicie księża starsi, poważni, zrównoważeni, prawdziwie ożywieni duchem Bożym i kościelnym, bardzo wyrobieni i świątobliwi, pojmujący swoje posłowanie jako specjalną misję apostolską, nałożoną sobie przez Boga, Kościół św. i swoje społeczeństwo katolickie[182].

Zwraca uwagę, że arcybiskup J. Puzyna potępiał zaangażowanie kleru w sprawy polityczne dotyczące innych tematów niż kościelne. Nie wykluczał przy tym uczestnictwa ograniczonej liczby księży w polityce – mieli oni jednak reprezentować wyłącznie interesy Kościoła[183]. Episkopat galicyjski do ostatnich lat trwania monarchii austro-węgierskiej opowiadał się przeciw głębokim przemianom społecznym, przyjmując zachowawczą pozycję. Przeciwstawiał się zmianom mogącym zwiększyć udział chłopów w życiu społeczno-polityczno-gospodarczym. Protestował nawet przeciwko reformie prawa wyborczego[184].

[181] J. Konefał, *Ruch chrześcijańsko-ludowy w Galicji na przełomie XIX i XX wiek*, „Roczniki humanistyczne" 1995, 43 (2), s. 59-71.
[182] E. Komar, *Kardynał Puzyna (moje wspomnienia)*, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1912, s. 76.
[183] Kardynał wskazywał, że polityka miała zaszkodzić Kościołowi. Widać w tym jednak pewną niespójność. O zaangażowaniu politycznym kleru miał, według swojego współpracownika, księdza Edwarda Komara, mówić: „Wiem, ile złego wyrządziła Kościołowi św. polityka dawnych papieży i biskupów w poszczególnych państwach… To nie nasze pole działania! Pan Jezus nie politykować nam każe, lecz królestwo Boże budować, słowem Bożym, prawdą, a nie kłamstwem i obłudą! Pracujmy, wychowujmy dobrych katolików, tęgich obywateli, a tym samym – dodam – najskuteczniej pracować będziemy dla polityki, bo politykę robią ludzie, a jeśli ludzie będą uczciwi, duchem Bożym owiani, to i polityka takąż będzie". Zob. E. Komar, dz. cyt.
[184] Projekt, który wspólnie wypracowała część polskich konserwatystów (stańczycy), demokraci i ludowcy wraz z ukraińskimi narodowcami, wprowadzał do wyborczego systemu kurialnego Galicji piątą kurię, w której bogaci chłopi mieli wybierać posłów do Sejmu krajowego. Biskupi galicyjscy w 1913 roku, nawet pomimo próśb samego cesarza o pomoc w procedowaniu nowego prawa, pisali wtedy: „Ten projekt reformy wyborczej budzi najpoważniejsze zasadnicze obawy i zagraża zalewem radykalizmu, zarówno niebezpiecznego dla praw religii i etyki, jak i dla związanej z nimi nierozdzielnie kultury narodowej. Wszelki radykalizm, czy to polityczny, nie cofający się przed zdeptaniem choćby najświętszej zasady etycznej, byleby jeno dojść do swego celu, czy też społeczny, idący pod sztandarami waśni klasowych i nienawiści, godzi w same podstawy ustroju społecznego

Wyjątkiem wśród najwyższej hierarchii galicyjskiej był Władysław Bandurski, biskup lwowski, który w pierwszych dniach pierwszej wojny światowej zerwał z postawą lojalizmu względem Austrii[185].

Konkludując – z uwagi na inne uwarunkowania społeczne w zaborze austriackim oraz mniej represyjny stosunek władz do Kościoła, niż miało to miejsce w Prusach i Rosji, zachowanie tej instytucji względem pielęgnowania polskiej tożsamości narodowej znacząco się różniło od postępowania kleru w dwóch pozostałych dzielnicach. W Galicji Polacy mogli mówić po polsku, przez długi czas funkcjonowała wolność prasy, kwitła samorządność. A przede wszystkim – państwo nie prowadziło systemowej walki z Kościołem katolickim, traktując katolicyzm jako źródło swojej legitymacji. W związku z tym polski Kościół katolicki nie miał interesu w zaciętej walce z zaborcą. Mimo to, tożsamość narodowa, polska tradycja, kultura i sztuka prężnie się rozwijały bez systemowego wsparcia hierarchii kościelnej. Przetrwania polskości w zaborze austriackim nie należy zatem w łączyć z instytucją Kościoła katolickiego.

Zabór rosyjski – Imperium Romanowów

W jednym z kluczowych XIX wiecznych utworów, *Dziadach*, Adam Mickiewicz przedstawił, w jaki sposób carat prowadził walkę z Polakami[186]. Wieszcz konstruując historie swoich bohaterów wielokrotnie czerpał z własnych doświadczeń oraz wydarzeń, o których usłyszał. Porównując sposób traktowania ludności ziem polskich w Imperium Rosyjskim do tego jak z nowymi poddanymi obchodzili się Austriacy i Prusacy, należy zauważyć, że zabór rosyjski charakteryzował się szczególnie trudnymi warunkami. Dotykało to zarówno sfery

i moralności publicznej i niechaj nikt nam nie mówi, że to się nie sprzeciwia zasadzie katolickiej". Zob. R. Kochnowski, *Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy... Monarchia habsburska w polskiej myśli politycznej lat 1860-1914*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009, s. 163 oraz M. A. Bułachtin, *Konserwatyści polscy a reforma ustawodawstwa wyborczego Galicji na początku XX wieku*, „Zeszyty Prawnicze UKSW" 2007, nr 7.1.

[185] P. Stachowiak, *Ołtarz, tron i naród. Kościoła problemy z polskością*, w: R. Traba (red.), *Niedokończona wojna? „Polskość" jako zadanie pokoleniowe*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2020, s. 232.

[186] Dość wyraźnie autor przedstawił skalę represji słowami Józefa, jednego z więźniów, których czytelnik poznaje w scenie pierwszej aktu pierwszego trzeciej części *Dziadów*: „Czytałem ja o wojnach; — w dawnych, dzikich czasach/ Piszą, że tak okropne wojny prowadzono,/ Że nieprzyjaciel drzewom nie przepuszczał w lasach,/ I że z drzewami na pniu zasiewy palono./ Ale car mędrszy, srożej, głębiej Polskę krwawi,/ On nawet ziarna zboża zabiera i dławi;/ Sam szatan mu metodę zniszczenia tłumaczy". Zob. A. Mickiewicz, *Dziady cz. III*, „wolnelektury.pl", s. 20, online: https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/dziady-dziady-poema-dziady-czesc-iii.pdf (dostęp: 23.06.2024).

cywilnej, jak i kościelnej – na represje narażeni byli zarówno zwykli poddani cara, jak i reprezentanci kleru.

Już od pierwszych chwil od zagrabienia części polskiego terytorium w ramach pierwszego rozbioru, Rosjanie rozpoczęli podporządkowywanie struktury organizacyjnej Kościoła katolickiego zgodnie ze swoimi potrzebami. Bez zgody papieża Katarzyna II 22 listopada 1773 roku utworzyła biskupstwo białoruskie, które swoim zasięgiem obejmowało całość przyłączonych do Rosji w wyniku pierwszego rozbioru ziem polskich[187]. W związku z brakiem funkcjonowania jakiegokolwiek arcybiskupstwa katolickiego na ziemiach Imperium Rosyjskiego, papież zatwierdził w 1778 roku jurysdykcję biskupa białoruskiego nad wszystkimi kościołami katolickimi na terenie całego państwa carów – ta sytuacja nie trwała zresztą długo, gdyż już w 1782 roku caryca zlikwidowała biskupstwo i znów bez wiedzy papieża erygowała arcybiskupstwo w Mohylewie[188].

Po upadku efemerycznego tworu, jakim było Księstwo Warszawskie, w granicach zbliżonych do jego terytorium powstało Królestwo Polskie (zwane Kongresówką). Organizm ten był połączony unią personalną z Rosją, której władca był jednocześnie królem Polski. Konstytucja oktrojowana przez Aleksandra I była stosunkowo liberalna i przyznawała Polakom szerokie uprawnienia. Jednocześnie wpływ na ustawodawstwo Polaków okrojono do minimum. Carska konstytucja nie pominęła również kwestii religii katolickiej – artykuł 11 konstytucji z 1815 roku brzmiał:

Religia katolicko-rzymska wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególniejszej opieki Rządu, nie uwłaczając przez to wolności innych wyznań, które wszystkie bez wyłączenia, obrządki swe całkowicie i publicznie pod protekcją Rządu odbywać mogą. Różność wyznań chrześcijańskich, nie będzie stanowić żadnej w używaniu praw cywilnych i politycznych[189].

Jednak mimo tych pozorów i zawieranych konkordatów ze Stolicą Apostolską, państwo carów nie chciało silnego Kościoła katolickiego na swoim terenie – wszelkie działania mogące mieć potencjalnie niebezpieczne dla caratu konsekwencje były natychmiast tępione, zwłaszcza

[187] A. Szot, *Struktury administracyjne Kościoła rzymskokatolickiego w Cesarstwie Rosyjskim (w latach 1772-1847)*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura" 2013, nr 12, s. 54.
[188] Katarzyna II prowadziła bezkompromisową politykę względem Kościoła i papiestwa. Stawiała papieża przed faktami, kreując nowe granice biskupstw i ustanawiając na stolicach biskupich ludzi niesprawiających problemów. Za rządów jej syna sytuacja stała się nieco bardziej „pokojowa". Ostateczną sieć diecezjalną, dostosowaną do podziału ziem polskich między Królestwem Polskim a resztą państwa rosyjskiego, ustalono w 1818 roku, gdy papież, w porozumieniu z carem podniósł Warszawę do rangi metropolii i ustalił nowe biskupstwa. Zob. A. Szot, dz. cyt., s. 54-59.
[189] Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego.

po upadku powstania listopadowego. Poprzez działalność Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych państwo miało udział między innymi w: nominacjach kandydatów na wyższe urzędy kościelne; pośredniczeniu w kontaktach kleru ze Stolicą Apostolską; cenzurze; rozstrzyganiu sporów wewnątrzkościelnych czy w końcu w opiniowaniu kandydatów na stanowiska profesorów seminariów duchowych oraz katechetów w szkołach rządowych[190]. Represje, które spotykały kler w zaborze rosyjskim były zdecydowanie najcięższe na ziemiach polskich. Zwłaszcza za udział w powstaniach listopadowym i styczniowym spadł na Kościół odwet – księży wywożono na Sybir, majątek kościelny był przejmowany przez państwo, dawne dobra klasztorne przekazywane prawosławnym wspólnotom mnisim, a część księży, którzy aktywnie, z bronią w ręku, walczyli w powstaniu styczniowym zostało skazanych na karę śmierci – taki los spotkał na przykład księdza Stanisława Brzózkę[191].

W związku z zagrożoną pozycją polityczną i materialną Kościół katolicki przystąpił do aktywnego wspierania sprawy narodowowyzwoleńczej. Istotnym zdaje się być fakt, że Kościół, najbardziej zagrożony właśnie w zaborze rosyjskim, przystąpił do najostrzejszej walki tam, a nie w liberalnej Galicji. Tam sprawa narodowowyzwoleńcza nie znalazła aprobaty kościelnej w tak mocnym stopniu, jak w Rosji. Skłania to do refleksji, że powodem była szeroka autonomia kościelna w imperium Habsburgów. Należy jednak zauważyć, że carat nie prowadził polityki fizycznego unicestwienia Kościoła, przynajmniej w pierwszej połowie XIX wieku. Pojawiały się nawet spekulacje, że to oportunizm hierarchii katolickiej doprowadził do poddania się władzy świeckiej – miałoby to zostać uczynione w imię przywilejów materialnych. Jak pisał świadek epoki, Stanisław Szantyr:

> Gdybyśmy więc tylko materialne dobro duchowieństwa katolickiego w Rosji mieli na uwadze, musielibyśmy stan duchowieństwa w owym kraju słusznie chwalić. Ale czyż to jest wszystko? Cóż Kościołowi po dobrach i bogactwach, gdy go pozbawiono nawet tej ograniczonej swobody, jakiej używał przed ustanowieniem Ministerium religijnego. Aczkolwiek bowiem dosyć okazało się już usilność, zasady i złe zamiary Metropolity zeszłego [Stanisława Siestrzeńcewicza, pierwszego arcybiskupa mohylewskiego, lojalnego poddanego carycy Katarzyny II – przypis własny], ku zwaleniu fundamentalnych prawideł Wiary i dowiodło się, ile stracił Kościół tracąc przez jego zabiegi własną i prawą jurysdykcją i przechodząc pod rząd cywilny[192].

[190] J. Krukowski, *Systemy…*, w: I. Dosz, M. Sitarz, J. Krukowski (red.), dz. cyt., s. 93-94.
[191] Tamże.
[192] S. Szantyr, *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiéj w Cesarstwie Rossyjskiem a szczególniéj w prowincyach od Polski przyłączonych od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do końca panowania cesarza Alexandra I. i początków panowania Mikołaja I Cz. 1 ; Wiadomości do dziejów kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rossyjskiemu podległych*, Wydanie i druk: Walenty Stefański, Poznań 1843, s. 403.

Stanisław Szantyr, ksiądz i prałat mohylewski, pisząc historię Kościoła na ziemiach polskich do roku 1828, za współczesną mu sytuację Kościoła, jego podporządkowanie caratowi, rozkład intelektualny i moralny, obarczał praktycznie w całości arcybiskupa Stanisława Siestrzeńcewicza. Współcześni mu hierarchowie, między innymi biskup wileński Adam Krasiński uważał, że prace Stanisława Szantyra to paszkwile na arcybiskupa i próba heroizacji własnej osoby[193]. Pomimo zauważalnej stronniczości tekstów S. Szantyra późniejsze postępowanie najwyższych dostojników kościelnych nie zawsze było jednoznacznie pozytywne czy jednowymiarowe, przez co nie widać wyraźnych powodów do odrzucenia tychże zarzutów[194]. Różnice w postępowaniu hierarchów były widoczne nie tylko w oddzielnych zaborach, ale nawet diecezjach[195].

Warto zastanowić się jak Kościół katolicki odnosił się do sprawy narodowowyzwoleńczej i czy spełniał funkcję depozytariusza i krzewiciela polskiej tożsamości narodowej. Odpowiedzi na te pytania nie mogą być odpowiedziami kategorycznymi. W kwestii zaangażowania społecznego kleru z pewnością trudno jest nie przypomnieć nazwisk Piotra Ściegiennego, Wacława Blizińskiego czy Jana Adamskiego – spółdzielców i edukatorów. Część księży aktywnie brała udział również w akcji zbrojnej i w krzewieniu postaw patriotycznych (jak wspominany wcześniej Stanisław Brzózka czy Agrypin Konarski). Według raportów winne krzewieniu rewolucyjnych postaw było także wyższe duchowieństwo, które nie protestowało przeciwko takiej działalności podległego sobie kleru[196].

---

[193] M. Żywczyński, *Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskiem w wieku XIX*, „Nova Polonia Sacra" 1939, t. 3, s. 101-102.

[194] Wielowymiarową postacią był bez wątpienia sam S. Siestrzeńcewicz. Zdawał się czerpać z nauk tradycji pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdzie to biskup powinien mieć pełną władzę na terenie swojej diecezji – uznawał jednak prymat biskupa rzymskiego (w sprawach dogmatycznych). Jednocześnie głowę państwa (carycę, później cara) uważał za zwierzchnika wszystkich kościołów i wyznań. Zob. J. Wysocki, *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim w latach 1772-1815*, w: Z. Obertyński, B. Kumor, *Historia…*, tom II, s. 175-191.

[195] Na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów istniały dwie metropolie i dziewiętnaście diecezji. Część diecezji podległych polskim metropolitom nie leżała na terenie Polski (diecezja wrocławska), a część leżących na terenie Polski nie była podległa polskim metropolitom, a diecezja warmińska była zależna bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej. Sobór trydencki doprowadził do wzmocnienia władzy biskupów w ich diecezjach i większą bezpośrednią zależność biskupów od papiestwa. Uzależnienie biskupów od Stolicy Apostolskiej z jednoczesnym wprowadzeniem instytucji stałych nuncjuszy apostolskich, przełożyło się na upadek władzy metropolitów i utratę ich silnych dotychczas wpływów na lokalny Kościół. Warto zauważyć, że biskupi zajmowali również miejsce w izbie senatorskiej i stanowili istotny element władzy ustawodawczej Rzeczypospolitej. Za to pierwszy unicki biskup, który został senatorem, złożył ślubowanie dopiero w 1790 roku. Zob. W. Müller, *Struktura organizacyjna diecezji rzymskokatolickich w Polsce w XVI-XVIII wieku*, w: M. Rechowicz (red.), *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, tom 2, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Warszawa 1969, s. 95; K. Paździor, *Dopuszczenie metropolity unickiego do senatu w 1790 r. Studium z polityki wyznaniowej Sejmu Czteroletniego*, „Nasza Przeszłość" 2023, s. 241, https://doi.org/10.52204/np.1999.91.241-267.

[196] Generał-policmajster w Królestwie Polskim pisał do cara tak: „Duchowieństwo od 1860 r. stałymi nabożeństwami o politycznym charakterze, kazaniami niewymownie gwałtownymi i rozsprzedażą rewolucyjnych hymnów usiłowało przygotować kraj cały do powstania". Zob. W. Urban, *Dzieje Kościoła w zaborze rosyjskim. Królestwo Polskie i tereny włączone do Cesarstwa Rosyjskiego* w: Z. Obertyński, B. Kumor, *Historia…*, tom II, s. 452.

Trzeba przyznać, że wyższa hierarchia kościelna, dbając również o swoje interesy, popierała akcje mające uzyskać niezależność od Rosji. Dlatego na przykład większość biskupów Królestwa Polskiego w 1830 roku wzięła udział w posiedzeniu Senatu i zgodziła się na detronizację Mikołaja I[197]. Również arcybiskup metropolita warszawski Zygmunt Feliński w okresie powstania styczniowego i chwilę po nim, rozbudzał sentymenty narodowe. Aby jednak mieć pełny obraz sytuacji w sprawie zaangażowania wyższej hierarchii kościelnej w sprawę narodową, należy pamiętać, że część z niej łamała się i podporządkowywała władzy. Tak było z biskupem żmudzkim Maciejem Wołonczewskim, biskupem mińskim Adamem Wojtkiewiczem, biskupem sejneńskim Konstantym Łubieńskim – wszyscy wypowiadali się krytycznie o powstaniu styczniowym, odwodząc od udziału w nim.

2.2. Symptomy laicyzacji i sekularyzacji w okresie II Rzeczypospolitej

Polska po odzyskaniu niepodległości nie była państwem homogenicznym etnicznie, wręcz przeciwnie – stanowiła wielokulturową i wielowyznaniową mozaikę. Zespolenia trzech różnych zaborów oraz przezwyciężenia antagonizmów pozaborowych i klasowych nigdy nie udało się osiągnąć w pełni. W związku z problemami organizacyjnymi pierwszego spisu powszechnego z początku lat dwudziestych XX wieku[198], zbojkotowania go przez część Ukraińców oraz późniejsze niejasności interpretacyjne w drugim spisie z 1931 roku, niemożliwym jest ustalenie dokładnego podziału narodowościowo-religijnego II RP. Na podstawie deklaracji językowych, w przybliżeniu można przyjąć, że skład narodowościowy Polski w latach trzydziestych wyglądał w następujący sposób: 22 200 000 Polaków; 4 800 000 Ukraińców; 2 700 000 Żydów; 1 500 000 Białorusinów; 700 000 Niemców; 80 000 Rosjan; 80 000 Litwinów i 30 000 Czechów[199].

Siatka podziałów narodowościowych dość dokładnie pokrywała się z siatką podziałów wyznaniowych: prawie 65% społeczeństwa było rzymskimi katolikami; 10,5% grekokatolikami, prawie 12% prawosławnymi, prawie 10% wyznawało judaizm, ponad 2,5% było ewangelikami, 0,5% wyznawało „inną nieokreśloną religię chrześcijańską", a 0,1% było wyznania „nieokreślonego i niepodanego" (zapewne w dużej części byli to muzułmańscy podlascy Tatarzy)[200].

[197] Jedynym hierarchą, który nie poparł tej decyzji był biskup podlaski Marcel Gutkowski.
[198] Brakowało w nim głosów ze Śląska.
[199] A. Krysiński, *Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931, Instytut Badań Spraw Narodowościowych*, Warszawa 1933, s. 43.
[200] A. Jezierski (red.), *Historia Polski w liczbach*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1994, s. 161.

Dokładna analiza postaw religijnych i praktyk religijnych dwudziestolecia międzywojennego jest zadaniem trudnym. W dużej mierze szacunki dotyczące liczby wiernych poszczególnych wyznań muszą się opierać nie tylko na analizie stanu prawnego, ale i na doniesieniach prasowych, opracowaniach naukowych oraz pamiętnikach, które dotykałyby sfery postaw społecznych wobec Kościoła[201]. Okres dwudziestolecia międzywojennego i czasu II wojny światowej to również czas wzmożonej aktywności publicystycznej kleru oraz środowisk katolickich – ich prace dają unikalny wgląd w kościelną percepcję własnej pozycji w państwie oraz ocenę swoich działań[202].

Kościół katolicki odgrywał w międzywojennej Polsce ważną rolę. Pomimo, że państwo nie dyskryminowało innych wyznań, artykuł 114 konstytucji marcowej, stanowił, że:

Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół Rzymskokatolicki rządzi się własnemu prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm[203].

Pozostałe artykuły dotyczące sfery religijnej (art. 110-113 oraz 115 i 116) sprawiałyby jednak wrażenie, że Rzeczpospolita faktycznie podjęła kroki w celu osiągnięcia stanu rzeczywistego równouprawnienia wszystkich wyznań. Nie oznacza to jednak, że państwo zrezygnowało z bliskiej relacji z religią katolicką na rzecz neutralności religijnej. Komentarze okresu międzywojennego dowodzą ponadto, że wolność religijną utożsamiano po zaborach z wolnością do wyznania katolickiego[204].

Na mocy artykułu 111 stwierdzano, że obywatele mieli możliwość swobodnego wyznawania religii publicznie i prywatnie[205], zaś w artykule 112 ustawodawca określił, iż nie można zmuszać nikogo, kto nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, do udziału

[201]Już w 1974 roku filozof i socjolog, ksiądz Leon Dyczewski zauważył, że „Brakuje pełnych zestawów statystycznych odnoszących się do praktyk religijnych oraz wypowiedzi ankietowych odnoszących się do ideologii i moralności oraz postaw wobec Kościoła. (…) Podstawowy materiał stanowią artykuły publicystyczne, pamiętniki i opisy religijności wiejskiej". Zob. L. Dyczewski, *Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*, „Collectanea Theologica" 1972, nr. 42/3, s. 28.

[202] Zob. np. M. *Skrudlik, Zamachy na Kościół katolicki w Polsce*, Drukarnia Społeczna, Warszawa 1928; W. Klimkiewicz, *Konstytucja a Kościół katolicki*, „Żywe Słowo" 1935, nr 57. Wśród źródeł nieco młodszych, wydanych w pierwszym okresie II wojny światowej, warto wspomnieć o tym polemizującym z nastrojami towarzyszącymi przegranej kampanii wrześniowej i domniemanej w niej roli Kościoła. Mowa o broszurze wydanej niedługo po wybuchu wojny przez prymasa Augusta Hlonda przebywającego na uchodźstwie. Zob. A. Hlond, *Czy Kościół katolicki zdradził Polskę?*, Wydawnictwo Księży Salwatorianów, Milwaukee 1939.

[203] Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).

[204] W. Klimkiewicz, dz. cyt.

[205] Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).

w praktykach religijnych[206]. Artykuł 113 przyznawał prawo organizacji praktyk religijnym każdemu uznanemu przez państwo związkowi wyznaniowemu, jednocześnie określając możliwość zarządzania przez niego swoim majątkiem i załatwiania swoich wewnętrznych spraw[207] (podobnie jak robił to artykuł 115[208]). W artykule 116 ustawodawca zapewniał, że żaden związek wyznaniowy, który nie uderza w obyczajność lub porządek publiczny, nie zostanie niesprawiedliwie pominięty i niezarejestrowany[209].

Kościół rzymskokatolicki jawił się jednak mimo tych konstytucyjnych zasad jako *primus inter pares*. Mimo tego, że wszystkie wyznania miały być „równouprawnione", polskie władze nadawały Kościołowi katolickiemu nadrzędną rolę[210]. Konkordat z 1925 roku wzmacniał pozycję Kościoła katolickiego, jednak warto w tym kontekście warto zacytować jego artykuł XI, który wskazuje na pewną możliwość ingerowania przez państwo w sferę działalności kościelnej:

Wybór Arcybiskupów i Biskupów należy do Stolicy Apostolskiej. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać się do Prezydenta Rzeczypospolitej przed mianowaniem Arcybiskupów i Biskupów diecezjalnych, koadjutorów „*cum iure successionis*" oraz Biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw temu wyborowi względów natury politycznej[211].

Na mocy przywołanego przepisu Stolica Apostolska miała się konsultować z władzą państwową w sprawie obsady najwyższych stanowisk kościelnych. Zanim dany biskup objął urząd, był zobowiązany do złożenia przysięgi wierności na ręce Prezydenta RP, w której zobowiązywał się, że nie podejmie żadnego działania na szkodę państwa[212].

Ingerencja kościelna w polskie życie polityczne była jednak zdecydowanie dalej idąca niż ingerencja państwa w sprawy Kościoła katolickiego. Na przykład już w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku księża otrzymali od biskupów nakaz prowadzenia agitacji wyborczej – zawarto również pewne porozumienia ze stronnictwami narodowymi, aby

[206] Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).
[207] Tamże.
[208] Tamże.
[209] Tamże.
[210] Tak było na przykład w związku z uroczystością odsłonięcia Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 1925 roku, gdy arcybiskup metropolita warszawski Aleksander Kakowski, metropolita warszawski, sprzeciwił się obecności przedstawicieli innych wyznań na ceremonii. Władze przystały na to żądanie i poinformowały dysydentów, że mają zająć miejsce wśród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego – kler katolicki był jedynym przedstawicielem związków wyznaniowych znajdującym się wśród polskich oficjeli. Zob. T. Stegner, *Wyznania-państwo-naród w II Rzeczypospolitej*, „Prace Historyczne" 2020, nr 4, s. 784.
[211] Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r., Dz.U. 1925 nr 72 poz. 501).
[212] W. Klimkiewicz, dz. cyt.

reprezentanci kleru znaleźli się na listach wyborczych do Sejmu[213]. Co więcej, podczas wyborów kler powoływał powiatowe organizacje mające ingerować w kształt list różnych stronnictw politycznych[214]. W dwudziestoleciu międzywojennym Kościół mocno zbliżył się do organizacji narodowych. Doktryna katolicka wywarła szczególny wpływ na myśl nacjonalistów polskich. Roman Dmowski pisał:

Państwo polskie jest państwem katolickim. Nie jest nim tylko dlatego, że ogromna większość jego ludności jest katolicką, i nie jest katolickim w takim czy innym procencie. Z naszego stanowiska jest ono katolickim w pełni znaczenia tego wyrazu, bo państwo nasze jest państwem narodowym, a naród nasz jest narodem katolickim. To stanowisko pociąga za sobą poważne konsekwencje. Wynika z niego, że prawa państwowe gwarantują wszystkim wyznaniom swobodę, ale religią panującą, której zasadami kieruje się ustawodawstwo państwa, jest religia katolicka, i Kościół katolicki jest wyrazicielem strony religijnej w funkcjach państwowych[215].

W powyższym cytacie zawiera się wyraźny stosunek środowisk nacjonalistycznych do katolicyzmu i Kościoła. Zwraca uwagę przede wszystkim założenie, że katolicyzm miał być obecny w każdej dziedzinie życia. Tak należy rozumieć bowiem postulat kierowania się przez ustawodawstwo wykładnią kościelną. Co więcej, hierarchia kościelna w międzywojennej Polsce zaczęła coraz śmielej występować jako patronka różnych akcji o rysie *stricte* politycznym. Na przykład w myśl promowanej przez Kościół katolickiej akcji społecznej już w 1919 roku hierarchowie zlecili powołanie nowej organizacji na terenie całej Polski – Ligi Katolickiej[216]. W dwudziestoleciu międzywojennym księży można było odnaleźć również w ławach poselskich i senatorskich. Tworzono także liczne inicjatywy społeczne o rysie katolickim – można wśród nich wymienić na przykład organizację akademicką „Katolicka Młodzież Narodowa". W swoim manifeście programowym pisała m.in.: „Celem naszym wywalczyć tryumf Jedynej Prawdy – Katolicyzmu, zapewnić szczęście i potęgę Narodowi Polskiemu (…). Kościół i Religija stanowią jedność nierozłączną. Niema innej drogi do Jedynej Prawdy – Boga, jak przez Kościół Święty Katolicki. Jemu więc winniśmy miłość, cześć

[213] S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1992, s. 325.
[214] Przykładowo w okolicach Przemyśla organizacje te miały nawiązywać porozumienia ze stronnictwami, które mają na listach kandydatów broniących nierozerwalności małżeństwa oraz sprzeciwiających się pomysłowi wyprowadzenia lekcji religii ze szkół oraz generalnie popierających działalność Kościoła katolickiego. Kler otrzymał od biskupów zgodę na agitowanie za konkretną (narodową) opcją polityczną. Zob. S. Wilk, dz. cyt., s. 326.
[215] R. Dmowski, *Pisma. Tom IX, Polityka narodowa w odbudowanym państwie (Mowy i rozprawy polityczne z lat 1919-1934)*, Antoni Gmachowski i S-ka, Częstochowa 1939, s. 125.
[216] S. Wilk, dz. cyt., s. 246.

i posłuszeństwo najgłębsze”[217] (pisownia oryginalna). Prozelicki charakter broszury zwraca uwagę na zespolenie kategorii narodu i religii – cechy szczególnej przedwojennego ruchu narodowego[218]. Oprócz stowarzyszeń studenckich organizowano też katolickie organizacje robotnicze (jak na przykład Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich[219]) czy wspólnoty męskie (np. Katolickie Stowarzyszenie Mężów[220]).

Omawiając zaangażowanie Kościoła w sferę polityki nie można pominąć wątku Akcji Katolickiej. Powstała w latach 30. XX wieku inicjatywa opierała swoje funkcjonowanie na istniejących wcześniej organizacjach – w diecezji krakowskiej nowopowstająca Akcja wykorzystała zaplecze organizacyjnie kółek różańcowych, natomiast w poznańskiej i gnieźnieńskiej – Ligi Katolickiej, czyli stowarzyszenia świeckich kierowanego przez władze kościelne[221]. Tworzenie struktur Akcji Katolickiej, organizacji świeckich włączających się w życie Kościoła, było priorytetem pontyfikatu Piusa XI[222]. Świeccy pod nadzorem kleru mieli bronić zasady wiary i moralności[223]. Akcja Katolicka oficjalnie nie była zaangażowana w rywalizację partyjną, jednak ideologicznie było jej blisko do polityków chadeckich i narodowo-katolickich. Stanowiła istotną siłę społeczną – liczba jej członków przed II wojną światową oscylowała wokół 650-700 tysięcy[224].

Powyżej przytoczone fakty mogłyby wskazywać na homogeniczność sceny politycznej i społeczne popieranie dążeń Kościoła do udziału we władzy przez obywateli. Byłby to jednak mylny wniosek – mnogość prądów ideologicznych i partii politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym ośmieliła krytyków Kościoła katolickiego, którzy nie musieli już dłużej ukrywać się ze swoim stosunkiem do tej instytucji. Dzięki temu liczne partie wskazywały na

---

[217] *Deklaracja ideowa Organizacji Akademickiej „Katolicka Młodzież Narodowa”*, Drukarnia „Polak – Katolik”, Warszawa 1928, s. 3-6.

[218] Więcej o nacjonalizmie chrześcijańskim i roli pierwiastka religijnego w formowaniu ideologii organizacji nacjonalistycznych w Polsce i wybranych państwach europejskich zob. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, Wydawnictwo Ostoja, Kraków 1996.

[219] Łomżyńskie stowarzyszenie katolickie podkreślało na przykład, że jego członkowie będą mogli zarówno wspierać swój rozwój duchowy, jak i zwiększać swoją wiedze np. z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zob. *Afisz Stowarzyszenia Chrześcijańskich Robotników w Łomży z 1931 roku*, „polona.pl”, https://polona.pl/preview/7d6e73f6-97c5-4a81-9dbc-07ab05213ed9 (dostęp: 30.11.2025).

[220] *Ulotka Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Toruniu*, „polona.pl”, online: https://polona.pl/item-view/a8a336b6-f772-4918-9e5d-7af4a119f57e?page=0

[221] C. Strzeszewski, *Stowarzyszenia katolickie w II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1988, t. 35, z. 5, s. 39.

[222] Kompleksowo ideologię, charakter i zadania Akcji Katolickiej przedstawiono w broszurze wydanej przez łucką kurię biskupią na początku lat 30. O papieskim wezwaniu napisano tak: „Namiestnik Chrystusowy zwraca się do wszystkich, by stanęli do walki z duchem bezbożnym bez względu na to, w jakiej przejawia się szacie. Ze szczególną mocą wzywa Ojciec chrześcijaństwa do zaszczytnej i odpowiedzialnej zarazem pracy katolików świeckich”. Zob. F. Skalski, *Zadania i organizacja Akcji Katolickiej w parafji*, Drukarnia Kurii Biskupiej, Łuck 1933.

[223] J. Macała, *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 39.

[224] R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010, s. 302.

potrzebę laicyzacji i konieczność zmniejszania udziału Kościoła w życiu politycznym oraz nie były za to karane czy poddawane represjom. Już w dwudziestoleciu międzywojennym starano się dokonać typologizacji stronnictw politycznych ze względu na ich stosunek do Kościoła katolickiego. Partie podzielono na następujące kategorie:

— bezwzględnie wspierające Kościół katolicki: Związek Ludowo-Narodowy; Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe.
— ugrupowania, które nie zwalczają religii katolickiej, lecz potrafią wykorzystać ją w swoich celach politycznych: Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" oraz cała endecja.
— ugrupowania zwalczające Kościół katolicki i domagające się laicyzacji: Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", ugrupowania chłopskie[225].

Oprócz obecności na polskiej scenie politycznej partii domagających się świeckiego charakteru państwa, żądania laicyzacji państwa były obecne również poza parlamentem. Odzyskana niepodległość pozwoliła na powstanie także licznych stowarzyszeń i inicjatyw, które za główny cel stawiały sobie właśnie laickość państwa. Jedną z takich organizacji był Polski Związek Myśli Wolnej, który podejmował szereg akcji informacyjnych i społecznych[226] o charakterze antyklerykalnym[227]. Jednocześnie warto pamiętać, że nawet dobrze zorganizowanym socjalistom

[225] C. Lechnicki, *Parę uwag o katolicyzmie polskich partii politycznych,* „PK" 1924, nr 39, cyt. za: J. Macała, *Między polityką idei a polityką interesu. Życie polityczne II RP w myśli środowisk katolickich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 122.

[226] Na przykład na szczeblu samorządowym, w Łodzi, Związek domagał się założenia cmentarza komunalnego (niekontrolowanego przez kler) czy laicyzacji domów wychowawczych, gdyż dotychczas prowadzone przez zakonnice, stawały się, według członków Związku, miejscem sączenia propagandy i indoktrynowania dzieci. Postulaty rozgraniczenia państwa i Kościoła przedstawiali delegaci Związku również na szczeblu centralnym, na przykład lobbując za reformą przepisów prawa związanego z zawieraniem małżeństw. Związek zauważał w swoim manifeście, że państwo powinno być podmiotem, który nie dzieli się na swoim terenie władzą z nikim. Żądania laicyzacji i sekularyzacji były zatem silnie zakorzenione w myśli o silnym suwerennym państwie, mającym na swoim terenie monopol na władzę polityczną, nawiązując do G. Poggiego i jego koncepcji trzech władz społecznych, z których najważniejsza jest właśnie ta polityczna. Zob. B. Truszkowski, *Walka o świeckie państwo w II Rzeczypospolitej. Memoriał Polskiego Związku Myśli Wolnej z 1933 r., „*Miscellanea Historio-Iuridica" 2018, tom XVII, z. 1, s. 67-70.

[227] W 1934 roku Związek przygotował ankietę dotyczącą postrzegania działań Kościoła i kolportował ją wśród inteligencji. W odezwie do sympatyków organizacja podkreślała: „Ankieta nasza ma zastąpić niejako powszechne referendum i z tego powodu musi dotrzeć do całego wielkiego zespołu pracowników umysłowych: do ludzi nauki, do urzędników (państwowych, komunalnych, społecznych, prywatnych), do nauczycielstwa, do lekarzy, prawników, inżynierów, literatów, artystów, publicystów, młodzieży akademickiej itd. itd." Związek w rozesłanej ankiecie prosił o udzielenie odpowiedzi m.in. na pytanie „Czy zdaję sobie sprawę z tego, w jakiej mierze ›hasła moralne‹ kleru służą do obrony jego interesów stanowych" lub „Czy uznaję, że przez zawarcie konkordatu z Watykanem Polska zrzekła się szeregu swoich naczelnych uprawnień w dziedzinie wychowania na rzecz interesów Kościoła katolickiego, który z młodych pokoleń polskich czyni narzędzie polityki państwa watykańskiego i że z państwem tem Polska musi dopiero później paktować, by zachować swych własnych obywateli w granicach państwowej lojalności?". Wśród podpisanych pod ankietą członków Zawiązku, autorów broszury, znaleźli się m.in. socjalistyczny poseł Kazimierz Czapiński, filozof i logik Tadeusz Kotarbiński, publicystka Halina Krahelska czy dziennikarz i powojenny minister Wincenty Rzymowski. Zob. *Ankieta Polskiego*

i komunistom nie udawało się skutecznie zwalczać wpływów kościelnych w życiu społeczno-politycznym[228]. Sytuacja ta powtarzała się zresztą nie tylko w Polsce[229].

Czas międzywojnia w Polsce to okres, w którym liczne prądy intelektualne oraz ideologie mogły w końcu nieskrępowane współistnieć. To również czas, gdy Kościół nie musiał działać w warunkach zagrożenia zewnętrznego. Faworyzowanie hierarchii katolickiej widać wyraźnie w konstytucji marcowej, ale również w praktyce politycznej dwudziestolecia międzywojennego. Choć w autorytarnej konstytucji z 1935 roku nie znalazły się artykuły podkreślające szczególną rolę katolicyzmu, sam kler zauważał, że „W sprawach wyznaniowych konstytucja (…) nie postanawia nic nowego. Pozostawia ona niezmienne te postanowienia, które względem religii rzymskokatolickiej powzięła dawna konstytucja z roku 1921"[230].

Jednocześnie dojście do władzy obozu piłsudczykowskiego w Polsce i zamach stanu z 1926 roku spowodowały, że państwo przyjęło mniej służebną względem Kościoła pozycję. Związane było to przede wszystkim z rodowodem większości członków obozu rządzącego, wychowanego w myśli socjalistycznej. Trzeba jednak zauważyć, że Józef Piłsudski doceniał rolę Kościoła w utrzymywaniu ładu społecznego i mówił: „Dopóki ja żyję, będę mimo wszystko utrzymywał dobre kontakty z Kościołem"[231]. Papież Pius XI miał z kolei powiedzieć, że „Póki Piłsudski przy sterze, Kościołowi katolickiemu w Polsce nic się nie stanie"[232].

Państwo doby międzywojnia nie prowadziło wrogiej Kościołowi katolickiemu polityki. Nie zwalczało jednak prądów społecznych domagających się laicyzacji. Mimo braku oficjalnych danych, poparcie dla partii socjalistycznych i komunistycznych może wskazywać orientacyjne poparcie postulatów laicyzacji państwa. Po serii wyborów uzupełniających, dokooptowywania nowych posłów itp., Sejm składał się w lipcu 1922 roku z 432 posłów, z czego 34 z nich to posłowie Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, a 2 Komunistycznej Frakcji Poselskiej. W wyniku jedynych w pełni demokratycznych, powszechnych wyborów

Związku Myśli Wolnej, Warszawa 1934, „polona.pl", online: https://polona.pl/preview/f1750421-6289-409b-88e4-9a2cff558594 (dostęp: 30.11.2025).

[228] B. Truszkowski, dz. cyt., s. 63.

[229] Analizując historię Kościoła katolickiego i jego siły jako instytucji, należy ponadto zwrócić uwagę na zajmowane przez niego centralne miejsce w życiu nie tylko społeczno-politycznym, ale także na jego miejsce w świadomości ludzi. Zdarzały się bowiem momenty w historii, gdy władcy próbowali odzyskać należne im prerogatywy w zakresie sprawowania władzy, zmuszali Kościół do posłuszeństwa, lecz mimo to ludność dalej trwała w swoich dawnych przekonaniach na temat szczególnej roli Kościoła w ich życiu. Taką sytuację można było zaobserwować w bonapartowskiej Francji – Napoleon z biegiem lat uznał, że musi pozyskać Kościół dla swojej sprawy, gdyż wykorzystując religię i tę instytucję jako narzędzia, efektywniej będzie mógł sprawować rządy. Właśnie taka motywacja spowodowała odnowienie stosunków z papiestwem i konkordat.

[230] W. Klimkiewicz, dz. cyt.

[231] A. Micewski*, Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Znak, Kraków 1966, s. 255-256, cyt. za: T. Stegner, dz. cyt., s. 785.

[232] J. Warszawski, *Studia nad wyznaniowością religijną marszałka Józefa Piłsudskiego*, Wydawnictwa Towarzystwa Imienia Romana Dmowskiego, Londyn 1978, s. 47, cyt. za: T. Stegner, dz. cyt., s. 785.

z 1922 roku do Sejmu I kadencji, Polska Partia Socjalistyczna zdobyła piąte miejsce, obejmując 41 mandatów (z 444). W kolejnych wyborach (po przewrocie majowym) PPS zwiększała swoje posiadanie.

2.3. Degradacja pozycji Kościoła katolickiego w okresie PRL – nieoczywiste przesłanki

Po hekatombie drugiej wojny światowej i unicestwieniu sanacyjnej Rzeczypospolitej, przyszedł czas na odbudowę zniszczonego państwa. Tragedia niemieckiego nazizmu dotknęła wszystkich mieszkańców Polski, bez wyjątku – cierpiał również Kościół katolicki. Stosowano wobec jego przedstawicieli zarówno represje polegające na utrudnianiu i ograniczaniu działalności duszpasterskiej, terror fizyczny (w tym wysyłanie do obozów koncentracyjnych i obozów śmierci), jak i szykany majątkowe (konfiskaty majątku Kościoła). Druga wojna światowa oraz późniejsze cesje terytorialne spowodowały istotne zmiany w strukturze społecznej Polski. W wyniku forsowania doktryny państwa jednolitego etnicznie w latach 1945-1947 Polska „Miała stanowić przeciwieństwo wielonarodowościowej i rozdzieranej wewnętrznymi sprzecznościami II Rzeczypospolitej”[233]. Realizacja polityki masowych przesiedleń i przymusu, powodująca spadek liczby ludności niepolskiej, znacząco zmieniła również skład wyznaniowy społeczeństwa – w konsekwencji obywatele Polski powojennej w przeważającej mierze byli rzymskimi katolikami.

Kościół katolicki w Polsce, przed wojną wpływowa i bogata instytucja, musiała się odnaleźć w nowych, przesiąkniętych ideologią marksizmu-leninizmu, czasach. Pierwsze lata funkcjonowania w państwie zależnym od Moskwy nie były dla Kościoła łatwe. Politolog i historyk Antoni Dudek pisał wręcz o tym, że w 1956 roku sytuację Kościoła „Można porównać do położenia twierdzy, która przeszła długotrwały okres oblężenia. Jej mury obronne zostały w wielu miejscach naruszone, a wiele bastionów zdobytych, niemniej opór obrońców nie wygasł”[234]. Jak przy większości procesów społecznych, politycznych czy kulturalnych doby Polski Ludowej, sytuację Kościoła katolickiego należy rozpatrywać z podziałem na co najmniej dwa okresy – czasów stalinizmu oraz czasów od odwilży gomułkowskiej 1956 roku.

Pierwsze lata trwania reżimu stalinowskiego w Polsce powojennej były walką o „rząd dusz”, w której rządzący, opierając się na sprzeczności ideologicznej między marksizmem-leninizmem a katolicyzmem, dążyli do wyeliminowania konkurenta do wpływu na

[233] E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Wydanie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego, Białystok 2000, s. 32.
[234] A. Dudek, *Kościół katolicki w Polsce w 1956 roku*, „Polska 1944/45-1989: studia i materiały” 1997, nr 3, s. 103.

społeczeństwo[235]. Jednak w tym samym czasie władze stwierdziły, że Kościół może stać się dla nich przydatny. W konsekwencji rządzącym zależało na pozyskaniu zaufania i lojalności kleru, czemu służyć miało przywrócenie nauki religii w szkołach czy ponowne otwarcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, co nastąpiło już w sierpniu 1944 roku[236].

System ideologiczny narzucony przez ZSRR Polakom z gruntu wykluczał udział religii w życiu publicznym. Państwo komunistyczne w swoich założeniach miało być laickie i ateistyczne, co pociągało ze sobą również określony stosunek nowych władz do wszystkich kościołów i związków wyznaniowych. Jak stwierdził politolog i historyk Stefan Dudra, „Dążono do pozbawienia ich samodzielności organizacyjnej oraz objęcia pełnym nadzorem administracyjnym"[237]. Między innymi dlatego nowoutworzona Rada Ministrów 12 września 1945 roku uznała[238], że w związku z wrogimi działaniami Stolicy Apostolskiej z 1939 roku, konkordat z 1925 roku przestał obowiązywać[239]. Za nieprzychylne Polsce działania władza ludowa uznała między innymi oddanie przez papieża w administrację diecezji chełmińskiej niemieckiemu biskupowi Gdańska Carlowi Splettowi oraz ustanowienie innego niemieckiego hierarchy administratorem ziem polskich włączonych bezpośrednio do Rzeszy. Pojawiły się jednak głosy w środowisku prawniczym, że wypowiedzenie konkordatu nie było definitywne i część jego przepisów nadal była obecna w polskim porządku prawnym[240]. Prokuratoria Generalna w listopadzie 1945 roku poinformowała ponadto, że konkordat z 1925 roku będzie obowiązywał do momentu uchwalenia nowej konstytucji[241].

Reakcja Kościoła wobec wypowiedzenia konkordatu była dość powściągliwa – przyjęto raczej ugodową względem władz politykę[242]. Episkopat, pierwszy raz w pełnym składzie od

---

[235] A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Wydawnictwo PiT, Kraków 1995, s. 5.
[236] P. Chmielecki, *Sposoby walki z Kościołem w PRL w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku*, „Sympozjum" 2019, nr 1/2019, s. 288.
[237] S. Dudra, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej oraz polityki narodowościowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 139.
[238] Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. w sprawie konkordatu.
[239] A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989),* Znak, Kraków 2003, s. 14.
[240] Wadliwość wypowiedzenia konkordatu można tłumaczyć następująco: „Wprawdzie stanowisko Rady Ministrów zostało podane do publicznej wiadomości, jednakże uchwała Rady Ministrów nie została ogłoszona w sposób lege artis w Dzienniku Ustaw w formie oświadczenia Rządu o notyfikowaniu tej uchwały Stolicy Apostolskiej, a jedynie w ten sposób konkordat mógł utracić moc obowiązującą. Z powyższego widać wyraźnie, że już wówczas sądy stanęły na stanowisku, że procedura ratyfikacji umów międzynarodowych, przy wcześniejszym upoważnieniu do ratyfikacji w drodze ustawy i ich publikacji, transformuje normy prawnomiędzynarodowe na normy krajowe". Zob. A. Rzepecki, *Problematyka wygaśnięcia konkordatu zawartego między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w dniu 10 lutego 1925 r*., „Studia Erasmiana Wratislaviensia. Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyt naukowy studentów, doktorantów i pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego" 2007, z. 1, s. 302.
[241] K. Skubiszewski, *Konkordat z 10 lutego 1925 r. Zagadnienia prawnomiędzynarodowe*, w: Z. Zieliński, S. Wilk (red.), *Kościół w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1980, s. 46.
[242] P. Chmielecki, dz. cyt., s. 289-290.

wybuchu wojny, obradujący na Jasnej Górze w dniach 3-4 października 1945 roku, wezwał tylko do przeciwstawiania się „Zakusom, które by chciały rozpętać w Polsce szkodliwą dla państwa i jedności narodowej walkę z Kościołem”[243]. W 1949 roku utworzono zaś Komisję Mieszaną przedstawicieli Rządu i Episkopatu[244], w skład której weszli hierarchowie katoliccy oraz przedstawiciele państwa – miała ona stanowić platformę rozwiązywania problemów w relacji między władzami a Kościołem. Starania o jej powołanie zainicjowano w ramach najwyższego kierownictwa instytucji kościelnej rok wcześniej, zabiegającego o normalizację stosunków z nowym rządem[245]. W imię zachowania poprawnych stosunków z władzami, biskupi między innymi podpisywali się pod deklaracjami bezwarunkowego poparcia dla kolektywizacji gruntów na wsi[246]. Komuniści skutecznie wymuszali na przedstawicielach Kościoła kolejne ustępstwa, jednocześnie systematycznie zmniejszając jego stan posiadania, wprowadzając obowiązek zaprowadzenia transparentności w finansach każdej parafii i prowadzenia ksiąg rozrachunkowych, czy w końcu odbierając klerowi tak zwane dobra martwej ręki[247].

Koniec lat 40. to również próba wewnętrznego rozbicia Kościoła. Z inspiracji władz powstała Komisja Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Członków tego ruchu nazywano „księżmi patriotami”. Pomimo dość wysokiego udziału księży w ruchu (było ich około tysiąca), rządzącym nie udało się doprowadzić do trwałego rozłamu w Kościele katolickim w Polsce. W tym miejscu zaznaczyć należy, że księży patriotów nie należy automatycznie utożsamiać ze współpracownikami służb bezpieczeństwa – historycy podają znacznie różniące się od siebie liczby, dlatego najbezpieczniej przyjąć, że z Urzędem Bezpieczeństwa i Służbą Bezpieczeństwa współpracowało od 7% do 15% kleru[248]. Akcji rozbijania jedności hierarchii katolickiej służyło także Stowarzyszenie PAX zrzeszające katolików współpracujących z nowym reżimem, jednak organizacja po 1956 roku zmieniła swoje nastawienie do opozycji i przeszła na bardziej umiarkowane pozycje ideologiczne.

Wśród najważniejszych dat kształtujących relacje państwa z Kościołem warto wspomnieć 14 kwietnia 1950 roku. Episkopat podpisał wtedy z rządem porozumienie, a jego

[243] J. Żaryn (oprac.), *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 49.
[244] W późniejszych latach organ przemianowano na Komisję Wspólną przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski, zaś w III RP działa jako Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i KEP.
[245] Zob. H. Konopka, *Porozumienie kwietniowe 1950 roku sukces komunistów, czy klęska Episkopatu?*, „Studia Podlaskie” 1998, t. VIII.
[246] J. Żaryn (oprac.), *Komunikaty…*, s. 294.
[247] Były to ziemie uzyskane przez Kościół w drodze nadań ze strony panujących oraz szlachty. Majątki te odebrano na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. 1950 nr 9 poz. 87).
[248] Odsetek ten jest zbliżony na przykład do części prawosławnego kleru współpracującego ze Służbą Bezpieczeństwa, czyli ok. 10%. Zob. S. Dudra, *Polski Autokefaliczny…,* s. 484.

wagę podkreśla między innymi fakt, że treść przedrukowano w całości w prasie[249]. Próbowano dzięki niemu znaleźć *modus vivendi* i przystosować się do zmieniającej się sytuacji politycznej. Na mocy dokumentu hierarchia zobowiązała się między innymi do nieutrudniania kolektywizacji rolnictwa, poszanowania prawa i nowych władz oraz zwalczania „zbrodniczej działalności band podziemia"[250]. Bez względu jednak na to, czy porozumienie zostało faktycznie narzucone Kościołowi, czy nie, lektura poszczególnych punktów pozwala dostrzec, że na mocy dokumentu obie układające się strony zrealizowały ważne dla siebie postulaty. Przykładowo punkt dziesiąty porozumienia gwarantował dalsze nauczanie religii w szkołach oraz nieskrępowany udział uczniów w praktykach religijnych poza szkołą[251]. W szkołach ponadto dopuszczono odprawianie modlitwy na początku i na końcu roku szkolnego, zapewniono też możliwość brania udziału w rekolekcjach. Punkt 11 dawał podstawy dalszego funkcjonowania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego[252]. Kolejne punkty porozumienia przewidywały przekazanie rekompensat stowarzyszeniom katolickim i sodalicjom mariańskim. Co więcej, zapewniono Kościołowi swobodę prowadzenia dalszej akcji charytatywnej i katechetycznej oraz zagwarantowano duszpasterstwo w więzieniach i zakładach leczniczych. Ponadto prasa oraz zakony i zgromadzenia zakonne miały otrzymać swobodę działania. Kościół na mocy porozumienia zachował także część swojego majątku – biskupom ordynariuszom przyznano do 50 hektarów ziemi z inwentarzem, tak samo seminarium duchowym. Domom zakonnym pozostawiono natomiast do 5 hektarów. Dodatkowo do diecezji miały być kierowane środki pieniężne z nowoutworzonego Funduszu Kościelnego.

[249] Na przykład „Dziennik Polski" o porozumieniu napisał już na pierwszej stronie niedzielnego wydania z dnia 16 kwietnia 1950 roku, publikując je w całości oraz przedrukowując protokół Wspólnej Komisji Rządu RP i Episkopatu. Redakcja opatrzyła treść porozumienia komentarzem, w którym stwierdzała m.in.: „Nadzieje zewnętrznych i wewnętrznych wrogów na szerzenie fermentu w Polsce przez wywołanie rozdźwięku pomiędzy Episkopatem i Rządem – prysły. Osiągnięte porozumienie przygważdża wyraźnie kłamców i oszczerców, różne ›Głosy Ameryki‹ mówiące ponoć ›tylko prawdę‹ i różne cienkie głosiki usiłujące u nas szerzyć tę prawdę. Osiągnięte porozumienie pokazuje wyraźnie oblicze kłamliwej wrogiej roboty, która jest jednym z odcinków ›zimnej wojny‹. Osiągnięte porozumienie staje się wkładem w walkę o pokój, jednym z jej odcinków. Wzmacniając Polskę Ludową, porozumienie staje się wkładem w światową budowę gmachu pokoju". Zob. *Podpisanie porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu polskiego*, „Dziennik Polski" nr 104 (1874), 16.04.1950, s. 1-2.

[250] Z perspektywy dzisiejszej narracji kościelnej dotyczącej żołnierzy podziemia niepodległościowego, której wątek zostanie rozwinięty w rozdziale VI, punkt ósmy omawianego porozumienia wydaje się być szczególnie problematyczny. Stanowił on: „Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia oraz będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej". Jako przykład hierarchy ściśle wypełniającego postanowienia porozumienia można przywołać biskupa łomżyńskiego Czesława Falkowskiego, który już 27 kwietnia 1950 nawoływał podległych mu kapłanów do bezwzględnego podporządkowania się porozumieniu. Zob. M. Lubecka, *Porozumienie Państwo-Kościół i jego reperkusje na przykładzie województwa ostrołęckiego*, „Seminare" 2008, nr 25, s. 495.

[251] *Podpisanie porozumienia*…

[252] Tamże.

Okoliczności powstania dokumentu opisał inicjator podpisania porozumienia z władzami, arcybiskup metropolita warszawski i gnieźnieński, prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Będąc osadzonym w areszcie w 1953 roku, pisał tak: „Do ›Porozumienia‹ prawdopodobnie by nie doszło, gdyby nie moja postawa. (…) Jeśli więc kiedyś Episkopat będzie oskarżany o ›Porozumienie‹, to prawda wymaga, by wiedziano, że sprawcą ›Porozumienia‹ od strony Episkopatu jestem ja”[253]. To również tam, w areszcie, wspominał o swoich motywacjach w słowach:

Byłem od początku i jestem nadal tego zdania, że Polska, a z nią i Kościół święty, zbyt wiele utraciła krwi w czasie okupacji hitlerowskiej, by mogła sobie obecnie pozwolić na dalszy jej upływ. Trzeba za każdą możliwą cenę zatrzymać ten proces duchowego wykrwawiania się, by można było wrócić do normalnego życia, niezbędnego do rozwoju Narodu i Kościoła, do życia zwyczajnego, o które tak w Polsce ciągle trudno[254].

W pamiętniku prymasa widać, że porozumienie miało dać podstawy do prowadzenia dalszej działalności przez Kościół. Stefan Wyszyński poszukiwał *modus vivendi* Kościoła w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej.

Walka o „rząd dusz” między władzą komunistyczną a Kościołem katolickim została zintensyfikowana w związku z nadchodzącą tysięczną rocznicą chrztu Mieszka I. Episkopat pod wodzą S. Wyszyńskiego prowadził liczne patriotyczno-religijne akcje związane ze zbliżającymi się obchodami. Władze PRL skupiły się wobec tego na świeckim aspekcie wydarzenia, forsując wątek tysiąca lat państwowości polskiej. Było to starcie dwóch perspektyw, religijno-moralnej oraz instytucjonalnej. Zwraca uwagę, że kościelna polityka pamięci tego okresu – okresu obchodów milenijnych – miała charakter defensywny i była zorientowana na bronienie się przed działaniami władz. Akcje podejmowane przez państwo miały bowiem na celu marginalizowanie pozycji Kościoła w życiu publicznym[255]. Wysiłki Kościoła miały na celu również umocnienie w świadomości Polaków związku polskości i katolicyzmu.

Stosunki władz PRL z Kościołem były napięte w latach 60. nie tylko w związku z obchodami millenijnymi. Istotnym wydarzeniem był list biskupów polskich do niemieckich, którego przesłanie w sparafrazowanej wersji brzmi „wybaczamy i prosimy o wybaczenie”. Chodzi o list datowany na 18 listopada 1965 roku. Należy zaznaczyć, że list ten był jednym

[253] S. Wyszyński, *Zapiski więzienne,* Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa-Ząbki 2001, s. 20.
[254] Tamże.
[255] Zob. P. Stachowiak, *Uroczystości Milenium Chrztu Polski jako przejaw „kościelnej polityki pamięci”*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2014, nr 3, https://doi.org/10.14746/ssp.2014.3.7, s. 129-144.

z 56, które wysłali polscy biskupi obecni na Soborze Watykańskim II[256]. Polscy hierarchowie informowali w nich pozostałe episkopaty, że polski Kościół szykuje się do uroczystości tysięcznej rocznicy chrztu[257]. Z racji wspomnianego wcześniej przesłania, które zawierał list do niemieckich biskupów, tylko to orędzie odbiło się głośnym echem w Polsce i wywołało nieprzychylną reakcję władz[258].

Schyłek lat 70. przyniósł wybór Karola Wojtyły na tron papieski. Ośmieliło to wyraźnie polski Kościół do wkroczenia na kolizyjny kurs z władzami PRL. Widać to zwłaszcza w aktywnym zespoleniu kwestii związkowej podejmowanej przez „Solidarność" z narodowo-katolickim anturażem zapewnianym przez kler[259]. To zbliżenie hierarchów do sprawy związkowej i gotowość wejścia w otwarty konflikt z władzami PRL związane było z jednej strony z wyborem K. Wojtyły na urząd papieski, a z drugiej ze śmiercią jego nieformalnego patrona i mentora – S. Wyszyńskiego w 1981 roku. Jego pogrzeb stał się społeczną manifestacją wymierzoną w panujący ustrój, która po raz kolejny w wymiarze symbolicznym potwierdziła związek Kościoła z narodem, w opozycji do narzuconej z zewnątrz władzy. Nie sposób nie wspomnieć także o stanie wojennym, podczas którego Kościół wydatnie włączył się w pomoc osobom dotkniętym represjami, czym również podkreślił swoje zaangażowanie społeczne. Służyły temu m.in. Kościelne Komitety Pomocy Więzionym, Internowanym, Represjonowanym i ich Rodzinom[260].

Znaczenie Kościoła w latach 80. zdecydowanie wzrosło kosztem władz publicznych. Sprzyjało temu pogorszenie się koniunktury, powolna erozja bloku wschodniego, a także

---

[256] J. Myszor, *Orędzie biskupów polskich do niemieckich z 18 XI 1965 r. – z perspektywy czasu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 2006, 39/1, s. 172.

[257] Praktyka zawiadamiania jednego gremium biskupów przez drugie i wysyłaniu do siebie listów, opiera się na tradycji sięgającej już III wieku.

[258] List można uznać za moment zainicjowania dialogu polsko-niemieckiego po II wojnie światowej i próbę unormowania wzajemnych relacji. Władzom państwowym rzecz jasna nie spodobała się inicjatywa polskich hierarchów. Potraktowały to jako ingerencję w swoje wyłączne kompetencje do prowadzenia polityki zagranicznej. Władysław Gomułka żądał publicznie od hierarchów, by prowadzili „politykę lojalną wobec państwa". Władze jednak wykorzystały fakt, że w przestrzeni publicznej pojawił się temat normalizacji stosunków powojennych. „Gomułka, choć atakował biskupów, skorzystał z sytuacji, jaka powstała po ich liście i sam rozpoczął negocjacje z Bonn. Podpisany w grudniu 1970 roku w Warszawie układ między PRL a RFN stworzył możliwość regulacji kwestii kościelnych, co nastąpiło w czerwcu 1972 roku, kiedy na ziemiach zachodnich i północnych zostały ustanowione nowe diecezje". J. Pater, *Rola kardynała Bolesława Kominka w przygotowaniu orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 2007, 15/1, s. 66 – 70.

[259] Działalność tego największego i najbardziej antysystemowego związku pełna była rytuałów: urządzano nabożeństwa i msze strajkowe; przekazywano klerowi wota; święcono sztandary NSZZ „Solidarność" podczas mszy; intronizowano wizerunki świętych w miejscach pracy; związkowcy uczestniczyli w pielgrzymkach; święcono miejsca pracy (nawet taksówki). Zob. J. Królikowska, *Uroczystości religijne organizowane przez NSZZ „Solidarność"*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Religijność polska w świetle badań socjologicznych (Materiały z konferencji naukowej w dniach 19-20 stycznia 1989),* Warszawa 1990, s. 142-146.

[260] S. Galij-Skarbińska, *Powstanie i rola Kościelnych Komitetów Pomocy Więzionym, Internowanym, Represjonowanym i ich Rodzinom w pierwszych miesiącach stanu* wojennego, „Fides, Ratio Et Patria. Studia Toruńskie" 2020, nr 12.

wprowadzenie stanu wojennego, które z perspektywy czasu, nie przyniosło zakładanego pełnego uspokojenia dążeń związkowców i nie spacyfikowało w pełni przeciwników władz PRL. Niewątpliwie rola Kościoła była wtedy duża, co skłania niektórych politologów i historyków, spośród których można wymienić Jana Żaryna, do poparcia stanowiska, że Kościół w Polsce w tym okresie „Pod wodzą swego prymasa pełnił funkcje ministerstw: edukacji, kultury i sztuki, ale także zdrowia i opieki społecznej, czy też gospodarki”[261]. Twierdzenie to oddawać może, w jaki sposób Kościół był postrzegany przez przedstawicieli środowisk opozycyjnych wobec władz.

Choć przywoływany J. Żaryn wskazywał również, iż „Polityka wyznaniowa władz komunistycznych wobec Kościoła była w zasadzie stała i niezmienna, wynikała bowiem z pryncypiów ideologicznych, które w sposób totalny oddziaływały na literę i ducha (czy tej jednostronną interpretację) prawa stanowionego”[262], to dostrzec można pewną ewolucję. Przez kilkanaście pierwszych lat hierarchowie byli w defensywie – władze realizowały konsekwentny program rugowania religii z miejsc publicznych oraz zmniejszania roli kleru w życiu polityczno-społecznym. Zwłaszcza wtedy nasilony był „kierowany typ laicyzacji” – prowadzony odgórnie, systematyczny i skoncentrowany na osiągnięciu konkretnego celu. Jednocześnie Kościół był wykorzystywany przez rządzących do budowania legitymacji dla nowego ustroju[263]. W kolejnych latach władze były nadal nieprzychylne Kościołowi, lecz metody walki z nim zostały mocno złagodzone. Ostatni etap, przypadający na lata 80., to czas przesunięcia przewagi na stronę kościelną – Kościół miał się stać arbitrem między władzami PRL a stroną społeczną. Obóz Wojciecha Jaruzelskiego próbował wykorzystywać hierarchów do uprawomocniania swoich działań, lecz Episkopat nie dostrzegł w tym dla siebie korzyści – rządzący stali się bowiem zbyt słabi, by opłacało się iść z nimi na jakiekolwiek ustępstwa. Charakter dążeń kościelnych tamtego czasu dobrze oddaje notatka przygotowana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w 1987 roku:

---

[261] J. Żaryn, *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z prymasów XX wieku. Wybrane kartki z biografii*, w: R. Łatka, B. Szlachta (red.), *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015, s. 431.

[262] J. Żaryn, *Kościół katolicki w PRL – wybrane zagadnienia, hipotezy, prowokacje*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1/2005, s. 12.

[263] Wśród religii i instytucji wspierających proces nabywania legitymacji przez dany system polityczny, warto wspomnieć o szczególnym zjawisku – religii obywatelskiej. Może być ona rozumiana jako „System ideowy, w którym centralne miejsce zajmują państwo i lud, tj. wspólnota polityczna, ich historia, instytucje polityczne i cele, ujmowane za pomocą kategorii, pojęć i symboli o charakterze religijnym”. Jak stwierdził politolog Maciej Potz, „Uprawomocnienie systemu politycznego w wersji religijnej zasadza się na jego wywiedzeniu z wyższego, boskiego źródła, transcendentnego wobec ziemskich uwarunkowań”. M. Potz, *Granice wolności religijnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 215-217.

Kościół tęskni do pozycji trzeciej siły między władzą a jakąś formą opozycji i „superarbitra" rozstrzygającego spory między nimi. Jeśli Kościół oceni jakąś inicjatywę (…) opozycji jako umiarkowaną, nie grożącą skompromitowaniem, dostatecznie silną i stabilną – to byłby gotów prawdopodobnie taką inicjatywę poprzeć[264].

Fragment wskazuje, że Kościół widział w upadającym porządku społeczno-politycznym nową rolę dla siebie. Jednocześnie ukazuje, że hierarchowie nie zamierzali popierać wszystkich form opozycji wobec władz, kierując swą uwagę na przedsięwzięcia, które nie przyniosłyby Kościołowi strat wizerunkowych lub gwarantowałyby długoterminowe korzyści.

Ocena czy okres PRL był degradacją pozycji Kościoła katolickiego w Polsce jest niezwykle trudna. Co więcej, nawet analiza źródeł nie daje pewności w tej kwestii – zarówno posunięcia kleru, jak i władz były wielokrotnie motywowane ideologicznie, co wykluczało zachowanie obiektywizmu w przygotowywanych dokumentach. Część autorów prac poświęconych Kościołowi w PRL lub współczesnej historii politycznej, wśród których znaleźli się tacy politolodzy i historycy jak Antoni Dudek, Ryszard Gryz czy cytowany Jan Żaryn, skłonni jednak byli do stawiania jednoznacznych twierdzeń w tej kwestii. Pisał o tym historyk Henryk Słabek zajmujący stanowisko przeciwne niż wskazani badacze, w słowach:

Zasadnicza teza w mniejszym lub większym stopniu sprowadza się w (…) rozprawach [A. Dudka i R. Gryza oraz J. Żaryna – przypis własny] do formuły: Kościół (jego kierownictwo) w sporach i zmaganiach ze swymi ideologiczno-politycznymi adwersarzami miał rację, ponieważ działał w interesie i w imieniu narodu. Ale jakie są kryteria i stopień weryfikowania tych twierdzeń? Prawie żadne. W rezultacie owe dwa co najwyżej wyjściowe założenia czy dezyderaty badawcze („w interesie i w imieniu narodu") na stronicach książek jawią się jako oczywistość o walorach i sile prawdy naturalnej, niczym objawionej[265].

Konstatacja dotycząca pewności ocen roli kleru w PRL (bez znaczenia czy pozytywnej, czy negatywnej) nie dotyczyła tylko wymienionych przez H. Słabka trzech autorów. Można zauważyć tę samą tendencję w wielu artykułach, monografiach i opracowaniach. Dominuje przekaz, który nie jest zniuansowany, a sytuacja przedstawicieli struktur kościelnych przedstawiana jest najczęściej jednopłaszczyznowo. W ujęciach afirmujących pozytywną rolę Kościoła autorzy koncentrują się na przekazie, iż kler był stale prześladowany przez władze, jednocześnie działając na rzecz obalenia ustroju. Można odnieść nawet wrażenie, że część prac ma wyraźnie prozelicki rys.

[264] A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004, s. 9, cyt. za: R. Łatka, *Kościół katolicki w latach przełomu (1987-1989),* „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019, nr 1/2019, s. 17.
[265] H. Słabek, *Kościół katolicki w Polsce 1945-1989 (w związku z wybranymi publikacjami)*, „Dzieje Najnowsze" 2005, rocznik XXXVII (1), s. 114.

Kontrowersyjne wydaje się stwierdzenie H. Słabka, który pisał, że sytuacja polskiego Kościoła katolickiego na tle tej instytucji w innych państwach bloku wschodniego po II wojnie światowej była między innymi wyjątkowa dlatego, że:

Kościół tracił wiele z wcześniejszych ziemskich dóbr i samej pokusy bogacenia się. A że je tracił z konieczności, pod przymusem i w niektórych okresach przynajmniej w rozmiarach aż nadto przesadnych, to tym lepiej dla jego etycznego wizerunku w oczach wiernych, a więc i dla jego ewangelicznej misji[266].

Kościół doby PRL stracił bardzo wiele, łącznie z osobowością prawną (w związku z zerwaniem konkordatu w 1945 roku). Jego status regulował *de facto* dopiero wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1963 roku[267], w którym stwierdzano, że wobec luk w prawie i braku obowiązującego konkordatu Kościół jako instytucja nie posiada osobowości prawnej – mają je za to parafie, diecezje i seminaria duchowe[268]. Podstawy takiej interpretacji Sąd Najwyższy wywiódł[269] z pisma okólnego ministra finansów z 10 sierpnia 1959 roku[270] oraz rozporządzenia ministra finansów z 20 lutego 1962 roku[271].

Celem badawczym rozprawy nie jest analizowanie historycznych racji strony rządowej i kościelnej, należy jednak obiektywnie stwierdzić, że Kościół katolicki przynajmniej do połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku był realnie zwalczany przez władzę. Upaństwowiono dużą część jego majątku i próbowano dokonać trwałego rozdziału *sacrum* i *profanum*. Na przestrzeni lat zmieniała się jednak intensywność tego zwalczania.

W konsekwencji, przypuszczenie zakładające, że okres PRL był okresem ciągłej degradacji potęgi Kościoła katolickiego wydaje się być nieuprawnione w świetle przeprowadzonej analizy. Przeczy temu aktywny i liczny udział kleru w zachodzącej w latach 80. transformacji ustrojowej. Hierarchowie spełnili swoje aspiracje, które opisano już w podrozdziale poświęconym rozbiciu dzielnicowemu – stali się *le pouvoir neutre*, arbitrem i jednocześnie „bezpiecznikiem". Okazali się wiarygodnym partnerem zarówno dla strony rządowej, jak i społecznej.

[266] H. Słabek, dz. cyt., s. 138.
[267] I CR 223/63, OSNCO, 1964, poz. 198.
[268] Zob. K. Dembski, *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1981, rok XLIII, zeszyt 4, s. 1-3.
[269] Zob. K. Dembski, dz. cyt., s. 1-3.
[270] PO 14532/3/59.
[271] *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent* (Dz. U. nr 18, poz. 77).

Podsumowanie

Charakter stosunku Kościoła do władz państwowych ewoluował na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci. W zależności od okresu, przybierał różną postać – od serwilizmu i symbiozy, przez konkurencję, po wrogość. Wpływ na to miały okoliczności zewnętrzne, ale też pozycja ekonomiczna Kościoła katolickiego.

W każdym z zaborów Kościół wykształcił inny model działania, który wpływał również na jego stosunek do sprawy narodowowyzwoleńczej i tworzenia nowej tożsamości narodowej. W Prusach i późniejszym Cesarstwie Niemieckim – państwach rządzonych przez luterańskich Hohenzollernów – Kościół musiał odnaleźć swoje *modus vivendi*. Znalazł je angażując się w sferę gospodarczą, rozwijając ruchy spółdzielcze i ekonomię społeczną. Prawosławne Imperium Rosyjskie prowadziło wrogą politykę wobec Kościoła, co zradykalizowało kler i sprawiło, że był on chętny do aktywnego udziału (często z bronią w ręku) w obronie sprawy narodowowyzwoleńczej. Monarchia Habsburgów była natomiast państwem katolickim, gdzie religia ta stanowiła podporę tronu cesarskiego. W związku z tym Kościół był traktowany przez władzę pod wieloma względami jako partner i cieszył się licznymi przywilejami, dlatego kler katolicki był bardzo wstrzemięźliwy, jeśli chodzi o zaangażowanie w politykę (zwłaszcza w ruchy radykalne, o czym świadczy między innymi sprzeciw duchownych wobec emancypacji chłopów).

W toku badań należy pozytywnie zweryfikować hipotezę pomocniczą, zakładającą, że działania Kościoła zmierzające do wywierania wpływu politycznego podlegały wielu modyfikacjom w zależności od stosunku władz państwowych (zarówno polskich, jak i zaborczych) do instytucji kościelnej – najbardziej radykalne działania Kościół podejmował w zaborze rosyjskim, gdzie podlegał jednocześnie największym represjom, z drugiej zaś strony w Monarchii Habsburgów zachowywał rezerwę do sprawy narodowowyzwoleńczej, co było efektem braku prześladowań ze stron władz cesarskich).

Odrodzone państwo polskie doby międzywojnia nie prowadziło wrogiej Kościołowi katolickiemu polityki. Stosunek władz do hierarchów należy jednak rozpatrywać w dwóch kontekstach – konstytucji marcowej i kwietniowej. Pierwsza z nich podkreślała ważną rolę Kościoła i religii rzymskokatolickiej, *de iure* nie dyskryminując przy tym innych wyznań. Ustawa zasadnicza z 1935 roku już natomiast nie podkreślała wyjątkowej roli czy zasług Kościoła. Choć po wejściu w życie konstytucji kwietniowej państwo nie prowadziło wrogiej polityki wobec Kościoła, nie zwalczało jednak prądów społecznych domagających się laicyzacji. Pewną poszlaką odnośnie realnego oczekiwania społeczeństwa względem laicyzacji

były wyniki wyborcze partii ją postulujących. W lipcu 1922 roku Sejm składał się z 432 przedstawicieli, z czego 34 z nich to posłowie Związku Polskich Posłów Socjalistycznych a 2 Komunistycznej Frakcji Poselskiej. W wyniku jedynych w pełni demokratycznych wyborów z 1922 roku do Sejmu I kadencji, Polska Partia Socjalistyczna zdobyła piąte miejsce, obejmując 41 mandatów (z 444). W kolejnych wyborach (po przewrocie majowym) PPS zwiększała swoje posiadanie.

Lata Polski Ludowej były dla Kościoła trudne. Wpłynęło na to między innymi złamanie jego ekonomicznej potęgi, spowodowane przede wszystkim reformą rolną i zmianą granic państwowych. Pomimo licznych przeszkód prawnych, instytucjonalnych i organizacyjnych, należy jednak podkreślić, że to właśnie trud tych czasów pozwolił Kościołowi na prowadzenie retoryki „ostoi polskości" i ugruntowanie narracji o oporze przeciwko nowym porządkom. Fakt, iż Kościół niejednokrotnie pełnił rolę (czasem świadomie, czasem nie) narzędzia w prowadzeniu polityki przez władze nie był z kolei w tych narracjach podnoszony.

Trudne czasy zaborów, a później konieczność radzenia sobie z wrogim ideologicznie państwem, wytworzyła w Kościele liczne wzory funkcjonowania. Szczególnie przez pryzmat mechanizmów realizowania własnych interesów w czasach PRL można starać się zrozumieć współczesną dynamikę zabiegów lobbingowych Kościoła. Analiza sposobów działania, które wykorzystywała strona kościelna szczególnie w latach 80. XX wieku jest cenna przy rozpatrywaniu dzisiejszych dążeń do rozszerzania swoich wpływów i władzy. Operowanie w niesprzyjających warunkach zewnętrznych przygotowało Kościół również do tego, że w okres III RP wszedł on gotowy, aby „odebrać dług" od władz solidarnościowych. Koniec lat 80. stanowił także preludium przed powrotem Kościoła do potęgi ekonomicznej.

Rozdział III. Relacje państwo–Kościół w III Rzeczypospolitej

„Oddajcie więc cesarzowi to, co jest cesarskie, a Bogu to co boskie”[272] – w Ewangelii wg. Mateusza miał nakazać faryzeuszom Jezus. Cytat ten można interpretować jako deklarację rozgraniczenia sfer *sacrum* i *profanum*. Mimo to Kościół katolicki przez wieki chronił swoją niezależność i odrębność instytucjonalną, przy jednoczesnym dużym zainteresowaniu polityką. Praktyka pokazała, że o ile Kościół domagał się respektowania własnej autonomii po przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 roku, to wysuwał również roszczenia względem władz publicznych do współdecydowania o wielu sprawach politycznych.

Po transformacji ustrojowej w Polsce, w której aktywny udział brał kler, sytuacja Kościoła katolickiego została unormowana i uregulowana. Przestał on funkcjonować w próżni prawnej, a państwo zrezygnowało z odnoszenia się do niego wrogo (jak pokazała wcześniejsza analiza okresu PRL, aparat państwa zaniechał traktowania kleru jako konkurenta pod koniec lat 80. XX wieku). Transformacja ustrojowa oprócz normalizacji stosunków przyniosła także umocnienie relacji Kościoła i państwa. Co więcej, w wielu przypadkach po 1989 roku można było zaobserwować „sojusz Tronu i Ołtarza”[273]. Nie przeszkodziły temu nawet rządy wywodzące się z obozu władzy dawnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (pierwszym premierem z tego środowiska został Józef Oleksy). Czasy III RP są o tyle ciekawe, że Polska stała się faktycznie w pełni demokratycznym państwem, z uczciwym systemem wyborczym, powszechnym i równym głosowaniem czy alternacją władzy. Pomimo częstych zmian obozu rządzącego[274] formalna relacja państwa z Kościołem pozostała z kolei niezagrożona.

[272] *Nowy Testament*, dz. cyt., s. 112, (Mt 22:21).

[273] Zjawisko ścisłej współpracy państwa i danej instytucji religijnej nie jest wyłącznie polską specyfiką w ostatnich latach. Silna relacja państwa i danego związku wyznaniowego prowadzi często do ustalenia wzorów współdziałania i współdecydowania władz kościelnych i państwowych o losach obywateli. Zob. m.in.: A. Ratke-Majewska, W. Rogowski, *Kościół katolicki wobec autorytaryzmu i integryzmu. Przypadek Hiszpanii, Chile i Bractwa św. Piusa X*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2019; M. Antonov, *Church–state symphonia: Its historical development and its applications by the Russian Orthodox Church*, „Journal of Law and Religion” 2020, nr 35 (3).

[274] Do 2025 roku władzę rządy sprawowały obozy polityczne, których członkowie określali się jako konserwatyści (np. Prawo i Sprawiedliwość), chadecy (np. Porozumienie Centrum), liberałowie (np. Kongres Liberalno-Demokratyczny) czy socjaliści (Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, później Sojusz Lewicy Demokratycznej). Członków ówczesnych obozów solidarnościowych i komunistycznych można znaleźć w dowolnych partiach, niezwiązanych z ich wcześniejszymi doświadczeniami doby PRL. Typologie partii i ugrupowań parlamentarnych uwzględniającą ich stosunek do Kościoła i jego postulatów zob. m.in. w: K. Kowalczyk, *Między antyklerykalizmem*…, s. 198-203; K. A. Wojtaszczyk, *Programy głównych ugrupowań politycznych w okresie transformacji 1989-1992,* w: S. Gebethner (red.), *Polska scena polityczna a wybory*, „Polska w Europie”, Warszawa 1993, s. 41; P. Borecki, *Geneza modelu stosunków państwo-Kościół w Konstytucji RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 26-70.

3.1. Konstytucyjna autonomia Kościoła katolickiego i formalne oddzielenie od państwa

Status prawny Kościoła katolickiego w Polsce regulują przede wszystkim dwa akty prawne – Konstytucja RP z 1997 roku oraz konkordat z 1993 roku. Relacje między państwem i duchowieństwem regulowane są również w innych aktach prawnych, które uszczegóławiają status Kościoła w zróżnicowanych obszarach. To jednak konstytucja i konkordat są kluczowe dla dalszych rozważań.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku artykułem wprost odwołującym się do instytucji Kościoła katolickiego jest artykuł 25 ustęp 4. Brzmi on: „Stosunki między Rzecząpospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy”[275]. Kluczowe są jednak pierwsze trzy ustępy tego samego artykułu. Ustawodawca stwierdza w nich, że kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione (art. 25, ust. 1) oraz że „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”[276] (art. 25 ust. 2). Istotnym jest również ustęp 3, który również należy przytoczyć w całości: „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”[277]. Inne przepisy związane z wolnością religijną oraz wolnością sumienia można odnaleźć w artykule 53[278] oraz uzupełniającym go artykule 48[279].

Wskazać warto, że na kilka lat przed uchwaleniem nowej konstytucji jako jedną z ostatnich reform Sejmu PRL przyjęto ustawę o stosunku państwa do Kościoła[280]. Było to pokłosie wejścia w życie ustaw o gwarancjach sumienia i odrębnych ustaw (indywidualnych) przyjętych z myślą o pozostałych związkach wyznaniowych[281]. Temat ustawodawstwa partykularnego zostanie szerzej przedstawiony w podrozdziale trzecim.

Konstytucja RP jest najwyższym aktem prawnym regulującym, oczywiście na poziomie dużej ogólności, kwestię relacji państwa polskiego i Kościoła katolickiego. Zarysowuje ona

[275] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, art. 25).
[276] Tamże.
[277] Tamże.
[278] Tamże.
[279] Tamże.
[280] Tytuł ustawy brzmiał początkowo „Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Zob. ustawa dnia 17 maja 1989 roku, dziś noszącą tytuł „o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej” (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154).
[281] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 224.

pewne ramy działania – nie tylko zresztą wobec tej konkretnej instytucji, ale również pozostałych związków wyznaniowych. Więcej informacji szczegółowych oraz tych o charakterze organizacyjnym, znaleźć można w przepisach zawartych w konkordacie z 1993 roku[282].

Charakter relacji państwa i Kościoła na poziomie funkcjonalnym oraz instytucjonalnym wynika z szeregu zasygnalizowanych wyżej aktów prawnych. Od początków istnienia III RP granica między państwem i Kościołem oraz między państwem i chrześcijaństwem, wydaje się być jednak niewyraźnie wyznaczona. Pomimo deklaratywnego niefaworyzowania żadnego wyzwania i instytucji religijnej, państwo polskie w praktyce zdaje się być silnie powiązane z Kościołem katolickim. W opinii niektórych badaczy, szczególnie prawników, taki stan rzeczy powoduje zbliżenie Polski do kategorii państwa wyznaniowego[283]. Według nich elementem wskazującym na wyznaniowy charakter państwa jest między innymi finansowanie ze środków licznych instytucji konfesyjnych. Dodatkowo państwo polskie publicznie popiera, często w formie aktów prawnych (np. uchwał sejmowych czy senackich), wartości religijne (zazwyczaj z zaznaczeniem ich katolickich źródeł) oraz realnie odrzuca neutralność światopoglądową w zakresie oficjalnego ceremoniału z udziałem przedstawicieli władz[284].

Niniejszy podrozdział ma na celu zasygnalizowanie płaszczyzn funkcjonowania państwa i społeczeństwa, które w literaturze przedmiotu są wskazywane jako te znajdujące się w orbicie silnych oddziaływań Kościoła katolickiego. Oprócz przedstawionych powyżej zjawisk wskazujących na konfesyjny charakter państwa polskiego, można spotkać się jeszcze z innymi przesłankami, o których wspominają zarówno badacze, jak i publicyści czy politycy, a chodzi m.in. o: zawłaszczenie przestrzeni symbolicznej, potęgę gospodarczą kleru, penalizację obrazy uczuć religijnych, silną obecność Kościoła w systemie szkolnictwa powszechnego, a także – silną pozycję hierarchów w procesie stanowienia prawa.

---

[282] Przed dokładniejszą analizą przepisów zawartych w konkordacie, należy zaznaczyć, że już samo podpisanie tej umowy międzynarodowej zostało przeprowadzenie z naruszeniem prawa: rząd Hanny Suchockiej nie dysponował odpowiednimi upoważnieniami do jego zawarcia – artykuł 82 wówczas obowiązującej konstytucji obligował do uregulowania sytuacji prawno-majątkowej Kościoła katolickiego drogą zwykłej ustawy. Taki typ przepisu nazywa się *lex specialis* – w tym konkretnym przypadku wyłączono Radzie Ministrów możliwość wykorzystania *lex generalis* regulowanego przez art. 52 ust. 7 ówczesnej konstytucji, czyli zawierania umów międzynarodowych. Zgodę na ratyfikację Sejm wyraził dopiero 8 stycznia 1998 roku. Również tu nie obyło się bez uchybień formalnych: Sejm zwykłą większością głosów przekazał kompetencje organów państwowych innemu podmiotowi. Zobowiązany był, w związku z tym na mocy uchwalonej parę miesięcy wcześniej Konstytucji RP z 1997 roku, do zastosowania zasady wymaganej większości 2/3 posłów. Konkordat potraktowano jednak jak zwykłe porozumienia międzynarodowe i ratyfikowano go właśnie w typowy dla takiego aktu sposób. Zob. Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisanym w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318); M. Pietrzak, dz. cyt., s. 221-222.

[283] P. Borecki, *Elementy konfesjonalizacji państwa we współczesnej Polsce,* w: J. Szymanek (red. nauk.), *Państwo wyznaniowe. Doktryna, prawo i praktyka*, Elipsa, Warszawa 2011, s. 149.

[284] Tamże.

Polski model relacji państwa i Kościoła w literaturze przedmiotu nazywa się separacją przyjazną (skoordynowaną)[285]. Innymi słowy polska wersja państwa świeckiego nie odcina się w sposób wyraźny od religii i jej zinstytucjonalizowanej formy. Autonomia Kościoła nie oznacza też symetrii jego relacji z państwem. Uważna analiza wyłącznie dwóch dokumentów – konkordatu i konstytucji z 1997 roku – może dostarczyć spostrzeżeń odnośnie do owego pozornego charakteru rozdziału Kościoła katolickiego od państwa polskiego. Analizując pierwszy z dokumentów, można dojść do wniosków, że na konfesyjny charakter państwa oraz niewyraźny rozdział sfery świeckiej od duchowej wskazuje zarówno treść, jak i styl konkordatu. Należy przypomnieć, że jest to umowa międzynarodowa, którą podpisała Polska z innym podmiotem prawa międzynarodowego, Stolicą Apostolską. Wnikliwe prześledzenie jego preambuły[286] zdaje się potwierdzać brak rozróżnienia sfery *sacrum* i *profanum* oraz pewną asymetrię relacji dwóch podmiotów prawa międzynarodowego[287].

Konkordat zawiera wiele przepisów, które można interpretować jako uwikłanie ideologiczne państwa i opowiedzenie się za interpretacją rzeczywistości społecznej reprezentowaną przez Kościół katolicki. Na przykład artykuł 11 brzmi:

---

[285] J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 48.

[286] Wśród prawników nie ma zgody co do normatywnego charakteru preambuł. Nie można wykluczyć jej mocy wiążącej, z drugiej zaś strony nie można się spotkać z orzeczeniami sądowymi powołującymi się na konkretne zdanie zawarte we wstępie do danego aktu prawnego – czyli właśnie preambuły. Preambuła historycznie wskazywała na uzasadnienie wprowadzenie danego aktu. Pomimo, że nie stanowi normy prawnej, do której można odwoływać się na przykład w postępowaniu sądowym, wskazuje jednak na pewną intencję, która stała za wprowadzeniem danego prawa czy, jak to jest w przypadku umów międzynarodowych, tłumaczyła charakter relacji między układającymi się stronami. Zob. S. Lewandowski, *Charakter normatywny preambuły*, „Studia Iuridica" 1998, nr 36.

[287] Pełna treść preambuły brzmi: „Stolica Apostolska i Rzeczpospolita Polska
— dążąc do trwałego i harmonijnego uregulowania wzajemnych stosunków;
— biorąc pod uwagę fakt, że religia katolicka jest wyznawana przez większość społeczeństwa polskiego;
— podkreślając posłannictwo Kościoła katolickiego, rolę odegraną przez Kościół w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego oraz znaczenie pontyfikatu Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II dla współczesnych dziejów Polski;
— zważywszy przełomowe znaczenie odzyskania niepodległości i suwerenności przez Państwo Polskie oraz w trosce o jego pomyślny rozwój;
— stwierdzając doniosły wkład Kościoła w rozwój osoby ludzkiej i umacnianie moralności;
— kierując się wymienionymi wartościami oraz powszechnymi zasadami prawa międzynarodowego, łącznie z normami dotyczącymi poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód oraz wyeliminowania wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodów religijnych;
— uznając, że fundamentem rozwoju wolnego i demokratycznego społeczeństwa jest poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw;
— uwzględniając nową strukturę administracyjną Kościoła w Polsce ustanowioną Bullą papieską *Totus Tuus Poloniae populus*;
postanowiły zawrzeć niniejszy Konkordat, przy czym Rzeczpospolita Polska uwzględniła swe zasady konstytucyjne i ustawy, a Stolica Apostolska — dokumenty Soboru Watykańskiego II dotyczące wolności religijnej i stosunków pomiędzy Kościołem a wspólnotą polityczną oraz przepisy prawa kanonicznego". Zob. Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

Układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa. Podkreślają one wartość rodziny, przy czym Stolica Apostolska, ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozerwalności małżeństwa[288].

Poważnym argumentem przemawiającym za pozornym charakterem rozdziału Kościoła i państwa jest to, że konkordatu Polska nie może wypowiedzieć bez wcześniej przeprowadzonych głębokich zmian legislacyjnych. Dzieje się tak na mocy przytaczanego już artykułu 25 ust. 4 Konstytucji RP: „Stosunki między Rzecząpospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy"[289]. Również konkordat nie zawiera przepisów regulujących możliwości jego wypowiedzenia – przy czym trzeba zauważyć, że takiego przepisu nie zawierała także umowa z 1925 roku, a mimo to w sposób odgórny władze Polski Ludowej stwierdziły, że w toku działań Stolicy Apostolskiej przestała obowiązywać. Wielu prawników, wśród nich Teresa Gardocka i Dariusz Jagiełło, zauważyło, że aktualnie nie ma możliwości wypowiedzenia konkordatu przy jednoczesnym braku zmiany obowiązującej konstytucji[290].

Specjalista zajmujący się prawem wyznaniowym, Paweł Borecki, w swoich dociekaniach próbował znaleźć jakikolwiek hipotetyczny sposób jednostronnego wypowiedzenia tej umowy międzynarodowej przez Rzeczpospolitą[291]. Odrzucił przy tym możliwość wykorzystania artykułu 56 ust. 1 konwencji wiedeńskiej[292], stanowiącego, że w niektórych wypadkach możliwości wypowiedzenia można domniemywać z charakteru traktatu[293]. Nie ma bowiem wiarygodnych przesłanek pozwalających przypuszczać, że którakolwiek ze stron przewidywałaby zastosowanie takiej możliwości[294]. Kolejnym

[288] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).
[289] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, art. 25).
[290] Zob. T. Gardocka, D. Jagiełło, *Przepisy stabilizujące w Konstytucji RP na przykładzie Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2022, nr 6 (70), s. 187-197, DOI: DOI 10.15804/ppk.2022.06.13.
[291] Zob. P. Borecki, *Nieważność i wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1993 r.*, „Studia Prawa Publicznego" 2020, nr 4 (32), DOI: 10.14746/spp.2020.4.32.2, s. 52-53.
[292] Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz.U. 1990 nr 74 poz. 439).
[293] Pełna treść art. 56 brzmi następująco: „Traktat, który nie zawiera postanowienia dotyczącego jego wygaśnięcia i nie przewiduje wypowiedzenia ani wycofania się z niego, nie podlega wypowiedzeniu ani wycofaniu się z niego, chyba że:
a) ustalono, że strony miały zamiar dopuścić możliwość wypowiedzenia lub wycofania się, bądź;
b) prawa do wypowiedzenia lub wycofania się można domniemywać się z charakteru traktatu". Zob. Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz.U. 1990 nr 74 poz. 439).
[294] Stan prawny był wtedy zdecydowanie inny, lecz jako przesłankę do stwierdzenia wygaśnięcia ważności konkordatu z 1925 roku, w 1945 roku przyjęto złamanie jego przepisów przez Stolicę Apostolską. Decyzja znalazła się w uchwale Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w myśl której „Rząd Polski stwierdza, że konkordat zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne zadziałano w czasie okupacji, a sprzeczne

sposobem na jednostronne wypowiedzenie konkordatu hipotetycznie mogłoby być potraktowanie go jako traktatu o przyjaźni, gdyż:

Jego zasadniczym celem jest dalszy pomyślny rozwój stosunków między Rzecząpospolitą Polską a Kościołem katolickim, reprezentowanym przez Stolicę Apostolską. Wskazuje na to m.in. art. 1 umowy formułujący m.in. zasadę współdziałania państwa i Kościoła dla dobra człowieka i dobra wspólnego[295].

Ponadto nie zawarto w dokumencie opcji arbitrażu międzynarodowego w przypadku rozwiązywania sporów, co również jest typowe dla tego typu umów. Jednak taka interpretacja opiera się na dość słabych przesłankach i byłaby łatwa do obalenia.

Na możliwą asymetrię relacji państwa i Kościoła może wskazywać ponadto artykuł 12 konkordatu[296], dotyczący nauczania religii w szkołach. Przepis ten zostanie poddany szerszej analizie w kolejnym rozdziale, teraz należy zaznaczyć tylko jego sens. Władze państwowe na podstawie tego artykułu zrzekły się monopolu na kształtowanie treści nauczania w szkołach państwowych. Treść katechez w szkołach, również publicznych, nie musi być *de facto* konsultowana z żadnymi instytucjami administracji publicznej. Nadzór władz państwowych oraz władz akademickich jest również minimalny w przypadku wydziałów teologii na publicznych uczelniach wyższych.

Kolejnym przepisem konkordatu, który mógłby zostać wskazany jako przesłanka możliwej asymetrii w relacjach państwo–Kościół, jest uprzywilejowanie tego drugiego w sferze finansowej. Na przykład artykuł 21, ust. 2 stanowi, że do zbiórek finansowych organizowanych przez Kościół nie mają zastosowania przepisy prawa polskiego dotyczące zbiórek publicznych, jeśli te odbywają się „W obrębie terenów kościelnych, kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony”[297]. Również w sferze finansowania zabytków i kultury widać ten pozorny rozdział państwa i Kościoła. W artykule 22, ust. 4 Rzeczpospolita zobowiązuje się w „Miarę możliwości udzielać wsparcia materialnego w celu konserwacji i remontowania zabytkowych obiektów sakralnych i budynków towarzyszących, a także dzieł sztuki stanowiących dziedzictwo kultury”[298].

z jego postanowieniami”. Zob. Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w sprawie konkordatu z 12 IX 1945.

[295] P. Borecki, *Nieważność…*, s. 53.

[296] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

[297] Tamże.

[298] Tamże.

W sytuacji idealnego rozdziału państwa i Kościoła, to pierwsze nie finansowałoby działalności drugiego. W praktyce tak się nie dzieje, a różne podmioty państwowe stale dotują instytucje kościelne. Sytuacja taka ma miejsce już od lat 90. XX stulecia – tak było na przykład w państwowej spółce „Miedź Polska", która w latach 1999-2001, gdy premierem był Jerzy Buzek z Akcji Wyborczej Solidarność, przekazała kilka milionów złotych darowizn, z czego 97% trafiło do Kościoła katolickiego[299].

Państwo jest również aktywne w zakresie wspierania finansowego Kościoła w formie subwencji. Z budżetu państwa dotowane są między innymi Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (dawniej Akademia Teologiczna w Krakowie) czy wydziały teologiczne na uczelniach publicznych. Dodatkowo Fundusz Kościelny, którego początki sięgają czasów Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, utworzony jako rekompensata za przejęte przez państwo majątki Kościoła, pokrywa składki na ubezpieczenie społeczne kleru[300]. Więcej uwagi sytuacji gospodarczej Kościoła zostanie poświęcone w kolejnym podrozdziale. Należy jednak jeszcze zaznaczyć, że istotnym przejawem zachwiania rozdziału państwa i Kościoła, na które wskazuje się w literaturze przedmiotu, są liczne dotacje samorządowe, głównie przyznawane w formie bonifikat przy zakupie gruntów przez kler.

W świetle przytoczonych wyżej faktów, można dojść do wniosku, że o ile autonomia kościelna jest przestrzegana przez państwo (rozdział jest zachowany, państwo nie ingeruje na przykład w obsadę stanowisk biskupich), o tyle Kościół zdaje się pretendować do udziału w procesach decyzyjnych państwa (o czym szerzej w następnych rozdziałach). Wpływ hierarchów na legislację był widoczny zwłaszcza w okresie drugich rządów Prawa i Sprawiedliwości (2015-2023) oraz przed rokiem 1993. Tak rozumiany brak zachowania neutralności wobec procesów politycznych zawarł się w poniższym stwierdzeniu:

> Z jednej strony Kościół zaangażował się w politykę w większości po stronie jednej opcji politycznej, z drugiej państwo nie zachowuje neutralności światopoglądowej i wprowadza rozwiązania postulowane przez Kościół instytucjonalny, niezależnie od przekonań osób niewierzących czy nawet części wierzących[301].

Autor cytowanego zdania wskazał, że łamanie zasad neutralności światopoglądowej państwa przebiegało dwutorowo – zarówno po stronie kościelnej, jak i państwowej. Warto

[299] M. Pietrzak, dz. cyt., s. 289.
[300] Tamże, s. 291.
[301] K. Łabędź, *Relacje państwo-Kościół katolicki w Polsce – założenia normatywne i stan rzeczywisty*, w: D. Górka, K. Łabędź, P. Pochyły, *Polityka wyznaniowa. Perspektywa III RP,* Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2019, s. 72.

w tym miejscu zaznaczyć, że neutralność światopoglądowa w demokratycznym państwie prawnym powinna obowiązywać również w zakresie egzekwowania prawa. Oznacza to, że państwo nie stosuje innych, łagodniejszych, lub przeciwnie – bardziej brutalnych – metod wyłącznie dlatego, że dana osoba jest przedstawicielem tego czy innego związku wyznaniowego lub innej legalnej organizacji. Popełniając przestępstwo lub wykroczenie każda osoba znajdująca się na terenie Polski podlega tym samym przepisom prawa. Jeśli jednak, na przykład, obóz władzy chroni swoich polityków czy związane ze sobą osoby przed poniesieniem konsekwencji prawnych, można mówić o daleko posuniętej patologii oraz dysfunkcji instytucjonalnej.

Przesłanki wskazujące na tego typu dysfunkcje można znaleźć w głośnych w ostatnich latach skandalach z udziałem organów ścigania. Analizując zastosowane przez policję i wymiar sprawiedliwości środki (lub przeciwnie – niezastosowane), można odnieść wrażenie, że państwo nie jest konsekwentne i przestępstwa (domniemane lub faktycznie popełniane) pewnych grup traktuje z większą pobłażliwością, zaś innych z całą surowością[302]. Wydaje się, że zdecydowane kroki są podejmowane szczególnie wobec przedstawicieli środowisk opozycyjnych wobec rządu. Za przykład może służyć historia Romana Giertycha, do którego domu 15 października 2020 roku wkroczyli funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Został on skuty kajdankami, a funkcjonariusze rozpoczęli przeszukanie w celu znalezienia dokumentów dotyczących działania na szkodę jednej z giełdowych spółek. Przy zatrzymaniu nie zapoznano go z zarzutami[303]. Inna głośna sprawa, w której wzięli udział funkcjonariusze służb specjalnych, miała miejsce 18 czerwca 2014 roku, gdy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoczęła przeszukanie w redakcji nieprzychylnego rządowi pisma „Wprost". Było to pokłosie tak zwanej afery podsłuchowej. Funkcjonariusze poszukiwali zapisanych kopii nagrań poufnych rozmów polityków Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Redaktor naczelny tygodnika Sylwester Latkowski twierdził, że funkcjonariusze zdemolowali redakcję[304].

Dużo mniejszą determinację w zabezpieczaniu materiału dowodowego wykazały organy ścigania, gdy rozpoczęły się procedury wyjaśniające w związku z przestępstwem

[302] Twierdzenie, że państwo polskie jest silne wobec słabych zaś słabe wobec silnych jest popularne w polskiej przestrzeni publicznej, publicystyce i często pojawia się również w debatach politycznych. Wśród pozycji publicystycznych zob. np. P. Stankiewicz, *21 polskich grzechów głównych*, Bellona, Warszawa 2018.

[303] *Roman Giertych zatrzymany. CBA przeszukało dom adwokata i kancelarię*, 15.10.2020, „Money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/roman-giertych-zatrzymany-cba-przeszukuje-dom-adwokata-6564925111442048a.html (dostęp: 28.07.2024).

[304] G. Kwolek, M. Patryła, K. Berenda, *Przeszukanie w redakcji „Wprost". ABW odstąpiła, Latkowski dziękuje*, 18.06.2014, „RMF24.pl", online: https://www.rmf24.pl/fakty/news-przeszukanie-w-redakcji-wprost-abw-odstapila-latkowski-dziek,nId,1445436#crp_state=1 (dostęp: 28.07.2024).

seksualnym, którego dopuścił się jeden z księży z archidiecezji poznańskiej[305]. Pomimo nakazu wydania przez kurię arcybiskupią w Poznaniu dokumentów dotyczących sprawy, strona kościelna ich nie udostępniła. Jednocześnie nie poniosła za to żadnych konsekwencji[306].

Wszystkie trzy przytoczone powyżej sytuacje łączył jeden wspólny mianownik – organy ścigania potrzebowały w toku działań operacyjnych lub dochodzeniowych materiału dowodowego. Ponadto wszystkie trzy przypadki dotyczyły działań prowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wobec instytucji mających tu swoje siedziby (kuria metropolitalna, tygodnik, kancelaria adwokacka). Tylko w przypadku S. Gądeckiego i skandalu pedofilskiego, instytucje państwa wykazały niemoc w zakresie egzekwowania prawa.

Niemożność egzekwowania prawa wobec przedstawicieli określonej instytucji religijnej może być postrzegane również jako przejaw braku rozróżnienia sfery *sacrum* i *profanum* przez organy państwa. W szerszy sposób kwestia dyskursu publicznego zostanie poruszona w odpowiednich fragmentach dysertacji. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że państwo, którego najwyżsi przedstawiciele sami nie są w stanie nakreślić wyraźnej „linii demarkacyjnej" między służbą publiczną, a własnymi przekonaniami religijnymi, wydaje się zmierzać w kierunku pozornego rozdziału od Kościoła. Przykłady zaburzania równowagi obu sfer szerzej opisano w części dysertacji poświęconej dewocji jako środka ekspresji politycznej. W tym miejscu warto podać charakterystyczny przykład zespojenia *sacrum* i *profanum*. „Doszliśmy do wniosku, że atak na Kościół i katolików w Polsce jest tak zmasowany, że potrzeba było wypracowania jakiejś strategii obrony"[307] – tak Krzysztof Jurgiel, poseł Prawa i Sprawiedliwości, tłumaczył powstanie Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski. Zespół powstały w maju 2012 roku był odpowiedzialny między innymi za interwencję w sprawie skeczu kabaretu Limo, wyemitowanego w TVP 2,

[305] Były ksiądz został wydalony ze stanu duchownego w 2018 roku na skutek wyroku odpowiednich władz kościelnych. Śledztwo w tej sprawie miało miejsce w Watykanie i to tamtejsze organy zdecydowały o wydaleniu go ze stanu kapłańskiego.

[306] Ofiara, poza zgłoszeniem sprawy organom kościelnym, zaalarmowała także polskie organy ścigania. Prokurator Paweł Ciesielczyk zażądał od arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego wydania dokumentów z postępowania kościelnego. Prokurator zagroził również, że niewydanie dokumentów będzie równoznaczne z przeszukaniem kurii przez Policję. Wtedy właśnie wkroczyli przełożeni P. Ciesielczyka i w drodze nacisku zamknięto sprawę aktem oskarżenia dla podejrzanego bez zapoznania się z kościelnymi dokumentami. Jednak Katarzyna Orzeł, sędzia sądu rejonowego w Chodzieży, zażądała od arcybiskupa wydania akt oraz dała mu na to dwa tygodnie. Jeśli arcybiskup nie wydałby dokumentów, kuria miałaby zostać przeszukana przez Policję. Tu znów S. Gądecki twierdził, że nie ma dokumentów, bo wysłał je do Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie. Ostatecznie nie doszło do przeszukania. Sprawca przestępstwa seksualnego został skazany na osiem lat więzienia w 2023 roku, a dokumenty z kościelnego śledztwa przesłała sądowi Stolica Apostolska. Zob. P. Żytnicki, *Sąd stawia ultimatum arcybiskupowi: dokumenty albo policja przeszuka kurię*, 5.11.2021, „Poznan.wyborcza.pl", online: https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,27770550,sad-stawia-ultimatum-arcybiskupowi-dokumenty-albo-policja-przeszuka.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 28.07.2024) oraz P. Żytnicki, *Abp Gądecki odmówił wydania akt księdza gwałciciela…*

[307] M. Gąsior, dz. cyt.

który w opinii części katolików miał znieważać ich religię[308]. Polityk i filozof Jan Hartman w reakcji na powołanie tego antyateistycznego gremium stwierdził, że „Posłowie mogą sobie zakładać, co chcą, tyle że sami się kompromitują. Jeśli zakładają głupie zespoły, to nie można im zabraniać takiej działalności"[309]. Co warte podkreślenia, tworzenie takich zespołów i branie udziału w tego typu inicjatywach może być przejawem konfesjonalizacji państwa i sakralizacji władzy[310] i sfery publicznej, co wyklucza funkcjonalny rozdział Kościoła od państwa.

Rozdziałowi państwa i Kościoła nie sprzyja również udział przedstawicieli władzy oraz administracji publicznej w wydarzeniach religijnych. Należy przy tym pamiętać, że każdej osobie przysługuje na mocy art. 53 Konstytucji RP wolność sumienia i religii – dotyczy to również przedstawicieli instytucji państwa. Jednak będąc osobą publiczną, sprawując urząd publiczny, uczestnictwem między innymi w prywatnych uroczystościach religijnych składa się swego rodzaju polityczną deklarację programową i ideologiczną[311].

Wśród elementów wskazujących na pozorność rozdziału państwa i zinstytucjonalizowanej religii wskazywać może usytuowanie Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej[312], co w III RP reguluje przede wszystkim konkordat z 1993 roku[313], ustawa o stosunku państwa do Kościoła z 1989 roku[314] oraz szereg aktów prawnych niższego rzędu[315]. Kościół katolicki pod względem liczebności kapłanów wśród korpusu oficerskiego jest największym związkiem wyznaniowym.

---

[308] W skeczu satyryk Abelard Giza żartował z papieża. Komik mówił m.in.: „Papież jest tylko zwykłym facetem. Wiemy, że ma swoje wady, zalety, że ma fajną funkcję... Ale to jest zwykły człowiek. Na przykład puści bąka...". TVP 2 zostało ukarane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji grzywną w wysokości 5 tys. złotych za emisję programu. Zob. *Dworak ukarał TVP za niewybredne żarty z papieża,* „wiadomości.dziennik.pl", 14.08.2014, online: https://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/435517,jan-dworak-ukaral-tvp-krrit-potepila-skecz-kabaretu-limo.html (dostęp: 1.11.2025).

[309] M. Gąsior, dz. cyt.

[310] Sakralizację władzy można rozumieć jako wiarę w powiązanie jej ze sferą świętości – według M. Potza jest ona niezwykle rozpowszechniona, zaś w epoce przednowożytnej była „niemal uniwersalna". Zob. M. Potz, *Teokracje amerykańskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 133.

[311] W ostatnich latach sytuacja, w której przedstawiciele państwa uczestniczą w prywatnych religijnych uroczystościach często ma miejsce w przypadku polityków Prawa i Sprawiedliwości. Jako przykład można podać urodziny Radia Maryja w 2018 roku. Przy dźwiękach *Abba Ojcze* kołysali się premier polskiego rządu, ministrowie czy szefa rządzącej partii – Jarosław Kaczyński. Zob. M. Raducha, *Politycy PiS tańczyli do „Abba Ojcze". Filmik hitem sieci*, „wiadomości.wp.pl", 2.12.2018, online: https://wiadomosci.wp.pl/politycy-pis-tanczyli-do-abba-ojcze-filmik-hitem-sieci-6323280429152385a (dostęp: 1.11.2025).

[312] Zob. P. Borecki, *Elementy…*, w: J. Szymanek, dz. cyt., s. 152.

[313] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

[314] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, art. 25).

[315] M.in. Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 sierpnia 2021 r. w sprawie ogłoszenia Statutu Ordynariatu Polowego w Polsce (Dz.Urz.MON.2021.175) oraz Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego WP nr 32/Org z dnia 1 czerwca 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad współpracy dowódców wojskowych z katolickim duszpasterstwem wojskowym.

Zarówno żołnierze, nad którymi opiekę duszpasterską pełnią kapelani, jak i wszystkie pozostałe osoby na terytorium Polski dysponują wolnością sumienia i religii. Państwo zobowiązało się w najważniejszym akcie prawnym, Konstytucji RP z 1997 roku, do przestrzegania tej wolności[316]. Władze publiczne nie stosują cenzury i zezwalają na wolność słowa. Jednak równolegle do gwarancji wolności sumienia, słowa i wyznania, Kodeks karny zawiera przepisy, na mocy których obraza uczuć religijnych jest przestępstwem. Tym samym uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że wolność słowa nie jest w Polsce wystarczająco chroniona.

Porównując przedwojenny stan prawny do dzisiejszego, można zaobserwować pewną liberalizację podejścia do ochrony uczuć religijnych. Art. 172 Kodeksu karnego z 1932 roku jasno stanowił, że „Kto publicznie Bogu bluźni, podlega karze więzienia do lat 5"[317]. Nie był to jedyny przepis, w którym regulowano sprawy wyznania. Art. 173 kodeksu brzmiał: „Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 3"[318], a art. 174: „Kto złośliwie przeszkadza publicznemu zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego, podlega karze aresztu do lat 2"[319]. Przepisy „antybluźniercze" były zatem zdecydowanie dalej posunięte w ingerencji w wolność słowa niż ma to miejsce dzisiaj. Zwraca uwagę, że zagrożona mogła być nawet debata naukowa o samej istocie wiary lub komparatystyka poszczególnych religii.

Obecnie, art. 196 Kodeksu karnego stanowi, że „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2" [320]. Do tego dochodzą jeszcze przepisy zawarte w rozdziale XXIV (Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania). W art. 194 ustawodawca zaznaczył: „Kto ogranicza człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2"[321]. Pierwszy paragraf art. 195

[316] Choć zagadnienie wolności sumienia otwiera szeroką dyskusję filozoficzną na temat tego czy nie ono *a natura rei* wolne, można uprościć powyższą kwestię i przyjąć założenie, że wolność ta sprowadza się do możliwości wyboru przez jednostkę wyznawanej religii lub jej braku.
[317] Kodeks karny (Dz. U. R. P. 1932 nr 60 poz. 571).
[318] Tamże.
[319] Tamże.
[320] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553).
[321] Tamże.

stanowi natomiast, iż: „Kto złośliwie przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”[322]. Drugi paragraf tego artykułu wskazuje z kolei, że „Tej samej karze podlega, kto złośliwie przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym”[323].

Problem z aktualnie obowiązującym, głównym przepisem „antybluźnierczym”, artykułem 196, zaczyna się już w momencie chęci uchwycenia semantycznej głębi samego czasownika „znieważać”, który jest esencją tej normy. Ów problem sprowadzić można do obserwacji, że jakiekolwiek działanie może jednocześnie zbulwersować część danej grupy, a przez inną część może zostać uznane za niegroźne[324]. Zasadność funkcjonowania art. 196 podważa część badaczy prawa, wskazując na sprzeczność między zasadami państwa bezstronnego i świeckiego, a właśnie tego typu ustawodawstwem[325]. Inni prawnicy wskazują, że przepis ten chroni osoby wierzące z pominięciem osób niewierzących[326], zaznaczając czasem, iż jego realnym celem jest zapobieganie odchodzeniu od religii, a nie ochrona wolności sumienia[327]. Część środowiska prawniczego stoi natomiast na stanowisku, że ochrona uczuć religijnych jest immanentną częścią wolności religijnej[328].

[322] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553).
[323] Tamże.
[324] Przykładem tego typu problemu może być częstochowski marsz równości z 2019 roku gdy uczestnicy niosąc obraz Matki Boskiej z tęczową aureolą mieli rzekomo obrazić uczucia religijne osób postronnych. Prokuratura uznała jednak, że tęcza sama w sobie nie ma negatywnych konotacji, dlatego uczestnicy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Zob. K. P. Jaworski, *Czy obraza uczuć religijnych powinna być czynem zabronionym? Filozoficzna analiza artykułu 196 kodeksu karnego*, „Studia Warmińskie” 2020, nr 57, s. 30.
[325] Zob. W. Brzozowski, *Państwo bezstronne światopoglądowo wobec obrazy uczuć religijnych*, w: W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władzy publicznych w Konstytucji RP*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 131.
[326] M. Szewczyk, *Wybrane problemy związane z realizacją konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa w III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 2 (14), s. 109.
[327] A. Wąsek, *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym*, w: H. Misztal (red.), *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Lublin–Sandomierz 1999, s. 96 oraz R.M. Małajny*, Neutralność a bezstronność światopoglądowa państwa (uwagi na tle polskiej praktyki konstytucyjnej po 1989 r.),* w: T. J. Zieliński (red*.), Bezstronność religijna światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Naukowe ChAT, Warszawa 2009, s. 91.
[328] Logikę takiej argumentacji obrazuje następujący cytat: „Uczucia religijne stanowią immanentną część wewnętrznej sfery wolności religii osoby wierzącej (*forum internum*). Wiara w istotę boską, otaczanie czcią świętego znaku, figury, obrazu czy księgi, opiera się bowiem na uczuciach – szacunku, bojaźni, a czasem nawet i miłości – najbardziej osobistych i intymnych przeżyciach osoby wierzącej. Skoro *forum internum* wolności religii jest uznawane współcześnie za tak ważną wartość, że całkowicie wyklucza się poddanie tej sfery jakiejkolwiek prawnej reglamentacji, to państwo powinno osobom wierzącym zapewnić instrumenty ochrony ich najskrytszych uczuć i przekonań przed upokarzającymi atakami”. Zob. J. Roszkiewicz, *Prawo do poszanowania uczuć religijnych w świetle Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, nr 2, s. 119.

Pomimo dość restrykcyjnego prawodawstwa i niejednoznacznej wykładni, część środowisk katolickich żądała (ostatni raz w kwietniu 2024 roku[329]) kolejnego zaostrzenia kar za znieważanie religii i Kościoła. Częstym rozwiązaniem, które stosuje się przy wprowadzaniu potencjalnie kontrowersyjnych przepisów, są projekty formalnie wnoszone przez grupę obywateli, nie zaś posłów czy Radę Ministrów. Formalnie właśnie jako projekt obywatelski została zgłoszona propozycja zaostrzenia przepisów o czynach zabronionych przeciwko wolności sumienia i wyznania, za którą w rzeczywistości stali posłowie Solidarnej Polski (24 czerwca 2022 roku Solidarna Polska ogłosiła bowiem na konferencji prasowej utworzenie Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „W obronie chrześcijan"[330]). W uzasadnieniu projektu stwierdzono m.in., że „W Polsce coraz częściej dochodzi do przybierających różne formy aktów na chrześcijan ze względy na ich przynależność religijną"[331]. Poseł Marcin Warchoł, były wiceminister sprawiedliwości, podczas dyskusji sejmowej wskazał natomiast, że „Wolność religijna ma fundamentalne znaczenie, bo jako jedyna prowadzi do zbawienia"[332], a chrześcijanie tracą swoją wolność na rzecz osób ze społeczności LGBT.

Tak poważne zaangażowanie ideologiczne rządzących w obronę określonego wyznania może stanowić istotny problem w realizacji faktycznie świeckiego charakteru państwa. Na pozorny rozdział państwa i Kościoła wskazała także prawniczka Ewa Łętowska. Według niej nie wypracowano jasnego podziału kompetencji oraz rozdziału tych dwóch instytucji, a zamiast tego:

> Zbudowano system mechanizmów porozumiewania się i podejmowania w nieoznaczonej przyszłości wynegocjowanych decyzji. Zamiast stabilizującego prawa wykreowano instrument wahliwy, zależny od aktualnej siły politycznej partnerów i ich potencjału negocjacyjnego[333].

Spostrzeżenie E. Łętowskiej jest kluczowe dla dalszego zrozumienia relacji państwa z Kościołem katolickim. W toku analizy praktyki politycznej i treści decyzji podejmowanych przez państwo, można bowiem dojść do wniosku, że część roszczeń kleru do udziału we władzy nie opiera się na wystarczająco silnych podstawach prawnych. Zdarza się przy tym, że potrzebę

---

[329] L. Łuniewska, *W Sejmie pierwsze czytanie obywatelskiego projektu nowelizacji kodeksu karnego „w obronie chrześcijan"*, „Dzieje.pl", 26.04.2024, online: https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/w-sejmie-pierwsze-czytanie-obywatelskiego-projektu-nowelizacji-kodeksu (dostęp: 1.08.2024).
[330] *W obronie chrześcijan*, 11.08.2022, „lublin.tvp.pl", online: https://lublin.tvp.pl/61788167/w-obronie-chrzescijan (dostęp: 30.11.02025).
[331] Druk nr 2756 Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, 4.10.2022, Sejm IX kadencji.
[332] L. Łuniewska, dz. cyt.
[333] E. Łętowska, *Trzy paradoksy stosunków państwo-Kościół*, „Nauka" 2014, nr 3, s. 69.

formowania legislacji w duchu katolickim uzasadnia się nie obiektywizmem, którym powinna kierować się legislatywa, a tradycją czy historyczną rolą Kościoła.

3.2. Potęga gospodarcza Kościoła katolickiego jako wyznacznik pozycji społeczno-politycznej

Kościół katolicki na całym świecie jest posiadaczem ponad 70 milionów hektarów ziemi – zarówno działek rolnych, leśno-zadrzewieniowych, budowlanych, jak i gruntów i biurowców w centrach największych stolic na całym świecie[334]. Dla porównania, jeśli zestawiono by ze sobą terytoria Polski, Włoch, Niderlandów, Luksemburga i Belgii, to dalej nie miałyby one takiej powierzchni jak ziemskie nadania Kościoła katolickiego[335]. Truizmem będzie w tym kontekście stwierdzenie, że bogactwo pomaga w realizacji celów politycznych i programowych danej instytucji. Kościół katolicki był od zarania feudalizmu na szczycie piramidy społecznej[336]. Wyższa hierarchia była udzielnymi panami swoich diecezji, a często rozporządzała swoimi własnymi państwami (np. książę-arcybiskup Salzburga lub arcybiskup Rygi). Kumulację kapitału ułatwiały wielowiekowe nadania ziemskie dokonywane przez władców, miasta czy prywatne osoby[337].

Dodatkowo Kościół przez wieki prowadził własne przedsiębiorstwa, korzystał z preferencyjnych stawek podatkowych (czy wręcz całkowitych zwolnień z danin publicznych) i sam wymagał podatków. System gromadzenia bogactwa w wydaniu kościelnym zwał się systemem beneficjalnym. Beneficja, na które składały się masy majątkowe, czyli zazwyczaj nieruchomości ziemskie, służyły utrzymaniu kleru – mowa tu o darowiznach, ofiarach, spadkach, zapisach testamentowych itp.[338] W Polsce od wieków Kościół cieszył się szeroką autonomią gospodarczą i skarbową – tę ostatnią pogłębiały dziesięciny i świętopietrze[339].

---

[334] N. Gorzelnik, *Majątek wielkości całego państwa. Policzono, ile ziemi ma Kościół rzymskokatolicki*, „Inn:Poland.pl", 19.03.2021, online: https://innpoland.pl/166939,kosciol-katolicki-najwiekszy-posiadacz-ziemski-na-swiecie-70-mln-hektarow (dostęp: 2.08.2024).

[335] W przybliżeniu terytoria tych państw liczą 698 515 kilometrów kwadratowych, 70 milionów hektarów do zaś 700 tysięcy kilometrów kwadratowych.

[336] Nawet jeśli chrześcijaństwo dopiero zaczynało się rozprzestrzeniać na danym terenie, kler miał poparcie władców plemiennych (na których zaproszenie prowadził akcje ewangelizacyjne) i zajmował wysoką pozycję w społeczeństwie, nawet jeśli starsze wierzenia wciąż były popularne.

[337] Wypływanie kapitału poza skarbiec kościelny uregulował również zakaz zawierania małżeństw przez kler. Usankcjonowała to reforma przeprowadzona przez papieża Grzegorza VII w XI wieku, lecz upowszechnienie zakazu zajęło oczywiście jeszcze trochę czasu.

[338] D. Walencik, *Postępowanie regulacyjne przed Komisją Majątkową (na przykładzie wniosku parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie),* „Studia Prawa Wyznaniowego" 2005, nr 8, s. 259.

[339] W przeszłości to właśnie za sprawą preferencji podatkowych oraz za sprawą uiszczanej przez polskich władców na rzecz Rzymu daniny, możliwe było osiągnięcie potęgi ekonomicznej oraz idącej za nią potęgi politycznej Kościoła i papiestwa. Wśród badaczy nie ma jednak zgody czy obowiązek uiszczania opłat na rzecz Stolicy

Instytucji, która nie jest zależna ekonomicznie od państwa, jest zdecydowanie łatwiej wchodzić na kurs kolizyjny z władzą świecką. Przykłady przytaczane wcześniej, a opisujące jurysdykcjonalizm, wskazują, że lokalny Kościół, który jest zależny ekonomicznie od władcy, jest zdecydowanie bardziej ugodowy i może stać się podporą tronu.

W Polsce Kościół katolicki jest potężny ekonomicznie do tej pory i to nawet mając na uwadze nacjonalizację większości jego ziem w okresie PRL-u oraz wbrew utrzymującemu się trendowi spadku liczby osób stale biorących udział w praktykach religijnych. Oficjalne informacje dotyczące wielkości majątku kleru nie są jawne, podobnie jak jego roczne dochody. „Gazeta Wyborcza" oszacowała w 2021 roku roczny przychód Kościoła na około 17 miliardów złotych, z czego aż 3 miliardy miałyby pochodzić z wynajmu powierzchni, czynszów i dzierżawy[340]. Przychody nie są oczywiście równoznaczne z zyskiem, lecz tak ogromna liczba pokazuje skalę działalności i sprawności finansowej kleru.

Jak zostało wskazane w poprzednim rozdziale, okres Polski Ludowej był dla Kościoła katolickiego czasem, kiedy stracił ogromną część majątku. Współcześnie jednak nie jest to organizacja na krawędzi bankructwa. Wręcz przeciwnie – jest zarządzana przez sprawnych menedżerów umiejących zadbać o jej interesy ekonomiczne i wysoką stopę zwrotu z inwestycji[341]. Temat interesów gospodarczych Kościoła katolickiego jest niezwykle szeroki, dlatego techniczne szczegóły realizacji tychże zostaną omówione dokładniej w kolejnym rozdziale, w części poświęconej lobbingowi gospodarczemu. W tym miejscu rozprawy warto jednak przedstawić strukturę dochodów kościelnych – pozwoli to na ustrukturyzowanie dalszego wywodu. Poniższy opis stanowi syntetyczny przegląd głównych strumieni dochodów. Ich dywersyfikacja umożliwia klerowi prowadzenie skutecznych przedsięwzięć gospodarczych.

Apostolskiej, zaistniał już w końcu X wieku, wraz z powstaniem *Dagome iudex.* Część badaczy (na czele z Gerardem Labudą, zob. *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1988, s. 240-261) uważa, że od czasu powstania dokumentu polscy władcy zobligowali się do płacenia świętopietrza – inni, tacy jak Jan Ptaśnik, uważają, że nie ma na to przekonujących dowodów (zob. *Denar św. Piotra obrońca jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, Akademia Umiejętności, Kraków 1908). Najpóźniej jednak na początku XIII wieku świętopietrze było już powszechną opłatą, na co wskazuje bulla papieża Innocentego III z 1207 roku, kierowana do *Universis Christi fidelibus in Polonia*. Zob. K. Burczak, *Dagome iudex jako prototyp konkordatów*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2019, nr 1/2019, s. 38; J. Wyrozumski, dz. cyt., w: W. Walczak (red.), dz. cyt., s. 30-31.

[340] D. Wielowieyska, *Kościół rocznie obraca ok. 17 mld zł,* „Wyborcza.pl", 17.04.2021, online: https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26987395,kosciol-rocznie-obraca-ok-17-mld-zl-raport-wyborczej.html?_gl=1*1ki5n7n*_ga*NTQ4Njg1OTE2LjE3MTk5NDkxODY.*_ga_6R71ZMJ3KN*MTcyMjYxOTg1Ni41LjEuMTcyMjYxOTg4Ny4wLjAuMA..&_ga=2.190696555.136483624.1722536129-548685916.1719949186 (dostęp: 2.08.2024).

[341] Za najsłynniejszego księdza-menedżera rozwijającego z sukcesami kościelne przedsięwzięcia biznesowe uchodzi Tadeusz Rydzyk. Kierowany przez niego konglomerat składa się m.in. z rozgłośni radiowej, telewizji czy uczelni. Zob. J. Hołub, P. Głuchowski*, Imperator. Sekrety Ojca Rydzyk*a, Agora, Warszawa 2019.

Rekompensaty za majątki przejęte przez Polskę Ludową

Na mocy wspominanej już ustawy o przejęciu „dóbr martwej ręki”[342], Kościół stracił większą część swojego majątku. Artykuł 61 wspominanej kilka razy ustawy o stosunku państwa do Kościoła[343], przyjęty przez Sejm PRL IX kadencji wskazywał, że Kościół katolicki może otrzymać zwrot zajętych przez państwo nieruchomości lub ich części, a postępowanie regulacyjne ma się odbyć na wniosek Kościoła. Kler mógł się ubiegać o zwrot nieruchomości zabranych mu nie tylko ustawą o dobrach martwej ręki, „Jeżeli nie wydzielono z nich należnych w myśl tej ustawy gospodarstw rolnych proboszczów”[344], ale także dóbr przejętych po 1948 roku w trybie egzekucji zaległości podatkowych[345] czy należących w przeszłości do stowarzyszeń kościelnych i zakonów bezhabitowych, przejętych na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z 1950 roku[346]. Przewidziano jeszcze kilka przypadków, w których Kościół mógł uzyskać nieruchomości lub rekompensatę.

W pierwszych latach III RP powołano komisje majątkowe dla największych związków wyznaniowych, w tym dla Kościoła katolickiego. Pozostałe komisje zostaną omówione w odpowiednim podrozdziale. Ich decyzje miały wiążącą moc prawną. Komisja majątkowa dla Kościoła katolickiego składała się w połowie z przedstawicieli administracji rządowej, a w połowie z przedstawicieli Episkopatu (analogiczny podział na przedstawicieli związków i administracji zastosowano także przy innych komisjach). Jak przyznaje sam Kościół, komisja przekazała kościelnym osobom prawnym[347] 65,5 tys. hektarów nieruchomości oraz rekompensatę i odszkodowania w wysokości 143 534 231,41 zł[348].

Wydawałoby się, że sprawa rewindykacji dóbr kościelnych zabranych duchowieństwu przez władze Polski Ludowej skończyła się wraz z nowelizacją ustawy o stosunku państwa do Kościoła 16 grudnia 2010 roku[349]. Nowelizacja ze skutkiem od 1 marca 2011 likwidowała

[342] Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. nr 9, poz. 87).
[343] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154).
[344] Tamże, art. 61, ust.1. pkt 2.
[345] Tamże, art. 61, ust. 1, pkt. 5.
[346] Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z 1950 roku z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie przystosowania stowarzyszeń do przepisów prawa o stowarzyszeniach (Dz. U. 1950 nr 9 poz. 98).
[347] Kościelne osoby prawne są wymienione enumeratywnie w artykułach od 6 do 9 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego – są to m.in.: Konferencja Episkopatu Polski; parafie; Caritas diecezji; Caritas Polska; Papieskie Dzieła Misyjne; Ordynariat Polowy; instytuty życia konsekrowanego; wyższe i niższe seminaria duchowne diecezjalne; Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu; kościelne instytuty naukowe i dydaktyczno-naukowe kanonicznie erygowane i szereg innych instytucji.
[348] M. Przeciszewski, *Ile zabrano Kościołowi, a ile Kościół odzyskał?*, „ekai.pl”, 30.08.2024, online: https://www.ekai.pl/ile-zabrano-kosciolowi-a-ile-kosciol-odzyskal-analiza/ (dostęp: 2.11.2025).
[349] Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 18, poz. 89).

Komisję Majątkową. Mimo to Kościół katolicki zachował możliwość dalszego ubiegania się o zwrot majątku, jednak już nie przed Komisją, a przed sądami powszechnymi. Celem ustawy było bowiem zlikwidowanie Komisji Majątkowej jako organu, a nie zamknięcie drogi do ubiegania się o rewindykację gruntów – tak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy[350]. Sama zmiana ustawy budziła skrajne emocje, w związku z rzekomym uchybieniem proceduralnym. Rząd Donalda Tuska nie negocjował bowiem z Episkopatem wcześniej likwidacji Komisji Majątkowej – projekt ustawy, której inicjatorem była Rada Ministrów, upubliczniono w standardowym trybie, w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Część prawników, między innymi zajmujący się prawem wyznaniowym ksiądz Dariusz Walencik oraz Paweł Sobczyk, uważa, że w poszanowaniu konkordatu, ustawy o wolności sumienia oraz zasad konsensualnego współżycia ze związkami wyznaniowymi wynikającymi z Konstytucji RP, organy państwa są zobowiązane do współpracy z duchowieństwem przy tego typu decyzjach[351]. Pogląd o konieczności uzyskania formalnej zgody jakiegokolwiek związku wyznaniowego działającego na terenie RP przez Radę Ministrów lub Sejm nie opiera się jednak na powszechnie podzielanej wykładni obowiązującego prawa. Dodatkowo przyjęcie takiego założenia mogłoby uderzać w omawiane wcześniej zasady demokratycznego państwa prawnego. Takie podejście byłoby również sprzeczne z dotychczasową praktyką legislacyjną – projekty ustaw są poddawane bowiem konsultacjom społecznym, więc wszystkie związki wyznaniowe, organizacje czy osoby prywatne mogą podzielić się swoją opinią na temat projektowanej regulacji[352]. Inną opcją są prekonsultacje, gdy organy państwa, przygotowując regulację, zbierają opinię wśród organizacji eksperckich, biznesowych lub autorytetów naukowych, jednak ich przeprowadzanie nie jest wymagane prawem i stanowi raczej wyraz dobrej woli administracji.

Jeśli chodzi o kościelny bilans majątków utraconych na skutek nacjonalizacji sytuacja jest bardzo skomplikowana. Wynika to głównie z pozycji ideologicznych, które zajmują osoby dokonujące tego typu obliczeń. Ksiądz D. Walencik stwierdził, że Kościół katolicki wskutek

[350] Druk nr 3678 Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, 7.12.2010, Sejm VI kadencji.
[351] Zob. D. Walencik, *Likwidacja Komisji Majątkowej: wyszło jak zwykle*, „Archiwum.rp.pl", 7.05.2011, online: https://archiwum.rp.pl/artykul/1046044-Likwidacja-Komisji-Majatkowej:--wyszlo-jak-zwykle.html (dostęp: 15.08.2024) oraz P. Sobczyk, *Proceduralna niekonstytucyjność nowelizacji ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Politologiczne" 2012, vol. 23.
[352] Przy ówczesnym stanie prawnym z konsultacji społecznych wyłączone były poselskie projekty ustaw. Wyjątek ten został zlikwidowany w 2024 roku jako efekt zmian w Regulaminie Sejmu. Zob. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 lipca 2024 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 16 sierpnia 2024 r., poz. 751).

działań Polski Ludowej, na terenach, które zostały przy Polsce po II wojnie światowej, a bez uwzględnienia Ziem Północnych i Zachodnich, stracił około 138 tysięcy hektarów gruntów[353]. Czesław Janik ze Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo Neutrum przytoczył liczbę prawie o połowę mniejszą – 89 tysięcy hektarów[354].

W procesie rewindykacyjnym instytucjom kościelnym zwrócono między innymi liczne placówki oraz nieruchomości w centrach miast. Komisja Majątkowa nakazała zwrot „490 budynków i lokali, m.in. 26 szkół, 19 szpitali, dziewięciu przedszkoli, ośmiu domów dziecka, dawnego Domu Katolickiego im. Piusa XI przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie (dziś mieści się tu Teatr Muzyczny Roma, a przed wojną siedziba centrali Akcji Katolickiej)”[355]. Dokonanie bilansu zysku i strat jest niemożliwe w związku z brakiem odpowiednich wycen nieruchomości utraconych po wojnie. Brak jest również kompletnych wycen sprzed wojny, dlatego wydanie ostatecznej opinii mogłoby być obarczone ryzykiem dużego błędu.

Ziemie pozyskane w III RP

Po zmianie granic w skutek II wojny światowej i znalezieniu się dużej części gruntów kościelnych na terytorium ZSRR, polski kler otrzymał możliwość przejęcia należących wcześniej do niemieckiego duchowieństwa nieruchomości na Ziemiach Północnych i Zachodnich. W ten sposób w 1949 roku polski Kościół katolicki zarządzał majątkami na Pomorzu Zachodnim, Dolnym Śląsku, Pomorzu, ziemi lubuskiej, opolskiej czy na Warmii i Mazurach[356]. Później ziemie te, jak już zostało wspomniane, zostały odebrane przez państwo.

Sytuacja, która miała miejsce w kolejnych dziesięcioleciach po wojnie została już opisana. W kontekście przemian ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 roku, Kościół katolicki odniósł istotne zwycięstwo w zakresie poszerzenia swojego stanu posiadania. Aby lepiej to zrozumieć, należy przeanalizować artykuł 70a ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Jest to przepis bardzo szczegółowo regulujący kwestię nieruchomości, dlatego warto przytoczyć go całości:

---

[353] Zob. D. Walencik, *Rewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

[354] E. K. Czaczkowska, *Kościół odzyskał o połowę hektarów mniej, niż stracił w PRL*, „rp.pl”, 16.10.2010, online: https://www.rp.pl/wydarzenia/art6983081-kosciol-odzyskal-o-polowe-hektarow-mniej-niz-stracil-w-prl (dostęp: 15.08.2024).

[355] Tamże.

[356] W pierwszych latach powojennych zagadnienie własności majątku poniemieckiego Kościoła próbowano uregulować szeregiem aktów prawnych. Kluczowym był dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. 1946 nr 13 poz. 87), stanowiący podstawę przejęcia majątków przez polską administrację kościelną na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

1. Osobom prawnym Kościoła Katolickiego, które po dniu 8 maja 1945 r. podjęły działalność na Ziemiach Zachodnich i Północnych, mogą być, na ich wniosek, przekazane nieodpłatnie na własność grunty znajdujące się w zasobach Państwowego Funduszu Ziemi albo w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa. Jeżeli grunty te znajdują się w zarządzie lub użytkowaniu osób prawnych, przekazanie na własność może nastąpić wyłącznie za zgodą tych osób.
2. Wielkość przekazanej nieruchomości rolnej, wraz z gruntami rolnymi będącymi już własnością wnioskodawcy, nie może przekraczać w odniesieniu do:
1) gospodarstw rolnych parafii – 15 ha;
2) gospodarstw rolnych diecezji – 50 ha;
3) gospodarstw rolnych seminariów duchownych, diecezjalnych i zakonnych – 50 ha;
4) gospodarstw rolnych domów zgromadzeń zakonnych – 5 ha, chyba że domy te prowadzą działalność, o której mowa w art. 20 i 39; w tych przypadkach mogą być przekazane nieruchomości rolne o powierzchni do 50 ha.
3. Przekazanie na własność nieruchomości, o których mowa w ust. 1 i 2, następuje w drodze decyzji wojewody właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości, wydanej za zgodą Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Decyzja ta stanowi podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych[357].

W lipcu 2022 roku grupa posłów Lewicy skierowała do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi interpelację[358], w której stwierdzali, że już w 2013 roku Kościół katolicki otrzymał na Ziemiach Zachodnich i Północnych ponad 5 tysięcy hektarów więcej niż stracił na skutek odebrania mu poniemieckiego mienia po 1949 roku. Jednocześnie pytali jaka była „nadwyżka" w przekazanej Kościołowi liczbie hektarów na tych terenach, która weszła w posiadanie kleru na podstawie art. 70a ustawy. Wskazaną interpelację ocenić można jako próbę potwierdzenia urzędowego tego, co przekazane zostało do społeczeństwa za pośrednictwem mediów w 2020 roku – tygodnik „Polityka" ustalił wtedy bowiem, że Kościół katolicki na mocy w/w przepisu otrzymał bezpłatnie od państwa 82 546 hektarów na Ziemiach Zachodnich i Północnych[359].

Odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na interpelację nadeszła po miesiącu[360]. Udzielił jej wiceminister Rafał Romanowski po konsultacji z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Ta państwowa agencja wykonawcza zajmuje się

[357] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1989 Nr 29 poz. 154).
[358] Interpelacja nr 34945 w sprawie procesu bezpłatnego przekazywania gruntów rolnych osobom prawnym Kościoła katolickiego, „sejm.gov.pl", 29.08.2024, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=34945&view=S (dostęp: 15.08.2024).
[359] D. Flis, *Państwo zabiera ziemię rolnikom i daje kościołowi. Pod pretekstem rekompensaty za PRL [ROZMOWA]*, „oko.press", 24.07.2022, online: https://oko.press/panstwo-zabiera-ziemie-rolnikom-i-daje-kosciolowi-pod-pretekstem-rekompensaty-za-prl-rozmowa (dostęp: 15.08.2024).
[360] Interpelacja nr 34945 w sprawie procesu bezpłatnego przekazywania gruntów rolnych osobom prawnym Kościoła katolickiego, „sejm.gov.pl", 29.08.2024, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=34945&view=S (dostęp: 15.08.2024).

Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP), z którego przekazywane są nieodpłatnie grunty. Okazało się, że od roku 1992 do 30 czerwca 2022 roku, z ZWRSP przekazano Kościołowi katolickiemu nieodpłatnie 82 656 hektarów. Inne związki wyznaniowe otrzymały w ten sposób 7 722 hektarów.

Posłowie Lewicy, autorzy interpelacji, prosili między innymi o informację, ile ziemi zostało przekazanych Kościołowi w roku 2021 i pierwszej połowie 2022 roku. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi po wspomnianej wcześniej konsultacji z KOWR przekazało, że było to odpowiednio 86 h i 40 h. Co więcej, przesłano posłom pełną listę 23 nieruchomości wraz z numerami działek, które przekazano w tym okresie kościołom i związkom wyznaniowym oraz powierzchniami (łącznie było to 208,218 hektarów)[361]. Konkludując ten wątek, nadwyżka gruntów, które Kościół katolicki uzyskał na Ziemiach Północnych i Zachodnich, w stosunku do nieruchomości odebranych mu tam po kilku latach użytkowania w czasach Polski Ludowej, wynosi około pięćdziesiąt tysięcy hektarów. W okresie, który wykracza poza cezury pracy – 7 listopada 2025 roku – do pierwszego czytania w Sejmie został skierowany poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o stosunku państwa do Kościoła, który zakładał uchylenie art. 70a aktu, na podstawie którego instytucja ta bezpłatnie nabywała dotychczas grunty i umorzenia trwających postępowań w tym zakresie, które dotyczyły statusu prawnego nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych[362]. W związku z tym, że prace nad nim trwały już w drugiej połowie roku 2025, nie uwzględniono informacji o nim w dalszych częściach dysertacji.

Z tematem zadośćuczynienia za odebrane nieruchomości nierozerwalnie łączy się Fundusz Kościelny, który od lat polaryzuje uczestników debaty publicznej i społeczeństwo. Powołano go mocą ustawy z 1950 roku[363], która wprost definiuje jego istotę: „Dochód z nieruchomości ziemskich, przejętych na mocy niniejszej ustawy oraz dotacje państwowe, uchwalane przez Radę Ministrów, tworzą Fundusz Kościelny”[364].

---

[361] Mniejszą transparentnością w zakresie przekazywania tego typu informacji wykazało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Kilka miesięcy po posłach Lewicy, poseł Aleksander Miszalski złożył do MSWIA dość podobną interpelację co jego opozycyjni koledzy (interpelacja nr 37935). Prosił w piśmie o podanie listy gruntów przekazanych Kościołowi na podstawie art. 70a ustawy w okresie 2011-2022. Po ponad dwóch miesiącach od wpłynięcia interpelacji wiceminister Błażej Poboży w odpowiedzi na nią stwierdzał, że MSWIA nie posiada danych, o które prosi poseł, a skoro decyzja o przekazaniu gruntu to kompetencja wojewodów, to tego typu pytania należy kierować do nich. Zob. Interpelacja nr 37935 w sprawie bezpłatnego uzyskiwania przez Kościół Katolicki gruntów Skarbu Państwa, „sejm.gov.pl”, 3.02.2023, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=37935&view=S (dostęp: 15.08.2024).

[362] Druk nr 1942 Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, 24.09.2025, Sejm X kadencji.

[363] Zob. M. Zawiślak, *Fundusz Kościelny w latach 1950-1989*, Wydawnictwo Academicon, Lublin 2021.

[364] Dokonano tego na mocy art. 8 wspomnianej już ustawy z 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. nr 9, poz. 87).

Środki z Funduszu przeznaczane są na kilka celów: utrzymanie i odbudowę kościołów, objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym w przypadkach określonych ustawowo, specjalne zaopatrzenie emerytalne społecznie zasłużonych duchownych, udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowanie dla nich domów wypoczynkowych, a także wykonywanie działalności charytatywno-opiekuńczej[365]. Zdecydowana większość środków jest przeznaczana jednak na pokrycie składek zdrowotnych i społecznych. Fundusz stanowi wyodrębnioną pozycję budżecie państwa. Jest to aktualnie część 43 budżetu państwa, czyli „wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne", w dziale 758 „różne rozliczenia", w rozdziale 75822 „Fundusz Kościelny", zaś dysponentem tych środków jest minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych – czyli aktualnie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji[366]. Oprócz pokrywania ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych w ramach Funduszu przyznawane są związkom wyznaniowym także dotacje (w 2026 roku maksymalna wysokość takiej formy wsparcia to 200 tys. złotych, lecz „W uzasadnionych przypadkach, uwzgledniających ważny interes społeczny, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji może udzielić wyższej dotacji niż 200.000,00 zł"[367]) na zadania „Wspomagania kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej"[368] oraz „Konserwacji i remontów obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej"[369]. W 2025 roku, oprócz kościelnych osób prawnych, także przedsięwzięcia innych związków wyznaniowych otrzymało finansowanie z Funduszu, m.in.: Kościół Starokatolicki Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej na renowację elewacji tylnej budynku A Katedry – Świątyni Miłosierdzia i Miłości w Płocku (200 tys. zł)[370], Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie na konserwacja i restauracja elewacji synagogi im. Nożyków (200 tys. zł)[371], Kościół Zielonoświątkowy Zbór Samarytanin w Kluczach na wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w budynku kościoła, w którym prowadzona jest działalność charytatywno-opiekuńcza (200 tys. zł)[372] czy w końcu Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia

[365] Zob. Art. 9 ustawy z 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. nr 9, poz. 87).
[366] *Fundusz Kościelny*, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny (dostęp: 1.12.2025).
[367] Tamże.
[368] Tamże.
[369] Tamże.
[370] *Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 1 kwietnia 2025 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej*, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/attachment/e202566d-9254-4e1a-bb6f-a3d09b2746c9 (dostęp: 1.12.2025)
[371] Tamże.
[372] *Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 17 kwietnia 2025 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wykonywanie przez kościelne osoby prawne*

Diecezji Warszawsko-Bielskiej w Warszawie na projekt pt. Remont Domu Opieki Eleos zlokalizowanego w Grabarkach (200 tys. zł)[373].

Fundusz Kościelny, mimo że stanowi niewielki procent dochodów kościelnych, jest przedmiotem sporu politycznego. Na przykład, po przejęciu władzy przez Koalicję KO-PSL-PL2050-NL (Koalicję 15 października) w 2023 roku, pojawiły się zdecydowane głosy płynące ze wszystkich partii tworzących rząd, że należy Fundusz zlikwidować. Do połowy 2025 roku wyznaczającego cezurę rozprawy żadne istotne ruchy legislacyjne przybliżające do zakończenia funkcjonowania tego instrumentu nie miały jednak miejsca.

***

Potęga gospodarcza Kościoła katolickiego jest jednym z kluczowych wyznaczników jego siły społecznej i politycznej. Swoją pozycję majątkową zawdzięcza kilku strumieniom dochodów: subsydiom publicznym (m.in. gruntom przekazywanym bezpłatnie, dotacjom itp.); dochodom z działalności gospodarczej; dywidendom od środków kapitałowych; ofiarom od wiernych (w tym z „tacy"); opłatom za usługi religijne, które nie są ewidencjonowane i opodatkowane (chrzty, pogrzeby, małżeństwa); wynajmom, dzierżawom, sprzedażom nieruchomości; dochodom wynikających ze stosunku pracy duchownych (pracujących np. jako katecheci w szkołach publicznych). Trudno oszacować realną skalę majątku kościelnego. Wynika to przede wszystkim z mnogości kościelnych osób prawnych. Jak podaje Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza prowadzony przez pallotynów, samych parafii jest w Polsce jest prawie 10 400[374]. Każda z nich jest osobą prawną, a do tego dochodzą inne liczne instytucje, takie jak np. diecezje. Jak twierdzi Episkopat, on sam nie posiada danych dotyczących zbiorczego majątku, z uwagi na to, że diecezje są autonomiczne[375].

Jedynym empirycznym opracowaniem dającym obraz rocznych przepływów finansowych w Kościele jest raport z badania przeprowadzonego przez Najwyższą Izbę

działalności charytatywno-opiekuńczej, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/attachment/72d2de66-5817-4fad-96e6-236f203d82a6 (dostęp: 1.12.2025).

[373] Tamże.

[374] *Kościół w Polsce. Co mówią liczby?*, 16.12.2025, „gość.pl", online: https://www.gosc.pl/doc/9531417.Kosciol-w-Polsce-Co-mowia-liczby (dostęp: 4.01.2026).

[375] Wydaje się to jednak dość mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę profesjonalne zarządzanie majątkiem kościelnym przez księży-menedżerów. Dodatkowo Konferencja Episkopatu Polski ma swojego ekonoma, w którego kompetencjach leży zarządzanie finansami KEP. Zob. D. Wielowieyska, dz. cyt. oraz *Ks. Marcin Kokoszka przejął urząd ekonoma KEP*, „Episkopat.pl", 3.12.2024, online: https://episkopat.pl/doc/221826.Ks-Marcin-Kokoszka-przejal-urzad-Ekonoma-KEP-z-rak-ks-pral (dostęp: 28.10.2025).

Kontroli na polecenie Marszałka Sejmu Szymona Hołowni, przedstawiony w maju 2025 roku. Według NIK w ciągu dwóch lat (2021-2023) jednostki publiczne przekazały związkom wyznaniowym 17,5 miliarda złotych, z czego 95% (ok. 16 miliardów) trafiło bezpośrednio do Kościoła katolickiego[376]. Na te środki składały się w przeważającej mierze wynagrodzenia nauczycieli religii i dotacje (w tym od jednostek samorządu terytorialnego). Omawiany wcześniej Fundusz Kościelny to niespełna 3,5% wszystkich wydatków państwa na Kościół. Raport dotyczy wyłącznie środków publicznych i nie obejmuje licznej aktywności gospodarczej Kościoła, nieopodatkowanych darowizn, czy też utraty dochodów do budżetu państwa w związku z brakiem opodatkowania większości aktywności gospodarczej kleru.

Według dostępnych analiz kluczowym elementem majątku Kościoła są nieruchomości[377]. Mowa tu nie tylko o gruntach rolnych, ale także biurowcach, kompleksach usługowych czy kamienicach w ścisłych centrach miast. Jeśli przyjąć za dziennikarką Dominiką Wielowieyską, że przychody Kościoła z samej dzierżawy i najmu wynoszą 3 miliardy złotych, oznacza to, że tylko na tej działalności kler odnotowuje o 150% większy przypływ gotówki z polskiego rynku niż jedna z najbogatszych korporacji świata, której również głównym składnikiem majątku są nieruchomości – McDonald's. Przychody firmy w 2022 roku na polskim rynku wyniosły niespełna 2 miliardy złotych[378].

Oczywiście przychody to nie czysty zysk. Jednak od dużej części tej kwoty Kościół nie płaci podatków, tym samym podwyższając rentowność niektórych aktywności, jak na przykład zbierania gotówki podczas wizyty duszpasterskiej czy sprzedaży usług związanych z udzielaniem sakramentów. 17 miliardów złotych rocznego przychodu Kościoła katolickiego, o których pisała D. Wielowieyska, choć są wysoką kwotą, nie oddają w pełni obrazu zamożności kleru. Akumulacja kapitału widoczna jest przede wszystkim w nieruchomościach[379]. Wszystko to – rewindykacja nieruchomości, brak transparentności

[376] Najwyższa Izba Kontroli, *Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych oraz niektórych związanych z nimi podmiotów przez wybrane jednostki publiczne,* Warszawa 2025.

[377] Zob. m.in. D. Wielowieyska, dz. cyt.; A. Rybak, *Kościół zwolniony z podatku od nieruchomości, chociaż posiada majątek szacowany na ponad 494 mln zł, a wierni – zapłacą daninę nawet od płotu*, 2.10.2025, „infor.pl", online: https://www.infor.pl/twoje-pieniadze/podatki/7038921,kosciol-zwolniony-z-podatku-od-nieruchomosci-chociaz-posiada-majatek-szacowany-na-ponad-494-mln-zl-a-wierni-zaplaca-danine-nawet-od-plotu.html (dostęp: 1.12.2025); P. Kapusta, *Dominium. Tysiące hektarów, luksusowe hotele, kamienice, mieszkania. Polscy biskupi i majątek diecezji warty pół miliarda złotych*, 23.06.2025, „wp.pl", online: https://wiadomosci.wp.pl/dominium-7166513932397184b (dostęp: 1.12.2025).

[378] T. Wojtas, *McDonald's rekordowo zyskowny w Polsce, ma ponad 500 lokali*, „wirtualnemedia.pl", 28.07.2023, online: https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/mcdonald-s-zarobki-praca-w-polsce-ila-ma-restauracji-nowe-produkty (dostęp: 15.08.2024).

[379] Jeśli uznać, że Kościół faktycznie dysponuje około 150 tysiącami hektarami ziemi w Polsce można dokonać bardzo przybliżonego działania matematycznego, które zobrazuje skalę zamożności tej instytucji. Przyjmując, że wszystkie te grunty są gruntami ornymi średniej jakości (a zatem nie bierze się w tym wyliczeniu pod uwagę ich położenia czy liczby ewentualnych zabudowań), a średnia cena takiej ziemi w skali Polski to 66 503 zł (wyliczenie

w finansach kościelnych, uwłaszczanie się na majątku państwowym – wskazuje z jednej strony na niezwykle silny lobbing kościelny, lecz również może być przejawem asymetrii relacji Kościoła katolickiego w Polsce z państwem polskim. Przede wszystkim jednak dowodzi bardzo dużej skuteczności kleru jako grupy interesu.

Bogactwo niesie ze sobą szereg praktycznych korzyści. Przede wszystkim jego posiadacz ma moc do przeciwstawiania się państwu. W historii wielcy feudałowie potrafili wypowiedzieć posłuszeństwo monarsze, zebrać armie, opłacić najemników, a później rozgromić króla w polu i przeforsować swoje żądania. Feudałowie zostali złamani wraz z powstaniem państwa absolutnego, lecz tylko pozornie – wywieranie wpływu współcześnie z wykorzystaniem siły gospodarczej jest równie skuteczne, jak egzekwowanie swojej woli mieczem w przeszłości. Dzisiaj Kościół katolicki również nie musi nawoływać do rozpalania stosów lub okładać polityków ekskomuniką[380], wystarczy mu silne zaplecze gospodarcze.

3.3. Wyjątkowość Kościoła katolickiego na tle relacji innych związków wyznaniowych z państwem

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny w 2021 roku (dalej: NSP 21) to najaktualniejszy holistyczny przegląd polskiego społeczeństwa w liczbach[381]. Na 38 036 118 Polaków objętych NSP 21, na pytanie o wyznanie odpowiedziało niecałe 80% z nich (30 212 506 czyli 79,43%). Rzymskich katolików naliczono 27 121 331 (co stanowiło 71,30% całej populacji). Osób niewierzących według NSP 21 było 2 611 506 (czyli 6,87%). Jednak dużo ważniejszą liczbą jest ta dotycząca osób, które odmówiły udzielenia odpowiedzi na pytanie o wyznanie – było ich 7 807 553, czyli 20,53%.

Zarówno odpowiedź, jak i jej brak jest złożeniem pewnej deklaracji. Należy jednak pamiętać, że Kościół katolicki dysponuje korzystniejszymi dla siebie statystykami, mianowicie

za Głównym Urzędem Statystycznym na podstawie danych za IV kwartał 2023 roku) to w takim scenariuszu nieruchomości kościelne byłyby warte około 10 miliardów złotych. Wartość ta jest jednak zdecydowanie niedoszacowana. W rękach Kościoła pozostają bowiem bezcenne zabytki kultury materialnej, ponadto grunty często leżą w centrach miast i stoją na nich obiekty biurowe, hotelowe czy mieszkalne.

[380] Kler sporadycznie sięga po taki argument w sytuacji bezsilności, być może nawet histerii. Na przykład przedstawiciele duchowieństwa grozili wykluczeniem ze wspólnoty wiernych politykom głosującym za przyjęciem ustawy regulującej leczenie niepłodności metodą in vitro w 2015 roku. Zob. A. Szostkiewicz, *Kościół walczy z in vitro i grozi ekskomuniką*, „polityka.pl", 7.04.2015, online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1614863,1,kosciol-walczy-z-in-vitro-i-grozi-ekskomunika.read (dostęp: 15.08.2024).

[381] Źródłem wszystkich danych z NSP 21 podawanych w dalszej części dysertacji jest oficjalna strona internetowa Głównego Urzędu Statystycznego, online: https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/ (dostęp 17.08.2024).

statystykami chrztów. Zdaje się je potwierdzać również metodologia Małych Roczników Statystycznych przygotowywanych przez GUS – podawana jest w nich liczba osób ochrzczonych i nie jest jasne czy GUS aktualizuje tę liczbę o ewentualne apostazje lub konwersje. Według Małego Rocznika Statystycznego wydanego w podobnym czasie co NSP 21, czyli w roku 2021, rzymskich katolików było 32 440 722 (czyli ponad 85% Polaków)[382]. Co ciekawe, różnice wśród innych wyznań porównując NSP 21 i Mały Rocznik Statystyczny też są znaczące, np. według pierwszego prawosławnych jest 152 226 osób, a według drugiego ponad trzy razy więcej, bo aż 505 998 osób.

Kościół również samodzielnie prowadzi coroczne badania na temat uczestnictwa w cotygodniowych obrzędach religijnych. Oprócz pokazania pewnych trendów związanych z religijnością Polaków, takie badanie może być pomocne w oszacowywaniu wpływów budżetowych i planowaniu wydatków przez duchowieństwo. Kościół nie informuje oficjalnie, ilu ma członków, lecz podaje liczbę *communicantes* i *dominicantes*. Pierwszy termin odnosi się do osób uczestniczących w niedzielnych mszach i przyjmujących komunię. *Dominicantes* to zaś osoby uczestniczące biernie w obrzędach. Oba te zbiory podaje się w odniesieniu do ogólnej liczby „zobowiązanych" do udziału w praktykach religijnych, czyli osób powyżej siódmego roku życia z wyłączeniem osób obłożnie chorych. Za zobowiązane uznaje się 82% katolików[383]. Również w 2021 roku Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał, że *dominicantes* było 28,3%, a *communicantes* 12,9%[384]. Przyjmując interpretację kościelną, 82% „zobowiązanych do uczestnictwa" w czynnościach kultowych z 32 440 722 osób ochrzczonych to 26 601 392. Faktycznie na mszę chodzi, stosując tę samą interpretację, 28,3% z tego, czyli 7 528 194 osób, co stanowi niespełna 20% całej populacji Polski. Aktywne uczestnictwo w mszach, oznaczające przyjmowanie komunii, właściwe jest natomiast dla grona 3 431 580 osób (nieco ponad 9% populacji)[385].

Nie dostrzegając wyraźnej przewagi w liczbach bezwzględnych Kościoła katolickiego nad innymi związkami wyznaniowymi, badacz naraziłby się na zarzut braku obiektywizmu. Nawet przyjmując, że jako realną liczbę wiernych należy założyć 3 431 580 (czyli

[382] D. Rozkrut (red.), *Mały Rocznik Statystyczny 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2021, s. 119.
[383] *Dominicantes metodologia,* „iskk.pl", online: https://www.iskk.pl/badania/religijnosc/47-uncategorised/63-dominicantes (dostęp: 17.08.2024).
[384] W. Sadłoń, L. Organek, K. Kamiński, *Annuarium Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2021*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza. Warszawa 2022, s. 22.
[385] Liczba osób faktycznie uczęszczających na nabożeństwa jest mniej korzystna niż oparte na deklaracji przynależności statystyki i mogą dowodzić, że pozycja społeczna Kościoła opiera się w większej mierze na kulturowo uwarunkowanym paradygmacie religii związanego z rytuałami (chrzczenie dzieci, śluby kościelne, katolickie pogrzeby itp.) niż z faktycznym regularnym uczestnictwem w życiu tej instytucji. Zob. M. Adamczyk, *Polski katolicyzm – specyfika i wyzwania. Wybrane aspekty zagadnienia (cz. I)*, „Studia Bydgoskie" 2016, tom 10.

communicantes) to dalej nie będzie się w stanie udowodnić, że inne związki wyznaniowe powinny otrzymywać środki publiczne w tej samej wysokości, co Kościół katolicki. Jeśli bowiem spojrzeć na pozostałe wyznania ujęte w NSP 21, to dominacja rzymskich katolików jest przytłaczająca. Z 27 601 000 osób, które przyznały, że należą do jakiegokolwiek wyznania, aż 27 575 783 to chrześcijanie. 98,26% chrześcijan (27 121 331) to z kolei rzymscy katolicy. Reprezentanci wszystkich obrządków skupionych w Kościele katolickim[386] stanowią 27 154 791 osób (98,38% osób należących do jakichkolwiek wyznań).

Reprezentantów całego chrześcijaństwa wschodniego (ortodoksyjnego) było według spisu 152 745 (0,4% ogółu i 0,55% osób należących do jakiegokolwiek wyznania), wszystkich protestantów 126 458 (0,33% ogółu i 0,46% osób należących do jakiegokolwiek wyznania), muzułmanów 4 810 (0,01% ogółu i 0,02 osób należących do jakiegokolwiek wyznania). Pastafarian według NSP 21 jest 2 312 (czyli prawie dwa razy więcej niż wyznawców judaizmu – 1369), a wyznawców religii Jedi[387] 687.

Powyższe liczby dowodzą, że Kościół katolicki w sposób znaczący przewyższa pozostałe związki wyznaniowe pod względem liczby skupionych w nim wyznawców. Już samo to decyduje o wyjątkowym charakterze relacji państwa i tej instytucji. Tłumaczy to również, przynajmniej do pewnego stopnia, motywację hierarchów katolickich dążących do współdecydowania o losach tej dużej wspólnoty ludzkiej.

Wszystkie wspomniane wyżej związki wyznaniowe, choć różnią się siłą oddziaływania na państwo oraz stanem posiadania, funkcjonują w ramach wspólnego systemu normatywnego, korzystając z wolności praktyk religijnych. Podstawowym aktem prawnym regulującym wolność sumienia i religii jest Konstytucja RP, której odpowiednie przepisy były już przytaczane. Drugim najważniejszym po niej aktem jest ustawa o wolności sumienia i wyznania[388] oraz ustawy partykularne (indywidualne) dotyczące największych związków wyznaniowych. W tym miejscu należy dokonać uspójnienia definicji. Związek wyznaniowy w ujęciu prawnym to:

Specyficzny typ zorganizowanej społeczności ludzkiej, posiadający określony ustrój wewnętrzny, zdolny do wytworzenia organów władzy, które spełniają wewnętrzne funkcje i reprezentują związek na zewnątrz (…).

[386] Oprócz rzymskiego katolicyzmu są to: Kościół greckokatolicki; Kościół ormiańskokatolicki; Kościół neounicki; oraz inne obrządki wschodnie Kościoła katolickiego.
[387] Zgodnie z intuicją, religia Jedi ma związek z serią *Gwiezdne Wojny* stworzonej przez Georga Lucasa. Zob. A. Brzostek, *Jedaizm a religia*, „Tekstura. Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy" 2016, tom 1 (7).
[388] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 155).

Podstawowym kryterium wyodrębniającym związek wyznaniowy od innych organizacji społecznych jest cel, który polega na zapewnieniu wyznawcom możliwości zaspokajania ich potrzeb religijnych[389].

W kontekście przywołanych organów wewnętrznych ważne jest również to, że związek wyznaniowy wewnętrznie wytwarza także odrębne struktury organizacyjne, takie jak zakony czy stowarzyszenia religijno-społeczne. Związki wyznaniowe i kościoły[390] są z reguły instytucjami, które mają mocno rozwinięty aspekt instytucjonalny. W roku 2025 zarejestrowanych było w Polsce 176 kościołów i związków wyznaniowych[391]. Na liście prowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji znajdują się, poza tradycyjnymi wyznaniami, także nowe wspólnoty religijne, takie jak Lectorium Rosicrucianum – Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża[392], „Wspólnota Bez Bram" Mumon – Kai Związek Buddyjski Zen Rinzai w Rzeczypospolitej Polskiej[393] czy Kościół Zjednoczeniowy czyli Ruch Pod Wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego[394]. Jednocześnie brakuje na ministerialnej liście skupiającego pastafarian (których według NSP 21 było prawie dwa i pół tysiąca) – Polskiego Kościoła Latającego Potwora Spaghetti czy innych parodystycznych ruchów religijnych[395].

Założenie związku wyznaniowego jest stosunkowo proste, a podstawa prawna znajduje się w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Artykuł 30 stanowi, że prawo do zgłoszenia chęci rejestracji nowego związku przysługuje grupie co najmniej 100 obywateli[396]. Oprócz poświadczonych notarialnie podpisów należy dostarczyć określone dokumenty, a następnie, jeśli materiały nie będą zawierały błędów formalnych, MSWIA, organ odpowiedzialny, dokona stosownego wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Wskazać należy, że na 176 związków wyznaniowych działających w Polsce,

[389] M. Pietrzak, dz. cyt., s. 13.
[390] W dyskusji publicznej oraz w literaturze naukowej instytucje religijne dzieli się zazwyczaj na „kościoły i inne związki wyznaniowe". Takie rozróżnienie może być mylące. Chrześcijańskie związki wyznaniowe przyjęły praktykę nazywania się „kościołami", choć jak się okazało, niektóre niechrześcijańskie wyznania również nazywają swoje związki w ten sposób i pod takimi nazwami funkcjonują na liście prowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Za przykład może posłużyć Rodzimy Kościół Polski czy Polski Kościół Słowiański, skupiające rodzimowierców. Zob. M. Pietrzak, dz. cyt., s. 13..
[391] Stan na dzień 27.10.2025. Rejestr kościołów i innych związków wyznaniowych, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/rejestr-kosciolow-i-innych-zwiazkow-wyznaniowych (dostęp: 13.11.2025).
[392] Tamże.
[393] Tamże.
[394] Tamże.
[395]W Polsce można wymienić więcej nieformalnych inicjatyw zrywających z tradycyjnym pojmowaniem religii (np. wspomniana religia Jedi – jediizm) lub w prześmiewczy sposób ją traktujących (jak np. internauci, którzy w humorystyczny sposób rozpropagowali istotę nadprzyrodzoną pod nazwą MEGAWONSZ9), które jednak nie znalazły miejsca w oficjalnym rejestrze. Większość z parodiujących religię inicjatyw parareligijnych ma charakter happeningowy, nie ma cech stowarzyszeniowych, rzadko wychodzi poza sferę internetową i nie przejawia aspiracji do bycia oficjalnie uznanymi przez instytucje państwa.
[396] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 155).

państwo przygotowało specjalne ustawodawstwo tylko dla piętnastu z nich[397], z czego trzy akty prawne pochodzą jeszcze z czasów II RP. Jak już wspomniano, sytuację Kościoła katolickiego reguluje konkordat z 1993 roku[398] oraz ustawa o stosunku państwa do tej organizacji 1989 roku[399]. Status Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego określa ustawa z 1991 roku[400], zaś w 1994 roku przyjęto ustawodawstwo partykularne dla Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej[401] oraz Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej[402]. W roku 1995 uregulowano status Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej[403], Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej[404], Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej[405], a także Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej[406]. Dwa lata później, w 1997 roku, uregulowano status gmin wyznaniowych żydowskich tworzących Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej[407], Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej[408], Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej[409] oraz Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej[410]. Trzy przedwojenne akty prawne określające sytuację związku wyznaniowego dotyczą Wschodniego Kościoła

[397] *Kościoły i inne związki wyznaniowe, których stosunki z Państwem są uregulowane ustawami partykularnymi*, gov.pl, online: https://www.gov.pl/web/mswia/koscioly-i-inne-zwiazki-wyznaniowe-ktorych-stosunki-z-panstwem-sa-uregulowane-ustawami-partykularnymi (17.08.2024).
[398] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).
[399] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1347).
[400] Ustawa z dnia z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1726).
[401] Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 43).
[402] Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz. U. z 2015 r. poz. 483).
[403] Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1712).
[404] Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 169).
[405] Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1889).
[406] Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1599).
[407] Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1798).
[408] Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 44).
[409]Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 14).
[410] Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 13).

Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej[411], Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej[412] oraz Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej[413]. Istnieje dość spora różnica w umocowaniu prawnym kościołów i związków wyznaniowych, dla których ustawy indywidualne przygotowano w latach 1989-1997, a karaimami, muzułmanami i staroobrzędowcami, z którymi umowy zawierano jeszcze w międzywojniu, w sytuacji, kiedy państwo na gruncie prawa w wyraźniejszy niż współcześnie sposób było związane z religią katolicką[414].

Aby zbadać potencjalną wyjątkowość relacji państwa z Kościołem katolickim na tle kontaktów z innymi związkami wyznaniowymi, wybrano do analizy kilka kluczowych sfer, w których funkcjonują wszystkie te podmioty. Metoda komparatystyczna pozwoliła wskazać cechy różnicujące charakter relacji Kościoła katolickiego z państwem od kontaktów innych związków z władzami publicznymi. Poszczególne zagadnienia (edukacja, obecność symboliczna, finanse, umocowanie prawne, praktyka stanowienia prawa, obecność w społecznościach lokalnych) w odniesieniu do Kościoła katolickiego zostaną w bardziej rozległy sposób omówione w kolejnych rozdziałach rozprawy – poniższy fragment ma na celu ich zasygnalizowanie.

Edukacja

Prawo do nauczania religii w placówkach oświatowych przez związki wyznaniowe regulowane jest w najwyższym polskim akcie prawnym. Art. 53 ust. 4 Konstytucji RP określa, że religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób[415]. W przestrzeni publicznej podnoszone są jednak stale głosy, że wolność sumienia i religii innych osób może być naruszana w związku z lekcjami religii

[411] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej (Dz. U. Nr 38, poz. 363, z późn. zm.).
[412] Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 30, poz. 240, z późn. zm.).
[413] Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 30, poz. 241, z późn. zm.).
[414] W związku z brakiem współczesnego ustawodawstwa poświęconego Karaimskiemu Związkowi Religijnemu w Rzeczypospolitej Polskiej, Muzułmańskiemu Związkowi Religijnemu w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Wschodniemu Kościołowi Staroobrzędowemu, nieposiadającemu hierarchii duchownej, prawnicy proponują przyjęcie dwóch przeciwstawnych tez: albo, że występuje szeroka deregulacja, albo wręcz przeciwnie – prawa w/w związków są niedookreślone. Zob. P. Borecki*, Autonomia kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2012, nr 15, s. 97.
[415] Konstytucja RP nie ogranicza tego prawa wyłącznie do kościołów i związków wyznaniowych, dla których obowiązuje ustawodawstwo partykularne. W związku z tym, teoretycznie można przyjąć, że jeśli Polski Kościół Latającego Potwora Spaghetti lub instytucja o podobnym parodystycznym charakterze znalazłaby się na liście prowadzonej przez MSWIA, mogłaby próbować organizować lekcje swojej religii w placówkach oświatowych.

rzymskokatolickiej[416]. W mediach często pojawiały się informację, że katechezy odbywały się w publicznych szkołach w środku dnia lekcyjnego, przez co dzieci i młodzież nieuczestniczące na religię musiały spędzać czas między zajęciami w bibliotece szkolnej, stołówce czy pod salą lekcyjną[417]. Sytuację z „okienkami" udało się w części unormować dopiero w roku szkolnym 2025/2026, gdy katechezy na skutek decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej zaczęto umieszczać w planach lekcji na końcu lub początku bloku zajęciowego oraz zmniejszono wtedy również liczbę godzin religii w szkołach do jednej tygodniowo[418].

Prawo związków wyznaniowych do katechizacji znajduje swoje umocowanie również w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. W sensie prawnym, związki wyznaniowe o uregulowanym statusie są równouprawnione i dysponują identycznymi kompetencjami w tym zakresie, co zdefiniowano ustawowo[419]. Podstawowym przepisem w tej materii jest art. 12 ust 1. ustawy o systemie oświaty, brzmiący: „Publiczne przedszkola i szkoły podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadpodstawowe na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie"[420]. Również ustawy indywidualne dla związków wyznaniowych (w tym międzywojenne, wciąż obowiązujące ustawodawstwo) potwierdzają możliwość nauczania religii przez główne związki wyznaniowe i kościoły[421]. Przepisy dopuszczają organizowanie w grupach międzyklasowych, a nawet międzyszkolnych, nauki religii danego wyznania, jeśli zbierze się grupa chętnych.

Pomimo równouprawnienia związków wyznaniowych, pozycja Kościoła katolickiego na tle pozostałych związków wyznaniowych w systemie edukacji jest mocniejsza, co wynika z największego rozpowszechnienia lekcji religii organizowanych akurat przez tę instytucję. Na wyjątkowość relacji Kościoła katolickiego i państwa w tym zakresie może wskazywać także praktyka podejmowania decyzji. To właśnie wskutek osobistych nacisków kardynała Józefa

[416] Przy okazji tego typu zarzutów pojawiających się w przestrzeni publicznej, w debacie powraca także temat samej obecności lekcji religii w szkołach jako wyzwania dla neutralności światopoglądowej w szkołach. Zob. np. D. Głuszek-Szafraniec, *Nauczanie religii w szkole w Polsce – analiza wybranych debat medialnych*, „Politeja - Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2017, nr 46.
[417] Taka sytuacja miała na przykład w niektórych krakowskich, wrocławskich i lubelskich szkołach, o których pisała „Wirtualna Polska". Zob. Z. Sierzputowska, *Matka pokazała plan lekcji. „Rodzice na zebraniu byli wściekli"*, „wirtualnapolska.pl", 13.09.2024, online: https://kobieta.wp.pl/religie-w-srodku-zajec-wychowawczyni-rozlozyla-rece-7070578430667712a (dostęp: 30.10.2025).
[418] Regulacja ta wzbudziła oburzenie środowisk katolickich i kościelnych. Obowiązek ten został wprowadzony Rozporządzeniem Ministra Edukacji z dnia 17 stycznia 2025 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. 2025 poz. 66).
[419] Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425).
[420] Tamże.
[421] A. M. Abramowicz, *Prawo do nauki religii w publicznych szkołach i przedszkolach a zasada równouprawnienia związków wyznaniowych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2012, nr 15, s. 243.

Glempa, nauczanie religii powróciło do szkół w momencie, gdy premierem był Tadeusz Mazowiecki, już w 1990 roku. Był to jeden z pierwszych lobbingowych sukcesów Kościoła katolickiego po rozpoczęciu przemian ustrojowych w 1989 roku[422]. Tadeusz Mazowiecki znalazł się w ogniu krytyki po ogłoszeniu tej decyzji, a niektórzy komentatorzy mówili nawet o wprowadzaniu religii do szkół „tylnymi drzwiami". Warto przytoczyć cały kontekst przywrócenia katechezy do placówek oświatowych:

Decyzja o wprowadzeniu religii do szkół została bowiem podjęta w sposób odpowiadający stereotypowi „Magdalenki", który tak ożywia masową wyobraźnię. Kwestia nie stanęła w parlamencie ani na obradach rządu, nie mówiąc już o narodowym referendum. Decyzję podjęto półjawnie (nie podano składu podkomisji, ani trybu jej pracy), bez publicznego przedstawienia racji, bez odwołania do dyskusji w mediach, również katolickich. Także wbrew ustawie o stosunku państwa do Kościoła z maja 1989 roku oraz w niezgodzie z obowiązującą, póki co Konstytucją. Co więcej, najwyraźniej decyzję podjęto wbrew Ministerstwu Edukacji Narodowej, a minister Anna Radziwiłł w dramatycznym wywiadzie mówiła „Rzeczpospolitej" o wyborze: albo dymisja, albo zgoda na instrukcję [lekcje religii przywracała formalnie instrukcja wydana przez Ministra Edukacji Narodowej – przypis własny][423].

Silne naciski kościelne pozwoliły na pewną „falandyzację" prawa, choć termin ten jest młodszy o kilka lat od omawianego zdarzenia. Jednocześnie w powyższym opisie sytuacji zwraca uwagę, że dzięki znaczącej roli Kościoła w pokojowym transferze władzy zapoczątkowanym w 1989 roku, jego pozycja była wystarczająco mocna, by mógł pozwolić sobie na wysuwanie tego typu roszczeń. Żaden inny kościół czy związek wyznaniowy nie miałby wtedy tyle siły, by wylobbować wprowadzenie religii do szkół. Sprawa ta będzie szerzej opisana w następnych rozdziałach, w podrozdziale poświęconym lobbingowi edukacyjnemu.

Przewaga Kościoła katolickiego nad innymi wyznaniami chrześcijańskimi oraz innymi religiami jest też znacząca na poziomie uniwersyteckim[424]. Na uczelniach publicznych

[422] Zob. Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 1990 roku dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91.
[423] P. Pacewicz, *Amicus Mazowiecki sed...*, 16.08.1990, „Gazeta Wyborcza", nr 356, s. 3.
[424] Część kościołów chrześcijańskich, których dotyczy ustawodawstwo indywidualne, otrzymała prawo prowadzenia swoich seminariów duchowych, których absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjatów lub magistrów teologii. Na przykład ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 Nr 41 poz. 253) nadaje takie uprawnienie Wyższemu Seminarium Duchownemu Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku. Podobny przepis znajduje się w ustawie z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1995 Nr 97 poz. 482) (Wyższe Seminarium Duchowne Kościoła Polskokatolickiego w Warszawie) czy w ustawie z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1995 Nr 97 poz. 481) (Wyższe Seminarium Duchowne Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego im. Michała Beliny-Czechowskiego w Podkowie Leśnej). Jedyną międzywyznaniową (ekumeniczną) uczelnią wyższą, kształcącą kler i katechetów w nie-rzymskim rycie jest Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie. Kształcą się tam kadry kościołów starokatolickich,

wszystkie wydziały teologiczne są wydziałami teologii rzymskokatolickiej. W tym miejscu warto przytoczyć dłuższą część wywiadu z absolwentem jednego z wydziałów teologicznych, co pomoże w ustaleniu charakteru tych instytucji:

Teologia ma charakter konfesyjny i jest to nieuniknione dla jej uprawiania. Wydziały teologiczne w Polsce są przede wszystkim wydziałami teologii katolickiej – poza takimi przypadkami jak Chrześcijańska Akademia Teologiczna – i są związane z instytucją Kościoła katolickiego. Często przy rekrutacji studentów wymagane są dokumenty potwierdzające zaangażowanie religijne kandydata, na przykład zaświadczenie od proboszcza lub nauczyciela religii ze szkoły średniej. Kadra wykładowcza z kolei musi posiadać misję kanoniczną (uprawnienie do nauczania) przyznaną przez miejscowego biskupa. Programy studiów również muszą być zatwierdzone przez odpowiedni organ Kościoła – nawet jeśli wydziały teologiczne znajdują się na uczelniach świeckich. W wypadku wydziałów teologicznych na uczelniach katolickich czy uniwersytecie papieskim (…), programy studiów są określane przez Stolicę Apostolską i dokumenty papieskie, takie jak konstytucja apostolska *Sapientia christiana* Jana Pawła II z 1979 roku oraz *Veritatis gaudium* Franciszka z 2017 roku[425].

W świetle powyższego cytatu można odnieść wrażenie, że kompetencje biskupa diecezjalnego względem wydziału teologii na publicznej uczelni są porównywalne do tych, którymi dysponuje organ prowadzący (np. gmina) w stosunku do określonej szkoły publicznej. Wydaje się, że obecność w procesie dydaktycznym kurii biskupiej, która ingeruje w programy nauczania, skład kadry wykładowców czy weryfikuje religijność kandydatów jest złamaniem przynajmniej kilku kluczowych praw: równouprawnienia wszystkich wyznań, wolności sumienia, zakazu dyskryminacji oraz, co chyba najważniejsze, złamaniem autonomii uniwersyteckiej oraz może mieć potencjalnie negatywny wpływ na sytuację finansową uczelni[426].

protestanckich i prawosławnych, a status prawny uczelni reguluje ustawa z dnia 16 marca 2000 r. o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (Dz. U. 2000 Nr 39 poz. 440).

[425] *„Chcę tylko uczyć religii w szkole". Jak działają wydziały teologiczne*, „Onet.pl", 4.06.2024, online: https://www.onet.pl/informacje/magazynkontakt/chce-tylko-uczyc-religii-w-szkole-jak-dzialaja-wydzialy-teologiczne/bg0dh92,30bc1058 (dostęp: 18.08.2024).

[426] Ostatni z wymienionych wątków podniosła między innymi posłanka Izabella Sierakowska, która w interpelacji skierowanej do Ministerstwa Edukacji Narodowej w 1999 roku (wtedy to ono nadzorowało naukę i szkolnictwo wyższe) pytała m.in. „Dlaczego MEN sprzyja tworzeniu nowych wydziałów teologicznych na państwowych uczelniach, mimo że ma to wymiernie negatywny wpływ na sytuację finansową całych uczelni?" oraz „Czy nauczanie teologii na państwowych uczelniach nie jest pogwałceniem neutralności światopoglądowej państwa?". Zob. *Interpelacja nr 2644 do ministra edukacji narodowej w sprawie tworzenia wydziałów teologicznych w państwowych uczelniach wyższych*, 12.09.1999, „orka2.sejm.gov.pl", online: https://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/33B7CC23 (dostęp: 1.12.2025).

Obecność symboliczna

Powszechnym widokiem w polskich szkołach, szpitalach, a nawet urzędach publicznych (np. w sali plenarnej Sejmu RP), jest krzyż lub krucyfiks[427]. Ponadto częstym widokiem są symbole chrześcijańskie w przestrzeni publicznej – dość powiedzieć o procesjach. W tym elemencie – publicznym kulcie – pozycja Kościoła katolickiego jest z pewnością wyjątkowa na tle innych związków wyznaniowych. Podobnie jak w przypadku systemu edukacji, ma to jednak związek z rozpowszechnieniem danego wyznania (w miejscach o dużym zagęszczeniu przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich, np. prawosławnych w niektórych regionach Podlasia, również odbywają się publiczne nabożeństwa lub uroczystości o charakterze religijnym w innym niż katolickim rycie).

Silniejsza pozycja Kościoła katolickiego w sferze symbolicznej jest jednak dużo bardziej wyraźna względem wyznań niechrześcijańskich oraz ateistów. Od czasu do czasu podnoszone są głosy, że np. symbolika chrześcijańska umieszczana w przestrzeni publicznej jest zamachem na wolność sumienia. Przez lata jednak środowiskom katolickim udawało się skutecznie występować przeciwko takiemu tokowi rozumowania. Na przykład w sprawie z powództwa mieszkańca, który domagał się usunięcia krzyża z siedziby urzędu miasta, sąd stwierdził, że:

> Sama symbolika krzyża w przestrzeni publicznej nie może naruszać godności, ograniczać lub też powodować wykluczenia społecznego, zwłaszcza w przypadku dojrzałej osoby posiadającej ukształtowany światopogląd. Samo zawieszenie symboli religijnych w siedzibach organów władzy publicznej nie ma żadnego wpływu na wolność sumienia i religii poszczególnych obywateli, zwłaszcza że „krzyż jest uniwersalnym już symbolem poświęcenia dla dobra innych"[428].

Wydaje się, że w przestrzeni publicznej symbolika chrześcijańska jest dość mocno eksponowana. Jednocześnie można przyjąć, iż symbole te odwołują się do szerszego zbioru wyznań niż sam katolicyzm. Na tym tle widać jednocześnie dominację symboli kościołów chrześcijańskich nad niechrześcijańskimi związkami wyznaniowymi – przestrzeń publiczna, w związku ze znikomym rozpowszechnieniem judaizmu, islamu, karaimizmu oraz innych religii, nie zawiera zbyt wielu nawiązań do nich. Jednocześnie wyraźna przewaga symboli

[427] W swoim najczęściej spotykanym w Polsce kształcie symbol ten odwołuje się do chrześcijaństwa zachodniego – od krzyża prawosławnego odróżnia go brak dolnej belki, tzw. *suppedaneum*. Krucyfiks bez żadnych wątpliwości odwołuje się do katolicyzmu, gdyż protestanci nie korzystają z tego typu symboliki.
[428] M. Osuchowska, *Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 marca 2010 Roku (sygn. I C 28/101)*, „Zeszyty Naukowe KUL 57" 2014, nr 2 (226), s. 23.

chrześcijańskich może powodować napięcia społeczne – kwestię sporu o przestrzeń symboliczną rozwinięto w odpowiednim podrozdziale rozdziału V.

Finanse

Potęga gospodarcza jest jednym z czynników determinujących silną pozycję społeczną i polityczną Kościoła nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach. Instytucja ta jest zamożna nie tylko na tle przedsiębiorstw działających w Polsce – jej majątek przewyższa stan posiadania pozostałych kościołów i związków wyznaniowych. Można zatem zastanawiać się z czego utrzymują się inne instytucje religijne.

Państwo polskie w wydatny sposób wspiera finansowo funkcjonowanie kościołów i związków wyznaniowych. Ksiądz Józef Krukowski, teolog i kanonista, stan, w którym państwo łoży na utrzymanie instytucji religijnych uzasadniał w następujący sposób:

> Dochody Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych z własnych nieruchomości – także tych, które zostały im zwrócone na podstawie decyzji komisji majątkowych – nie wystarczają na działalność związaną z realizacją swojej misji w społeczeństwie demokratycznym w zakresie nie tylko sprawowania kultu, ale również nauczania oraz działalności charytatywnej, oświatowo-wychowawczej, naukowej i kulturotwórczej. Dlatego współczesne państwo polskie zapewnia związkom wyznaniowym w pewnym zakresie wspomaganie finansowe z budżetu państwa lub samorządu terytorialnego. Wspomaganie to odbywa się w sposób bezpośredni lub pośredni[429].

Powyższy cytat można rozumieć w ten sposób, że obowiązkiem demokratycznego, świeckiego państwa miałoby być łożenie na kościoły i inne związki wyznaniowe, gdy te nie mogą się same utrzymać. Jednak bez odpowiedniego zorientowania ideologicznego nie jest możliwym przedstawienie wystarczająco przekonujących argumentów na poparcie tej tezy.

Jednym ze wspomnianych wcześniej sposobów finansowania Kościoła jest Fundusz Kościelny, przeznaczany przede wszystkim na opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne duchownych. Fundusz działa na rzecz wszystkich kościołów i związków wyznaniowych o uregulowanym statusie prawnym działających w Polsce. Oznacza to, że wszystkie zarejestrowane organizacje tego typu otrzymują od państwa wsparcie finansowe. Z uwagi na swój rozmiar i powszechność wyrażającą się zarówno w liczbie wiernych, jak i liczebności kleru, Kościół katolicki jest największym beneficjentem Funduszu.

[429] Zob. J. Krukowski, *Podstawy prawne finansowania działalności instytucji Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych w Polsce na początku XXI wieku*, „Teka Komisji Prawniczej PAN, Oddział w Lublinie" 2009, nr 2, s. 58, DOI: https://doi.org/10.32084/tkp.6619.

Jak również zauważono, Fundusz to jednak tylko niewielka część składająca się na publiczne wsparcie udzielane przez państwo. Pomoc publiczna dla instytucji religijnych może mieć charakter pośredni i bezpośredni[430]. Wśród bezpośrednich należy wymienić subwencje udzielane na zadania realizowane także przez instytucje państwowe – państwo płaci np. na utrzymanie placówek oświatowych lub za konserwację obiektów zabytkowych. Inną formą wsparcia bezpośredniego są darowizny, subwencje i dotacje przekazywane przez spółki Skarbu Państwa, administrację publiczną oraz instytucje państwowe na rzecz podmiotów powiązanych z Kościołem[431].

Wsparcie pośrednie nie jest natomiast związane z zaangażowaniem środków publicznych, lecz są to ułatwienia prawne, tworzone z myślą o związkach wyznaniowych. Wśród takich uproszczeń warto wymienić te dotyczące przeprowadzania zbiórek publicznych lub zwolnienia z części podatków i opłat celnych. Kościoły i związki nie muszą bowiem zgłaszać administracyjnie zbiórek przeprowadzanych w obrębie swoich miejsc kultu[432]. Ponadto darowizny przekazywane kościelnym jednostkom organizacyjnym mającym status organizacji pożytku publicznego zmniejszają podstawę opodatkowania osób fizycznych[433] – model ten funkcjonuje nie tylko w Polsce[434]. Co ważne, „Gwarancje wyłączenia tych darowizn od podstawy opodatkowania wpisane są do dwóch ustaw określających sytuację prawną Kościoła katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Ustawy te mają charakter *lex specialis*, dlatego nie mogą być uchylone na mocy ustawy mającej charakter *lex generalis*"[435]. Takie podwójne potwierdzenie rzeczonego przywileju wzmacnia jego wagę w polskim systemie prawnym i podatkowym.

---

[430] J. Krukowski, *Podstawy…*, s. 55-63.

[431] Za przykład może służyć omawiana już sprawa spółki Miedź Polska, warto też wspomnieć o sprawie Zakładów Chemicznych Police (Grupa Azoty), które przekazały około 400 tys. złotych na doposażenie kościelnego szpitala otwartego w Szczecinie w 2017 roku i renowację parku. Zob. D. Flis, *Ksiądz Dymer na swoje inicjatywy dostał od państwa 10 mln zł. Pomogli politycy PiS*, 8.02.2021, „oko.press", online: https://oko.press/ksiadz-dymer-dostal-10-mln-pomocy-pis (dostęp: 1.12.2025).

[432] Przywilej ten wynika bezpośrednio z ustaw partykularnych uchwalanych dla poszczególnych wyznań. Przykładowo, podstawą prawną tego stanu w przypadku Kościoła katolickiego będzie Art. 57 Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1989 nr 29 poz. 154), zaś w przypadku baptystów art. 35 Ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej.

[433] W „ustawie PIT", kluczowej w kwestiach podatku od osób fizycznych, oprócz celów kultowych wymieniony jest obszerny katalog wydatków ponoszonych przez podatników, które zmniejszają sumę należnej daniny. Zob. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 1991 nr 80 poz. 350).

[434] Według M. Potza, analizującego to zagadnienie na gruncie amerykańskim: „Zwalnianie tego typu organizacji z podatku i ulgi podatkowe dla darczyńców – a więc przepisy skutkujące pozostawieniem większych zasobów w rękach prywatnych – wpisują się w pewną filozofię społeczną, u której podstaw leży zasada subsydiarności i która kładzie nacisk na oddolną aktywność ludzką na poziomie wspólnot lokalnych". M. Potz, *Granice*…, s. 137.

[435] Zob. J. Krukowski, *Podstawy*…

Sytuacja finansowa kościołów i związków wyznaniowych pod kątem finansowym jest zróżnicowana również w związku z działalnością komisji majątkowych. Jak zostało wcześniej wspomniane, Komisja majątkowa dla Kościoła katolickiego nie była jedyną powołaną na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Analogiczne instytucje powołano dla żydowskich gmin wyznaniowych, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP oraz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Piątą powołaną komisją była Międzykościelna Komisja Regulacyjna. To ona zajmowała się 170 wnioskami złożonymi przez 9 związków wyznaniowych[436]. Komisja oprócz badania wniosku jednej organizacji międzywyznaniowej – Towarzystwa Biblijnego w Polsce – rozpatrywała sprawy:

- Kościoła Anglikańskiego w Polsce;
- Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce;
- Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce;
- Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej;
- Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP;
- Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP;
- Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP;
- Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP;
- Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP.

Pozytywny wpływ na sytuację poszczególnych związków wyznaniowych ma również zwolnienie ich z szeregu podatków. Mowa tu nie tylko o podatku dochodowym, gdyż na przykład na mocy artykułu 13 ust. 7 ustawy o wolności sumienia z 1989 roku:

> Zwalnia się z należności celnych przywozowych towary przeznaczone na cele charytatywno-opiekuńcze i oświatowo-wychowawcze oraz towary o charakterze kulturalnym przeznaczone na cele kultu, przywożone dla osób prawnych kościołów i innych związków wyznaniowych, w granicach i na warunkach określonych w rozporządzeniu Rady (WE) Nr 1186/2009 z dnia 16 listopada 2009 r. ustanawiającym wspólnotowy system zwolnień celnych (Dz. Urz. UE L 342 z 10.12.2009, str. 23)[437].

[436] K. Zamirski, *Postępowanie regulacyjne Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP przed Między-kościelną Komisją Regulacyjną*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych" 2022, nr 2-3, s. 141, DOI: https://doi.org/10.52097/eppism.8716.
[437] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155).

W świetle przytoczonego przepisu, przy braku jasnej wykładni, nie można wykluczyć, że za „towary o charakterze kulturalnym przeznaczone na cele kultu" mogłyby zostać uznane na przykład dobra luksusowe, symbolizujące status i pozycję.

Praktyka stanowienia prawa

Deus vult; *Gott mit uns*; *Dieu et mon droit*; *Bóg, honor, ojczyzna; Boże, Caria chrani!* – nadprzyrodzone moce wielokrotnie były wzywane zarówno w preambułach dokumentów, podczas szarż na polach bitew, jak i powoływano się na nie by usprawiedliwić swoje działania. Nie wydaje się zatem szczególnie niezwykłym, że instytucje religijne reglamentujące w pewien sposób łaskę lub niełaskę istot nadprzyrodzonych, w toku dziejów wywalczyły dla siebie znaczącą rolę w procesie stanowienia prawa, legitymizując lub inspirując zmiany porządku prawnego.

Spośród wszystkich związków wyznaniowych, to przede wszystkim aspiracje Kościoła katolickiego do wpływania na proces stanowienia prawa są zauważalne w przestrzeni publicznej. Taka sytuacja potrafi powodować napięcia i wywoływać ożywioną dyskusję zarówno wśród krytyków zaangażowania kleru w politykę, jak i zwolenników[438]. Jedną z płaszczyzn bezpośredniego nacisku na organy państwa jest wzmiankowana już Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski, stanowiąca bezpośrednią platformę wymiany myśli i opinii między władzą publiczną a hierarchami. Jest to następczyni Komisji Mieszanej, powstałej w 1949 roku. Inne związki również mają analogiczne platformy nacisku na władze – funkcjonują bowiem Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Polskiej Rady Ekumenicznej, Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Aliansu Ewangelicznego w RP, Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Wspólny Zespół Przedstawicieli Rządu RP i Świętego Soboru Biskupów oraz Zespół do spraw Kościoła Katolickiego w RP obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Największe kościoły są reprezentowane w sferze stanowienia prawa, zwraca jednak uwagę brak niechrześcijańskich wyznań wśród tych mogących współpracować z rządem w formie dwustronnej platformy.

[438] Zob. np. P. Zywar, *Kościół opublikował stanowisko w sprawie aborcji. Posłanki opozycji ostro komentują*, 5.09.2023, „kobieta.onet.pl", online: https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/kep-opublikowal-stanowisko-o-aborcji-wbrew-rzadowi-poslanka-komentuja/bqpmpsz (dostęp: 1.12.2025); P. Szumlewicz, *Bezbożnik. Przeciw władzy religii*, Czarna Owca, Warszawa 2021; M. Haładyj, *Czy Kościół powinien mieszać się do polityki? Prof. Gierycz: „Nie ma w tym niebezpieczeństwa"*, „glos24.pl", online: https://glos24.pl/czy-kosciol-powinien-mieszac-sie-do-polityki-prof-gierycz-nie-ma-w-tym-niebezpieczenstwa (dostęp: 1.12.2025).

***

Przedstawione obserwacje mogą prowadzić do konstatacji, że relacja łącząca Kościół katolicki z państwem nie jest wyjątkowa na tle kontaktów władz z innymi związkami wyznaniowymi. Byłoby to jednak nietrafione spostrzeżenie, gdyż opierałoby się wyłącznie na rozumieniu prawnoustrojowym tej relacji[439]. W sferze funkcjonalnej widać jednak pewną różnicę. Kościół katolicki w obszarze prawa nie jest faworyzowany kosztem innych związków wyznaniowych, a ustawodawstwo partykularne dla poszczególnych wyzwań jest bardzo zbliżone, zapewniając takie same ramy funkcjonowania wszystkich związków. W zakresie oddziaływania politycznego poszczególne związki i Kościół katolicki dysponują jednak znacząco inną siłą. Można zobrazować to pewnym przykładem – według prawa wszystkie kościoły i związki wyznaniowe mogą nabywać bezpłatnie ziemie należące do państwa na zachodzie Polski, jednocześnie z uwagi na rozległą sieć placówek, największym beneficjentem tego prawa jest właśnie kler katolicki. Inny przykład może dotyczyć utrzymania katechetów. Państwo opłaca etaty nauczycieli religii, lecz w praktyce na nauczanie w szkołach w więcej niż kilku placówkach jednocześnie mogą pozwolić sobie z przyczyn organizacyjnych w zasadzie tylko dwa kościoły – katolicki i na ograniczonym terenie również prawosławny.

Choć religijność *sensu stricto* nie jest centralnym punktem wywodu badawczego prowadzonego w dysertacji, nie sposób mówić o wyjątkowości sytuacji polskiego Kościoła i jego sile oddziaływania na decydentów bez równoczesnego zasygnalizowania kształtu współczesnej katolickiej duchowości Polaków. Polska religijność ma wymiar mocno kościelny, na co zwracają uwagę socjologowie religii: „W społeczeństwie polskim dominująca pozostaje jeszcze religijność kościelna, przekazywana przez dwie podstawowe instytucje socjalizacji i wychowania: rodzinę i Kościół (parafie, ruchy i wspólnoty religijne, stowarzyszenia katolickie), nawet jeżeli ma ona w znacznej mierze charakter niekonsekwentny czy selektywny”[440]. W świetle badań można dojść do wniosku, że w polskiej religijności jest miejsce zarówno dla ortodoksji kościelnej, jak i swoistego selektywizmu wiernych w wyznawanej doktrynie – drogi wybieranej przez dość sporą grupę katolików[441].

[439] Oczywiście stwierdzenie, że prawnie wszystkie związki wyznaniowe i kościoły są w identycznej sytuacji również byłoby nadużyciem – można założyć, że gdyby miało tak być, funkcjonowałaby tylko jedna ustawa regulująca to zagadnienie i nie byłoby konieczności ustawodawstwa partykularnego. W zakresie prawnym widać pewne różnice na niekorzyść kościołów nie-rzymskokatolickich – za przykład może służyć kwestia braku dni wolnych przysługujących podczas świąt obchodzonych w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym. Zob. S. Dudra, *Polski Autokefaliczny…*, s. 80-81.
[440] J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce w procesie przemian*, „Sociológia a spoločnosť” 2018, nr 3/1, s. 32.
[441] Zob. A. Potocki, *Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2014, nr 1, s. 53-54.

Wybiórczość religijności i wyznawanych wartości moralnych badacze łączą z religijnością dnia codziennego[442]. Druga odmiana religijności, ogólnonarodowa[443], ma w dużej mierze wymiar tradycyjny i patriotyczny. Praktyki towarzyszące takim przejawom religijności socjolożka Aleksandra Jasińska-Kania określiła jako „Uroczyste i odświętne, podniosłe i celebrowane, jako symbole wspólnoty narodowej, podtrzymywane autorytetem Kościoła"[444].

Silne związki Kościoła i katolicyzmu z państwem doprowadziły do sytuacji, w której wpisywanie się w katolicką religijność jest swoistą normą kulturową w Polsce[445]. Kościelność (czyli związki z Kościołem) Polaków jednak ewoluuje w ostatnich latach, zaś sam Kościół przestaje być monopolistą na „rynku" wyznań religijnych[446]. W spluralizowanym ideologicznie społeczeństwie Kościół przestaje być więc jedyną przestrzenią, w której możliwa jest manifestacja swojej religijności. Przynależność do tej organizacji nie oznacza jednak automatycznie wyznawania wiary katolickiej – może wynikać z konformizmu, wpływu otoczenia lub być wyrazem dążenia do spełnienia potrzeb afiliacyjnych jednostki[447]

Kwantyfikacja polskiej religijności, w jednym z ujęć, może opierać się na analizie udziału w praktykach religijnych, które stanowią jednocześnie o żywotności danego wyznania[448]. W świetle przytoczonych w niniejszym podrozdziale danych statystycznych można wyraźnie stwierdzić, że religijność Polaków jest mocno powiązana z Kościołem katolickim, jako przestrzenią umożliwiającą realizację potrzeb religijnych swoich wyznawców. Szczególnie ważną obserwacją jest to, że religijność ogólnonarodowa ma w sobie wiele z patriotyzmu i chętnie sięga do kategorii narodowościowych oraz tożsamościowych. Wszystko to wzmacnia możliwości lobbingowe kleru oraz czyni wyjątkowość Kościoła na tle innych wyznań jeszcze wyraźniejszą.

---

[442] Zob. K. Ogorzelec*, Czynniki determinujące przemiany Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce w kierunku wspólnoty wiary – „koinonia". Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 2022, nr 2, s. 102.

[443] Więcej o rozróżnieniu między płaszczyzną religijności ogólnonarodową i dnia codziennego zob. np. W. Piwowarski, *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego w tworzącej się demokracji*, „Ethos" 1992, nr 2–3.

[444] A. Jasińska-Kania, *Co cenią Polacy*, „Academia" 2009, nr 3 (19), s. 11.

[445] J. Kozak, S. Fel, M. Wódka, *Religijność a tożsamość narodowa polskich migrantów w Wielkiej Brytanii w dobie brexitu*, „Zeszyty Naukowe KUL 64" 2021, nr 3 (255), s. 9.

[446] Zob. J. Mariański, *Zmieniająca się przynależność do Kościoła katolickiego wyzwaniem dla duszpasterstwa*, w: J. Baniak, *Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce Problem dialogu i współistnienia. Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce Problem dialogu i współistnienia*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2010 s. 32.

[447] K. Łabędź, *Poglądy społeczeństwa polskiego dotyczące obecności religii i Kościoła w sferze publicznej*, w: R. Michalak (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze publicznej*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2016, s. 87-88.

[448] Więcej o parametrach wykorzystywanych w badaniu religijności zob. np. A. Himniak, *Polska religijność w liczbach*, „Społeczeństwo" 2020, nr 152 (4).

Podsumowanie

Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce jest regulowana szeregiem aktów prawnych. Wśród najważniejszych trzeba wymienić konstytucję z 1997 roku[449], ustawę o stosunku państwa do Kościoła z 1989 roku[450] oraz konkordat z 1993 roku[451]. Na mocy prawa polskiego oraz umowy ze Stolicą Apostolską Kościół cieszy się szeroką autonomią, preferencjami podatkowymi oraz hojnym wsparciem publicznym.

W toku badania zweryfikowano pozytywnie hipotezę pomocniczą zakładającą, że współczesny model rozdziału państwa od Kościoła w Polsce jest wewnętrznie sprzeczny, przy czym występuje jednoczesna dychotomia między stanem formalnym a faktycznym – deklarowana neutralność światopoglądowa władz publicznych w Polsce może być kwestionowana m.in. w związku z rezygnacją państwa z części przynależnych mu uprawnień, szczególnie w dziedzinie kontroli skarbowej lub brakiem nadzoru nad treścią nauczania religii w szkołach

Jednocześnie zauważono, że w sferze prawnej Kościół katolicki nie jest traktowany korzystniej ze szkodą dla pozostałych związków wyznaniowych. To, gdzie relacja państwa z Kościołem jest wyjątkowa, to nie sfera prawnoustrojowa a funkcjonalna. Kościół katolicki w sferze prawa nie jest faworyzowany kosztem innych związków wyznaniowych, a ustawodawstwo partykularne dla poszczególnych wyznań jest bardzo zbliżone, zapewniając takie same ramy normatywne funkcjonowania wszystkich związków. Wyjątkowość relacji państwa i Kościoła katolickiego wynika więc z historii i wielowiekowej dominacji duchowieństwa rzymskokatolickiego nad reprezentantami innych instytucji religijnych w polskim życiu społeczno-politycznym, wzorców kulturowych oraz tradycji.

[449] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
[450] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154)
[451] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

Rozdział IV. Wymiary lobbingu Kościoła katolickiego w Polsce

„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mole i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie natomiast skarby w niebie, gdzie mole ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną”[452], miał nauczać tłumy Jezus podczas Kazania na Górze. Cytat można interpretować jako zachętę do niepoświęcania większej uwagi gromadzeniu majątku i zrezygnowania z aspiracji bogacenia się. Pomimo tego ewangelicznego przesłania, Kościół pozostaje znaczącą siłą, także ekonomiczną.

Niniejszy rozdział został poświęcony analizie aktywności lobbingowej Kościoła katolickiego w kilku sferach. Na potrzeby rozprawy poddano analizie wymiary polityczny, gospodarczy i edukacyjny. Analiza działań zmierzających do realizacji interesów we wskazanych powyżej sferach pozwala na uchwycenie mechanizmów i pewnych reguł, zgodnie z którymi działają przedstawiciele Kościoła katolickiego i środowisk z nim związanych. W niniejszym rozdziale poddano analizie także działania Stolicy Apostolskiej jako podmiotu lobbingowego i jej interakcje z polskimi władzami publicznymi. Takie podejście pozwoliło na uwzględnienie szerszej perspektywy i spojrzenie na lobbing kościelny jako na szereg działań angażujących wielu krajowych i międzynarodowych aktorów.

Z uwagi na niewystarczającą liczbę pogłębionych źródeł naukowych część wywodu analitycznego prowadzonego w niniejszym rozdziale musiała zostać oparta na źródłach publicystycznych. Jak pokazały poprzednie części dysertacji, badacze, głównie historycy, potrafili dość trafnie przedstawiać proces realizacji interesów przez Kościół w poprzednich stuleciach – w odniesieniu do III RP więcej uwagi temu zagadnieniu poświęcają jednak publicyści[453]. Opisywane fakty mogą sprawiać miejscami wrażenie przyczynkarskich, jednak bez źródeł pierwotnych, mogących powstać wyłącznie w łonie samego najwyższego kierownictwa Kościoła katolickiego, nie jest możliwe uniknięcie w niektórych opisach takiej sytuacji.

[452] *Nowy Testament*, dz. cyt., s. 48-49, (Mt 6:19-20).
[453] Za przykład pracy poruszającej tego tematu, mającej charakter publicystyczny, może służyć wspomniana już pozycja autorstwa J. Hołuba i P. Głuchowskiego, *Imperator. Sekrety Ojca Rydzyk*a, Agora, Warszawa 2019, poruszająca temat toruńskich inwestycji Tadeusza Rydzyka.

4.1. Wymiar instytucjonalny lobbingu Kościoła i papiestwa

Realizowanie interesów danej organizacji może przebiegać w sposób sformalizowany i niesformalizowany. Formalny sposób odbywa się z wykorzystaniem instrumentów specjalnie w tym celu powołanych i udostępnionych przez państwo (w przypadku interesów wewnątrzkrajowych). Pod hasłem „instrumentów" należy rozumieć narzędzia prawne, takie jak konsultacje społeczne czy wysłuchania publiczne. Niesformalizowanym trybem realizacji interesów może być na przykład wykorzystanie kontaktów prywatnych z politykami podejmującymi decyzję w danej sprawie.

Wśród kilku modeli teoretycznych lobbingu, polski przypadek jest do pewnego stopnia zbliżony do modelu korporacjonizmu. Jego główne założenia można zobrazować poniższym cytatem:

> Model korporacyjny w Europie związany jest z pozaparlamentarnym układem stosunków politycznych, czyli mechanizmem rozstrzygania kwestii gospodarczych wynikłych na tle pojawiających się konfliktów socjalnych i ekonomicznych. W modelu tym zasadnicze decyzje ekonomiczne i polityczne podejmowane są w wyniku negocjacji między organami państwa a różnymi stowarzyszeniami interesu, które przybierają administracyjną formę. Z tego powodu w doktrynie wskazuje się, że istnieje powiązanie między demokracją konsensualną a korporacjonizmem. Na poziomie krajowym model ten realizowany jest w takich krajach jak Holandia, Niemcy, Szwecja[454].

We wskazanej charakterystyce istotny jest przede wszystkim aspekt negocjacji. Strony polityczna oraz społeczna/biznesowa dążą w toku ustaleń do wypracowania *modus vivendi*. To właśnie podczas negocjacji obie strony muszą przedstawić swoje oczekiwania i ewentualne pola do ustępstw. Wspomnianymi „stowarzyszeniami interesu" mogą być zarówno Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, jak i związki wyznaniowe[455].

Kościół katolicki, jak już zostało zauważone, jest największym naturalnym lobbystą. Od zawodowych lobbystów czy stowarzyszeń interesu odróżnia go przede wszystkim powszechność reprezentowanego interesu – żadne stowarzyszenie pracodawców lub związek zawodowy nie zrzesza bowiem tak dużej liczby osób jak Kościół katolicki. Interesy kościelne

[454] M. Piechowicz, *Lobbing gospodarczy w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2013, s. 28-29.

[455] Do kategorii „stowarzyszeń interesu" można zaliczyć również inne organizacje, na przykład izby gospodarcze funkcjonujące na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych (Dz.U. 1989 nr 35 poz. 195). Siła oddziaływania poszczególnych organizacji różni się przede wszystkim w zależności od powszechności reprezentowanego przez nich interesu oraz statusu majątkowego.

realizują zarówno hierarchowie na stale przebywający w Polsce, kler parafialny, jak i Stolica Apostolska, jako podmiot prawa międzynarodowego. Współcześnie papież nie posiada tak rozległej władzy jak miało to miejsce w przeszłości, szczególnie w czasach przedreformacyjnych i nie rości sobie prawa na przykład do koronacji monarchów katolickich, lecz przez swoich przedstawicieli oraz narzędzia prawa międzynarodowego potrafi wesprzeć dążenia lokalnego kościoła.

Sedes Apostolica, Stolica Apostolska, jest podmiotem prawa międzynarodowego. W odróżnieniu do większości tego typu podmiotów, nie jest jednak państwem. Należy ją traktować jako „duchowy", centralny punkt Kościoła katolickiego i jego twarde jądro decyzyjne. Jest nierozerwalnie związana z suwerennym terytorium Państwa-Miasta Watykańskiego. Owa relacja jest jednak bardzo skomplikowana i niespotykana w dziejach świata. Relację tych tworów można zobrazować cytatem:

> Stolica Apostolska i Państwo-Miasto Watykan w świetle prawa międzynarodowego, to jeden i ten sam podmiot występujący naprzemiennie w charakterze bądź to Stolicy Apostolskiej, bądź to Państwa-Miasta Watykan. Powoduje to, że Stolica Apostolska nie jest czynnikiem zewnętrznym w stosunku do Watykanu, zarazem to ostatnie wraz ze Stolicą Apostolską są tym samym podmiotem, aczkolwiek znikomy obszar, tudzież nieliczna ludność, nie pozwalają widzieć w jednostce o nazwie Państwo-Miasta Watykan, w przeciwieństwie do Stolicy Apostolskiej, typowego, w prawnomiędzynarodowym sensie, państwa[456].

Dzięki tej unikalnej relacji papież jako centralna postać Kościoła dysponuje również wszelkimi uprawnieniami charakterystycznymi dla głowy państwa. Pewne możliwe deficyty terytorialne czy ludnościowe Państwa-Miasta Watykan[457], które mogłyby przekładać się na pozycję i znaczenie międzynarodowe papieża, są rekompensowane właśnie poprzez istnienie instytucji Stolicy Apostolskiej i związanym z nią „autorytetem moralnym". Stolica Apostolska posiada szereg kompetencji przynależnych państwom – między innymi *ius contrahendi*, *ius legationis*, a także prawo do uczestniczenia w organizacjach międzynarodowych[458]. Jest na przykład stałym obserwatorem Organizacji Narodów Zjednoczonych, członkiem Międzynarodowego Komitetu Medycyny Wojskowej i obserwatorem przy Radzie Europy.

[456] P. Łaski, K. Słotwińska, *Stolica Apostolska a Państwo-Miasto Watykan. Kilka uwag o wspólnej podmiotowości prawnomiędzynarodowej*, „Kościół i Prawo" 2021, nr 10(23)/1, DOI: http://dx.doi.org/10.18290/kip21101-4, s. 66.

[457] Państwo-Miasto Watykan zajmuje około 44 hektary i jest zamieszkiwane przez mniej niż tysiąc osób, co czyni je najmniejszym państwem świata, zarówno pod kątem populacji, jak i terytorium.

[458] To właśnie zdolność zawierania umów (czyli *ius contrahendi*) oraz prawo do prowadzenia stosunków dyplomatycznych (*ius legationis*) stanowi podstawowy wyróżnik podmiotów prawa międzynarodowego na tle innych aktorów aspirujących do tego miana, ale nie posiadających tych możliwości. Zob. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.

Oprócz tego, jej stałymi przedstawicielami w państwach, z którymi nawiązano stosunki dyplomatyczne, są nuncjusze apostolscy w randze ambasadora.

Dyplomacja papieska charakteryzuje się skutecznością w związku z tym, że wykorzystuje dwa typy wywierania wpływu na innych uczestników obrotu międzynarodowego. Pierwszy typ oddziaływania można nazwać tradycyjnym, właściwym dla służb dyplomatycznych wszystkich pozostałych państw[459]. Są to działania związane z dyplomacją gospodarczą, z rozwijaniem relacji biznesowych, z dbaniem o dialog międzykulturowy itp. Jednak dyplomacja papieska ma jeszcze drugi komponent – można go nazwać „duchowym". Ten pierwiastek spirytualny został scharakteryzowany przez watykańskiego Sekretarza Stanu Angelo Sodano w następujący sposób:

> Dyplomata papieski troszczy się o sprawy duchowe, do których należą: sprawy dotyczące Kościoła, prawa ludzkie, problemy moralne, wartości uniwersalne. Ma on zasadnicze zadanie przyczyniać się do rozszerzania i realizowania orędzia ewangelicznego, chroniąc równocześnie interesy nie tylko Kościoła, ale także państwa, przy którym jest akredytowany. Troszcząc się bowiem o rozwój wartości ludzkich i religijnych, służy on wszystkim obywatelom danego kraju. W ten sposób dyplomacja kościelna posługuje się bardziej środkami moralnymi niż materialnymi[460].

W zależności od zajmowanego stanowiska ideologicznego odbiorcy, argumenty A. Sodano dotyczące szerzenia wartości czy „orędzia ewangelicznego" można przyjąć lub odrzucić. Bezspornie widać jednak, że komponent „metafizyczny", wykorzystywany przez dyplomatów papieskich, jest tym, co odróżnia ich na tle przedstawicieli innych państw i podmiotów prawa międzynarodowego. Nuncjusze apostolscy w Polsce mają dość silne umocowanie w korpusie dyplomatycznym. Zwrócił na to uwagę w 2014 roku Robert Biedroń, kierując do ministra spraw zagranicznych interpelację[461]. Poseł wskazywał w niej, że nuncjusz apostolski w Polsce jest jednocześnie dziekanem korpusu dyplomatycznego, a taka praktyka jest charakterystyczna dla monarchii katolickich (Belgii, Hiszpanii czy Luksemburga).

[459] W ubiegłych wiekach dyplomacja papieska na polu „tradycyjnym" była aktywna także w zakresie polskich elekcji – także to pole było istotne w kontekście realizowania interesów Kościoła. Kierując się interesami własnymi oraz państw katolickiej Europy, papieże często poprzez swoich legatów i nuncjuszy wspierali danych kandydatów w walce o tron polski i litewski. Tak było w przypadku pierwszej wolnej elekcji po śmierci ostatniego z Jagiellonów – kardynał legat Giovanni Francesco Commendone jeszcze przed odejściem Zygmunta Augusta, potajemnie porozumiał się z Radziwiłłami i Chodkiewiczami, aby doprowadzić do wyboru na polski tron arcyksięcia Ernesta Habsburga. Zabiegi legata miały na celu pozyskanie kolejnego gracza do antytureckiej koalicji. Zob. D. Gregorowicz, dz. cyt., w: W. Walczak (red.), dz. cyt., s. 57.

[460] *Rola i zadania Nuncjusza Apostolskiego*, „nuncjatura.pl", online: https://nuncjatura.pl/nuncjatura-apostolska-w-polsce/rola-i-zadania-nuncjusza-apostolskiego/ (dostęp: 29.09.2024).

[461] *Interpelacja nr 26508 do ministra spraw zagranicznych w sprawie statusu nuncjusza apostolskiego w Polsce*, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=26508 (dostęp: 1.12.2025).

Jednocześnie poseł zauważał, że Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku precyzyjnie określa zasady precedencji (artykuł 16, ust. 1 brzmi: „Szefowie misji korzystają z pierwszeństwa w obrębie swojej klasy w kolejności dat i godzin objęcia swych funkcji zgodnie z artykułem 13”[462]). W państwach o ustroju republikańskim zazwyczaj dziekanem korpusu dyplomatycznego jest właśnie ambasador nadzwyczajny i pełnomocny o najdłuższym stażu. Jednak ustęp 3 tego samego artykułu wprowadza inną możliwość: „Niniejszy artykuł nie stoi na przeszkodzie w stosowaniu praktyki, która jest lub mogłaby być przyjęta przez państwo przyjmujące w odniesieniu do pierwszeństwa przedstawiciela Stolicy Apostolskiej”[463]. W interpelacji poseł pytał czy uprzywilejowanie nuncjusza nie jest łamaniem zasady równouprawnienia wszystkich kościołów i związków wyznaniowych oraz zasady bezstronności państwa w sprawach religijnych, czyli zasad ustrojowych wynikających z artykułu 25 konstytucji z 1997 roku[464].

Henryka Mościcka-Dendys, ówczesna podsekretarz stanu w MSZ, w odpowiedzi na interpelację stwierdzała, że pierwszeństwo nuncjusza apostolskiego w korpusie dyplomatycznym wynika z tradycji sięgającej I RP. Wiceminister stwierdziła, że to Watykan[465], jako pierwszy ustanowił stałą misję dyplomatyczną w Polsce. Ponadto stwierdzała, że „Sprawowanie funkcji dziekana korpusu dyplomatycznego niesie za sobą zadania o charakterze głównie protokolarnym i kurtuazyjnym. Podkreśleniem równego statusu dziekana i pozostałych ambasadorów akredytowanych w danym państwie jest fakt wykonywania przez dziekana swoich obowiązków zgodnie z zasadą *primus inter pares*”[466].

---

[462] Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych sporządzona w Wiedniu dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz.U.1965.37.232).

[463] Tamże.

[464] W artykule tym określono następujące zasady:
„1. Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione.
2. Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.
3. Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.
4. Stosunki między Rzecząpospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy.
5. Stosunki między Rzecząpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami”. Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

[465] Choć wiceminister użyła właśnie tego określenia – Watykan – zapewne chodziło raczej o instytucję przedstawiciela papieża, nie zaś Stolicy Apostolskiej, czyli omawianych już wcześniej legatów. Papież był również władcą Państwa Kościelnego (*Patrimonium Sancti Petri*) położonego w środkowych Włoszech, lecz jego przedstawiciele byli przedstawicielami biskupa Rzymu, nie zaś monarchicznego władcy świeckiego. Zob. np. A. Szarłowski, *Z dziejów Państwa Kościelnego: 755 - 1846 – 1870, ze szczególnym uwzględnieniem zaboru Państwa Kościelnego*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1903.

[466] Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 26508 w sprawie statusu nuncjusza apostolskiego w Polsce, 20.06.2014.

Oprócz nuncjuszy apostolskich, w sprawach międzynarodowych aktywny jest także sam biskup Rzymu. Centralny punkt decyzyjny Kościoła, czyli Stolica Apostolska z papieżem na czele, jest w stanie realizować interesy również podczas wizyt państwowych urzędników innych państw lub podczas pielgrzymek papieskich. Te drugie miały szczególnie mocne przełożenie na rzeczywistość społeczno-polityczną odwiedzanych państw podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Karol Wojtyła stale włączał się w walkę polityczną dwubiegunowego świata podczas swoich wizyt[467]. Po przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 roku wpływ papieża na polskie sprawy polityczne oraz sytuację Kościoła w Polsce umocnił się – zostało to szerzej scharakteryzowane w ostatnim rozdziale dysertacji.

Poza silnym umocowaniem nuncjusza apostolskiego również lokalni hierarchowie dysponują płaszczyzną nacisku na polskie władze. Analizując instytucje pozwalające Kościołowi w Polsce realizować swoje interesy, warto pochylić się nad wspomnianą w poprzednim rozdziale Komisją Wspólną Przedstawicieli Rządu RP i KEP. Instytucja ta, której korzenie sięgają 1949 roku, służy jako pole dialogu administracji centralnej oraz ścisłego kierownictwa Kościoła katolickiego w Polsce. Była aktywna szczególnie w latach 1980-1989 i odegrała znaczącą rolę w procesie zmian ustrojowych[468]. To w tym czasie na ważne postaci zaczęli wyrastać między innymi księża Alojzy Orszulik czy Bronisław Dąbrowski, późniejsi uczestnicy spotkań w Magdalence i obrad Okrągłego Stołu. Również po 1989 roku odegrała ważną rolę w kreowaniu rzeczywistości społeczno-politycznej i cały czas stanowi platformę do kościelnych działań lobbingowych. Z informacji przekazanych autorowi dysertacji w drodze dostępu do informacji publicznej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowało, że od 1990 roku do dnia 6 października 2024, Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i KEP zebrała się 46 razy, z czego aż połowa spotkań miała miejsce do 28 lutego 2000 roku – później Komisja zbierała się z mniejszą częstotliwością[469]. W 2024 roku Komisja zebrała się jeszcze kolejne dwa razy – 16 października oraz 9 grudnia, w 2025

[467] Karol Wojtyła wpisywał się w wypowiedziach wygłaszanych podczas pielgrzymek w latach 70. i 80. w dychotomiczną wizję świata zachodniego i wschodniego – socjalistycznego. Najbardziej znane w Polsce są oczywiście wystąpienia papieża, w których krytykował on panujący ustrój społeczno-polityczny, lecz jego ojczyzna nie była jedynym miejscem, gdzie toczył walkę „o dusze". W Meksyku w 1979 roku, podczas pierwszej zagranicznej wizyty jako papież, K. Wojtyła przemawiał na posiedzeniu Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej – krytykował wtedy teologię wyzwolenia, ściśle związaną z marksizmem i niezwykle popularną w tym rejonie świata (w którym wciąż zwalczały się siły popierane przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, *de facto* prowadzące tam *proxy war*, czyli wojnę, w której wykorzystywały strony trzecie, nie angażując się jednocześnie w fizyczne konfrontacje). Zob. np. P. Skibiński, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979-2002) i ich kontekst historyczny*, „Teologia Polityczna" 2005, nr 3.

[468] Zob. K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2012.

[469] Odpowiedź na wniosek o dostęp do informacji publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – sygnatura akt DBI-WODO.06770.13.61.2024.EB.

ani razu[470]. Spadek liczby odbywanych spotkań może wskazywać, że ta instytucjonalna forma realizacji interesów kościelnych zaczyna tracić na znaczeniu.

Tak jak zasygnalizowano w poprzednim rozdziale, formuła dwustronnej platformy dialogu z hierarchią danego wyznania jest przyjęta i ugruntowana w polskim prawie i dotyczy kilku największych wyznań. Podstawą prawną działania komisji dla Kościoła katolickiego jest ustawa o stosunku państwa do Kościoła[471]. Stanowi ona płaszczyznę wymiany myśli i realizowania interesów. Jej funkcjonowanie w pierwszych kilkunastu latach istnienia III RP badacze podzielili na kilka etapów[472]:

- rządy od Tadeusza Mazowieckiego do Hanny Suchockiej, będące okresem ścisłej współpracy i dialogu;
- rządy obozu postkomunistycznego w latach 1993-1997, które można określić jako okres mocnego oziębienia – mimo, że spotkania Komisji się odbywały regularnie, zazwyczaj kończone były spisaniem protokołu rozbieżności;
- rządy AWS w latach 1997-2001, określane jako „twórcze i poprawne";
- drugie rządy lewicy do 2005 roku, kiedy to spotkania były regularne, a kontakty między Kościołem i stroną rządową również zaczęły być „twórcze i poprawne";
- pierwsze rządy PiS okazały się paradoksalnie trudne dla Komisji. Zebrała się ona tylko raz w tym czasie – 29 marca 2006 roku[473].

Dość podobny okres (1989-2015) w swoich badaniach analizował politolog Dominik Hierlemann, który zauważył, że pomimo istnienia formalnych dróg umożliwiających realizację interesów przez Kościół, takich jak omawiana Komisja, „Kontakty nieformalne, personalne biskupów z politykami poszczególnych partii były preferowane bardziej niż formalny dialog"[474]. Późniejsze lata wskazują na znaczące zmniejszenie frekwencji spotkań Komisji. Zazwyczaj odbywały się dwukrotnie w roku, choć nie zawsze. Komisja nie zebrała się w latach 2007, 2010, 2015, 2019, 2020, 2021, 2023[475]. Jednocześnie trudnym jest uchwycenie

[470] Stan na dzień 6.11.2025, Protokoły z posiedzeń Komisji i Zespołów rządowo-kościelnych, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/protokoly-z-posiedzen-komisji-wspolnych (dostęp: 6.11.2025).
[471] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1989 nr 29 poz. 154).
[472] J. Majda, *Działalność Komisji Wspólnej w latach 1989-2008 jako wyraz dialogu między państwem a Kościołem w świetle wybranych zagadnień*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2008, nr 11, s. 172-173.
[473] Tamże.
[474] D. Hierlemann, *Lobbying der katolischen Kirche: Sas Einflussnetz des Klerus in Polen,* VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2006, s. 105-210, cyt. za: K. Kowalczyk, *Kościół katolicki jako podmiot oddziałujący…*, s. 133.
[475] Odpowiedź na wniosek o dostęp do informacji publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – sygnatura akt DBI-WODO.06770.13.61.2024.EB.

dominującego charakteru spotkań po 2006 roku. Zwraca uwagę, że zarówno postrzegany jako sympatyzujący z hierarchami Kościoła katolickiego rząd Prawa i Sprawiedliwości (2015-2023), jak i rządy Donalda Tuska i Ewy Kopacz zdawały się nie przywiązywać wagi do regularności spotkań. Taka obserwacja może potwierdzać opisane wcześniej przypuszczenie, jakoby Komisja przestawała być dla Kościoła główną płaszczyzną realizacji interesów.

W toku analizy stenogramów z posiedzeń Komisji odbywających się w latach 1989-2008 można zauważyć, że najwięcej spotkań w tym okresie poświęconych było dwóm zagadnieniom – katechezie w szkołach (w tym kwestii wynagradzania katechetów) i majątkowi kościelnemu (funkcjonowaniu Komisji Majątkowej, Funduszu Kościelnego, nieodpłatnemu przekazywaniu Kościołowi gruntów państwowych)[476]. Szerokie spektrum spraw, którymi zajmuje się Komisja, daleko wykracza poza obszary, które intuicyjnie można by łączyć z religią oraz jej praktykowaniem. Na przykład na posiedzeniu z 7 listopada 2022 roku, jednym z punktów rozmów były społeczne skutki reklamy alkoholu[477].

Dzięki Komisji Kościół dysponuje ponadto bezpośrednią możliwością wpływania na percepcję niektórych spraw przez reprezentantów administracji publicznej. Przykładowo, 11 grudnia 2018 roku, w obecności ministrów i wiceministrów, hierarchowie domagali się zdecydowanych reakcji na domniemane rozprzestrzenianie się „ideologii *gender*" w polskich szkołach. Kardynał Kazimierz Nycz już na samym początku posiedzenia w pierwszym punkcie programu forsował pomysł ściślejszej kontroli tego, „Co dzieje się w szkołach, jeśli chodzi o pewne działania, które próbują wprowadzać ›genderowe‹ programy, na przykład ›tęczowy piątek‹. Ważne, by w tym zakresie była jednolita postawa tych, którzy wydają zgodę, mianowicie kuratorów czy dyrektorów szkół"[478].

Analizując kościelno-rządowe instytucje dialogu i realizacji interesów, należy ponownie wspomnieć Komisję Majątkową. Organ ten, analogicznie do Komisji Wspólnej, składał się z reprezentantów strony rządowej oraz kościelnej. Miał szerokie kompetencje *de facto* z obszaru sądownictwa. Samą istotę Komisji oraz jej uprawnień trafnie uchwycił w 2008 roku ówczesny sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak w odpowiedzi na jedną z interpelacji[479]. Jest to dość ważny dokument spełniający

[476] J. Majda, dz. cyt., s. 173.
[477] Stan na dzień 6.11.2025, Protokoły z posiedzeń Komisji i Zespołów rządowo-kościelnych, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/protokoly-z-posiedzen-komisji-wspolnych (dostęp: 6.11.2025).
[478] Tamże.
[479] W swojej interpelacji poseł Sławomir Kopyciński pytał m.in: „Dlaczego do chwili obecnej postępowanie przed Komisją Majątkową, w którym występują podmioty w stosunku do administracji rządowej zewnętrzne, jest regulowane aktem normatywnym o charakterze wewnętrznym, sprzecznym z regulacjami konstytucyjnymi Konstytucji RP?". Zob. *Interpelacja nr 1418 do Prezesa Rady Ministrów w sprawie statusu prawnego Komisji Majątkowej działającej na podstawie art. 62 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego*

przesłanki do uznania go za wykładnię operatywną (biorąc pod uwagę fakt, że Komisja działała przy MSWiA), dlatego wartościowym jest przytoczenie dłuższego fragmentu, który pozwoli na zarysowanie mechanizmów działania tego organu:

Postępowanie regulacyjne przed Komisją Majątkową (…) zastępuje postępowanie sądowe i administracyjne i przypomina w pewnym stopniu postępowanie polubowne. Świadczy o tym w szczególności skład komisji, ukształtowany na zasadzie parytetu oraz fakt, iż stosownie do § 2 ust. 3 zarządzenia w sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego komisja działa pod kierunkiem dwóch współprzewodniczących, z których jednego wyznacza minister spraw wewnętrznych i administracji, a drugiego - sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

Przedmiotem postępowania regulacyjnego może być zarówno mienie państwowe, jak i mienie jednostek samorządu terytorialnego. Postępowaniu regulacyjnemu podlegać może zarówno mienie gminne, jak i mienie powiatów i województw, gdyż jego przedmiotem jest przywrócenie kościelnym osobom prawnym nieruchomości lub ich części, które przeszły na własność państwa, w tym także tych, które stały się następnie własnością jednostek samorządu terytorialnego. Przy czym należy pamiętać, iż zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 maja 1990. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, z późn. zm.) - jednostki podziału terytorialnego państwa stopnia podstawowego uległy z dniem wejścia w życie ustawy, tj. z dniem 27 maja 1990 r., przekształceniu w jednostki samorządu terytorialnego (art. 3 ust. 1 ustawy). Nastąpiła jednocześnie komunalizacja mienia państwowego należącego do organów administracji państwowej stopnia podstawowego (art. 5). Dodać należy, iż na mocy art. 13 ust. 1 ww. ustawy majątek nieruchomy przekazany na własność gmin w trybie tej ustawy podlega postępowaniu regulacyjnemu[480].

Z powyższego fragmentu wyłania się polubowno-mediacyjny charakter Komisji. To istotne spostrzeżenie, gdyż zarówno zawarte przed nią ugody, jak i orzeczenia, które wydała, miały moc sądowych tytułów egzekucyjnych. Oznacza to, że jej decyzje były również podstawą do dokonywania wpisów w księgach wieczystych i ewidencji gruntów. W związku z nowelizacją ustawy o stosunku państwa do Kościoła[481], 1 marca 2011 roku Komisja Majątkowa przestała istnieć. Co jednak ważne, jej likwidacja nie jest jednoznaczna

w Rzeczypospolitej Polskiej, 20.02.2008, „orka2.sejm.gov.pl", online: https://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/30344546 (dostęp: 2.12.2025).

[480] Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów na interpelację nr 1418 w sprawie statusu prawnego Komisji Majątkowej działającej na podstawie art. 62 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, https://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/4AEB7EB7 (dostęp: 5.10.2024).

[481] Nowelizacji dokonano na mocy ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2011 nr 18 poz. 89).

z zamknięciem kwestii rewindykacji majątku Kościoła katolickiego. Dalej ma on możliwość ubiegania się o zwroty, jednak już na drodze sądowej.

4.2. Wymiar polityczny

Hierarchia kościelna, nawet jeśli zróżnicowana w niektórych poglądach, jako całość stanowi poważną siłę polityczną. Dzięki ugruntowanej pozycji w polskim społeczeństwie, Kościół ma wpływ na legislację i treść decyzji politycznych, a jego sytuacja materialna czy socjalna jest ustabilizowana. Wśród głosów krytycznych wobec Episkopatu można spotkać się z opiniami, że nawet jeśli w wielu wypadkach najwyżsi hierarchowie prezentują odmienne stanowiska niż ich koledzy, to akurat konieczność ochrony politycznej i majątkowej pozycji Kościoła jest czymś łączącym różne frakcje biskupów[482]. Doniesienia medialne z ostatnich lat wskazują, że księża czy zakonnicy krytykujący szerokie zaangażowanie polityczne Kościoła są mniejszością, a ich głos zdaje się być skutecznie osłabiany przez hierarchów[483].

Przyczyn dużej skuteczności działań lobbingowych duchowieństwa na płaszczyźnie politycznej jest wiele. Jedną z nich jest wspominane kilkukrotnie silne umocowanie instytucji kościelnej w polskim porządku prawnym. Ważnym w tej materii jest art. 25 ust. 3 konstytucji z 1997 roku. Brzmi on: „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”[484]. Druga część tego przepisu jest kluczowa i może otwierać drogę do zgłaszania przez związki wyznaniowe pretensji do współdecydowania o wielu sprawach politycznych i społecznych[485]. Poprzez udział Kościoła w debacie publicznej dotyczącej wielu

[482] Surową opinię na ten temat przedstawili historyk, teolog i antropolog Stanisław Obirek wraz z prawnikiem Arturem Nowakiem. Pisali oni: „W kwestiach związanych z pozycją Kościoła w państwie – bo przecież nie z wiarą, odszkodowaniami za zbrodnie pedofilii, brakiem kontroli świeckich nad finansami parafii i diecezji oraz szczególnego uprzywilejowania w sprawach ubezpieczeń społecznych, podatkowych, nabywania nieruchomości – biskupi mówią jednym głosem. Nieważne, czy chodzi o natchnionego arcybiskupa z Łodzi Grzegorza Rysia, czy też będących ulubieńcami mediów liberalnych arcybiskupa Wojciecha Polaka albo kardynała Kazimierza Nycza”. Zob. S. Obirek, A. Nowak, *Gomora*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021, s. 243.

[483] Przykładem księży „uciszanych” przez przełożonych są między innymi Wojciech Lemański, na którego arcybiskup Henryk Hoser nałożył karę suspensy w 2014 roku czy Adam Boniecki, który w 2017 roku otrzymał zakaz publicznego wypowiadania się.

[484] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

[485] Taki stan rzeczy można wiązać przede wszystkim z niedookreśleniem terminów „dobro wspólne” czy „dobro człowieka”, które mogą być interpretowane dowolnie. Trudno bowiem zdefiniować czym jest obiektywne dobro. Na przykład K. Wojtyła ograniczał „dobro obiektywne” do kwestii moralno-etycznych. W jednej z prac pisał: „Musi ona [etyka – przypis własny] wysunąć rolę nadrzędną ducha ludzkiego, rozumu i woli, one bowiem zasadniczo kierują człowieka w stronę obiektywnego dobra. Człowiek nie może urabiać sobie poglądu na swe czyny wedle tego, ile przyniosą mu one zadowolenia czy przyjemności, ale wedle tego, o ile służą temu celowi, jakim jest obiektywne dobro”. Z kolei Lucjusz Anneusz Seneka, zwany Seneką Młodszym, do dobra podchodził

zjawisk i polaryzujących tematów (np. dostępu do legalnej aborcji czy procedury zapłodnienia metodą *in vitro*, które zostaną omówione w dalszej części tekstu), instytucja ta stara się aktywnie promować swój zestaw przekonań.

Działacze na rzecz świeckości państwa twierdzą, że aspiracje Kościoła do wywierania wpływu politycznego są efektem wieloletnich praktyk stosowanych przez administrację publiczną. Warto przytoczyć ich argumenty w nieco obszerniejszym cytacie:

> Sytuacja (…) jest wynikiem tolerowania stałej gotowości polityków różnych opcji sprawujących władzę po 1989 roku do akceptacji szczególnej pozycji i rangi Kościoła dopuszczonego do współdecydowania o bieżących sprawach kraju, które sprowadzało się nie tylko do uzgadniania treści fundamentalnych, ustrojowych aktów prawnych, ale i pozwalało stronie kościelnej nieustannie zgłaszać różnego rodzaju mniej lub bardziej uzasadnione roszczenia finansowe, ingerować w zakres spraw obywatelskich w tym wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej jak Karta Praw Podstawowych, prawa kobiet czy prawa reprodukcyjne, aż do uzyskania dzięki obecnej władzy [Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015-2023 – przypis własny] praktycznie pełnej wyłączności w kształtowaniu wyobraźni, moralności i edukacji społeczeństwa[486].

Poruszone w powyższym fragmencie wątki wskazują, zdaniem działaczy, z jednej strony na dużą gotowość organów państwa do ustępstw na rzecz Kościoła, z drugiej zaś mogą być oznaką dużej skuteczności działalności lobbingowej Kościoła. Ważne jest w tym kontekście spostrzeżenie, że Kościół był w stanie realizować swoje interesy współpracując ze wszystkimi partiami rządzącymi po 1989 roku – zmieniała się jednak skuteczność jego nacisków oraz rola tej instytucji w procesach decyzyjnych państwa. Wysoką skuteczność działań lobbingowych można było zaobserwować zwłaszcza w pierwszych latach pracy Komisji Majątkowej czy w momencie powrotu lekcji religii do szkół w ostatniej dekadzie XX wieku[487].

---

nieco odmiennie. Pisał: „Musimy więc wyjść na wolność. Jedyny sposób zdobycia jej to obojętność wobec Losu: narodzi się wtedy owo nieocenione dobro, spokój i wzniosłość umysłu całkowicie już zabezpieczonego i po zniweczeniu błędów wielka i trwała radość z poznania prawdy oraz życzliwość i pogoda ducha, które mu będą źródłem przyjemności nie dlatego, że same są dobrem, lecz dlatego, że wynikają z jego własnego dobra". Potoczne rozumienie dobra ludzkiego może być jednak zupełnie rozbieżne w zależności od grupy badanej. Również przy dobru wspólnym pojawiają się pewne wątpliwości definicyjne. Przyjęcie perspektywy indywidualistycznej skłoni wręcz do założenia, że coś takiego jak dobro wspólne w ogóle nie istnieje. Zob. K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 68 oraz Seneka Młodszy, S. Stabryła (tłum.), *Myśli*, Unia Wydawnicza „Verum", Warszawa 2008, s. 105-107.

[486] M. Woroniecki, *Autorytarny klerykalizm i socjalliberalna alternatywa,* Res Humana, Warszawa 2018, s. 51.

[487] Dążenia Kościoła do współdecydowania o losie państw i rozszerzanie wpływów politycznych nie jest oczywiście ograniczone do rządów PiS czy nawet ostatnich kilku dekad. Swoisty manifest tego, jak powinny wyglądać stosunki państwo–Kościół przedstawił podczas wykładu na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w 1953 roku kardynał Alfredo Ottaviani, ostatni sekretarz Najwyższej Świętej Kongregacji Świętego Oficjum: „Jeśli pośród ogólnych zasad publicznego prawa kościelnego są jakieś pewne i niepodważalne prawdy to jest nią na pewno obowiązek spoczywający na rządzących w państwie złożonym prawie wyłącznie z katolików do tego,

Lobbing polityczny Kościoła katolickiego, który sprowadza się do chęci uzyskania większego wpływu na klasę polityczną i proces legislacyjny, ma kilka uniwersalnych cech:

- może być realizowany z wykorzystaniem środków masowego przekazu, często kontrolowanych przez kościelne osoby prawne;
- opiera się na katolickiej aksjologii i związanym z nią nauczaniem Kościoła;
- często opiera się na mechanizmach socjotechnicznych wskazujących np. na konieczność obrony przed wspólnym wrogiem (może nią być figura retoryczna pokroju „ideologii gender”[488]);
- jest ukierunkowany zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz Kościoła;
- jest realizowany przez kler każdego szczebla, ale także bez jego aktywnego udziału – przez innych uczestników życia publicznego, identyfikujących się z aksjologią katolicką;
- może opierać się na kontaktach prywatnych kleru i hierarchów z klasą polityczną;
- w działaniach komunikacyjnych wspierających akcje lobbingowe Kościół wykorzystuje argument dotyczący swojej historycznej roli w procesie transformacji ustrojowej;
- swoje działania opiera na dwóch typach legitymizacji, tradycyjnej oraz charyzmatycznej[489];
- często wykorzystuje strony trzecie jako jawnych lub niejawnych lobbystów (ich wątek zostanie omówiony w dalszej części tekstu).

Na poziomie celowości lobbing polityczny Kościoła nie wydaje się być szczególnie odmienny od tego realizowanego przez pozostałe grupy interesu. Jak każda z nich, artykułując swoje żądania, dąży do ich realizacji. Jednak to nie na poziomie celowości działań, a tego czym są motywowane, widać znaczące różnice między Kościołem a organizacjami, grupami

żeby umożliwili katolikom uregulować je w sposób zgodny z ich religią, żeby kształtowali ustawodawstwo państwowe w sposób katolicki. Trzy konsekwencje wynikają bezpośrednio z tego obowiązku: Społeczne, a nie jedynie prywatne, wyznawanie wiary ludzi; Ustawodawstwo inspirowane koncepcją wspólnoty z Chrystusem; Obrona religijnego dziedzictwa ludu przeciwko każdemu atakowi mającemu na celu pozbawienie ich skarbu ich wiary i religijnego pokoju”. Zob. *Kard. Alfredo Ottaviani: Obowiązki państwa katolickiego względem religii (cz. I)*, „myślkonserwatywna.pl” 25.01.2016, online: https://myslkonserwatywna.pl/kard-alfredo-ottaviani-obowiazki-panstwa-katolickiego-wzgledem-religii-cz-i/ (dostęp: 8.03.2025).

[488] Również publicyści prawicowi podejmują liczne próby przeciwstawiania się „ideologii gender”. Najważniejsze zarzuty, które formułują oraz ich najważniejsze postulaty można odszukać na przykład w książce Marzeny Nykiel *Pułapka Gender. Karły kontra orły. Wojna cywilizacji*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

[489] Szerzej o różnych źródłach legitymizowania władz zob. np. D. Beetham, *The legitimation of power*, Red Globe Press, London 1991; T. Biernat, *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.

społecznymi czy korporacjami. Tam, gdzie korporacje mówią o interesie ekonomicznym czy niekorzystnych skutkach społecznych danej regulacji, hierarchowie powołują się na dobro człowieka, jego godność czy prawo naturalne[490]. Warto zauważyć, że często uznanie przedstawianych przez Kościół w takich debatach społecznych argumentów zależy od orientacji religijnej czy ideologicznej odbiorcy – zdarza się bowiem, że argumentacja jest oparta na uznawanych przez wiernych za natchnione tekstach lub tradycji Kościoła[491].

Krytycy instytucji kościelnej wskazują, że jednym z pól realizacji jej politycznej agendy jest sfera seksualno-obyczajowa, gdzie kler próbuje powstrzymywać zmiany społeczne dążące na przykład do uregulowania prawnego sytuacji związków jednopłciowych[492]. W związku z tym Kościół wchodzi na „kurs kolizyjny" ze wszystkimi organizacjami na rzecz równości małżeńskiej, czy szerzej – lewicy obyczajowej – a zawiązuje koalicje (taktyczne lub strategiczne) z organizacjami i partiami konserwatywnymi[493].

Zainteresowanie Kościoła sferą seksualną jest związane z biopolityczną koncepcją władzy nad ciałem[494] i zdaje się być elementem realizowanej od wielu lat strategii. Za przykład

---

[490] Wątki te są podnoszone oczywiście nie tylko przez polskich biskupów. W ostatnim czasie katoliccy hierarchowie Anglii i Walii protestowali przeciwko brytyjskim rozwiązaniom prawnym mającym ułatwić dostęp do eutanazji, powołując się właśnie na godność życia jednostki. O wartości prawa naturalnego mówił za to niedługo po objęciu papieskiego tronu Leon XIV podczas spotkania z parlamentarzystami z prawie 70 państw. Zob. K. Darmoros, *Brytyjscy biskupi: legalizacja eutanazji zagraża godności życia*, 21.06.2025, „vaticannews.va", online: https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-06/brytyjscy-biskupi-legalizacja-eutanazji-zagraza-godnosci-zycia.html (dostęp: 13.11.2025); K. Bronk, *Papież do parlamentarzystów: prawo naturalne obowiązuje wszystkich*, 21.06.2025, „onet.pl", online: https://www.onet.pl/informacje/vatican-news/papiez-do-parlamentarzystow-prawo-naturalne-obowiazuje-wszystkich/c8pbvmm,0666d3f1 (dostęp: 13.11.2025).

[491] Taką narracyjną podbudowę biblijną widać w działaniach Kościoła mających na celu konfrontację ze środowiskami LGBT. Oprócz przypowieści o Sodomie i Gomorze argumentem dla kleru jest List do Rzymian autorstwa Pawła z Tarsu. Pisał on tak: „Właśnie dlatego Bóg wydał ich haniebnym namiętnościom. Ich kobiety zamieniły naturalne współżycie na przeciwne naturze. Podobnie i mężczyźni, porzucając naturalne współżycie z kobietą, zapłonęli żądzą do siebie nawzajem. Dopuszczali się nieprzyzwoitości i na sobie samych ponieśli karę należną za zboczenie". Właśnie do argumentacji Pawła odwoływał się arcybiskup Marek Jędraszewski w wygłoszonym w 2021 roku kazaniu. Zob. *Nowy Testament*, Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2009, s. 487 (Rz 1, 26-27) oraz *Abp Jędraszewski: Homoseksualiści zaprzeczają godności własnego człowieczeństwa*, „rp.pl", 16.10.2021, online: https://www.rp.pl/kosciol/art19021001-abp-jedraszewski-homoseksualisci-zaprzeczaja-godnosci-wlasnego-czlowieczenstwa (dostęp: 6.11.2025).

[492] Zob. np. F. Martel, *Sodoma*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2019; M. Środa, *Postawy wobec seksu*, „Rocznik Lubuski" 2006, t. 32, cz. 2. Obrońcy zaangażowania Kościoła w sferę seksualności tłumaczą je chęcią obrony moralności czy troską o wychowanie i rozwój dzieci. Zob.np. U. Dudziak, *Moralność seksualna w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Roczniki Nauk o Rodzinie" 2010, tom 2 (57); M. Szczodry, *Młodzież w świecie uprzedmiotowionej seksualności. Wyzwanie moralno-duszpasterskie dla Kościoła*, „Teologia i Moralność" 2020, vol. 15, nr 1 (27).

[493] Opór Kościoła w zakresie równości małżeńskiej czy adopcji dzieci przez pary jednopłciowe ma miejsce przy jednoczesnej prawdopodobnej nadreprezentacji osób homoseksualnych w samej instytucji. Jak przypomnieli S. Obirek i A. Nowak, już w 2000 roku w pracy *Zmieniające się oblicze kapłaństwa* Donald Cozzens zauważył, że od 30 do 58% amerykańskiego kleru to osoby homoseksualne. Owi autorzy stwierdzili również, że „Homofobia kleru to w pewnej mierze reakcja wyparciowa związana z nieumiejętnością zrozumienia własnej seksualności". Zob. S. Obirek, A. Nowak, *Babilon*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2022, s. 83.

[494] Walkę z popędami seksualnymi, seksem pozamałżeńskim czy masturbacją kler rozpoczyna bardzo wcześnie, bo już przy okazji spowiedzi. Według przeciwników tej praktyki, to właśnie w momencie pierwszej spowiedzi zaczyna się wpędzanie dziecka w poczucie winy, nie tylko w związku ze sferą seksualną – filozof i były

niech posłużą działania Pawła VI i Jana Pawła II. Pierwszy z nich ogłosił w 1968 roku encyklikę *Humanae Vitae*, w której stwierdzano między innymi:

> Stosunki, przez które małżonkowie jednoczą się w sposób intymny i czysty, i przez które przekazuje się życie ludzkie, są – jak to przypomniał niedawno Sobór – „uczciwe i godne". Nie przestają być moralnie poprawne, nawet gdyby przewidywano, że z przyczyn zupełnie niezależnych od woli małżonków będą niepłodne, ponieważ nie tracą swojego przeznaczenia do wyrażania i umacniania zespolenia małżonków. Wiadomo zresztą z doświadczenia, że nie każde zbliżenie małżeńskie prowadzi do zapoczątkowania nowego życia. Bóg bowiem tak mądrze ustalił naturalne prawa płodności i jej okresy, że już same przez się wprowadzają one przerwy pomiędzy kolejnymi poczęciami. Jednakże Kościół, wzywając ludzi do przestrzegania nakazów prawa naturalnego, które objaśnia swoją niezmienną doktryną, naucza, że konieczną jest rzeczą, aby każdy akt małżeński zachował swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia ludzkiego[495].

Papież w dość spójny sposób przedstawił wizję małżeństwa, na straży której stoi instytucja przez niego kierowana. Działania lobbingowe mające na celu zatrzymanie postępujących zmian w obszarze seksualności są pokłosiem między innymi właśnie wskazanej encykliki. Linię ideologiczną Pawła VI kontynuował Jan Paweł II[496].

Jak zauważają publicyści i badacze, lobbing polityczny Kościoła, nie tylko ten związany z tematyką seksualno-obyczajową, jest realizowany przede wszystkim poprzez jasne opowiedzenie się tej instytucji po konkretnej stronie sporu politycznego[497]. Pewną przesłanką uprawdopodobniającą powyższą tezę jest wypowiedź byłego ministra edukacji narodowej

---

dominikanin Tadeusz Bartoś stwierdził nawet, że spowiedź to okrutny rytuał, podczas którego dziecko od autorytetu, którym w danym momencie jest ksiądz, dowiaduje się, że jest grzeszne i niegodne. Badacz jest nawet zdania, że „Pierwsza spowiedź w tak wczesnym okresie życia jest okrutną przemocą rodziców i przedstawicieli Kościoła wobec bezbronnego dziecka. Jest rodzajem wulgarnego gwałtu na psychice osoby niezdolnej do obrony". Zob. T. Bartoś, *Pierwsza spowiedź, czyli dziecko przed sądem*, 30.08.2010 „Newsweek.pl", online: https://www.newsweek.pl/polska/tadeusz-bartos-ratujecie-dzieci-przed-okrutnym-rytualem/k4879w1 (dostęp: 21.09.2024).

[495] Paweł VI, *Encyklika Humanae vitae*, Watykan 1968, rozdział 11.

[496] Kardynał K. Wojtyła miał duży udział w pracach nad encykliką, podobnie jak wielu innych polskich, skrajnie konserwatywnych teologów. Dzisiejszy oficjalny stosunek Kościoła do antykoncepcji czy do seksu uprawianego nie z pobudek prokreacyjnych, jest pochodną właśnie wydarzeń i wystąpień z końca lat 60. Zob. np. P. Gałuszka, *Karol Wojtyła i „Humanae vitae"*, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2018.

[497] Zarzuty te są często formułowane na przykład przy okazji pielgrzymek i uroczystości religijnych, na których obecni są przedstawiciele jednej partii (zazwyczaj Prawa i Sprawiedliwości) oraz Episkopatu. Zob. np. T. Krzyżak, *Tomasz Krzyżak: Jarosław Kaczyński na Jasnej Górze, czyli Kościół po stronie PiS*, 10.07.2023, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/komentarze/art38718901-tomasz-krzyzak-jaroslaw-kaczynski-na-jasnej-gorze-czyli-kosciol-po-stronie-pis (dostęp: 13.11.2025); R. Kijowska, *Księża w sojuszu z politykami PiS. „Przeciętny katolik w Polsce nie jest tak głupi"*, 13.10.2023, „fakty.tvn24.pl", online: https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/ksieza-w-sojuszu-z-politykami-pis-przecietny-katolik-w-polsce-nie-jest-tak-glupi-st7390473 (dostęp: 13.11.2025). O możliwych zbyt bliskich kontaktach Kościoła z wybranymi aktorami sporu politycznego mówili także sami księża, zob. np. *Ks. Adam Boniecki po sześciu latach milczenia: W świadomości katolików Kościół jest PiS-owski*, 31.08.2017, „wydarzenia.interia.pl", online: https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-ks-adam-boniecki-po-szesciu-latach-milczenia-w-swiadomosci-k,nId,2434857 (dostęp: 13.11.2025).

Przemysława Czarnka z września 2024 roku. W jego słowach można wyczuć swoisty żal do kleru, że ten w okresie wyborczym nie dość mocno promował Prawo i Sprawiedliwość, deklarując apolityczność. Przemysław Czarnek mówił: „Dawaliśmy miliardy, one szły na Kościół. Jak dawaliśmy, to z chęcią brali, ale jak mówiliśmy, żeby to pochwalić, powiedzieć społeczeństwu, to usłyszeliśmy ›nie‹, bo Kościół jest apolityczny. I teraz ta apolityczność im wyszła. Oczywiście nie mówię tu całym Kościele, ale o jego zasadniczej części”[498]. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że oczekiwania P. Czarnka względem bardziej zdecydowanego wsparcia w okresie wyborczym ze strony Kościoła nie były odosobnione w jego obozie partyjnym[499]. Cytat byłego ministra wskazuje jednak, że klasa polityczna może podchodzić do kontaktów z Kościołem w sposób dość transakcyjny – pozwalając mu realizować swoje interesy gospodarcze czy polityczne, oczekuje jasnego poparcia w toczącym się konflikcie partyjnym[500].

Część technicznych szczegółów wywierania wpływu przez Kościół zostanie omówiona w kolejnym rozdziale, w tym miejscu warto jednak skupić się na działaniach podejmowanych przez sam Kościół lub w porozumieniu ze stroną trzecią. Nie zostaną przeanalizowane inicjatywy określone wcześniej jako lobbing spontaniczny, inspirowane przez Kościół, lecz podejmowane przez osoby czy grupy trzecie. Dalsze rozważania dotyczyć będą działań politycznych o charakterze skoordynowanym, których inicjatorem jest Kościół.

Lobbing polityczny omawiana instytucja realizuje na kilka sposobów. Formalne konstrukcje prawno-ustrojowe w zakresie lobbingu zostały przedstawione w pierwszej, teoretycznej części dysertacji. Zakres niniejszego podrozdziału jest jednak szerszy i dotyczy ogólnego funkcjonowania Kościoła w przestrzeni politycznej. Politykę zaś, za Maxem Weberem, można rozumieć jako działania mające na celu udział we władzy lub wywieranie na

[498]R. Robaszewski, *Poszedłem na spotkanie Czarnka z sympatykami PiS w Olsztynie. Był rachunek sumienia i... żal do kleru*, 5.09.2024, „olsztyn.wyborcza.pl”, online: https://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/7,48726,31278739,poszedlem-na-spotkanie-czarnka-z-sympatykami-pis-w-olsztynie.html (dostęp: 14.09.2024).

[499] Na przykład prośbę o udzielenie wsparcia wystosowała do proboszczów ze swojego okręgu wyborczego posłanka Prawa i Sprawiedliwości Krystyna Wróblewska w 2019 roku. Zob. M. Kobiałka, *Wybory 2019. Posłanka PiS prosi o wsparcie proboszczów. W liście m.in. o LGBT*, „rzeszow-news.pl”, 23.09.2019, online: https://rzeszow-news.pl/wybory-2019-poslanka-pis-prosi-o-wsparcie-proboszczow-w-liscie-m-in-o-lgbt/ (dostęp: 13.11.2025).

[500] Hierarchowie potrafią wprost chwalić określonych polityków w swoich publicznych wystąpieniach. Na przykład biskup senior częstochowski Antoni Długosz potrafił podczas Apelu Jasnogórskiego przypadającego akurat w okresie pandemii, wychwalać rząd Zjednoczonej Prawicy, a przy okazji porównywać ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego do ewangelistów, służbą i pracą przezwyciężających pandemię. Krzysztof Kowalczyk zauważył, że sankcja moralna (zarówno pozytywna, jak i negatywna, są formą oddziaływania Kościoła na system polityczny i jego otoczenie). Zob. *Biskup: Szumowski przedłużeniem czynów Jezusa, premier - ewangelista Mateusz*, 12.06.2020, „rp.pl”, online: https://www.rp.pl/kosciol/art8909651-biskup-szumowski-przedluzeniem-czynow-jezusa-premier-ewangelista-mateusz (dostęp: 13.11.2025) oraz K. Kowalczyk, *Typologia…*, s. 179.

nią wpływu[501]. Co ważne, polityki nie ogranicza się tym samym do udziału w pracach legislatywy czy do działań mających na celu pozyskanie głosów wyborczych. Pomocna będzie również inna koncepcja, według której polityka ma charakter planowy i zorganizowany, a jej celem jest zdobycie i utrzymanie władzy[502], przy czym warto zaznaczyć, że zdobycie władzy nie równa się (choć może) objęciu jej w rezultacie wygranych wyborów[503]. Władza bowiem może być sprawowana formalnie lub nieformalnie – wpływy mogą wynikać nie z oficjalnie zajmowanego stanowiska, a charyzmy, pieniędzy czy tradycji.

W wymiarze politycznym Kościół katolicki realizuje swoje interesy poprzez wykorzystanie:

- zwykłych narzędzi udostępnianych stronie społecznej w procesie stanowienia prawa (np. konsultacji publicznych projektów ustaw i rozporządzeń);
- dedykowanych instytucji dialogu z rządem (Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski oraz nieistniejąca Komisja Majątkowa dla Kościoła katolickiego);
- wydarzeń publicznych i publicznych manifestacji religijnych, w tym procesji i pielgrzymek;
- organizacji kontrolowanych przez kler instytucji – zarówno organizacji społecznych, jak i fundacji, uczelni czy przedsiębiorstw – np. do pozycjonowania pozornie niezależnych ekspertów realizujących agendę Kościoła;
- rozbudowanej sieci parafii;
- lekcji religii odbywających się w ramach systemu oświaty;
- sfery symbolicznej (o czym więcej w kolejnych podrozdziałach);
- uwikłania w bieżącą walkę polityczną i bliski sojusz z partiami o rysie konserwatywnym.

Zazwyczaj większość z powyższych punktów jest wspierana potężnym instrumentarium komunikacyjnym, a na szczególną uwagę zasługują dwa narzędzia – indoktrynacja i propaganda. Co ważne, oba te terminy, choć pozornie mogą wydawać się pejoratywne, są zwykłymi pojęciami stosowanymi w naukach społecznych. Indoktrynacja jeszcze do niedawna

[501] Zob. M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Znak, Kraków 1998.
[502] Zob. F. Ryszka, *Nauka o polityce: rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa 1984.
[503] Przy wielości definicji kuszące może być przyjęcie założenia, które czasem słyszą już studenci pierwszego roku politologii, że właściwie wszystko może być polityką. Nawet zbieranie podpisów pod petycją dotyczącą postawienia dodatkowych ławek w parku może być realizacją jakiejś wizji politycznej lub być wynikiem ścierania się przeciwstawnych interesów zarządu zieleni miejskiej i mieszkańców.

znaczyła wyłącznie nauczanie doktryny i tak jest rozumiana w dalszej części dysertacji – równoległe negatywne konotacje słowo to nabyło dopiero później[504]. Ważnym podkreślenia jest fakt, że indoktrynacja nie musi być prowadzona odgórnie przez władze publiczne – prowadzić mogą ją na przykład przedstawiciele różnych skrajnych grup politycznych czy nowych ruchów religijnych (zwanych sektami). To narzędzie komunikacyjne wykorzystuje się dla osiągnięcia konkretnego celu, na przykład rozluźnienia dyscypliny we wrogiej armii[505]. Indoktrynację w swoich działaniach wykorzystywali misjonarze, filozofowie, politycy i przywódcy religijni.

Propagandę można zaś rozumieć jako:

> Systematyczne upowszechnianie określonych treści, idei czy wzorców zachowań w celu uzyskania założonego z góry efektu politycznego albo też wykreowania pozytywnego bądź negatywnego wizerunku danych osób, instytucji, partii itd. Jest działaniem w pełni przemyślanym, zmierzającym do wywarcia w skali masowej wpływu na społeczne postawy i zachowania[506].

Tak pojmowana propaganda to jedno z podstawowych narzędzi komunikacyjnych. Pomaga w promowaniu danych osób, partii lub prądów intelektualnych. Jednak podobnie jak w przypadku indoktrynacji, słowo to jest kojarzone negatywnie. Wśród badaczy można spotkać się z opinią, że podwaliny pod rozwój propagandy położyły homiletyka i apologetyka[507]. Zdaje się jednak, że teza ta jest nieco chybiona – jeśli chodzi o usystematyzowanie narzędzi wykorzystywanych na potrzeby propagandy, to być może homiletyka i apologetyka były pierwszymi udanymi próbami tego dokonania. Jednak co do samej idei propagandy to już wiele setek lat przed powstaniem Kościoła mówcy na agorach starożytnej Grecji wychwalali cnoty obywatelskie, egipscy kapłani wpływali na społeczeństwo przy wykorzystaniu znajomości astronomii i odpowiedniego komunikowania zaćmień Słońca, a Hebrajczycy konsolidowali się

[504] P. Costello, *Indoktrynacja a filozofia dla dzieci*, „Edukacja Filozoficzna" 1988, vol. 5, s. 287.
[505] Z przykładów takich działań można przytoczyć czasy wojny polsko-bolszewickiej, gdy Sowieci prowadzili agitacje w szeregach Wojska Polskiego. Jej celem były dezercje oraz pogorszenie morale wśród polskich oddziałów. Komunistycznej Partii Robotniczej Polski udawało się nawet z sukcesami indoktrynować oddziały dowodzone przez Józefa Hallera, znane ze swojej narodowo-konserwatywnej orientacji. Zob. A. Miodowski, *Indoktrynacja rewolucyjna w Wojsku Polskim w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości (listopad 1918–marzec 1919)*, „Białostockie Teki Historyczne" 2012, t. 10, s. 155-173, DOI: 10.15290/bth.2012.10.08.
[506] Zob. M. Bankowicz (red.), *Słownik polityki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.
[507] Apologetyka sprowadza się do obrony pryncypiów danej religii (nie tylko katolickiej), zaś homiletyka pomaga przygotowywać kazania i homilie. Zob. M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Wydawnictwo Naukowe Grado. Toruń 2006, s. 23.

w oparciu o umacniany mit narodu wybranego[508]. Najbardziej rozpowszechniona typologia zakłada istnienie trzech typów propagandy – czarnej, szarej i białej[509]. Kościół katolicki nie stronił zresztą od samego terminu propagandy w swoich działaniach. *Sacra Congregatio de Propaganda Fide* (w latach 1988-2022 *Congregatio pro Gentium Evangelizatione*) czyli odpowiednio – Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary oraz Kongregacja Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary – była organem działającym przez 400 lat, od czasu pontyfikatu Grzegorza XV do Franciszka.

Dzięki wykorzystaniu indoktrynacji i propagandy można warunkować pewne postawy społeczne, wpływać na kierunek socjalizacji jednostek. Kościół katolicki dysponuje wystarczającymi środkami, aby móc skutecznie wykorzystywać te narzędzia, a dzieje się tak dzięki obecności kleru w wojsku, oświacie, szerokiej ekspozycji w sferze symbolicznej oraz przede wszystkim, poprzez rozbudowaną sieć parafii w całej Polsce. Wczesne rozpoczęcie socjalizacji jednostek pozwala na zaszczepienie określonych postaw w człowieku i włączenia go do szerszej wspólnoty aksjologicznej. Potencjał szybkiego formowania światopoglądu, szczególnie młodych ludzi, jest w Polsce bardzo wysoki, co ma związek z wysoką liczbą chrzczonych rokrocznie Polaków – na przykład w 2022 roku ochrzczono w Polsce 302,2 tysięcy osób[510] – głównie niemowlęta. W tym samym roku do pierwszej komunii przystąpiło 337 tysięcy osób[511], w tym głównie dzieci[512].

---

[508] Dłuższy wywód na temat semantycznych zawiłości propagandy można znaleźć w artykule autorstwa Gabrieli Dudek-Waligóry *Propaganda jako termin naukowy polskiej politolingwistyki* („Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" 2018, nr 53, s. 12-24).

[509] Dzięki białej propagandzie można rozpowszechniać pewne wartości czy zachowania, które nie są aktualnie dostatecznie popularne. Przykładowo białą propagandą jest akcja informacyjna poświęcona szkodliwości palenia papierosów. Istotne jest to, że nadawca komunikatu jest znany, może być nim w omawianym przypadku fundacja lub instytut badawczy. Białą propagandą będzie też agitacja wyborcza i promowanie danego kandydata z danej partii (materiały w mediach społecznościowych, banery itp.). Szara propaganda cechuje się półprawdami lub niedomówieniami. Zazwyczaj więc taki przekaz charakteryzuje się mocnym spłyceniem. Źródło komunikacji jest tutaj ukryte. Za przykład niech posłuży wrzucenie przez anonimowego internautę filmiku przedstawiającego zamieszki w mieście w zachodniej Europie i opatrzenie komentarzem sugerującym, że wpływ na taką sytuację ma np. liberalna polityka migracyjna lub sekularyzowanie się społeczeństwa. Czarna propaganda jest za to perfidnym kłamstwem – to dezinformacja, której źródło jest w pełni ukryte, przekaz opiera się zaś na kłamstwie. Zob. B. Dobek-Ostrowska, J. Fars, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999; A. Bień-Kacała, T. Kacała, *Dezinformacja – definicja, zagrożenia, reakcja*, „Acta Iuris Stetinensis" 2023, nr 44, s. 13.

[510] D. Starzyńska-Rosiecka, *Polacy coraz dalej od kościoła? Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał nowe dane*, „bankier.pl", 19.12.2023, online: https://www.bankier.pl/wiadomosc/Ilu-katolikow-chodzi-do-kosciola-ile-dzieci-uczestniczy-w-lekjach-religii-Instytut-Statystyki-Kosciola-Katolickiego-podal-nowe-dane-8666442.html (dostęp: 21.09.2024).

[511] *„Nieodpowiednie prezenty", jednolite stroje. Ksiądz o „dobrej praktyce" komunijnej*, „tvn24.pl", 6.05.2024, online: https://tvn24.pl/polska/pierwsza-komunia-swieta-2024-ksiadz-o-nieodpowiednich-prezentach-st7901455 (dostęp: 21.09.2024).

[512] Badania wskazują na dość znaczące różnice w postrzeganiu pewnych zjawisk przez osoby mające ekspozycję na działania perswazyjne Kościoła (czyli uczestniczące w nabożeństwach) oraz te niepraktykujące. Za przykład może służyć stosunek Polaków do osób nieheteronormatywnych. Według badania Centrum Badania Opinii Społecznej z 2021 roku, 32% osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu uważa

W zakresie wywierania wpływu i prowadzenia działań lobbingowych w sferze polityki, pomocnym atrybutem, którym dysponuje Kościół, jest jego autorytet. Autorytet może być źródłem władzy różnego typu, wyróżnić można na przykład autorytet rodzicielski lub naukowy. Autorytet to także kategoria, po którą często sięga teologia. Źródłosłowu tego terminu można poszukiwać w łacińskim wyrażeniu *auctoritas,* które wskazuje na powagę władzy lub danej jednostki. Osoba lub instytucja posiadająca autorytet to ktoś, kto potrafi za jego pomocą w toku komunikacji skłonić do zmiany zachowania nie napotykając sprzeciwu – nie może przy tym wykorzystywać przemocy[513].

Warto wspomnieć także o autorytecie epistemicznym, którego źródło stanowi wiedza, mądrość wynikająca z doświadczenia czy wysokie kompetencje oraz deontycznym, opierającym się na posiadaniu władzy lub znajdowaniu się wyżej w hierarchii społecznej[514]. Wśród badaczy można spotkać się także z poglądem, że autorytet może być rozumiany zarówno jako cecha osoby lub instytucji, przypisana na mocy społecznego mandatu (autorytet urzędowy, narzucony odgórnie, na przykład przez obowiązujące prawo), jak i „Rezultat rozeznania w obszarze relacji międzyludzkich", uznany na zasadzie własnej nieprzymuszonej woli przez daną społeczność[515]. Co ważne, autorytet jest relacją.

Można zatem przyjąć, że autorytetem dysponują zarówno osoby i instytucje sprawujące formalnie władzę, jak i te oficjalnie jej nieposiadające. Kościół katolicki jest takim autorytetem dla wiernych oraz dla dużej części klasy politycznej, również tej dalekiej od katolicyzmu[516]. Jednak społeczna percepcja Kościoła ewoluowała. W 1989 roku zaufanie do Kościoła katolickiego jako instytucji osiągnęło prawie 90%, a podobny odsetek badanych aprobował jego działania[517]. Jednocześnie do roku 1993 odsetek ufających Kościołowi spadł do okolic

homoseksualizm za zjawisko, którego nie należy akceptować i tolerować. Dla porównania 57% osób w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych deklaruje pełne zrozumienie, tolerancję i akceptację dla homoseksualizmu. Otwartą niechęć do gejów i lesbijek czuje 43% osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu. Zob. CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do osób homoseksualnych*, Warszawa 2021.

[513]Zob. A. Kojève, *Notion of Authority*, Verso, Nowy Jork 2014.

[514] J. Bocheński, *Sto zabobonów, Krótki filozoficzny słownik zabobonów,* Wydawnictwo Philed, Kraków 1994, s. 25.

[515] A. M. de Tchorzewski, *Autorytet i jego struktura aksjologiczna,* „Studia Paedagogica Ignatiana" 2017, nr 5, s. 188-189.

[516] Dość znanym przypadkiem niewierzącego postkomunistycznego polityka, który publicznie wypowiadał się pozytywnie na temat Kościoła był prezydent Aleksander Kwaśniewski. W wywiadzie-rzece dotyczącym swojej prezydentury i wielu wątków osobistych, polityk podkreślał szacunek do Kościoła, wskazywał także, że instytucja ta ma ważną rolę do odegrania w Polsce. Zob. A. Kwaśniewski, A. Kaczorowski, *Prezydent*, Znak Literanova, Kraków 2023.

[517] Z. Nosowski, *Nieodrobiona lekcja roku 1993. Kościół w Polsce w świetle sondaży*, 20.01.2021, „wiez.pl", online: https://wiez.pl/2021/01/20/kosciol-w-polsce-nieodrobiona-lekcja-roku-1993/ (dostęp: 22.09.2024).

50%, a aprobata działań tej instytucji do mniej niż 40%[518]. Po ponad 20 latach nie było znacząco lepiej – w 2024 roku pozytywnie oceniało działalność Kościoła 44% ankietowanych[519].

Jak już wspomniano, największy kryzys autorytetu Kościoła, który uchwycono w liczbach, nastąpił w 1993 roku, gdy po kilku latach od obrad Okrągłego Stołu zaufanie do instytucji spadło do około 50%. Powodów tego spadku mogło być kilka, przy czym nie muszą się one wykluczać[520]:

- wystąpił „efekt sufitowy" – nie było możliwe, żeby wskazania były jeszcze wyższe, skoro osiągnięto prawie 90% zaufania w 1989 roku. Naturalnym było, że autorytet i pozytywne oceny zaczną z czasem spadać;
- transformacja ustrojowa otworzyła Polskę na wiele trendów, nowinek oraz prądów intelektualnych z Zachodu, co jednocześnie pozwoliło na popularyzowanie ruchów antyklerykalnych;
- hierarchowie w odbiorze społecznym mogli być postrzegani jako zbyt aktywni politycznie i zainteresowani wpływaniem na władze publiczne. Szczególnie w latach 1990-1991 biskupi próbowali naciskać na premiera by wymusić na nim pewne personalne decyzje dotyczące np. obsady stanowisk wojewodów. Mogło bulwersować także „Rozsyłanie z Sekretariatu Episkopatu Polski przed wyborami parlamentarnymi instrukcji dla katolickich wyborców, na kogo mogą/powinni głosować"[521];
- pomimo znaczącej roli Kościoła w transformacji ustrojowej, polskie społeczeństwo mogło być przyzwyczajone do prywatyzacji religii, którą można było zaobserwować w PRL. W związku z tym szerokie ustępstwa państwa na rzecz Kościoła na początku lat 90. (jak np. nadania ziemskie, powrót lekcji religii do szkół) mogły niepokoić osoby wychowane we wcześniejszym ustroju[522].

Aktualnie perspektywa zbliżenia się poziomu zaufania społecznego do instytucji kościelnej z przełomu 1989 i 1990 roku wydaje się mało prawdopodobna. Oprócz wskazanych wyżej zmiennych, warto przytoczyć głos filozofa i księdza Andrzeja Kobylińskiego, który stwierdził, że przyczynami obecnego niskiego zaufania do Kościoła są „Niekończące się

[518] Z. Nosowski, dz. cyt.
[519] *Sondaż CBOS. Jak Polacy oceniają funkcjonowanie Kościoła?*, 4.04.2024, „pap.pl", online: https://www.pap.pl/aktualnosci/sondaz-cbos-jak-polacy-oceniaja-funkcjonowanie-kosciola (dostęp: 22.09.2024).
[520] Z. Nosowski, dz. cyt.
[521] Tamże.
[522] Zob. J. Wójtowicz, *Prywatyzacja religii a pokolenie JPII*, w: A. Rokicka, M. Warat, P. Kapłon (red.*), Koniec Sekularyzacji w Europie? Kościół Katolicki, Islam, Sekularyzacja, Religijność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

skandale pedofilskie, (…) sojusz tronu z ołtarzem, (…) skandale finansowe, (…) niewłaściwa postawa biskupów wobec świeckich”[523]. W gruncie rzeczy jest to jednak kontynuacja pewnych tendencji zapoczątkowanych właśnie w okresie tuż po transformacji ustrojowej. Mimo wskazanych wyżej problemów, autorytet Kościoła jest wciąż jego potężnym atutem komunikacyjnym. „Podczepianie się” pod ten autorytet, na przykład przez polityków uczestniczących w medialnych uroczystościach religijnych wraz z biskupami, pozwala na nabycie swoistej legitymacji oraz może być krokiem w kierunku sakralizacji władzy. Temat ten zostanie rozwinięty w kolejnym rozdziale.

W pierwszych latach III RP hierarchowie nie stronili od zaangażowania w rozgrywki personalne między poszczególnymi politykami. Przykładowo, 18 września 1990 roku, 27 przywódców rozpadającego się obozu solidarnościowego spotkało się na (jak to określiły media) „herbatce u prymasa” Józefa Glempa. Spotkanie to miało doprowadzić do wypracowania wspólnej koncepcji dalszych działań politycznych[524]. Obserwację dotyczącą wydatnego zaangażowania Kościoła w sprawy personalne zdaje się potwierdzać także wypowiedź prymasa, który, przy okazji pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich otwarcie uderzał w Stanisława Tymińskiego i twierdził, że Kościół „Popiera kandydata wywodzącego się z ruchu solidarnościowego”[525], czyli Lecha Wałęsę[526].

Ciekawą, a raczej pomijaną w szerokiej debacie, formą bliskości w relacji między władzą centralną a Kościołem jest instytucja kapelanów i spowiedników Prezydentów RP[527]. Wszyscy Prezydenci III RP wybierani w wyborach powszechnych, poza Aleksandrem Kwaśniewskim, deklarowali się jako katolicy. W związku z tym nie jest dziwne, że mieli przydzielonych własnych katolickich kapelanów, sprawujących jednocześnie funkcje spowiedników. Relacje te trwały latami – zazwyczaj cały okres prezydentury i można z dużym

---

[523] *„Nie ma nigdzie na świecie, poza Polską, tak galopującej sekularyzacji młodego pokolenia”*, „tvn24.pl”, 19.12.2020, online: https://tvn24.pl/polska/spada-zaufanie-polakow-do-kosciola-st4780869 (dostęp: 22.09.2024).
[524] A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989-2023*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023, s. 89.
[525] Tenże, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Wydawnictwo GEO, Kraków 1997, s. 132.
[526] Również na wiele lat po tym wydarzeniu część komentatorów wskazuje przykłady włączania się kleru w personalne rozgrywki polityczne, nie tylko na poziomie najwyższej hierarchii, ale także parafii. „Oko.press” w 2019 roku zebrało przykłady oficjalnego zaangażowania politycznego kleru i jego zbliżania się do określonych opcji ideologicznych. Przykładowo, parafia w Niestępowie wprost wskazywała, że „Nie można być trochę chrześcijaninem i trochę liberałem w stylu: PO-KO, PSL, .N, Wiosny, SLD, itp.” Ponadto jak donosił portal „Parafia Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie, która podczas kampanii do PE wywiesiła pięć plakatów wyborczych (cztery PiS, jeden Konfederacji), jesienią podbija wynik i prezentuje aż osiem banerów (wszystkie promujące PiS)”. Zob. D. Sitnicka, „*Nie można być chrześcijaninem i liberałem”. Parafia ostrzega przed głosowaniem na KO, PSL, Wiosnę i SLD*, „oko.press”, 30.09.2024, online: https://oko.press/nie-mozna-byc-chrzescijaninem-i-liberalem-parafia-ostrzega-przed-glosowaniem-na-ko-psl-wiosne-i-sld (dostęp: 25.09.2024).
[527] Spowiednicy od zawsze pełnili ważną rolę w świecie monarchów czy przywódców chrześcijańskich. Jednym z najbardziej znanych był Jan Nepomucen – czeski ksiądz zamordowany na polecenie swojego mocodawcy, króla Wacława IV. W polskiej historii też kilku spowiedników nadwornych zostało docenionych przez potomnych, na przykład Jan Sacran, spowiednik trzech Jagiellonów: Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Starego.

prawdopodobieństwem przyjąć, że lata współpracy pozwalały kapelanom na zdobywanie zaufania prezydentów. Nie można przy tym wykluczyć, co pokazał przykład Franciszka Cybuli, że osoba o silnie ugruntowanych przekonaniach wynikających z przynależności do hierarchicznego Kościoła katolickiego, miała wpływ na podejmowane przez Prezydenta RP decyzje.

Różne były modele sprawowania funkcji prezydenckiego kapelana w przeszłości. Na przykład wspomniany wyżej F. Cybula, spowiednik L. Wałęsy, brał aktywny udział w podejmowaniu decyzji przez prezydenta. Autor książki *Ksiądz w Belwederze*, będący w ścisłym centrum decyzyjnym, „wewnętrznym kręgu" L. Wałęsy, wspominał, że prezydent „Lubił pytać, jakie mam zdanie na jakiś temat, jak bym na coś zareagował. Mówiłem mu, co podpowiadały mi sumienie i wiedza"[528]. Dodatkowo do kapelana wpływało wiele listów z prośbami o interwencję, a jak sam wspominał, gdy widział taką potrzebę, przekazywał te prośby bezpośrednio prezydentowi. Na tym przykładzie widać, jak potężną osobą może być spowiednik. Wydaje się, że w pewnym sensie nawet Aleksander Kwaśniewski poszedł na ustępstwa względem instytucji kapelana, gdyż w latach 1995-2005, Tadeusz Dłubacz, a po jego śmierci w 1999 roku Jan Domian, sprawowali tę funkcję, z tym, że nie byli spowiednikami prezydenta, a Urzędu Prezydenta RP.

Takie osoby często mogą być szarymi eminencjami. Termin ten bynajmniej nie jest zarezerwowany tylko dla dworów. Według modelowego podejścia szare eminencje nie zajmują formalnie żadnych ważnych stanowisk uprawniających ich do udziału w procesie decyzyjnym, jednak są najbardziej dyspozycyjnymi współpracownikami swojego patrona lub osoby, która sprawuje władzę[529]. Szarymi eminencjami wśród spowiedników byli w przeszłości zwłaszcza jezuici, „Ukierunkowujący orientację polityczną władców katolickich, ich plany i posunięcia o kluczowym znaczeniu (polityka wewnętrzna, kwestia pokoju i wojny, sojuszy) niekoniecznie zgodnie z racją stanu danego państwa, natomiast zawsze zgodnie z planami i kalkulacjami papieży"[530]. W końcu nie bez przyczyny jezuitów traktowano przez wieki jako wywiad watykański i zakon „do zadań specjalnych"[531].

---

[528] E. Czaczkowska, *Kapelan na miarę prezydenta,* 4.08.2010, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/kosciol/art7083311-kapelan-na-miare-prezydenta (dostęp: 28.09.2024).

[529] M. Karwat, *O szarych eminencjach*, w: A. Czyż, S. Kubas (red. nauk.), *Na drodze do wyjaśnienia problemów politycznych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Markowi Barańskiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 44.

[530] Tamże, s. 48.

[531] Zob. M. Řezník, *Jezuici: towarzystwo szarych eminencji. Dlaczego słynny zakon został zlikwidowany*, 23.07.2023, „polityka.pl", https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2219836,1,jezuici-towarzystwo-szarych-eminencji-dlaczego-slynny-zakon-zostal-zlikwidowany.read (dostęp: 18.11.2025).

4.3. Wymiar gospodarczy

Lobbing gospodarczy to nic innego jak realizacja interesów związanych z warstwą finansową. Uprawiają go państwa członkowskie Unii Europejskiej walczące o interesy swoich rolników i przetwórców[532], korporacje, którym zależy na utrzymaniu monopolu[533] czy w końcu kościoły i związki wyznaniowe, próbujące uzyskać od państwa dofinansowania oraz ulgi podatkowe.

Interesy gospodarcze mają charakter wielowymiarowy. Lobbing gospodarczy można scharakteryzować jako „Szeroko rozumiany wpływ na proces decyzyjny osób/grup z otoczenia instytucjonalnego, mający na celu modyfikację treści bądź formy przyjęcia aktu prawnego, który bezpośrednio bądź pośrednio dotyczy funkcjonowania zainteresowanych przedsiębiorstw"[534]. Przytoczona definicja zawęża jednak grupę potencjalnych aktorów lobbingowych – należy zauważyć, że lobbing gospodarczy nie jest wyłącznie domeną przedsiębiorstw. Dodatkowo przyjęcie proponowanego wytłumaczenia ograniczałoby działania do tych związanych z dopiero planowanymi, przyszłymi regulacjami – praktyka dowodzi jednak, że lobbing gospodarczy może również dążyć do modyfikacji już obowiązujących norm prawnych. W związku z tymi wątpliwościami warto rozszerzyć powyższą definicję. W takim ujęciu jako lobbing gospodarczy rozumieć można szeroko pojęty wpływ na proces decyzyjny organów władzy publicznej, mający na celu modyfikację podjętej już decyzji bezpośrednio bądź pośrednio dotyczącej funkcjonowania zainteresowanych grup interesu lub doprowadzenie do przyjęcia zupełnie nowej decyzji korzystnej dla danej grupy.

Zaproponowane powyżej szersze podejście badawcze pozwala na stworzenie bardziej zniuansowanego obrazu realizacji interesów gospodarczych. Nie wszystkie z nich muszą być bowiem osiągane drogą legislacyjną, często wystarczy zwykła decyzja administracyjna[535].

---

[532] *Vide* sprawa uznania marchewki za owoc przez Unię Europejską co bezpośrednio wpłynęło na sytuację producentów regionalnego przysmaku w Portugalii – dżemu z marchewek. Marchewka została wyjątkowo potraktowana jako owoc już w latach 80. w ramach aktów prawnych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, zaś aktualnie w UE reguluje tę sprawę Dyrektywa Rady 2001/113/WE z dnia 20 grudnia 2001 r. odnosząca się do dżemów owocowych, galaretek i marmolady oraz słodzonego *purée* z kasztanów przeznaczonych do spożycia przez ludzi.

[533] Na przykład od wielu lat Google próbuje udowodnić, że nie nadużywa swojej dominującej pozycji na rynku wyszukiwarek. Sprawy sądowe i postępowania wyjaśniające toczą się od dłuższego czasu zarówno w USA, jak i Unii Europejskiej. Zob. M. Duszczyk, *Sąd ogranicza monopol Google'a. Gigant odetchnął jednak z ulgą*, 3.09.2025, „rp.pl", online: https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/art42950491-sad-ogranicza-monopol-google-a-w-wyszukiwarkach-gigant-odetchnal-jednak-z-ulga (dostęp: 13.11.2025).

[534] M. Piechowicz, dz. cyt., s. 21.

[535] Jako przykład skutecznego zabiegu lobbingowego Kościoła w sferze gospodarczej, który jednocześnie nie wiązał się z legislacją i np. wprowadzeniem nowego prawa, warto ponownie wspomnieć o przypadku konglomeratu T. Rydzyka. W październiku 2018 roku premier Mateusz Morawiecki przekazał bowiem instytucji związanej z redemptorystą 5 milionów złotych z rezerwy budżetowej na budowę Parku Pamięci Narodowej. Zrobił

Zarówno w wymiarze legislacyjnym, jak i pozalegislacyjnym, można wskazać szereg korzystnych dla Kościoła okoliczności, będących wynikiem skutecznego wywierania wpływu na decydentów:

- preferencyjne warunki w zakresie przyjmowania darowizn (scharakteryzowane w poprzednim rozdziale);
- zwolnienia podatkowe;
- brak kontrolowania przez państwo finansów parafii, w tym brak opodatkowania większości usług świadczonych przez kler (scharakteryzowane w poprzednim rozdziale);
- preferencyjne warunki przeprowadzania zbiórek publicznych (scharakteryzowane w poprzednim rozdziale);
- przejęcie przez państwo większości ciężaru odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne kleru;
- priorytetowe traktowanie ochrony zabytków sakralnych;
- wspieranie przez państwo przedsięwzięć gospodarczych kleru.

Wśród wyżej wskazanych zdobyczy lobbingowych Kościoła szczególny nacisk trzeba położyć na działania związane z polityką skarbową i przywileje podatkowe. Analizę sytuacji Kościoła można zacząć od zagadnienia podatku od osób fizycznych[536]. Proboszcz parafii obejmującej do tysiąca osób zapłaci 257 złotych zryczałtowanego podatku, a proboszcz parafii liczącej powyżej 20 tysięcy osób – 911 złotych (to najwyższa możliwa przewidziana kwota). Wikariusze płacą za to od 83 złotych do 299 złotych. Kluczowe jest jednak stwierdzenie padające w artykule 42, określające dokładnie którzy reprezentanci kleru muszą odprowadzać zryczałtowany podatek. Są to „Osoby duchowne, osiągające przychody z opłat otrzymywanych w związku z pełnionymi funkcjami o charakterze duszpasterskim”[537].

---

to pod wpływem ponagleń redemptorysty – według korespondencji ze skrzynki pocztowej Michała Dworczyka, której autentyczności nigdy nie zaprzeczono, toruński biznesmen pisał: „Panie Premierze, po naszej - wczoraj - rozmowie, miał zareagować min. Dworczyk. Nic z tego”, oraz dodawał, że „TO jest pilne” (pisownia oryginalna). Krytycy wskazywali, że sprawę „załatwiono po cichu” – ta decyzja premiera ani kolejna, przekazująca instytucji T. Rydzyka dodatkowe 3 miliony złotych, nie znalazły się w formie zarządzenia w Monitorze Polskim. Zob. *Michał Dworczyk i kulisy dotacji dla Tadeusza Rydzyka. „Daję słowo, że zajmuję się tą sprawą”*, 5.11.2021, „wiadomości.onet.pl”, online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/michal-dworczyk-i-dofinansowanie-parku-tadeusza-rydzyka-daje-slowo/ztb0dg4 (dostęp: 6.10.2024).

[536] Księża mają możliwość odprowadzania zryczałtowanego podatku, a podstawą do tego są artykuły od 42 do 51 włącznie ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. z 1989 r. nr 144, poz. 930 ze zm.). Załącznik nr 4 ustawy określa wysokość kwartalnego ryczałtu płaconego przez proboszczów, który jest zależny od liczby parafian.

[537] Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. z 1989 r. nr 144, poz. 930 ze zm.).

Inaczej traktowane są osoby osiągające przychody „z misji, rekolekcji oraz innych posług religijnych", które nie są proboszczami, wikariuszami i rektorami. Płacą one między 235 złotych a 247 złotych kwartalnego ryczałtu[538]. Ryczałt jest jedną z popularnych metod rozliczania się, mogą go wybierać na przykład osoby osiągające przychody z wynajmu mieszkania. Różnica polega jednak na tym, że wysokość ryczałtu w takim przypadku jest związany z przychodami ewidencjonowanymi, a w wypadku kleru nie ma z ich wysokością związku[539].

W przeszłości kościoły, zakony, kongregacje i kościelne osoby prawne miały obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych[540]. Współcześnie podstawą do zwolnienia instytucji kościelnych z większości obowiązków podatkowych jest ustawa o stosunku państwa do Kościoła. Co prawda ustawa wskazuje, że majątek i przychody kościelnych osób prawnych podlegają ogólnym przepisom podatkowym, lecz zaznacza, że wyjątki od tej reguły zostały zawarte w kolejnych ustępach[541]. *De facto* dzięki ustępom od drugiego do szóstego artykułu 55 ustawy wszystkie kościelne osoby prawne zostały zwolnione z podatków:

---

[538] Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. z 1989 r. nr 144, poz. 930 ze zm.).

[539] Tamże.

[540] Taką dyspozycję można było znaleźć na przykład w nieobowiązującym już rozporządzeniu ministra finansów z dnia 20 lutego 1962 roku w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne osoby prawne oraz zakony i kongregacje duchowne (Dz.U.1962.18.77) czy rozporządzeniu ministra finansów z dnia 24 marca 1959 roku w sprawie prowadzenia ksiąg rachunkowych przez kościoły i inne związki wyznaniowe (Dz.U.1959.23.150).

[541] Dokładne brzmienie przepisu:

„Art. 55. 1. Majątek i przychody kościelnych osób prawnych podlegają ogólnym przepisom podatkowym z wyjątkami określonymi w ust. 2–6.

2. Kościelne osoby prawne są zwolnione od opodatkowania z tytułu przychodów ze swojej działalności niegospodarczej. W tym zakresie osoby te nie mają obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy o zobowiązaniach podatkowych.

3. Dochody z działalności gospodarczej kościelnych osób prawnych oraz spółek, których udziałowcami są wyłącznie te osoby, są zwolnione od opodatkowania w części, w jakiej zostały przeznaczone w roku podatkowym lub w roku po nim następującym na cele kultowe, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, działalność charytatywno-opiekuńczą, punkty katechetyczne, konserwację zabytków oraz na inwestycje sakralne, o których mowa w art. 41 ust. 2, i te inwestycje kościelne, o których mowa w art. 41 ust. 3, których przedmiotem są punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze, jak również remonty tych obiektów.

4. Kościelne osoby prawne są zwolnione od opodatkowania i od świadczeń na fundusz gminny i fundusz miejski, od nieruchomości lub ich części, stanowiących własność tych osób lub używanych przez nie na podstawie innego tytułu prawnego na cele niemieszkalne, z wyjątkiem części zajmowanej na wykonywanie działalności gospodarczej.

5. Zwolnienie od opodatkowania podatkiem od nieruchomości oraz od świadczeń na fundusz gminny i fundusz miejski obejmuje nieruchomości lub ich części przeznaczone na cele mieszkalne duchownych i członków zakonu, jeżeli:

1) są one wpisane do rejestru zabytków;

2) służą jako internaty przy szkołach i seminariach duchownych, domy zakonów kontemplacyjnych, domy formacyjne zakonów i domy księży emerytów (sióstr emerytek);

3) znajdują się w budynkach kurii diecezjalnych i biskupich, zakonnych zarządów generalnych i prowincjalnych w Sekretariacie Prymasa Polski i w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

6. Nabywanie i zbywanie rzeczy i praw majątkowych przez kościelne osoby prawne w drodze czynności prawnych oraz spadkobrania, zapisu i zasiedzenia jest zwolnione od podatku od spadków i darowizn oraz opłaty skarbowej, jeżeli ich przedmiotem są:

— Zwolniono wszystkie kościelne osoby prawne z opodatkowania przychodów wynikających z prowadzenia działalności niegospodarczej. Ponadto w tym zakresie kościelne osoby prawne nie muszą prowadzić dokumentacji wymaganej przez przepisy o zobowiązaniach podatkowych (ust. 2)[542].

— Jeśli zyski z działalności gospodarczej prowadzonej przez kościelne osoby prawne lub spółki, w których jedynymi udziałowcami są kościelne osoby prawne, zostały przeznaczone na cele kultowe, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, działalność charytatywno-opiekuńczą, punkty katechetyczne, konserwację zabytków oraz na inwestycje sakralne i inwestycje kościelne, nie odprowadza się od nich podatków (ust. 3)[543]. Pierwszym typem powyższych inwestycji według art. 41 ust. 2 jest „Budowa, rozbudowa, odbudowa kościoła lub kaplicy, a także adaptacja innego budynku na cele sakralne”[544] a inwestycją kościelną zdefiniowaną w art. 41 ust. 3 jest „Inwestycja kościelnej osoby prawnej niewymieniona w ust. 2”[545]. W rzeczywistości oznacza to, że katalog możliwych sytuacji, w których instytucje kościelne nie muszą odprowadzać podatku od zysków osiągniętych dzięki prowadzeniu działalności gospodarczej, jest bardzo szeroki.

— W większości przypadków kościelne osoby prawne nie płacą podatku od nieruchomości (ust. 4 i 5)[546]. Jednym z wyjątków jest część nieruchomości, która służy do prowadzenia działalności gospodarczej – wtedy opodatkowaniu podlega wyłącznie ta część lokalu.

— Kościelne osoby prawne nabywając i zbywając rzeczy i prawa majątkowe, co następuje w drodze czynności prawnych oraz spadkobrania, zapisu i zasiedzenia, nie

---

1) rzeczy i prawa nieprzeznaczone do działalności gospodarczej;
2) sprowadzane z zagranicy maszyny, urządzenia i materiały poligraficzne oraz papier.
7. Darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są wyłączone z podstawy opodatkowania darczyńców podatkiem dochodowym i podatkiem wyrównawczym, jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz – w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny – sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność. W odniesieniu do darowizn na inne cele mają zastosowanie ogólne przepisy podatkowe.
8. Kościelne jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 12, mogą być na wniosek kościelnej osoby prawnej uznane przez właściwego dyrektora izby administracji skarbowej za odrębne podmioty podatkowe, jeżeli są organizacyjnie wyodrębnione.
9. Nabywanie rzeczy i praw majątkowych, o których mowa w ust. 6, jest zwolnione od opłat sądowych i notarialnych, z wyłączeniem opłat kancelaryjnych”.
Zob. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154).

[542] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154).
[543] Tamże.
[544] Tamże.
[545] Tamże.
[546] Tamże.

odprowadzają podatku od spadku i darowizn oraz nie wnoszą opłaty skarbowej (ust. 6)[547]. Uściślono jednak, że chodzi o „Rzeczy i prawa nieprzeznaczone do działalności gospodarczej”[548], a także „Sprowadzane z zagranicy maszyny, urządzenia i materiały poligraficzne oraz papier”[549].

— Wyłączono darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą Kościoła z podstawy opodatkowania darczyńców podatkiem dochodowym (ust. 7)[550]. Kościelna osoba prawna jest jednak zobowiązana do przedstawienia darczyńcy pokwitowania odbioru oraz sprawozdania o przeznaczeniu tej darowizny na tę działalność. Ma to zachęcić podatników do przekazywania Kościołowi środków.

W przedmiotowej ustawie zawarto jeszcze kilka preferencji skarbowych i celnych dla Kościoła katolickiego[551]. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że to właśnie sprzyjające otoczenie regulacyjne zwiększa siłę gospodarczą Kościoła[552]. Na korzyść Kościoła w sferze gospodarczej przemawia także funkcjonowanie Funduszu Kościelnego, z którego pokrywana jest większa część składek zdrowotnych i społecznych księży, zakonników i zakonnic – łącznie około 45 tysięcy osób w Polsce[553]. W całości Fundusz opłaca składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe członkom zakonów kontemplacyjno–klauzurowych, a także misjonarzy w okresach pracy na terenach misyjnych, a w pozostałych wypadkach 20% składki pokrywa osoba duchowna, zaś 80% Fundusz[554]. Składkę na ubezpieczenie zdrowotne

[547] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154).
[548] Tamże.
[549] Tamże.
[550] Tamże.
[551] Kwestiom finansowym poświęcono Dział III Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154), zatytułowany „Sprawy majątkowe kościelnych osób prawnych”, obejmujący artykuły od 52 do 59.
[552] Dochody kleru można roboczo podzielić na trzy strumienie. Pierwszym są środki pozyskiwane od wiernych, m.in. „taca”, darowizny czy spadki. Druga kategoria obejmuje dotacje i subwencje pochodzące z zasobów publicznych, zaś trzecim strumieniem jest właśnie prowadzenie działalności gospodarczej. Dochody biznesów kościelnych są zwolnione z podatku CIT, jeśli zyski przeznaczy się na cele: kultu religijnego; naukowe; charytatywno-opiekuńcze; konserwacji zabytków; utrzymania punktów katechetycznych; kulturalne i oświatowo-wychowawcze. Dodatkowo zapewniono, że Kościół nie będzie płacił podatku, jeśli zyski zostaną przekazane na inwestycje w punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze, adaptację innych budynków na cele kultowe lub inwestycje sakralne w zakresie: budowy, rozbudowy i odbudowy kościołów oraz kaplic. Skarb Państwa traci co roku miliardy złotych w nieuiszczonym podatku. Ministerstwo Finansów podało przy tym, że w 2022 roku 1008 kościelnych podmiotów zarobiło około 324 mln zł, które nie zostały objęte obowiązkiem podatkowym. Zob. *Setki milionów złotych zysku bez podatku. Specjalna ulga dla kościelnych biznesów*, „money.pl”, 26.08.2024, online: https://www.money.pl/pieniadze/setki-milionow-zlotych-zysku-bez-podatku-specjalna-ulga-dla-koscielnych-biznesow-7064196315188160a.html (dostęp: 23.03.2025).
[553] Pokrywanie ubezpieczenia w całości lub w części przez Fundusz Kościelny zapewnione jest nie tylko klerowi katolickiemu, ale także przedstawicielom innych wyznań o uregulowanej sytuacji prawnej.
[554] Zakład Ubezpieczeń Społecznych*, Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób duchownych*, s. 22, online:

duchowny opłaca tylko w przypadku, jeśli jest „Podatnikiem zryczałtowanego podatku od przychodów osób duchownych lub podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych”[555]. W pozostałych przypadkach koszt ten pokrywa państwo. Dla określenia sytuacji ubezpieczeniowej kleru ma zastosowanie także ogólnie obowiązująca legislacja[556].

W celu uniknięcia wątpliwości definicyjnych, należy wytłumaczyć kim jest „osoba duchowna”, której dotyczą regulacje przedstawiane w poniższym podrozdziale. Odpowiedź na to pytanie nie jest jednak jednoznaczna, ustawodawca bowiem wyróżnia zarówno osoby duchowne jak i zakonne[557]. W kontekście zabezpieczeń społecznych przyjęto następującą definicję: „Za osobę duchowną uważa się duchownego oraz członków zakonów męskich i żeńskich Kościoła Katolickiego, innych kościołów i związków wyznaniowych, z wyjątkiem alumnów seminariów duchownych, nowicjuszów, postulantów i juniorystów, którzy nie ukończyli 25. roku życia”[558]. Można zatem przyjąć, że osoba duchowa to osoba wykonująca pracę przypominającą charakterem tradycyjny stosunek pracy, której przedmiotem jest kult religijny. Jednocześnie jest to osoba należąca organizacyjnie do danej instytucji religijnej, takiej jak zakon, parafia itp. Są to także osoby, które zostały oficjalnie przyjęte do grona kleru podczas uroczystej inicjacji. Na podobną interpretację wskazywał Sąd Najwyższy w swojej uchwale z 1992 roku. Sędziowie stwierdzili, że „Osobę tę wyróżnia spośród ogółu wyznawców danej religii to, iż powołana została do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego. Z tego też powodu pojęcie duchowny upodabnia się do zawodu, z czym z kolei wiąże się obowiązek ubezpieczenia”[559].

---

https://www.zus.pl/documents/10182/167567/Poradnik_ubezp_os%C3%B3b_duchownych.pdf/93d4c8f8-ae43-4a9a-b889-02eb5ce93d9f (dostęp: 12.10.2024).

[555] K. Żurek, *Ubezpieczenie społeczne osób duchownych w III Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza” 2022, nr 39; Zakład Ubezpieczeń Społecznych, *Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób duchownych*, s. 32, online: https://www.zus.pl/documents/10182/167567/Poradnik_ubezp_os%C3%B3b_duchownych.pdf/93d4c8f8-ae43-4a9a-b889-02eb5ce93d9f (dostęp: 12.10.2024).

[556] Wśród najważniejszych aktów prawnych regulujących to zagadnienie wymienić można: Ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1009, z późn. zm.); Ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z 20 maja 2022 r. w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesięcznych korygujących, zgłoszeń płatnika składek, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących, zgłoszeń danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, raportów informacyjnych, oświadczeń o zamiarze przekazania raportów informacyjnych, informacji o zawartych umowach o dzieło oraz innych dokumentów (Dz.U. 2022 poz. 1349).

[557] Zob. art. 12 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155).

[558] Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 1998 nr 137 poz. 887), art. 8, ust. 13.

[559] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1992 roku, sygnatura I KZP 1/92, „Legalis” nr 27676.

Wśród omawianych wcześniej korzystnych z punktu widzenia Kościoła regulacji, wspomniano także o preferencyjnym traktowaniu przez państwo zabytków sakralnych. Według części przedstawicieli duchowieństwa modelem idealnym ochrony zabytków sakralnych był ten międzywojenny, którego istotą było poddanie szczególnej, wyższej ochronie zabytków sakralnych[560]. Ksiądz Paweł Bijak, w późniejszych latach konserwator zabytków Archidiecezji Warszawskiej, stwierdził, że cechą wyróżniającą zabytki kościelne jest ich „wartość sakralna", która „Przez stulecia była (…) oczywista dla społeczeństw kręgu kultury chrześcijańskiej, nie została jednak rozpoznana w tworzonej doktrynie ochrony zabytków"[561]. Według niego „Niesłusznym wydaje się traktowanie w prawie państwowym zabytków sakralnych na równi ze wszystkimi innymi[562]. Powyższe wypowiedzi wskazują na kierunki, które Kościół zdaje się chcieć realizować w zakresie utrzymania i konserwacji należących do niego nieruchomości. Zwraca uwagę postulat traktowania zabytków kościelny w sposób priorytetowy[563].

Dobrą egzemplifikacją szczególnej troski, którą państwo otoczyło zabytki sakralne jest Rządowy Program Odbudowy Zabytków, w ramach którego władze centralne w 2023 roku przeznaczyły 2,5 miliarda złotych na ochronę obiektów wpisanych do rejestru albo ewidencji zabytków. Program ten był skierowany do jednostek samorządu terytorialnego, które mogły składać wnioski na realizację przedsięwzięć związanych z ochroną zabytków na swoim terenie. Co ważne, nieruchomości te nie musiały należeć do konkretnej jednostki, co oznacza, że można było wnioskować o dotację także na prywatne budynki lub te, których właścicielem był związek wyznaniowy. Jednostki samorządu terytorialnego złożyły ponad 11 tysięcy wniosków o wartości ponad 14 miliardów złotych. Jak donosiły media: „Rozstrzygnięcie pierwszego konkursu wywołało kontrowersje wśród samorządowców. Okazało się, że dotacje otrzymają 4807 projekty z całej Polski, a głównym beneficjentem programu będą obiekty sakralne,

[560] P. Bijak, *Zabytki sakralne w systemie prawnym Polski – uwagi de lege ferenda*, „Cywilizacja i Polityka" 2019, tom 17, nr 17, s. 256.
[561] Tamże.
[562] Tamże, s. 259.
[563] W przypadku obiektów sakralnych warto przytoczyć uwagę politologa Tomasza Browarka, według którego obiekty te, podobnie jak pomniki, stanowią ważne symbole tożsamości narodowej i mogą stanowić jednocześnie przedmiot konfliktu etniczno-religijnego. Wspominany badacz zauważył, że jednym z pierwszych tego typu konfliktów po 1989 roku był ten dotyczący prawa własności do zabudowań poklasztornych w Supraślu oraz katakumb. Starły się tam sprzeczne interesy Białostockiej Kurii Metropolitalnej, bazylianów i prawosławnego biskupa białostocko-gdańskiego. Zob. T. Browarek, *Konflikty o podłożu etniczno-religijnym w Polsce po 1989 roku*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), *Relacje państwo-wspólnoty religijne we współczesnym świecie*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2022, s. 103-107.

należące do Kościoła. Pojawiły się zarzuty, że rozdział dotacji odbył się według klucza partyjno-kościelnego, bo były miasta, które nie otrzymały żadnego wsparcia”[564].

Oburzenie projektem nazwanym przez krytycznych komentatorów „Proboszcz Plus” spowodowane było kilkoma kwestiami. Przede wszystkim rządowi Zjednoczonej Prawicy zarzucono chęć przypodobania się klerowi w okresie poprzedzającym kampanię wyborczą[565]. Dodatkowo w przestrzeni publicznej zauważono, że remonty zabytkowych obiektów sakralnych mają być według prawa współfinansowane ze środków Funduszu Kościelnego, więc tworzenie dodatkowego projektu wsparcia mogło być według nich dublowaniem uprawnień[566]. Kwota finansowania inwestycji z Funduszu Kościelnego jest jednak stosunkowo niewielka i wynosi około 11 milionów złotych rocznie. Największym problemem, w przypadku programu zdawał się jednak brak transparentności[567] oraz to, że jednostki samorządu terytorialnego musiały zabezpieczyć wkład własny na przeprowadzenie remontów.

Program okazał się także dodatkowym obciążeniem administracyjnym dla samorządów, o czym wspominał Związek Gmin Wiejski RP. Do organizacji miały napływać sygnały, jakoby proboszczowie zgłaszali się do wójtów i burmistrzów z prośbami o pomoc w postępowaniach zakupowych i rozliczaniu dotacji[568]. Krytycy programu podnosili również wątek przyznania środków z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków poza budżetem – było to możliwe poprzez zapewnienie środków w postaci emisji obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego, na co zwracał uwagę „Dziennik Gazeta Prawna”, który jako pierwszy informował o sprawie[569]. Dziennikarze zauważali, że środki publiczne przyznano na prace przy licznych kościelnych nieruchomościach, nie tylko świątyniach[570].

---

[564] R. Horbaczewski, *Program „Proboszcz Plus” problemem dla parafii i dla samorządów*, „prawo.pl”, 22.11.2023, online: https://www.prawo.pl/samorzad/rzadowy-program-odbudowy-zabytkow-dla-parafii,523991.html (dostęp: 13.10.2024).

[565] Taki zarzut sformułowała między innymi prezydentka Kołobrzegu Anna Mieczkowska, wskazując, że w województwie zachodniopomorskim wsparcie miały uzyskać „Tylko samorządy sympatyzujące z partią rządzącą”. Zob. *„Proboszcz plus”. Kolejne wsparcie rządu dla Kościoła*, „wiadomości.onet.pl”, 25.07.2023, online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/proboszcz-plus-kolejne-wsparcie-rzadu-dla-kosciola/vthjddq (dostęp: 13.11.2025).

[566] Przypomnieli o tym m.in. dziennikarze DGP, którzy nagłośnili temat programu. Zob. G. Osiecki, T. Żółciak, *Proboszcz plus. PiS ma program dla Kościoła*, 25.07.2023, „gazetaprawna.pl”, online: https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/59094,25-lipca-2023/76493,Dziennik-Gazeta-Prawna/867278,Proboszcz-plus.-PiS-ma-program-dla-Kosciola.html (online: 13.10.2024).

[567] Taki zarzut formułował między innymi Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski. Zob. R. Horbaczewski, dz. cyt., (dostęp: 13.11.2025).

[568] G. Osiecki, T. Żółciak, dz. cyt., (dostęp: 13.10.2024).

[569] Tamże.

[570] Sfinansowano m.in. projekt „Prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy wykończeniu sklepień i sufitów w Kolegium Jezuickim w Świdnicy” (3,4 mln zł), czy „Rewitalizację zabytkowych budynków Domu Parafialnego i Organistówki Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Św. Wojciecha BM w Wąwolnicy” (prawie 3,5 mln zł). Oznacza to, że tylko na te dwa projekty wydano prawie połowę kwoty, którą przeznacza się rocznie

4.4. Wymiar edukacyjny

Religia w polskich szkołach była obecna nawet w czasach głębokiego stalinizmu – w pierwszych latach Polski Ludowej. Wynikało to z przepisów konstytucji marcowej, na mocy, której nauka religii (nie tylko katolickiej) w szkole była obowiązkowa[571]. Władza ludowa przywróciła moc prawną konstytucji z 1921 roku, którą potraktowano jako swoiste prowizorium przed uchwaleniem nowej ustawy zasadniczej[572]. W związku z tym religia została utrzymana w szkole, lecz już w 1945 roku przestała być obowiązkowa. Pomimo stopniowego ograniczania obecności katechezy w placówkach oświatowych decyzję o jej definitywnym z usunięciu podjęto dopiero w 1961 roku. Przez kolejnych 20 lat zajęcia były poddane kontroli państwa – wprowadzono między innymi obowiązek rejestrowania punktów katechetycznych.

Nauczanie religii dzieci i młodzieży było ograniczone do salek katechetycznych przy kościołach aż do 1990 roku. Wtedy to kościelne zabiegi lobbingowe zwieńczyła Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 1990 roku dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91. Niespełna trzy tygodnie później, 24 sierpnia 1990 roku, wydano kolejną instrukcję dotyczącą powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91, określającą zasady współdziałania z kościołami i związkami wyznaniowymi poza Kościołem katolickim. Wcześniej Episkopat przyjął uchwałę wzywającą władze do jak najszybszego przywrócenia nauczania religii w szkołach. Po latach były premier T. Mazowiecki tak wspominał ten czas i naciski, którym był poddawany przez Kościół:

> Tą uchwałą Episkopat całkowicie mnie zaskoczył. Zdawałem sobie sprawę, jak wielkiej wagi jest to sprawa w Polsce, ale też, jakie spory może wyzwolić. Sam jako katolik uważałem, że powrót religii do szkół nie jest dobrym pomysłem, bo Kościół może na tym stracić. Przede wszystkim autentyzm chodzenia na religię. Inna jest sytuacja, gdy młodzież z własnej woli i chęci uczestniczy w lekcjach religii, inna, gdy chodzi z obowiązku. (…) Rząd, który przeprowadzał tak wiele rzeczy trudnych, nie mógł mieć w Kościele przeciwnika. (…) Spotykam się ciągle z zarzutem, że myśmy wprowadzili religię do szkół rozporządzeniem ministra oświaty, a nie przez Sejm. Gdybyśmy wnieśli ten temat pod obrady Sejmu, otwarlibyśmy już wtedy wojnę religijną. A jeśli nie wojnę, to

z Funduszu Kościelnego na remonty zabytkowych budynków. Zob. G. Osiecki, T. Żółciak, dz. cyt., (dostęp: 13.10.2024).

[571] Obowiązek ten regulowany był przez art. 120 konstytucji marcowej: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych". Zob. Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).

[572] Nowy najwyższy akt prawny uchwalono dopiero siedem lat po wojnie. Zob. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232).

bardzo ostry konflikt. (…) Na to, by wprowadzić religię do szkół ustawowo, nie było czasu. Zaczynał się rok szkolny, a miałem telefony i z sekretariatu Episkopatu, i od samego prymasa Glempa, że Kościół oczekuje, by sprawa została załatwiona przed pierwszym września[573].

Niezależnie od motywacji premiera T. Mazowieckiego, przywrócenie nauki religii w szkołach budzi kontrowersje do dziś. Są one związane przede wszystkim z pośpiechem, który towarzyszył temu ruchowi oraz możliwymi uchybieniami proceduralnymi[574]. Ponadto decyzja została podjęta z pominięciem konsultacji społecznych. Kościół ustami prymasa J. Glempa zaatakował równocześnie osoby, opowiadające się za utrzymaniem dotychczasowego rozwiązania i realizacji katechezy w parafiach – hierarcha stwierdził, że tego typu roszczenia są rezultatem komunistycznej propagandy, twierdzącej jakoby religia była sprawą prywatną[575]. Wydaje się, że nie dokonano wystarczających estymacji kosztowych takiego rozwiązania. Roczny koszt nauczania religii w szkołach przed 2025 rokiem wahał się między 1,5 a 2 miliardy złotych[576]. Nauka religii jest przy tym jedynym przedmiotem, którego gwarancję nauczania zapewniono w konstytucji z 1997 roku[577]. Dodatkowo przez dziesiątki lat ocena z religii lub etyki wliczała się do średniej na świadectwie ucznia – ta sytuacja zmieniła się dopiero 1 września 2024 roku[578].

Wymiar edukacyjny lobbingu Kościoła można uchwycić także analizując kwestię nadzoru nad nauczaniem religii. Możliwą przewagę duchowieństwa nad władzami publicznymi widać zwłaszcza w przypadku osób prowadzących lekcji religii. To nie dyrektor placówki a biskup diecezjalny kieruje na podstawie imiennego skierowania konkretnego księdza,

---

[573] T. Torańska, *My. Rozmowy Torańskiej*, cz. 2, Ringier Axel Springer Polska, Warszawa 2012, s. 38-39.

[574] Wątpliwości miała między innymi Rzecznik Praw Obywatelskich Ewa Łętowska, która zaskarżyła instrukcję wydaną przez ministra edukacji narodowej Henryka Samsonowicza do Trybunału Konstytucyjnego, gdyż dokument miał według niej stać w sprzeczności z ustawą o rozwoju systemy oświaty i wychowania z 1961 r. Zaskarżono zarówno instrukcję z dnia 3 sierpnia 1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91, jak i instrukcję z dnia 24 sierpnia 1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91, określającą zasady współdziałania z kościołami i związkami wyznaniowymi poza Kościołem rzymskokatolickim. Wnioski Trybunał Konstytucyjny oddalił w 1991 roku. Zob. J. Arcimowicz, *Dyskryminacja ze względu na religię w działalności polskiego ombudsmana – analiza socjologiczna*, „Przegląd Religioznawczy" 2020, nr 3 (277).

[575] K. Kowalczyk, *Między antyklerykalizmem*…, s. 260-261.

[576] M. Krawiel, *Lekcje religii to przynajmniej 1,5 mld zł rocznie. Zapytaliśmy, na co lepiej wydać te pieniądze*, 19.09.2021, „money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/lekcje-religii-to-przynajmniej-1-5-mld-zl-rocznie-zapytalismy-poslow-gdzie-brakuje-aktualnie-takich-pieniedzy-6684144243313632a.html (dostęp: 21.11.2025).

[577] Przepisem regulującym tę kwestię jest art. 53, ust. 4: „Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób". Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

[578] Ocena z religii przestała być wliczana do średniej ucznia na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 22 marca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz.U. 2024 poz. 438).

zakonnicę lub katechetę do nauki w danej szkole i to na tej podstawie takie osoby są zatrudniane[579]. Podobnie z przeniesieniem danego katechety – wyjątkiem jest zwolnienie dyscyplinarne, o czym może zdecydować dyrektor.

Dyrektor danej placówki oraz kuratorium oświaty sprawują nadzór nad nauczaniem religii, ale tylko w zakresie pedagogicznym, nie zaś merytorycznym. Dodatkowo dyrektor szkoły ma ograniczone możliwości w zakresie zmniejszania wymiaru godzin religii – jeśli takie lekcje już się odbywają, nie może samodzielnie zmniejszać ich wymiaru – tu znowu decyzja należy do biskupa diecezjalnego. Kościół katolicki, a także inne kościoły i związki wyznaniowe, mają pełną dowolność w opracowywaniu programu nauczania. Ministerstwo Edukacji Narodowej ma ograniczoną sprawczość w tym zakresie[580].

Siłę lobbingu Kościoła w zakresie edukacji widać również na uczelniach wyższych, szczególnie na przykładzie silnej autonomii wydziałów teologicznych[581] Poza wydziałami teologii (rzymskokatolickiej) na uczelniach publicznych, Kościół oddziałuje na studentów innych kierunków, poprzez kilka własnych szkół wyższych. Są nimi Katolicki Uniwersytet

[579]Zagadnienie to reguluje Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U.2020.983 t.j.) Według par. 5 niniejszego aktu prawnego:
„1. Przedszkole lub szkoła zatrudnia nauczyciela religii, katechetę przedszkolnego lub szkolnego, zwanego dalej «nauczycielem religii», wyłącznie na podstawie imiennego pisemnego skierowania do danego przedszkola lub szkoły, wydanego przez:
1) w przypadku Kościoła Katolickiego - właściwego biskupa diecezjalnego,
2) w przypadku pozostałych kościołów oraz innych związków wyznaniowych - właściwe władze zwierzchnie tych kościołów i związków wyznaniowych.
2. Cofnięcie skierowania, o którym mowa w ust. 1, jest równoznaczne z utratą uprawnień do nauczania religii w danym przedszkolu lub szkole. O cofnięciu skierowania właściwe władze kościołów lub innych związków wyznaniowych powiadamiają dyrektora przedszkola lub szkoły oraz organ prowadzący. Na okres pozostały do końca roku szkolnego kościół lub inny związek wyznaniowy może skierować inną osobę do nauczania religii, z tym że równocześnie pokrywa on koszty z tym związane.
3. Nauczyciel religii prowadzący zajęcia w grupie międzyszkolnej lub pozaszkolnym (pozaprzedszkolnym) punkcie katechetycznym albo uczący na terenie kilku szkół lub przedszkoli jest zatrudniany przez dyrektora szkoły lub przedszkola wskazanego przez organ prowadzący, o którym mowa w § 2 ust. 2, lub przez organ wskazany w porozumieniu, o którym mowa w § 2 ust. 3.
4. Nauczycieli religii zatrudnia się zgodnie z Kartą Nauczyciela".

[580] Stan ten jest regulowany przez Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach z 14.04.1992 r. (Dz.U. 1992 nr 36 poz. 155). Par. 4 stanowi: „Nauczanie religii odbywa się na podstawie programów opracowanych i zatwierdzonych przez właściwe władze Kościołów i innych związków wyznaniowych i przedstawionych Ministrowi Edukacji Narodowej do wiadomości. Te same zasady stosuje się wobec podręczników do nauczania religii".

[581] Na marginesie dyskusji o obecności wydziałów teologii katolickiej na publicznych uniwersytetach toczone są debaty na temat samej „naukowości" teologii. Istnieją bowiem trzy wykluczające się stanowiska względem statusu metodologicznego teologii. Pozytywiści i neopozytywiści uważają, że teologia nie może być nauką, gdyż brakuje kategorii demarkacji. Takie podejście charakteryzuje badaczy redukujących przedmiot namysłu naukowego do rzeczywistości empirycznej. Naukowego charakteru teologii bronią osoby uważające, że skoro ma ona materialny i formalny przedmiot, metody i cele praktyczne oraz teoretyczne, to znaczy, że jest ona nauką. Trzecie podejście zakłada, że teologia jest nauką, ale w związku ze specyficznym przedmiotem badań, oraz to, że ostateczne kryterium prawdy wynika z orzecznictwa Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jest to nauka swoista. Zob. K. Jaworski, *Czy teologia jest nauką formalną?,* „Scientia et Fides" 2023, nr 11 (2).

Lubelski, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Akademia Katolicka w Warszawie oraz Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

Wydziały teologiczne wróciły na niektóre uczelnie państwowe wraz ze zmianami ustrojowymi zapoczątkowanymi obradami Okrągłego Stołu[582]. Od połowy lat 50. nauczanie teologii miało w zasadzie ograniczyć się do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jego filii (kontrolowanego przez Kościół) oraz Akademii Teologii Katolickiej (powstałej w miejsce zlikwidowanych wydziałów teologicznych na uniwersytetach – państwowej instytucji, na bazie której w późniejszych latach stworzono Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Powrót wydziałów teologicznych na państwowe uczelnie, przy jednoczesnym posiadaniu własnych uczelni, może być rozpatrywany jako duży sukces lobbingowy Kościoła.

Podsumowanie

Lobbing Kościoła katolickiego jest prowadzony z wykorzystaniem szeregu aktywności, na wielu zróżnicowanych polach. Ważną rolę w tym zakresie pełnią wszelkie formalne ścieżki realizacji interesów przez tę instytucję. Wśród najważniejszych instytucjonalnych ram dialogu można wskazać te na poziomie ambasadorskim, w formie kontaktów między Stolicą Apostolską a władzami państwowymi oraz na poziomie polskim – Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. Istotną rolę w obliczu zmniejszającej się stale liczby spotkań wspomnianej Komisji pełnią także mniej formalne ścieżki realizowania interesów oraz kontakty prywatne duchowieństwa oraz przedstawicieli władz publicznych.

W świetle przedstawionych ustaleń zasadna wydaje się być pozytywna weryfikacja hipotezy pomocniczej zakładającej, że lobbing Kościoła katolickiego ma przede wszystkim wymiar instytucjonalny (prowadzony przez Stolicę Apostolską oraz za pośrednictwem zinstytucjonalizowanych form dialogu z władzą publiczną), polityczny, gospodarczy i edukacyjny, a wszystkie pozostałe obszary działań lobbingowych Kościoła są wynikiem aktywności tej instytucji w powyższych sferach. Wskazane wymiary są istotnie szczególnym

[582] Przed zmianami ustrojowymi zapoczątkowanymi w 1989 roku, wydziały teologiczne mogły działać między innymi jako filie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – tak jak w przypadku dzisiejszego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego lub jako samodzielne uczelnie – jak to miało miejsce w przypadku Akademickiego Studium Teologicznego w Poznaniu, zintegrowanego pod koniec lat 90. z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu. Najwięcej wydziałów teologicznych na uczelniach publicznych otwarto jednak na przełomie XX i XXI wieku.

polem zabiegów komunikacyjnych, prawnych i lobbingowych Kościoła. Istotne społecznie kwestie, w zakresie których Kościół był aktywny w ostatnich latach (np. ograniczenie dostępności aborcji, walka z treściami dotyczącymi edukacji seksualnej w szkołach, czy przeciwstawianie się zmianom obyczajowym zachodzącym w społeczeństwie) zawierają się bowiem w powyższych wymiarach i są ich pochodnymi.

Rozdział V. Realizacja interesów Kościoła katolickiego z wykorzystaniem „miękkiej siły”

„Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne rozsądzić myśli i zamiary serca”[583] – nauczał autor[584] Listu do Hebrajczyków. Ewangelizacja i krzewienie wiary stało się kluczową funkcją wyodrębniającej się w pierwszych wiekach naszej ery warstwy kapłańskiej, która rozwój wspólnot opierała na pokojowym rozprzestrzenianiu nowej religii.

W trakcie dwóch tysięcy lat instytucjonalnego istnienia Kościół miał możliwość realizowania swoich interesów na wiele różnych sposobów. Często nie potrzebował przy tym wykorzystywania siły fizycznej. W Słowniku Języka Polskiego uwzględniono sześć znaczeń słowa „siła”:

Energia fizyczna lub duchowa umożliwiająca działanie; zdolność oddziaływania na kogoś lub na coś, możność wywoływania określonego skutku; człowiek ze względu na rodzaj i charakter wykonywanej pracy w jakiejś dziedzinie lub w jakimś zakładzie; grupa społeczna mająca wpływ na przebieg jakichś ważnych wydarzeń; (fiz.) jakakolwiek przyczyna fizyczna zdolna do zamiany warunków ruchu lub spoczynku ciała materialnego albo do jego odkształcenia; zdolność bojowa wojska oceniana według liczby żołnierzy i uzbrojenia[585].

Skuteczne wywieranie wpływu często jest połączeniem kilku rodzajów tych sił – realizacji interesów może służyć zarówno groźba, jak i fizyczne unicestwienie przeciwnika. Jednak środowiska biznesowe, polityczne oraz poszczególne grupy interesu z reguły bardziej niż do użycia broni są obecnie skłonne do osiągania swoich celów w sposób mniej brutalny. Temu właśnie służy użycie „miękkiej siły” (ang. *soft power)*, która jest przeciwieństwem metod dominacyjnych.

Choć pojęcia „miękkiej siły” i „twardej siły” mogą wydawać się dość intuicyjne (miękka siła jako negocjacje, próba docierania do racjonalności odbiorcy itp., a twarda siła jako przymus, przemoc lub tylko ryzyko ich użycia), do nauki wprowadził je dopiero na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku politolog Joseph Nye[586]. Koncepcja ta odnosiła się do rywalizacji mocarstw, lecz przenosząc ją na grunt badań nad wywieraniem wpływu społecznego można

[583] *Nowy Testament*, Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2009, s. 714 (Hbr 4:12).
[584] Wątpliwości budzi autorstwo tego tekstu. Zazwyczaj przypisuje się go Pawłowi z Tarsu, ale wśród możliwych autorów wymienia się również papieża Klemensa Rzymskiego, Judę Tadeusza, Barnabę czy Apollosa.
[585] *Słownik Języka Polskiego,* PWN, online: https://sjp.pwn.pl/sjp/sila-I;2520623.html (dostęp: 20.02.2025).
[586] Zob. J.S. Nye., *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

przyjąć, że *soft power* jest właśnie bezprzemocową formą „przyciągania" i przekonywania do własnych racji. Joseph Nye twierdził, że państwo stosujące *soft power* ma do zaoferowania interesujący system wartości, spuściznę kulturową oraz kapitał kulturowy. Nietrudno odnieść to do innych sfer, takich jak religia czy biznes, w których również można wykorzystywać te niedominacyjne metody[587].

Instytucje religijne w przeszłości mogły w niektórych wypadkach realizować swoje interesy z użyciem twardej siły. Współcześnie w Europie władze publiczne ograniczyły tę możliwość, a monopol na użycie przemocy pozostał wyłącznie w dyspozycji państwa[588]. Kościoły i związki wyznaniowe nie utrzymują swoich sił zbrojnych, nie mogą stanowić ogólnie obowiązującego prawa i nie mają udziału w wymiarze sprawiedliwości. Wszystko to spowodowało, że instytucje te muszą odwoływać się do argumentów historycznych, tradycji, wartości, atrakcyjności kulturalnej – a wszystko to składa się właśnie na omawianą *soft power*.

Wśród narzędzi związanych z miękką siłą stosowanych przez Kościół, wymienić można kilka zagadnień, które będą opisane w kolejnych częściach dysertacji. Należy pamiętać, że nie jest to zamknięty katalog: ekspansja w sferze symbolicznej; aktywny udział przedstawicieli kleru w życiu społeczności lokalnych; wykorzystywanie tradycji i spuścizny minionych wieków w procesach komunikacyjnych; narzędzia komunikacyjne, takie jak *agenda setting*; dążenie do obsadzania kluczowych stanowisk osobami będącymi pod silnym wpływem Kościoła i jego przedstawicieli; a także tworzenie i wspieranie pozornie niezależnych organizacji, takich jak think tanki.

Użycie miękkiej siły przez Kościół katolicki w Polsce może być potencjalnie efektywne, biorąc pod uwagę, że państwo jest w zasadzie homogeniczne nie tylko etnicznie, ale również religijnie. W szerszym dyskursie publicznym pozostałe związki wyznaniowe dysponują znacząco mniejszą siłą oddziaływania[589].

---

[587] Elementem *soft power* może być właśnie dyplomacja religijna, którą niektóre państwa wykorzystują w swoich zabiegach na arenie międzynarodowej. Zob. Ł. Fraszka, *„Dyplomacja religijna" jako instrument polityki zagranicznej państwa w późnowestfalskim systemie międzynarodowym*, w: M. Stanulewicz, E. Plewa, C. Linowski (red.), *Państwo wobec religii. Teraźniejszość i przeszłość*, Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, Łódź 2021.

[588] Sytuacja ta jest nieco bardziej skomplikowana w europejskich państwach, których głową jest przedstawiciel Kościoła katolickiego. Współcześnie w Europie są dwa takie państwa – Watykan oraz księstwo Andory, gdzie jednym ze współksiążąt, obok prezydenta Francji, jest biskup diecezjalny Urgell. Zob. Constitució del Principat d'Andorra.

[589] Nie wyklucza to oczywiście ich udziału w debacie publicznej. Inne związki wyznaniowe są aktywne szczególnie na polu kulturalnym. Ich siła oddziaływania jest jednak mniejsza z uwagi na niewielką liczbę członków oraz mniejsze zasoby finansowe.

5.1. Pozycja Kościoła katolickiego na poziomie samorządów

Mikołaj Rej, pod pseudonimem Ambroży Korczbok Rożek, wydał w 1543 roku broszurę pod tytułem *Krótka rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem, a Plebanem, którzy i swe i innych ludzi przygody wyczytają, a takież i zbytki, i pożytki dzisiejszego świata*. W tym humorystycznym tekście kalwiński autor, poza krytyką wielu współczesnych mu zjawisk politycznych i społecznych, przybliżył również charakter relacji duchowieństwa katolickiego z wiernymi. Autor ustami Plebana stwierdził, że kler ma przekonanie o swojej szczególnie ważnej misji: „My, duchowni stanowie/Jesteśmy ku wam posłowie"[590]. Jednak charakter relacji łączącej księży z gminem dobrze odzwierciedla cytat Pana, który mówi w tekście: „A tak dzisia ludzie prości/ Ważą się rozlicznych złości, /A mało o Boga dbają, /Gdy się z plebanem zjednają"[591]. Rola kleru na poziomie lokalnym może więc wydać się niedoceniona, jeśli na to zagadnienie patrzy się z perspektywy dużego miasta – szczególnie w miastach wojewódzkich, gdzie w przeważającej większości panuje stosunkowy liberalizm obyczajowy i nawet pomimo tego, że znajdują się tam liczne kościoły, wpływ księży na lokalną społeczność jest niewielki[592]. Sprzyja temu również atomizacja mieszkańców miast oraz słabe więzi międzysąsiedzkie. Poczucie wyobcowania jest wzmacniane również przez częste przepływy ludności między miastami lub ze wsi do miast.

W mniejszych miejscowościach oraz na terenach wiejskich sytuacja jest zupełnie inna. Ksiądz obok wybranych demokratycznie urzędników jest istotnym interesariuszem i aktorem życia społeczności lokalnej[593]. Ma to związek przede wszystkim z powszechnością uczestniczenia we mszy oraz życiu danej parafii przez mieszkańców. Uczestnictwo we mszy jest znacząco wyższe na terenach wiejskich niż w mieście[594]. Na polskiej wsi ksiądz katolicki

[590] M. Rej, *Krótka rozprawa między trzemi osobami, Panem, Wójtem a Plebanem*, „Wolne Lektury", online: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/krotka-rozprawa-miedzy-trzemi-osobami.html (dostęp: 21.02.2025).
[591] Tamże.
[592] Na tę sytuację może mieć wpływ przede wszystkim odwrócenie proporcji osób uczestniczących we mszy i niepraktykujących. Już w 2022 roku, po zniesieniu restrykcji wprowadzonych w związku z rozprzestrzenianiem się pandemii COVID-19, na wsiach było tylko 13,9% osób niepraktykujących, w miastach zamieszkanych przez 100 tys. – 499 tys., 28,1%, zaś w miastach powyżej pół miliona mieszkańców – aż 44,2%. Zob. CBOS, *Komunikat z badań. Polski pejzaż religijny – z dalekiego planu*, Warszawa 2022.
[593] Szczególnie negatywnym aspektom odgrywanej przez wiejski kler roli, dużo uwagi poświęcają media. Zob. np. P. Burakowski, *Ksiądz na wsi jak ojciec chrzestny. „Grał w pokera za datki". Parafianie się boją i sypią pieniędzmi*, 10.01.2018, „natemat.pl", online: https://natemat.pl/227039,ksiadz-na-wsi-jak-ojciec-chrzestny-gral-w-pokera-za-datki-parafianie-sie-boja-i-sypia-pieniedzmi (dostęp: 13.11.2025); *Ksiądz aresztowany przez CBA. Parafianie zbierają pieniądze na prawnika*, „wiadomości.onet.pl", 9.10.2025, online: https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/ksiadz-aresztowany-przez-cba-parafianie-zbieraja-pieniadze-na-prawnika/zhzt3kd (dostęp: 13.11.2025).
[594] Zarówno uczestnictwo w praktykach religijnych, jak i charakterystyka zachowań religijnych różni się nie tylko w zależności od wielkości analizowanej miejscowości, ale także regionu, w którym się znajduje. Zob. więcej np. K. Leśniak-Moczuk, *Praktyki religijne w społeczności wiejskiej na tle miejskiej*, „Transformacje" 2022, nr 2 (113).

pełni kilka ról. Stwierdzenie, że jest to wyłącznie osoba prowadząca ewangelizację nie oddałoby złożoności relacji, jaka łączy wiejski kler ze społecznościami lokalnymi. Przede wszystkim należy zauważyć, że księża na poziomie parafialnym cieszą się autorytetem wśród lokalnej społeczności[595] i dysponują silną akredytacją[596]. Ludzie są bardzo podatni i ulegli względem autorytetów, a jak udowodnił eksperyment Milgrama[597] – w skrajnych sytuacjach są zdolni nawet do wykonywania poleceń, których efekt krzywdzi drugą osobę, jeśli tylko polecenie pada z ust autorytetu[598].

Max Weber starał się scharakteryzować stosunek społeczności wiejskich do religii oraz kleru. Pisał on o *Gemeindereligiösität*, czyli „religijności gminnej". Według niego charakteryzuje się ona tym, że „Laicy są uspołeczniani w celu wykonywania trwałego działania wspólnotowego i na którego przebieg w jakiś sposób także aktywnie wpływają"[599]. Oznacza to, że udział świeckich w życiu parafii jest znaczący. Ksiądz na poziomie mniejszych miejscowości i wsi ma dużo więcej możliwości docierania bezpośrednio do parafian niż ma to miejsce w przypadku dużych miast[600]. Nieistotne jest na tym etapie czy parafianie to w rzeczywistości mocno wierzący katolicy. Ważniejsze jest to, że duchowieństwo ma do nich bezpośredni dostęp, często zna ich rodziny, potrafi w wielu wypadkach stwierdzić czy ktoś regularnie czy nieregularnie uczestniczy we mszy. Taki bezpośredni dostęp do większości wiernych na wsi pozwala księżom wywierać skuteczniejszy wpływ. Kluczowa jest tutaj z jednej

[595] Badania wskazują, że autorytet ten, choć powoli, zawęża się raczej do spraw teologicznych, nie politycznych. Jest to proces, który został zapoczątkowany już podczas transformacji ustrojowej. Zob. M. Gawrońska, *Autorytety wiejskie w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, „Zeszyty Wiejskie" 2002, nr 5.

[596] Należy pamiętać, że akredytację fałszywą (zwróconą ku adresatom irracjonalnym), można zaobserwować w działaniach komunikacyjnych zarówno w mniejszych, jak i większych miejscowościach. Podobnie akredytacja rzetelna może być spotkana w każdym typie społeczności, bez względu na jej wielkość. Zob. M. Karwat, *Akredytacja w życiu społecznym i politycznymi,* Aspra, Warszawa 2009, s. 14-15.

[597] Psycholog społeczny Stanley Milgram w latach 60. ubiegłego wieku poprzez eksperyment sprawdził w jaki sposób kształtuje się posłuszeństwo wobec autorytetów. W badaniu sprawdzono, czy ludzie są w stanie wyrządzać krzywdę drugiemu człowiekowi, jeśli takie polecenie pada z ust autorytetu lub osoby, która sprawia wrażenie autorytetu. Badani mieli w zainscenizowanych okolicznościach karać porażeniami prądem inną osobę (będącą w rzeczywistości „podstawionym" aktorem), gdy ten źle odpowiadał na pytania, zwiększając sukcesywnie napięcie, osiągając w końcu śmiertelne napięcia. Mimo wyrażanych obiekcji, badani byli zapewniani przez organizatora badania, że nie mają wyjścia i muszą kontynuować, co też czynili. Zob. S. Milgram, *Behavioral study of obedience*, „Journal of Abnormal and Social Psychology" 1963, nr 67.

[598] B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012, s. 232.

[599] M. Weber, *Szkice z socjologii religii,* Książka i Wiedz, Warszawa 1995, s. 156.

[600] Tym co łączy działania kleru w parafiach miejskich i wiejskich są za to „kolędy", czyli wizyty duszpasterskie. Mają one wyraźny charakter kontroli, na co wskazał dominikanin i socjolog Andrzej Potocki: „Oto instytucja parafii uruchamia kolędę jako instrument służący kontroli parafian — przede wszystkim ich postaw religijno-moralnych. Jest to kontrola intencjonalna i wyraźnie zinstytucjonalizowana. Niezbędne jest, wszakże rozróżnienie kontroli założonej (gdy duszpasterz wie, że jego zadaniem jest zebranie odnośnych informacji i odnotowanie ich w stosownym formularzu — karcie kolędowej) i kontroli realizowanej (gdy duszpasterz niekiedy odstępuje od realizacji tego projektu, ponieważ źle się czuje w roli kontrolera). Zob. A. Potocki, *Wizyta duszpasterska — kolęda: instytucjonalizacja kontroli w grupie parafialnej*, „Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna" 2017, nr 17-18.

strony reguła autorytetu, z drugiej zaś umiejętne wykorzystywanie technik perswazyjnych[601]. Badacze wskazują, że poddanie się takiemu autorytetowi jest tym mocniejsze, im bardziej rozpowszechnione jest myślenie magiczne wśród danej społeczności[602].

Księża katoliccy, mimo że oficjalnie nie uczestniczą w sprawowaniu władzy lokalnej w ramach obejmowanych demokratycznie urzędów[603], mogą stanowić istotną siłę na poziomie małych społeczności. Co więcej, mogą być oni, podobnie jak kapłani innych wyznań, na poziomie najmniejszych wspólnot lokalnymi autorytetami posiadającymi zdolność do eskalacji lub deeskalacji pojawiających się konfliktów lub nieporozumień – zarówno z władzami, jak i innymi grupami etniczno-religijnymi[604]. Ważne zdają się tu być przede wszystkim osobiste relacje między klerem a wójtem, burmistrzem lub prezydentem. Niektórzy samorządowcy blisko współpracujący z klerem stosują mechanizm będący swego rodzaju aktem sakralizacji ich władzy. Mowa na przykład o popularnych w ostatnich latach „zawierzaniach" gminy Sile Wyższej – Matce Bożej lub Jezusowi Chrystusowi[605]. Egzemplifikacją takiego postępowania jest działanie burmistrza Goleniowa (woj. zachodniopomorskie) Roberta Krupowicza z 2013

[601] Lepsza znajomość parafian pozwala księżom nie tylko na stosowanie perswazji (np. kaznodziejstwa nadziei), lecz operowanie groźbami i kaznodziejstwem strachu – a takie metody łatwiej zaliczyć do form przymusu psychiczno-moralnego niż perswazji. Zob. M. Karwat, *Podstawy socjotechniki…,* s. 75.

[602] Zob. M. Karwat, *Akredytacja…*, s. 189.

[603] Należy jednak zauważyć, że zdarzają się wyjątki od reguły i niektórzy przedstawiciele Kościoła hierarchicznego startują w wyborach oraz obejmują urzędy. Najsłynniejszym przykładem jest Sławoj Leszek Głódź – wysoki rangą przedstawiciel Kościoła katolickiego, były arcybiskup metropolita gdański i biskup polowy Wojska Polskiego, który po przejściu na emeryturę (jego ustąpienie miało miejsce w warunkach skandalu) został sołtysem. W 2021 roku hierarcha przy frekwencji wynoszącej 25% otrzymał stuprocentowe poparcie i został wybrany sołtysem Piasków, części wsi Bobrówka w gminie Jaświtły, w powiecie monieckim na Podlasiu. W wyborach sołtysa uprawionych do głosowania było 36 osób, z czego 9 skorzystało z tego prawa. Według doniesień medialnych L. Głódź oczekiwał, że mieszkańcy będą się do niego zwracać „Ekscelencjo sołtysie". Innym przykładem ingerowania na poziomie samorządów w pracę świeckich organów samorządowych był start proboszcza z Długoboru w wyborach na radnego gminy. Długobór to wioska zamieszkana przez około 200 osób, położona w gminie Płoskinia, powiecie braniewskim, województwie warmińsko-mazurskim. Tadeusz Burzyca w 2006 roku otrzymał mandat radnego, lecz ostatecznie nie podjął obowiązków – zrezygnował pod naciskiem kurii oraz prowincjała swojego zakonu. Oba wyżej wymienione przypadki są jednak odosobnione. Kler jest zobowiązany przez wewnętrzne regulacje do unikania formalnego udziału we władzy. Kodeks Prawa Kanonicznego (dokładniej kan. 285 par. 3), wskazuje, że „Duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej". Zob. *Mamy pierwszego arcybiskupa wśród sołtysów i pierwszego sołtysa wśród arcybiskupów,* 23.06.2021, „TVN24.pl", online: https://tvn24.pl/bialystok/arcybiskup-slawoj-leszek-glodz-soltysem-solectwa-piaski-st5129093 (dostęp: 22.02.2025); T. Molga, *Abp Głódź sołtysem. We wsi wybuchły pierwsze swary*, 25.06.2021, „Wiadomości.wp.pl", online: https://wiadomosci.wp.pl/abp-glodz-soltysem-we-wsi-wybuchly-pierwsze-swary-6654182416796224a (dostęp: 22.02.2025); A. Stopka, *Mandat dla proboszcza,* 7.12.2006, „Wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/mandat-dla-proboszcza/tp5ys (dostęp: 22.02.2025); Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku.

[604] Zob. T. Browarek, dz. cyt., s. 101-112.

[605] Zawierzenie gminy nie jest tożsame z wyborem świętych-patronów. Ci są wybierani wspólnie przez władze świeckie i kościelne. Co jednak ważne „Święty patron nie jest wybierany i zatwierdzany dla jednostki samorządu terytorialnego jako osoby prawnej. Gminy, powiaty i samorządy województw wprawdzie posiadają osobowość prawną, niemniej patron ustanawiany jest nie dla związku publicznoprawnego, lecz dla konkretnego miejsca lub terytorium". Zob. K. Świderski, *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, „Studia Prawa Publicznego", 2022, nr 1 (37), s. 33, DOI: 10.14746/spp.2022.1.37.2.

roku. Polityk ten, wcześniej wojewoda zachodniopomorski z nominacji Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005-2007, podczas mszy oddał „we władanie" gminę Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata. Jego inwokacja brzmiała następująco: „Jezu Chryste, Królu Wszechświata, staję dzisiaj przed Tobą z osobistą intencją, zawierzenia siebie, swojej rodziny i wszystkich mieszkańców mojej gminy Tobie, który jesteś i drogą, i prawdą, i życiem. Prowadź nas Panie w codziennym życiu"[606].

Burmistrz podkreślał, że zawierzenia dokonał jako osoba prywatna. Jednak w świetle wypowiedzi medialnych towarzyszących wydarzeniu, wiadomym jest, że wpływ na tę decyzję miała osobista relacja Roberta Krupowicza z arcybiskupem metropolitą szczecińsko-kamieńskim Andrzejem Dzięgą[607]. Warto dodać, że samorządowiec był przed wyborem na stanowisko burmistrza blisko związany z hierarchą. Przy okazji ceremonii polityk mówił: „Startowałem w wyborach jako członek rady społecznej przy metropolicie szczecińsko-kamieńskim. Dopiero po wyborach, po konsultacji z ekscelencją arcybiskupem, przestałem zasiadać w tej radzie"[608]. Jego przypadek pokazuje, że samorządowcy mogą być głęboko związani z lokalnym klerem, w tym z wyższym duchowieństwem. Wątek ciał doradczych przy hierarchach zostanie podjęty w kolejnych fragmentach dysertacji. W ślad za burmistrzem Goleniowa podążyli na przestrzeni kolejnych lat samorządowcy z wielu rejonów Polski. Swoje gminy zawierzyli m.in.[609]: wójt Olszanki (woj. mazowieckie), burmistrz Pszowa (woj. śląskie), burmistrz Jasła (woj. podkarpackie), burmistrz Rzepina (woj. lubuskie), prezydent Siemianowic Śląskich (woj. śląskie) czy burmistrz Radzynia Podlaskiego (woj. lubelskie).

Analizując pozycję Kościoła na poziomie lokalnym warto przypomnieć już omówione szerzej zagadnienia związane z edukacją. Wydaje się, że instytucja ta posiada pewną przewagę nad organami prowadzącymi dane szkoły publiczne. Te drugie nie mają *de facto* możliwości ingerowania w sprawy personalne związane z nauczaniem religii w danej placówce na swoim

---

[606] A. Łukaszek, *Krupowicz zawierzył Goleniów Chrystusowi*, 23.11.2013, „Radioszczecin.pl", online: https://radioszczecin.pl/1,105710,krupowicz-zawierzyl-goleniow-chrystusowi-wideo (dostęp: 22.02.2025).

[607] Hierarcha na kilka godzin przed ceremonią w wykonaniu burmistrza wygłosił kazanie, z którego wynika, że zawierzenia dokonano w porozumieniu z nim. Według mediów arcybiskup „Apelował do zebranych, żeby nie czekali na jutro i już teraz dawali świadectwo swojej wiary. (…) Metropolita mówił: To jest ktoś z grona prezydentów i burmistrzów naszych miast, kto powiedział ›chcę stanąć dziś pośrodku ludzi i powiedzieć głośno, co mówi moje serce‹. Pobłogosławiłem temu dziełu, bo ma do tego prawo. Ma prawo wyznać swoją wiarę także w związku z tym, czym na co dzień żyje, co na co dzień czyni i za co na co dzień odpowiada. Niech Bóg błogosławi takie świadectwo i niech ta metoda przenosi się na wszystkich". Zob. J. Kowalewska*, Burmistrz Goleniowa zawierzył gminę Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata*, 24.11.2013, „Szczecin.wyborcza.pl", online: https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,15005537,burmistrz-goleniowa-zawierzyl-gmine-jezusowi-chrystusowi-krolowi.html (dostęp: 22.02.2025).

[608] Tamże.

[609]K. Zuchowicz, *Ulicami ma płynąć mleko i miód. Oto miasta i gminy w Polsce zawierzone Maryi i Jezusowi*, 3.06.2024, „Natemat.pl", online: https://natemat.pl/552470,miasta-zawierzone-maryi-i-jezusowi-z-opieka-matki-bozej-jest-latwiej (dostęp: 22.02.2025).

terytorium[610]. Nie dotyczy to wyłącznie religii rzymskokatolickiej, inne wyznania również zajmują w tym zakresie mocniejszą pozycję niż samorząd, lecz w związku z największą powszechnością lekcji religii rzymskokatolickiej, ta sytuacja jest szczególnie widoczna na przykładzie tego wyznania. Jak już wspomniano, dyrekcja szkoły publicznej oraz kuratorium oświaty sprawują co prawda nadzór pedagogiczny nad tym, jak religia jest nauczana w danej placówce, lecz mają znikomy wpływ na to, kto prowadzi zajęcia. Zwraca uwagę możliwa asymetria relacji biskupa diecezjalnego ze szkołami – to właśnie ten przedstawiciel Kościoła kieruje na podstawie imiennego skierowania określoną osobę do danej szkoły i to na tej podstawie konkretni katecheci są zatrudniani. Możliwą przewagę biskupa nad organami publicznymi może także sygnalizować fakt, że jeśli lekcje religii już się odbywają w danej szkole, dyrektor nie może samodzielnie zmniejszać ich wymiaru – musi się na to zgodzić biskup[611].

Na poziomie samorządów Kościół jest obecny także w sferze symbolicznej. Będzie to szerzej opisane w jednym z kolejnych podrozdziałów. Warto jednak zaznaczyć, że w wymiarze lokalnym, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, zaobserwować można symbiozę wydarzeń oficjalnych z anturażem religijnym. Nie jest niczym zaskakującym, że samorządowcy (ale również inne podmioty) z okazji zakupu nowych radiowozów dla straży miejskiej lub otwarcia nowej świetlicy zapraszają księży, którzy odprawiają modlitwy i święcą sprzęt[612]. Częstym widokiem w mniejszych miejscowościach jest także to, że samorządowcy wraz ze służbami miejskimi, biorą udział lub organizują wydarzenia o charakterze łączonym, świecko-religijnym[613]. Sama obecność księdza na takich imprezach może wysyłać silny sygnał

[610] Zob. Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U.2020.983 t.j.).

[611] Obowiązek ten wynika z paragrafu 8 omawianego już Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. 1992 nr 36 poz. 15). Obowiązek ten nie został usunięty podczas żadnej z nowelizacji aktu.

[612] Takie ceremonie odbywają się w zasadzie w każdym zakątku Polski. Np. w Sochaczewie (woj. mazowieckie), gdzie policyjne samochody święcił kardynał Robert Sarah, w gminie Białe Błota (woj. kujawsko-pomorskie) po tym jak wójt przekazał lokalnej Policji radiowóz, czy w Radomyślu Wielkim (woj. podkarpackie) po zakupie ambulansu dla zespołu ratownictwa medycznego. Zob. *JE ks. kard. Robert Sarah poświęcił radiowozy sochaczewskiej Policji*, 27.07.2017, „mazowiecka.policja.gov.pl", online: https://mazowiecka.policja.gov.pl/wsc/aktualnosci/9333,JE-ks-kard-Robert-Sarah-poswiecil-radiowozy-sochaczewskiej-Policji.html (dostęp: 14.11.2025); *Policja w Białych Błotach ma nowy radiowóz. Ufundowany przez gminę*, 2.12.2018, „Bydgoszcz.wyborcza.pl", online: https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,24232252,radiowoz-od-wojt-policja-w-bialych-blotach-ma-nowy-samochod.html (dostęp: 14.11.2025); *Pogotowie Mieleckie ma nową karetkę! Trafi ona do Radomyśla Wielkiego [FOTO]*, 30.07.2019, „korso.pl", online: https://korso.pl/wiadomosci/pogotowie-mieleckie-ma-nowa-karetke-trafi-ona-do-radomysla-wielkiego-foto/tVDXCPqlzhA3Y3yx4ckS (dostęp: 14.11.2025).

[613] Uroczystości gminne często zawierają w sobie pierwiastek religijny lub wprost są organizowane wspólnie z klerem. Przykładem mogą być dożynki gminno-parafialne lub uroczyste msze, w których muszą brać udział na przykład strażnicy miejscy (gminni). Tak było choćby podczas obchodów Dnia Straży Miejskiej w Bydgoszczy w 2018 roku, gdy strażnicy „Najpierw modlili się na Mszy św. w katedrze, potem spotkali na uroczystości na placu

do postronnego odbiorcy – innymi słowy, powstaje szczególny typ wpływu, czyli sugestia, w której sugerujący nie argumentuje wprost tylko używa znaków (słownych, gestów czy innych), a to odbiorca niejako sam odczytuje podawane mu stanowisko[614]. W procesie powstawania sugestii i trafnego ich odczytania przez odbiorcę ważne są zarówno silne emocje (pozytywne bądź negatywne), jak również szacunek, którym odbiorca darzy nadawcę.

W świetle przytaczanych wcześniej faktów, Kościół katolicki spełnia kryteria by uznać go za dobrze zorganizowaną instytucję potrafiącą realizować swoje przedsięwzięcia gospodarcze na wielu płaszczyznach. Na poziomie lokalnym kler realizuje swoje zabiegi z zakresu lobbingu gospodarczego poprzez wykorzystywanie mechanizmu bonifikat na zakup gruntu, na którym są wznoszone świątynie oraz przedsięwzięcia biznesowe[615]. Tylko w latach 2015-2021 powiaty i miasta na prawach powiatu sprzedały kościołom i związkom wyznaniowym nieruchomości warte 61 mln zł – najwyższa zniżka sięgała 99,99%, a najniższa 60%, o czym informowało w 2023 roku w swoim raporcie Stowarzyszenie SOISH[616], zajmujące się monitoringiem w obszarze stosunków państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowym. Obserwowana praktyka skłania do refleksji, że przepisy dotyczące przyznawania bonifikaty na zakup gruntów są wykorzystywane nie zawsze w uzasadnionych trudną sytuacją finansową duchowieństwa. Wskazywać może na to na przykład przekazanie przez samorząd toruński szeregu działek dobrze prosperującemu konglomeratowi biznesowemu T. Rydzyka[617]. Proceder sprzedawania nieruchomości i ziemi przez samorządy kościołom i związkom wyznaniowym dużo poniżej ich wartości rynkowych nie ogranicza się

przed swoją bydgoską siedzibą - przy ul. Leśnej". Zob. T. Adonis, *Dzień Straży Miejskiej: Msza św., feta, nagrody i awanse*, „radiopik.pl", 24.08.2018, online: https://www.radiopik.pl/2,71740,dzien-strazy-miejskiej-msza-sw-feta-nagrody-i-awanse (dostęp: 11.11.2025).

[614] Zob. M. Karwat, *Podstawy*…, s. 195-211.

[615] Zjawisko to jest regulowane przez art. 68 ustawy o z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997 Nr 115 poz. 741). Artykuł ten nie dotyczy wyłącznie kościołów i związków wyznaniowych, lecz w ustępie ich dotyczącym (ust 1. pkt. 6) jasno stanowi, że bonifikaty można udzielić „kościołom i związkom wyznaniowym, mającym uregulowane stosunki z państwem, na cele działalności sakralnej". Co jednak ważne, ust. 2 tego samego artykułu stanowi, że: „Jeżeli nabywca nieruchomości zbył nieruchomość lub wykorzystał ją na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty, przed upływem 10 lat, a w przypadku nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny przed upływem 5 lat, licząc od dnia nabycia, jest zobowiązany do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Zwrot następuje na żądanie właściwego organu".

[616] D. Flis, *Raport: samorządy sprzedały Kościołom 80 nieruchomości za 10 proc. wartości*, 4.04.2023, „OKO.press", online: https://oko.press/kosciol-samorzady-nieruchomosci-bonifikata (dostęp: 23.02.2025).

[617] W ostatnich latach szczególnie dziennikarze dużo uwagi poświęcili bonifikatom otrzymanym przez T. Rydzyka w trakcie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Według mediów: „Dwie działki w 2017 roku trafiły do Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w Warszawie, czyli zakonu redemptorystów, do którego należy Tadeusz Rydzyk. Na działkę wartą 1,854 mln zł redemptoryści dostali od toruńskich radnych 60 proc. bonifikaty. Na kolejną, wartą 469 tys. zł - 85 procent. Obie znajdują się w centrum kompleksu stworzonego przez ojca Rydzyka: pomiędzy Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i Jana Pawła II a założoną przez niego uczelnią – Akademią Kultury Społecznej i Medialnej. Dziś stoi tam Muzeum Pamięć i Tożsamość im. Jana Pawła. Założycielami muzeum są Fundacja Lux Veritatis i ministerstwo kultury. (…) Według obliczeń OKO.press z 2021 roku na jego gmach wydano 181,6 mln zł z publicznej kasy". Zob. D. Flis, dz. cyt.

jednak do jednego wyznania – taka sytuacja jest bowiem korzystna dla wszystkich zarejestrowanych związków mających uregulowane stosunki z państwem. Kościół katolicki z racji swojego rozmiaru i struktur jest jednak największym beneficjentem takich praktyk.

Kler zdaje się uzyskiwać wpływ na lokalną politykę także poprzez kontrolowane przez siebie media lokalne i ogólnopolskie[618]. Poprzez te regionalne duchowieństwo może wzmacniać pozycję lokalnych rządców lub ją osłabiać, dlatego z czysto praktycznego punktu widzenia samorządowiec z mniejszej miejscowości ma potencjalnie mniejszą korzyść z występu w ogólnopolskiej telewizji informacyjnej niż z występu w lokalnej katolickiej rozgłośni radiowej. Taki stan rzeczy jest spowodowany faktem, że regionalne radio daje możliwość zrealizowania punktowych, celowanych działań komunikacyjnych. Dla przykładu widz TVN24 lub TVP Info może nie być zainteresowany hipotetycznym tematem naprawienia wiaty autobusowej we wsi Kobylin leżącej na terenie diecezji łomżyńskiej, ale słuchacza Radia Nadzieja kontrolowanego przez kurię biskupią i nadającego na terenie tej diecezji, już tak. Dlatego wójt gminy Piątnica, w której leży wieś Kobylin, będzie miał więcej korzyści (które mogą przełożyć się na większe poparcie) w utrzymywaniu dobrych kontaktów z redaktorem naczelnym radia diecezjalnego niż redaktorem naczelnym dużego ogólnopolskiego medium. W tym kontekście warto przypomnieć, że *public relations* i związane z nimi *media relations* są immanentną częścią nie tylko komunikacji marketingowej, ale również politycznej – według badaczy marketingu Philipa Kotlera i Kevina Kellera narzędzia te są bardziej wiarygodne niż zwykła reklama[619].

Mediów lokalnych kontrolowanych przez Kościół w Polsce są co najmniej dziesiątki. Biskupi diecezjalni zarządzają nimi przez powoływane w tym celu spółki. Zwraca uwagę, że media te są zdywersyfikowane geograficznie. Poniżej uwzględniono kilka przykładów mediów lokalnych kontrolowanych przez Kościół katolicki:

- Radio Nadzieja – diecezja łomżyńska;
- Radio VIA – Katolickie Radio Rzeszów – diecezja rzeszowska;
- Radio RDN – diecezja tarnowska;
- Katolickie Radio Rodzina – archidiecezja wrocławska i diecezja świdnicka;

[618] Zarówno kościelne media lokalne, jak i ogólnopolskie, pełnią ważną rolę w procesie realizacji interesów oraz budowania określonych postaw społecznych. Wskazywał na to już wiele lat temu m.in. Wiesław Śmigiel, późniejszy arcybiskup szczecińsko-kamieński. Pisał: „Ewangelizacja przez media, formacja religijna, a co za tym idzie - także budzenie zaangażowania katolików w życiu publicznym uznawane jest za jedno z podstawowych zadań Kościoła. W ten sposób realizuje on we współczesnym świecie posłannictwo prorockie". Zob. W. Śmigiel, *Rola katolickich środków społecznego przekazu w budzeniu zaangażowania w życiu publicznym*, „Roczniki Teologiczne" 2008, tom LV, zeszyt 6.

[619] Zob. P. Kotler, K. Keller, *Marketing*, Rebis, Poznań 2020, s. 527.

— Telewizja Rodzina – archidiecezja wrocławska;
— Radio Warszawa – diecezja warszawsko-praska;
— „Opiekun – dwutygodnik" – diecezja kaliska.

Przy okazji warto zaznaczyć, że Kościół jest też ważnym uczestnikiem rynku mediów ogólnopolskich. Do najważniejszych tytułów dystrybuowanych ogólnokrajowo należą czasopisma „Gość Niedzielny", „Niedziela" czy „Rycerz Niepokalanej", Telewizja Trwam, a także Radio Maryja.

Relacja Kościoła i samorządów zdaje się być w wielu przypadkach relacją symbiotyczną. Do takich wniosków można dojść na tej podstawie, że obie strony wyciągają ze wspomnianej relacji pewne korzyści. Samorządowcy legitymizują swoje działania i swój urząd poprzez występowanie w otoczeniu religijnym, a proces ten można nazwać swoistą sakralizacją władzy[620]. Te metody legitymizacji nie są zresztą zarezerwowane wyłącznie dla poziomu lokalnego. Identyczne zabiegi stosują politycy ogólnopolscy[621].

5.2. Pobożność i dewocja jako środki ekspresji społecznej i politycznej

Dewocja, zwana również bigoterią, ma pejoratywne konotacje semantyczne, mimo że jej źródłosłów, czyli łacińskie *devotio*, oznacza „poświęcenie", podobnie jak francuskie słowo, od którego początek bierze bigoteria (*bigoterie*). Dewocję jako zjawisko można sprowadzić do przesadnie eksponowanej pobożności. To, że wyrażenie to jest dziś odbierane negatywnie, może mieć związek z dychotomią między deklaratywnym a rzeczywistym postępowaniem, czasem obserwowaną wśród osób deklarujących się jako głęboko wierzące[622]. Pobożność zaś

[620] W kontekście sakralizacji władzy (bez względu na to czy mowa jest o polityce ogólnopolskiej czy lokalnej), warto przytoczyć następującą obserwację: „Sakralizacja polityki doprowadziła do nasycenia świeckiej przestrzeni elementami religijnymi, zaś polityzacja religii sprawiła, że działania jej przedstawicieli odczytywane były w politycznym kluczu korzyści". Występowanie przez polityków we wspomnianej religijnej scenerii wpisuje się w ten trend. Zob. A. Kasińska-Metryka, *Polityzacja religii – sakralizacja polityki, czyli polski populizm prawicowy jako efekt współpracy Prawa i Sprawiedliwości i Kościoła katolickiego*, „Dyskurs & Dialog" 2024, nr 14.

[621] Choć czasem politycy szczebla centralnego również chętnie pojawiają się na przykład w kościołach na terenie swojego okręgu wyborczego i wykorzystują te okazje, aby docierać bezpośrednio do wiernych. Sytuacja taka miała miejsce na przykład w 2019 roku, gdy poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki przemawiał z kościelnej ambony. Kuria biskupia zapowiedziała po tym incydencie, że proboszcz parafii zostanie upomniany. Zob. M. Kozioł, *Kuria upomni proboszcza, który wpuścił europosła Czarneckiego na kościelną ambonę*, 21.08.2019, „wroclaw.wyborcza.pl", online: https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25105510,kuria-upomni-proboszcza-ktory-wpuscil-ryszarda-czarneckiego.html (dostęp: 13.11.2025).

[622] Zwracał na to uwagę już w XVIII wieku biskup warmiński Ignacy Krasicki w swojej bajce: „Dewotce służebnica w czymsiś przewiniła/ Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła./ Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny,/ Mówiąc właśnie te słowa: ›…i odpuść nam winy,/ Jako my odpuszczamy‹, biła bez litości./ Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności!". Zob. I. Krasicki, *Dewotka*, w: I. Krasicki, *Bajki i przypowieści*, Księgarnia Polska w Paryżu, Paryż 1946, s. 21.

charakteryzuje się szczerymi intencjami i głęboką wiarą, co czyni ją zjawiskiem dalekim od cynizmu.

Dewocja jako zachowanie sprowadzające się do manifestacyjnej pobożności cechuje się jednocześnie powierzchownością. Pokazywanie przez polityka przywiązania do Kościoła, powoływanie się na autorytet ludzi Kościoła czy aktywny i częsty udział w religijnych wydarzeniach, może być skuteczną strategią pozyskiwania poparcia społecznego. Przyjmowanie przez niektórych polityków pozy osoby głęboko wierzącej, przywiązanej do spuścizny duchowo-moralnej Kościoła i samej instytucji w celu odniesienia konkretnych korzyści, skłania do podjęcia refleksji nad klasycznym dziełem socjologa Ervinga Goffmana *Człowiek w teatrze codzienności*. Badacz zauważył, że człowiek jest aktorem na deskach teatru codzienności i tak jak aktor wchodzi w role, przyjmuje maski, potrafi się wcielić na potrzeby spektaklu w różne postaci[623]. W swych rozważaniach E. Goffman przeniósł jedną z teorii socjologicznych – interakcjonizm – na grunt nauk o komunikowaniu. Teoria zakłada, że jaźń każdej osoby jest zminiaturyzowanym społeczeństwem i jednocześnie uznaje, iż każdy człowiek nie tylko reaguje na otwarte zachowania innych osób, ale też aktywnie w nich uczestniczy. Teoria interakcjonizmu pokazuje, że jednostka jest trwale związana ze społeczeństwem i *vice versa*[624].

Interakcjonizm został w toku badań umieszczony w sferze komunikowania interpersonalnego, analizującego nieformalne struktury społeczne, a także w sferze teorii samoprezentacji[625], gdzie aktor z jednej strony prezentuje siebie, z drugiej dekoduje zachowania innych uczestników wymiany sygnałów. Warto zauważyć, że sam E. Goffman twierdził, że „Wszyscy jesteśmy aktorami amatorami w teatrze codzienności i w theatrum świata”[626]. Tak rozumiana koncepcja dramaturgiczna prowadzi do przyjęcia założenia o konieczności występowania następujących elementów powszechnie kojarzonych z teatrem:

- interakcji – czyli wzajemnego wpływania jednostek na siebie, zachodzącego w momencie przebywania w swojej obecności. Wpływ ten modyfikuje zachowania aktorów;
- występu – działania aktora mające na celu wywarcie wpływu na innych aktorów;
- roli/punktu programu – ustalonego wcześniej schematu działania;

[623] Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze codzienności*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
[624] Zob. M. Kiełdanowicz, *Interakcjonizm w komunikologii – dramaturgiczna koncepcja życia społecznego Ervinga Goffmana*, w: B. Dobek-Ostrowska, *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 82.
[625] Zob. tamże.
[626] M. Hendrykowski, *Jerzego Ziomka teoria aktora i aktorstwa*, „Images” 2016, vol. XIX, nr 28, s. 9.

— sceny – miejsca, gdzie zachodzą interakcje (gdzie odbywa się swoiste „przedstawienie”);
— zaplecza/kulis – czyli miejsca, gdzie przygotowuje się przedstawienie[627].

Analizę dewocji i pobożności jako wyrazów ekspresji społecznej i politycznej warto poprowadzić właśnie w oparciu o koncepcję dramaturgiczną E. Goffmana, gdyż podobnie jak w teatrze, aktor (polityk) sam jest również „Nośnikiem określonych ekspresyjnych znaczeń; przekazują je (…) jego płeć, wiek, cechy rasowe, wzrost i postawa, sposób mówienia (np. akcent), wyraz twarzy, fizyczne gesty, ubiór etc.”[628]. Takie podejście jest pomocne w rozgraniczeniu prywatnych opinii czy sądów polityka od jego postępowania. Pobożność w wielu przypadkach może być faktycznie składową jaźni danego polityka, lecz trudno nie zastanawiać się czy dla przynajmniej części uczestników sceny politycznej nie jest ona wyłącznie maską, którą stosują. Do takich wniosków prowadzi analiza wypowiedzi części konserwatywnych polityków zestawionych z faktycznym postępowaniem, odbieranym jako pozostające w sprzeczności z kanonem wartości katolickich[629]. Warto jednak zaznaczyć, że

[627] Erving Goffman, jak wspomniano, był przedstawicielem socjologicznej szkoły interakcjonizmu symbolicznego. Centralnym zagadnieniem tego nurtu były „Wielowymiarowe, wzajemne oddziaływania pomiędzy ludzkim myśleniem i działaniem a wpływami o charakterze społecznym”. Na jego poglądy wpływ mieli między innymi Albert Scheflen czy Ray Birdwhistell. Przywołani badacze wywodzący się ze szkoły Palo Alto uważali, że „wszystko jest komunikowaniem” i ów paradygmat widoczny jest również w poglądach E. Goffmana. Badacz w pewien sposób był „outsiderem” współczesnej nauki – głównie przez to, że swoje teorie opierał na obserwacjach przeprowadzanych w warunkach naturalnych, nie sztucznych, nie używał także bezwzględnych generalizacji, przez co wskazywał na pewne tendencje w życiu społecznym, nie posuwając się jednak do głoszenia prawd o charakterze ostatecznym i uniwersalnym. W jego pracach można odszukać takie stwierdzenia jak „czasem”, w „niektórych przypadkach” itp. W przypadku koncepcji dramaturgicznej warto zauważyć także, że jej podstawą są interakcje „twarzą w twarz”. Badacz wypracował cztery modele przeprowadzania owych interakcji: dramaturgiczny; rytuału interakcyjnego; interakcji strategicznej oraz analizy ramowej. Według E. Goffmana obecność innych aktorów modyfikuje zachowania jednostek, następuje między nimi sprzężenie zwrotne. Aktor ma na celu wywarcie określonego wpływu, modyfikację zachowań innych lub pozycjonowanie się w określony sposób – może robić to jednak nieświadomie. Amerykanin uważał ponadto, że „Kiedy jednostka gra jakąś rolę, oczekuje od innych, że wrażenie, jakie pragnie na nich wywrzeć, odbiorą zgodnie z jej zamysłem. Jednostkę, która nie utożsamia się z rolą, możemy nazwać cyniczną; jednostką szczerą jest ten aktor, który wierzy we wrażenia, jakie wywołuje swymi występami”. Badacz, korzystający z terminologii teatralnej, zauważył, że immanentną częścią występu są również dekoracje. Dekoracje mogą przyjmować kształt fasady. Bodźce tworzące fasadę osobistą danego aktora to powierzchowność i sposób bycia. Dla funkcjonowania jednostki kluczowe są również kulisy. To właśnie tutaj, daleko od wzroku innych aktorów i publiczności, jednostka może „być sobą” i planować kolejne występy. Zob. O. Urban, *Racjonalność zagrana. O pojęciu racjonalności w dramaturgicznej koncepcji Ervinga Goffmana*, „Człowiek i społeczeństwo” 2017, t. XLIII, s. 204; E. G. de Torres, *Szkoła Palo Alto*, w: B. Dobek-Ostrowska, *Nauka o komunikowaniu…*, s. 93-95; M. Kiełdanowicz, dz. cyt. s. 85-90.

[628] J. Tittenbrun, *Interakcjonizm we współczesnej socjologii amerykańskiej*, Poznań 1983, s. 43, cyt. za: K. Marczyk, *„Społeczeństwo na deskach teatru" – koncepcja Ervinga Goffmana a lingwistyka kognitywna*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica” 2006, nr 35, s. 50.

[629] Kilka przykładów konserwatywnych polityków, których postępowanie odbiegało od deklarowanych wartości rodzinnych czy etycznych opieranych na nauczaniu Kościoła: Rafał Piasecki (bydgoski radny PiS, który został skazany za znęcanie się nad żoną), Stanisław Pięta (poseł PiS, pozostający jednocześnie w związku małżeńskim i związku z inną kobietą) czy trzykrotnie żonaty poseł PiS Łukasz Schreiber, który według słów byłej żony miał nie utrzymywać kontaktów z dzieckiem. Zob. *Były radny PiS skazany za bicie żony wciąż nie trafił za kratki.*

zachowania polityków nie muszą być wyłącznie wyrachowane i przesadne – religia jako prywatna sprawa każdej jednostki może być dla nich faktycznie ważna, a oni sami mogą cechować się dużą pobożnością w życiu codziennym.

Pobożność (deklarowana lub faktyczna) ma pewne implikacje dla postrzegania jednostki w społeczeństwie – należy pamiętać, że członkowie danej grupy mają skłonność do przypisywania współczłonkom pozytywnych cech[630]. W związku z tym, jeśli głęboko wierzący wyborca widzi oznaki wskazujące na pobożność kandydata, istnieje duże prawdopodobieństwo, że mimowolnie przypisze mu pozytywne cechy. Przeniesie na niego też cechy, które jako członek danego wyznania chce widzieć w sobie – uczciwość, rodzinność, wierność itp. Takie zachowanie jest charakterystyczne dla społecznego podzielania rzeczywistości. Psychologowie zauważają, że członkowie grupy starają się utrzymać jedność z konfratrami i wspólnotę poglądów z jednej strony dlatego, że zaspokaja to ich potrzebę afiliacji, z drugiej zaś ułatwia poznanie – prowadzi do spostrzegania siebie i innych jako stałych, przewidywalnych i pozwalających się kontrolować[631].

Analizując więziotwórczą i tożsamościowotwórczą rolę religii warto oddać głos biologowi ewolucyjnemu Jaredowi Diamondowi. Podkreślił on jak ważną w odróżnianiu „naszych" i „innych" rolę pełni religia:

Religia to zespół cech wyróżniających grupę ludzi podzielających te cechy od innych grup społecznych nie podzielających tych cech w formie identycznej. Wśród tych podzielanych cech jest zawsze jedna lub więcej, a niekiedy wszystkie trzy z następujących trzech: nadnaturalne wyjaśnienie, łagodzenie poprzez rytuały lęku wobec niemożliwych do kontrolowania niebezpieczeństw i oferowanie pociechy wobec cierpień życia i perspektywy śmierci. Religie nowoczesne zostały również włączone we wzmacnianie istniejących organizacji,

Składa kolejny wniosek do sądu, „wiadomości.onet.pl", 17.06.2021, online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/bydgoszcz-byly-radny-pis-skazany-za-bicie-zony-wciaz-nie-trafil-za-kratki/gyqglm0 (dostęp: 14.11.2025); M. Wójcik, *Konserwatywny poseł PiS obiecał kochance ślub i dzieci, a później ją porzucił!*, „fakt.pl", 29.05.2018, online: https://www.fakt.pl/polityka/konserwatywny-posel-pis-obiecal-kochance-slub-i-dzieci-a-pozniej-ja-porzucil/rnmb20e (dostęp: 14.11.2025); K. Frątczak, *Do trzech razy sztuka? Wcześniej żoną Łukasza Schreibera była nie tylko Marianna Schreiber*, „plejada.pl", 2.09.2025, online: https://plejada.pl/newsy/wszystkie-zwiazki-lukasza-schreibera-zona-byla-nie-tylko-marianna-schreiber/fskh594 (dostęp: 14.11.2025).

[630] Mechanizm ten jest związany w dużej mierze z „efektem aureoli", czyli zniekształceniem poznawczym objawiającym się przypisywaniem obiektowi (jednostce) ważnej własności/cechy na podstawie pozytywnego lub negatywnego wrażenia. Ciekawym spojrzeniem na to zagadnienie jest występowanie tego efektu w przypadku wypowiadania się publicznie na jakiś temat przez naukowców. Zob. J. Jabłońska-Bonca, *„Efekt aureoli" i „efekt uczestnictwa" a niezależność prawników-naukowców*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2017, nr 110, DOI: 10.19195/0137-1134.110.10.

[631] B. Wojciszke, dz. cyt., s. 459.

politycznego posłuszeństwa, tolerancji wobec obcych należących do tej samej religii i usprawiedliwiania wojen wobec grup przynależnych do innych religii[632].

Zwraca uwagę przede wszystkim zdolność religii do konsolidowania danej grupy. Opisywany przez badacza mechanizm pozwala na wyraźne rozgraniczenie „swoich" i „obcych". W nawiązaniu do zagadnienia religii i jej wagi w społecznościach, warto przypomnieć także opinię M. Webera. W jednej z rozpraw stwierdził, że religia zbawienia (czyli taka, która sama określa siebie jako drogę ku niemu) „Może zupełnie formalnie usystematyzować poszczególne czynności rytualne w specyficzny sposób myślenia – w ›dewocjonalność‹, kiedy to obrządki traktowane są jako symbole boskości"[633]. Wszelkie rytualne działania kultowe, które M. Weber utożsamiał z religijnością magiczną[634], a które prowadzą do powstania zjawiska dewocjonalności, odwodzą w jego opinii od racjonalnego działania i prowadzą do wytworzenia silnego poczucia przynależenia jednostki do grupy[635].

Warto zastanowić się nad opłacalnością dla polityków manifestowania przywiązania do tradycji i katolicyzmu. Jeśli odbiorcą takich działań komunikacyjno-autopromocyjnych jest prawicowy elektorat, w świetle dostępnych badań można założyć, że jest to korzystna strategia. Przede wszystkim należy pamiętać, że osoby aktywne religijnie (uczestniczące regularnie w nabożeństwie), charakteryzują się wyższą partycypacją wyborczą niż osoby niepraktykujące[636]– polityk ma zatem możliwość przekonania mniejszym nakładem sił danego wyborcę (który i tak pójdzie zagłosować – wystarczy tylko przekonać go do siebie) niż dodatkowo modyfikować jego postawy polityczne, przekonując w ogóle do wzięcia udziału w wyborach. Dobre stosunki polityka z Kościołem są też istotne z tego względu, że jak zauważył politolog i politolog Mikołaj Cześnik, to właśnie w świątyniach aktywni religijnie wyborcy są poddawani mobilizacji ze strony kleru, który ma na nich zdecydowanie większy wpływ niż na osoby biorące udział w praktykach religijnych sporadycznie. Badacz zauważył również, iż takie osoby charakteryzują się większym poczuciem wspólnoty ze swoją społecznością[637]. Jednocześnie można przytoczyć obserwację politologa Bartłomieja Seclera, który stwierdził, że z jednej strony wyższa frekwencja w praktykach religijnych przekłada się na wyższą frekwencję wyborczą, z drugiej zaś zauważył, że zasadnym wydaje się być

[632] J. Diamond, *The Word Until Yesterday. What Can We Learn From Traditional Societies?*, Viking, London 2012, s. 368 – cyt. za S. Obirek, *Religia jako system symboli*, „Stan rzeczy" 2015, nr 8, s. 232-233.
[633] M. Weber, *Szkice…*, s. 209.
[634] Tamże.
[635] Tamże, s. 209-211.
[636] M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza Polaków*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 25-26.
[637] Tamże.

przypuszczenie, iż religia sama w sobie może być czynnikiem motywującym wiernych do wzięcia udziału w wyborach i wynika to raczej z wewnętrznego przekonania o słuszności takiego postępowania, aniżeli słuchania nakazów księży[638].

Szczególnie mocne związki z katolicyzmem wykazują w Polsce politycy nacjonalistyczni[639]. Należy przy tym jednak pamiętać, że skrajna forma nacjonalizmu traktuje religię katolicką jako element wrogi – jest ona bowiem w odczuciu reprezentantów tego nurtu zbyt otwarta i zglobalizowana, co ma utrudniać realizację partykularnych celów danej społeczności narodowej[640]. Działacze nacjonalistyczni wykorzystują religię katolicką widząc płynące korzyści w „konstruowaniu grupowej tożsamości"[641]. Niewątpliwie jednak religia katolicka jest ważna w tożsamości nie tylko polskiej, ale także w tożsamościach lokalnych, takich jak śląska czy kaszubska[642].

Przejawy pobożności i silnych związków z Kościołem widać również w polskim Sejmie. Zjawisko to nie jest ograniczone wyłącznie do wspomnianych w poprzednim akapicie polityków nacjonalistycznych. Część z takich wypowiedzi poselskich można rozpatrywać w kategoriach mesjanistycznych. Według K. Łabędzia „Na silne poczucie mesjanizmu wskazuje wiele wypowiedzi odnoszących się do funkcjonowania Wspólnoty Europejskiej, świadczących o przekonaniu, że Polska została powołana do wypełnienia misji ewangelizacyjnej"[643]. Wiele z wypowiedzi posłów dotyczących Kościoła ma również charakter transcendentny, często odwołujący się przy tym do autorytetu lub bojaźni – K. Łabędź zauważa nawet, że takie wypowiedzi mogą wskazywać na postawy autorytarne, które nie sprzyjają rozwiązaniom demokratycznym[644].

Publiczne wyrazy pobożności, przez niektóre środowiska mogące być odbierane jako przejaw dewocji, były wykorzystywane jako środek ekspresji politycznej oraz metoda budowania kapitału społecznego szczególnie w okresie obejmującym kilka lat po śmierci Jana Pawła II. To właśnie wtedy samorządy masowo zmieniały ku jego czci nazwy ulic, placów czy rond. Imieniem polskiego papieża nazywano szkoły oraz instytucje. Główny Urząd

[638] B. Secler, *Religia i religijność a poziom frekwencji* wyborczej, w: R. Michalak (red.), *Implementacja…*, s. 113-114.
[639] Zob. K. Wilk, *Stosunek Ruchu Narodowego do katolicyzmu w okresie od XIX do XXI w*., Acta Erasmiana. Wiara, polityka i religia, Tom 8.
[640] K. Leszczyński, *Zjawisko patriotyzmu i nacjonalizmu w Polsce i ich związki z religijnością. Analiza desk research dostępnych wyników badań*, „Społeczeństwo" 2022, nr 159(3), s. 97.
[641] Tamże.
[642] Zob. J. Bartkowski, *Tradycja zaborów a współczesne zachowania społeczne w* Polsce, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006, s. 267-302.
[643] K. Łabędź, *Argumenty wysuwane w sejmowych dyskusjach na tematy związane z religią i Kościołem*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2017, s. 90.
[644] Tamże, s. 97.

Statystyczny w 2024 roku informował, że w Polsce imię Jana Pawła II nosi prawie 700 ulic, blisko 150 placów i około 80 rond, a do tego ponad 1000 szkół (w tym uczelni wyższych)[645]. Liczba pomników również jest wysoka – w roku 2024 szacowano, że pomników papieża Polaka jest około 800, z czego 230 z nich powstało jeszcze w latach, gdy żył, a przez cztery lata po jego śmierci, do roku 2009, wzniesiono jeszcze kolejne 300[646].

Na podstawie dostępnych danych można założyć, że pobożność lub dewocja są powszechnymi zjawiskami w polskiej polityce. Często zjawiska te mogą być przydatne przy budowaniu szerszych koalicji, bowiem odwołania do sił nadprzyrodzonych i wykorzystanie kontekstów religijnych zdają się być wartością mogącą konsolidować liczne środowiska[647]. W tym miejscu warto zauważyć, że przywiązanie do religii i obrzędowości katolickiej staje się też niejednokrotnie skutecznym narzędziem do wyznaczania linii demarkacyjnej „my – oni" nie tylko wśród wiernych, ale także wśród rywalizujących polityków[648].

Podsumowując wyniki badań, warto zastanowić się, jaki interes kościelny jest realizowany dzięki rozpowszechnieniu zjawiska dewocji wśród polityków. Przede wszystkim dostępne źródła wydają się wskazywać, że eksponowanie przez polityków związków z religią i Kościołem umacnia postrzeganie tej instytucji jako istotnej siły politycznej i swoistego

[645] M. Osińska, A. Rasińska, *Jan Paweł II wciąż obecny – ulice, szkoły, pomniki, muzea jego imienia*, „onet.pl", 26.04.2024, online: https://www.onet.pl/informacje/kai/jan-pawel-ii-wciaz-obecny-ulice-szkoly-pomniki-muzea-jego-imienia/hs5dlem,30bc1058 (dostęp: 8.03.2025).

[646] Tamże.

[647] Przykładem konsolidacji swojego środowiska politycznego wokół sprawy religijnej mogą być działania osób związanych z Grzegorzem Braunem, podjęte jako Komitet Obrony Gietrzwałdu oraz Parlamentarny Zespół ds. Obrony Gietrzwałdu. Firma Lidl planowała wybudować w Gietrzwałdzie centrum dystrybucyjne – inwestycja miała być nie tylko opłacalna dla firmy, ale według zapewnień jej przedstawicieli byłaby realnym wsparciem dla lokalnej gospodarki. Okazało się jednak, że miała powstać w pobliżu rzekomych objawień maryjnych z XIX wieku. Według przeciwników inwestycji miałaby ona naruszać godność tych objawień. Po licznych protestach w całej Polsce oraz włączeniu się w sprawę prawicowych polityków, mobilizacji społecznej sympatyków G. Brauna i jego środowiska, Lidl wycofał się z inwestycji. Grzegorz Braun i skupieni wokół niego politycy rozpoczęli również zabiegi lobbingowe mające doprowadzić do nadania miejscowości szczególnej rangi oraz mocnego zaangażowania państwa w temat rzekomych objawień, łącząc je narracyjnie z polską tożsamością narodową oraz specjalnym miejscem katolicyzmu w polskim społeczeństwie. Zob. *Ta inwestycja wywołała protesty. Lidl rezygnuje*, „tvn24.pl", 3.06.2025, online: https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/lidl-zrezygnowal-z-wywolujacej-protesty-inwestycji-na-obrzezach-gietrzwaldu-st8494346 (dostęp: 8.07.2025).

[648] Na przykład jeden z warszawskich radnych, gdy przewodnicząca Rady Miasta przełożyła spotkanie opłatkowe na dzień inny niż ten, w którym miano głosować nad budżetem (w związku z bardzo napiętym terminarzem), zaczął alarmować o rzekomych prześladowaniach chrześcijan. Piotr Mazurek mówił między innymi: „Na tę sprawę należy patrzeć jak na kolejny element walki z Kościołem, z tradycją i z wartościami ważnymi dla wielu mieszkańców Warszawy". Połączenie działań oponentów politycznych z domniemanym programem niszczenia Kościoła czy szczuciem na katolików jest prostym, acz skutecznym zabiegiem. Nawet gdy te działania nie mają nic wspólnego ze zwalczaniem religii (jak w przypadku zmiany organizacji dnia sesji rady miasta), przypięcie „łatki" bezbożników gwałcących odwieczną tradycję i wartości chrześcijańskie jest efektywnym (i efektowym) zabiegiem demagogicznym. Zob. *NASZ WYWIAD. Radny Warszawy: Pani Diduszko walcząc z tradycją Bożego Narodzenia odwołuje się do metod rodem z PRL*, „Wpolityce.pl", 1.12.2019, online: https://wpolityce.pl/polityka/475555-mazurek-diduszko-swoimi-dzialaniami-odwoluje-sie-do-prl (dostęp: 8.03.2025).

kompasu moralnego dla polityków[649]. Taki wniosek może prowadzić do kolejnej konkluzji, że Kościół ma swój interes w promowaniu dewocji w przestrzeni publicznej oraz w sferze polityki, gdyż powoduje to wystąpienie pewnych korzyści wizerunkowych[650].

5.3. Ekspansja w sferze symbolicznej

Symbol to ewenement w historii ludzkości – stanowi zjawisko więcej niż materialne, wręcz magiczne. Stosując poetycką metaforę, można dojść do wniosku, że kto rządzi symbolami, ten ma silniejszą władzę doczesną. Dlatego właśnie religie wykształcają elity reglamentujące symbole – w chrześcijaństwie dobrym tego przykładem są papieże przekazujący królom korony, co ma symbolizować legitymizowanie monarszej władzy przez Boga. Symbolika potrafi być silniejsza niż prawo oraz skuteczniejsza niż jakiekolwiek inne narzędzie perswazji.

Powstanie omawianego fenomenu można tłumaczyć wrodzoną potrzebą człowieka do posiadania namacalnego wyobrażenia czegoś niedostępnego, niematerialnego. Religiom symbole służą jako wyraz transcendencji, łącząc to co ziemskie z tym co boskie. To również szczególny rodzaj znaku, który jednak, poza tym, że niesie ze sobą określone znaczenie, zastępuje coś i ma więcej niż jeden wymiar[651], posiada szerszy zakres znaczeniowy[652]. W kwestii rozróżnienia symbolu i znaku pomocne może być tłumaczenie przedstawione przez socjolożkę Antoninę Kłoskowską:

> Cechą symbolu różniącą go od innych postaci znaku jest (…) to, że sam nośnik znaczenia, przedmiot oznaczający, staje się wyczuwalny i ważny. Znak o instrumentalnych funkcjach tym lepiej spełnia swoje zadanie, im bardziej

[649] Zob. np. A. Kasińska-Metryka, dz. cyt.

[650] Krytyczne opinie na temat promowania silnych związków religii i polityki, czy też precyzyjniej mówiąc uwikłania Kościoła w politykę partyjną, pochodzą także z wewnątrz tej instytucji. Takie stanowisko prezentował m.in. uchodzący za liberała ksiądz Kazimierz Sowa. Zob. m.in. K. Sowa, *PiS przekracza wszelkie granice. „Zamiana ról ma wymiar karykaturalny" [ANALIZA]*, 17.07.2024, „newsweek.pl", online: https://www.newsweek.pl/polska/polityka/ks-kazimierz-sowa-kosciol-pod-wezwaniem-pis-analiza/0c6zy16 (dostęp: 14.11.2025).

[651] Zob. M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Znak, Kraków 1994, s. 14-29.

[652] Znak posiada jedną płaszczyznę znaczeniową, może zastępować dłuższe wyrażenie – dla przykładu w miejscu, w którym zabrania się wjazdu samochodów nie stawia się tablicy z informacją „zakaz wjazdu pojazdów silnikowych, z wyjątkiem motocykli jednośladowych", a zamiast tego stawia się znak drogowy B-3 przedstawiający czarny samochód na białym tle otoczonym czerwoną obwódką. Poza tym znaczeniem (zakazu wjazdu dla konkretnego typu pojazdów) znak ten nie ma żadnego znaczenia – nie można na przykład przyjąć, że uosabia wyższość samochodów spalinowych nad elektrycznymi lub na odwrót. Symbol, poza znaczeniem materialnym ma również drugi komponent znaczeniowy – może uobecniać na przykład jurysdykcję państwa nad danym terytorium (wbicie flagi państwowej na nowo odkrytym lądzie) czy miejsce spotkania z danym bóstwem (krzyż, półksiężyc).

jest przezroczysty, nie narzucający się uwadze nadawcy i odbiorcy. Symbol natomiast w swym postrzegalnym aspekcie sam staje się wartością[653].

Można więc przyjąć na bazie powyższej charakterystyki, że symbole religijne muszą być widoczne, by nieść ze sobą określony ładunek emocjonalny. Pozwalają one na wytworzenie wrażenia jedności z wyznawanym bóstwem i są immanentną częścią danego mitu (sens mitu dany jest w symbolu oraz poprzez symbol). Religie jako z założenia łączące ziemskie byty z tymi nadnaturalnymi – boskimi – są zatem nierozerwalnie związane z symbolami. Jak już wspomniano religia jest systemem symboli, które tworzą nastroje i motywacje w swoich odbiorcach. Robią to poprzez systematyzowanie ładu istnienia i poszukiwanie jego celu. Dzięki tworzonej aury faktyczności, motywacje i nastroje wyznawców stają się w ich świadomości bardzo namacalne, rzeczywiste[654]. Takie podejście pokazuje, że bez symboli religie nie mają racji bytu[655].

Podobnie jak religia, również sfera komunikacji i polityki są nierozerwalnie związane z symbolami. Socjolożka Barbara Szacka zwróciła uwagę, że jedną z kluczowych umiejętności niezbędnych do brania udziału w interakcjach społecznych, jest znajomość systemów znaczeń, a także zdolność do rozumienia i posługiwania się znakami – w tym językiem i symbolami[656]. Wykorzystywanie ich i interpretowanie faktów w korzystny dla siebie sposób było znane już wiele tysięcy lat temu[657]. Z praktycznego punkty widzenia korzystanie z symboli pozwala także na docieranie do szerszych mas społecznych stosunkowo małym nakładem sił. Symbole wykorzystywane są również w ramach wielu metod wywierania wpływu społecznego i mogą być skutecznym elementem propagandy. Ta ostatnia bowiem efektywnie posługuje się obrazami, sloganami i symbolami, co ma na celu skłonienie odbiorcy do przyjęcia określonego punktu widzenia[658]. Symbole są zatem pomocne w internalizowaniu przez jednostki danych wizji, koncepcji lub myśli. Te szczególne typy znaków nie funkcjonują jednak w próżni.

[653] A. Kłoskowska (red.), *Encyklopedia…*, s. 30.
[654] C. Geertz, dz. cyt.
[655] Takie myślenie stwarza jednak niebezpieczeństwo wystąpienia błędnego przeświadczenia, że to tylko symbole dają możliwość wejrzenia w to co ukryte, tajemne w religii. Stanisław Obirek na tak sformułowany wniosek odpowiedział jednak, że akceptacja podejścia, w którym tylko symbol pozwala na wgląd w tajemnice danej religii, prowadzi do konieczności rezygnacji z „Uroszczeń rozumu i racjonalnego wywodu". Zob. S. Obirek, *Religia jako system symboli*, „Stan rzeczy" 2015, nr 8, s. 239.
[656] Zob. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 137-155.
[657] Jak wskazują badania, zachowane wytwory pierwszych cywilizacji „Dobitnie świadczą o umiejętności intuicyjnego wykorzystania symboliki i manipulacji faktograficznych w celu podtrzymania i wzmocnienia władzy sprawowanej przez ówczesne klasy panujące". Oznacza to, że symbol stanowił ważny element w kształtowaniu się stosunków społecznych. Zob. M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 62.
[658] E. Aronson, A. Pratkanis, *Wiek propagandy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 17.

Tworzona przez nie sfera otaczająca jednostkę żyjącą w społeczeństwie to inherentna część kultury symbolicznej, obejmującej:

> Wartości i wzory zachowań związane z zaspokajaniem potrzeb ludzkich wykraczających poza podstawowe potrzeby człowieka, których zaspokojenie jest niezbędne dla przeżycia. Jest specyficznie ludzkim środkiem zaspokajania właściwych człowiekowi takich potrzeb, jak dawanie wyrazu uczuciom i impulsom twórczym oraz uzyskiwanie poczucia łączności z innymi ludźmi i uczestnictwa we wspólnocie. Tego rodzaju potrzeby nazywane są ekspresyjno-integracyjnymi[659].

Po raz kolejny dość wyraźnie widać moc tworzenia więzi i spajania społeczności, którą niesie ze sobą poruszanie się w tym samym obszarze symbolicznym[660]. Zawładnięcie tą sferą może jednak prowadzić do wykluczenia oraz pogłębiania podziałów wewnątrz danych społeczności, z czym bezpośrednio związane jest pojęcie przemocy symbolicznej. Socjolog, filozof i antropolog Pierre Bourdieu postulował, aby nie ograniczać jej wyłącznie do sfery symboli i widzieć jej materialne efekty[661]. Według niego przemoc symboliczna daje początek także seksualnej, cielesnej, ideologicznej i materialnej[662]. Jej działanie opiera się na zdolności do definiowania i przekształcania znaczeń, również w kontekście prawnym, przez co zacierane są różnice między przymusem a zgodą oraz między spontanicznością a wymuszeniem[663]. Przemoc symboliczna może towarzyszyć ekspansji w sferze symboli danego prądu intelektualnego, religii lub ideologii.

Przykładem ekspansji Kościoła w sferze symbolicznej, który wielokrotnie poddawany był krytyce, jest kwestia powszechnej obecności symbolu krzyża w polskich szkołach,

---

[659] B. Szacka, dz. cyt., s. 87.

[660] Uczestnictwo w tej samej sferze symbolicznej ułatwia także komunikację wewnątrz danej grupy, bowiem jednym z modeli komunikowania się jest „wspólnota doświadczeń". Składają się na nią podzielane zarówno przez odbiorcę, jak i nadawcę postawy, idee i właśnie symbole. Zob. I. Jakubowska-Branicka, *Obrazy rzeczywistości*, „Societas/Communitas" 2010, nr 10 (2).

[661] G., Niziołek, *Sacrum jako cenzura*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna 2017", nr 139-140, s. 11.

[662] Zob. P. Bourdieu, *Language and Symbolic Power,* Polity Press, Cambridge 1991 oraz P. Bourdieu *Przemoc symboliczna*, w: P. Sztompka i M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków 2006.

[663] Według P. Bourdieu zdobycie społecznej akceptacji przez jednostkę lub instytucję posiadającą władzę często odbywa się poprzez przedstawianie siebie jako ofiary przemocy. Z tego wynika między innymi postulat ochrony uczuć religijnych, który nie tylko budzi wątpliwości w kontekście prawnym, ale przede wszystkim stanowi według niego formę przymusu – narzuca bowiem szacunek wobec określonych przekonań, co samo w sobie jest formą przemocy wobec tych, którzy ten szacunek mają okazywać. W istocie, według badacza, nie chodzi tu o ochronę samych uczuć, lecz o utrwalenie pozycji dominujących w systemie władzy. Warto wspomnieć, że w Polsce uczucia religijne są prawnie chronione artykułem 196 Kodeksu karnego. Ważna jest także obserwacja P. Bourdieu dotycząca ograniczonej możliwości bronienia się przed przemocą symboliczną. Pisze on, że tej formy przemocy nie da się zneutralizować samą świadomością, gdyż jest ona głęboko zakorzeniona w nawykach i schematach myślenia kształtowanych przez socjalizację, co powoduje, że debata na ten temat w przestrzeni publicznej jest problematyczna, gdy występują tam poważne dysproporcje między uciśnionymi i uciskającymi. Zob. P. Bourdieu *Przemoc…*

szpitalach czy urzędach[664]. Zresztą nie tylko w instytucjach polskich – problem ten jest podnoszony w wielu miejscach świata, nawet tam, gdzie społeczeństwo nie jest homogeniczne pod względem religijnym. Z różnym skutkiem obywatele domagają się usuwania krzyży z miejsc publicznych, wskazując na konstytucyjne zasady świeckości swojego państwa czy też zauważając, że krzyże w takich miejscach nie mają funkcji włączającej a wykluczającą. Niejednokrotnie żądania te kończą się na drodze prawnej – i tu też z różnym skutkiem[665].

W Polsce jakakolwiek debata na temat usuwania symboli religijnych po 1989 roku z przestrzeni publicznej zazwyczaj kończy się awanturą polityczną – zarówno zwolenników, jak i przeciwników usuwania krzyży z urzędów czy szkół jest wielu w mediach i w świecie polityki[666]. W ostatnim czasie próbę nadania w pełni świeckiego charakteru urzędom publicznym podjął prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. W maju 2024 roku w drodze zarządzenia ustanowił standardy równego traktowania w Urzędzie m.st. Warszawy, a wraz z nim załącznik enumeratywnie je wyliczający[667]. Co ważne, były to zalecenia, a nie obligatoryjne nakazy. Jeden ze standardów stanowił o tym, że w żadnym miejscu urzędu

[664] Zob. np. *Opinia prawna na temat dopuszczalnośći eksponowania krzyża (i innych symboli religijnych) w szkole publicznej*, „wolnoscodreligii.pl", 15.10.2021, online: https://wolnoscodreligii.pl/opinia-prawna-na-temat-dopuszczalnosci-eksponowania-krzyza-i-innych-symboli-religijnych-w-szkole-publicznej/ (dostęp: 15.11.2025).

[665] Na przykład skarga jednej z naturalizowanych Włoszek rozpatrywana przez włoski najwyższy sąd administracyjny (*Consiglio di Stato*, Radę Stanu) zakończyła się niekorzystnym dla niej orzeczeniem z 13 lutego 2006. Sędziowie stwierdzali między innymi, że „Krzyż (krucyfiks) sam w sobie stanowi symbol posiadający zróżnicowane znaczenie i spełniający zróżnicowane funkcje". Włoscy sędziowie stwierdzili, że „Eksponowanie [krzyża – przypis własny] w miejscu kultu religijnego uznawane jest słusznie i wyłącznie za ›symbol religijny‹, pełniąc rolę ›promowania przynależności do założyciela religii chrześcijańskiej‹. W pozasakralnym kontekście zdaniem Rady Stanu, a więc w szkole, krzyż może być dla wierzących nośnikiem wartości religijnych, ale zarówno dla nich, jak i dla osób niewierzących jego eksponowanie będzie uzasadnione i nie będzie miało charakteru dyskryminacji religijnej pod warunkiem, że symbol ten będzie mógł reprezentować i przywoływać wartości ważne dla społeczeństwa obywatelskiego, w szczególności wartości stanowiące podstawę i inspirację porządku konstytucyjnego". Omawiana historia Soile Lautsi, Włoszki fińskiego pochodzenia, która zażądała zdjęcia krzyża w salach lekcyjnych swoich dzieci zakończyła się w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. Koniec końców S. Lautsi nie wygrała swojej batalii sądowej, mimo wywołania sporego zamieszania i poruszenia medialnego w Europie. W dużym skrócie przyjęto, że umieszczanie takich symboli religijnych jak krzyż w salach lekcyjnych może być faktycznie odbierane przez rodziców innych wyznań lub bezwyznaniowców jako przejaw braku poszanowania państwa dla ich praw do zapewnianie swoim dzieciom wychowania i nauczania w zgodzie z ich przekonaniami. Trybunał jednak stwierdził, że władze nie są zobowiązane do usuwania danych symboli religijnych na żądanie rodziców. Miało to wynikać z faktu, że państwo może decydować o zakresie poszanowania praw rodziców do wychowania ich dzieci zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i/lub filozoficznymi, w tym samym czasie wykonując zadania z zakresu wychowania i nauczania – oznacza to, że według Trybunału Włochy nie złamały art. 1 Protokołu 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ani art. 9 tego samego aktu. Zob. J. Sobczak, *Wolność wyznania i swoboda manifestowania religii a symbol krzyża*, w: I. Massaka (red.), *Symbol w polityce*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2012, s. 314-331; Skarga nr 30814/06 do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Lautsi przeciwko Włochom).

[666] Głos krytyczny wobec eksponowania krzyża przytoczono w jednym z przypisów podanych wyżej, jednak przeciwną argumentację, również opartą na przepisach prawa, przygotował Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Zob. *Opinia prawna w sprawie ekspozycji krzyży w szkole na wniosek grupy osób*, 5.11.2019, online: https://ordoiuris.pl/analiza/opinia-prawna-w-sprawie-ekspozycji-krzyzy-w-szkole-na-wniosek-grupy-osob/ (dostęp: 15.11.2025).

[667] Zarządzenie nr 822/2024 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 8.05.2024 w sprawie wprowadzenia Standardów równego traktowania w Urzędzie m.st. Warszawy.

dostępnym dla mieszkańców nie należy eksponować symboli religijnych[668]. Po mocnej krytyce ze strony środowisk katolickich, która spadła na prezydenta stolicy[669], ten tłumaczył, że nie chodziło o zdejmowanie już wiszących krzyży, lecz o zachowanie neutralności w nowo oddawanych przestrzeniach w urzędach[670]. Fakty były jednak inne – załącznik do zarządzenia ze standardami *explicite* wskazywał zalecenie braku eksponowania jakichkolwiek symboli religijnych oraz to, że charakter wydarzeń organizowanych przez samorząd ma być wyłącznie świecki, a co za tym idzie nie może być w nich elementów religijnych, w tym modlitw, nabożeństw czy święcenia[671]. Kardynał K. Nycz mówił: „Jesteśmy przekonani, że nie przekreślają (…) świeckości państwa ani znaki religijne, ani krzyże. Nie chcemy powrotu do złej przeszłości, tym bardziej że dziś nikomu w naszym podzielonym społeczeństwie nie potrzeba nowych wojenek i podziałów. Są o wiele poważniejsze problemy i ważniejsze sprawy"[672].

Krzyże znajdują się w przestrzeniach Sejmu, w szpitalach oraz innych publicznych miejscach. Na razie nic nie wskazuje na to, żeby miały w najbliższym czasie zniknąć. Na przykład w placówkach oświatowych sprawa ta jest regulowana przez wielokrotnie nowelizowane rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 1992 roku[673]. Paragraf 12 rozporządzenia dopuszcza także odmawianie modlitw przed i po zajęciach, co ma być jednak „Wyrazem wspólnego dążenia uczniów oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców" [674].

Wydaje się, biorąc pod uwagę uwarunkowania społeczne, że nie ma potrzeby, aby kler katolicki musiał sam aktywnie brać udział w debacie na temat symboli, zasadności usuwania krzyży z miejsc publicznych czy nawet nad ideą świeckości państwa. Jest w bardzo wygodnej sytuacji, gdy zamiast niego mówią inni – w branży PR (komunikacyjnej) powiedziano by, że

[668] Regulował to standard nr 4. Zob. Załącznik do zarządzenia nr 822/2024 Prezydenta m.st. Warszawy z 8 maja 2024 r.
[669] Środowiska konserwatywne były oburzone pomysłem. Paweł Lisicki, redaktor naczelny „Do Rzeczy", odnosząc się do wprowadzonego zarządzenia mówił: „To, co robi Rafał Trzaskowski, to pójście dalej niż szli zaborcy, niż wszyscy ci, którzy Polskę prześladowali". Zob. *Lisicki: Trzaskowski idzie dalej niż zaborcy. Krzyż to polskość*, 18.05.2024, online: https://dorzeczy.pl/opinie/588057/trzaskowski-zakazuje-krzyzy-lisicki-lisicki-krzyz-to-polskosc.html (dostęp: 15.11.2025).
[670] *Manipulacja Trzaskowskiego w sprawie krzyży w urzędach. Wyjaśniamy*, 19.11.2024, „demagog.org.pl", online: https://demagog.org.pl/wypowiedzi/manipulacja-trzaskowskiego-w-sprawie-krzyzy-w-urzedach-wyjasniamy/ (dostęp: 15.11.2025).
[671] Zob. Standard nr 4, Załącznik do zarządzenia nr 822/2024 Prezydenta m.st. Warszawy z 8 maja 2024 r.
[672] P. Gądek, *Kard. Nycz: Krzyże nie przekreślają świeckości państwa*, „RMF24.pl", 30.05.2024, online: https://www.rmf24.pl/regiony/warszawa/news-kard-nycz-krzyze-nie-przekreslaja-swieckosci-panstwa,nId,7544083#crp_state=1 (dostęp: 9.03.2025).
[673] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. 1992 nr 36 poz. 155).
[674] Tamże.

jest to metoda zwana *third party endorsement*, gdzie w debacie publicznej wypowiadają się inne osoby lub organizacje, a instytucja, której dotyczy sprawa, nie musi podejmować bardzo rozbudowanych działań komunikacyjnych. To również cecha działań nazywanych przez specjalistów PR *advocacy* – gdy to otoczenie społeczne, na przykład użytkownicy (a w tym wypadku – wierni), sami bronią pozycji danej instytucji, produktu czy firmy. Jak zauważył socjolog i politolog Krzysztof Łabędź: „Obecność symboli czy obrzędów religijnych w sferze publicznej, w tym także w polityce jest (…) w Polsce czymś normalnym i oczywistym, a polska kultura przeniknięta obyczajowością religijną, często nie wytworzyła innych szerzej akceptowanych wzorów”[675]

Wracając do przedstawionych na początku dysertacji teoretycznych aspektów lobbingu należy przypomnieć, że oprócz skoordynowanego typu wywierania wpływu, można wyróżnić także ten spontaniczny. W definicję skoordynowanych działań lobbingowych wpisuje się aktywność Konferencji Episkopatu Polski, hierarchów lub nuncjuszy apostolskich, lecz spontaniczne wywieranie wpływu może realizować w zasadzie każdy wierny. Dlatego właśnie tak cennym zasobem dla kleru w Polsce są posłowie, senatorowie i prezydenci miast, jasno identyfikujący się jako praktykujący katolicy. Pozwala to bronić pozycji Kościoła na wielu frontach, przy jednoczesnym braku lub znikomym zaangażowaniu własnych zasobów.

To właśnie ci nieformalni lobbyści-politycy niejednokrotnie dają wyraz temu, że przestrzeń symboliczna nie powinna być otwarta dla symboli innych niż katolickie. Za egzemplifikację niech posłuży przywoływany już G. Braun, demonstrujący publicznie swoje przywiązanie do katolicyzmu i Kościoła. Motywowany niezgodą na obrzędy, jak mówił „plemiennego talmudycznego kultu”, zgasił gaśnicą świece chanukowe ustawione na terenie Sejmu RP w grudniu 2023 roku. Wielokrotnie w ostatnich latach dochodziło w przestrzeni publicznej także do znieważania innych żydowskich symboli oraz przedmiotów ważnych dla żydów i muzułmanów[676].

Sfera symboliczna to swego rodzaju „metasfera” – jest ona transcendentna, w związku z czym symbole można zaobserwować na przykład w warstwie narracyjnej u polityków (symbol jest wtedy czymś niematerialnym, istniejącym wyłącznie w sferze mentalnej), jak

[675] K. Łabędź, *Poglądy społeczeństwa…*, s. 87.
[676] Za przykład może służyć spalenie w 2021 roku przez lidera skrajnie szowinistycznego „ruchu kamrackiego” Wojciecha Olszańskiego kopii tekstu statutu kaliskiego, dokumentu wydanego przez księcia Bolesława Pobożnego w 1264 roku, zapewniającego Żydom m.in. swobodę wyznania. Zob. A. Kowalik, *Kalisz. Spalono tekst „Statutu Kaliskiego” – przywileju tolerancyjnego dla Żydów*, „poznan.tvp.pl”, 12.11.2021, online: https://poznan.tvp.pl/56888474/kalisz-spalono-tekst-statutu-kaliskiego-przywileju-tolerancyjnego-dla-zydow-aktualizacja (dostęp: 9.11.2025).

również da się ją namacalnie poczuć, widząc na przykład krzyż w sali szpitalnej. Te namacalne symbole stanowią również formę dominacji symbolicznej.

Ekspansję w sferze symbolicznej widać również na przykładzie zmian nazw ulic, które towarzyszą różnego rodzaju przemianom społecznym i politycznym. Zmiany patronów ulic są bowiem nieodłączną częścią kształtowania topografii miejscowości. Mogą także stać się przedmiotem sporów politycznych o silnym zabarwieniu religijnym. Podano już przykład setek ulic, placów i rond noszących imię Jana Pawła II, wiele z ulic nawiązujących do Kościoła powstało też w momencie wejścia w życie ustawy dekomunizacyjnej z 2016 roku[677]. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, który podjął się usuwania z przestrzeni publicznej nazw upamiętniających instytucje, organizacje, daty czy polityków komunistycznych, wykorzystał to jako narzędzie do realizacji założeń swojej wizji polityki pamięci. Ustawa nakazywała samorządom zmianę nazw wielu miejsc użyteczności publicznej, dróg czy osiedli. Dla przykładu w Zielonej Górze ulica Armii Ludowej została przemianowana na Władysława Jagiełły[678], w Toruniu Wincenty Pstrowski został zastąpiony innym patronem ulicy – Gustawem Orlicz-Dreszerem[679], a w Szczecinie Wacław Felczak zastąpił na tablicach swego brata Zygmunta[680]. Sama ustawa nie była obliczona wprost na zagwarantowanie w przestrzeni miejskiej miejsca osobom związanym z Kościołem katolickim, jednak kolejny projekt ustawy, który złożyli posłowie PiS w 2022 roku[681], mocniej akcentował miejsce instytucji kościelnej w przestrzeni symbolicznej. Projekt blokował możliwość zmienienia nazw ulic, których patronami są: Ojcowie Niepodległości[682], historyczni władcy Polski lub państw piastowskich

[677] Zmian nazw dokonano na mocy ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz.U. 2016 poz. 744).

[678] *Dekomunizacja ulic w Zielonej Górze. Jakie będą mieć nazwy? (LISTA)*, 14.12.2017, „zielonanews.pl", online: https://www.zielonanews.pl/zmiana-nazw-ulic-w-zielonej-gorze-nowe-nazwy-24966/ (dostęp: 15.11.2025).

[679] M. Podolski, *Radni zdekomunizowali dwie toruńskie ulice*, 20.07.2017, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kujawsko-pomorskie/radni-zdekomunizowali-dwie-torunskie-ulice/v9xv5v9 (dostęp: 15.11.2025).

[680] *Radni za zmianą nazw 8 szczecińskich ulic. Nie będzie już ul. Przodowników Pracy czy Dąbrowszczaków*, 20.06.2017, „wszczecinie.pl", online: https://wszczecinie.pl/radni-za-zmiana-nazw-8-szczecinskich-ulic-nie-bedzie-juz-ul-przodownikow-pracy-czy-dabrowszczakow/28196 (dostęp: 15.11.2025).

[681] Druk nr 1937 Poselski projekt ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazywaniem obiektów przestrzeni publicznej, 12.01.2022, Sejm IX kadencji.

[682] „Ojcowie Niepodległości" zostali wymienieni w ustawie z dnia 7 kwietnia 2017 r. o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2020 r. poz. 866). Są nimi: Józef Piłsudski, Ignacy Daszyński, Roman Dmowski, Wojciech Korfanty, Ignacy Jan Paderewski i Wincenty Witos. W preambule do ustawy podkreślono też istotną rolę Kościoła katolickiego w procesie odzyskania niepodległości: „Parlament Rzeczypospolitej Polskiej, mając na względzie wagę wydarzeń roku 1918, gdy po 123 latach rozbiorów wysiłek wielu pokoleń Polek i Polaków zaowocował odzyskaniem niepodległości, a Państwo Polskie ponownie pojawiło się na mapie Europy, dostrzegając potrzebę uhonorowania setnej rocznicy tych wydarzeń, uznając za Ojców Niepodległości w szczególności Józefa Piłsudskiego, Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfantego, Ignacego Jana Paderewskiego i Wincentego Witosa, oraz doceniając wkład,

okresu rozbicia dzielnicowego, osoby zasłużone dla Polski oraz osoby ogłoszone świętymi lub błogosławionymi przez Kościół katolicki lub inny kościół chrześcijański.

Ustawa, która ostatecznie weszła w życie, zawiera enumeratywne przypadki, kiedy nazwa ulicy, której patronem jest któraś z powyższych osób, może zostać zmieniona. Stanowi o tym artykuł 4:

Patron lub patronat mogą być zmienione jedynie w przypadku:
1) jednoczesnego ustanowienia tego patrona lub patronatu jako nazwy innego obiektu przestrzeni publicznej w celu zapewnienia godniejszej formy upamiętnienia;
2) ujawnienia, nieznanych publicznie w chwili ustanowienia patrona lub patronatu, okoliczności, które kwestionują zasadność uznania danej nazwy za patrona lub patronat zgodnie z art. 2 pkt 2 lub 3;
3) ujawnienia, nieznanych publicznie w chwili ustanowienia patrona lub patronatu, czynów związanych z działalnością publiczną osoby, grupy osób, organizacji lub instytucji, które polegały na:
a) propagowaniu komunizmu, nazizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego lub technik i praktyk działania właściwych takiemu ustrojowi,
b) stosowaniu metod i praktyk działania właściwych ustrojowi totalitarnemu,
c) szpiegostwie na rzecz obcego państwa lub udziale w spisku przeciwko suwerenności i niepodległości Państwa Polskiego[683].

Niektórzy samorządowcy uznali nową regulację za potencjalne zagrożenie dla autonomii władz lokalnych. Ustawa spowodowała bowiem sytuację, w której samorządy nie mogą dowolnie modyfikować nazw miejsc publicznych na terenie swojej jurysdykcji. Gdy regulacja była jeszcze na etapie projektu poselskiego, warszawska radna Agata Diduszko-Zyglewska mówiła: „Śmieję się. To jest ordynarny skok na wolność słowa i kompetencje samorządów. Próba ustawowego odebrania tych kompetencji to kolejny krok w kierunku przeobrażenia polskiej demokracji w autorytaryzm”[684].

jaki w odzyskanie niepodległości wniosła generalicja Wojska Polskiego i duchowieństwo różnych wyznań, w tym szczególnie Kościoła Katolickiego, uchwala niniejszą ustawę”.

[683] Ustawa z dnia 24 lutego 2022 r. o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazwami obiektów przestrzeni publicznej oraz pomnikami (Dz.U. 2022 poz. 857).

[684] M. Wojtczuk, *Patroni na wieki wieków. PiS znalazło sposób, by nazw ulic Jana Pawła II, Kaczyńskiego i Dmowskiego nikt nie zmienił*, „warszawa.wyborcza.pl”, 13.01.2022, online: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,27997397,pis-boi-sie-zmiany-nazw-ulic-jana-pawla-ii-i-dmowskiego-jest.html (dostęp: 11.03.2025).

5.4. Aktywność doradcza organizacji religijnych i parareligijnych[685]

Jedną z najskuteczniejszych metod wywierania wpływu w polityce i biznesie jest lokowanie korzystnego dla siebie komunikatu lub danych w przestrzeni publicznej przez „zewnętrznych ekspertów" oraz „niezależne organizacje"[686]. Oba wyrażenia zostały wzięte w cudzysłów nie bez powodu – specjaliści w konkretnych dziedzinach są chętnie wykorzystywani przez biznes i podmioty zajmujące się *public relations* i/lub *public affairs*, aby wprowadzali do debaty publicznej argumenty korzystne z punktu widzenia organizacji. Przestają być w takim wypadku faktycznie niezależni. Organizacje pozarządowe, think tanki, stowarzyszenia i fundacje również są dobrą fasadą, za którą płacący może się ukryć. Również Kościół wykorzystuje tego typu „trzecie strony" – jest to typ oddziaływania pośredniego[687].

Organizacje pozarządowe dobrze sprawdzają się w roli przekaźnika – medium. Aby lepiej zrozumieć ów mechanizm działania, nazywany *third party endorsement* (a polegający na publicznym poparciu lub rekomendacji produktów/usług/jakości itp., pochodzącym od osoby lub organizacji, która nie jest bezpośrednio zaangażowana w ich produkcję lub wykonanie), warto zapoznać się ze stenogramami posiedzeń komisji sejmowych. Lista osób zabierających głos i jednocześnie niebędących posłami w każdej kadencji jest zazwyczaj długa, szczególnie na posiedzeniach komisji związanych ze sprawami gospodarczymi. W ostatnich latach bywali to w dużej mierze przedstawiciele organizacji *de facto* realizujących interesy konkretnej branży lub firmy, nawet jeśli oficjalnie reprezentowali niezależny think tank lub stowarzyszenie. Nie inaczej było w przypadku Kościoła katolickiego – jego agendę realizowali nie tylko posłowie i senatorowie (świadomie lub nie), ale także różne organizacje pojawiające się na terenie polskiego parlamentu, oficjalnie jako strona społeczna[688]. Udział tego typu organizacji

[685] Organizacje parareligijne można definiować jako grupy odwołujące się do wierzeń religijnych, jednocześnie nie będąc bezpośrednio powiązanymi osobowo, organizacyjnie lub finansowo z danym związkiem wyznaniowym lub zależnym od niego podmiotem. Różnica między ruchem religijnym a parareligijnym polega przede wszystkim na tym, że te pierwsze „Wskazują drogi prowadzące ludzi do zbawienia (spotkania z Bogiem)", zaś drugie „Ograniczają się do celów skończonych (ziemskich) i proponują przede wszystkim metody duchowego samorozwoju człowieka". Zob. R. T. Ptaszek, *Odejście od transcendencji. Współczesna młodzież polska wobec religii i duchowości*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL" 2025, t. 38, nr 1(149), s. 182.

[686] Wyraźnym przykładem takiej praktyki może być przypadek firm produkujących papierosy elektroniczne, które według śledztwa brytyjskiego magazynu „Times" miały w Wielkiej Brytanii korumpować aktywistów oraz naukowców. Dzięki umacnianiu w przestrzeni publicznej wizerunku zdecydowanie mniejszej szkodliwości e-papierosów od tradycyjnych wyrobów tytoniowych, legislatorzy brytyjscy mieli nie podejmować negatywnych z punktu widzenia firm akcji. Zob. J. Grabarczyk, *Koncerny tytoniowe przekupiły lekarzy i naukowców, by blokować niekorzystne im prawo*, 15.12.2023, „i.pl", online: https://i.pl/koncerny-tytoniowe-przekupily-lekarzy-i-naukowcow-by-blokowac-niekorzystne-im-prawo/ar/c1-18166515 (dostęp: 11.11.2025).

[687] K. Kowalczyk, *Typologia*…, s. 179.

[688] Ustalenie czy dane podmioty działają w porozumieniu czy nie z Kościołem hierarchicznym jest bardzo utrudnione, można jednak stwierdzić, że w wielu miejscach cele organizacji/eksperta i Kościoła w danym wypadku są zbieżne. Może to wynikać z wielu powodów, ale zazwyczaj będzie to zbieżność aksjologiczna tych instytucji.

w procesie legislacyjnym nie ograniczał się wyłącznie do murów Sejmu czy Senatu. Ważniejsze z punktu widzenia praktycznego wydaje się ich uczestnictwo w prekonsultacjach, które są prowadzone przed nadaniem oficjalnego biegu legislacyjnego danemu projektowi, a udział w nich biorą wybrane przez dany resort osoby i organizacje. Nie jest to w żaden sposób upubliczniane, więc dobór organizacji wydaje się zależeć wyłącznie od dobrej woli zainteresowanego ministerstwa.

Typów organizacji religijnych czy parareligijnych działających zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio jest wiele. Zachodni badacze używają określenia *Faith-based organizations* (FBO)[689]. Można je podzielić w następujący sposób:

- *Faith-permeated organizations* – organizacje wprost powiązane z religią i wiarą. Są to instytucje, których zaangażowanie religijne widać w każdym aspekcie działalności, poczynając od misji, a na sposobie zarządzania kończąc. Istotną cechą wyróżniającą tego typu organizacje jest fakt, że branie udziału w praktykach religijnych przez odbiorców ich działań (klientów) jest wymagane.
- *Faith-centered organizations* – organizacje uznają zasady panujące wewnątrz danej wspólnoty religijnej i są ideowo blisko z nią związane. Ich działania w dużej mierze opierają się właśnie na kwestiach powiązanych z religią. Wiara odgrywa dużą rolę w doborze kadr.
- *Faith-affiliated organizations* – są w bliskiej relacji z daną wspólnotą lub podmiotem religijnym, który powołał je do życia. W skład ich władz nie muszą jednak wchodzić osoby praktykujące daną religię. Program wsparcia organizacji nie odwołuje się wprost do treści religijnych – mogą się one pojawiać spontanicznie, niejako „przy okazji".

Podczas prac komisji sejmowych lub na sali plenarnej podczas czytania projektów obywatelskich ustaw, głos zabierają przedstawiciele konserwatywnych organizacji. Wśród przykładów takich osób w ostatnich latach można wymienić Kaję Godek, która wystąpiła na sali plenarnej Sejmu 9.02.2024 jako reprezentantka komitetu inicjatywy obywatelskiej obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 26), wymierzonej w społeczność LGBT. Inną osobą reprezentującą prokościelne środowisko był Mateusz Wagemann ze Stowarzyszenia Fidei Defensor. 25.04.2025 przedstawiał przed Sejmem obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny (druk nr 29), zakładający zaostrzenie kar, którymi są zagrożone przestępstwa na tle religijnym. Zob. *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 5 w dniu 09-02-2024 (3. dzień obrad)*, 9.02.2025, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=5&dzien=3&wyp=83&view=5 (dostęp: 15.11.2025); Druk nr 26 Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw, 20.11.2023, Sejm X kadencji; *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu Posiedzenie nr 10 w dniu 25-04-2024 (2. dzień obrad)*, 25.04.2025, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=10&dzien=2&wyp=116 (dostęp: 15.11.2025); Druk nr 29 Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, 20.11.2023, Sejm X kadencji.

[689] R. J. Sider, H. Rolland Unruh*, Typology of religious characteristics of social service and educational organizations and programs,* „Nonprofit and Voluntary Sector Quartetly" 2004, nr 1, s. 119-120.

— *Faith-background organizations* – korzeniami związane z konkretnym systemem religijnym lub jego tradycją.
— *Faith-secular partnership* – dana organizacja świecka wchodzi w partnerstwo z którąś z pierwszych czterech organizacji religijnych i wspólnie realizują dane przedsięwzięcie, szanując jednocześnie swoje poglądy[690].

Brakuje jednej powszechnej definicji *faith-based organizations*, lecz podmioty motywowane religijnie stanowią istotną część sfery pozarządowej również w Polsce. Przyjmuje się, że za FBO można uznać organizacje, które spełniają przynajmniej jeden z poniższych warunków[691]: są powiązane z instytucją religijną; ich deklaracja ideowa lub misja zawiera wyraźne nawiązanie do wartości danej religii; jest wspierana ze źródeł religijnych; a także – istnieje wyraźna selekcja kadry, która opiera się na wierzeniach i/lub przynależności wyznaniowej, a działania i podejmowanie decyzji czerpie z wartości ważnych w danym systemie wierzeń. Warto dodać, że specyficznym typem organizacji pozarządowych są *religious non-governmental orgaznizations*, czyli RNGOs. Można je scharakteryzować w następujący sposób:

Formalne organizacje, których tożsamość i misja są świadomie wywodzone z nauczania jednej lub więcej tradycji religijnych lub duchowych, bazujące na niezależnych, dobrowolnych działaniach o charakterze *non profit* realizujące wspólnie wyrażane idee dobra wspólnego na poziomie narodowym lub międzynarodowym[692].

Działalność lobbingowa organizacji religijnych i parareligijnych nie ogranicza się bynajmniej do uczestnictwa w komisjach sejmowych. Ich działalność jest dużo szerzej zakrojona i wydaje się znacznie mocniej oddziaływać na rzeczywistość polityczno-społeczną, niż tylko stanowić głos doradczy dla posłów i senatorów[693]. Formalnie niezależne organizacje broniące chrześcijaństwa, tradycji, katolicyzmu i przede wszystkim Kościoła, stanowią poważną siłę w kształtowaniu polskiej debaty publicznej. Można dojść do takich wniosków

[690] T. Kamiński, *Faith-based organizations jako aktorzy społeczeństwa obywatelskiego i partnerzy władz publicznych*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), dz.cyt., s. 518-519.
[691] E. Ferris, *Faith-based and secular humanitarian organizations*, „International Review of the Red Cross" 2005, t. 87, nr 858, s. 312.
[692] J. Kulska, *Organizacje motywowane religijnie wobec problemu migracji w Europie*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), dz. cyt., s. 532.
[693] Wcześniej wspomniano na przykład o przypadkach organizacji, które przedstawiają Sejmowi własne projekty legislacyjne.

analizując dyskurs medialny, w którym obecni są przedstawiciele licznych środowisk prokościelnych wywodzących się z trzeciego sektora[694].

Organizacje religijne i parareligijne, oprócz istotnego wpływu na stanowienie prawa w Polsce, swoimi działaniami budują własny wizerunek jako ekspertów. Eksperci zaś stali się nieodłączną częścią demokracji liberalnej, zawłaszczając dużą część debaty publicznej. Badacze zajmujący się tym zagadnieniem wyróżnili kilka typów ekspertów[695]:

- ekspert, którego ekspertyza opiera się na empirii i jest przyjmowana jako pewnik; takimi osobami będą na przykład fizycy (jest to typ eksperta uznawanego powszechnie);
- ekspert, którego ekspertyza jest uznana przez użytkowników jego porad – użyteczność ich opinii/porad weryfikuje osoba, która skorzystała z nich i jest to indywidualne doświadczenie (typ ten zwany jest ekspertem uznawanym za autorytet przez laików);
- ekspert, którego ekspertyzy nie da się obalić lub potwierdzić, uznawany za autorytet przez członków danej grupy – taki charakter ma relacja wiernych z kapłanami lub przywódców sekty z jej członkami (w literaturze ekspert „teologiczny" lub pejoratywnie – „sekciarski");
- opłacany (lub wynagradzany w innej formie) przez daną instytucję lub osobę ekspert, który swoim autorytetem ma zaszczepić dane postawy w społeczeństwie, doprowadzić do przyjmowania korzystnych rozwiązań prawnych, biznesowych itp. (typowy ekspert–lobbysta);
- eksperci sektorowi – wynajmowani na przykład do wytłumaczenia jakiegoś złożonego problemu grupie pracowników danej instytucji; w związku z tym, że określona organizacja wynajęła konkretnego eksperta, jest on traktowany jako wiarygodny przez szkoloną grupę[696].

Większość wymienionych wyżej typów ekspertów nie powinna stanowić zagrożenia dla systemów demokratycznych. Niebezpieczni mogą być jednak ukryci eksperci-lobbyści, których dodatkowo państwo pośrednio wspiera. Państwowe wsparcie lub oferowane preferencje widać na przykładzie, gdy dany ekspert reprezentuje organizację, która uzyskała

[694] W badaniach medioznawczych, których przedmiotem są właśnie organizacje katolickie w mediach, brakuje jednak spójnego podejścia metodologicznego, które pozwalałoby uchwycić w sposób ustandaryzowany istotę zjawiska pozycjonowania FBOs/RNGOs w mediach lub kreowania własnego wizerunku przez nie. Zob. R. Leśniczak, *Wizerunek katolickich organizacji pozarządowych w mediach – kilka uwag do metodologii*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2018, nr 1 (27).
[695] Zob. S. Turner, *Liberal Democracy 3.0, Theory, Culture ans Society*, SAGE Publications, Londyn 2003, s. 24-40.
[696] Tamże.

status Organizacji Pożytku Publicznego, na której rzecz można dokonać odpisu podatkowego[697]. Warto przytoczyć historię, która uświadamia, jak efektywnym narzędziem realizowania interesów potrafi być pozycjonowanie eksperckie:

W 1991 r. Parlament Europejski wyraził swoje zaniepokojenie badaniami genetycznymi. W odpowiedzi na projekt Komisji Europejskiej przygotował moratorium grożące zablokowaniem wszystkich badań nad krzyżówkami genetycznymi. Niedługo potem szesnastu laureatów Nagrody Nobla z różnych krajów podpisało wspólny dokument, w którym wyrażali swój sprzeciw wobec stanowiska Parlamentu Europejskiego. Tym samym dali do zrozumienia, że Komisja ds. Środowiska PE nie jest kompetentna w tej sprawie[698].

Praktyka branży komunikacyjnej pokazuje, że eksperci, którzy pośrednio lub bezpośrednio wypowiadają się w interesie danego sektora gospodarki lub nawet konkretnej instytucji, mogą być potencjalnie w jakiś sposób wynagradzani. Oficjalnych danych na ten temat oczywiście nie ma. Takich ekspertów można podzielić na „kupionych" (rzadka sytuacja, w której otoczenie wie, że dana osoba/instytucja współpracuje z daną firmą lub ma z nią związki biznesowe, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia wiarygodności[699]) oraz „spontanicznych", których instytucje używają *ad hoc*, by promowali jej interesy lub bronili ich w momencie kryzysu – trudno bez przeanalizowania konta bankowego takiego eksperta udowodnić, że współpracuje z daną organizacją[700]. Kościół hierarchiczny dysponuje dużym potencjałem mobilizacyjnym oraz zdolnością oddziaływania na pozornie niezależne instytucje i osoby mogące być potencjalnymi ekspertami. Bierze się to z dużej aktywności osób religijnych na polu obywatelskim – według danych Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich w ruchach katolickich działa 4 miliony Polek i Polaków, z czego Ruch Żywego Różańca ma

[697] R. Wierzchosławski, *Politeizm aksjologiczny, władza ekspertów, a wolność obywateli. Kilka uwag o meandrach wiedzy, władzy i republiki*, w: P. Gliński, A. Gawkowska, A. Kościański (red.), *Teorie wspólnotowe a praktyka społeczna: Obywatelskość, polityka, lokalność*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2005, s. 102.
[698] M. Clamen, *Le lobbying et ses secrets*, Dunond, Paryż 1995, s. 106, cyt. za: K. Jasiecki, M. Molęda-Zdziech, U. Kurczewska, dz. cyt., s. 181.
[699] Dość wyraźnym przypadkiem osoby wypowiadającej się na korzyść produktu firmy, z którą była finansowo związana (a o czym nie poinformowała podczas udzielania wywiadu) była technolożka mleczarstwa Grażyna Cichosz. Mówiła ona w wywiadzie przeprowadzonym przez Bogdana Rymanowskiego m.in., że „Jedyny w Europie, być może jedyny w świecie, producent mleka modyfikowanego, mleka krowiego, które ma skład upodobniony do mleka kobiecego pod względem proporcji poszczególnych składników, jest gnębiony i ścigany przez sanepid". Choć nie padła nazwa produktu, krótkie śledztwo dziennikarskie doprowadziło do wniosku, że chodziło o mleko modyfikowane, którego „współtwórczynią i opiekunem naukowym" jest właśnie G. Cichosz. Zob. P. Dudek, A. Majchrzak, *Mleko dla niemowląt marki prof. Cichosz – pod lupą prokuratury i sanepidu*, 5.11.2025, „demagog.org.pl", online: https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/mleko-dla-niemowlat-marki-prof-cichosz-pod-lupa-prokuratury-i-sanepidu/ (dostęp: 9.11.2025).
[700] K. Jasiecki, M. Molęda-Zdziech, U. Kurczewska, dz. cyt., s. 181.

skupiać ponad 2 miliony ludzi[701]. Przewodniczący Rady twierdził ponadto, że 75% wszystkich organizacji pozarządowych (wyłączając z tego zbioru Ochotnicze Straże Pożarne) to instytucje katolickie[702]. Liczby wskazują, że Kościół może liczyć na spore zaplecze środowisk społecznych, których działalność może skierować na konkretne cele.

Eksperci i organizacje pozarządowe mogą być uczestnikami procesów decyzyjnych na każdym szczeblu władzy w Polsce. Korzystając ze swobód gwarantowanych przez państwo, także katolickie, tradycjonalistyczne organizacje (takie jak Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris) chcą aktywnie doradzać politykom stanowiącym prawo, a przez to uzyskać możliwość modyfikowania treści decyzji politycznych podejmowanych przez nich. Wydaje się zasadnym ponowne podkreślenie, że organizacje pozarządowe mogą dysponować różnymi typami legitymacji, w tym realną legitymację epistemiczną, wynikającą na przykład z bogatego dorobku naukowego, lub legitymacją opartą wyłącznie na wierze odbiorców w eksperckość danej osoby/organizacji[703].

Wiedza i opinie podmiotów eksperckich mogą być przydatne z punktu widzenia polityków. Zwraca uwagę dążenie do spójności ideologicznej na linii polityk–ekspert, który mu doradza. Ważna w tym kontekście jest następująca obserwacja:

> Fakt, iż wiedza ekspercka pozyskiwana jest w Polsce w dużej mierze do uzasadnienia decyzji podejmowanych w zgodzie z linią ideologiczną partii, świadczy również o słabej pozycji doradców oraz rzadszym sięganiu po oferowaną przez nich wiedzę ekspercką jako podstawę określania własnych stanowisk w odniesieniu do poszczególnych kwestii podejmowanych w ramach prowadzonej polityki[704].

Powyższe stanowisko może być kluczowe w zrozumieniu postępowania polityków wobec polaryzujących społeczeństwo tematów ze sfery obyczajowej czy medycznej. Być może ze względów praktycznych łatwiej jest im bowiem wesprzeć daną organizację w realizacji jej postulatów niż samodzielnie wychodzić z daną inicjatywą. Podobnie w przypadku działań

---

[701] S. Karnacewicz, *O. Adam Schulz: ruchy katolickie są bardzo żywą i aktywną częścią Kościoła*, „dzieje.pl", 28.07.2019, online: https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/o-adam-schulz-ruchy-katolickie-sa-bardzo-zywa-i-aktywna-czescia-kosciola (dostęp: 15.03.2025).

[702] A. Chyra, *Kościół jako inkubator aktywistów*, w: M. Worbs (red*), Kościół a polityka. Wykłady otwarte zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 2011*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego (Uniwersytet Opolski), Opole 2011, s. 138.

[703] Taką epistemiczną legitymacją mogą dysponować na przykład organizacje lekarskie wypowiadające się na temat konieczności szczepień ochronnych dla dzieci, zaś wiara odbiorców w eksperckość, niemająca oparcia w obowiązującym konsensusie medycznym będzie wyróżnikiem takich organizacji jak Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „Stop NOP".

[704] A. Kopka, D. Piontek, *Polityczna kultura ekspercka w Polsce i w Niemczech: wyniki badań i rekomendacje*, w: A. Kopka, D. Piontek, *Polityczna kultura ekspercka w Polsce i w Niemczech. Politycy, doradcy i lobbyści w perspektywie porównawczej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022, s. 371.

podejmowanych w porozumieniu z konkretną organizacją lub związkiem wyznaniowym. Zagadnienie to można odnieść także do kontrowersyjnych zmian legislacyjnych z lat 90. ubiegłego wieku, które według części komentatorów były wprowadzane w związku z mocnymi naciskami Kościoła i wspierających go środowisk[705].

Dostępne dane wskazują na duże prawdopodobieństwo, że poglądy polityków PiS i doradzających im oficjalnie lub nieoficjalnie osób związanych z kręgami kościelnymi, musiały być w dużej mierze spójne – według badań aż 42% badanych polskich parlamentarzystów twierdziło, że zbieżność poglądów doradzającego im eksperta z ich własnymi jest dla nich niezwykle istotna w procesie wybierania doradcy[706]. Nie sposób nie docenić także koneksji prywatnych – bardzo często ważne w procesie wyboru doradców jest to, aby kandydaci pochodzili ze znanych decydentowi kręgów. Według badań „Polscy parlamentarzyści (68%) (…) wskazywali dużą wagę znajomości z ekspertem lub polecenia go przez kogoś znanego lub zaufanego"[707]. Powyższe ustalenia łączą się z obserwacją poczynioną w podrozdziale poświęconym samorządowi – tam również wskazano na praktycznym przykładzie, iż na daleko idącą ingerencję pozwolić sobie mogą autorytety/eksperci, jeśli z „uczniem" łączy ich spójność ideologiczna[708] oraz dobre relacje prywatne.

Podobnie jak organizacje branżowe i stowarzyszenia pracodawców, organizacje religijne/parareligijne w dążeniach do doradzania decydentom wyrażają interesy swoich mocodawców lub członków. Przed omówieniem kluczowych narzędzi warto scharakteryzować obszar doradczy. „Doradzać" oznacza udzielać fachowych porad. Praktyka pokazuje, że doradzanie może być jednocześnie formą realizacji swoich interesów[709]. Szczególną kategorię doradztwa jest to polityczne. Można je zdefiniować jako „Proces przekazywania przez podmiot doradzający (osobę, instytucję) podmiotowi rywalizacji politycznej (politykowi, partii,

[705] Zarzut ten był formułowany przede wszystkim w związku z dwukrotnym ograniczeniem prawa do legalnej aborcji w ostatniej dekadzie XX wieku. Pierwszy raz dokonano tego w 1993 roku, gdy przyjęto Ustawę z dnia 7 stycznia 1993 o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1993 nr 17 poz. 78), później zaś, w 1997 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że jedna z dodanych w międzyczasie przesłanek (w 1996 roku) uprawniających do wykonania aborcji (tzw. przesłanka socjalna, związana z trudną sytuacją materialną matki) jest niekonstytucyjna. Zob. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 w sprawie zasady ochrony życia ludzkiego jako wartości konstytucyjnej (Sygn. akt K. 26/96).
[706] A. Kopka, D. Piontek, dz. cyt., w: A. Kopka, D. Piontek (red.), dz. cyt., s. 373.
[707] Tamże, s. 371-372.
[708] A. K. Cianciara, A. Vetulani-Cęgiel, *Doradcy czy lobbyści? O rolach, formach i efektywności doradztwa politycznego i lobbingu z perspektywy polskich i niemieckich ekspertów*, w: A. Kopka, D. Piontek (red.), dz. cyt., s. 143.
[709] Za przykład może służyć powołanie doradców Ministerstwa Cyfryzacji w zakresie sztucznej inteligencji („PL/AI Sztuczna inteligencja dla Polski"), z pośród których najbardziej aktywny w pracach – Miron Mironiuk – był szefem firmy Cosmose AI, opracowującej komercyjne rozwiązania opierające się na sztucznej inteligencji. Zob. P. Szostak, *Chiński Big Tech i „miliard smartfonów". Kim jest nowy doradca rządu od sztucznej inteligencji?*, „tvn24.pl", 3.03.2024, online: https://tvn24.pl/premium/miron-mironiuk-kim-jest-nowy-doradca-rzadu-od-sztucznej-inteligencji-st7792617 (dostęp: 16.03.2025).

komitetowi wyborczemu) wiedzy eksperckiej w celu pomocy w osiągnięciu określonych celów politycznych”[710]. Działalność doradcza organizacji religijnych i parareligijnych, którą starają się świadczyć na rzecz podmiotów władzy państwowej, może być rozpatrywana dwuaspektowo – z jednej strony jako element realizacji dążeń tych instytucji do osiągania własnych interesów (pośrednio również kościelnych, jako że motywacje wynikać mogą np. z katolickiej aksjologii), z drugiej zaś jako pomoc w realizowaniu pewnych zamierzeń przez polityków.

Wśród najbardziej skutecznych narzędzi i mechanizmów wykorzystywanych przez organizacje religijne i parareligijne na polu doradczym można wymienić między innymi:

- Spotkania indywidualne z decydentami. Za egzemplifikację może służyć omawiana już wcześniej „herbatka u prymasa” na początku lat 90.
- Wystawy organizowane na terenie Sejmu. Na przykład 11 kwietnia 2012 ruszyła w Sejmie wystawa Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” zorganizowana wspólnie z Parlamentarnym Zespołem ds. Afryki. Fundacja jest organizacją kościelną, a w jej władzach zasiada emerytowany arcybiskup metropolita szczecińsko-kamieński A. Dzięga[711].
- Prelekcje wygłaszane podczas posiedzeń komisji parlamentarnych lub zespołów parlamentarnych. Przykładem takich wystąpień mogą być działania Koalicji dla Życia i Rodziny, która wspólnie z Parlamentarnym Zespołem na rzecz Życia i Rodziny organizowała w Sejmie konferencję „Tak dla życia – w obronie kobiet”, podczas której prezentowała swoją interpretację terminacji ciąży[712].
- Udział w pracach ciał doradczych/zespołów roboczych przy decydentach lub instytucjach administracji publicznych. Wśród przykładów można podać sytuację, gdy dyrektor kieleckiego Caritasu, ksiądz Stanisław Słowik, został mianowany przez minister Marlenę Maląg przewodniczącym Rady Zatrudnienia Socjalnego – ciała doradczego ówczesnego Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej[713].
- Wpływanie na opinię decydentów z wykorzystaniem autorytetu kościelnego i stosunku zależności. Korzystne z punktu widzenia wywierania wpływu wydaje się być

[710] B. Biskup, A. Vetulani-Cęgiel, *Wymiary instytucjonalizacji rynku lobbingu i doradztwa politycznego w Polsce i w Niemczech w opinii ekspertów i parlamentarzystów*, w: A. Kopka, D. Piontek (red.), dz. cyt., s. 107.
[711] Wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce Bez Granic”, nr KRS: 0000305198 (stan na 16.03.2025).
[712] *„Tak dla życia – w obronie kobiet” – konferencja w Sejmie w Narodowym Dniu Życia*, „ekai.pl”, 11.03.2025, online: https://www.ekai.pl/tak-dla-zycia-w-obronie-kobiet-konferencja-w-sejmie-w-narodowym-dniu-zycia/ (dostęp: 26.03.2025).
[713] *Ksiądz Stanisław Słowik przewodniczącym Rady Zatrudnienia Socjalnego. Powołała go minister*, „kielce.tvp.pl”, 21.01.2023, online: https://kielce.tvp.pl/65781597/ksiadz-stanislaw-slowik-przewodniczacym-rady-zatrudnienia-socjalnego-powolala-go-minister (dostęp: 16.03.2025).

uczestnictwo danego polityka lub biznesmena w organizacjach kościelnych – np. bliskie związki z Opus Dei – prałaturą personalną Kościoła katolickiego[714].

— Przygotowywanie ekspertyz i opinii – niekoniecznie zamówionych przez decydenta. Jest to przede wszystkim domena think tanków, pośród których można wymienić wspomniany Instytut Ordo Iuris[715].

Nie wydaje się, aby wyżej scharakteryzowane narzędzia wykazywały wiele różnic względem tych wykorzystywanych przez inne grupy interesu. Tak jak w przypadku zwykłych organizacji branżowych i biznesowych, również i w tym instytucje doradzające stają się *de facto* lobbingowymi. Nie oznacza to jednak, że aktywność organizacji religijnych/parareligijnych nie wykazuje pewnych cech szczególnych. Jej ważnym wyróżnikiem wyodrębniającym ją od pozostałych instytucji eksperckich jest legitymizacja teologiczna – organizacje te wskazują swoje umocowanie do głoszenia danych poglądów w Biblii oraz tradycji Kościoła katolickiego[716]. W świetle przywoływanych przez takie instytucje argumentów można odnieść wrażenie, że często pojawia się dychotomia między prawem naturalnym i stanowionym. Koncepcja prawa naturalnego jest przedmiotem refleksji naukowej od tysięcy lat – w starożytności rozprawiał nad nią Arystoteles, w XIII wieku zajął się nią Tomasz z Akwinu, a po nim nad tym zagadnieniem rozważali Grocjusz (Hugo de Groot),

[714] O takich związkach pisano między innymi w kontekście Romana Giertycha, Marcina Romanowskiego, Kazimierza Michała Ujazdowskiego, Jarosława Sellina, Jerzego Polaczka i Macieja Srebro. W 2011 roku o przynależności trzech ministrów z rządu Donalda Tuska do organizacji informował Janusz Palikot, a chodziło o Radosława Sikorskiego, Jarosława Gowina i Tomasza Arabskiego. Zob. Ł. Łachecki, *Państwo pod wezwaniem. Kto w Polsce może rozliczać członków Opus Dei?*, „krytykapolityczna.pl", 18.07.2024, online: https://krytykapolityczna.pl/kraj/panstwo-pod-wezwaniem-kto-w-polsce-moze-rozliczac-czlonkow-opus-dei/ (dostęp: 16.03.2025) oraz *Trzej ministrowie należą do Opus Dei*, „money.pl", 21.11.2011, online: https://www.money.pl/gospodarka/tokfm/artykul/trzej;ministrowie;naleza;do;opus;dei,196,0,970948.html (dostęp: 16.03.2025).

[715] Rolę tej skrajnie konserwatywnej organizacji doceniło Ministerstwo Sprawiedliwości, przyznając jej w 2023 roku Odznakę Honorową za Zasługi dla Wymiaru Sprawiedliwości w ramach podziękowań za „Działalność na rzecz obrony wolności obywatelskich oraz obronę słabszych, prześladowanych za przywiązanie do wiary i tradycji". Zob. *Ordo Iuris z Odznaką Honorową za Zasługi dla Wymiaru Sprawiedliwości*, „ordoiuris.pl", 8.12.2023, online: https://ordoiuris.pl/dzialalnosc-instytutu/ordo-iuris-z-odznaka-honorowa-za-zaslugi-dla-wymiaru-sprawiedliwosci (dostęp: 16.03.2025).

[716] Jedną z takich organizacji może być na przykład Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Już w statucie organizacja podkreśla, na których wartościach opiera swoje istnienie i wskazuje podbudowę teologiczną dla swoich działań. Według par. 14, ust. 2-3, zadaniami stowarzyszenia są m.in. „Krzewienie zasad moralności i etyki katolickiej, pogłębianie znajomości dokumentów Magisterium Kościoła, szczególnie w dziedzinie bioetyki oraz dbałość o ich przestrzeganie przez swych członków" oraz „Dbałość o integrację środowiska lekarskiego wokół wartości chrześcijańskich i w oparciu o naukę Kościoła Katolickiego". W paragrafie 1 znajduje się informacja, że stowarzyszenie zostało „utworzone za wiedzą i aprobatą Konferencji Episkopatu Polski". Kluczowy jest jednak par. 2, według którego „Stowarzyszenie jest organizacją społeczną o działalności pożytku publicznego, skupiającą lekarzy i lekarzy stomatologów (w dalszej części Statutu pod pojęciem lekarzy rozumie się obydwie grupy), akceptujących naukę Kościoła Katolickiego, a w szczególności – o godności i nienaruszalności życia ludzkiego od chwili poczęcia do naturalnej śmierci". Zob. Statut Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, Częstochowa 2022.

Thomas Hobbes i John Locke. Akwinata zauważał, że „Prawo stanowione tylko w takim stopniu jest autentycznym prawem, w jakim zakorzenione jest w prawie naturalnym; jeśli zaś w czymś kłóci się z prawem naturalnym, [w tym aspekcie – przypis własny] nie będzie już prawem, lecz niszczeniem prawa”[717]. Wydaje się, na bazie analizy dyskursu publicznego, że wątek prawa naturalnego i tego co „miłe Bogu” mogą być użyte w debacie publicznej do prób udowodnienia w zasadzie dowolnej tezy[718].

Na pewną funkcjonalną różnicę w działaniu organizacji religijnych/parareligijnych i pozostałych instytucji wskazuje pozorna powszechność reprezentowanego zjawiska. W państwie, które formalnie składa się prawie wyłącznie z rzymskich katolików, łatwo za pomocą zabiegów komunikacyjnych wytworzyć wrażenie, że postulat, który forsuje dana organizacja religijna lub którego wprowadzenie silnie doradza decydentom, aprobuje większość Polek i Polaków, jako członków wspólnoty katolickiej. Jest to szczególnie widoczne, gdyż Kościół korzystając z rozległej sieci swoich placówek jest w stanie pomóc takiej organizacji, na przykład stosując omawiany wcześniej oddolny lobbing (*grassroots lobbying*) i angażując w niego wiernych uczęszczających na nabożeństwa[719].

5.5. Struktury religijne i parareligijne jako źródło rekrutacji kadr

Zaangażowanie katolików i organizacji katolickich w życie publiczne i polityczne jest zdaniem Kościoła konieczne. Uzasadnienie dla ich działalności można wywieść zarówno

[717] Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, 1–2 q. 95 a.2, tłum. za: J. Salij, *Prawo naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, nr 2, s. 106-107.

[718] *Argumentum ad naturam* szczególnie często można zaobserwować w dyskusjach związanych z ze sferą obyczajową i/lub seksualną. Zarówno organizacje, jak i osoby publiczne często wykorzystują wtedy odwołanie do prawa naturalnego i natury. „Kultura Liberalna” opisywała to jakiś czas temu w następujący sposób: „›Zjawisko związków jednopłciowych jest sprzeczne z naturą‹ – mówiła przed kilkoma laty Krystyna Pawłowicz, tak wtedy, jak i obecnie, posłanka PiS-u. Dziś sztandar obrony naturalności podjął redaktor naczelny ›Do Rzeczy‹, Paweł Lisicki, który w najnowszym numerze pisma przekonuje, że podpisując Kartę LGBT+, włodarze Warszawy ›dokonali zamachu na prawo naturalne‹. Bo przecież o to właśnie, zdaniem Lisickiego, chodzi w walce o równouprawnienie – ›o zniszczenie pojęcia natury‹, o stworzenie wrażenia, jakby ›popęd mężczyzn do kobiet (i odwrotnie) nie był czymś naturalnym‹, ale kwestią swobodnie dokonywanego wyboru”. Zob. Ł. Pawłowski, *[Pawłowski we wtorek] Krytyka Karty LGBT. Koślawe argumenty prawicy*, 19.03.2019, „kulturaliberalna.pl”, online: https://kulturaliberalna.pl/2019/03/19/pawlowski-lisicki-lgbt-prawa-adopcja-prawica/ (dostęp: 11.11.2025).

[719] W ostatnim czasie wsparcie organizacyjne Kościoła otrzymała między innymi inicjatywa zbierania podpisów wspierających obywatelski projekt ustawy „Tak dla religii i etyki w szkole” w pierwszej połowie 2025 roku. Konferencja Episkopatu Polski ustosunkowała się do inicjatywy w następujący sposób: „Biskupi dziękują wszystkim, którzy na różne sposoby, przez inne inicjatywy społeczne i obywatelskie, wspierają wysiłki na rzecz obrony lekcji religii w szkołach i religijnego wychowania młodego człowieka. Biskupi popierają inicjatywę zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy dotyczącej obowiązkowego wyboru lekcji religii lub etyki”. Zob. *Komunikat z 400. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, 14.03.2025, „episkopat.pl”, online: https://episkopat.pl/doc/225941.Komunikat-z-400-Zebrania-Plenarnego-Konferencji-Episkopatu (dostęp: 11.11.2025).

z tekstów kanonicznych, jak i późniejszych dokumentów kościelnych. Argument biblijny wyprowadzany jest z Ewangelii wg. świętego Jana, w myśl której Jezus miał mówić do uczniów „Pokój wam! Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam”[720]. Współczesną próbą usystematyzowania działalności katolików w polityce jest dokument pt. *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu publicznym*, wydany przez Kongregację Nauki Wiary w 2002 roku. Według niego:

> Świeccy nie mogą rezygnować z udziału w „polityce”, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra, a która obejmuje umacnianie i obronę takich dóbr, jak porządek publiczny i pokój, wolność i równość, poszanowanie życia ludzkiego i środowiska, sprawiedliwość, solidarność itd.[721]

Kościół zachęca tym samym wiernych do nierezygnowania z udziału w życiu publicznym. Również Katechizm zawiera jasną dyspozycję dotyczącą zaangażowania się w sprawy polityczne przez katolików[722]. Widać tu istotną różnicę w interpretowaniu świętych tekstów pomiędzy poszczególnymi chrześcijańskimi wyznaniami. Świadkowie Jehowy doszli bowiem do wniosku, że wierni nie powinni angażować się w politykę, również powołując się przy tym na interpretację stylu życia Jezusa[723]. Hierarchowie katoliccy patronują jednak włączaniu się wyznawców w politykę, na przykład poprzez wspieranie Akcji Katolickiej w Polsce, którą reaktywowano w III RP – przez okres władzy ludowej organizacja była zakazana. Jest ona dużo słabsza niż jej przedwojenna poprzedniczka, jednak mimo to stanowi przedmiot troski hierarchów. W ramach Konferencji Episkopatu Polski powołano nawet specjalne stanowisko – Krajowego Asystenta Kościelnego Akcji Katolickiej[724].

Teolodzy katoliccy stoją na stanowisku, że „Głoszenie i wprowadzanie w życie wartości gwarantujących człowiekowi godne życie chrześcijanin traktuje jako swoją powinność, wypływającą z nałożonego na niego przez Chrystusa obowiązku budowania w tym świecie

---

[720] Ewangelia wg. świętego Jana (J 20:21).
[721] Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu publicznym*, Watykan 2002, cyt. za wydaniem polskim „L’Osservatore Romano 24” 2003, nr 2, s. 49-54.
[722] Zagadnienie to jest regulowane między innymi w dziale 2, rozdziale 1, artykule 7, części V, w numerze 2442: „Do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania wiernych świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami. Działanie społeczne może zakładać wielość konkretnych dróg. Powinno ono zawsze uwzględniać dobro wspólne i być zgodne z orędziem ewangelicznym oraz nauczaniem Kościoła. Do wiernych świeckich należy ›ożywianie rzeczywistości doczesnych przez chrześcijańskie zaangażowanie; powinni oni okazać się tu świadkami i tymi, którzy wprowadzają pokój i sprawiedliwość‹”. Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego.
[723] *Czy religia powinna mieszać się do polityki?*, „jw.org”, online: https://www.jw.org/pl/biblioteka/serie/wiecej-tematow/religia-a-polityka/ (dostęp: 11.11.2025).
[724] *Gremia*, „episkopat.pl”, online: https://episkopat.pl/Gremia/asystenci (dostęp: 15.11.2025).

królestwa Bożego”[725]. Zachęta do zaangażowania w sprawy polityczne dotyczy jednak wyłącznie świeckich – księża nie mogą oficjalnie należeć do partii politycznych ani sprawować urzędów publicznych, w związku z czym muszą naciskać na władze publiczne inaczej. Co ciekawe, istnieje jednak od tej zasady pewien wyjątek precyzowany przez kanon 287, paragraf 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który stanowi: „[Duchowni – przypis własny] nie mogą brać czynnego udziału w partiach politycznych ani w kierowaniu związkami zawodowymi, chyba że – zdaniem właściwej władzy kościelnej – będzie wymagała tego obrona praw Kościoła albo promowanie dobra wspólnego”[726]. Pomimo obowiązywania tego przepisu, w przestrzeni medialnej nie są dostępne wiarygodne dane mogące potwierdzić, że jakikolwiek ksiądz jest aktywnym członkiem dowolnej partii politycznej.

W nacisku na organy państwa pomocni są wywodzący się z katolickich ruchów i stowarzyszeń politycy i urzędnicy. Nieoczywiste na pierwszy rzut oka zależności (na przykład między urzędnikiem a księdzem, który prowadził duszpasterstwo akademickie w czasach, gdy urzędnik był studentem) potrafią być silnym zasobem Kościoła w praktyce politycznej i w wywieraniu nacisku na kształt decyzji politycznych. Przynależność do organizacji katolickich nie jest zazwyczaj ukrywana przez polityków. Na przykład w X kadencji Sejmu w Parlamentarnym Zespole Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej zasiadało 24 posłów[727] (ponad 5% wszystkich członków Sejmu), w tym kilku byłych ministrów i wiceministrów: Robert Telus, Jan Krzysztof Ardanowski i Henryk Kowalczyk. Można domniemywać, że powyżsi nie stali się nagle sympatykami ruchu, skoro i R. Telus, i H. Kowalczyk byli członkami zespołu również wcześniej, w IX[728] kadencji Sejmu, VIII[729] i VII[730].

Wielu polityków jest związanych także ze wspomnianym wcześniej Opus Dei. Wbrew wizerunkowi, który organizacja zawdzięcza światowemu bestsellerowi Dana Browna, nie jest to tajne wywrotowe sprzymierzenie. To zupełnie legalna i transparentna jednostka

[725] T. Dola, *Udział duchownych w polityce. Spojrzenie teologa*, w: M. Worbs (red.), dz. cyt., s. 116.
[726] Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku.
[727] *Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej*, „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=976 (dostęp: 15.11.2025).
[728] *Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej*, „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=693 (dostęp: 15.11.2025).
[729] *Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich*, „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=306 (dostęp: 15.11.2025).
[730] *Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich*, „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=182 (online: 15.11.2025).

organizacyjna Kościoła katolickiego[731]. Opus Dei jest szczególnie mocno zhierarchizowaną instytucją zakładającą ścisły związek jednostki ze strukturami. W ostatnich latach wiele się mówiło na przykład o wspomnianym już M. Romanowskim, który był numerariuszem tej organizacji[732]. W przestrzeni publicznej nigdy nie zaprzeczono, że był nim również podczas zajmowania stanowiska wiceministra sprawiedliwości (2019-2023). Znawca tematu Opus Dei, John L. Allen, Jr. o numerariuszach wspomina[733], że w ramach organizacji jest ich około 20%, są zobowiązani do życia w celibacie i mieszkają w ośrodkach organizacji. To właśnie Opus Dei jest dla nich najbliższą rodziną. Supernumerariuszem ma być za to R. Giertych[734]. Około 70%, członków tej kategorii żyje zazwyczaj w związku małżeńskim i poświęca organizacji zdecydowanie mniej czasu niż numerariusze, lecz korzystają z duchowego przewodnictwa organizacji.

Zidentyfikowanie członków organizacji katolickich lub parareligijnych w ramach oficjalnych struktur państwa jest niezwykle trudne. Urzędnicy oraz politycy nie muszą nigdzie raportować swojej przynależności do organizacji pozarządowych. Byłaby to bowiem ingerencja w wolność sumienia, zrzeszania się i wyznania. W ostatnich latach przynajmniej kilka organizacji dysponujących szerokim zapleczem działaczy, z sukcesami wprowadzało swoich członków w kręgi decyzyjne partii rządzącej (centralnie lub lokalnie). Jedną z takich organizacji może być Stowarzyszenie Fidei Defensor.

Według dyrektora Funduszu Sprawiedliwości, który zdecydował się na współpracę z prokuraturą i zeznawał przeciwko swoim byłym mocodawcom z Ministerstwa Sprawiedliwości[735], stowarzyszenie „Miało promować Mateckiego [Dariusza – przypis własny] na hasłach chrześcijańskich i narodowościowych, to była maska narodowca, człowieka wierzącego, która jest fikcją, żeby uczynić z Mateckiego charakterystycznego

[731] Oficjalnie Opus Dei działa jako prałatura personalna, czyli instytucja nieograniczona wyłącznie do danej diecezji, która jest tworzona po to, by móc realizować specjalne zadania duszpasterskie o charakterze ponaddiecezjalnych, a co pociąga ze sobą konieczność odpowiedniego rozmieszczenia kleru i szereg innych organizacyjnych trudności.

[732] M. Gałczyńska, *Numerariusz Opus Dei i Fundusz Sprawiedliwości. Kim jest Marcin Romanowski*, „onet.pl", 12.07.2024, online: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/numerariusz-opus-dei-i-fundusz-sprawiedliwosci-kim-jest-marcin-romanowski/kqr9ln6 (dostęp: 16.03.2025).

[733] Zob. J. Allen, *Opus Dei*, Świat Książki, Warszawa 2006.

[734] P. Śmiłowicz, *Giertych, czyli wytrych do polskiej polityki*, 25.08.2024, „tygodnikpowszechny.pl", online: https://www.tygodnikpowszechny.pl/giertych-czyli-wytrych-do-polskiej-polityki-187191 (dostęp: 15.11.2025).

[735] W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przy wydatkowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości, organy ścigania dokonały szeregu zatrzymań. Największą odpowiedzialność, według prokuratury, miałby ponosić były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Zob. A. Kazimierczuk, *Od pomocy ofiarom do skandalu. Na czym polega afera Funduszu Sprawiedliwości?*, 9.11.2025, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/polityka/art43303371-od-pomocy-ofiarom-do-skandalu-na-czym-polega-afera-funduszu-sprawiedliwosci (dostęp: 15.11.2025).

i rozpoznawalnego polityka”[736]. Stowarzyszenie założone w Szczecinie, pierwotnie noszące nazwę „Stowarzyszenie Nowy Koliber”, za jeden z celów postawiło sobie walkę z chrystianofobią. O organizacji zrobiło się głośno, gdy w przestrzeni publicznej zaczęły pojawiać się zarzuty o możliwych nieprawidłowościach dokonanych między innymi przez D. Mateckiego i M. Romanowskiego, przy kierowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości na wiele popierających PiS organizacji, w tym właśnie Fidei Defensor[737].

Praktykę umieszczania swoich zaufanych ludzi w instytucjach państwowych z powodzeniem realizowała wspomniana kilkukrotnie organizacja Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Ta skrajnie konserwatywna organizacja katolicka jest obecna w Polsce od kilkunastu lat. Swoje działania motywuje w następujący sposób: „W czasie, gdy podstawowe prawa są wypaczane, a idee praw człowieka instrumentalizowane, stoimy na straży ich prawdziwego znaczenia i celu. Stajemy na straży ładu prawnego i społecznego, bronimy osób prześladowanych za przywiązanie do wartości wynikających z prawa naturalnego”[738]. Choć nie wprost, organizacja nawiązuje zatem do tradycjonalizmu. I chociaż w cytacie nie ma mowy o religii, Ordo Iuris opiera się na aksjologii katolickiej.

O szerokiej aktywności medialnej Instytutu wspomniano już wcześniej – jego eksperci są obecni na komisjach w Sejmie i Senacie, przygotowują stanowiska i wydają raporty[739]. Jego członkowie rekrutowani są przede wszystkim z kręgów palestry. Są to osoby często zajmujące eksponowane stanowiska naukowe i zawodowe, czasem również polityczne – choć z reguły najniższego szczebla. Pobieżna lektura biogramów pracowników i współpracowników Fundacji dostępnych na stronie internetowej organizacji, pozwala zidentyfikować przynajmniej kilka osób, które zajmowały potencjalnie ważne stanowiska (z perspektywy podejmowanych decyzji politycznych)[740]. Ordo Iuris przejawiało także aspiracje do kształtowania elit

[736] M. Jałoszewski, M. Pankowska, *Koperty z gotówką i „podatek Darkowy”. Znamy szczegóły wniosku o uchylenie immunitetu Mateckiemu*, 25.02.2025, „oko.press”, online: https://oko.press/matecki-wniosek-immunitet (dostęp: 20.03.2025).
[737] Tamże.
[738] *Kim jesteśmy*, „ordoiuris.pl”, online: https://ordoiuris.pl/kim-jestesmy (dostęp: 20.03.2025).
[739] *Instytut Ordo Iuris*, „ordoiuris.pl”, online: https://ordoiuris.pl/ (dostęp: 15.11.2025).
[740] Wśród nich można wymienić między innymi Jerzego Kwaśniewskiego, prezesa Instytutu. Był powoływany do rad doradczych czterech ministrów sprawiedliwości (m.in. Rady ds. Strategii Modernizacji Obszaru Sprawiedliwości w Polsce oraz Rady Ochrony Autonomii i Życia Rodzinnego). Był członkiem i sekretarzem rządowej Rady Monitorującej Przeciwdziałanie Przemocy w Rodzinie III i IV kadencji. Również Konferencja Episkopatu Polski doceniła jego działalność i powołała go w 2019 roku do Rady Fundacji Bona Fama. Inna osoba związana z Instytutem – Aleksander Stępkowski – był jego współtwórcą i pierwszym prezesem, zaś w latach 2015-2016 sprawował urząd wiceministra spraw zagranicznych, a w roku 2019 prezydent Andrzej Duda nominował go na sędziego Sądu Najwyższego. Kilkoro spośród ekspertów Ordo Iuris zajmowało także niższe stanowiska polityczne i administracyjne – Rafał Dorosiński w latach 2010-2018 sprawował mandat radnego m.st. Warszawy (KW PiS), Weronika Przebierała pracowała w sejmowym biurze prawnym i jako ekspertka Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Bartosz Lewandowski był rektorem Uczelni Collegium Intermarium, zaś Aleksandra Siwek członkinią jednego z organów przy przewodniczącym Komitetu do spraw Pożytku Publicznego.

intelektualnych w Polsce. Jako narzędzie do osiągnięcia tego celu miała służyć powołana w 2021 roku Uczelnia Collegium Intermarium[741].

Oprócz rejestrowanych stowarzyszeń i fundacji istnieje szereg organizacji półformalnych lub wręcz nieformalnych, mocno zakorzenionych w tradycji chrześcijańskiej oraz blisko związanych z Kościołem. Za przykład mogą służyć rady społeczne przy danych hierarchach, grupy robocze, zespoły czy komitety. Ciała te zazwyczaj nie są odgórnie sformalizowane czy ustrukturyzowane, często bowiem są towarzystwa składające się z osób bliskich ideologicznie danemu hierarsze lub lokalnemu księdzu. Dobór takich osób nie jest w związku z tym w żaden sposób sformalizowany. Sprawczość takich ciał zdaje się być ograniczona, a swoją podmiotowość zawdzięczają wyłącznie patronowi, któremu mają doradzać. Struktury takie mogą nabyć znaczenia w kontaktach wewnątrzwspólnotowych (np. skierowanych do wiernych w danej diecezji) właśnie na mocy autorytetu hierarchy i jego decyzji, zaś w kontaktach ze światem zewnętrznym ich oddziaływanie jest niewielkie[742]. Z jednej strony członkowie omawianych gremiów doradzają hierarsze, z drugiej zaś istnieje prawdopodobieństwo, że ten sam dostojnik kościelny zyskuje możliwość pewnego wpływu na nich. Za przykład podano już wcześniej arcybiskupa metropolitę szczecińsko-kamieńskiego, który w swojej radzie społecznej miał również kandydatów w wyborach samorządowych. Jak pokazał czas, taka relacja nie słabnie nawet gdy ów kandydat obejmuje urząd i formalnie przestaje być członkiem danego gremium. W Polsce funkcjonuje wiele rad przy biskupach i arcybiskupach. Nawiązują do tradycji przedwojennych, gdy swoją radę społeczną powołał prymas kardynał A. Hlond[743].

Wśród osób współpracujących z Ordo Iuris znaleźć można wielu profesorów oraz księży. Jeden z byłych współpracowników Instytutu, Błażej Kmieciak, w latach 2020–2024 przewodniczył Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Zob. *Zespół,* online: https://ordoiuris.pl/zespol/ (dostęp: 11.11.2025).

[741] Krytycy uczelni wskazywali na niepowodzenie tego projektu – przez 4 lata z oferty edukacyjnej szkoły skorzystało 400 osób, a w związku z podejrzeniami wystąpienia nieprawidłowości, instytucje państwowe po odsunięciu PiS od władzy wszczęły kontrole i postępowania wyjaśniające. Zob. A. Mierzyńska, *Rząd niszczy uczelnię Ordo Iuris? Prawda jest banalna: „kuźnia elit" nie płaciła czynszu*, 4.11.2024, „oko.press", online: https://oko.press/collegium-intermarium-uczelnia-ordo-iuris-nie-placila-czynszu (dostęp: 3.12.2025).

[742] Jako przykład oddziaływania wewnątrzwspólnotowego można przywołać działania Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim, która zabiera głos w sprawach, które uzna za ważne dla moralności i rozwoju duchowego wiernych. Przykładowo opublikowała oświadczenie w sprawie „medialnej nagonki na św. Jana Pawła II" czy na temat „współczesnych wzorców świętości dla młodych ludzi". Zob. *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim ws. medialnej nagonki na św. Jana Pawła II*, 4.01.2023, „archpoznan.pl", online: https://archpoznan.pl/pl/oswiadczenie-rady-spolecznej-przy-arcybiskupie-poznanskim-ws-medialnej-nagonki-na-sw-jana-pawla-ii-4-03-2023 (dostęp: 15.11.2025) oraz *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim na temat współczesnych wzorców świętości dla młodych ludzi*, 03.04.2025, „archpoznan.pl", online: https://archpoznan.pl/pl/oswiadczenie-rady-spolecznej-przy-arcybiskupie-metropolicie-poznanskim-na-temat-wspolczesnych-wzorcow-swietosci-dla-mlodych-ludzi (dostęp: 15.11.2025).

[743] Wszystkie gremia społeczne powoływane przez hierarchów zdają się mieć podobnie określone cele. Rada Społeczna przy Arcybiskupie Poznańskim w swoim opisie napisała: „Rada Społeczna przy Arcybiskupie

Próby umieszczania swoich stronników i zaufanych osób w polityce i administracji publicznej nie wydają się być czymś nadzwyczajnym na tle praktyki politycznej. Organizacje, towarzystwa, koterie, w naturalny sposób dążą do udziału w procesie decyzyjnym. Będąc blisko centrum decyzyjnego (danej organizacji, gminy, związku organizacji itp.) ma się nie tylko dostęp do poufnych informacji i ustaleń, ale można również wpływać na kształt tych decyzji. Jednocześnie wygodna sytuacja ma miejsce wtedy, gdy sam podmiot nie musi wprost artykułować swoich roszczeń, a zamiast tego realizuje interesy poprzez „miękką siłę", zarówno inspirując poszczególnych polityków do podjęcia korzystnych działań, jak i zachęcając organizacje pozarządowe do promowania w przestrzeni publicznej pewnych stanowisk i opinii.

Trudności z jednoznaczną identyfikacją wpływów poszczególnych grup spowodowane są ogromnym rozdrobnieniem organizacji religijnych i parareligijnych oraz zdecentralizowanym ośrodkiem decyzyjnym. Nie można jednak kwestionować faktu, że w Polsce funkcjonują silnie konserwatywne organizacje, które cieszą się poparciem Kościoła i realizują jego agendę, nawet gdy oficjalnie kler nie jest włączony w ich działania. Sieć wpływów w administracji publicznej hierarchowie zdobywają też przez kontrolowane przez siebie ciała doradcze oraz inne okołokościelne inicjatywy skupiające decydentów – zarówno

Poznańskim została ustanowiona 14 listopada 2002 roku dla umożliwienia realizacji szczególnej roli i odpowiedzialności katolików świeckich za życie Kościoła lokalnego oraz kształtowanie życia społecznego. Członkowie Rady reprezentują różne środowiska życia naukowego, kulturalnego i społecznego. Rada Społeczna przy Arcybiskupie Poznańskim służy Metropolicie Poznańskiemu poprzez wypracowywanie opinii na temat bieżących wydarzeń, takich jak poszanowanie godności osoby ludzkiej, prawa człowieka, małżeństwo i rodzina, życie gospodarcze, życie polityczne, kultura; przekazuje do wiadomości opinii publicznej, w uzgodnieniu z Arcybiskupem Metropolitą Poznańskim, wypracowane przez Radę stanowiska w w/w kwestiach; służy w ten sposób wiernym Archidiecezji Poznańskiej, wpływając na opinię społeczną, nie angażując bezpośrednio autorytetu Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego". Opis zadań Rady Społecznej przy Metropolicie Katowickim brzmi następująco: „Rada Społeczna stanowi gremium konsultacyjne i doradcze arcybiskupa metropolity katowickiego. Jej zadaniem jest wypracowywanie opinii na temat ważnych aktualnych wydarzeń społecznych w aspekcie działalności pasterskiej, z ukierunkowaniem na rozwiązania duszpasterskie i praktyczne". Rada Społeczna przy Metropolicie Szczecińsko-Kamieńskim miała za to za zadanie „Ewangeliczne pochylenie się nad bieżącymi problemami i nadziejami życia społecznego, szczególnie zaś nad rozpoznawaniem zagadnień z zakresu katolickiej nauki społecznej oraz przygotowaniem odpowiednich interpretacji i propozycji duszpasterskich". W tego typu gremiach aktywnie pracują zarówno czynni politycy, jak i osoby, które nie kontynuują już aktywnej działalności politycznej. Członkami trzech wymienionych wyżej rad były następujące osoby, przy czym warto zauważyć, że w chwili powoływania do właściwej rady, nie sprawowali z reguły urzędów publicznych: Ewaryst Waligórski – były minister transportu i gospodarki wodnej; Robert Krupowicz – były wojewoda zachodniopomorski; Paweł Gzyl – w momencie powołania do rady sprawował mandat radnego miasta Szczecin, wybranym z list Platformy Obywatelskiej; Bohdan Gruchman – były rektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu; Andrzej Marcinkowski – były wiceminister sprawiedliwości oraz minister w Kancelarii Prezydenta RP; Piotr Uszok – były prezydent Katowic; Mieczysław Ustasiak – były senator i prezes lokalnego oddziału Akcji Katolickiej. Zob. *Rada społeczna*, „archpoznan.pl", online: https://archpoznan.pl/pl/rada-spoleczna (dostęp: 20.03.2025); *Abp Wiktor Skworc w Środę Popielcową zainaugurował II kadencję Rady Społecznej przy Metropolicie Katowickim*, 26.06.2019, „archidiecezjakatowicka.pl", online: https://www.archidiecezjakatowicka.pl/93-rady/rada-spoleczna/95-rada-spoleczna-ii-kadencji-2019-2024 (dostęp: 20.03.2025); P. Cywiński, *Powstała Rada Społeczna przy Metropolicie Szczecińsko-Kamieńskim*, 31.12.2010, „niedziela.pl", online: https://www.niedziela.pl/artykul/57621/nd/Powstala-Rada-Spoleczna-przy-Metropolicie-Szczecinsko-Kamienskim (dostęp: 20.03.2025).

tych centralnych, jak i lokalnych. Nie musi być to od razu wpływ na najważniejsze decyzje podejmowane na szczeblu ministerstwa czy Sejmu. Czasem decyzja o wydaniu zgody na lokalną inwestycję lub uzyskanie znaczącej bonifikaty jest z perspektywy danego hierarchy ważniejsza niż to, co się dzieje na szczeblu centralnym.

Podsumowanie

„Miękka siła" to kategoria badawcza dająca się z powodzeniem zastosować w badaniu wywierania wpływu politycznego. Termin ten oddaje bowiem dobrze mechanizmy wykorzystania pozaprawnych narzędzi i strategii. Dzięki atrakcyjności retoryki kościelnej dla pewnej grupy polityków, samorządowców i urzędników, możliwe jest wpływanie na ich percepcję zjawisk społeczno-politycznych oraz modyfikowanie ich zgodnie z potrzebami Kościoła, lub szerzej – środowisk katolickich.

Ważną rolę odgrywa także wymiar symboliczny oraz pobożność (lub dewocja) jako środek ekspresji społecznej i politycznej. Silne zakorzenienie Kościoła w polskiej sferze kulturowej, wieloletnia ekspansja na płaszczyźnie symboliki, a także trwałe związki historyczne z narodem i państwem, pozwalają wielokrotnie, bez oficjalnego zaangażowania kleru czy wykorzystywania mechanizmów prawnych, na skuteczne realizowanie interesów polskiego duchowieństwa w społeczeństwie.

Z brakiem oficjalnego zaangażowania kleru w realizowanie kościelnej agendy politycznej nierozerwalnie wiąże się także aktywność „stron trzecich" oraz wszelkich organizacji o charakterze religijnym i parareligijnym. Jako pozornie niezależne instytucje, także występujące w roli ekspertów, wydają się one realizować jednocześnie interesy lobbingowe Kościoła. Takie organizacje, jak pokazały szczególnie lata rządów Zjednoczonej Prawicy oraz pierwsze lata po transformacji ustrojowej, mogą stawać się źródłem rekrutacji kadr władz państwowych i samorządowych, a co za tym idzie, uzyskiwać wpływ na kształt podejmowanych przez nie decyzji. Przeprowadzone badania pozwoliły zatem na pozytywną weryfikację hipotezy pomocniczej, zakładającej, że Kościół katolicki efektywnie wykorzystuje „miękką siłę" (w tym autorytet moralny czy tradycję) oraz aktywnie włącza w działanie „strony trzecie" do pośredniego wpływania na procesy decyzyjne. To pozwala mu na osiąganie celów lobbingowych przy minimalizacji bezpośredniej, formalnej ekspozycji politycznej. „Miękka siła" jest wykorzystywana przez Kościół również w sferze symbolicznej oraz komunikacyjnej.

Rozdział VI. Lobbing kościelny i jego implikacje dla państwa polskiego – próba oceny wybranych obszarów

„Każdy niech będzie poddany władzom sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu”[744]. Charakter władzy, który przedstawił w liście skierowanym do wspólnoty chrześcijańskiej w Rzymie Paweł z Tarsu, wskazuje na jej Boską genezę, oznaczającą jednak, iż sama instytucja władzy ma swoje źródło w idei ładu i jest konieczna do tego, by społeczeństwo funkcjonowało. Fragment ten był wykorzystywany wielokrotnie w historii do legitymizowania tyranii, jako argument przeciw buntowi i oporowi społecznemu, a także stosowany do uciszania sprzeciwu wobec niesprawiedliwych rządów. Współczesne postrzeganie pochodzenia władzy zmieniło się natomiast diametralnie, a z nim uległa również zmianie siła oddziaływania politycznego instytucji Kościoła katolickiego[745]. Nadal jednak jest ona warta uwagi.

Przez tysiąc lat funkcjonowania na ziemiach polskich Kościół katolicki wykształcił specyficzną funkcjonalną relację nie tylko z oficjalnymi strukturami państwa, ale również z polskim narodem[746]. Więź ta jest wielowymiarowa, wymykająca się jednoznacznemu określeniu jej charakteru jako „pozytywnego” lub „negatywnego”. Poniższy rozdział to próba syntetycznej analizy najważniejszych z punktu widzenia państwa implikacji jego funkcjonalnej relacji z Kościołem katolickim oraz podejmowanych przez duchowieństwo działań lobbingowych. Podobnie jak w poprzednich częściach tekstu, przedmiotem analizy jest Kościół hierarchiczny, drugie rozumienie tego terminu – wspólnota wiernych – jako pojęcie semantycznie zbyt szerokie, pozostaje poza ramami badawczymi.

[744] *Nowy Testament*, dz. cyt., s. 516-517 (Rz 13, 1-2).
[745] Zob. W. Turek, *Bóg, w którego wierzą chrześcijanie według „Prima Clementis”*, „Vox Patrum” 2014, t. 61, s. 269-282.
[746] Zob. Np. I. Dosz, M. Sitarz, J. Krukowski (red.), *Kościół a naród i państwo w perspektywie 1050. Rocznicy chrztu Polski*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2017.

6.1. Pozytywne implikacje funkcjonalnej relacji państwo–Kościół oraz lobbingu kościelnego dla Rzeczypospolitej Polskiej

6.1.1. Działalność Kościoła na rzecz wzrostu i przetrwania państwa polskiego

Choć ramy czasowe dysertacji określono na okres następujący po przemianach ustrojowych 1989 roku, mówienie o współczesności bez kontekstu historycznego jest niemożliwe i mogłoby doprowadzić do spadku wartości merytorycznej rozważań. Sytuacja ta jest spowodowana przede wszystkim tym, że wiele procesów miało swój początek po stronie kościelnej na wiele lat, czasem nawet stuleci, przed omawianą cezurą.

Jak już wspominano, rozwój Kościoła na terenie Polski był skorelowany z rozwojem administracji państwowej. Nowa religia pomogła też scementować powstającą wspólnotę polityczną i wkroczyć jej na poziom ponad partykularyzmy lokalne[747]. Administracja kościelna stała się także elementem, który można nazwać „czynnikiem kreatywnym". Jej pojawienie się na ziemiach polskich zwiastowało ożywiony rozwój gospodarczy, intelektualny i kulturalny[748] (szczególnie aspekt kulturowy zasługuje na odrębne rozwinięcie, dlatego poświęcono mu trzeci podrozdział).

Rozwój jest pojemnym znaczeniowo terminem, mogącym odnosić się do wielu sfer życia ludzkiego i społecznego – rozwoju intelektualnego, gospodarczego itp. Również wielość narzędzi możliwych do użycia w celu jego osiągnięcia może sprawić wiele trudności badaczowi

[747] Wagę wprowadzania nowej religii na ziemie polskie i jednoczenia pod jej egidą plemion słowiańskich dobrze obrazuje następujący cytat, w myśl którego religia chrześcijańska „Ekstensywnie legitymizowała istniejący porządek publiczny, budowała tożsamość skupioną wokół centrum władzy, sakralizowała przeszłość dynastyczno-państwową i mobilizowała ponadkrewniaczą solidarność polityczną z monarchią, która miała zyskać transcendentne uzasadnienie. Uniwersalistyczne chrześcijaństwo podnosiło społeczną świadomość ponad poziom etnicznych wspólnot lokalnych. Pomagało to przezwyciężyć typowe dla wszystkich wczesnych państw napięcia wynikające ze zróżnicowania kulturowego mieszkańców, umożliwiające ukształtowanie się tożsamości znacznie szerszych od więzi lokalnych. Promowało więc ekstensywną pacyfikację stosunków społecznych, ułatwiając realną integrację w skali całych państw i wprowadzając jeszcze szersze, choć dość abstrakcyjne, poczucie ponadpolitycznych więzi panchrześcijańskich". Zob. P. Urbańczyk, *Religia i religijność w czasach pierwszych Piastów*, w: J. Węgrzycki (red.), *Religia obywatelska w Polsce. Między początkami państwowości a współczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Warszawa 2016, s. 135.

[748] Ścisłe związki między różnorodnymi impulsami do rozwoju a także modernizowania państwa w wielu różnych dziedzinach można podsumować następującym cytatem: „Powstające różnego szczebla szkoły (…), instytucje pomocy społecznej (szpitale, przytułki), podejmowane działania ożywiające średniowieczną gospodarkę (trójpolówki), rozwijające się rzemiosło i z tym związane nowe wynalazki (młyny, wiatraki), intensywny rozwój samorządów miejskich – to wszystko pozostawało w ścisłym związku z religią i wynikającym z niej systemem wartości. W religii znajdowała inspirację cała strefa twórczości artystycznej, architektura, malarstwo, rzeźba czy wreszcie twórczość literacka. Zatem patrząc na przemiany, jakie zachodziły w Polsce od XIII do XV wieku, które tworzyły państwo i jego kulturę, należy dostrzec w nich znaczącą rolę religii, jako czynnika kreatywnego w procesie rozwoju tak zwanego społeczeństwa obywatelskie". Zob. W. Graczyk, *Secerdotium i imperium, czyli religia i państwo w Polsce. Elementy religii obywatelskich w polskich sporach od XIII do XV wieku*, w: J. Węgrzycki (red.), dz. cyt., s. 157.

podejmującemu to zagadnienie. Odnosząc to do prac nad rozprawą, warto zatem było zastanowić się, czy dane działanie o charakterze prorozwojowym dla Polski, które podejmował Kościół, było wykonywane równolegle z myślą o interesie samej instytucji[749]. Należało również zidentyfikować, na którą ze sfer funkcjonowania państwa oddziaływały konkretne akcje realizowane przez Kościół. Taka perspektywa sprawiła, że konieczne stało się przeanalizowanie zjawisk wykraczających poza ramy czasowe określone w tytule dysertacji. W toku prowadzonych badań zidentyfikowano następujące obszary działalności państwa, w ramach których Kościół był aktywny lobbingowo i komunikacyjnie: sfera gospodarcza, sfera kulturalna, sfera edukacji, sfera związana z tożsamością i świadomością narodową oraz procesami państwotwórczymi, a także obszar przynależności cywilizacyjnej i miejsca Polski na arenie międzynarodowej. W syntetyczny sposób przeanalizowano kluczowe działania Kościoła, które miały doprowadzić do umocnienia się Polski w danym obszarze. Kwestie kultury oraz przynależności cywilizacyjnej i miejsca Polski na arenie międzynarodowej uznane zostały natomiast za na tyle ważne w analizie wzajemnych stosunków, że poświęcono im kolejne dwie części niniejszego podrozdziału.

Analizując warstwę gospodarczą i cofając się o wiele setek lat, można było zauważyć, że duży odsetek narzędzi lub wzorców uprawy, które dotarły do Polski ma swój początek w klasztorach i opactwach[750]. To niewątpliwie ważny wkład w rozwój gospodarczy państwa polskiego, lecz aby wywód miał charakter politologiczny, nie zaś historyczny, wartościowe będzie przeanalizowanie wydarzeń z XIX i XX wieku – wiele z omawianych niżej zjawisk miało przy tym charakter globalny w Kościele i oddziaływało na polski kler. W sferze gospodarczej na przełomie wieków duchowieństwo wyszło z inicjatywą będącą swoistym kompromisem między kapitalizmem a socjalizmem. Społeczna nauka Kościoła, w kontekście której nie można nie wspomnieć o encyklice *Rerum novarum* Leona XIII z 1891 roku, była

[749] Powyższe pytanie jest kluczowe w kwestii zrozumienia charakteru lobbingu kościelnego. Mogło się bowiem zdarzyć, że Kościół wspierał na przykład część inicjatyw gospodarczych poprawiających sytuację ekonomiczną Polski (np. sprowadzanie zachodnich metod uprawy), lecz czynił to ze względu na możliwość osiągania większych dochodów z własnych dóbr ziemskich. Dalsza część rozdziału jest próbą ustalenia czy działania Kościoła przyczyniające się do rozwoju i przetrwania państwa polskiego były efektem pobocznym aktywności kościelnej. Rozdział jest również próbą odpowiedzi, czy główny czynnik motywacyjny takich działań nie był związany bezpośrednio ze sferą funkcjonowania duchowieństwa, nie zaś z samym wspieraniem państwa polskiego.

[750] Klasztory poza stosowaniem nowoczesnych metod rolniczych stawały się także ośrodkami, z których wychodziły impulsy rozwojowe oraz osadnicze na danym terenie. Zob. np. Z. Hilczer-Kurnatowska, *Rola klasztoru benedyktynów w Lubiniu w organizacji osadnictwa Wielkopolski wczesnośredniowiecznej*, w: A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich (red.), *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej w dniach 4-6 XI 1993 przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1995.

próbą znalezienia „złotego środka" nie tylko w kwestiach społecznych, ale także w rekonfigurującym się porządku gospodarczym[751].

Warto zauważyć, że choć koncepcja społecznej gospodarki rynkowej jest najbliższa nauczaniu Kościoła, instytucja ta nie używała na początku takiego określenia[752]. Poszukiwanie skutecznego kompromisu między gospodarką wolnorynkową a poszanowaniem praw socjalnych i moralnych widać również w encyklice *Centesimus annus* Jana Pawła II[753]. Gospodarcze zaangażowanie Kościoła można sprowadzić do kilku węzłowych problemów: „Prymat człowieka nad rynkiem, moralny wymiar gospodarki rynkowej, społeczny wymiar rynku w warunkach globalizacji, gospodarka rynkowa a konsumpcjonizm, ubóstwo w świecie a solidarność międzyludzka"[754]. W przytoczonych hasłach widać istotny komponent moralny, koncepcje gospodarcze Kościoła są z nim bowiem nierozerwalnie związane, podobnie jak ze sferą etyki[755].

W kwestiach ekonomicznych Kościół opowiada się za ochroną praw pracowniczych, co w pewien sposób może kierować go na „kurs kolizyjny" z liberałami[756]. Po stronie robotników opowiadał się nie tylko Leon XIII, gdyż kilkadziesiąt lat później temat ten wciąż był żywy w pismach Piusa XI, szczególnie w encyklice *Quadragesimo anno* z 1931 roku. W dokumencie tym papież stwierdził między innymi: „Po wolnym handlu przyszła dyktatura ekonomiczna; chęć zysku przerodziła się w nieposkromioną żądzę panowania; całe życie gospodarcze stało się niewymownie twarde, bezlitosne, okrutne"[757]. Kościół wniósł wiele również w zakresie przemian stosunków własności w ramach gospodarki kapitalistycznej. W encyklice *Mater et Magistra* Jan XXIII proponował między innymi „Aby pracownicy otrzymywali stopniowo udział we własności przedsiębiorstwa, w którym pracują, na zasadach, które okażą się najbardziej stosowne"[758] oraz optował za tym by „Przyznać pracownikom czynny udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem, w którym są zatrudnieni, niezależnie od tego, czy jest to

[751] Zob. np. M. Zięba, *Papieże i kapitalizm. Od Rerum novarum po Centesimus annus*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1998.
[752] J. Mariański, *Kościół katolicki a społeczna gospodarka rynkowa*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne" 2000, nr 7/2, s. 199.
[753] Zob. M. Zięba, dz. cyt.
[754] J. Mariański, *Kościół katolicki a społeczna gospodarka*…, s. 200.
[755] Korzenie społecznej gospodarki rynkowej można wywieść już nawet z pism Augustyna z Hippony i Ambrożego z Mediolanu oraz średniowiecznych scholastyków, takich jak Tomasz z Akwinu. Zastanawiali się oni między innymi o etyczności bogacenia się czy moralnej warstwie lichwy. Zob. M. Ramocka, *Etyka gospodarcza w społecznej nauce Kościoła katolickiego*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie" 2009, t. 1, nr 2 (13).
[756] Społeczna nauka Kościoła pomimo wrogości do socjalizmu, wyraża również dystans do nadmiernej indywidualizacji, która jest z kolei ważną częścią liberalizmu. Zob. np. M. Novak, *Liberalizm - sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 1993.
[757] Pius XI, *Quadragesimo anno*, 1931, rozdział 109.
[758] Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 1961, pkt. 77.

przedsiębiorstwo prywatne, czy też państwowe”[759]. Zwłaszcza to drugie zalecenie znalazło poparcie w Polsce – w toku postępującej transformacji systemowej NSZZ „Solidarność” zaproponował „Powszechne uwłaszczenie dużych zakładów produkcyjnych w Polsce, co by zapobiegło rozkradaniu majątku narodowego przez mafijne spółki nomenklaturowe lub wykupywanie go po zaniżonych cenach przez kapitał zagraniczny”[760].

Niektórzy ekonomiści, w tym Ryszard Bugaj, uważali, że brak wystarczająco zdecydowanego głosu Kościoła w okresie transformacji gospodarczej był jednym z głównych powodów sytuacji określanej przez nich jako „szalejący dziki kapitalizm” – efektu reform kojarzonych z nazwiskiem Leszka Balcerowicza[761]. Stwierdzenie to jest jednak o tyle dyskusyjne, że w ówczesnym okresie współwystępowało wiele problemów, w tym ekonomicznych i politycznych, scena polityczna była rozdrobniona, a koalicje nietrwałe[762]. Trudno w związku z tym jednoznacznie stwierdzić czy silniejszy głos Kościoła w tamtym czasie przeważyłby i na przykład zablokował reformy wolnorynkowe.

Temat ludzkiej pracy i szacunku do niej jest podejmowana przez hierarchów i kler dość regularnie[763]. Kościół wzywał i nadal wzywa do równego dostępu do mechanizmów ochrony pracowników, opowiada się również za solidarnością. Widać to było choćby w oświadczeniu Rady ds. Społecznych Episkopatu z 2020 roku, pod tytułem *Czas odpowiedzialności, solidarności, sprawiedliwości*. Dokument ten wydano tuż po wybuchu pandemii COVID-19 i odnosił się do wyrównywania szans ekonomicznych wszystkich dotkniętych obostrzeniami. Biskupi pisali w swoim oświadczeniu:

---

[759] Jan XXIII, dz. cyt., pkt. 91.

[760] S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej w nauce Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1999, nr 1, s. 88.

[761] Zob. R. Bugaj, *Plusy dodatnie i plusy ujemne, czyli polski kapitalizm bez solidarności*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 63–64.

[762] W wyborach parlamentarnych w 1991 roku zarejestrowano ponad 60 komitetów wyborczych, zaś prawie 30 wprowadziło do Sejmu swoich kandydatów. W takich warunkach trudno było budować stabilną koalicję, gdy właściwie z głosowania na głosowanie przewaga nie była wcale przesądzona. Zob. np. A. Piasecki, *Wybory w Polsce 1989-2011*, Arcana, Kraków 2012.

[763] Początków zainteresowania Kościoła tematyką pracy i szacunku do niej należy szukać na przełomu XIX i XX wieku, gdy nad Europą zaczęło wisieć widmo socjalizmu. Zjawisko to jest z gruntu wymierzone w każdą hierarchię, również kościelną. Odrzucenie funkcjonujących przez setki lat wzorców stosunków społecznych mogłoby kosztować Kościół nie tylko utratę wiernych, ale także jego upadek ekonomiczny i polityczny. Strach przed socjalizmem zmusił duchowieństwo do podjęcia działań mających na celu rozbrojenie ruchów antykapitalistycznych (będących przy tym często ruchami antykościelnymi). Znalezienie kompromisu, z którego zadowoleni byliby pracodawcy i pracownicy, było jedną z dróg zwiększenia swojego bezpieczeństwa przez kler. Jasne opowiedzenie się za kapitalizmem kosztowałoby Kościół poparcie szerokich mas społecznych, oczarowanych socjalizmem, ideą solidarności społecznej i końca wyzysku robotników. Jednocześnie Kościół nie mógł okazać otwartej wrogości względem liberalizmu i wprost „podpisać się” pod postulatami socjalistów. Zob. np. S. Fel, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003; L. Bazylow, M. Leczyk, M. Pirko, *Historia międzynarodowego ruchu robotniczego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1980.

Trzeba też dostrzec, że nierównomiernie rozłożony jest społeczny i ekonomiczny ciężar ograniczeń, na które słusznie się zdecydowaliśmy. Jedni bowiem z nas otrzymują i otrzymywać będą pensje czy świadczenia społeczne, a inni, w tym kupcy, rzemieślnicy, przedsiębiorcy, czy pracownicy wolnych zawodów, którzy swą pracą nasz wspólny dochód dotąd współtworzyli, wraz ze swymi rodzinami, pozbawieni być mogą środków do życia. Niezbędne wyłączenie całych gałęzi gospodarki, usług, kultury, sportu czy rekreacji, w bliskiej przyszłości przynieść może likwidację wielu miejsc pracy i pauperyzację znacznych grup społecznych[764].

Zwraca uwagę, że w oświadczeniu hierarchowie wyraźnie rozgraniczyli sytuację materialną osób pozostających w trwałym stosunku pracy i tych prowadzących własną działalność gospodarczą. Tekst wskazuje również, że zdaniem biskupów sprawiedliwym byłoby udzielenie pomocy także tym, których sytuacja materialna była szczególnie zagrożona w wyniku restrykcji wprowadzanych w celu zahamowania rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2. Rola polskiego Kościoła katolickiego w zakresie gospodarki w ostatnich kilkudziesięciu latach wydaje się więc być bardziej pozytywna niż negatywna[765]. Nawet jeśli domaganie się egzekwowania praw pracowniczych lub większego solidaryzmu byłoby tylko echem zewnętrznych prądów intelektualnych, to i tak można stwierdzić, że podejmowanie tych problemów przez polskich duchownych miało na celu ochronę dominująco większej części społeczeństwa przed pauperyzacją[766].

Oprócz wspierania dążeń pracowników do ochrony ich praw, korzystną rolę Kościół odegrał także w procesach narodowotwórczych[767] oraz tworzeniu więzi społecznych w XIX i XX wieku[768], szczególnie w czasach ograniczonej suwerenności lub jej zupełnego braku.

---

[764] *Czas odpowiedzialności, solidarności, sprawiedliwości. Oświadczenie Rady ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski*, 26.03.2020, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/183887.rada-ds-spolecznych-episkopatu-o-potrzebie-odpowiedzialnosci-solidarnosci-i-sprawiedliwosci-2 (dostęp: 8.06.2025).

[765] Należy przy tym pamiętać, że w świetle współczesnych badań pojawiają się głosy, że wykazanie, że jakakolwiek religia jest jednoznacznie pro- lub antywzrostowa jest niemożliwe. Pozostaje to jednak w sprzeczności z klasyczną pozycją M. Webera, w której dowodził związków protestantyzmu z rozwojem kapitalizmu i bogacenia się społeczeństw protestanckich. Zob. M. Pilińska, *Wpływ religii na wzrost gospodarczy w XX i XXI wieku – przegląd badań*, „Ogrody Nauk i Sztuk" 2019, nr 9; M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.

[766] Wzrost gospodarczy, który nastąpił od 1990 roku w Polsce da się wyrazić wieloma wskaźnikami, od scholaryzacji poczynając, a na przeciętnym wynagrodzeniu kończąc. Dobrym parametrem do obserwacji jest między innymi Produkt Krajowy Brutto, który już w 2014 roku, a więc po 25 latach od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, wynosił 237% wartości z 1990 roku. Zob. *Czy poziom polskiego PKB wzrósł od lat 90. o 230 procent?*, 14.11.2014, „demagog.org.pl", online: https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czy-poziom-polskiego-pkb-wzrosl-od-lat-90-o-230-procent/ (dostęp: 16.11.2025).

[767] Zob. A. Pankowicz, *Kościół katolicki wobec przebudzenia narodowego w Europie Środkowej w XIX wieku*, w: I. Stawowy-Kawka, W. Rojek (red*.), Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i XX wieku)*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2003, s. 152–154.

[768] Oczywiście ograniczenie tej roli wyłącznie do dwóch ostatnich stuleci nie byłoby obiektywne. Jak zostało zauważone w części historycznej dysertacji, państwo polskie *de facto* powstało w procesie chrystianizacji. Gdy Mieszko I przyjmował wraz z najbliższym otoczeniem chrzest, jego domena nie była jeszcze okrzepłym organizmem państwowym, nie wykształcono elit intelektualnych, nie było także urzędników. Państwo zaczęto tworzyć wraz z przybyciem na tereny polskie misjonarzy i doskonale wykształconego kleru, który w wyraźny

Egzemplifikacją działań podejmowanych przez kler na rzecz umacniania polskości jest rozbudowa sieci kaplic i kościołów w Galicji zachodniej. Obecność duchowieństwa katolickiego w tamtych regionach pozwalała na zapobieganie rutenizacji tamtejszej ludności. Tak o arcybiskupie lwowskim Józefie Bilczewskim (zajmującym to stanowisko w latach 1900-1923), który był szczególnie aktywny w zakresie rozbudowy sieci kościołów na wsi, pisał naoczny obserwator, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Leon Piniński: „Popierając zakładanie kościołów i kaplic nie działał w celach politycznych; myśl walki z drugim kraj nasz zamieszkującym narodem była mu zawsze obcą. Lecz owych paręset kościółków i kaplic powstałych za jego inicjatywą, to silniejsza obrona polskości na Kresach, niż jakiekolwiek inne wysiłki wszystkich razem polityków z zawodu”[769]. W tak sformułowanym planie rozbudowy sieci kościołów można dostrzeć ustrukturyzowaną wizję ekspansji nie tylko katolicyzmu, ale i polskości.

Kwestie wspierania tworzącej się tożsamości narodowej przez Kościół i wykorzystywania jej do przeciwstawiania się zaborcom, zostały już obszernie opisane w poprzednich rozdziałach. W tym miejscu należy zatem zwrócić uwagę na kilka innych inicjatyw, które Kościół podjął by wspierać polską tożsamość narodową. Warto ograniczyć dalsze rozważania do XX wieku, zarówno w kontekście działalności kleru w trakcie okupacji nazistowskiej oraz późniejszej roli Kościoła w PRL podczas pontyfikatu Jana Pawła II.

Kwestia II wojny światowej celowo nie została wcześniej omówiona, gdyż Kościół nie posiadał wtedy partnera instytucjonalnego na terenach polskich o choćby ograniczonej sprawczości[770]. Była to sytuacja zupełnie inna niż w przypadku zaborów – na terenach polskich

---

sposób wspomógł procesy państwotwórcze. Rozwój administracji państwowej niósł ze sobą również rozwój administracji kościelnej (choć w praktyce to najpierw administracja kościelna się umacniała). Obie strony tej relacji osiągały korzyści – kler dokonywał ekspansji przestrzennej, władcy zaś mogli czerpać więcej zysków (nie tylko finansowych) z lepiej zarządzanego terytorium. Kościół i chrześcijaństwo w toku tworzenia państwa na stałe wpisały się w jego tożsamość. Zob. np. R. Biskup, A. Radzimiński (red.), *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

[769] L. Piniński, *Ze wspomnień o Księdzu Arcybiskupie Bilczewskim*, cyt. za: A. Pankowicz, *Działalność i myśl polityczno-duszpasterska arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, w: A. Citkowska-Kimli, M. Kiwior-Filo, B. Szlachta (red.), *Doktryny. Historia. Władza. Księga dedykowana profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniewiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 234.

[770] Polskie władze emigracyjne, pomimo rozbudowanych struktur Polskiego Państwa Podziemnego, nie dysponowały pełnym aparatem władczym na ziemiach polskich. Po rozpoczęciu okupacji niemiecko-radzieckiej ziemie przedwojennej II RP podzielono na te włączone bezpośrednio do ZSRR, a terytorium zagrabione przez Niemców podzielono na te inkorporowane do III Rzeszy oraz Generalne Gubernatorstwo, które dysponowało odrębnym ustawodawstwem. Na tym trzecim typie terytorium Polacy pełnili funkcje w aparacie administracyjnym, policyjnym i sądowniczym, lecz nie sprawowali realnej władzy, podlegając niemieckim urzędnikom. Nie istniały żadne ciała przedstawicielskie poziomu centralnego, w których Polacy mogliby faktycznie decydować o kształcie polityki tych ziem. Zob. np. H. Mielnik, *Nazistowski kolonializm prawny. (Nie)porządek prawny Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, nr 3.

w XIX wieku istniał szereg instytucji zarządzanych przez Polaków lub ograniczone instytucje przedstawicielskie składające się nich[771]. Należy jednak zauważyć, że czas, w którym ziemie polskie były okupowane przez nazistowskie Niemcy, był okresem, w którym Kościół musiał również odnaleźć się w skomplikowanej sytuacji politycznej oraz został poddany represjom[772]. Te okoliczności zewnętrzne spowodowały, iż zarówno kierowany troską o interesy państwa polskiego, jak i swoje, musiał podjąć działania zmierzające do zachowania polskiej tożsamości i świadomości narodowej[773].

Kościół w Polsce stał się istotnym partnerem dla władz emigracyjnych po wybuchu II wojny światowej. Przez pewien okres był jednak pozbawiony naczelnego przywództwa – prymas A. Hlond, podobnie jak najwyższe władze cywilne i wojskowe RP, wyjechał z Polski już w połowie września 1939 roku, najpierw do Rumunii, a później do Watykanu[774]. W związku z tym, pierwszorzędną rolę zaczął odgrywać kardynał Adam Stefan Sapieha, arcybiskup metropolita krakowski[775]. Hierarcha był postrzegany przez emigracyjne władze jako osoba zdolna do podtrzymania ducha narodu oraz pomocny sojusznik przy legitymizowaniu ich funkcjonowania, dlatego pisał do niego między innymi Ignacy Paderewski prosząc o „Łaskawe oddziaływanie na opinię kraju"[776], która miałaby przyczynić się „W znacznym stopniu do wytworzenia atmosfery całkowitego porozumienia między nami [władzami emigracyjnymi a polskim Kościołem – przypis własny]"[777].

Władysław Raczkiewicz, pierwszy emigracyjny prezydent, w listach do Adama Sapiehy prosił Boga, aby ten obdarzył kardynała siłą „Do sprawowania nadal opieki nad naszym biednym, umęczonym, a tak bohaterskim ludem"[778]. Adam Sapieha jako faktyczny przywódca polskiego Kościoła w tamtym czasie, utrzymywał także relacje z Polskim Państwem Podziemnym i przedstawicielami partyzantki, a konspiracja cieszyła się poparciem Kościoła,

[771] Za przykład takich ciał może służyć Sejm Królestwa Polskiego sprzed przegranego powstania listopadowego, Sejm (Landtag) Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Zgromadzenie Reprezentantów w Rzeczypospolitej Krakowskiej czy Sejm Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
[772] W związku z najazdem niemieckim sytuacja stała się trudna także dla innych kościołów i związków wyznaniowych. Na skutek charakteru nazistowskiej polityki rasowej w zdecydowanie najgorszym położeniu znalazły się żydowskie gminy wyznaniowe. Zob. np. Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983; O. Kiec, *Kościoły w Polsce w okresie niemieckiej okupacji 1939-1945*, „Poznańskie Studia Slawistyczne" 2016, nr 10.
[773] Zob. np. M, Kurkiewicz., M. Plutecka, *Kościół wobec okupantów i polskiego Państwa Podziemnego*, w: B. Noszczak (red.), *W matni. Kościół w Polsce w latach II wojny światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
[774] Zob. Ł. Kobiela, *August Hlond 1881-1948*, IPN, Stowarzyszenie Pokolenie, Wrocław-Warszawa 2018.
[775] Zob. J. Czajowski, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997.
[776] R. Zapart, *Znaczenie religijnego i narodowego przywództwa abp. Adama Stefana Sapiehy w kontekście kryzysu instytucjonalnego II Rzeczypospolitej podczas II wojny światowej*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), dz. cyt., s. 303.
[777] Tamże.
[778] Tamże, s. 304.

z którym współpracowała[779]. O pozycji kardynała postrzeganego jako swego rodzaju Ojca Narodu i symbolu nadziei na powrót państwa polskiego na mapy, wiedzieli także Niemcy. Generalny gubernator okupowanych przez III Rzeszę obszarów polskich Hans Frank mówił, że „Sapieha jest głową narodowej idei niepodległościowej"[780]. Kościół doby okupacji niemieckiej i radzieckiej angażował się także w tajne nauczanie w różnych regionach przedwojennej Polski[781] – szczególnie ten aspekt był ważny w kontekście podtrzymywania ducha poddawanemu represjom narodu.

Również czasy Polski Ludowej sprawiły, że Kościół dużo uwagi poświęcił kultywowaniu pamięci o tradycji i tożsamości narodowej. Bez wątpienia kluczowe były obchody millenijne, organizowane w pewien sposób w kontrze do świeckich obchodów państwowych – obchody kościelne, jak już zostało wspomniane, miały między innymi na celu obronę pozycji Kościoła, zagrożoną przez systemową marginalizację dokonywaną przez władze PRL[782]. Kościelne akcje tego okresu utrwalały pamięć o chrześcijańskim charakterze tożsamości narodowej – pomimo jednoczesnych dążeń władz do laicyzacji tej tożsamości oraz prywatyzacji religii[783].

Wszelkie wysiłki związane z umacnianiem tożsamości narodowej, w tym te podejmowane w okresie przygotowywania się do Millenium, były związane także z działalnością edukacyjną Kościoła. Działania edukacyjne kler prowadził w zasadzie od samego początku funkcjonowania na terenach polskich. Szkolnictwo świeckie jest stosunkowo młodym tworem, porównując je do tysiącletniej obecności szkolnictwa kościelnego na ziemiach polskich. To właśnie to drugie miało dominujący wpływ na kształt polskiej nauki oraz kształcenie elit intelektualnych przez większą część historii Polski[784].

---

[779] R. Zapart, dz. cyt., s. 304.
[780] B. Przybyszewski, *Dzieje kościelne Krakowa w czasie okupacji 1939-1945,* „Chrześcijanin w Świecie" 1979, nr 10, s. 28.
[781] O zaangażowaniu kleru w tajne nauczanie na południu Polski zob. np. R. Terlecki, *Udział duchowieństwa w tajnym nauczaniu na terenie diecezji tarnowskiej w latach 1939 – 1945*, „Tarnowskie Studia Teologiczne" 1986, t. X.
[782] Zob. P. Stachowiak, *Uroczystości…,* dz. cyt.
[783] Zob. np. L. Paszkiewicz, *W 40. rocznicę obchodów millenium chrztu Polski*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 2006, nr 2 (9).
[784] Do kilku najważniejszych i najbardziej zasłużonych przedstawicieli kleru aktywnych na polu nauki zaliczyć można między innymi: śląskiego matematyka, fizyka i astronoma Witelona z Dolnego Śląska żyjącego w XIII wieku (zasłynął pracą dotyczącą optyki); czternastowiecznego biskupa tytularnego Sarapety Tomasza, botanika, autora dzieł medycznych dotyczących farmacji; Marcina Biema, żyjącego na przełomie XV i XVI wieku teologa i astronoma, który przygotował projekt reformy kalendarza juliańskiego przeznaczony na V Sobór Laterański w 1516 roku. Nie sposób nie wymienić wśród naukowców-duchownych również Mikołaja Kopernika. Nauka miała silny związek z realizacją interesów kościelnych, a Polska wraz z chrztem przyjęła całe „oporządzenie" instytucjonalne Kościoła, w tym i instytucję szkoły przykatedralnej, która według badaczy musiała w związku z tym pojawić się na ziemiach Piastów wraz z erygowaniem biskupstwa w Poznaniu w X wieku. Późniejszym etapem rozwoju szkolnictwa były powstające w Polsce od XII wieku szkoły przy kościołach kolegiackich. Polska jako państwo pozbawione wykształconej warstwy wyższej społeczeństwa opierało swoje funkcjonowanie właśnie

Nowoczesne patriotyczne szkolnictwo miało swoje początki w XVIII wieku, zarówno w działaniach Komisji Edukacji Narodowej, jak i w założonym przez Stanisława Konarskiego w 1740 roku Collegium Nobilium zakonu pijarów w Warszawie. Kler był realnie zaangażowany w prace KEN i opracowywanie nowego zakresu nauki (która mogła rozkwitnąć między innymi dzięki aktywności Hugona Kołłątaja, Andrzeja Gawrońskiego, Hieronima Stroynowskiego czy Michała Poniatowskiego). KEN podjęła także pierwszą poważną próbę wprowadzenia świeckiego szkolnictwa, lecz nie była to próba całkowicie udana[785].

Kościół w XVIII wieku zdecydował się na pełną współpracę z obozem królewskim przy reformowaniu szkolnictwa. Szukając powodów takiego stanu rzeczy warto przypomnieć, że w 1773 roku zlikwidowano zakon jezuitów, a to głównie on odpowiadał za szkolnictwo – być może zatem Kościół musiał działać szybko, by bronić swojej pozycji w obszarze edukacji i nie pozwolić na utratę pola w tym zakresie[786]. Dodatkowo można założyć, że tak potężna instytucja

na księżach i zakonnikach. Średniowiecze charakteryzowało się tym, że szkolnictwo było wyłącznie kościelne, a ówczesna szkoła „Służyła przede wszystkim zamiarom i celom Kościoła, wychowując i kształcąc młodzież na duchownych, potrzebnych do sprawowania duszpasterstwa". Kształcenie młodzieży, poznawanie literatury, rozwój intelektualny – to wszystko wpisywało się w potrzeby państwa polskiego. Kościół otrzymywał liczne dotacje i wsparcie w zakładaniu nowych szkół i kształceniu kadr. Rozwój sieci placówek był zatem korzystny dla obu stron – państwa i duchowieństwa. Zastanawiając się nad interesem kleru w zmonopolizowaniu systemu szkolnictwa, można stwierdzić, że w ten sposób mógł minimalizować ryzyko powstania niebezpiecznych dla siebie prądów intelektualnych czy ruchów wymierzonych w jego filozoficzno-moralną wizję świata. XVI wiek i kolejne stulecia przyniosły Polsce nowe typy szkół, lecz szkolnictwo katolickie było dalej niezwykle silne. Prym wiedli tu jezuici i pijarzy, których szkolnictwo, „Miało charakter wybitnie etyczny i patriotyczny, a w placówkach, które prowadzili, młodzi adepci uczyli się m.in. zasad dobrego zachowania się czy też poprawnej polszczyzny". Zob. A. Birkenmajer, *Osiągnięcia duchowieństwa polskiego w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych*, w: M. Rechowicz (red.), dz. cyt.; A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny" 1964, nr 7/1-2; R. Czupryk, *Szkolnictwo katolickie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej" 2009, nr 16, s. 279.

[785] Choć w proces reformy szkolnictwa włączonych było wielu świeckich, duża część infrastruktury i zasobów organizacyjnych, na których chciano budować nową oświatę była zależna od Kościoła. Charakter tej skomplikowanej relacji dobrze oddaje poniższy opis: „KEN była w równej mierze tak efektem szerokiej działalności społecznej i instytucji państwa, jak i Kościoła, ze względu na to, że wykorzystano jego infrastrukturę materialną (budynki, dochody pojezuickie oraz szkoły zakonne), jak i większość nauczycieli stanowili duchowni, którzy dominowali także jeżeli nie w gremiach zarządzających, to przynajmniej w programowych. Kościół musiał też troszczyć się dalej o szkoły parafialne. Można, wszakże dostrzec elementy niewątpliwej sekularyzacji szkolnictwa KEN w formie ścisłego związania wychowania z potrzebami państwa, koordynacji przez nie całości szkolnictwa, w sposób właściwy tylko szkół pojezuickich i kolonii akademickich, w ograniczonym zaś zakresie także szkół zakonnych. Nie można bowiem zapominać, że pod koniec lat 80. funkcjonowało obok 35 szkół akademickich, aż 36 zakonnych. Szkoły pojezuickie KEN przejmowała stopniowo, a nawet – nie potrafiąc ich zagospodarować – przekazała część z nich innym zakonom (bazylianom, pijarom, dominikanom, benedyktynom, bożogrobcom, cystersom). Szkoły pijarskie miały daleko posuniętą samodzielność, stosunkowo szybko bowiem w Koronie (1781), a na Litwie pod koniec funkcjonowania KEN (1790) powstały wydziały pijarskie, w których prowincjałowie pełnili funkcje wizytatorów szkół prowadzonych przez ten zakon, stąd pozostawały one faktycznie poza kontrolą wizytatorów wyznaczanych najpierw przez samą KEN, a potem przez Szkoły Główne". Zob. S. Janeczek, *Ideały wychowawcze w edukacji oświeceniowej (w perspektywie historii intelektualnej). Z dziejów Komisji Edukacji Narodowej*, „Roczniki Kulturoznawcze" 2015, nr 2, s. 19.

[786] To właśnie zakon jezuitów na polecenie papieża Pawła III wziął udział w pracach Soboru Trydenckiego i zaczął szczególnie mocno zajmować się edukacją. Sobór bowiem zauważył, że przeciwdziałanie reformacji będzie możliwe dzięki szerokiemu i zunifikowanemu systemowi kształcenia (seminariów duchownych oraz szkolnictwa świeckiego) i zakładaniu sieci szkół. Wyrazem tego podejścia był specjalny dekret *Cum adolescentium aetas* z 1563 roku. Poprzez sieć szkół katolickich kler chciał mieć wpływ na kształtowanie późniejszych elit

nie mogła sobie pozwolić na marginalizację. Choć reformy wprowadzane przez KEN są oceniane jako przełomowe[787], dzięki wysiłkom lobbingowym Kościoła, instytucja ta zachowała wiele przywilejów i wpływów na kształt wychowania młodzieży[788].

Wkład Kościoła w polską naukę, a szczególnie w rozwój szkolnictwa powszechnego, należy ocenić pozytywnie. Wysiłki te miały charakter nie tylko kulturotwórczy, ale także państwotwórczy. Państwo korzystało z wyedukowanej młodzieży gotowej służyć w aparacie urzędniczym i profesjonalizującej się armii. Procesy te zostały brutalnie przerwane wraz z wygaszeniem przez ościenne mocarstwa polskiej państwowości w XVIII wieku.

6.1.2. Lobbing kościelny a wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i kierunki polskiej polityki zagranicznej

Hierarchowie oraz Stolica Apostolska wywarli niebagatelny wpływ na kierunki polskiej polityki zagranicznej. W dysertacji przywoływano już kościelne zabiegi dyplomatyczne, choćby z czasów pierwszych elekcji, czy okresu budowania *antemurale christianitatis*. Implikacje związania w X wieku swoich losów z Rzymem, a nie Konstantynopolem, widoczne były już od samego początku istnienia polskiej państwowości, gdy domena Piastów wpisana została w zachodni krąg kulturowy i cywilizacyjny. Polska znalazła się w orbicie wpływów biskupa Rzymu, który był jedną z dwóch, obok cesarza, centralnych postaci średniowiecznej Europy. Tak silny związek z katolicyzmem i papiestwem, w późniejszych wiekach pozwolił również na uniknięcie znalezienia się w moskiewskiej (rosyjskiej) strefie wpływów kulturalnych i cywilizacyjnych, która jest w tym przypadku tożsama do strefy wpływów Cerkwi.

intelektualnych w każdym zakątku Europy. Zob. T. Bieńkowski, *Szkoły katolickie po Soborze Trydenckim*, w: R. Jaworski, A. Koseski (red.), *Kościół i kultura*, Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Płock-Pułtusk 1996, s. 57-58.

[787] Zob. np. M. Ausz, *Wspaniała reforma. 250-lecie Komisji Edukacji Narodowej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2023.

[788] Wpływy kościelne zostały utrzymane zarówno w zakresie dydaktyki, jak i obyczajów, które panowały w szkołach. „Obowiązywał wręcz zakonny styl życia nauczycieli świeckich z obowiązkiem wspólnego zamieszkania, stołu i stroju duchownego (w ostatnim przypadku tylko do 1790 r.), a praktycznie i celibatu, choć bowiem już wcześniej niektórzy nauczyciele byli żonaci, to KEN nie zgodziła się precedensowo na ślub jednego z absolwentów seminarium nauczycielskiego. Nietrudno się domyślić się, że KEN dbała, by nauczyciele nie głosili poglądów sprzecznych z doktryną Kościoła, skoro prezesami Komisji był najpierw bp Jakub I. Massalski, a następnie prymas Michał J. Poniatowski. Zachowano rozbudowane życie religijne, które nie różniło się niczym od szkoły tradycyjnej, w dużej mierze zakonnej, stąd kapelan był opłacany z kasy KEN. Nic więc dziwnego, że deklarowano, że KEN powołano do wychowania młodzieży ›jak najdokładniej, co do wiary świętej, czystych obyczajów, miłości Ojczyzny, znajomości praw i najużyteczniejszych w społeczności nauk‹. Zob. S. Janeczek, dz. cyt., s. 21-22.

W toku dziejów, w związku ze stopniową utratą pozycji politycznej papieża (który musiał częściej korzystać z *soft power* w miejsce dotychczas stosowanej *hard power*) i profesjonalizacją dyplomacji, Kościół katolicki, jak i inne podmioty na arenie międzynarodowej, musiał znaleźć dla siebie nowy *modus vivendi*. W XX wieku papieże zaczęli ponadto dostrzegać korzyści z postępujących procesów integracyjnych w Europie[789]. Na gruncie polskim spowodowało to zainteresowanie się przez Stolicę Apostolską i wyższe duchowieństwo kształtem polityki zagranicznej w latach 80. i 90. oraz jego aktywność zewnętrzną w okresie poprzedzającym polską akcesję do Unii Europejskiej. W związku bowiem z daleko posuniętą sakralizacją życia publicznego w Polsce w latach 80. XX wieku, rządy państw Zachodu, m.in. władze Republiki Federalnej Niemiec[790], dostrzegły konieczność nawiązania bliższych relacji z polskimi hierarchami Kościoła. W trakcie stanu wojennego Polski Episkopat pozostawał w bliskich relacjach z przedstawicielami dyplomacji niemieckiej w Polsce – już 29 grudnia 1981 roku prymas Józef Glemp rozmawiał z ambasadorem RFN Georgiem Negwerem i relacjonował skalę i zakres działań polskich władz[791].

Upadek PRL nie przyniósł bynajmniej osłabienia oddziaływania Kościoła na kształt polskiej polityki zagranicznej[792]. Właśnie dlatego w kontekście oceny pozytywnych implikacji funkcjonalnej relacji Kościoła i państwa polskiego oraz zabiegów lobbingowych kleru, nie

[789] Na przykład w związku z planowaną akcesją Hiszpanii i Portugalii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej skierowała 28.03.1985 roku list do przewodniczących biskupich gremiów w tych dwóch państwach, wskazując zarówno korzyści, jak i zagrożenia wynikające w udziale w projektach integracyjnych. Jako potencjalne korzyści wskazano „Szansę na rozwój gospodarczy, wymianę handlową i kulturową w ramach Wspólnoty, a także umocnienie pokoju w Europie dzięki wysiłkom nowych państw członkowskich. Poszerzenie Wspólnoty stawia jednak nowe zadania dla instytucji europejskich, wynikające z konieczności zastosowania *acquis communautaire* oraz z istniejących różnic w poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego. Kraje przystępujące do Wspólnoty powinny wnieść własne dziedzictwo kulturowe i duchowe, które stanowić będzie ubogacenie narodów Wspólnoty. Udział w strukturach EWG przyczyni się również do poprawy sytuacji i zagwarantowania podstawowych praw imigrantom z tych krajów, którzy mieszkają w innych państwach Wspólnoty i są narażeni na przejawy rasizmu czy ksenofobii. Pojawiła się również szansa na rozwój relacji z krajami Ameryki Łacińskiej, związanych tradycyjnie z tymi państwami. Poszerzenie Wspólnoty jest także dla Kościołów lokalnych szansą na pogłębienie wspólnoty eklezjalnej przez lepsze wzajemne poznanie, nawiązanie bliższej współpracy z zachowaniem własnych, specyficznych tradycji religijnych. Kraje należące i przystępujące do Wspólnoty powinny być otwarte na pozostałe kraje Europy, z którymi łączy je wspólne dziedzictwo chrześcijańskie, kultura i odpowiedzialność za przyszłość Europy i świata". Zob. M. Stępniak, *Etyczne aspekty funkcjonowania Unii Europejskiej w świetle wybranych dokumentów Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE)*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie" 2003, t. 8, s. 322-333.

[790] M. Świder, *Udział Kościoła katolickiego w kształtowaniu polityki międzynarodowej państwa po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), dz. cyt., s. 288.

[791] Tamże, s. 293.

[792] Politolog Dariusz Góra-Szopiński odnosząc się do zmieniających się uwarunkowań politycznych przełomu lat 80. i 90., oddziałujących nie tylko na kształt polityki zagranicznej, ale na ogólne mechanizmy sprawowania rządów stwierdził: „Nawiązując do kategorii teologii politycznej Carla Schmitta – należy stwierdzić, iż mimo zmiany epoki i rekwizytów istota teologii politycznej, ujawniającej się w dyskursie okrągłostołowych elit III RP, pozostaje kontynuacją epoki realnego socjalizmu. Jednym z ważnych elementów tamtego stanowiska była postawa uniżoności i uzależnienia od zagranicznego ośrodka władzy". Zob. D. Góra-Szopiński, *Polityka religijna na obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Ćwiczenie z teologii politycznej*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), dz. cyt. s. 24.

można nie zauważyć właśnie tych proakcesyjnych działań polskich hierarchów i Stolicy Apostolskiej. Należy przy tym jednak pamiętać, że szczególnie wyższe duchowieństwo z papieżem na czele, oczekiwało uwzględnienia swoich postulatów dotyczących kształtu integracji europejskiej i roli Polski w procesach zjednoczeniowych[793]. Zanim jednak omówiony zostanie wkład polskiego duchowieństwa w procesy zjednoczeniowe, warto zastanowić się, na jakich filarach opiera się integracja europejska i jaki stosunek do niej miał Kościół oraz Stolica Apostolska.

Ojcowie integracji europejskiej – przedstawiciele najważniejszych państw europejskich – pozostawali pod silnymi wpływami myślicieli chrześcijańskich. Trzech z nich – Konrad Adenauer, Alcide De Gasperi i Robert Schuman – było chrześcijańskimi demokratami[794]. To właśnie ten kierunek w myśli politycznej wywarł duży wpływ na późniejsze ruchy zjednoczeniowe. Chadecy szczególnie mocno podkreślali wartość solidaryzmu, subsydiarności i dbania o dobro wspólne – wszystkie te wartości można znaleźć w inicjatywach zjednoczeniowych podejmowanych po II wojnie światowej[795]. Frakcja największej ponadnarodowej partii chadeckiej w Parlamencie Europejskim – Europejskiej Partii Ludowej – od wielu lat jest główną siłą polityczną w instytucjach unijnych[796]. Istotnym podmiotem ogólnoeuropejskim odwołującym się do koncepcji chadecji jest także Europejski Chrześcijański Ruch Polityczny, pozostający jednak niezależny wobec EPL[797].

Początki zbliżenia Polski do Wspólnot Europejskich przypadły na czas pontyfikatu Jana Pawła II, dlatego nie jest zaskoczeniem, że papież zarówno bezpośrednio, jak i przez lokalny Episkopat, chciał wpływać na kierunki polskiej polityki zagranicznej, doceniając wartość

[793] Jan Paweł II wielokrotnie podejmował temat roli wartości chrześcijańskich w procesie integracji europejskiej. Wiele uwagi poświęcał temu zagadnieniu także podczas starań Polski o akcesję do Unii Europejskiej. Na przykład 10 czerwca 1997 roku podczas przemówienia na lotnisku w podkrakowskich Balicach mówił: „Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na wyzwania, wrażliwa na ›znaki czasu‹. Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniami świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelia a życiem. Życzę moim rodakom i życzę Polsce, aby właśnie w ten sposób umiała być wierna sobie i tym korzeniom, z których wyrosła". Zob. *Słowo pożegnalne Jana Pawła II na lotnisku w Balicach*, 10.06.1997, „mateusz.pl", online: https://mateusz.pl/jpii/witamy/1104.htm (dostęp: 16.11.2025).

[794] Więcej o wkładzie chadecji w procesy integracyjne zob. np. M. Molendowska, *Chrześcijańska demokracja w europejskim procesie integracyjnym*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2011.

[795] Tamże.

[796] Zob. np. W. Gagatek, *Europejska Partia Ludowa: chrześcijańska demokracja 2.0*, w: A. Pacześniak, B. Rydliński (red.), *Europejskie partie polityczne. Dyskurs programowy w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2021.

[797] Zob. W. Ziętara, *Europejski Chrześcijański Ruch Polityczny. Organizacja i wartości polityczne*, w: M. Marczewska-Rytko (red.), *Czynnik religijny w polityce wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia,* Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016, s. 139-166.

integracji europejskiej[798]. Czasy PRL, jak wykazały wcześniejsze rozdziały, stanowiły niewątpliwie wyzwanie dla hierarchicznego Kościoła i wymusiły na klerze operowanie w warunkach nieprzychylnego, świeckiego państwa. Ponadto można przypuszczać, że hierarchowie mogli mieć świadomość, że ewentualny powrót Polski do rosyjskiej strefy wpływów potencjalnie utrudniłby ich dalszą ekspansję polityczną i gospodarczą.

Przede wszystkim do pozytywnej oceny działań Kościoła mających przełożenie na kształt polskiej polityki zagranicznej może skłaniać analiza roli Jana Pawła II w tym zakresie[799]. Wydaje się, że Kościół odegrał ważną rolę w akcesji, co było zarówno zwieńczeniem wysiłków lobbingowych tej instytucji oraz zrealizowaniem interesów państwa. Papież podkreślał znaczenie Unii Europejskiej i wysiłków integracyjnych podczas pielgrzymek do Polski w 1997 i 1999 roku. Na potrzeby pierwszej z nich przygotował przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, dając biskupom jasne wytyczne co do roli, którą mają odegrać w wysiłkach integracyjnych. Orędzie nie zostało wygłoszone, wręczono je w formie papierowej zebranym biskupom. Papież pisał w nim między innymi:

> Zadaniem Kościoła jest (…) budowanie fundamentów moralnych, na których mogłyby wyrastać i owocować wszelkie wspólnoty ludzkie, począwszy od małżeństwa i rodziny, poprzez wspólnotę narodową i państwową, aż po rozmaite formy współżycia i współdziałania międzynarodowego. Tak jak ze zrządzenia Bożego harmonię i ład w rodzinie utrzymuje zachowanie norm wynikających z naturalnych więzów krwi i z Prawa Bożego, tak we wspólnocie Kościoła normy te wynikają z rozwijania i pielęgnowania daru wiary, nadziei i miłości oraz z hierarchicznego podporządkowania urzeczywistnianego zgodnie z zasadą pomocniczości, *cum Petro et sub Petro*, na każdym powierzonym urzędzie, zwłaszcza biskupim, na każdym piastowanym stanowisku czy w jakiejkolwiek wykonywanej posłudze. Minimum tego podporządkowania określa ustawodawstwo kościelne, ale trzeba je stale dopełniać nakazem serca, wypływającym z umiłowania prawdy obecnej w Kościele[800].

[798] Korzyści płynące z partycypowaniu Polski w integracji europejskiej dostrzegały także inne kościoły i związki wyznaniowe. Na przykład Rada Synodalna Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP w 2000 roku stwierdzała: „Jesteśmy świadomi zagrożeń i przejściowych wyrzeczeń, jakie musi ponieść społeczeństwo w pierwszej fazie związanej z przystosowaniem naszego życia do standardów europejskich, od których ze względów politycznych zostaliśmy po drugiej wojnie światowej odsunięci, lecz równocześnie jesteśmy przekonani, że korzyści wypływające z integracji ze strukturami Unii Europejskiej przewyższają ewentualne wyrzeczenia i trudności". Zob. M. Hintz, *Protestancka refleksja nad procesem integracji Europy*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne" 2002, nr 3 (51), s. 97.

[799] Temat ten jednak może polaryzować środowisko naukowe, co widać w tonie publikowanych prac. Badacze zjawiska udziału Kościoła w polityce (nie tylko zagranicznej) bowiem często wpadają w którąś ze skrajności – pełnej apologetyki lub krytyki. A jak zauważono, „Badania te wszelako mają sens pod warunkiem, że zostaną przeprowadzone obiektywnie, a ich użyteczność nie sprowadzi się głównie do racjonalizowania obecności Kościoła w życiu publicznym". Zob. W. Brzozowski, *Kościół wobec integracji europejskiej i wyzwań współczesności. Kilka uwag w związku z publikacją „Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do UE"*, „Studia Iuridica" 2004, nr 43.

[800] Jan Paweł II, *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*, Kraków, 8 czerwca 1997.

Drugi istotny fragment orędzia odnosił się wprost do miejsca Kościoła w zjednoczonej Europie:

Po latach izolacji wracamy w pełni w zasięg znanej nam kultury Zachodu, do której przecież przez wieki wnosiliśmy i nasze bogactwo. Nie możemy się dziś uchylać od podjęcia wskazanego nam kierunku. Kościół w Polsce może ofiarować jednoczącej się Europie swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów, i zapewne wiele jeszcze innych wartości, dzięki którym Europa mogłaby stanowić organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego[801].

Biskupi, według zaleceń papieża, mieli brać aktywny udział w dążeniach Polski do włączenia państwa w struktury Zjednoczonej Europy. Zwracano jednak uwagę, że nie można zapomnieć przy tym o kościelnej „agendzie" i wartościach, które promuje ta instytucja. Drugie, ważniejsze wystąpienie, w którym papież wprost wsparł polskie wysiłki na rzecz integracji, zostało wygłoszone w sali plenarnej Sejmu 11 czerwca 1999 roku. Papież mówił wtedy między innymi:

Wydarzenia w Polsce sprzed dziesięciu lat stworzyły historyczną szansę, by kontynent europejski, porzuciwszy ostatecznie ideologiczne bariery, odnalazł drogę ku jedności. Mówiłem o tym wielokrotnie, rozwijając metaforę ›dwóch płuc‹, którymi winna oddychać Europa zespalając w sobie tradycje Wschodu i Zachodu. Zamiast jednak oczekiwanej wspólnoty ducha dostrzegamy nowe podziały i konflikty. Sytuacja ta niesie dla polityków, dla ludzi nauki i kultury i dla wszystkich chrześcijan pilną potrzebę nowych działań służących integracji Europy[802].

Papież w swoim wystąpieniu skierowanym do najwyższych władz RP podkreślił jasno wsparcie Kościoła dla wysiłków integracyjnych. Dostrzegał zarówno to, co dotychczas udało się zrealizować, jak i obszary wymagające jego zdaniem dodatkowej uwagi. Co ważne, w swoim sejmowym wystąpieniu podkreślił, że integracja europejska to zjawisko, które jego zdaniem Stolica Apostolska wspierała od samego początku[803].

---

[801] Jan Paweł II, *Orędzie*…

[802] *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej podczas podróży apostolskiej do Polski 5-17.06.1999*, „opoka.org.pl", 23.06.1999, online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/warszawa_1_11061999 (dostęp: 11.06.2025).

[803] Papież podczas sejmowego wystąpienia dodawał: „Przy okazji dzisiejszego spotkania pragnę jeszcze raz wyrazić moje uznanie dla podejmowanych konsekwentnie i solidarnie wysiłków, których celem, od chwili odzyskania suwerenności, jest poszukiwanie i utrwalanie należnego i bezpiecznego miejsca Polski w jednoczącej się Europie i świecie. Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie dziejowe, jakie posiada Naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny ludzkiej, zwłaszcza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie". Zob. *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej podczas podróży apostolskiej do Polski 5-17.06.1999*, „opoka.org.pl", 23.06.1999, online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/warszawa_1_11061999 (dostęp: 15.11.2025).

O cytowanym wyżej sejmowym wystąpieniu i wsparciu w nim Polski w dążeniach do integrowania się z Zachodem biskup Tadeusz Pieronek pisał tak:

Papież wprawdzie powtórzył swoje ostrzeżenia pod adresem wizji europejskiej jedności zredukowanej wyłącznie do jej aspektów ekonomicznych, politycznych (…) zaś w kwestii integracji wprost poparł starania Polski o integrację nie ogólnie z jednoczącą się Europą, ale wprost z takim kształtem tej jedności, jakim jest Unia Europejska[804].

Wystąpienie w Sejmie było potwierdzeniem wcześniejszych kierunków, które przyjęli polscy hierarchowie. II Polski Synod Plenarny obradujący przez prawie całe lata 90., w pierwszych miesiącach 1999 roku zajął się kwestią integracji europejskiej, popierając ją i jednocześnie zaznaczając, jakie wartości powinny przyświecać Polsce i Unii. Warto zaznaczyć, że kler był przekonany o konieczności dążenia do integracji – akcesję do struktur europejskich na przełomie 1997 i 1998 roku popierało 84% duchowieństwa[805].

O motywach Kościoła, który poświęcał dużo uwagi kwestiom zjednoczeniowym wspominał sam T. Pieronek, stwierdzając, że „Zainteresowanie Kościoła integracją europejską wynika z dobrze pojętego własnego interesu”[806]. Wydaje się, iż podobnie jak w przypadku aktywnego udziału w pracach Komisji Edukacji Narodowej dwieście lat wcześniej, by nie „oddać pola” i nie zostać wyłączonymi z debaty, hierarchowie podjęli stosowne inicjatywy. Można założyć, że opór przed integracją byłby daremny i wprowadziłby Episkopat na kolizyjny kurs nie tylko z polskimi władzami, ale i Stolicą Apostolską, która wspierała integrację[807]. Wydaje się zatem, iż Kościół wybrał najlepszą możliwą wówczas dla siebie strategię polegającą na wspieraniu integracji, przy jednoczesnym upominaniu się o wartości chrześcijańskie. Takie postępowanie pozwoliło hierarchom zaznaczyć przy tym swoją pozycję w przestrzeni publicznej.

---

[804] T. Pieronek, *Papieskie przesłanie z Polski dla Europy*, w: A. Dylus (red.), *Europa Drogi integracji*, Studium Generale Europa, Warszawa 1999, s. 223.

[805] L. Kolarska-Bobińska (red.), *Duchowieństwo polskie wobec perspektywy integracji europejskiej. Raport z wyników badań,* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 1998.

[806] Odnosząc się do tak pojętego interesu biskup dodawał, że: „Jest (…) [interes – przypis własny] tym większy, że ostatnie stulecia naznaczone były wyraźnym odchodzeniem od europejskości, zwłaszcza przez negację podstawowych chrześcijańskich treści religijnych, głoszonych przez Kościół wartości moralnych i całkowitego uniezależniania się człowieka od Boga. Kościół żywi nadzieję, że mimo wszystko uda się nawiązać do etosu Europy i zbudować nowe społeczeństwo na trwałych wartościach, zwłaszcza prawdzie i wolności”. Zob. T. Pieronek, *Kościół katolicki w Polsce a integracja europejska*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 1999, nr 7, s. 8.

[807] Świadczą o tym między innymi przytaczane słowa Jana Pawła II lub profil działalność Komisji Konferencji Biskupów Unii Europejskiej (COMECE) działającej w Brukseli i stanowiącej jedną z platform realizacji interesów przez Kościół na poziomie UE.

Stosunek polskiego Kościoła do Unii Europejskiej ewoluował, jednak w ostateczności hierarchowie i kler poparli polskie dążenia do uczestnictwa w strukturach unijnych. Efekt, który przyniosły te zabiegi, należy ocenić pozytywnie, szczególnie po ponad dwudziestu latach od przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej[808].

6.1.3. Kościelny mecenat nad kulturą

Zwolennicy teorii spiskowych uważają, że przed pojawieniem się na ziemiach polskich chrześcijaństwa istniało tu potężne słowiańskie państwo (Imperium Lechitów, Wielka Lechia czy też Wielka Lehia), które mogło się pochwalić bogatą kulturą materialną i pisaną. Według zwolenników tych teorii, cały dorobek kulturalny Lechitów miałby ulec zniszczeniu przez „Watykan", jak określają Kościół[809]. Oczywiście prawda jest zgoła inna – pismo, bogate wzorce kulturowe czy w końcu rozwój intelektualny – to wszystko przyszło na ziemie polskie wraz z chrztem Mieszka I[810]. Kultura to potężne narzędzie pozwalające na rozszerzanie swojej władzy i umacnianie dominacji. Można próbować ją definiować jako zbiór pewnych zjawisk lub zabytków materialnych, lecz także sposób powiazań elementów, które konstytuują daną zbiorowość. W tym rozumieniu zjawiska takie jak wiedza, wartości, język czy przedmioty są ważne dla kultury ważne, lecz jeszcze istotniejsze jest to, jak te fenomeny są ze sobą powiązane. Według części badaczy „Kultura określonej zbiorowości to specyficzny sposób połączenia elementów, które na tę zbiorowość się składają, rodzaj stale ewoluującego przepisu, określającego, w jakich stosunkach części te wobec siebie pozostają"[811].

W szerszym znaczeniu można uznać, że kultura to „Ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym

[808] Podobnie jak w przypadku opisywanego wcześniej możliwych wskaźników wykorzystywanych by zobrazować rozwój gospodarczy, można w tym przypadku przytoczyć poziomy PKB. W 2004 roku, w chwili przystąpienia Polski do UE wynosił on 255 miliardów dolarów, zaś po 20 latach około 700 miliardów. Wzrosty tych wartości są oceniane pozytywnie szczególnie przez środowisko biznesowe. Zob. np. *Memorandum ZPP: 20 lat Polski w Unii Europejskiej*, 24.05.2024, „zpp.net.pl", online: https://zpp.net.pl/memorandum-zpp-20-lat-polski-w-unii-europejskiej/ (dostęp: 16.11.2025).

[809] Zwalczaniu szkodliwych teorii spiskowych i pseudonaukowych dywagacji dotyczących rzekomego spisku mającego ukryć prawdziwe korzenie państwa polskiego poświęcono już wiele monografii, a w działania edukacyjne włączyły się także muzea, np. Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie przygotowało wystawę „Wielka Lechia - wielka ściema". Zob. *Wielka Lechia - wielka ściema,* „muzeumgniezno.pl", online: https://muzeumgniezno.pl/wystawa,36,-wielka-lechia---wielka-sciema-.html (dostęp: 16.11.2025).

[810] Zob. np. P. Warchoł, *Rola chrześcijaństwa w kształtowaniu kultury polskiej*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze i Edukacji" 2020, nr 15.

[811] M. Krajewski, *W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze*, „Kultura i Społeczeństwo" 2013, nr 1, s. 32, doi: 10.2478/kultura-2013-0003.

zbiorowościom i następnym pokoleniom”[812]. Inne definicje kładą nacisk na enumeratywne wyliczenie takich czynników jak wiedza, wierzenia, prawo, sztuka, moralność, ale i zdolności oraz przyzwyczajenia, które nabywa jednostka w społeczeństwie[813], jednak możliwych definicji kultury jest całe spektrum[814].

Bez względu na ujęcie, które zostanie przyjęte, kultura będzie również polem wywierania określonego wpływu społecznego i politycznego. Pozwala na modyfikowanie postaw lub przekonań społeczeństw. Znajduje zastosowanie w działaniach organów państwa, ale nie wyłącznie – politykę kulturalną prowadzą bowiem nie tylko aktorzy państwowi, ale też organizacje społeczne oraz kościoły i związki wyznaniowe[815]. Ten typ polityki można rozumieć celową i systematyczną ingerencję w sferę kultury, która ma za zadanie: zachować tożsamość kulturową narodu, zapewnić równy dostęp do kultury, promować twórczość oraz dobra i usługi kulturalne[816]. Poprzez zapewnienie odpowiedniego zróżnicowania kulturalnego, możliwe jest włączenie do kultury zróżnicowanych grup społecznych[817]. Kościół przez wieki prowadził szeroko zakrojoną politykę kulturalną – należy bowiem pamiętać, że przez całe stulecia konstrukt „kultury narodowej” nie istniał, istniała za to *respublica christiana*, czyli uniwersalistycznie pojmowana wspólnota europejska cementowana religią chrześcijańską[818]. Kościół skutecznie przejmował lokalne zwyczaje lub obrządki i włączał je do swojego kanonu,

[812] J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1963, s. 47.
[813] E.B. Tylor, *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, Drukarnia F. Csernaka, Warszawa 1896, s. 15, cyt. za: M. Gruchoła, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2010, nr 1, s. 97.
[814] Według jednej z najwybitniejszych polskich badaczek tego tematu, Antoniny Kłoskowskiej można na przykład mówić o definicji nominalistycznej, psychologicznej, genetycznej, historycznej, normatywnej czy strukturalistycznej. Dla dalszych rozważań przydatną może być jedna z definicji historycznych, zaproponowana przez Stefana Czarnowskiego, który uważał, że „Kultura jest dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem, owocem twórczego i przetwórczego wysiłku niezliczonych pokoleń. (…) Jest nią całokształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie”. Zob. A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; S. Czarnowski, *Kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005, s. 12.
[815] Spośród aktorów niepaństwowych politykę kulturalną wykorzystuje na przykład Unia Europejska. Za formalny początek unijnej polityki kulturalnej uważa się implementację artykułu 128 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej w wersji z Maastricht, czyli 1 listopada 1993 roku. Zob. B. Gierat-Bieroń*, Polityka kulturalna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.
[816] W innym ujęciu termin ten można rozumieć jako „Świadome, zgodne z założonymi celami i wartościami, wpływanie na procesy kulturowe w celu pobudzania uczestnictwa w kulturze i jej demokratyzacji, tworzenia korzystnych warunków dla twórczości, zachowania duchowego i materialnego dorobku pokoleń, przygotowania – przez edukację – nowych pokoleń do dziedziczenia tego dorobku, czyli przekazu kanonu kultury danej społeczności oraz sprzyjania jej udziałowi w komunikacji między kulturami”. Zob. D. Ilczuk, *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, Narodowe Centrum Kultury, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 11 oraz K. Krzysztofek, *Polityka kulturalna w międzynarodowych raportach o kulturze*, w: K. Mazurek-Łopacińska (red.), *Problemy zarządzania sferą kultury i turystyki*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego, Warszawa–Wrocław 1999, s. 11.
[817] Tamże.
[818] Zob. np. J. Dobosz, *Mesco dux Polonie baptizatur – wejście władztwa piastowskiego do Respublica Christiana*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2016, nr 10.

a chrześcijaństwo jako religia synkretyczna wchłonęło na tej zasadzie wiele świąt, zwyczajów oraz próbowało się zaadoptować do warunków lokalnych[819].

Wśród badaczy panuje raczej zgoda, że cywilizacja europejska ufundowana jest na fundamentach chrześcijaństwa, a także spuściźnie filozoficznej Grecji i prawnej Rzymu[820]. Kościół przez całe wieki skutecznie krzewił nie tylko wiarę, ale także język łaciński, sztukę i architekturę. Sztuka średniowiecza miała w przeważającej części charakter sakralny, dlatego też nie można nie docenić roli duchowieństwa we wspieraniu artystów, architektów i innych twórców tego okresu.

Zostawiając na boku dywagacje na temat kościelnego mecenatu nad kulturą w ubiegłych stuleciach, należy się zastanowić nad tym w jaki sposób lobbing kościelny w zakresie kultury okazał się korzystny również dla państwa polskiego. Szczególnie istotne będą lata poprzedzające zmiany ustrojowe zapoczątkowane w 1989 roku, jako te, podczas których Kościół wywarł największy wpływ na dzisiejszy kształt polskiej kultury. W kontekście pozytywnych implikacji działań kościelnych w zakresie kultury dla dzisiejszej Polski, korzystnie należy ocenić zbliżenie, które nastąpiło w latach 70. XX wieku między klerem a środowiskami kultury opozycyjnej wobec władz PRL. Historycy zauważają, że w czasach cenzury i promowanego przez państwo monizmu kulturowego, który w sztuce odrzucał nawiązania do wielowiekowej tradycji religijnej, Kościół stał się swoistą przystanią dla artystów i intelektualistów niezgadzających się z takim postrzeganiem kultury[821]. Warto przeanalizować na czym polegało to zbliżenie kleru i świata kultury.

W latach 70. konieczność wsparcia kultury opozycyjnej wobec władz (a taką była kultura nawiązująca do tradycji katolickiej) zauważył jeden z hierarchów, biskup Władysław Miziołek. Wskazywał on, że Kościół od zawsze był mecenasem artystów i promotorem sztuki, dlatego nawet w obliczu niesprzyjających warunków zewnętrznych (w rozumieniu braku wsparcia w organach państwa) powinien dalej kontynuować tę misję[822]. W związku z tym, od

[819] Proces wykorzystywania lokalnych uwarunkowań kulturalnych przez Kościół był widoczny już od pierwszych wieków chrześcijaństwa. „Kościół był wówczas otwarty na odrębności etniczne i kulturowe. Wszędzie wyrastał on w symbiozie z ludzkim środowiskiem na lokalnym podłożu kulturowym i językowym. W ten sposób rodziły się i rozwijały kościoły lokalne: grecki, syryjski, łaciński, koptyjski, armeński czy etiopski, które nie były kopią jednego modelu, ale wszystkie były oryginalne z własną teologią, prawem i liturgią". Zob. J. Bakalarz, *Uniwersalizm a odrębności etniczno-kulturowe w Kościele*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 1981, t. XXVIII, z. 5, s. 134.

[820] Zob. np. A. Zamojski, *Cywilizacja europejska – kompleks źródeł konstytuujących tożsamość*, „The Peculiarity of Man" 2017, nr 2 (26).

[821] B. Tracz, *O związkach Kościoła katolickiego z twórcami kultury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zapis wykładu Eryka Sztekkera wygłoszonego 24 października 1985 roku na kursie dla dyrektorów wydziałów do spraw wyznań*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019, nr 1, s. 494.

[822] Zob. *Drogi kapłańskiego życia: księga jubileuszowa dwudziestopięciolecia posługi pasterskiej biskupa Władysława Miziołka*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1994.

lat 70. kler rozpoczął intensywną współpracę z licznymi intelektualistami i przedstawicielami wielu środowisk twórczych – od rzeźbiarzy, przez poetów, na aktorach kończąc, zaś współpraca ta była szczególnie ważna w okresie stanu wojennego[823]. Nie bez znaczenia pozostawała współpraca na rzecz promocji kultury z Klubami Inteligencji Katolickiej[824]. Wśród najważniejszych środowisk twórców katolickich, działających we współpracy z Kościołem, nie sposób nie wymienić „Tygodnika Powszechnego", „Znaku" czy „Więzi". Szczególnym, bo niepoddającym się jednoznacznej ocenie, przypadkiem jest społeczność autorów wydających w Instytucie Wydawniczym „Pax"[825].

Wspomniany wcześniej W. Miziołek aktywnie włączył się także w promowanie Tygodni Kultury Chrześcijańskiej – wydarzeń, które w zależności od specyfiki lokalnej były skracane czasem do Dni Kultury Chrześcijańskiej. Inicjatywy te w wydatny sposób przyczyniały się do promocji opozycyjnych wobec władz nurtów w sztuce[826]. Istotnym wydarzeniem w kalendarium wspierania polskich twórców przez Kościół było ponadto ustanowienie w marcu 1980 roku księdza Wiesława Niewęgłowskiego Duszpasterzem Środowisk Twórczych[827]. W późniejszych latach Duszpasterstwo Środowisk Twórczych rozrastało się, obejmując diecezje z największymi i najważniejszymi miastami, a w ramach jego aktywności organizowano wiele wydarzeń, które przyciągały artystów spoza akceptowanego przez władze nurtu[828].

---

[823] Okres stanu wojennego był szczególnie trudny dla artystów wywodzących się ze świata sztuki niezależnej wobec władz. W związku z tym w tym czasie „Kościół pełnił funkcję mecenasa kultury nieoficjalnej. Rodziło to swego rodzaju niepisane zobowiązanie wobec darczyńcy, o czym wielu twórców, szczególnie ze środowiska plastyków i muzyków, mówiło wprost. Konsekwencją było zjawisko dominacji tematyki religijnej i patriotycznej w powstających, prezentowanych i wykonywanych dziełach plastycznych i muzycznych". Zob. D. Dabert, *Alternatywy wobec jednowymiarowości. Fenomen polskiej kultury niezależnej w PRL*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka" 2021, nr 40, s. 371.

[824] O zróżnicowanych funkcjach społecznych i wpływie na późniejsze elity intelektualne zob. więcej np. K. Białecki (red.), *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa-Poznań 2014.

[825] Choć w wydawnictwie prowadzonym przez Stowarzyszenie PAX ukazywały się liczne dzieła religijne i kościelne, miało to swoją cenę, mianowicie „Poparcie udzielane przez PAX władzom komunistycznym, ale także pełna kontrola, jaką Stowarzyszenie zostało objęte przez tajne służby PRL". Zob. C. Kuta, *Stowarzyszenie PAX jako instytucja pamięci zbiorowej*, „Kultura i Polityka" 2015, nr 18, s. 78.

[826] Specyfika organizacji Dni i Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, podobnie jak kształt duszpasterstw (np. Ludzi Pracy czy akademickie) w poszczególnych regionach Polski wykazywały pewne różnice w funkcjonowaniu. Cechą wspólna był jednak swoisty „parasol", którym otoczono opozycyjnych artystów. Zob. np. B. Tracz, *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: B. Tracz, *Kościół i kultura niezależna,* Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Katowice 2017.

[827] *Duszpasterstwa Środowisk Twórczych*, „encysol.pl", online: https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13329,Duszpasterstwa-Srodowisk-Tworczych.html (dostęp: 16.11.2025).

[828] Zob. W. Niewęgłowski, *Duszpasterstwo Środowisk Twórczych na przełomie wieków*, w: K. Iwanicka, M. Romańska (red.), *25 lat Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Księga jubileuszowa*, Warszawa 2003.

Unikalnym materiałem dotyczącym działalności Kościoła w zakresie kultury w latach 70. i 80. jest wystąpienie wrogiego Kościołowi przedstawiciela komunistycznego Urzędu ds. Wyznań, Eryka Sztekkera. W swoim referacie skierowanym do uczestników kursu dla dyrektorów Wydziałów do Spraw Wyznań w 1985 roku, E. Sztekker opisywał szeroko całą zakrojoną akcję wspierania kultury opozycyjnej wobec władz przez Kościół. Największy walor poznawczy miałoby przytoczenie tekstu w całości, lecz z racji objętości materiału nie byłoby to możliwe. Przytoczone zostaną jednak obszerne fragmenty, które są kluczowe dla zrozumienia wagi zaangażowania kleru w kulturę opozycyjną wobec władz.

Obecne oddziaływanie Kościoła na twórców ma charakter nie tylko propagandowy. Jest ono także autentycznym, zróżnicowanym i wielokierunkowym wspieraniem, zarówno psychologicznym, materialnym jak i organizacyjnym, określonych artystycznych i politycznych tendencji wśród twórców, co m.in. wyraża się, przyjmowaniem przez parafie i inne instytucje kościelne roli impresariów (zapewnianie i frekwencji, odpowiednich lokali i innych warunków występów), a także inspirowaniem twórców i odtwórców i to w sensie dwojakim: 1) filozoficzno-religijnym i politycznym oraz 2) konkretnymi tematami. Jedną z form religijnej inspiracji jest katechumenat (przygotowanie do chrztu i komunii) twórców – niekatolików. Istnieje on np. przy duszpasterstwie środowisk twórczych w Warszawie. W naszym kraju Kościół popiera w kulturze i sztuce nie tylko nastawienia religijne, co naturalnie jest samo przez się zrozumiałe, ale również klerykalizm i opozycyjność na ogół, wszakże nie ekstremistyczną, taką jednak, której nie można zaakceptować w obiegu oficjalnym[829].

O poparciu, jakiego Kościół niekiedy udziela opozycyjnym twórcom piszą otwarcie niektórzy publicyści katoliccy w Polsce. Przytoczmy tu tylko ocenę twórczości malarskiej i postawy politycznej czterech twórców z krakowskiej grupy „Wprost" (ocenę tę w swym trzecim ubiegłorocznym numerze zamierzał zamieścić jezuicki „Przegląd Powszechny": „Malarstwo ›wprostowców‹ jest malarstwem figuratywnym, żywo reagującym na rzeczywistość tak polityczną, jak społeczną i obyczajową. W galerii państwowej (gdyby chcieli tam wystawiać) mieliby czterej krakowianie kłopoty z cenzurą polityczną: zawsze zresztą ją mieli. W Muzeum Diecezjalnym szczęśliwie nie miało to miejsca"[830].

Błędne byłoby mniemanie, że Kościół gotów jest przyjąć biernie wszystko to, co twórcy kultury zechcą mu zaproponować. Niektóre ze spektakli i programów artystycznych czynniki kościelne modyfikują lub odrzucają, inne – tolerują, a nawet akceptują. Ta metoda pozwala im prowadzić zarówno wobec władz państwowych i wiernych, jak i twórców złożoną grę polityczną. Niektórzy z twórców skupionych wokół Kościoła uczestniczą w tworzeniu, a co najmniej w popularyzowaniu w obiektach sakralnych i kościelnych opozycyjnych koncepcji współczesnej kultury polskiej. Ich zdaniem kultura powinna być wyemancypowana od władz państwowych (ale przecież nie od swego kościelnego mecenasa, którego oni idealizują traktując jako czynnik wspierający, a nie ograniczający kulturę). Następnie – ich zdaniem – kultura powinna sprzyjać działalności Kościoła, dezawuując

[829] B. Tracz, *O związkach*…, s. 503.
[830] Tamże, s. 504.

przy tym nurty i twórców popieranych przez Państwo. Musi też być w miarę otwarta na nurty i tendencje niekatolickie (ta koncepcja ›otwartości‹ kultury jest w Polsce podyktowana doraźnymi względami politycznymi)[831].

Pewną nowością jest fakt, że Kościół inspiruje konkretnymi tematami już nie tylko twórców dojrzałych, ale i początkujących, a więc rozmaite generacje. W inspirowaniu młodych taką rolę odgrywa np. galeria plastyki „Kontakt", przy duszpasterstwie akademickim we Wrocławiu. Watykan wspiera tę inspirującą rolę Kościoła w Polsce[832].

Nawet biorąc pod uwagę, że referat E. Sztekkera był opisem powstającym z wrogiej Kościołowi pozycji ideologicznej, z przedstawianego przez niego charakteru kościelnej polityki kulturalnej wyłania się obraz bardzo dobrze przemyślanej strategii. Kościół miał niejako wykorzystywać artystów w swojej rozgrywce z władzami komunistycznymi. Ponadto, według aparatu bezpieczeństwa, formował światopogląd oraz percepcję nawet początkujących artystów, co miało zapewnić w przyszłości duchowieństwu przełożenie na ich działalność artystyczną.

Istotne dla zrozumienia działań lobbingowych Kościoła na polu kultury w dobie PRL jest dostrzeżenie również tego, że hierarchowie zwalczali sztukę pozostającą w sprzeczności z wartościami chrześcijańskimi lub mogącą potencjalnie uderzać w instytucję. Co ważne, w takich sytuacjach Kościół zdawał się nie wahać przed współpracą z władzami. Przykładowo, w 1976 roku prymas Stefan Wyszyński potępił podczas kazania *Białe małżeństwa* Tadeusza Różewicza oraz *Apocalypsis cum figuris* Jerzego Grotkowskiego[833]. Zrobił to już po serii rozmów biskupa Bronisława Dąbrowskiego z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Stanisławem Kanią oraz szefem Urzędu ds. Wyznań, podczas których hierarcha w imieniu Episkopatu domagał się zakazu rozpowszechniania wyżej wymienionych dzieł i spektakli, które miały mieć zdaniem biskupów zbyt pornograficzny charakter[834].

[831] B. Tracz, *O związkach*…, s. 505.
[832] Tamże, s. 506.
[833] Na temat tych dzieł prymas wypowiedział się podczas homilii wygłoszonej w Bazylice św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Krakowie (czyli na Skałce) w maju 1976 roku. Mówił: „Jakże często Polska zagrożona była w swej wolności! (…) Na co ją wykorzystujemy? Czy to ma być wolno wolność picia i upijania się (…), wolność wystawiania obrzydliwych sztuk teatralnych? Jak gdyby naszych artystów nie było już stać na nic lepszego, tylko na jakieś tam ›Białe małżeństwo‹ czy ›Apocalypsis cum figuris‹. Obrzydliwości, które się drukuje, wystawia się potem w teatrach, a Polacy, chociaż mówią o tych przedstawieniach – to prawdziwe świństwo – ale idą na nie, płacą pieniądze, siedzą i spluwają". Zob. T. Kornaś, *Apologie. Szkice o teatrze i religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
[834] M. Kościelniak, *Kościół – Partia – teatr: Cenzura rozproszona w PRL*, „Pamiętnik Teatralny" 2023, nr 4, s. 141.

Dzisiejsze zabiegi lobbingowe kleru w obszarze kultury, mające na celu wywrzeć określony wpływ na państwo, są już ograniczone. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że z nadejściem demokracji liberalnej spluralizowało się w Polsce wiele dziedzin ludzkiej aktywności, w tym również kultura. Kościół przestał być ostoją, w której mogli schronić się artyści niepokorni wobec władz. Dziś taki artysta poradzi sobie bez państwowej dotacji czy stypendium – będzie monetyzował swoje treści z pomocą serwisów, takich jak YouTube albo Patronite. Ponadto, w przeciwieństwie do czasów PRL, istnieje obecnie możliwość alternacji władzy. Analizując jednak okres od połowy lat 70. do upadku PRL, wkład Kościoła w podtrzymanie pluralizmu kulturalnego wydaje się znaczący.

Lata 90. i wiek XXI to czas, w którym Kościół nie wykorzystywał już polityki kulturalnej na tak szeroką skalę, jak czynił to wcześniej. Jego wysiłki lobbingowe i próby wywierania wpływu na państwo w obszarze kultury ograniczyły się raczej do kwestii finansowych oraz zabezpieczania dziedzictwa materialnego[835]. W Polsce budowle sakralne i elementy kultu[836] to spora część wszystkich obiektów wchodzących w skład rejestru zabytków. Kościelnych obiektów nieruchomych było parę lat temu 34 tysiące[837] przy łącznej liczbie wszystkich zabytków wynoszącej około 80 tysięcy[838]. Do tego działają jeszcze gminne i wojewódzkie ewidencje, więc nieruchomych obiektów zabytkowych, w tym kościelnych, na terenie całej Polski są setki tysięcy. Każdy taki zabytek wymaga ochrony, co pociąga ze sobą również koszty. Na polu pozyskiwania funduszy przeznaczonych na zachowanie zabytków Kościół jest jednak aktywny, o czym wspomniano we wcześniejszym fragmencie rozprawy.

[835] W ramach Konferencji Episkopatu Polski działa specjalne gremium zajmujące się kwestiami zachowania dziedzictwa materialnego. Do zadań Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego należą m.in. „Współpraca ze służbami konserwatorskimi; czynne uczestnictwo przedstawicieli Rady w wydarzeniach kulturowych o zasięgu ogólnonarodowym, krajowym i lokalnym; (…) współudział w przygotowywaniu konferencji, szkoleń, warsztatów przeznaczonych dla konserwatorów diecezjalnych i dyrektorów muzeów kościelnych". Zob. *Rada ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego*, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/Gremia/inne (dostęp: 16.11.2025).

[836] Mogą być nimi elementy mniejszej architektury, takie jak krzyże przydrożne czy kapliczki.

[837] *34 tys. zabytków sakralnych na terenie parafii katolickich w Polsce*, „ekai.pl", 18.10.2022, online: https://www.ekai.pl/na-terenie-parafii-katolickich-w-polsce-znajduje-sie-34-tys-zabytkow-sakralnych/ (dostęp: 13.06.2025).

[838] *Zabytki w Polsce. Ile ich jest i jakie są kryteria przyznania takiego statusu?*, „jedynka.polskieradio.pl", 13.01.2023, online: https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/3102387,Zabytki-w-Polsce-Ile-ich-jest-i-jakie-s%C4%85-kryteria-przyznania-takiego-statusu (dostęp: 13.06.2025).

6.2. Negatywne implikacje funkcjonalnej relacji państwo–Kościół oraz lobbingu kościelnego dla Rzeczypospolitej Polskiej

6.2.1. Reakcje Kościoła na procesy przemian społecznych – wybrane przykłady

Osiową częścią tożsamości i działalności Kościoła jest tradycja. Tradycjonaliści podchodzą z nieufnością do postępu jako zjawiska mogącego im zagrozić[839]. Duchowieństwo, przynajmniej od czasów wspomnianego wcześniej edyktu tesalońskiego z IV wieku, zajmowało pozycję na szczycie drabiny społecznej, a jako część elity władzy reagowało nieprzychylnie na nowe prądy intelektualne i społeczne, zrywające z tradycją i mogące zagrozić jego pozycji[840]. Wydaje się, że negatywna percepcja zachodzących w ostatnim stuleciu zmian w społeczeństwach nie była ograniczona wyłącznie do wyższej hierarchii kościelnej, lecz zazwyczaj cechowała także niższe warstwy kleru[841]. Również w ostatnich latach Kościół starał się być aktywnym uczestnikiem debat publicznych dotyczących postępujących zmian społecznych, a wnioski płynące z niniejszego rozdziału mogą wskazywać, że duchowieństwo starało się wpływać na kształt decyzji podejmowanych przez władze publiczne, które mogły uderzyć w pozycję społeczno-polityczno-materialną Kościoła. Kler interesował się również kwestiami społecznymi, które mogły potencjalnie pozostawać w sprzeczności z nauczaniem instytucji kościelnej lub podważały jej autorytet moralno-etyczny.

---

[839] Według socjologa tworzącego w pierwszej połowie XX wieku, Karla Mannheima, przyczynę przywiązania do tego co minione oraz do tradycji stanowi lęk przed magicznym złem, które według tradycjonalistów towarzyszy każdej nowości. Zob. K. Mannheim, *Myśl konserwatywna*, Kolegium Otryckie, Warszawa 1986, s. 33-34 oraz M. Jedliński, *O przeżywaniu tradycji i myśleniu krytycznym (modernizmie) w kulturze europejskiej*, „Filo-Sofija" 2017, nr 36 (1), s. 331.

[840] Szczególnie silny opór kleru widać było na przykładzie krytyki Oświecenia oraz następującej po niej wielkiej rewolucji francuskiej. W skutek obalenia monarchii absolutnej Kościół utracił swoją pozycję społeczną i majątki, przejęte przez państwo. Krytyka tej instytucji trwała jednak na wiele lat przed straceniem Ludwika XVI, a dużą rolę odgrywali w tym filozofowie podważający współczesny im porządek społeczny. Zob. np. S. J. Brown, T. Tackett, *The Cambridge History of Christianity*, t. 7: *Enlightenment, Reawakening and Revolution 1660–1815*, Cambridge University Press, Cambridge 2006, s. 539–540; J. Kodrębski, *Wielka Rewolucja Francuska a własność. Od własności feudalnej do własności kapitalistycznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1986, tom XXXVIII, zeszyt 1.

[841] Dobrą egzemplifikacją negatywnego stosunku do toczących się wewnątrz społeczeństwa procesów zmian może być tekst jednego z księży publikującego po I wojnie światowej: „Koniec wojny wszechświatowej przyniósł nam dwa wyniki: jeden niesłychanie radosny - niepodległość naszej ojczyzny, drugi bezbrzeżnie smutny - niesłychane zepsucie życia moralnego narodów. Wojna i jej skutki wstrząsnęły do gruntu społecznością ludzką (...). Powszechny ten wstrząs nie oszczędził także naszej wsi polskiej. Przywykli przed wojną do uregulowanej spokojnej pracy pastoralnej patrzyliśmy tuż po wojnie na tak złowrogi ferment wśród ludu naszego, że chwilami wydawało nam się, że wszystko ginie. (...) Osłabienie wiary to pierwszy fakt, który stwierdzamy po wojnie także w rodzinach wiejskich". Zob. I. Adamski, Odrodzenie *rodziny katolickiej w parafiach wiejskich*, „Wiadomości dla Duchowieństwa" 1926, nr 4 (13), s. 4-5.

Kolejne rozważania zostaną ograniczone do kilku węzłowych kwestii, które były artykułowane przez państwo lub instytucje społeczeństwa obywatelskiego, a na które Kościół katolicki zareagował oporem. Rozważania zawężono do XXI wieku, natomiast kwestie poddane analizie to te obszary, które w ostatnich latach były szeroko dyskutowane w przestrzeni publicznej i skupiały zainteresowanie mediów oraz polityków. Z uwagi na wielość tematów artykułowanych przez Kościół w przestrzeni publicznej, w badaniu skupiono się na trzech wybranych problemach. Zostały one wytypowane ze względu na wartość wynikającą z możliwości analizy różnorodnych metod wywierania instytucjonalnego wpływu oraz jako problemy komentowane w szerokich kręgach społecznych i politycznych, nieograniczone w dyskusji wyłącznie do środowisk katolickich.

Analiza prowadzona w podrozdziale będzie również próbą uchwycenia konsekwencji wysiłków lobbingowych podejmowanych przez Kościół, które płynęły dla państwa i/lub społeczeństwa. Do przeprowadzenia badania użyto autorskiego narzędzia badawczego opracowanego na bazie zmodyfikowanej metody decyzyjnej. Po syntetycznym przedstawieniu w tabeli każdego z zagadnień podlegających analizie, przystąpiono do szerszego opisu wyników badań. Aktorów decyzji ograniczono wyłącznie do przedstawicieli Kościoła hierarchicznego, dlatego w zestawieniu nie wystąpią katolickie media lub organizacje pozarządowe. Wzór:

Tabela 1. Narzędzie do badania konsekwencji działań lobbingowych Kościoła katolickiego w zakresie przemian społecznych.

Kategoria	Opis
Przedmiot decyzji państwa	Np. likwidacja Funduszu Kościelnego, ograniczanie liczby godzin religii w szkołach itp.
Zmiana społeczna, która spowodowała działania państwa	Rosnący antyklerykalizm / rosnąca świadomość społeczna/rozpowszechnienie konkretnej ideologii / zmiana generacyjna.
Aktor kościelny podejmujący decyzję o zaangażowaniu/braku zaangażowania Kościoła w daną sprawę	Konferencja Episkopatu Polski (lub jego członkowie samodzielnie) / Stolica Apostolska (papież, nuncjusz apostolski lub inny podmiot ją reprezentujący).
Deklarowane działania Kościoła w danej sprawie	Np. przeprowadzenie wewnętrznego śledztwa.

Faktyczne działania Kościoła w danej sprawie	Lobbing legislacyjny / działania medialne / działania poprzez stronę trzecią (*third party endorsement*) / *grassroots lobbying.*
Umotywowanie przez Kościół decyzji o zaangażowaniu w dany temat	Motywacja religijna / motywacja odwołująca się do tradycji / motywacja ekonomiczna / motywacja mieszana.
Faktyczny interes Kościoła, który byłby zagrożony w momencie realizacji przez państwo danego oczekiwania społecznego	Pozycja ekonomiczna / pozycja jako autorytetu moralnego oraz etycznego / możliwość oddziaływania na władzę.
Rezultat działania	Spójny z oczekiwaniami Kościoła / sprzeczny z oczekiwaniami Kościoła / mieszany.
Konsekwencje podjętych przez Kościół działań dla państwa	Materialne (jakie?) / zdrowotne (jakie?) / inne (jakie?).

Źródło: Opracowanie własne.

Zagadnienie 1. Rozliczenie z aferami pedofilskimi

Tabela 2. Konsekwencje działań lobbingowych Kościoła katolickiego w zakresie rozliczeń wewnętrznych afer pedofilskich.

Kategoria	Opis
Przedmiot decyzji państwa	Wdrożenie rozwiązań prawnych mających na celu skuteczniejsze wykrywanie i karanie przypadków przestępstw seksualnych wobec nieletnich wśród kleru[842].
Zmiana społeczna, która spowodowała działania państwa	Doniesienia medialne oraz rosnąca świadomość społeczna na temat skandali pedofilskich w Kościele[843].

[842] Integracja działań przyczyniających się do skuteczniejszej ochrony najmłodszej grupy obywateli miała odbywać się ramach Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, powołanej mocą ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (Dz.U. 2019 poz. 1820). Prace komisji nie miały ograniczać się wyłącznie do przestępstw, których sprawcami byli księża. Dodatkowym mechanizmem wdrożonym kilka lat wcześniej, mającym zapewnić większą transparentność, był powołany na mocy ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (Dz.U. 2016 poz. 862).

[843] Pierwszym z serii poważnych skandali medialnych, który wymusił na państwie reakcję był film dokumentalny *Tylko nie mów nikomu*, w reżyserii Tomasz Sekielskiego, którego premiera miała miejsce 11 maja 2019 roku. Film wywołał oburzenie dużej części społeczeństwa. Zob. np. M. Wilgocki, Film *„Tylko nie mów nikomu" braci Sekielskich wstrząśnie polskim Kościołem [OPIS FILMU]*, 11.05.2019, online:

Aktor kościelny podejmujący decyzję o zaangażowaniu/braku zaangażowania Kościoła w daną sprawę	Konferencja Episkopatu Polski[844].
Deklarowane działania Kościoła w danej sprawie	Działania mające na celu wyjaśnienie nieprawidłowości i naprawienia krzywd poszkodowanym, zapowiedź powołania komisji niezależnych ekspertów do spraw zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego małoletnich[845].

https://wyborcza.pl/7,75398,24773851,tylko-nie-mow-nikomu-film-tomasza-sekielskiego-wstrzasnie.html (dostęp: 19.11.2025).

[844] W ślad za mającym premierę w 2019 roku filmem *Tylko nie mów nikomu*, Tomasz i Marek Sekielscy w 2020 roku opublikowali kolejny materiał nagłaśniający temat pedofilii kościelnej – film *Zabawa w chowanego* miał premierę 16 maja 2020 roku. Zarzuty w kierunku najwyższej hierarchii mającej ochraniać sprawców pedofilii w tym czasie zostały sformułowane m.in. także w materiale Marcina Gutowskiego *Don Stanislao. Druga twarz kardynała Dziwisza*. Pierwsze przypuszczenia, że wysocy urzędnicy kościelni (w tym Jan Paweł II) mogli posiadać wiedzę dotyczącą tuszowania afer pedofilskich pojawiły się jednak już wcześniej, a zarzuty te formułował dziennikarz Ekke Overbeek m.in. w uznanej za przełomową publikacji z 2013 roku *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią* czy materiale *Silence in the Shadow of John Paul II*. Zob. E. Overbeek, *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2013; M. Gutowski, *Don Stanislao. Druga twarz kardynała Dziwisza*, 7.11.2020, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/plus/programy/czarno-na-bialym/don-stanislao-druga-twarz-kardynala-dziwisza-vc8356690?saids=177844530686_2419739797410&gclsrc=aw.ds&gad_source=1&gad_campaignid=22514241753&gbraid=0AAAACz1i6ht45DXQEedweurMlF68QzHJ&gclid=CjwKCAiA8vXIBhAtEiwAf3B-g9fLu4H58tLENkstb7sXJx1Gpvhrt7EPF4P9oVxuRexGg6dX7zDuVRoC52oQAvD_BwE (dostęp: 19.11.2025); T. Sekielski, M. Sekielski, *Zabawa w chowanego*, „youtube.com", online: https://www.youtube.com/watch?v=T0ym5kPf3Vc (dostęp: 19.11.2025).

[845] Powołanie omawianego zespołu w ramach Konferencji Episkopatu Polski przedłuża się (stan na 19.11.2025). Choć biskupi zapowiadali powołanie niezależnej komisji mającej zbadać sprawę pedofilii kościelnej oraz wyznaczyli do tego zadania prymasa arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Polaka, komisja nie powstała, a prymas w czerwcu 2025 roku zakończył swoje działania w tym zakresie. Na opieszałość Episkopatu wskazywała Państwowa Komisja do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 w marcu 2025 roku, jednocześnie zauważając, że „Dodatkowy niepokój budzi dyskutowana szeroko w mediach opinia Rady Prawnej KEP, której istota sprowadza się do rekomendowania wycofania się biskupów z kierunkowej decyzji [dotyczącej powołania niezależnej komisji – przypis własny] podjętej sprzed dwóch lat". Jednocześnie w ramach Konferencji Episkopatu Polski działa Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którego pracę Państwowa Komisja oceniła pozytywnie. W sierpniu 2018 roku biskupi zebrani na Jasnej Górze podczas Rady Biskupów Diecezjalnych zgodzili się ponadto na przygotowanie dla każdej diecezji programu prewencji przed przestępstwami wykorzystywania dzieci i młodzieży na tle seksualnym Zob. *Komisja ds. pedofilii w Kościele. Prymas „zakończył działalność". Jest następca*, 12.06.2025, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/komisja-ds-pedofilii-w-kosciele-prymas-zakonczyl-dzialalnosc-jest-nastepca/fnz5z4y (dostęp: 19.11.2025); *Stanowisko Państwowej Komisji ws. braku decyzji KEP o powołaniu komisji kościelnej ds. zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego małoletnich w Kościele*, 14.03.2025, „pkdp.gov.pl", online: https://pkdp.gov.pl/stanowisko-panstwowej-komisji-ws-braku-decyzji-kep-o-powolaniu-komisji-koscielnej-ds-zbadania-zjawiska-wykorzystania-seksualnego-maloletnich-w-kosciele/ (dostęp: 19.11.2025); *Abp Wojciech Polak zapowiada powstanie programu ochrony dzieci*, 25.09.2025, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/abp-wojciech-polak-powstanie-program-ochrony-dzieci/0h9gxt6? (dostęp: 19.11.2025).

Faktyczne działania Kościoła w danej sprawie	W ostatnich latach dochodziło do utrudniania śledztw przez hierarchów[846] oraz kontynuacji procederu przenoszenia sprawców pedofilii do innych parafii[847].
Umotywowanie przez Kościół decyzji o zaangażowaniu w dany temat	Motywacja mieszana – deklarowana chęć zadośćuczynienia ofiarom przy jednoczesnej odnowie instytucjonalnej[848].
Faktyczny interes Kościoła, który byłby zagrożony w momencie realizacji przez państwo danego oczekiwania społecznego	Ujawnienie pełnej skali skandali pedofilskich w polskim Kościele lub faktycznego „systemu" ukrywania przestępców seksualnych mogłoby uderzyć w pozycję społeczną Kościoła jako autorytetu moralnego.
Rezultat działania	Mieszany. Choć część sprawców skandali pedofilskich zdemaskowanych przez media została osądzona, nie nastąpiło pełne „samooczyszczenie" Kościoła, którego domagały się niektóre środowiska[849].

[846] Za przykład utrudniania śledztwa może służyć omawiany już przypadek arcybiskupa S. Gądeckiego, który nie współpracował z organami ścigania w sprawie wydalonego ze stanu kapłańskiego w 2018 roku księdza winnego przestępstwa seksualnego wobec małoletniego. Według doniesień medialnych wiele skandali pedofilskich było również tuszowanych. Zob. P. Żytnicki, *Sąd stawia ultimatum…* (dostęp: 19.11.2025), S. Klauziński, *Siedem przypadków tuszowania i ukrywania pedofilii w Kościele, które ujawniło OKO.press*, 12.05.2019, „oko.press", online: https://oko.press/pedofilia-w-kosciele-sledztwa-oko-press (dostęp: 19.11.2025).

[847] Zob. np. J. Harłukowicz, *Biskupi przenosili księdza pedofila z parafii do parafii. Wiedzieli, że krzywdzi kolejne dzieci. Dziś nie czują się winni*, 1.12.2018, „wyborcza.pl", online: https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24228999,biskupi-przenosili-ksiedza-pedofila-z-parafii-do-parafii.html (dostęp: 19.11.2025).

[848] Hierarchowie wielokrotnie ustosunkowywali się do konieczności odnowy instytucjonalnej oraz żalu za przestępstwa popełniane przez księży. Prymas W. Polak po premierze filmu *Tylko nie mów nikomu* wyraził żal w słowach: „Jestem głęboko poruszony tym, co zobaczyłem w filmie Pana Tomasza Sekielskiego. Ogromne cierpienie osób skrzywdzonych budzi ból i wstyd. W tym momencie przed oczami mam także dramat osób pokrzywdzonych, z którymi spotkałem się osobiście. Dziękuję wszystkim, którzy mają odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Przepraszam za każdą ranę zadaną przez ludzi Kościoła". Arcybiskup S. Gądecki, również w odpowiedzi na film, jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, podkreślał: „Z pewnością także ten film przyczyni się do jeszcze surowszego potępienia przestępstwa pedofilii, na które nie może być miejsca w Kościele. Niektóre sprawy ukazane w filmie były już znane, inne nieznane. Te znane trzeba raz jeszcze dokładnie przeanalizować, w przypadku nieznanych należy rozpocząć procesy tak, aby dobro pokrzywdzonych było chronione przede wszystkim i nade wszystko". Zob. *Oświadczenie Prymasa Polski ws. filmu Tomasza Sekielskiego*, 11.05.2019, „ekai.pl", online: https://www.ekai.pl/oswiadczenie-prymasa-polski-ws-filmu-tomasza-sekielskiego-video/ (dostęp: 19.11.2025); *Przewodniczący KEP: dziękuję Tomaszowi Sekielskiemu*, 11.05.2019, „ekai.pl", online: https://www.ekai.pl/przewodniczacy-kep-dziekuje-tomaszowi-sekielskiemu/ (dostęp: 19.11.2025).

[849] Choć w Polsce na szczeblu centralnym nie powołano komisji badającej przypadki nadużyć, papież Franciszek w 2015 roku zatwierdził specjalny wydział sądowy, który miał badać przypadki biskupów tuszujących pedofilię w podległych im diecezjach. Co ważne „Propozycja utworzenia urzędu została złożona przez 17-osobową komisję, w skład której weszły m.in. dwie ofiary molestowane w przeszłości przez księży". Zob. A. Płachecka*, Pedofilia w Kościele katolickim za pontyfikatów Benedykta XVI i papieża Franciszka*, „Świat Idei i Polityki" 2017, nr 16, s. 316. DOI: https://doi.org/10.15804/siip201715.

Konsekwencje podjętych przez Kościół działań dla państwa	Utrudnianie przez Kościół działań państwa oraz organów ścigania mających na celu wyjaśnienie skali nadużyć pokazało ograniczoną sprawczość aparatu władzy oraz podważyło narrację o braku uprzywilejowania Kościoła w Polsce[850].

Źródło: Opracowanie własne.

O skandalach pedofilskich w Kościele powstało już wiele książek i materiałów. Wkład w to mieli cytowani już wielokrotnie Stanisław Obirek i Artur Nowak, ale oprócz nich także: Ignacy Dudkiewicz (*Pastwisko*), Ekke Overbeek (*Maxima Culpa. Jan Paweł II wiedział*), Marcin Gutowski (*Bielmo. Co wiedział Jan Paweł II* oraz *Don Stanislao. Druga twarz kardynała Dziwisza*) oraz bracia Marek i Tomasz Sekielscy (*Tylko nie mów nikomu* oraz *Zabawa w chowanego*). W świetle przytoczonej powyżej obszernej literatury publicystycznej, dla społeczeństwa polskiego prawdopodobna staje się teza o systemowej ochronie przez Kościół sprawców przestępstw pedofilskich[851]. Zwraca uwagę dość skromna literatura naukowa – zarówno politologiczna, prawna, jak i socjologiczna – poświęcona kwestii pedofilii w polskim Kościele. Warto w tym kontekście wspomnieć pracę autorstwa politolożki Agaty Płacheckiej *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec problemu pedofilii po 1978 roku.* Temat pedofilii kościelnej stanowi jednak dla przedstawicieli różnych dyscyplin punkt wyjścia do szerszych rozważań dotyczących np. sfery komunikacji czy polityk publicznych[852].

[850] Jak wynika z informacji przekazanych Rzecznikowi Praw Obywatelskich przez Prokuraturę Krajową w 2020 roku, w okresie 2016-2020 roku umorzono 30 postępowań o przestępstwa seksualne wobec małoletnich, w których wskazywanym sprawcą był ksiądz. Jak informowało Biuro Rzecznika „Zakończenie 16 spraw, głównie z powodu przedawnienia karalności, Prokuratura Krajowa uznała za zasadne. Umorzenia innych postępowań oceniono bądź jako przedwczesne, bądź jako nietrafne, np. z powodu zebrania niekompletnego materiału dowodowego. Z informacji prokuratury wynika, że w sprawach przedstawionych w filmie ›Tylko nie mów nikomu‹ skazano tylko jednego księdza – Pawła K. Resztę spraw umorzono". Zob. *Śledztwa ws. pedofilii księży umarzano głównie z powodu przedawnienia. Odpowiedź prokuratury po filmie „Tylko nie mów nikomu"*, 28.01.2020, „bip.brpo.gov.pl", online: https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/prokuratura-do-rpo-sledztwa-ws-pedofilii-ksiezy-umarzano-glownie-z-powodu-przedawnienia (dostęp: 19.11.2025).

[851] O takim systemie tym mówią nie tylko publicyści, ale także część środowisk kościelnych. Ważnym w tej dyskusji jest na przykład głos teologa Alfreda Wierzbickiego, według którego „W Kościele był system ukrywania przestępców. (…) Jako ksiądz nie chciałbym jednak, by wiązać kwestię wykorzystywania seksualnego nieletnich w Kościele z innymi przypadkami, które dokonują się poza Kościołem. W tych innych przypadkach nie ma takiego systemu ukrywania przestępców". Zob. A. Wierzbicki, *W Kościele był system ukrywania przestępców. Jako ksiądz chciałbym oczyszczenia*, 23.05.2019, „wiez.pl", online: https://wiez.pl/2019/05/23/pedofilia-w-kosciele-w-kosciele-byl-system-ukrywania-przestepcow-jako-ksiadz-chcialbym-oczyszczenia/ (dostęp: 16.11.2025).

[852] Zob. np. M. Strupiechowska, *Zmiany polityki publicznej jako efekt paniki moralnej wokół przypadków pedofilii wśród duchownych w Polsce*, „Studia z Polityki Publicznej" 2020, nr 3; R. Leśniczak, *Personalizacja wizerunku medialnego instytucjonalnego Kościoła katolickiego w kontekście nadużyć niektórych duchownych wobec nieletnich. Analiza polskich tygodników opinii (2018–2019)*, „Studia Medioznawcze" 2020, nr 21 (2).

Pomimo że wyjaśnienie afer pedofilskich oraz zapewnienie bezpieczeństwa nieletnim leży w interesie publicznym[853] (przejawiającym się także w ochronie interesu prywatnego i dobra jednostki[854]), od wielu lat poziom skuteczności i zaangażowania Kościoła w rozwiązanie tych spraw jest oceniany przez społeczeństwo negatywnie[855]. Jak wspomniano, istotną zmianą społeczną ostatniej dekady są oczekiwania obywateli względem rozliczeń sprawców tych przestępstw – na krótko po ujawnieniu najgłośniejszych afer pedofilskich z 2020 roku aż połowa Polaków uważała, że w skutek ujawnienia skandali papież Franciszek powinien zdymisjonować cały polski Episkopat[856]. Kościół deklarował, że zamierza rozliczyć się z pedofilami – miałoby temu służyć powołanie komisji niezależnych ekspertów do spraw zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego małoletnich w ramach Konferencji Episkopatu Polski. Powołaniem od 2023 roku zajmował się prymas W. Polak, który ostatecznie w 2025 roku złożył rezygnację z kierowania powstającym zespołem[857].

Wydaje się, że skuteczność wdrożonych środków zaradczych nie jest szczególnie wysoka, bowiem według źródeł kościelnych aż 75% sprawców pedofilii kościelnej nie jest wydalana ze stanu kapłańskiego[858]. W ostatnich latach media obiegały, wspomniane już w tabeli i wcześniejszych fragmentach rozprawy, informacje o ukrywaniu sprawców, utrudnianiu organom ścigania dostępu do dokumentów czy próbach obarczania odpowiedzialnością ofiar pedofilii[859]. W 2022 roku, według danych CBOS, na pytanie, jak

---

[853] Ważnym w tym kontekście wydaje się również spostrzeżenie A. Płacheckiej dotyczące niewystarczających zabezpieczeń prawnych, które pozwoliłyby skutecznie dochodzić swoich praw przez ofiary kościelnej pedofilii: „Co do zasady możemy mówić o systemie ochrony ofiar pedofilii w polskim prawie, lecz ze względu na przywilejowany charakter Kościoła katolickiego w Polsce nie możemy mówić o skutecznym systemie ochrony ofiar pedofilii w Kościele". Zob. A. Płachecka, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce…*, s. 72.

[854] Zob. M. Żurawik, dz. cyt., oraz E. Bodenheimer, *Prolegomena to a Theory of the Public Interest*, w: C. J. Friedrich (red.), *The Public Interest*, New York 1962, s. 207.

[855] Już w 2013 roku, na wiele lat przed najgłośniejszą falą skandali, według sondażu przeprowadzonego dla „Rzeczypospolitej" aż 64% ankietowanych źle oceniało działania Kościoła na rzecz wyjaśniania przypadków przestępstw seksualnych, zaś pozytywnie tylko 24%. Zob. *„Rzeczpospolita": Kościół słabo walczy z pedofilią*, 8.10.2013, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-kosciol-slabo-walczy-z-pedofilia/fdg7r (dostęp: 19.11.2025).

[856] A. Kazimierczuk, *Badani o aferach pedofilskich: Papież powinien zdymisjonować cały Episkopat*, „rp.pl", 25.10.2021, online: https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art19046431-badani-o-aferach-pedofilskich-papiez-powinien-zdymisjonowac-caly-episkopat (dostęp: 14.06.2025).

[857] A. Szostkiewicz, *Prymas Polak musi odejść. Komisja ds. skrzywdzonych może nie powstać nigdy*, „Polityka.pl", 13.06.2025, online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2304199,1,prymas-polak-musi-odejsc-komisja-ds-skrzywdzonych-moze-nie-powstac-nigdy.read (dostęp: 14.06.2025).

[858] *Wyniki kwerendy dotyczącej wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego w Polsce*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, Warszawa 2021.

[859] Jedną z wypowiedzi, która odbiła się największym echem także poza Polską, była ta arcybiskupa Józefa Michalika z 2013 roku: „Słyszymy nieraz, że to często wyzwala się ta niewłaściwa postawa, czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga". O sprawie napisały między innymi media niemieckie czy australijskie. Zob. *Abp Michalik o pedofilii: Dziecko*

Kościół mógłby wzmocnić swój autorytet, 56% Polek i Polaków wskazywało, że mógłby to zrobić poprzez wyjaśnienie przypadków pedofilii w Kościele oraz ukaranie winnych[860]. Politolożka Agata Płachecka zwróciła uwagę, że:

> Wizerunek strażnika moralności stoi (…) w wyraźnej sprzeczności z rosnącą świadomością społeczną o bezpośrednim uczestnictwie duchownych w procederze nie tylko profanującym samą wiarę, lecz przede wszystkim odbierającym drugiemu człowiekowi jego niezbywalne, gwarantowane polską konstytucją, prawo do godności[861]

Tak sformułowane zarzuty kierowane są zarówno wobec bezpośrednich sprawców przestępstw seksualnych, jak i instytucji, która systemowo chroni ich przed poniesieniem konsekwencji prawnych. Następstwa działań Kościoła w zakresie ochrony sprawców przestępstw pedofilii są negatywne także dla państwa, którego niemoc w tym zakresie była szeroko komentowana w ostatnich latach (czego dobrym przykładem może być przytaczane już wcześniej niewydanie prokuraturze dokumentów dotyczących przestępstw jednego z księży przez arcybiskupa S. Gądeckiego). Dla opinii publicznej ważne były także konsekwencje psychiczne dla poszczególnych ofiar przestępstw. Jak pokazały przykłady zagraniczne, bez wsparcia całego aparatu państwa prawdziwa ochrona dzieci przed przestępcami seksualnymi jest niemożliwa. Widać to w Irlandii, gdzie państwo wdrożyło twarde środki w celu wyjaśnienia afer pedofilskich w Kościele – trafnie opisał ten proces dziennikarz Derek Scally w reportażu *Najlepsi katolicy pod słońcem. Pożegnanie Irlandczyków z Kościołem*, która to pozycja będzie jeszcze omawiana w ostatnim rozdziale dysertacji.

lgnie, drugiego człowieka wciąga, 8.10.2013, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/polska/abp-michalik-o-pedofilii-dziecko-lgnie-drugiego-czlowieka-wciaga-ra361169-ls3448860 (dostęp: 19.11.2025) oraz
Świat oburzony słowami abpa Michalika, 9.10.2013, „fakt.pl", online: https://www.fakt.pl/polityka/swiat-oburzony-slowami-abpa-michalika/e8vv3h0 (dostęp: 19.11.2025).

[860] CBOS, *Komunikat z badań. Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?,* Warszawa 2022, s. 11.

[861] A. Płachecka, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 10.

Zagadnienie 2. Finansowanie przez państwo procedury zapłodnienia *in vitro*

Tabela 3. Konsekwencje działań lobbingowych Kościoła katolickiego w zakresie finansowania przez państwo procedury zapłodnienia in vitro.

Kategoria	Opis
Przedmiot decyzji państwa	Rozwój mechanizmów wsparcia przez państwo par korzystających z procedury zapłodnienia metodą *in vitro*[862].
Zmiana społeczna, która spowodowała działania państwa	Nasilający się problem z płodnością Polek i Polaków oraz zmiany demograficzne – decyzja o zachodzeniu w ciążę jest systematycznie coraz bardziej odkładana przez Polki w czasie[863].
Aktor kościelny podejmujący decyzję o zaangażowaniu/braku zaangażowania Kościoła w daną sprawę	Konferencja Episkopatu Polski, Stolica Apostolska, w tym papieże.
Deklarowane działania Kościoła w danej sprawie	Lobbowanie za rozwojem metod leczenia niepłodności, w tym rozwój klinik oraz promocja wybranych, mniej skutecznych (lub w ogóle nieskutecznych) metod zwiększania płodności[864].

[862] Szczególnie ważna w tym zakresie była decyzja o finansowaniu przez państwo tej procedury w 2013 roku oraz przyjęcie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. 2015 poz. 1087), traktującej o tym kompleksowo.

[863] B. Sieniawski, *WHO: Co szósta osoba ma problemy z płodnością*, „euractiv.pl", 2.04.2023, online: https://www.euractiv.pl/section/zdrowie/news/who-co-szosta-osoba-ma-problemy-z-plodnoscia/ (dostęp: 14.06.2025) oraz A. Defratyka, *W jakim wieku kobiety w Polsce rodzą swoje pierwsze dziecko?*, „ciekaweliczby.pl", 8.09.2024, online: https://ciekaweliczby.pl/kobiety_pierwsze_dziecko/ (dostęp: 14.06.2025).

[864] Szczególnie popieraną przez Kościół metodą mającą rzekomo wspierać płodność jest naprotechnologia. Według uznanych ekspertów medycznych niesłusznie przedstawia się ją jako alternatywę dla metody *in vitro*, a mogącą w rzeczywistości być jej uzupełnieniem. Mechanizm jej działania jest następujący: „Wstępny etap diagnozy odbywa się w oparciu o model Creightona i polega na analizie parametrów (biomarkerów) płodności, dzięki czemu po kilku miesiącach obserwacji i regularnego współżycia można zdiagnozować przyczyny niepłodności. Dalsze postępowanie, jeśli jest konieczne, ma na celu poznanie i skorygowanie nieprawidłowości i wdrożenie leczenia adekwatnego do przyczyn niepłodności. Diagnostyka nie odbiega od standardowych metod powszechnie stosowanych w medycynie rozrodu, a leczenie polega na stosowaniu adekwatnych do przyczyn środków zaradczych – leczenia farmakologicznego albo zabiegowego. Zasadniczą różnicą między naprotechnologią a standardowym leczeniem niepłodności jest, oprócz obligatoryjnego wprowadzenia samoobserwacji metodą Creightona, wykluczenie stosowania technik wspomaganego rozrodu, technik diagnostycznych niezgodnych ze stanowiskiem i nauczaniem Kościoła katolickiego oraz środków antykoncepcyjnych". Zob. B. Dolińska, *Naprotechnologia– przekłamanie czy nieporozumienie?*, „NAUKA" 2011, nr 1, s. 118. Por. *Nie dla in vitro, tak dla naprotechnologii*, „rodzina.archidiecezjakatowicka.pl", 16.12.2022, online: https://rodzina.archidiecezjakatowicka.pl/aktualnosci/265-nie-dla-in-vitro-tak-dla-naprotechnologii (dostęp: 20.11.2025).

Faktyczne działania Kościoła w danej sprawie	Lobbing legislacyjny, szeroko zakrojone działania medialne i komunikacyjne[865], *grassroots lobbying*[866].
Umotywowanie przez Kościół decyzji o zaangażowaniu w dany temat	Eksponowanie w narracji przede wszystkim wątku godności osoby ludzkiej oraz opinii, jakoby metoda *in vitro* miała uprzedmiotawiać dziecko[867].
Faktyczny interes Kościoła, który byłby zagrożony w momencie realizacji przez państwo danego oczekiwania społecznego	Ryzyko utraty pozycji autorytetu moralno-etycznego dla katolików[868].
Rezultat działania	Kościołowi nie udało się zablokować wprowadzenia rządowego programu wsparcia zapłodnienia pozaustrojowego

[865] Na temat *in vitro* wypowiadają się zarówno hierarchowie, jak i media katolickie. Zob. m.in. I. Soler, *In vitro nie jest pro life*, 26.05.2015, „ekai.pl", online: https://www.ekai.pl/in-vitro-nie-jest-pro-life/ (dostęp: 20.11.2025); W. Karpieszuk, *Episkopat o in vitro: to „naruszenie porządku moralnego", „tworzenie dzieci". Ale chrzcić można* 20.11.2025, „warszawa.wyborcza.pl", online: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,32413931,episkopat-o-in-vitro-to-naruszenie-porzadku-moralnego-tworzenie.html (dostęp: 20.11.2025); *Niegodziwe in vitro. Upadek prawicy, milczenie Kościoła*, 2.04.2025, „pch24.pl", online: https://pch24.pl/niegodziwe-in-vitro-upadek-prawicy-milczenie-kosciola/ (dostęp: 20.11.2025).

[866] Budowanie oddolnego poparcia dla idei głoszonych przez Kościół na temat *in vitro* widać szczególnie w trakcie różnego rodzaju wydarzeń o charakterze religijno-politycznym, na przykład podczas „marszów dla życia i rodziny" organizowanych w całej Polsce. Uczestnicy protestowali przeciw tej metodzie zarówno w 2012 roku w Szczecinie, jak i sześć lat później w Krakowie – temat ten bowiem stanowi stały obiekt zainteresowania środowisk skupionych wokół marszów. Zob. *Marsz dla Życia. Są przeciw in vitro i aborcji*, 22.04.2012, „money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/tokfm/artykul/marsz;dla;zycia;sa;przeciw;in;vitro;i;aborcji,232,0,1072360.html (dostęp: 20.11.2025) oraz P. Figurski, *Marsz życia i rodziny w Krakowie. „Stop dewiacjom", „Stop in vitro", „Pamiętajcie potwory, przyjdą wybory"*, 17.06.2018, „krakow.wyborcza.pl", online: https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23552265,marsz-zycia-i-rodziny-w-krakowie-politycy-czy-slyszycie.html (dostęp: 20.11.2025).

[867] Działający w ramach Konferencji Episkopatu Polski Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych, przy okazji wydania stanowiska o dopuszczalności chrzczenia dzieci, które urodziły się w skutek zastosowania metody *in vitro*, poświęcił dużo uwagi temu zagadnieniu. Członkowie zespołu pisali: „Mając na uwadze niezbywalną godność osobową każdego dziecka od chwili jego poczęcia, Zespół przypomina, że ciężkim naruszeniem porządku moralnego jest powoływanie do życia dzieci przy pomocy metod sztucznych. Prokreacji z wykorzystaniem tych metod nie da się pogodzić z godnością dziecka, które w całej procedurze jest traktowane wybitnie przedmiotowo. Jest ono ›tworzone‹ przy pomocy określonej procedury biotechnologicznej na podobieństwo wytwarzania innych istot żywych czy produktów. Zdarza się także, że w odpowiedzi na oczekiwane przez rodziców przymioty dziecka, nie tylko gamety, ale również embriony są odpowiednio dobierane, czyli poddawane procedurze selekcji. W takim przypadku dziecko nie jest chciane dla niego samego (jako wyraz odniesienia się do niego z szacunkiem i miłością) i nie cieszy rodziców ze względu na to, że jest, ale jest chciane w dużej mierze ze względu na pożądane przez nich przymioty. Z kolei tak zwane embriony nadliczbowe są zamrażane, a embriony uznane za zbędne czy oceniane jako nierokujące nadziei na poprawny (prawidłowy) rozwój są niszczone. Zdarza się, że są one także wykorzystywane w eksperymentach medycznych albo w biotechnologii". Zob. *Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych odnośnie do godności osobowej i chrztu dziecka poczętego metodą in vitro*, 20.11.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/238121.Stanowisko-Zespolu-Ekspertow-KEP-ds-Bioetycznych-odnosnie-do (dostęp: 20.11.2025).

[868] Nauczanie Kościoła w sprawie zapłodnienia metodą *in vitro* jest od wielu lat niezmienne i wynika m.in. z encykliki Jana Pawła II *Evangelium Vitae* oraz Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary *Donum vitae*.

	wprowadzonego na lata 2013-2016[869], nie udało się również doprowadzić do odrzucenia ustawy o leczeniu niepłodności z 2015 roku[870] oraz nie udało się spowodować zablokowania kolejnego programu wspierającego leczenie niepłodności, wynikającego z ustawy podpisanej przez prezydenta Andrzeja Dudę w 2023 roku[871]. Jednocześnie za sukces i efekt kościelnego wpływu można uznać brak kontynuowania po 2016 roku, w czasach rządów PiS, centralnego krajowego programu wsparcia zapłodnienia pozaustrojowego[872]. Środowiskom kościelnym nie udało się jednak wprowadzić prawnego zakazu używania tej metody, a ciężar wsparcia finansowego par mierzących się z problemem bezpłodności, przejęły w tym czasie na siebie niektóre samorządy[873].
Konsekwencje podjętych przez Kościół działań dla państwa	Państwo w latach 2016-2024 nie finansowało procedury zapłodnienia pozaustrojowego. Trudno oszacować realne szkody demograficzne, ale dla porównania warto zaznaczyć, że w latach 2013-2016 zarejestrowano ponad 20 tysięcy urodzeń żywych pochodzących z zapłodnienia metodą pozaustrojową, zaś w ponad rok po ponownym ogłoszeniu programu wsparcia finansowego, do września 2025 roku zanotowano już ponad 18 tysięcy ciąż[874].

Źródło: Opracowanie własne.

[869] „Program – Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016" został ustanowiony na podstawie art. 48 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2004 nr 210 poz. 2135).

[870] Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. 2015 poz. 1087).

[871] Prezydent RP podpisał w grudniu 2023 roku ustawę z dnia 29 listopada 2023 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2023 poz. 2730). W myśl nowelizacji wprowadzono do ustawy art. 48a, na podstawie którego minister zdrowia został zobowiązany do opracowania, wdrożenia, realizacji i finansowania programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności, w tym procedurę zapłodnienia pozaustrojowego prowadzonego w ośrodku medycznie wspomaganej prokreacji w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. z 2020 r. poz. 442).

[872] Po raz pierwszy informację o braku przewidzianej kontynuacji rządowego programu przekazał podczas obrad sejmowej Komisji Zdrowia minister zdrowia Konstanty Radziwiłł 1 grudnia 2015. Zob. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Zdrowia nr 2, 1.12.2015.

[873] Gminy oferowały zazwyczaj dofinansowanie do procedury zapłodnienia w wysokości ok. 5 tys. złotych. Zob. A. Dąbek, *Które samorządy dofinansowują in vitro? Te gminy „dopłacają" najwięcej*, 4.08.2023, „dziecko.medonet.pl", online: https://dziecko.medonet.pl/planowanie-ciazy/nieplodnosc/ktore-samorzady-dofinansowuja-in-vitro-te-gminy-doplacaja-najwiecej-lista/4px8cgv (dostęp: 20.11.2025).

[874] P. Wójcik, *Sukces rządowego programu. „Mogą spełnić swoje marzenia i być rodzicami"*, 11.09.2025, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/zdrowie/sukces-rzadowego-programu-moga-spelnic-swoje-marzenia-i-byc-rodzicami-st8644611 (dostęp: 20.11.2025).

Biowładzę rozumie się jako regulowanie i kontrolowanie procesów życiowych danej populacji[875]. Ta kategoria badawcza jest składową szerszej koncepcji – biopolityki. Ważny wkład w rozwój tej teorii wniósł filozof i socjolog Michel Foucault[876], lecz twórcą samego pojęcia był kilkadziesiąt lat wcześniej prawnik i politolog Johan Rudolf Kjellén[877]. Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe mogą próbować aspirować do uczestniczenia w regulowaniu pewnych procesów życiowych, takich jak płodność.

Problemy z płodnością nie ograniczają się wyłącznie do Polski. Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia z 2023 roku zjawisko to dotyka 17,5% populacji (w wieku rozrodczym, regularnie współżyjącej), zaś polskie źródła wskazują, że w Polsce problem ten ma wpływ na 1,5 miliona par w wieku rozrodczym (czyli około 15-20% populacji w wieku rozrodczym)[878]. Kobiety coraz później zachodzą też w ciążę – w 2022 roku średni wiek, w którym była statystyczna Polka w momencie urodzenia pierwszego dziecka to 28,2 lat, podczas gdy w 1995 roku wiek ten wynosił 23,7 lat[879]. Również współczynnik dzietności systematycznie spada – aktualnie statystyczna Polka rodzi średnio 1,1 dziecka, a w celu zapewnienia szansy na zastępowalność pokoleń ten współczynnik musiałby wynosić przynajmniej 2,1 dziecka.

Wszystkie podane wyżej liczby wskazują na narastający problem demograficzny oraz społeczny. Niemożność posiadania dzieci dla wielu par jest ogromną traumą rozpatrywaną w kategorii porażki i zawodu[880]. Tematyką niepłodności oraz metodą *in vitro* Kościół zajął się już wiele dekad temu, przy zupełnie odmiennej niż dzisiaj sytuacji demograficznej. W latach 50. Pius XII stwierdził w przemówieniu wygłoszonym do uczestników II Światowego Kongresu o płodności i bezpłodności ludzkiej, odbywającym się w Neapolu 19 maja 1956 roku, że zabiegi *in vitro* są „Do odrzucenia jako niemoralne i absolutnie niedozwolone”[881]. Należy pamiętać, iż w tamtym okresie świat przeżywał powojenny boom demograficzny. Papież

[875] J. Scott, *Władza*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 119.
[876] Zob. M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa: wykłady w Collège de France*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
[877] Zob. J. Macała, *W służbie imperializmu. Rudolfa Kjellena koncepcja granic*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2024, t. 46, nr 2, s. 82.
[878] B. Sieniawski, dz. cyt., (dostęp: 14.06.2025).
[879] A. Defratyka, dz. cyt., (dostęp: 14.06.2025).
[880] Zob. np. B. Miernik, *Mężczyzna wobec niepowodzeń prokreacyjnych. Psychopedagogiczne aspekty doświadczania przez mężczyzn trudności w prokreacji*, „Fides Et Ratio” 2019, nr 39 (3).
[881] W oryginale: „Au sujet des tentatives de fécondation artificielle humaine ›in vitro‹, qu'il Nous suffise d'observer qu'il faut les rejeter comme immorales et absolument illicites”. Zob. Acta Apostolicae Sedis 1956, nr 48, s. 471.

w swoim nauczaniu podkreślał ponadto, że małżonkowie nie dysponują prawem do dowolnego zarządzania swoją płodnością[882].

Późniejsze teksty papieskie oraz Kurii rzymskiej (*Evangelium vitae*[883], *Dignitas personae*[884] oraz *Donum vitae*[885]) potwierdzały negatywny stosunek Kościoła do tej metody zapłodnienia. Na gruncie polskim zagadnieniem pozaustrojowego zapłodnienia zajęła się Konferencja Episkopatu Polski w ramach kilku inicjatyw. Do nich należy przyjęcie dnia 5 marca 2013 roku, podczas 361. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, dokumentu dotyczącego wyzwań bioetycznych[886]. W broszurze tej Episkopat wykładał swoje racje, sprzeciwiając się stanowczo nie tylko wspieraniu finansowemu par starających się o dziecko metodą zapłodnienia pozaustrojowego, ale także samej procedurze, którą biskupi nazwali w dokumencie „Kolejnym eksperymentowaniem na człowieku"[887], dodając: „To ›produkcja‹ człowieka, stanowiąca w istocie formę zawładnięcia życiem ludzkim"[888]. W walkę z *in vitro* włączyło się również dedykowane gremium działające w ramach Konferencji Episkopatu Polski, czyli Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych, wydając w czerwcu tego samego roku swój komunikat[889]. W okresie poprzedzającym przyjęcie przez rząd decyzji o finansowym wsparciu par potrzebujących zapłodnienia pozaustrojowego, członkowie Episkopatu i ich przedstawiciele byli w mediach szczególnie aktywni, a wypowiedzi niektórych z nich wywołały kontrowersje (warto przypomnieć tu księdza Franciszka Longchamps de Bérier, jednego z członków Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, sugerującego posiadanie przez dzieci poczęte metodą *in vitro* pewnej bruzdy[890]).

---

[882] W przytoczonym wcześniej przemówieniu z 1956 roku papież dodawał: „Sztuczne zapłodnienie wykracza poza granice prawa, które małżonkowie nabyli na mocy umowy małżeńskiej, a mianowicie prawa do pełnego wykorzystania ich naturalnej zdolności seksualnej w ramach naturalnego wykonywania aktu małżeńskiego. Umowa nie przyznaje im prawa do sztucznego zapłodnienia, ponieważ takie prawo nie jest w żaden sposób wyrażone w prawie do naturalnego aktu małżeńskiego i nie można go z niego wywieść. Tym bardziej nie można go wywodzić z prawa do posiadania dziecka jako głównego celu małżeństwa. (…) O sztucznym zapłodnieniu należy zatem powiedzieć, że narusza prawo naturalne i jest sprzeczne z prawem i moralnością". W podobnym tonie wypowiadał się kilka lat wcześniej, na konferencji lekarzy organizowanej w Rzymie 29 września 1949 roku. Zob. Acta Apostolicae Sedis 1956, nr 48, s. 471 oraz Acta Apostolicae Sedis 1949, nr 41, s. 557-561.

[883] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 25.03.1995.

[884] Kongregacja Nauki Wiary, *Dignitas personae*, 8.09.2008.

[885] Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae*, 22.02.1987.

[886] *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*, 5.03.2013, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/167885.o-wyzwaniach-bioetycznych-przed-ktorymi-stoi-wspolczesny-czlowiek (dostęp: 20.11.2025).

[887] Tamże.

[888] Tamże.

[889] *Komunikat Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie manipulacji informacjami naukowymi dotyczącymi procedury in vitro*, „episkopat.pl", 24.06.2013, online: https://episkopat.pl/doc/167995.komunikat-zespolu-ekspertow-ds-bioetycznych-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-manipulacji-informacjami-naukowymi-dotyczacymi-procedury-in-vitro (dostęp: 14.06.2025).

[890] Ksiądz udzielił wywiadu, w którym mówił między innymi: „Są tacy lekarze, którzy po pierwszym spojrzeniu na twarz dziecka wiedzą już, że zostało poczęte z *in vitro*. Bo ma dotykową bruzdę, która jest charakterystyczna

Gdy rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego szykował się w 2015 roku do przyjęcia regulacji wspierającej metodę *in vitro*, Kościół przystąpił do zdecydowanej walki z tym pomysłem. Krzysztof Kowalczyk stwierdził, że:

W celu realizacji swojego postulatu – przeciwstawienia się legalizacji *in vitro* – Kościół zastosował różnorodne formy oddziaływania na system polityczny, zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie. Do form bezpośrednich należy zaliczyć: listy pasterskie, komunikaty z zebrań plenarnych i dokument bioetyczny KEP; apele, oświadczenia, głosy Prezydium KEP; stanowisko Rady Stałej i Rady Naukowej KEP; oświadczenia, komunikaty Zespołu Episkopatu do spraw Bioetycznych; opinię Biura Prawnego i oświadczenie Rady Prawnej KEP; listy pasterskie biskupów; listy do polityków. Pośrednie formy oddziaływania były realizowane podczas posiedzeń KWRiE [Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski – przypis własny], za pośrednictwem grupy interesu, katolickich mass mediów, apeli naukowców[891].

Warto podkreślić, że adresatem działań kleru nie były wyłącznie władze publiczne, ale także wierni. Synergię działań ukierunkowanych na różnych odbiorców widać w wielu inicjatywach kościelnych. Episkopat przystąpił też do bezpośredniego naciskania na posłów celem uzyskania korzystnego dla siebie rozwiązania legislacyjnego, a służyła temu na przykład instrukcja do głosowania dla posła-katolika[892]. Hierarchowie wokół niezgody dla metody *in vitro* stworzyli także koalicję wiernych, wykorzystując narzędzie zwane *grassroots lobbying*, a służyły temu choćby odczytywane podczas mszy listy pasterskie. Przywoływany już kilkukrotnie arcybiskup metropolita szczecińsko-kamieński A. Dzięga, nieco wcześniej – w 2012 roku – w liście odczytywanym w każdym kościele diecezji pisał, że „Zgodnie z nauką Kościoła i zgodnie z prawdą o godności ludzkiego życia, nikt z katolików nie może popierać

dla pewnego zespołu wad genetycznych". Zob. *In vitro niczego nie załatwia*, „Uważam Rze", 11-17.02.2013, s. 82-85.

[891] K. Kowalczyk, *Kościół katolicki w Polsce jako podmiot oddziałujący na system polityczny. Casus regulacji…*, s. 16.

[892] Instrukcja dla posłów była wpisana w szerzej zakrojone działania mające wywrzeć wpływ na decydentów politycznych. Służyły temu przede wszystkim działające w ramach Konferencji Episkopatu Polski gremia. „Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych wskazał w 2008 r., że na początku procesu legislacyjnego każdy polityk-katolik powinien zdecydowanie poprzeć rozwiązania zakazujące *in vitro*. To znaczy, gdy ›podejmuje się inicjatywę pierwszego unormowania, wszyscy posłowie zatroskani o ochronę praw człowieka powinni podjąć działania zmierzające do całkowitego zakazu tej metody‹. Gdyby natomiast rozwiązanie prawne zakazujące in vitro zostało odrzucone, ›ich etycznym obowiązkiem jest aktywność w całym procesie legislacyjnym, tak aby maksymalnie ograniczyć szkodliwe aspekty regulacji‹. Dwa lata później Rada KEP ds. Rodziny przypomniała, że Kościół od zawsze broni całkowicie bezbronnych, jakimi są dzieci poczęte i podkreśliła, że ›ci, którzy je zabijają i ci, którzy czynnie uczestniczą w zabijaniu, bądź ustanawiają prawa przeciwko życiu poczętemu, a takim jest życie dziecka w stanie embrionalnym, w ogromnym procencie niszczone w procedurze *in vitro*, stają w jawnej sprzeczności z nauczaniem Kościoła Katolickiego i nie mogą przystępować do Komunii świętej, dopóki nie zmienią swojej postawy‹". Zob. *Co Kościół mówi o procedurze in vitro?*, „ekai.pl", 24.11.2023, online: https://www.ekai.pl/kosciol-wobec-procedury-in-vitro/ (dostęp: 14.06.2025).

procedur *in vitro*"[893]. Hierarcha wprost lobbował przeciwko pomysłowi radnych Szczecina, którzy chcieli opracować program finansowego wsparcia zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkanek miasta. Dodawał w swoim liście:

Gdyby jednak ktoś z katolików świadomie podpisał się lub głosował za dopuszczalnością *in vitro*, także przez pokrętną formułę jego dofinansowania wbrew obowiązującym w Polsce zasadom prawa, niech pamięta, że występuje przeciwko godności osoby ludzkiej i przeciwko prawu Bożemu. Sam się wtedy odłącza od pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, póki następnie sprawy nie przemyśli, nie przemodli i nie zmieni publicznie swojego stanowiska. Do tego czasu niech pamięta, by nie prosił też Kościoła o dar komunii świętej[894].

Jak zasygnalizowano w tabeli nr 3, Kościołowi nie udało się osiągnąć głównego celu lobbingowego, jakim było całkowite zakazanie metody *in vitro*[895]. Jednocześnie skutki podejmowanych przez Kościół działań lobbingowych oceniać należy jako niekorzystne ze społecznego punktu widzenia – na kilka lat, w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, ograniczono wsparcie finansowe udzielane parom, co wpłynęło negatywnie na liczbę urodzeń pochodzących z tej metody.

[893] *Polski metropolita: Katolik nie może popierać in vitro*, „gazetaprawna.pl", 18.12.2012, online: https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/662795,polski-metropolita-katolik-nie-moze-popierac-in-vitro.html (dostęp: 14.06.2025).
[894] Tamże.
[895] Z apelem dotyczącym całkowitego zakazu stosowania metody *in vitro* wystąpił w 2008 roku, gdy trwały prace nad ustawą o zapłodnieniu pozaustrojowym in vitro, Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych. Zespół pisał wtedy: „Gdy podejmuje się inicjatywę pierwszego unormowania, wszyscy posłowie zatroskani o ochronę praw człowieka powinni podjąć działania zmierzające do całkowitego zakazu tej metody. Gdyby jednak takie rozwiązanie prawne zostało odrzucone, etycznym obowiązkiem [posłów] jest aktywność w całym procesie legislacyjnym, tak aby maksymalnie ograniczyć szkodliwe aspekty regulacji". Zob. *Eksperci KEP: Całkowicie zakazać lub maksymalnie ograniczyć szkody*, 22.12.2008, „info.wiara.pl", online: https://info.wiara.pl/doc/181558.Eksperci-KEP-Calkowicie-zakazac-lub-maksymalnie-ograniczyc (dostęp: 20.11.2025).

Zagadnienie 3. Inicjatywy środowisk lewicy obyczajowej[896] (szeroki zbiór działań obejmujący dążenia środowisk lewicowych do redefinicji tradycyjnych ról płciowych, instytucji małżeństwa, prawa do aborcji i zmian w systemie edukacji)

Tabela 4. Konsekwencje działań lobbingowych Kościoła katolickiego w zakresie inicjatyw środowisk lewicy obyczajowej.

Kategoria	Opis
Przedmiot decyzji państwa	Ograniczanie liczby godzin religii w szkołach[897]; próby podejmowane przez państwo w celu dookreślenia prawnego sytuacji par jednopłciowych[898]; dopuszczalność aborcji[899]; wprowadzanie do programów kształcenia przedmiotów związanych z edukacją seksualną[900].
Zmiana społeczna, która spowodowała działania państwa	Jak wskazują badania, od 2008 roku bez przerwy rośnie odsetek Polek i Polaków znających osobiście osoby nieheteronormatywne – coraz więcej osób nie wstydzi się również informować o swojej orientacji seksualnej[901]. Dość dużym poparciem społecznym cieszy się dopuszczalność aborcji w niektórych wypadkach[902].

[896] Lewica obyczajowa to pojęcie, które odnosi się do zbioru poglądów i postulatów skoncentrowanych na liberalizacji norm społecznych, obronie praw jednostki oraz emancypacji mniejszości, szczególnie w sferze kultury, stylu życia, tożsamości i moralności. Zob. m.in.: E. Charkiewicz, *Lewica post-neoliberalna*, 27.07.2011, „nowyobywatel.pl", online: https://nowyobywatel.pl/2011/07/27/lewica-post-neoliberalna/ (dostęp: 1.12.2025).

[897] Ograniczono je na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 17 stycznia 2025 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. 2025 poz. 66).

[898] Najistotniejszą próbę uregulowania statusu par jednopłciowych w ostatnich latach podjęto w 2025 roku, gdy dwóch koalicjantów – Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Lewica – doszło do porozumienia, na mocy którego wypracowano brzmienie proponowanego projektu ustawy regulującej kwestię związków partnerskich, które mogłyby być zawierane zarówno przez pary heteroseksualne, jak i homoseksualne. Zob. T. Żółciak, G. Osiecki, *Związki partnerskie do okrojenia. W imię podpisu prezydenta. Co na to Pałac?*, 18.11.2025, „money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/zwiazki-partnerskie-do-okrojenia-w-imie-podpisu-prezydenta-co-na-to-palac-7223221891717632a.html (dostęp: 20.11.2025).

[899] Choć aktualnie aborcja dostępna jest wyłącznie w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia kobiety oraz w sytuacji, gdy ciąża jest efektem czynu zabronionego, koalicja KO-PSL-Lewica-Polska2050 zliberalizowała nieco wytyczne dla organów ścigania, przez co na przykład „Aborcja ze względu na stan zdrowia psychicznego kobiety jest dopuszczalna i wystarczy w tej sytuacji opinia jednego lekarza". Zob. *Wytyczne dla szpitali i prokuratury w sprawie aborcji*, 30.08.2024, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/premier/wytyczne-dla-szpitali-i-prokuratury-w-sprawie-aborcji (dostęp: 20.11.2025).

[900] Przedmiot pod nazwą „Edukacja zdrowotna" wprowadzono na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 7 kwietnia 2025 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. 2025 poz. 467).

[901] W 2008 roku odsetek osób deklarujących, że znają osobiście geja lub lesbijkę wynosił 15%, zaś w 2024 aż 47%. Według instytucji przeprowadzającej to badanie, Centrum Badania Opinii Społecznej, „Za dynamiczny przyrost odpowiada zapewne rosnąca śmiałość, z jaką osoby homoseksualne ujawniają swoją orientację". Zob. CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do gejów i lesbijek*, Warszawa 2024.

[902] CBOS, *Komunikat z badań*. *Stosunek Polaków do aborcji*, Warszawa 2023.

Aktor kościelny podejmujący decyzję o zaangażowaniu/braku zaangażowania Kościoła w daną sprawę	Konferencja Episkopatu Polski i jej członkowie.
Deklarowane działania Kościoła w danej sprawie	Dbanie o wychowanie młodzieży i moralność publiczną[903].
Faktyczne działania Kościoła w danej sprawie	Kościół w przeciwstawianiu się inicjatywom lewicy obyczajowej stosuje pełne instrumentarium lobbingowe i komunikacyjne, w tym m.in. lobbing legislacyjny, działania medialne, działania poprzez stronę trzecią (*third party endorsement*), *grassroots lobbying*.
Umotywowanie przez Kościół decyzji o zaangażowaniu w dany temat	Deklarowane wytłumaczenie zaangażowania się w dany temat jest uzależnione od konkretnego zagadnienia, zazwyczaj jednak ma charakter mieszany.
Faktyczny interes Kościoła, który byłby zagrożony w momencie realizacji przez państwo danego oczekiwania społecznego	Pozycja Kościoła jako autorytetu moralnego i etycznego oraz pozycja ekonomiczna Kościoła zagrożona poprzez sekularyzację społeczeństwa i ograniczanie nauczania religii w szkołach.
Rezultat działania	Wydaje się, że Kościół jest zazwyczaj w stanie skutecznie lobbować przeciwko inicjatywom lewicy obyczajowej. Jak dotychczas legalna aborcja po zniesieniu możliwości terminacji ciąży w sytuacji wad letalnych płodu jest w zasadzie zjawiskiem marginalnym[904], lekcje religii odbywają się w szkołach

[903] Argument dotyczący domniemanego zagrożenia dla moralności publicznej został wysunięty przez Kościół na przykład w przypadku nowego przedmiotu szkolnego – edukacji zdrowotnej, mylnie (lub celowo dla jej deprecjacji) zwanej seksualną. W liście do wiernych Episkopat pisał: „Nie wolno Wam zgodzić się na systemową deprawację Waszych dzieci, która ma być prowadzona pod pretekstem tzw. edukacji zdrowotnej. W trosce o wychowanie i zbawienie, apelujemy, abyście nie wyrażali zgody na udział Waszych dzieci w tych demoralizujących zajęciach". Zob. *List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu Edukacja zdrowotna*, 14.05.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/228925.List-Prezydium-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-sprawie-nowego (dostęp: 20.11.2025).

[904] Minimalna skalę zjawiska legalnej aborcji wskazują dane Narodowego Funduszu Zdrowia. W 2024 roku przeprowadzono 890 legalnych aborcji, zaś w pierwszym półroczu 2025 roku – 411. Liczba aborcji utrzymywała się przez wiele lat na poziomie wynoszącym ok. 1000 legalnych aborcji rocznie, zaś w 2021, po zmianach regulacyjnych, przeprowadzono 107 zabiegów. Zob. *NFZ podał dane dotyczące liczby legalnych aborcji w 2025 r.*, 9.07.2025, „pulsmedycyny.pl", https://pulsmedycyny.pl/medycyna/ginekologia-i-poloznictwo/nfz-podal-dane-dotyczace-liczby-legalnych-aborcji-w-2025-r/ (dostęp: 21.11.2025) oraz A. Czarnacka, *107 legalnych aborcji. Ciąża z gwałtu? „Takie sytuacje w 2021 r. się nie zdarzyły"*, 2.08.2022, „polityka.pl", online:

	i przedszkolach (choć w zmniejszonym wymiarze godzinowym w tych pierwszych), pary jednopłciowe nie mogą zawierać małżeństw, związków partnerskich ani adoptować dzieci. Mimo dużego oporu środowisk kościelnych[905] 1 września 2025 roku do polskich szkół został wprowadzony nieobowiązkowy przedmiot „edukacja zdrowotna" – wydaje się, że to jedna z poważniejszych klęsk Kościoła w tym obszarze. Z drugiej zaś strony, również na skutek szerokiej akcji medialnej, frekwencja na tym przedmiocie okazała się być bardzo niska w pierwszych miesiącach[906].
Konsekwencje podjętych przez Kościół działań dla państwa	W Polsce szacuje się, że około 3% wszystkich płodów jest dotknięte wadami letalnymi[907]. Część z nich obumiera samoistnie w trakcie ciąży, jednak część z nich przeżywa do momentu porodu. Likwidacja przesłanki letalnej spośród przesłanek pozwalających na przeprowadzanie legalnej aborcji w Polsce zmusza kobiety do poszukiwania alternatywnych (i nielegalnych) sposobów terminacji ciąży co zwiększa ryzyko takiej procedury. Brak dostępu do legalnej aborcji prowadzi również do pogłębienia nierówności ekonomicznych. W zakresie nauczanie religii w szkołach można zaś przyjąć, że w skutek zabiegów lobbingowych Kościoła na rzecz wprowadzenia tych lekcji, państwo polskie przed 2025 rokiem płaciło od 1,5 do 2 miliardów złotych[908].

Źródło: Opracowanie własne.

W zrozumieniu działań kleru w sferze obyczajowości i seksualności warto przyjąć założenie, że wynikają one wielowiekowej tradycji i postrzegania religii jako kompletnego systemu determinującego kształt życia i zachowania jednostki[909]. Już bowiem przed kilkoma

„https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2176059,1,107-legalnych-aborcji-ciaza-z-gwaltu-takie-sytuacje-w-2021-r-sie-nie-zdarzyly.read (dostęp: 21.11.2025).

[905] Przykładem działań tego typu był cytowany list Konferencji Episkopatu Polski skierowany do rodziców.

[906] Zdaje się, że działania przyniosły efekt, gdyż w zajęciach w roku szkolnym 2025/2026, według informacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, uczestniczyło ok. 30% uczniów. Zob. *Edukacja zdrowotna - pierwszy rok wdrażania przedmiotu w szkole*, 13.11.2025, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-zdrowotna---pierwszy-rok-wdrazania-przedmiotu-w-szkole (dostęp: 21.11.2025).

[907] M. Ważna, *Wady letalne płodu. Co to znaczy?*, 27.01.2020, „medonet.pl", online: https://www.medonet.pl/ciaza-i-dziecko/patologia-ciazy,wady-letalne-plodu--co-to-znaczy---wyjasniamy-,artykul,26872215.html (dostęp: 21.11.2025).

[908] M. Krawiel, dz. cyt.

[909] Zob. np. J. Mariański, *Religia a sens życia na podstawie badań socjologicznych*, „Studia Płockie" 1994, nr 22.

stuleciami uważano, iż rezygnacja z religii i zasad religijnych w życiu publicznym powoduje erozję społeczeństwa. Takie spostrzeżenie można znaleźć choćby u jednego z ostatnich wielkich myślicieli konserwatywnych przełomu XVIII i XIX wieku, Josepha de Maistre. Uważał on, że odejście od religii, kierowanie się rozumem, a nie wolą Opatrzności spowodowało katastrofę moralną, społeczną i polityczną, której punktem krytycznym była według Sabaudczyka Wielka Rewolucja Francuska[910].

Za erozję porządku monarchicznego we Francji myśliciel obarczał winą oświeceniowych autorów, lecz za praprzyczynę całej katastrofy uznawał Kartezjusza i jego przełom w filozofii, zakładający, iż nie potrzebuje się Boga, aby tłumaczyć zjawiska przyrodnicze. To, według J. de Maistre'a, otworzyło drogę innym filozofom, aby w ogóle wykluczyć możliwość kierowania przez Opatrzność ludzkim losem[911]. Odrzucenie tradycji, o którym pisał filozof, jest możliwe do zaobserwowania nie tylko w zakresie ustroju, ale także w procesach społecznych. W związku z tym wydaje się, że każda modyfikacja dotychczasowych tradycyjnych wzorców rodziny, prokreacji lub edukacji może być rozpatrywana jako potencjalne zagrożenie i wyzwanie dla samej tradycji, a co za tym idzie również dla Kościoła[912]. Należy przy tym pamiętać, iż opór wobec zmian społecznych, również w obrębie rodziny lub edukacji nie wydaje się być w polskim Kościele nowym zjawiskiem – już w dwudziestoleciu międzywojennym kler także piętnował procesy będące w jego opinii zagrożeniem dla wartości tradycyjnych i moralnych[913].

Tematyka inicjatyw zgłaszanych czy promowanych przez lewicę obyczajową w Polsce jest niezwykle szeroka i zniuansowana. Sama lewica obyczajowa jest zaś niejednolita i wyraźnie pozbawiona centrum. Badacze dopuszczają analizowanie jej zarówno jako struktury, prądu intelektualnego, konglomeratu grup nieformalnych i organizacji pozarządowych[914].

---

[910] O rewolucyjnej Francji J. de Maistre pisał następująco: „Czyż nie widzieliśmy Francji zhańbionej ponad 100 tysiącami ofiar? Czyż cała ziemia tego pięknego królestwa nie jest pokryta szafotami? A czyż ta nieszczęsna ziemia nie została nasączona krwią swych dzieci przez masakry dokonywane w imieniu prawa? (…) Nigdy despota bardziej krwawy nie igrał życiem ludzkim tak beztrosko i nigdy żaden naród tak biernie nie wchodził do rzeźni i to z większym zachwytem. Żelazo i ogień, zimno i głód, braki wszystkiego, cierpienia wszelkiego rodzaju nie stworzyły takich cierpień". Zob. J. de Maistre, *Considérations sur la France*, Vrin, Paris 1936, s. 19, cyt. za A. Wielomski, *Idea wolności u Josepha de Maistre'a*, w: O. Górecki (red.), *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia o doktrynach polityczno-prawnych. Od Cato's Letters do klasyków anarchizmu*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, s. 195, DOI: 10.18778/8142-186-7.08

[911] Zob. J. de Maistre, *Wieczory petersburskie: o doczesnym panowaniu Opatrzności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

[912] Zob. np. G. Pyźlak, *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń rodziny*, „Roczniki Teologiczne" 2008, tom LV, zeszyt 6.

[913] Zob. G. Bujak, *Duchowieństwo katolickie wobec zmian społecznych w okresie międzywojennym. Zarys problematyki badawczej*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 2019, nr 112, s. 73–92, https://doi.org/10.31743/abmk.2019.112.04.

[914] W literaturze przedmiotu można spotkać się z wieloma typologiami nurtów politycznych, według jednego z nich lewicę można kwalifikować według następującego klucza: ekonomiczno-obyczajowa lewica,

Z lewicą obyczajową często związany jest także antyklerykalizm, choć nie wydaje się to być cechą konstytuującą.

W tabeli 4 w syntetyczny sposób przedstawiono kilka kluczowych z perspektywy obyczajowości katolickiej inicjatyw i zjawisk, przeciwko którym lobbował Kościół. Jedną z nich była zaś kwestia aborcji. Kościół z założenia sprzeciwia się jakiemukolwiek przerywaniu ciąży i poświęcił temu zagadnieniu wiele uwagi – podstawowym dla doktryny jest kanon 1398 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który stanowi: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”[915]. Stanowisko kościelne jest w tym zakresie niezmienne. Nie powinny zatem dziwić działania Kościoła mające na celu przeciwdziałanie jakimkolwiek próbom liberalizacji prawa aborcyjnego w Polsce[916]. Kler wspiera inicjatywy mające na celu promowanie postaw antyaborcyjnych – służą temu między innymi odbywające się w całej Polsce marsze dla życia i rodziny[917] oraz organizowane w wielu częściach Polski liczne akcje informacyjne (przez przeciwników określane raczej jako dezinformujące). Kościół aktywnie występował przeciwko „czarnym marszom” i „czarnym protestom” w trakcie rządów Prawa i Sprawiedliwości, których uczestniczki i uczestnicy okazywali swój sprzeciw wobec zaostrzenia prawa aborcyjnego[918]. Nie była to jednak pierwsza

postkomunistyczni liberałowie (czyli lewica identyfikacyjna), antykomunistyczna i „antypeerelowska tradycjonalna lewica”. Zob. M. Mazurek, *O skali mierzącej lewicowość-prawicowość*, „Cywilizacja i Polityka” 2005, nr 3.

[915] Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku.

[916] Kościół aktywnie wspiera także inicjatywy promujące nie tyle przeciwstawianie się liberalizacji prawa aborcyjnego, co zmierzające do jego zaostrzania. W 2021 roku Komitet Inicjatywy Ustawodawczej STOP ABORCJI zbierał podpisy pod projektem ustawy w całej Polsce, w tym między innymi w kościołach. Np. na stronie internetowej parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus z Wrocławia pisano wtedy: „Komitet Inicjatywy Ustawodawczej STOP ABORCJI zbiera podpisy pod projektem ustawy o zmianach wadliwych zapisów w kodeksie karnym, które powodują, że matka, samodzielnie zabijająca dziecko w swoim łonie, nie popełnia przestępstwa. Wskutek tego ściganie tych, którzy dostarczają jej morderczych specyfików jest utrudnione, a reklamowanie morderczych praktyk jest bezkarne. W zakrystii możemy się podpisać pod projektem ustawy wyrażając nasze wsparcie” [pisownia oryginalna]. Zob. A. Krziżok, *STOP ABORCJI podpisy pod projektem ustawy o zmianach wadliwych zapisów*, „uniwersytecki.archidiecezja.wroc.pl”, 30.05.2021, online: http://www.uniwersytecki.archidiecezja.wroc.pl/stop-aborcji-podpisy-pod-projektem-ustawy-o-zmianach-wadliwych-zapisow/ (dostęp: 22.11.2025).

[917] Hierarchowie aktywnie uczestniczą w tego typu marszach, wygłaszając kazania i sprawując msze na rozpoczęcie lub zakończenie wydarzeń. W 2025 roku w poznańskim marszu wzięli udział m.in. kard. Marcello Semeraro – legat papieża Leona XIV na uroczystość beatyfikacyjną, emerytowany arcybiskup poznański Stanisław Gądecki, biskup pomocniczy Grzegorz Balcerek oraz biskup senior Zdzisław Fortuniak. Sosnowiecki marsz w 2024 roku patronatem objął biskup Artur Ważny, zaś w 2025 roku arcybiskup Henryk Nowacki sprawował mszę na rozpoczęcie marszu w Nowym Sączu. Zob. *Marsz Dla Życia – 25.05.2025*, „katedra.archpoznan.pl”, online: https://www.katedra.archpoznan.pl/marsz-dla-zycia-25-05-2025/ (dostęp: 22.11.2025); *Diecezjalny Marsz dla Życia i Rodziny (zapowiedź)*, „diecezja.sosnowiec.pl” online: https://diecezja.sosnowiec.pl/news/diecezjalny-marsz-dla-zycia-i-rodziny-zapowiedz-7298 (dostęp: 22.11.2025); *Nowy Sącz w modlitewnym rytmie! Tysiące uczestników Diecezjalnego Marszu dla Życia i Rodziny*, 12.10.2025, „miastons.pl”, online: https://miastons.pl/nowy-sacz/nowy-sacz-w-modlitewnym-rytmie-tysiace-uczestnikow-diecezjalnego-marszu-dla-zycia-i-rodziny/ (dostęp: 22.11.2025).

[918] Arcybiskup Marek Jędraszewski, jeszcze jako metropolita łódzki, w 2016 roku mówił, że odbywające się w całej Polsce protesty są „manifestacjami cywilizacji śmierci”, zaś arcybiskup Henryk Hoser podczas mszy

duża akcja komunikacyjna, którą prowadził kler w III RP na tym polu. Warto przypomnieć, że już na początku lat 90. biskupi działali na rzecz odrzucenia obowiązującej wtedy ustawy z 1956 roku[919] dopuszczającej aborcję oraz wprowadzenia całkowitego zakazu przerywania ciąży[920]. Konferencji Episkopatu Polski uznawała temat aborcji za szczególnie istotny w dobie postępujących zmian kulturowych i społecznych, dlatego podjęła wiele działań, także komunikacyjnych, po 1989 roku[921]. Kwestia aborcji była również szeroko eksponowana na początku lat 90., podczas pierwszych w pełni rywalizacyjnych wyborów parlamentarnych – postulaty kościelne głosiło wiele partii konserwatywnych[922].

Do tej pory Kościół odniósł wiele zwycięstw na polu walki z dostępem do legalnej aborcji. Z czterech przesłanek umożliwiających przeprowadzenie zabiegu terminacji ciąży, które dopuszczało polskie prawo w latach 90., w 2025 roku obowiązywały już tylko dwie. Cały czas pozostaje również w mocy szczególna regulacja prawna, jaką stanowi klauzula sumienia wśród lekarzy[923]. W kwestiach antyaborcyjnych zabiegi lobbingowe, w tym pozyskiwanie poparcia szerokich grup społecznych dla tej sprawy, zdają się być zatem skuteczne. Warto jednak przytoczyć w tym kontekście dane dotyczące postrzegania aborcji[924]. Wyniki wskazują bowiem, że społeczne postrzeganie aborcji zależy w dużym stopniu od okoliczności, w których miałaby zostać wykonana – w 2023 roku 59% Polek i Polaków opowiadało się zdecydowanie za możliwością dopuszczenia przez prawo aborcji w momencie, gdy zagrożone jest życie matki, 23% respondentów udzieliło zaś odpowiedzi „raczej tak". Odpowiedzi negatywnych

stwierdził: „Musimy się modlić za tych, którzy zdecydowanie zbłądzili – ci, którzy nie widzą innej drogi, a potem ich życie jest przeklęte na zawsze. Bo to nie jest do wymazania". Zob. *„Marsze są przerażającą manifestacją cywilizacji śmierci". Kościół ostro o Czarnym Poniedziałku*, 3.10.2016, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/polska/marsze-sa-przerazajaca-manifestacja-cywilizacji-smierci-kosciol-ostro-o-czarnym-poniedzialku-ra680873-ls3194826 (dostęp: 22.11.2025).

[919] Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. 1956, nr 12, poz. 61).

[920] K. Kowalczyk, *Sacrum*…, s. 15.

[921] M. Delong, *Problem prawnej ochrony życia w enuncjacjach Konferencji Episkopatu Polski w latach 1989–2011*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences" 2017, nr 1 (2), DOI: 10.15584/johass.2017.1.5.

[922] Podczas wyborów w 1991 roku szczególnie mocno sprawę aborcji komentowała Wyborcza Akcja Katolicka, stosująca liczne kościelne nawiązania, ale także prowadząc agitację wyborczą w pomieszczeniach przykościelnych. Kościelną narrację wspierało podczas wyborów z początku lat 90. także Porozumienie Obywatelskie Centrum. W późniejszym okresie, w latach 1991-2011, zdaniem K. Kowalczyka postulaty kościelne nie odgrywały istotnej roli w programach wyborczych. Zob. K. Kowalczyk, *Między antyklerykalizmem…*, s. 204-213.

[923] Podstawą klauzuli jest artykuł 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty z 5 grudnia 1996 roku i brzmi: „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym, że ma obowiązek odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy albo w ramach służby ma także obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego". Zob. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. 1997 Nr 28 poz. 152).

[924] Kolejne przytoczone dane dotyczące tego zjawiska pochodzą z opracowania CBOS, *Komunikat z badań*. *Stosunek Polaków do aborcji*, Warszawa 2023.

i zdecydowanie negatywnych było 9%. Przy zagrożeniu zdrowia matki 49% Polaków uważało, że aborcja powinna być zdecydowanie dostępna a 31% osób odpowiedziało „raczej tak". Odpowiedzi negatywnych i zdecydowanie negatywnych było 11%. Rozkład opinii dotyczących możliwości przeprowadzenia aborcji, gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub kazirodztwa był zbliżony do wskazań dotyczących zagrożenia życia matki: 57% respondentów było zdecydowanie za, raczej za 26%, a zdecydowanie przeciw i raczej przeciw 10%. Ostatnią kategorią, w której zwolennicy aborcji stanowili większość była sytuacja, w której wiadomo, że dziecko urodzi się z medycznie poważnymi wadami. 36% respondentów było zdania, że aborcja w takiej sytuacji powinna być zdecydowanie dostępna, 26% osób udzieliło odpowiedzi „raczej tak", 15% uważało, że raczej nie, zaś 6% było zdecydowanie przeciw.

W badaniach z 2023 roku postrzeganie aborcji zmieniło się diametralnie, gdy zapytano o sytuacje społeczne czy materialne. Przeciwko możliwości aborcji w momencie, gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej było łącznie 65% ankietowanych, gdy kobieta ma ciężką sytuację osobistą wskaźnik ten wyniósł 65%, a jeśli kobieta po prostu nie chciałaby mieć dziecka, 69% respondentów nie dopuściłaby możliwości przerwania ciąży. Wyniki nie zmieniły się szczególnie mocno w kolejnym roku, gdy CBOS zadał te same pytania dotyczące zarówno kwestii materialnych, zdrowotnych, jak i prawnych[925].

Aktywność lobbingowa Kościoła w obszarze obyczajowości społecznej, jak wspomniano, prowadzi również do sporu ze środowiskami LGBT+. Wyraźnie widać to na przykładzie obrony przez kler tradycyjnej formuły małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny oraz publiczne protesty przeciwko jakimkolwiek zmianom *status quo*[926]. Kościół w tym obszarze osiąga znaczące sukcesy, a małżeństwo jest chronione konstytucyjnie jako związek mężczyzny i kobiety[927].

[925] Zob. CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do aborcji i pigułki „dzień po"*, Warszawa 2024.

[926] W wypowiedziach kleru kluczowym sposobem dowodzenia wydaje się być wykorzystywanie figury retorycznej a*rgumentum ad naturam* i wskazywanie biologicznych różnic między płciami. Ma to być związane także z narracją teologiczną o boskim planie – na przykład w 2019 roku Konferencja Episkopatu Polski wystosowała oświadczenie, w którym napisano m.in.: „Różnica płci, chciana przez Boga, stanowi podstawę małżeństwa i zbudowanej na nim rodziny, będącej podstawową komórką społeczeństwa. Proponowane alternatywne wizje człowieka nie liczą się z prawdą o ludzkiej naturze, a odwołują się jedynie do wymyślonych ideologicznych wyobrażeń. Nie tylko są całkowicie obce europejskiej cywilizacji, ale – gdyby miały stać się podstawą normy społecznej – byłyby zagrożeniem dla przyszłości naszego kontynentu". Zob. *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT*, 13.03.2019, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/181974.stanowisko-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-tak-zwanej-karty-lgbt (dostęp: 22.11.2025).

[927] Stanowi o tym art. 18 konstytucji z 1997 roku: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej". Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

Pewnym przełomem w formalizowaniu związków jednopłciowych była dość nieoczekiwana zapowiedź ówczesnego kandydata na urząd Prezydenta RP, Karola Nawrockiego, który podczas kampanii wyborczej w 2025 roku zadeklarował gotowość do rozmów na temat ustawy o statusie osoby najbliższej[928], bez względu na płeć osób będących stronami tej relacji. Nie było to jednak tożsame ze związkami jednopłciowymi, którym K. Nawrocki sprzeciwiał się wielokrotnie[929].

Podobnie jak w przypadku regulowania kształtu małżeństwa, dużą uwagę kler przywiązuje również do edukacji. Kościół niejednokrotnie wyrażał zaniepokojenie charakterem szkolnictwa oraz przekazywanych w szkołach treści[930]. Największym zwycięstwem lobbingowym Kościoła w tym zakresie jest niewątpliwie powrót religii do szkół, który wymusił na premierze T. Mazowieckim Episkopat. Koszt nauczania religii był przed rokiem szkolnym 2025/2026 znaczący i wynosił od 1,5 do 2 miliardów złotych rocznie[931]. Kwota ta została zredukowana w związku z omawianym wcześniej zmniejszeniem wymiaru godzin lekcji religii, gdy w szkołach z dwóch okrojono ją do jednej godziny tygodniowo.

Kler przez wiele lat skutecznie protestował przed wprowadzaniem do szkół treści edukacyjnych związanych z wiedzą na temat seksualności[932]. W 2025 roku stworzono nowy przedmiot, edukację zdrowotną, która w opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej i obozu rządzącego miała na celu przybliżyć młodym ludziom wiele aspektów funkcjonowania ludzkiego organizmu oraz zdrowego trybu życia[933]. Wśród wielu innych zagadnień, duży nacisk w podstawie programowej położono na edukację dotyczącą zdrowia seksualnego[934]. Episkopat

[928] Deklarację tę złożył podczas debaty w Telewizji Republika i mówił: „Jestem gotowy do podpisania i do dyskusji wokół statusu osoby najbliższej, ale nie może (…) społeczność LGBT oczekiwać ode mnie tego, że będę forsował czy zajmował się ich sprawami". Zob. A. Pokorski, *Status osoby najbliższej. Nawrocki gotowy do dyskusji*, 15.04.2025, „wydarzenia.interia.pl", online: https://wydarzenia.interia.pl/wybory/prezydenckie/news-status-osoby-najblizszej-nawrocki-gotowy-do-dyskusji,nId,21395648 (dostęp: 22.11.2025).

[929] Wpłynęło to na późniejszy kształt ustawy o związkach partnerskich, nad którymi pracowały wspólnie Lewica i PSL. Zob. *PSL i prezydent deklarują rozmowy w sprawie przepisów o statusie osoby najbliższej*, 13.06.2025, „portalsamorzadowy.pl", https://www.portalsamorzadowy.pl/zmiany-w-prawie/psl-i-prezydent-deklaruja-rozmowy-w-sprawie-przepisow-o-statusie-osoby-najblizszej,616436.html (dostęp: 15.06.2025).

[930] W ostatnich latach przede wszystkim obawy dotyczyły wprowadzanego przedmiotu „edukacja zdrowotna" oraz zmniejszania liczby godzin religii. W tej drugiej sprawie biskupi wielokrotnie apelowali do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zob. np. *Biskupi na XV Tydzień Wychowania: Religia w szkole jest prawem uczniów i rodziców*, 6.09.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/234306.Biskupi-na-Tydzien-Wychowania-Religia-w-szkole-jest-prawem (dostęp: 22.11.2025).

[931] M. Krawiel, dz. cyt.

[932] *List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu…* (dostęp: 20.11.2025).

[933] *Edukacja zdrowotna*, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-zdrowotna (dostęp: 22.11.2025).

[934]Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 7 kwietnia 2025 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. 2025 poz. 467).

szczególnie mocno protestował przeciwko nowemu przedmiotowi. Dla przykładu, 25 maja 2025 roku w kościołach w całej Polsce odczytano list biskupów, w którym ci apelowali, by rodzice nie zgadzali się na organizację wyżej wymienionych zajęć w ich szkołach. Hierarchowie podkreślali, że nowy przedmiot jest próbą seksualizacji i erotyzacji dzieci[935]. Warto dodać, iż protesty przeciwko wprowadzaniu przedmiotu związanego z edukacją zdrowotną mają w Polsce wieloletnią historię. Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski już w 2019 roku mówił: „Kościół katolicki nie jest przeciwny odpowiedzialnej edukacji seksualnej. W ramach kursów dla przyszłych małżonków prowadzone są zajęcia podejmujące również tematy dotyczące życia seksualnego i odpowiedzialnego rodzicielstwa”[936]. Widać zatem, że nie o samą wiedzę dotyczącą seksualności i cielesności chodzi, a raczej dążenie do uzyskania monopolu na kształtowanie społecznej percepcji tych zagadnień.

Próbując ocenić opór kleru wobec otwarcia szkoły na tematy związane z odpowiedzialną edukacją seksualną, warto przytoczyć dane, w świetle których można wnioskować, że taki przedmiot byłby korzystny ze względu na postępujące procesy społeczne i liberalizację sfery seksualnej. Jak wskazują badania, wiek inicjacji seksualnej w Polsce, według różnych opracowań, waha się między 17. a 19. rokiem życia, a liczba małżeństw według Głównego Urzędu Statystycznego spadła z 8,9 na 1000 osób (w wieku 15 lat i więcej) w 1990 roku do 4,9 w 2022 roku[937]. Z kolei w okresie odpowiadającym średniemu wiekowi inicjacji seksualnej (poniżej 20. r.ż.) w związek małżeński w 2022 roku weszło 178 mężczyzn (przy 8548 w 1980 roku) oraz 1073 kobiet (przy 54116 w 1980 roku)[938]. Statystycznie więc młode pary, które mają dowiadywać się o seksualności dopiero podczas nauk przedmałżeńskich, inicjację seksualną mają dawno za sobą.

Próba rzetelnej oceny skutków działań lobbingowych Kościoła przeciwstawiającego się procesom społecznym odczytywanym i przekładanym na postulaty przez lewicę obyczajową, jest na gruncie rzetelnego namysłu naukowego niemożliwa. Wymaga bowiem jasnego zaangażowania emocjonalnego oraz opowiedzenia się za którymś z proponowanych systemów

[935] Konferencja Episkopatu Polski w jednym ze stanowisk stwierdziła na przykład: „Według założeń nowego przedmiotu, uczniowie mają być od najmłodszych lat poddawani erotyzacji. Aktywność seksualna została oderwana od małżeństwa i przedstawia się ją jako wyzwolenie z wszelkich barier, w tym granic wiekowych i odpowiedzialności za jej skutki. Za jedyny warunek podjęcia współżycia uznane zostało kryterium świadomej zgody”. Zob. *List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu Edukacja zdrowotna*, 14.05.2025, „episkopat.pl”, online: https://episkopat.pl/doc/228923.Prezydium-KEP-Wizja-seksualnosci-i-plci-obecna-w-Edukacji (dostęp: 22.11.2025).

[936] *Nauczanie odpowiedzialnej edukacji seksualnej jest potrzebne. Stanowisko Episkopatu*, „glos.pl”, 18.10.2019, online: https://glos.pl/nauczanie-odpowiedzialnej-edukacji-seksualnej-jest-potrzebne-stanowisko-episkopatu (dostęp: 15.06.2019).

[937] *Rocznik Demograficzny 2023,* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2023, s. 184.

[938] Tamże, s. 185-186.

aksjologicznych. Nie można jednak nie dostrzec tego, iż Kościół katolicki w Polsce jest szczególnie aktywny w obszarze formułowania ocen względem legislacji dotykającej sfery obyczajowości społecznej, silnie polaryzującej społeczeństwo.

6.2.2. Konsekwencje klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej

Niniejszy podrozdział stanowi próbę identyfikacji zagrożeń dla polskiego ładu demokratycznego oraz dla debaty publicznej, które może nieść ze sobą klerykalizm. Zjawisko to można rozumieć jako efekt krzepnięcia zinstytucjonalizowanej religii i wykształcenia się warstwy „urzędników religijnych" roszczących sobie prawo do kontroli nad danymi społecznościami, a w kolejnym etapie zabiegających o posiadanie władzy politycznej i udział w rządach. Klerykalizm może występować na poziomie mikro – jak w przypadku małych zbiorowości, np. parafian, oraz makro – na poziomie państwa[939]. Zjawisko to może się często łączyć także ze zbytnim przywiązaniem do rytuałów, hierarchii i uwzględniania opinii kleru przez społeczeństwo oraz decydentów. Według badaczy może być to „Postrzegane jako sprzyjanie konserwatywnej, egoistycznej mentalności duchowieństwa, która oddala ich od problemów życia codziennego, czyni wrogo nastawionymi do postępu ludzkości, ingeruje w ich odpowiedzialność za służenie wspólnocie religijnej i w zdolność do wspierania reform świeckich"[940]. Na bazie przytoczonych obserwacji jawi się obraz klerykalizmu jako siły antymodernistycznej.

W skali makro klerykalizm w Polsce jest powiązany wyłącznie z Kościołem katolickim jako hegemonem w obszarze religijnym[941]. Jest to związane z największą bazą wiernych, parafii oraz rozbudowanym aparatem administracyjnym. W związku z tym krytyka klerykalizmu w Polsce sprowadza się przede wszystkim do jego katolickiej odmiany. Zjawisko to, rozumiane jako dążenie grupy kapłanów do udziału we władzy, objawia się między innymi w legitymacji religijnej, którą kler obdarza wybranych polityków wywodzących się z ugrupowań podkreślających wyjątkową rolę religii katolickiej oraz deklarujących przywiązanie do tradycyjnych wartości chrześcijańskich. Za przejaw takiej praktyki krytycy uznają omawiane

[939] Zob. R. Klepka, *Klerykalizm*, w: O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), *Encyklopedia bezpieczeństwa*, tom 5, s. 370-375.
[940] Tamże, s. 371.
[941] Nie wyklucza to klerykalizmu typu mikro realizowanego przez inne związki np. na terenie parafii lub danej wspólnoty. Dobrym przykładem są zbory Świadków Jehowy. Choć nie wykształcili oni warstwy kapłanów w ścisłym tego słowa znaczeniu, duża waga jest przywiązywana do posłuszeństwa względem starszych zboru, a kontrola nad życiem jednostki jest wszechobecna. Zob. np. A. Wronka, *Świadkowie Jehowy*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2005.

już obszernie włączenie się w ostatnich latach duchownych w politykę partyjną po stronie Prawa i Sprawiedliwości[942]. Wskazywano także, że widoczne było to na przykładzie kampanii prezydenckiej w 2025 roku, gdy K. Nawrocki otrzymał „legitymację religijną", biorąc udział w wydarzeniu środowiska skupionego wokół T. Rydzyka[943].

Nawiązując do przytaczanej wcześniej charakterystyki zjawiska klerykalizmu, można stwierdzić, że jest ono korzystne z punktu widzenia Kościoła, gdyż umacnia jego pozycję polityczną. W związku z tym zdarzają się przypadki, w których kler wskazuje, za którą opcją powinni opowiedzieć się wierni. Nie istnieją rzetelne dane wskazujące, czy zjawisko to jest rozpowszechnione, jednak przy okazji kampanii wyborczych media od czasu do czasu opisują takie przypadki. Najbardziej aktualnymi były te z kampanii prezydenckiej w 2025 roku. Agitację prowadził wtedy m.in. proboszcz w Szczawie w województwie małopolskim. Pisał na stronie parafii: „Chrześcijanin może z czystym sumieniem głosować tylko na kandydata, który nie deklaruje sprzeciwu wobec prawa Bożego. Na podstawie osobistych deklaracji obu kandydatów, jedynym, który spełnia to kryterium, jest Karol Nawrocki"[944]. Wpis został już usunięty. Z kolei rzeszowski ksiądz prowadził agitację w trakcie ciszy wyborczej i opuścił miejsce popełnienia wykroczenia przed przyjazdem policji[945]. Ksiądz z Chojnic pisał w mediach społecznościowych o Rafale Trzaskowskim, że „Katolik, który chce pozostać wierny wyznawanej wierze, nie może głosować na tego kandydata"[946].

Badacze wskazują, że klerykalizm może być groźny dla demokracji liberalnej z jednej strony dlatego, że przeczy zasadzie świeckości państwa, z drugiej zaś może osłabiać pluralizm i negatywnie wpływać na jakość debaty publicznej[947]. Państwo demokratyczne szanuje, oprócz

---

[942] Takie zarzuty formułują zarówno środowiska odległe ideologicznie od Kościoła, jak i część księży. Zob. np. M. Kulbaczewska-Figat, *Klerykalizm polityczny w Polsce*, 28.08.2020, „trybuna.info", online: https://trybuna.info/polska/klerykalizm-polityczny-w-polsce/ (dostęp: 22.11.2025) oraz M. Rigamonti, *Ks. Wierzbicki: życzę Kościołowi, żeby wyzwolił się z PiS-owskiej niewoli*, 25.07.2023, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ks-wierzbicki-zycze-kosciolowi-zeby-wyzwolil-sie-z-niewoli-pis-owskiej/2ldv8me (dostęp: 22.11.2025).

[943] P. Błaszkiewicz, *Prezydent Andrzej Duda i Karol Nawrocki polecieli do o. Rydzyka. Kandydat jako prezes*, „torun.wyborcza.pl", 24.03.2025, online: https://torun.wyborcza.pl/torun/7,48723,31795418,nagla-wizyta-prezydenta-andrzeja-dudy-i-karola-nawrockiego-u.html (dostęp: 15.06.2025).

[944] T. Mateusiak, *Ksiądz apeluje z ambony, by głosować na Karola Nawrockiego i straszy konsekwencjami. Górale: ma takie moralne prawo*, „wiadomosci.onet.pl", 26.05.2025, online: https://wiadomosci.onet.pl/krakow/proboszcz-zaapelowal-o-glosowanie-na-nawrockiego-gorale-ma-takie-prawo/wq7dq20 (dostęp: 15.06.2025).

[945] A. Gorczyca, *Agitacja w czasie wyborów. Namawiał do głosowania na Karola Nawrockiego. To ksiądz?*, „wyborcza.pl", 21.05.2025, online: https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,31955091,agitacja-w-czasie-wyborow-mezczyzna-oddal-glos-i-namawial-do.html (dostęp: 15.06.2025).

[946] D. Szwajcer, *Ksiądz wywołał burzę wpisem o wyborach. Apeluje, by nie głosować na jednego kandydata*, „kobieta.onet.pl", 13.05.2025, https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/ksiadz-apeluje-by-nie-glosowac-na-trzaskowskiego-jest-reakcja-posla-ko/2dnrhmb (dostęp: 15.06.2025).

[947] Wartość pluralizmu kulturowego i teologicznego wyraźnie podkreślono podczas Soboru Watykańskiego II. „Decydujące okazały się dwa pojęcia użyte przez papieża, który zwołał Sobór. Jan XXIII mówił o potrzebie

pluralizmu politycznego oraz ideowego, również pluralizm religijny i kulturowy[948]. W tym kontekście warto pamiętać, iż jedną z fundamentalnych demokratycznych wartości jest wolność słowa. Z zasady tej wprost można wyprowadzić także nieskrępowane prawo do wyrażania krytyki w kierunku instytucji religijnych. Warto w tym miejscu podkreślić, że duchowieństwo próbuje ingerować w tę sferę poprzez wykorzystanie przytaczanego już wcześniej artykułu 196 Kodeksu Karnego, penalizującego publiczne znieważanie uczuć religijnych. Za egzemplifikację tego zjawiska mogą służyć działania środowisk prokościelnych podejmowanych wobec kontrowersyjnego spektaklu *Klątwa* w reżyserii Olivera Frljicia w 2017 roku[949]. Zawiadomienia do prokuratury opierające się na art. 196 KK złożył między innymi poseł PiS Dominik Tarczyński oraz Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami i Przemocą[950].

Dominik Tarczyński nie był jedynym przedstawicielem obozu rządzącego, który zajął się tą sprawą – w publiczną krytykę spektaklu włączyło się wielu polityków Prawa i Sprawiedliwości (m.in. Beata Mazurek i Ryszard Terlecki[951]). Szczególne oburzenie spowodowały bezpośrednie uderzenia w autorytet Jana Pawła II i duchownych. Przedstawiciele władz państwa polskiego wystąpili publicznie w obronie Kościoła, ucięli wątek rozliczeń kleru z afer pedofilskich i zdawali się tym samym dążyć do ograniczenia pluralizmu w przestrzeni publicznej. Taki charakter owych zabiegów wyraził kardynał Stanisław Dziwisz, który w swoim oświadczeniu pisał: „Tym, którzy zasłaniają się prawem do wolności artysty należy przypomnieć, że w społeczeństwie obywatelskim nie ma nieograniczonej wolności, gdyż

aggiornamento, czyli o konieczności dostosowania doktryny i praktyki Kościoła do zmieniających się warunków, w jakich żyją katolicy, oraz o umiejętności odczytywania znaków czasu, czyli wyzwań stojących przed Kościołem". Zob. S. Obirek, *Od ekskluzji do pluralizmu teologicznego – zmiana paradygmatu w teologii katolickiej*, w: M. Humeniuk, I. Paszenda (red.), *Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej*, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 38.

[948] W polskim prawie emanacją pluralizmu religijnego jest omawiany wcześniej art. 53 konstytucji z 1997 roku, według którego każdy dysponuje wolnością sumienia i wyznania. Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

[949] Reinterpretacja sztuki Stanisława Wyspiańskiego *Klątwa* zbulwersowała szczególnie konserwatystów swoim antyklerykalnym wydźwiękiem, uznanym przez wielu za profanację. Kontrowersje wzbudziły między innymi sceny, w których na szubienicy wieszana jest postać Jana Pawła II z napisem „obrońca pedofilów" czy imitowanie seksu oralnego tą samą figurą. Zob. W. Mrozek, *Papież na szubienicy, czyli Frljić i „Klątwa" Wyspiańskiego. Tak mocnego politycznego spektaklu nie było w Polsce od lat*, 23.02.2017, „wyborcza.pl", online: https://wyborcza.pl/7,112395,21392904,oliver-frljic-wystawil-klatwe-w-powszechnym-teatr-powiesil.html (dostęp: 22.11.2025).

[950] *Są pierwsze wnioski do prokuratury ws. spektaklu „Klątwa"*, „deon.pl", 22.02.2017, online: http://deon.pl/kosciol/sa-pierwsze-wnioski-do-prokuratury-ws-spektaklu-klatwa,428372 (dostęp: 16.06.2025).

[951] *„Rynsztok" - PiS o spektaklu „Klątwa". Jest oświadczenie teatru*, 21.02.2017, „polsatnews.pl", online: https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-21/rynsztok-pis-o-spektaklu-klatwa-jest-oswiadczenie-teatru/ (dostęp: 22.11.2025).

wolność jednostki kończy się tam, gdzie zaczyna ona łamać prawa drugiego człowieka”[952]. Ton wypowiedzi przypomina przytaczaną wcześniej krytykę S. Wyszyńskiego dwóch sztuk teatralnych z 1976 roku – zawężanie spektrum debaty publicznej i ograniczanie pluralizmu, widoczne na zarówno wtedy, jak i w 2017 roku, jest powiązane z mechanizmem wykluczenia z debaty publicznej i polaryzacją.

Ekskluzja jest ściśle związana z marginalizacją, którą można sprowadzić do ograniczenia uczestnictwa lub wyłączenia z oficjalnego lub instytucjonalnego porządku społecznego[953]. Sytuacja, w której władze publiczne prowadzą działania mające usunąć z przestrzeni publicznej prądy intelektualne, opinie i zjawiska, stojące w sprzeczności z nauczaniem lub interesami Kościoła, może być postrzegana jako mocny argument wskazujący na powszechne występowanie klerykalizmu w Polsce. Monizm światopoglądowy objawiający się brakiem reprezentacji w debacie publicznej innego niż jeden, główny światopogląd może być istotnym zagrożeniem dla mniejszości i ich prawa do odrębności. Jedną z najpoważniejszych implikacji takiego stanu rzeczy jest doprowadzenie do braku możliwości obrony swoich interesów przez mniejszości.

Klerykalizm oddziałuje także na kształt stanowionego prawa[954], które powinno być instrumentem budowania trwałej i stabilnej demokracji. Przyjmowanie przez państwo legislacji w myśl norm religijnych może prowadzić do instrumentalizacji prawa[955], a takie uwikłanie ideologiczne widać w szeregu aktów normatywnych przyjętych w III RP. Przesłanki konfesyjne i inspirację głosami kościelnymi można odnaleźć zarówno w ustawach ograniczających prawo do aborcji, jak i instrukcji ministra edukacji narodowej przywracającej naukę religii w szkołach.

6.2.3. Religijny nacjonalizm a polityka pamięci państwa

Poszukując przyczyn sympatyzowania polskiego kleru z nacjonalizmem, komentatorzy wskazują, że jedną z nich mogą być liczne obietnice, które składa ten nurt – przede wszystkim

[952] *Kard. Dziwisz zabrał głos ws. spektaklu „Klątwa”*, „deon.pl”, 23.02.2025, online: https://deon.pl/kosciol/kard-dziwisz-zabral-glos-ws-spektaklu-klatwa,428699#goog_rewarded (dostęp:16.06.2025).
[953] A. Nowak, *Pojęcie, istota, przyczyny, mechanizmy marginalizacji i wykluczenia społecznego*, „Chowanna” 2012, nr 38 (1), s. 18.
[954] Adhortacja *Ecclesia in Europa* ogłoszona przez Jana Pawła II wprost nawoływała do stanowienia prawa zgodnie z chrześcijańską wizją rzeczywistości. Papież pisał w niej, że wobec procesów sekularyzacyjnych nie dziwią „Próby nadania Europie oblicza wykluczającego dziedzictwo religijne, a w szczególności głęboką duszę chrześcijańską, przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów, w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo”. Zob. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 7, 28.06.2003.
[955] Zob. np. A. Fordoński, *Instrumentalizacja problematyki światopoglądowej przez ugrupowania polityczne w III RP*, „Polityka i Społeczeństwo” 2024, nr 4 (22), DOI: 10.15584/polispol.2024.4.4.

obrony katolicyzmu, szacunku do tradycji i umiłowania ojczyzny[956]. Kościół od wielu lat zbliża się do środowisk skrajnie nacjonalistycznych, co sprawdziła specjalizująca się w analizie przekazu i narracji dziennikarka Anna Mierzyńska. Wskazała ona, że powstające przy aprobacie kleru męskie wspólnoty o silnym ideologicznym rysie nacjonalistycznym „Powołują się na Boga, Chrystusa i Maryję, a za najlepszą broń uważają różaniec, jednak członków swoich ruchów formują bardziej na podobieństwo oddziałów wojskowych"[957]. Takich wspólnot jest wiele, a do najważniejszych z nich zaliczają się[958] m.in. Rycerze Jana Pawła II, Wojownicy Maryi, Zakon Rycerzy Kolumba, Nazaret – Męska Grupa Różańcowa, Męskie Plutony Różańca oraz Przymierze Wojowników[959].

Deklaratywnie Episkopat potępia nacjonalizm – temu służyła choćby deklaracja biskupów *Chrześcijański kształt patriotyzmu* z 27 kwietnia 2017 roku, w której stwierdzono, że nacjonalizm jest przeciwieństwem patriotyzmu. Nie oznacza to jednak, że duchowieństwo nie włącza się w inicjatywy środowisk nacjonalistycznych. Z jednej strony bowiem konkretni księża patronują inicjatywom narodowców[960], z drugiej zaś sama instytucja podtrzymuje narrację o ścisłym związku narodu polskiego i polskiej tożsamości narodowej z katolicyzmem. Religijny nacjonalizm oprócz standardowych kategorii narodowościowych i etnicznych, do budowania tożsamości narodowej i odrębności, używa także religii i jej symboliki. Tak rozumiany nacjonalizm w Polsce przejawia się na przykład w zawołaniach środowisk nacjonalistycznych, obecności krzyży podczas nacjonalistycznych marszów organizowanych z okazji Narodowego Święta Niepodległości każdego roku w dniu 11 listopada lub pielgrzymkach środowisk nacjonalistycznych na Jasną Górę. Środowiska narodowo-katolickie stanowią istotną bazę, na której Kościół może oprzeć swoje działania. Oczywiście nadużyciem będzie postawienie znaku równości między tymi środowiskami a klerem. Zresztą nacjonalizm, przyjmując perspektywę kościelną, jest wtórny wobec interesu boskiego. Jak pisał jeden z głównych orędowników łączenia nacjonalizmu z katolicyzmem, tworzący na przełomie

[956] J. Makowski, *Kościół w czasach dobrej zmiany*, Liberté!, Łódź 2021, s. 32.
[957] A. Mierzyńska, *Różaniec jest ich bronią. Jak radykalne grupy zawłaszczają Kościół katolicki w Polsce*, „Oko.press", 11.10.2020, online: https://oko.press/zolnierze-chrystusa-jak-radykalne-grupy-zawlaszczaja-kosciol-katolicki (dostęp: 16.06.2025).
[958] Tamże.
[959] Tamże.
[960] Wśród takich przypadków można wskazać np. byłego księdza Jacka Międlara wygłaszającego antysemickie obelgi 1.03.2019 roku podczas marszu środowisk nacjonalistycznych we Wrocławiu lub księdza Romana Kneblewskiego, zwanego kapelanem narodowców. Zob. S. Bounaoui, *Sprawa Jacka Międlara. Sąd podtrzymuje wyrok*, „wiadomości.wp.pl", 5.05.2025, online: https://wiadomosci.wp.pl/sprawa-jacka-miedlara-sad-podtrzymuje-wyrok-7153447566809920a (dostęp: 22.11.2025); *Nie żyje ks. Roman Kneblewski. Duchowny słynął z nacjonalistycznych poglądów*, 27.03.2025, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nie-zyje-kontrowersyjny-duchowny-zmarl-roman-kneblewski/j84dtdv (dostęp: 22.11.2025).

XIX i XX wieku ksiądz Ignacy Charszewski, naród nie jest absolutem, natomiast stanowi największą wartością po Bogu, religii katolickiej oraz ludzkości, przy czym interes narodowy nie może mieć pierwszeństwa nad zasadami wynikającymi z nauki katolickiej[961]. Ten sam ksiądz uważał również, że to właśnie kler powinien przewodzić ruchowi narodowemu w Polsce[962].

Religijny nacjonalizm ma swoje konsekwencje dla szczegółowych polityk publicznych państwa, w tym między innymi dla polityki kulturalnej i polityki pamięci. Są to często oddziałujące na siebie kategorie. Polityka pamięci to zbiór składający się z usystematyzowanych strategii i nie można postrzegać jej wyłącznie jako „Chaotyczną masę odniesień do przeszłości, której dokonują różni aktorzy w sferze publicznej"[963]. Badacze wskazują, że polityka pamięci może służyć doraźnym celom politycznym lub być wykorzystana w długofalowych działaniach, zarówno mobilizując lub demobilizując, jak i zachęcając obywateli do podejmowania określonych działalności lub zaniechania ich[964]. Jak zauważyła A. Ratke-Majewska, polityka pamięci w ten sposób „Potrafi zagrzewać do obrony ojczyzny, pomagać w tworzeniu zbiorowej definicji wroga i stanu zagrożenia, a także pobudzać narodowe roszczenia"[965]. Ważną obserwacją w kontekście dalszych rozważań jest również ta, że politykę pamięci, podobnie jak politykę kulturalną, oprócz państw wykorzystują także podmioty niepaństwowe.

Również Kościół aktywnie wykorzystuje w swoich działaniach politykę pamięci, używając w niej motywów patriotycznych, co zdaniem części środowiska akademickiego zbliża go do narracji promowanych przez środowiska nacjonalistyczne[966]. Kształtowanie pamięci oraz percepcji zdarzeń z przeszłości to ważny instrument stosowany w bieżących działaniach komunikacyjnych. Należy podkreślić przy tym, że pamięć:

---

[961] I. Charszewski, *W palącej sprawie młodzieży szkolnej w Królestwie*, Wydawca K. Miecznikowski, Płock 1907, s. 95-96 oraz tenże *Dyalogi filozoficzno-religijne*, Księgarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno 1913, s. 98.

[962] A. Dwojnych, *Przyczyny, przebieg i konsekwencje konfliktu pomiędzy środowiskami narodowo-katolickimi a mariawickimi na ziemiach polskich. Zarys problemu*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), dz. cyt., s. 467.

[963] A. Ratke-Majewska, *Polityka pamięci w kontekście bezpieczeństwa zewnętrznego Polski po 2015 r*, „Historia i Polityka" 2025, nr 51 (58), s. 28.

[964] Zob. m.in. A. Ratke-Majewska, *Konflikt pamięci. Polska po przemianach systemowych 1989 roku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022, s. 55-60; M. Kula, *Między przeszłością a przyszłością: o pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2004; R. N Lebow, W. Kansteiner, C. Fogu, (red.), *The Politics of Memory in Postwar Europe*, Duke University Press Durham–London 2006; Levy D., *Memory Practices and Theory in a Global Age*, w: G. Delanty, S. P. Turner, (red.), *Routledge International Handbook of Contemporary Social and Political Theory*, Routledge, Oxon–New York 2021.

[965] A. Ratke-Majewska, *Polityka pamięci…*, s. 28.

[966] S. Czapnik, G. Omelan, *Jak Polak, to katolik. Odcienie nacjonalizmu Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce*, w: A. Kusztal, S. Czapnik (red.), *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015.

Odgrywając role społeczne i jednocześnie charakteryzując się wysoką podatnością na kształtowanie, ma ponadto ogromny potencjał dla wykorzystania politycznego. Dzieje się tak, gdyż jest strukturą narracyjną, a narracje stanowią nie tylko jej wyraz (…), ale i budulec (z racji tego, iż tworzą ją też opowieści o przeszłości docierające do jednostek z zewnątrz)[967].

Przyjęta wizja zdarzeń z przeszłości może zatem być wykorzystywana do wywierania wpływu na określone zbiorowości. Instrumentalnie używana polityka pamięci może prowadzić jednak do pojawiania się pewnych dysfunkcji. Wśród nich można wymienić historyczny rewizjonizm, nieuzasadnioną mitologizację czy wybiórcze traktowanie polskiej tożsamości narodowej. Historyczny rewizjonizm i mitologizację może obrazować współczesne podejście Kościoła do żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Choć ustawa ustanawiająca datę 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" formalnie została przyjęta w 2011 roku przez Sejm[968], w którym większość miała Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, a podpisał ją prezydent Bronisław Komorowski, data ta jest przedmiotem szczególnego zainteresowania środowisk konserwatywnych i nacjonalistycznych. Zwraca uwagę, że Kościół w oficjalnej retoryce aktywnie promuje żołnierzy podziemia antykomunistycznego, jednocześnie forsując twierdzenie, że ich walkę należy wpisać w szerszy kontekst walk w obronie wiary katolickiej – w tym kontekście warto przypomnieć homilie księży i hierarchów, które miały utrwalać tę wizję historii.

Homilie można uznać za jedno z narzędzi komunikacyjnych kleru, przydatne w kontekście budowania narracji historycznych. Warto przytoczyć kilka wypowiedzi hierarchów, szczególnie tych wygłoszonych podczas uroczystości, w których brali udział także przedstawiciele władz państwowych. Kardynał K. Nycz 1 marca 2024 roku podczas wystąpienia, któremu przysłuchiwali się między innymi szef Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej oraz występujący w roli pełniącego obowiązki dyrektora Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego J. Żaryn[969], mówił między innymi: „Dlaczego w nawie Archikatedry zawiesiliśmy wielkie epitafium dla Żołnierzy Wyklętych? Po to, aby po wsze pokolenia, ludzie

[967] A. Ratke-Majewska, *Konflikt pamięci. Polska po przemianach systemowych 1989 roku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022, s. 5.
[968] Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" (Dz.U. 2011 nr 32 poz. 160).
[969] *Kard. Nycz o Żołnierzach Wyklętych: Nie wolno nam zapomnieć!*, „deon.pl", 1.03.2024, online: https://deon.pl/kosciol/kard-nycz-o-zolnierzach-wykletych-nie-wolno-nam-zapomniec,2756534 (dostęp: 16.06.2025).

przychodzący i modlący się pod tą tablicą za Żołnierzy Wyklętych, pamiętali, że byli tacy, którzy w niezwykle trudnym okresie oddawali swoje życie i podejmowali nierówną walkę z komunizmem"[970]. Inny hierarcha, Kazimierz Gurda, 1 marca 2023 roku, powiedział z kolei: „Aby zachować wolność i żyć w pokoju nie wolno odejść od Bożego Prawa (…). Najwięksi miłośnicy Ojczyzny, nasi bohaterowie byli skazywani przez zniewolone sądy na śmierć i rękami swych rodaków mordowani"[971].

Duży wkład w utrwalanie kościelnej wizji pamięci miał także biskup Michał Janocha, który wygłosił homilię 1 marca 2017 roku. W mszy wzięli udział m.in. marszałek Sejmu Marek Kuchciński, szef MON Antoni Macierewicz, szefowa Kancelarii Prezydenta Małgorzata Sadurska oraz węgierscy parlamentarzyści[972]. Biskup mówił:

> Jeśli Dawida nie trafiła wrześniowa kula, nie został zagazowany w komorze oświęcimskiej, uniknął ulicznej egzekucji, nie poległ w powstaniu warszawskim, nie dane mu było radować się zwycięstwem. Bo drogę mu zastąpił nowy Goliat – czerwony i Dawid cudem ocalony z pożogi, poraniony, stanął do nowej walki, bo ojczyzna w potrzebie, bo tak trzeba. Stanął choć wiedział, że walka będzie bez szans, że zginie zastrzelony w lesie albo schwytany, wyrokiem nikczemnego sądu stanie pod ścianą i będzie zabity strzałem w tył głowy. Że zostanie zabity podwójnie – w ciele i pamięci przyszłych pokoleń. Goliat wdepcze go w ziemię głęboko, by nikt nie znalazł kości[973].

Analizowany obszar polityki pamięci Kościoła może wskazywać na nacjonalistyczny zwrot w postrzeganiu przeszłości przez tę instytucję. Zwrot ten jest tym wyraźniejszy, jeśli uwzględni się omawianą wcześniej treść porozumienia między Episkopatem a rządem z lat 50. ubiegłego wieku. Istotnym problemem, który wykazuje kościelna polityka pamięci jest także kwestia własnego przed- i powojennego antysemityzmu. Kościół ma problem z uznaniem swojej roli w umacnianiu postaw antysemickich przed, w trakcie i po II wojnie światowej[974]. Część kleru była równie aktywna w zakresie zwalczania Żydów, jak środowiska

[970] *Kard. Nycz o Żołnierzach…*
[971] *Żołnierze Wyklęci nie chcieli żyć jako niewolnicy,* „misyjne.pl", 1.03.2023, online: https://misyjne.pl/zolnierze-wykleci-nie-chcieli-zyc-jako-niewolnicy/ (dostęp: 16.06.2025).
[972] *W Warszawie msza święta w intencji Żołnierzy Wyklętych,* „dzieje.pl", 1.03.2017, online: https://dzieje.pl/aktualnosci/w-warszawie-msza-sw-w-intencji-zolnierzy-wykletych (dostęp: 16.06.2025).
[973] Tamże.
[974] Antysemityzm nie był oczywiście ograniczony wyłącznie do kręgów kościelnych. Występował również w środowisku naukowym (czego przykładem mogą być między innymi getta ławkowe na uczelniach) czy w codziennym życiu społecznym. Socjolog i historyk Paweł Śpiewak stwierdził nawet, że znaczna część intelektualistów w Polsce uległa wtedy ideologiom antysemickim. Zob. P. Śpiewak, *12 i pół tezy o polskim antysemityzmie*, „Znak" 2023, nr 8 (817).

nacjonalistyczne, a za przykład może służyć przywołanie działalności wydawniczej księży Józefa Kruszyńskiego, Kazimierza Bisztygi czy Stanisława Trzeciaka[975].

Narracja ludzi Kościoła, o tym, że ich instytucja sprzeciwiała się antysemityzmowi była szczególnie mocno promowana tuż po pogromie kieleckim z lipca 1946 roku[976]. Prasa katolicka podkreślała, że Kościół zawsze potępiał antysemityzm oraz stwierdzała, że Polacy i duchowni katoliccy w Polsce masowo ratowali Żydów podczas zagłady, bo gdyby ta pomoc nie była masowa, to „Żaden Żyd w tym kraju nie zdołałby ocalić życia"[977]. Dziś Kościół katolicki odcina się od antysemityzmu, lecz do tej pory zdarzają się przypadki wygłaszania antyżydowskich haseł przez niektórych duchownych, co chętnie opisują wtedy media[978].

Działania lobbingowe Kościoła wpisujące się w politykę pamięci, zdają się koncentrować na upamiętnianiu określonych postaci, wydarzeń oraz miejsc związanych z religijno-nacjonalistyczną wizją historii. Wśród przedsięwzięć wspierających tę wizję jest budowa Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Wzniesienie tego monumentalnego gmachu jest jednym z najbardziej spektakularnych przykładów wpływu Kościoła na politykę pamięci, przy tym współfinansowanym z budżetu państwa i środków publicznych[979].

Do wybudowania „Świątyni Najwyższej Opatrzności" zobowiązali państwo już posłowie Sejmu Czteroletniego, a budowla miała zostać potraktowana jako wotum dziękczynne za uchwalenie Konstytucji 3 maja[980]. Rozbiory Polski, później II wojna światowa, a na końcu rządy komunistów na ponad dwieście lat zablokowały jej budowę. Świątynia ostatecznie została otwarta w 2016 roku. Silny lobbing kościelny, w tym osobiste naciski prymasa

[975] Zob. J. Kruszyński, *Żydzi i kwestia żydowska*, Wydawnictwo Księgarni Powszechnej i drukarni diecezjalnej we Włocławku, Włocławek 1920; K. Bisztyga, *Żydzi w nowej Polsce*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1926; S. Trzeciak, *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Drukarnia Braci Albertynów, Warszawa 1939.

[976] Zob. D. Libionka, *Antysemityzm i zagłada na łamach prasy w Polsce w latach 1945-1946*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1997, nr 2.

[977] Tamże, s. 187.

[978] Za przykład mogą służyć wypowiedzi przytaczanych księży Jacka Międlara i Romana Kneblewskiego, ale w ostatnich latach antysemickich wypowiedzi dopuszczał się również na przykład ksiądz Michał Woźnicki z Poznania. Ten ostatni został skazany za stosowanie mowy nienawiści podczas kazania, jako pierwszy katolicki ksiądz w Polsce. Zob. P. Żytnicki, *Ksiądz z Poznania skazany za antysemityzm w kazaniu. To pierwszy taki wyrok w Polsce*, 3.02.2023, „poznan.wyborcza.pl", online: https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29429072,ksiadz-z-poznania-skazany-za-antysemityzm-w-kazaniu-to-pierwszy.html (dostęp: 22.11.2025).

[979] Do 2016 roku Kościół zebrał około 160 milionów złotych wśród wiernych. Choć budowa samej świątyni nie jest finansowana przez państwo, środki publiczne zostały przekazane Kościołowi na budowę instytucji kultury (Muzeum Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego), które jest jednak wbudowane w bryłę świątyni, nie da się go „oddzielić" od reszty. Na cel budowy muzeum tylko do roku 2018 państwo przekazało prawie 90 milionów złotych. Zob. D. Flis, *Poseł PiS: państwo nigdy nie budowało kościołów. A Świątynia Opatrzności Bożej?*, 8.10.2022, „oko.press", online: https://oko.press/panstwo-kosciol-swiatynia-opatrznosci-bozej (dostęp: 22.11.2025).

[980] *Uchwała Sejmu Czteroletniego o wzniesieniu Świątyni Opatrzności Bożej*, „muzhp.pl", online: https://muzhp.pl/kalendarium/uchwala-sejmu-czteroletniego-o-wzniesieniu-swiatyni-opatrznosci-bozej (dostęp: 22.11.2025).

J. Glempa na decydentów, doprowadził do uznania przez Sejm i Senat ważności obowiązywania uchwały Sejmu Wielkiego *ergo* potwierdziły zobowiązania państwa polskiego względem realizacji tego przedsięwzięcia[981]. Świątynia Opatrzności Bożej wchodzi zaś w skład szerszego kompleksu – Centrum Opatrzności Bożej. Architektura tego miejsca utrwala wizję polityki pamięci, według której katolicyzm jest immanentną częścią polskości – na terenie Centrum znajduje się między innymi Mauzoleum Prezydentów RP na uchodźstwie, Panteon Wielkich Polaków oraz liczne relikwie. Wszystkiemu towarzyszy anturaż religijno-patriotyczny. Kompleks świątynny ma upamiętniać ważne wydarzenia z historii Polski, lecz jego rola i symbolika są silnie związane z katolicką wizją narodu i jego losów.

Uwikłanie państwa w retorykę o nierozerwalności katolicyzmu i polskości stwarza pewne niebezpieczeństwa. Taka redukcja wizji przeszłości może działać wykluczająco, nadając patriotyzmowi charakter ekskluzywny, a nie inkluzywny, poprzez ograniczenie go wyłącznie do osób wyznania katolickiego. Przyjęcie nacjonalistyczno-katolickiego poglądu na historię stwarza zagrożenie związane z pomijaniem spuścizny wielokulturowej i wieloreligijnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, budowanej przez katolików, grekokatolików, prawosławnych, żydów i miejscami muzułmanów.

Podsumowanie

Wielowiekowe współistnienie państwa polskiego i Kościoła katolickiego doprowadziło do wykształcenia szeregu funkcjonalnych wzorców działania w obrębie obu tych organizmów. Oznacza to, że oba podmioty w toku dziejów nauczyły się wywierać na siebie wpływ ukierunkowany na realizację własnych interesów. Działania Kościoła w tym zakresie miały zarówno pozytywne, jak i negatywne implikacje, co potwierdza przedstawioną we wstępie hipotezę pomocniczą.

Wśród pozytywnych implikacji lobbingu politycznego w czasach po transformacji ustrojowej warto wymienić przede wszystkim udział Kościoła w przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz kościelny mecenat nad kulturą. Wychodząc poza ramy czasowe dysertacji

[981] W uchwale z 1998 roku Sejm stwierdzał: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla inicjatywy Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa wzniesienia w Warszawie Świątyni Opatrzności Bożej. Budowę Świątyni uchwalił Sejm Czteroletni jako Wotum Narodu za Konstytucję 3 Maja 1791 r. 17 marca 1921 r. Sejm Ustawodawczy odnowił to zobowiązanie. Niestety przyjętej wówczas ustawy nie zdołano wykonać. Sejm III Rzeczypospolitej uważa, że śluby złożone przed dwustu laty Naród powinien pilnie wypełnić. Świątynia Opatrzności Bożej będzie symbolem wdzięczności Narodu za odzyskanie wolności w 1989 r., 20 lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, Jubileusz 2000-lecia Chrześcijaństwa". Zob. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 października 1998 r. w sprawie budowy Świątyni Opatrzności Bożej (M.P. 1998 nr 38 poz. 519).

można podkreślić także korzystny wpływ działalności kościelnej na rzecz wzrostu i przetrwania państwa polskiego, szczególnie w dobie zaborów.

Wśród negatywnych implikacji lobbingu politycznego Kościoła katolickiego po 1989 roku warto wymienić niekorzystne skutki politycznego klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej oraz religijny nacjonalizm i jego skutki dla polityki pamięci i polityki kulturalnej państwa. Nie sposób nie wspomnieć także, że reakcje Kościoła na zachodzące zmiany społeczne nie zawsze są tożsame z interesem publicznym – przykładem może być sposób, w jaki Kościół próbuje odsunąć od siebie winę za afery pedofilskie z ostatnich lat.

Rozdział VII. Proces redefinicji pozycji Kościoła w Polsce wobec jego aktywności lobbingowej

„Królestwo moje nie jest z tego świata”[982], miał powiedzieć Jezus. Mimo tej deklaracji instytucja, która wyrosła na gruncie jego nauk, w toku dziejów stała się ważnym elementem świata doczesnego. Kościół był obecny zarówno w sferze metafizycznej, stanowiąc wykładnię praw moralnych, jak i w sferze świeckiej, odgrywając istotną rolę polityczną, szczególnie w Europie. Dynamiczne procesy polityczne i przemiany społeczne współczesności stały się jednak czynnikami zmiany jego dotychczasowej pozycji.

Religijność Polaków w ostatnich dziesięcioleciach ewoluuje, redefiniuje się także stosunek społeczeństwa do Kościoła, co pokazały rozważania zawarte w poprzednich rozdziałach. W toku badania prześledzono widoczny w ostatnich trzydziestu pięciu latach proces erozji wizerunku Kościoła jako miejsca dającego wolność, w którym wcześniej mogli odnaleźć się niepokorni wobec władzy artyści, intelektualiści i zwykli wierni. Co istotne, zmieniająca się percepcja tej instytucji nie jest zjawiskiem obserwowanym wyłącznie w Polsce – proces przewartościowań katolicyzmu i towarzysząca mu redefinicja miejsca duchowieństwa w społeczeństwie trwa na całym świecie od przynajmniej kilkudziesięciu lat. W różnych państwach dzieje się to z różnym natężeniem – w niektórych przypadkach dochodzi do znaczącego upadku potęgi Kościoła i degradacji roli katolicyzmu w przestrzeni publicznej (tak stało się w Irlandii), w innych chrześcijaństwo dalej jest podstawową częścią składową nie tylko tożsamości społecznej, ale także praktyki politycznej.

Uważne prześledzenie procesów redefinicji miejsca Kościoła w porządku społeczno-politycznym w innych państwach pozwala na przedstawienie predykcji co do sytuacji w Polsce. Zbadanie tego wątku umożliwia także ukazanie możliwych scenariuszy zmiany strategii lobbingowych wykorzystywanych przez Kościół.

[982] *Nowy Testament,* dz. cyt., s. 378 (J 18:36).

7.1. Ewolucja percepcji Kościoła katolickiego i implikacje zmian generacyjnych polskiej hierarchii kościelnej

Jak zauważył kulturoznawca i antropolog Michał Rauszer:

Po upadku systemu realnego socjalizmu to *communitas* Kościoła i opozycji przejęła *de facto* władzę. Choć sam Kościół bezpośrednio we władzy nie uczestniczył, sprawował nad nią nadzór – co poskutkowało otoczeniem go przez władzę, a także elity intelektualne czy kulturalne, parasolem ochronnym. Kościół stał się w ten sposób instytucją w Polsce właściwie nietykalną – drażniło to wtedy bardzo wiele osób (…)[983].

W tym nazwanym przez kulturoznawcę „parasolu ochronnym" politolog może zobaczyć symptomy prywatyzacji państwa oraz relację typu klientelistycznego między Kościołem i elitami politycznymi. W świetle przytaczanych w rozprawie faktów, można sformułować tezę, że taki typ powiązań był obserwowany szczególnie w latach 1990-1993 oraz w okresie drugich rządów Prawa i Sprawiedliwości. Zaangażowanie polityczne Kościoła było odbierane przez społeczeństwo negatywnie – w 2021 roku prawie 70% badanych oceniało udział kleru w polityce jako nadmierny, a tylko 9% było zdania, że Kościół angażuje się „tyle ile trzeba"[984].

Przed przystąpieniem do rozważań nad percepcją samej instytucji, warto przeanalizować, jak zmieniała się religijność Polaków. Na podstawie badań prowadzonych regularnie przez Centrum Badań Opinii Społecznej można zauważyć, że od początku prowadzenia tych statystyk, czyli od 1997 roku, aż do momentu pandemii COVID-19, współczynnik osób wierzących i głęboko wierzących przekraczał 90%[985]. W miarę upływu lat zaczęła zmniejszać się liczebność tej pierwszej kategorii. Wskazania osób z drugiej grupy, czyli głęboko wierzących, utrzymywały się przez ten czas na zbliżonym poziomie 8-9%. Systematycznie od roku 2005 rośnie za to liczba osób niewierzących – w 2024 roku było ich prawie trzykrotnie więcej niż dwadzieścia lat wcześniej, czyli 14%[986].

Badania wskazują, że w ostatnich latach regularnie spadał też udział wiernych w mszach. Osób określających się jako „wierzący i praktykujący regularnie" było na przełomie XX i XXI wieku prawie 60%, zaś w 2024 roku 39%, przy czym kolejne 38% to osoby „wierzące

[983] M. Rauszer, *Ludowy antyklerykalizm,* Znak, Kraków 2023, s. 226.
[984] *Polacy chcą Kościoła politycznie neutralnego. Tylko 9 proc. ocenia jego obecną postawę pozytywnie*, „wiez.pl", 1.03.2021, online: https://wiez.pl/2021/03/01/polacy-chca-kosciola-politycznie-neutralnego-tylko-9-proc-ocenia-jego-obecna-postawe-pozytywnie/ (dostęp: 19.06.2025).
[985] CBOS, *Komunikat z badań. Religijność Polaków w ostatnich dziesięcioleciach,* Warszawa 2024, s. 1-2.
[986] Tamże, s. 2.

i praktykujące nieregularnie"[987]. Należy jednak przyjąć, że w tego typu badaniach występuje zjawisko znane jako efekt ankieterski – ankieter może być postrzegany jako reprezentant władz lub wpływowej grupy/instytucji (albo przynajmniej osoba działająca na ich zlecenie), więc respondenci są skłonni do udzielania odpowiedzi powszechnie akceptowanych i aprobowanych[988] – innymi słowy, mówią to, czego wydaje się oczekiwać ankieter. Zestawiając to dodatkowo z wynikami badań przeprowadzanych przez Kościół i przytaczanych już wcześniej, według których osób uczęszczających na niedzielną mszę jest niespełna 30%[989], można przyjąć, że spadek liczby wiernych jest znaczny.

Przemiany religijności są związane również ze zmianą percepcji Kościoła jako instytucji. Pierwszy raz więcej Polaków oceniało go negatywnie niż pozytywnie w 1993 roku, a aprobata dla jego działań spadła z blisko 90% (wskazanie notowane na przełomie lat 1989 i 1990) do mniej niż 40%[990]. Część badaczy spekuluje, że „Ten radykalny spadek zaufania do Kościoła związany był ze zbyt dużym, w przekonaniu rodaków, wpływem Kościoła na sprawy kraju, a wręcz z odczuwanym zagrożeniem przeobrażenia Polski w państwo wyznaniowe"[991]. Jednak wraz ze stopniowym wyciszeniem sporów o ideologiczny kształt państwa i zmniejszeniem ingerencji Kościoła w bieżącą politykę, w latach 1993-1999 instytucji tej udało się odzyskać część z utraconego prestiżu społecznego[992].

Od roku 2000 do 2015 negatywną opinię o Kościele podzielało między 20 a 30% respondentów, zaś w grudniu 2020 roku po raz pierwszy w XXI wieku negatywne opinie na jego temat przeważyły nad opiniami pozytywnymi (47% opinii negatywnych względem 41% pozytywnych)[993]. Od 2020 roku obserwowane są wahania, które powodują, że co kilka miesięcy krytycy lub zwolennicy notują minimalną przewagę – w marcu 2025 roku 45% Polaków krytycznie odnosiło się do działalności Kościoła, zaś 42% pozytywnie[994]. Należy dodać, że opinia społeczeństwa na temat duchowieństwa nigdy nie była jednorodna. Ponadto wydaje się, że zarzuty formułowane pod adresem księży – związane ze sferą obyczajową,

[987] CBOS, *Komunikat z badań. Religijność Polaków w ostatnich…*, s. 4.
[988] Zakrzywienie obrazu badań ilościowych, występujące właśnie w związku z osobą zadającą pytania, badali autorzy projektu realizowanego w latach 1993-1996 „Ankieter jako źródło zniekształceń w procesie badawczym". Zob. P. B. Sztabiński, A*nkieter jako źródło zniekształceń w procesie badawczym omówienie projektu*, „ASK" 1995, nr 2, s. 159-168.
[989] W. Sadłoń, L. Organek, K. Kamiński, *Annuarium Statisticum Ecclesia*…
[990] R. Boguszewski, *Religia i religijność Polaków w zmieniającym się społeczeństwie*, w: K. Zagórski (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009, s. 174-175.
[991] Tamże.
[992] Tamże.
[993] CBOS, *Komunikat z badań. Oceny instytucji publicznych w marcu,* Warszawa 2025, s. 24.
[994] Tamże.

majątkową lub te dotyczące kształtu relacji z parafianami – były podnoszone od dawna. Wyjątkiem są zarzuty dotyczące pedofilii – kiedyś sprawa ta bulwersowała parafian, lecz raczej nie była aż tak jawnie piętnowana i penalizowana, jak dziś[995].

Większa świadomość społeczeństwa, powszechna edukacja i masowy dostęp do informacji sprawiły, że dysfunkcje kościelne są nagłaśniane, a w efekcie oddziałują negatywnie na wizerunek samej instytucji. Dotyczy to również zagranicznych przypadków[996]. Część komentatorów i badaczy uważa ponadto, że polski Kościół wykazuje tendencję do replikacji pewnych wzorców czy schematów działania – według publicysty Ignacego Dudkiewicza system kościelny jest reprodukowany poprzez formowanie księży w seminariach oraz przy wyborze biskupów[997]. Rozmówcy I. Dudkiewicza[998], których wypowiedzi umieścił w książce, zgodzili się z jego diagnozą, wskazując na pewne „zabetonowanie" hierarchii oraz wybieranie na urzędy biskupów pomocniczych (jest to pierwszy krok w karierze w Episkopacie) ludzi uznawanych za bezproblemowych dla przełożonych. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje także drastyczny spadek liczby powołań kapłańskich. W roku akademickim 2023/2024 do formacji kapłańskiej przystąpiło w seminariach diecezjalnych i zakonnych 280 mężczyzn, czyli o 50 kandydatów mniej niż w poprzednim roku[999]. Łącznie do kapłaństwa w roku akademickim 2023/2024 przygotowywało się 1959 mężczyzn – co jest liczbą prawie

[995] Przykładów zgorszenia spowodowanego niestosownymi zachowaniami księży można odszukać w sytuacjach opisywanych w chłopskich przyśpiewkach z przełomu XIX i XX wieku. Widać w nich negatywną opinię o czynach duchownych, lecz jednocześnie autorzy nie wskazują, że oprócz niestosowności miałoby być to działanie zasługujące na poniesienie konsekwencji prawnych. Rozwiązłość seksualną duchowieństwa obrazuje na przykład ta piosenka: „Ksiyże, ksiyże, cóż to za kazanie/ jak zobaczysz ładne dzwiywcze/ ciugle patrzysz na nie./ Ksiyże, ksiyże, cóż to/ za kazanie/ jak zobaczysz małe dziecię/ ciugle patrzysz na nie". Echa seksualnego wykorzystywania dzieci oraz rozwiązłości można odnaleźć także w kolejnej przyśpiewce z tego okresu: „Hej! Ty wielebny bracie!/ Jesteś nietykalny, bo w ornacie?/ Cy na to mos łeb wygolony/ Byś uwodziuł dzieci, córki, zóny". Michał Rauszer zauważył, że w związku z silną pozycją Kościoła w społeczeństwie XIX i XX wieku, a później jego roli w PRL, ludowy antyklerykalizm miał w ostatnich dziesięcioleciach głównie formę ustną. Przyśpiewki czy dowcipne anegdoty były formą szeptanego ludowego antyklerykalizmu. Zob. M. Starnawski, *„Któż tam będzie wisiał?" – Bunt chłopski w miejskiej wyobraźni*, „Studia Litteraria et Historica" 2012, nr 1, s. 20; M. Rauszer, dz. cyt., s. 169.

[996] Za przykład mogą służyć powtarzające się na świecie afery pedofilskie i mechanizm ich tuszowania przez hierarchów, który wydaje się być zbliżony w większości państw, w których odkryto tego typu nadużycia. Skandale wynikające z tego typu postępowania hierarchów wybuchały m.in. w USA, Francji oraz Chile. Zob. np. A. Szostkiewicz, *Chilijski episkopat podaje się do dymisji. Decyzja bez precedensu*, 18.05.2018, „polityka.pl", online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1749332,1,chilijski-episkopat-podaje-sie-do-dymisji-decyzja-bez-precedensu.read (dostęp: 23.11.2025); D. Gospodarek, M.Przeciszewski, *Adam Żak SJ: w Kościele trwała zmowa milczenia*, „deon.pl", online: https://deon.pl/wiara/adam-zak-sj--w-kosciele-trwala-zmowa-milczenia-wywiad,924826 (dostęp: 23.11.2025); *216 tysięcy dzieci ofiarami księży pedofilów we Francji. Ujawniono dane. „Zasłona milczenia"*, 5.10.2021, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/swiat/francja-raport-o-pedofilii-w-kosciele-ponad-200-tysiecy-ofiar/bmv1bxv (dostęp: 23.11.2025).

[997] I. Dudkiewicz, *Pastwisko. Jak przeszłość, strach i bezwład rządzą polskim Kościołem*, Agora, Warszawa 2024, s. 407.

[998] M.in. dominikanin Paweł Gużyński i księża Wiesław Przyczyna, Adam Świeżyński i Jakub Kołacz.

[999] *Powołania w Polsce – statystyki*, „ekai.pl", 15.04.2024, online: https://www.ekai.pl/powolania-w-polsce-statystyki/ (online: 19.06.2025).

czterokrotnie mniejszą niż w roku 2000[1000]. Do pewnego stopnia da się tę tendencję tłumaczyć zmianami demograficznymi, lecz na pewno nie można założyć, że liczba kandydatów na księży zmniejszyła się prawie czterokrotnie przez 25 lat wyłącznie na skutek spadającej dzietności i starzejącego się społeczeństwa.

Ewolucję demograficzną widać także wśród członków Episkopatu i niższego kleru. Z danych przedstawionych w 2018 roku przez Katolicką Agencję Informacyjną wynikało, że wiek statystycznego biskupa wynosił 68 lat, biskupa ordynariusza diecezji 64 lata, a pomocniczego 59 lat[1001]. Wiek szeregowego duchowieństwa również nie był niski – średnio księża mieli 54 lata[1002]. Chociaż w 2025 roku średni wiek członków naczelnego organu Konferencji Episkopatu Polski, czyli Rady Stałej, nie był jeszcze szczególnie zaawansowany (ok. 63 lata), a duża część z jej członków biskupstwa obejmowała już w czasach pontyfikatu Benedykta XVI i Franciszka, to Kościół hierarchiczny stawał się coraz starszy.

Pomimo że większość żyjących polskich hierarchów nie była wynoszona na trony biskupie przez Jana Pawła II, Episkopat ma wciąż konserwatywny rys kojarzony z Karolem Wojtyłą. W publicystyce wręcz doszło do upowszechnienia się stwierdzenia, iż do Polski nie dotarł Kościół papieża Franciszka, co ma wskazywać, że biskupi opierają się prądom reformatorskim[1003]. Polski Kościół katolicki na tle kościołów w regionie jest wyjątkowo konserwatywny i nie zmienił tego Sobór Watykański II, którego ustalenia (w pewien sposób liberalizujące stanowisko tej instytucji wobec wielu nowych fenomenów życia społecznego) polscy biskupi przyjęli jedynie w pewnym zakresie[1004]. Nasuwa się pytanie w jaki sposób było to możliwe. Recepcja ustaleń soborowych przebiega w zakresie uchwał dogmatycznych i dyscyplinarnych, lecz jak zauważyli prawnicy kościelni, w odróżnieniu od poprzednich soborów, ten nie określił *explicite*, które uchwały są zaliczone do poszczególnych kategorii – ich charakter można było ustalić dopiero po głębszej analizie[1005]. Niewdrożenie tych pierwszych aktów byłoby równoznaczne z herezją, więc polscy biskupi musieli je przyjąć[1006].

[1000] *Powołania…*

[1001] P. Bieliński, *Konferencja Episkopatu Polski*, „ekai.pl", 4.12.2018, online: https://www.ekai.pl/konferencja-episkopatu-polski-2/ (dostęp: 19.06.2025).

[1002] *Starzejący się księża i przyszłość Kościoła*, „tygodnikpowszechny.pl", 13.03.2023, online: https://www.tygodnikpowszechny.pl/starzejacy-sie-ksieza-i-przyszlosc-kosciola-182700 (dostęp: 19.06.2025).

[1003] Zob. C. Michalski, *Szostkiewicz: „Kościół Franciszka" nie dotarł do Polski*, „krytykapolityczna.pl", 23.12.2013, online: https://krytykapolityczna.pl/kraj/szostkiewicz-kosciol-franciszka-nie-dotarl-do-polski/ (dostęp: 19.06.2025).

[1004] Zob. J. Krukowski, *Recepcja Soboru Watykańskiego II a struktury kościelne w Polsce*, „Kościół i Prawo" 1990, nr 7.

[1005] Tamże, s. 169-170.

[1006] Tytułem uzupełnienia warto nadmienić, że chrześcijaństwo zachodnie po schizmie z 1054 roku musiało mierzyć się z wieloma innymi odstępstwami od wiary, zwanymi herezjami (od greckiego czasownika *αἵρεσις* – hairesis – wybierać). Nowe ruchy religijne powstające wewnątrz chrześcijaństwa zachodniego opierały się

Recepcja uchwał dyscyplinarnych odbywa się za to na płaszczyźnie formalnej i materialnej, co otwiera możliwości dla Kościołów partykularnych[1007].

Z uwagi na działania władz, informacje dotyczące prac soborowych i ustaleń czynionych przez biskupów docierały do wiernych w Polsce z pewnym opóźnieniem. Hierarchowie nie komunikowali też szczególnie aktywnie „otwarcia" Kościoła na inność religijną i etniczną oraz na ekumenizm[1008]. Do pewnego stopnia można tłumaczyć to tym, że zbyt daleko idąca liberalizacja życia publicznego mogłaby zagrozić budowanej pozycji polskiego Kościoła jako przeciwwagi wobec władz komunistycznych[1009]. Dlatego właśnie do rozpowszechniania ustaleń soboru oraz poszczególnych interpretacji teologicznych potrzebne było otrzymanie zgody biskupów – czyli uzyskanie misji kanonicznej[1010]. Z kolei w latach soboru polscy biskupi, jako swój szczególny wkład w obrady, w listach pasterskich wskazywali: „Chociaż liczebnie bardzo skromna, grupa biskupów polskich wypełniła poważne zadanie w trzeciej sesji i walnie przyczyniła się do wyjaśnienia poszczególnych zagadnień, omawianych i uchwalanych na soborze, zwłaszcza o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła"[1011].

W świetle przytoczonych w rozprawie argumentów, dotyczących pewnej schematyczności w działaniach ciał kierowniczych polskiego Kościoła, aktów przeciwstawiania się przez kler postępującym zmianom społecznym i obyczajowym, a także sprawowania ideowego patronatu nad środowiskami katolicko-nacjonalistycznymi, niektórzy badacze doszli do wniosku, że zmiany generacyjne wśród polskich hierarchów mają znikome

zazwyczaj na innej niż dominująca interpretacji Biblii i innych chrześcijańskich tekstów lub na odrzuceniu feudalnej struktury Kościoła. Jednak hierarchowie wespół z władcami świeckimi i podburzonymi wyznawcami, ogniem i mieczem rozprawiali się z licznymi ruchami reformatorskimi. Tak stało się z ruchem katarów (greckie słowo *καθαροί* oznacza „czyści"), waldensów czy, po krwawych walkach, husytów. Niewielka część tych ruchów (np. angielscy i szkoccy lollardowie), choć prześladowane, zdołała przetrwać w ukryciu do czasów nadchodzącej reformacji w XVI wieku.

[1007] Dokładną procedurę wdrażania poszczególnych dokumentów soborowych opisał J. Krukowski: „Recepcji formalnej dokonują biskupi poszczególnych Kościołów partykularnych – działając indywidualnie lub kolegialnie w ramach konferencji biskupów – przez stanowienie aktów normatywnych zmierzających do dostosowania postępowania wiernych do uchwał soborowych. Przejawem tej recepcji są zarządzenia, dekrety poszczególnych biskupów diecezjalnych, uchwały synodów diecezjalnych lub partykularnych, uchwały konferencji biskupów itp. Recepcja materialna zaś polega na akceptacji uchwał soborowych i aktów wykonawczych oraz wprowadzeniu ich w życie. Akceptacja ta dokonuje się w świadomości Kościołów partykularnych, tzn. ich biskupów, kapłanów i wiernych świeckich, a przejawia się w ich postępowaniu. Pełna recepcja uchwał soborowych obejmuje jednocześnie recepcję formalną i materialną". Zob. J. Krukowski, *Recepcja Soboru…* s. 170.

[1008] S. Obirek, *60 lat temu rozpoczął się Sobór Watykański II. Polscy biskupi do dzisiaj tego nie zauważyli*, „oko.press", 16.10.2022, online: https://oko.press/sobor-watykanski-ii (dostęp: 19.06.2025).

[1009] Tamże.

[1010] Tamże.

[1011] Tamże.

znaczenie[1012]. Sytuacja ta oddziałuje nie tylko na odbiór społeczny Konferencji Episkopatu Polski, ale także szeregowe duchowieństwo. Jak podał Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w swoim raporcie, aż 49,7% księży przyznało, że doświadczyło agresji w ciągu ostatniego roku, natomiast 85,9% respondentów stwierdziło, że poziom agresji wobec kleru w Polsce wzrósł na przestrzeni ostatniej dekady[1013]. W badaniu zwraca uwagę, że nie pogłębiono pytań dotyczących ewentualnych przyczyn takiego stanu rzeczy – 96,4% ankietowanych księży zauważyło tylko, że postępująca agresja była efektem negatywnego wizerunku duchowieństwa w mediach, a na rosnące napięcia polityczne i społeczne wskazywało 91,1% badanych[1014].

Zmianę percepcji Kościoła katolickiego na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat widać szczególnie wyraźnie w kilku obszarach: mediach (w tym społecznościowych), kulturze oraz działaniach aktywistów. Wydźwięk (używając słownictwa z branży *public relations* – sentyment) poszczególnych materiałów dotyczących Kościoła, które ukazują się w mediach tradycyjnych, zależy od profilu ideologicznego medium[1015]. Podobnie jest w przypadku mediów społecznościowych, gdzie komunikacja cechuje się jednak większą bezpośredniością, co pozwala użytkownikom Internetu z różnym poziomem empatii i kultury słowa wskazywać niemoralne ich zdaniem prowadzenie się księży, chciwość lub komentować skandale z ich udziałem. Dyskusje dotykają także istoty religii jako takiej. W nawiązaniu do przywołanej pracy M. Rauszera, w której badacz zauważył, że ludowy antyklerykalizm przełomu XIX i XXwieku miał charakter szeptany i skryty, można stwierdzić, że ten dwudziestopierwszowieczny jest jego zupełnym przeciwieństwem – stał się głośny i bardzo bezpośredni[1016].

Zmianę percepcji Kościoła i hierarchów można zaobserwować także w kulturze. Na dużą skalę zapoczątkowali ją punkowcy na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Zespoły punkowe oraz punkrockowe, a także liczne zespoły metalowe, wprost odwoływały się w swoich tekstach

[1012] Zob. np. S. Obirek, *Rewolucji (raczej) nie będzie. Kościół przed wyborami nowych władz Episkopatu*, 10.03.2024, „oko.press", online: https://oko.press/episkopat-wybory-rewolucji-nie-bedzie-obirek (dostęp: 23.11.2025).
[1013] *RAPORT ISKK: Niebezpieczna misja? Agresja wobec osób duchownych, miejsc i obiektów kultu w Polsce*, „iskk.pl", 3.04.2025, online: https://iskk.pl/raport-iskk-niebezpieczna-misja-agresja-wobec-osob-duchownych-miejsc-i-obiektow-kultu-w-polsce/ (dostęp: 19.06.2025).
[1014] Tamże.
[1015] Zob. np. J. Szulich-Kałuża, *Kreowanie wizerunku Kościoła katolickiego w dyskursie polskiej prasy*, „Biuletyn Edukacji Medialnej" 2018, nr 2.
[1016] Analizując wyłącznie sentyment postów w serwisie X (dawny Twitter) można stwierdzić, że w przestrzeni internetowej określenia takie jak „czarna mafia" czy „mafia watykańska" w odniesieniu do kleru należą do najbardziej wysublimowanych i delikatnych.

do dysfunkcji obserwowanych przez nie w Kościele[1017]. Do nieprawidłowości w ramach tej instytucji oraz do zbyt dużej, zdaniem artystów, ingerencji kleru w procesy polityczne w swoich tekstach nawiązywały zespoły sceny alternatywnej, punkowej i black metalowej, w tym Homomilitia, Behemoth, Against All Odds, a nawet powszechnie znany w Polsce T.Love w swoim *Kingu*. Niezgodę artystów podejmujących antyklerykalne wątki powodowała polityczna instrumentalizacja religii oraz wykorzystywanie jej jako narzędzia kontroli kulturowej i dyscypliny społecznej[1018].

Erozję wizerunku Kościoła w Polsce widać było szczególnie przy okazji czarnych protestów, czarnych marszów oraz w trakcie manifestacji, których uczestnicy domagali się rozliczenia skandali pedofilskich z udziałem księży[1019]. W latach 2016 i 2020 setki tysięcy osób wyszły protestować i przeciwstawić się zapowiadanym zmianom legislacyjnym zmierzającym do zawężenia możliwości dokonywania legalnej aborcji. Szczególnie 2020 rok był dotkliwym ciosem dla Kościoła, gdyż pierwszy raz w III RP na tak masową skalę zakłócano msze, niszczono pomniki religijne i wchodzono agresywnie w sferę symboliczną, malując na kościołach (i nie tylko) symbole błyskawicy. Dokonano także dewastacji kilku pomników Jana Pawła II[1020].

Wśród przemian społecznych, które prowadzą do zmian postrzegania Kościoła jako instytucji, nie sposób nie wymienić także zmian generacyjnych. Widać to między innymi na przykładzie dezintegrowania przez młodsze pokolenia kultu Jana Pawła II[1021]. Jest to objaw swoistej niezgody na wszechobecny kult papieża, a jedną z płaszczyzn, w której młodzi ludzie mogą ją okazać jest przestrzeń memów internetowych, w której na stałe zagościły dowcipne (i często wulgarne) grafiki, animacje, opowiadania czy rymowanki z jego udziałem. Taki typ

[1017] Zob. np. S. P. Ramet, *Muzyka rockowa a polityka w Polsce: poetyka protestu i oporu w tekstach utworów rockowych*, „Civitas Hominibus" 2018, nr 13.
[1018] Tamże.
[1019] Oprócz dużego zaangażowania społecznego, które można było zaobserwować w trakcie manifestacji (czarnych protestów i marszów), duży rozgłos zyskały także akcje piętnujące pedofilię kościelną. W Polsce w 2018 roku po raz pierwszy w ramach akcji „Baby Shoes Remember" na płotach i drzwiach wielu kościołów oraz pałaców biskupów zawisły dziecięce buciki, co miało być przypomnieniem o skali przestępstw seksualnych Kościoła. Akcję przeprowadzono w około 50 miejscowościach w Polsce. Zob. M. Glanc, *Organizatorzy akcji „Baby Shoes Remember" w Polsce: Kościół powinien prosić o poszanowanie tego gestu*, 28.08.2018, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/baby-shoes-remember-organizatorzy-kosciol-nie-reagowal/8yfle7q (dostęp: 23.11.2025).
[1020] Taki akt wandalizmu miał miejsce między innymi w Poznaniu. Zob. *Nie mają żadnych świętości! W Poznaniu podczas protestu przeciwko wyrokowi TK, zdewastowano pomnik Jana Pawła II*, 25.10.2025, „wpolityce.pl", online: https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/523639-w-poznaniu-zdewastowano-pomnik-jana-pawla-ii-zdjecia (dostęp: 23.11.2025).
[1021] M. Rauszer, dz. cyt., s. 180-185.

twórczości internetowej doczekał się nawet określenia „cenzopapa”[1022] – formaty te są jednak nieakceptowane i często niezrozumiane przez starsze pokolenia.

W ostatnich latach obserwowano również duże spadki deklaracji wiary wśród najmłodszych obywateli – na przestrzeni niespełna trzydziestu lat, między rokiem 1992 a 2021, odsetek osób deklarujących się jako wierzące w grupie wiekowej od 18 do 24 lat zmniejszył się z 93% do 71%[1023]. Ta grupa była najmniej religijną wśród wszystkich kohort wiekowych – współczynnik osób niewierzących oscylował w niej w okolicach 30%[1024]. Młodzi ludzie zaprzestają uczestnictwa w praktykach religijnych dużo wcześniej niż ich rodzice i dziadkowie – w zobrazowaniu tego procesu pomocna będzie poniższa tabela przedstawiająca średni wiek zaprzestania praktyk religijnych przez osoby niewierzące w każdej z kohort wiekowych.

Tabela 5. Średni wiek zaprzestania praktyk religijnych w poszczególnych grupach wiekowych

Wiek	**Średnia liczba lat, która upłynęła od zaprzestania udziału w praktykach religijnych**	**Średni wiek badanych w momencie zaprzestania udziału w praktykach religijnych**
18-24	5,89	16
25-34	11,20	18
35-44	15,01	24
45-54	14,15	35
55-64	17,20	43
65 lat i więcej	15,51	53

Źródło: Opracowanie własne na podstawie CBOS 2022, *Komunikat z badań. Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?*

Zwraca uwagę, że najmłodsze w zestawieniu pokolenie Z, jeśli już odchodziło z Kościoła, to robiło to o co najmniej sześć lat szybciej niż ich nieco starsi koledzy z grupy wiekowej 25-34 i o kilkanaście lat wcześniej od pokolenia swoich rodziców z grupy wiekowej 44-64 lat. Zmiana generacyjna w polskim społeczeństwie może być ogromnym wyzwaniem dla

[1022] M. Rauszer, dz. cyt., s. 180-185.
[1023] CBOS, *Komunikat z badań. Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, Warszawa 2025, s. 10.
[1024] Tamże, s. 12.

Kościoła, również pod kątem przygotowania atrakcyjnej „oferty" dla tej najmłodszej grupy wiernych i odpowiedzenia na jej potrzeby[1025].

7.2. Przewartościowanie roli katolicyzmu i Kościoła w zglobalizowanym świecie

Globalizacja to proces, który dotyka wszelkich obszarów życia społecznego. Dziś odizolowane społeczeństwa są rzadkością i ograniczają się zazwyczaj do niektórych wysp na Pacyfiku lub do niedostępnych rejonów Amazonii. Do pozostałych miejsc dotarły nowoczesne technologie, popkultura oraz nowe prądy intelektualne. Klasyczną pozycją dotyczącą globalizacji jest książka socjologa i filozofa Zygmunta Baumana pod tym samym tytułem[1026]. Praca korespondowała z tezą dotyczącą końca historii[1027] i zawarto w niej przypuszczenie o końcu geografii. Bariery geograficzne zostały bowiem dzięki nowym technologiom praktycznie zniwelowane, zniesiono także bariery czasu, a lokalność zaczęła ustępować miejsca ponadlokalności[1028]. Nastąpiła dezintegracja społeczności lokalnych na rzecz społeczności globalnych.

Kluczowa w baumanowskim rozumieniu globalizacji była przestrzeń. Właśnie o władzę nad nią od wieków walczono. Przejrzystość w mapach była potrzebna władcom do sprawowania rządów nawet w odległych od stolicy miejscach. Jednak w efekcie postępującej globalizacji, pojęcia przestrzeni i odległości zaczęły odgrywać coraz mniejszą rolę. Zygmunt Bauman stwierdził ponadto, że na początku istnienia kartografii mapy odpowiadały przestrzeni, potem zaś przestrzeń musiała zacząć dopasowywać się do kreślonych map i planów (jak na przykład zbudowana „od zera" stolica Brazylii – Brasília)[1029].

Niektórzy z badaczy wskazują, że globalizacja jest synonimem pogłębiających się relacji transgranicznych między państwami oraz postępującego współuzależnienia – fenomen ten, według przytoczonego podejścia, jest procesem rosnącej współzależności państw, procesem internacjonalizacji[1030]. Badacze stosunków międzynarodowych zauważyli jednak, że utożsamienie globalizacji z internacjonalizacją może być o tyle mylące, iż sprowadzałoby to interakcje międzynarodowe wyłącznie do oddziaływań państw, rządów i wspólnot narodowych,

[1025] Zob. np. K. Zagórska, *Kościół traci młodzież czy młodzież traci Kościół?*, 24.01.2008, „przewodnik-katolicki.pl", online: https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2008/Przewodnik-Katolicki-9-2008/Wiara-i-Kosciol/Kosciol-traci-mlodziez-czy-mlodziez-traci-Kosciol (dostęp: 23.11.2025).
[1026] Książka ta została wydana pierwotnie po angielsku pod tytułem *Globalization - the human consequences*.
[1027] Teza ta pochodzi z książki Francisa Fukuyamy, zob. F. Fukuyama *Koniec historii*, Zysk i Spółka, Poznań 1996.
[1028] Zob. Z. Bauman, *Globalization - the human consequences,* Polity Press, Cambridge 1999.
[1029] Tamże.
[1030] Zob. P. Hirst, G. Thompson, *Globalization in Question: The International Economy and the Possibilities of Governance*, Polity Press, Cambridge 1996, s. 48.

podczas gdy w rzeczywistości życie społeczne składa się z wywierania wpływu także na poziomie innych form wspólnotowych – miast, organizacji religijnych, a nawet wspólnot wyznaniowych[1031]. Politolog Andrew Heywood dodał zaś, że:

Globalizacja to koncepcja nieokreślona i trudna do uchwycenia. Odnosi się do zbioru procesów czasami zachodzących na siebie i zazębiających się, lecz również czasami wzajemnie sprzecznych i przeciwstawnych. Jednakże centralną cechą globalizacji jest powstanie złożonej sieci wzajemnych powiązań, co oznacza, że nasze życie w coraz większym stopniu kształtują wydarzenia i decyzje podejmowane bardzo daleko od nas. Nie tylko granice narodowe i państwowe stały się coraz bardziej przepuszczalne, ale również podziały między ludźmi, wcześniej dzielące ich w czasie i przestrzeni, stały się mniej znaczące, a czasami zupełnie nieistotne. Oczywistym tego przykładem jest natychmiastowa dostępność i globalny zasięg komunikacji internetowej[1032].

Procesowe podejście, które widać w przytoczonym cytacie, jest związane ze sferą komunikacji. W ujęciu tym podkreśla się powiązania między aktorami biorącymi udział w interakcjach. Warto w tym kontekście przytoczyć także obserwację teoretyka mediów i filozofa Herberta Marshalla McLuhana, twórcy terminu „globalnej wioski" – koncepcji, którą można aplikować nie tylko do rozważań na temat rozwoju technologii informacyjnych, ale także do analizowania szerszych zjawisk społecznych. Globalna wioska H. McLuhana była przeciwieństwem „wioski plemiennej", w której to przepływ informacji opierał się na przekazie ustnym i ograniczała go przestrzeń. Dostęp do informacji w czasach globalnej wioski miał być za to nieskrępowany czasem, przestrzenią[1033], a także formą[1034].

W świetle przytoczonych rozważań teoretycznych można uznać globalizację za trwały, nieodwracalny proces zacieśniania wzajemnych powiązań między państwami, społeczeństwami, gospodarkami, kulturami, a także systemami filozoficznymi oraz religijnymi. Trzeba jednak zauważyć, iż Kościół był od samego początku tworzenia się „globalnej wioski" obecny w tym procesie. Jeden powszechny i uniwersalny Kościół katolicki wszędzie, gdzie docierał – czy to z kampaniami zbrojnymi czy w formie pokojowych misji – nauczał podobnie, stosował podobne reguły i zachowywał wierność jednemu papieżowi. Dla niego zatem globalizacja nie była zjawiskiem aż tak obcym[1035], choć postawiła kilka wyzwań, spośród

[1031] S. Bieleń, dz. cyt., s. 189.
[1032] A. Heywood, *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 109.
[1033] Zob. Y. N. Harari, *Nexus*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2024.
[1034] Zob. H.M. McLuhan, *Wybór pism, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe*, Warszawa 1975.
[1035] Należy przy tym pamiętać o przytaczanych wcześniej obserwacjach na temat zdolności Kościoła do przystosowywania się do lokalnych uwarunkowań. Tę lokalność wzmocniło także tłumaczenie Biblii na języki narodowe, które sprawiło, że nauczanie Kościoła stało się bliższe i przede wszystkim zrozumiałe, dla wiernych w każdym regionie.

których warto wspomnieć o pluralizmie światopoglądowym i religijnym[1036], charakteryzującym państwa demokratyczne[1037].

Do wzmacniania pluralizmu przyczyniają się wzmożona migracja (oraz istotne zmiany w strukturze społecznej), swobodna możliwość poznawania innych kultur i brak cenzury. To wszystko łącznie sprawia, że społeczeństwa stają się coraz bardziej zróżnicowane religijnie. Kościół katolicki, który w wielu państwach cieszył się dotychczas dominującą pozycją, w ostatnich latach musiał mierzyć się z rosnącym wpływem innych wyznań i systemów wartości. Dlatego właśnie w środowiskach kościelnych pojawiały się głosy, że Kościół, dążąc do przetrwania w obliczu zmian cywilizacyjnych, musi patrzeć na otaczającą go rzeczywistość nie tylko oczami katolików, ale również musi dostrzec perspektywę osób poszukujących[1038] – czyli tych, których może „pozyskać". Przewartościowania roli Kościoła i katolicyzmu spowodowane były również omawianym wcześniej rozwojem dostępu do informacji. Związana z nim rewolucja cyfrowa spowodowała, że jakiekolwiek krytyczne informacje dotyczące Kościoła i jego nadużyć są nagłaśniane praktycznie od razu. To właśnie dzięki powszechnemu dostępowi do informacji opinia publiczna na całym świecie poznała w 2013 roku historię arcybiskupa Józefa Wesołowskiego, wówczas nuncjusza apostolskiego w Dominikanie, doświadczonego dyplomaty papieskiego, który miał dopuszczać się przestępstw seksualnych wobec dzieci[1039]. W 2003 roku dziennikarze „The Boston Globe" nagłośnili tuszowanie przestępstw seksualnych kleru w Stanach Zjednoczonych – na podstawie ich historii kilkanaście lat później nakręcono film *Spotlight*.

Globalizację, przynajmniej w państwach Zachodu, cechuje rozwój indywidualizmu oraz kryzys autorytetów[1040]. Należy jednak pamiętać, że indywidualizm XXI wieku może przybierać dwie formy – liberalny lub neoliberalny. Ten pierwszy wyraża się poprzez dialog, co z kolei „Wynika z jednostkowo-wspólnotowego charakteru zamierzeń i wysiłków ludzi, działających

[1036] Część środowiska kościelnego uważa, że walka z pluralizmem będzie kontrskuteczna. Warto wśród takich głosów przywołać obserwację J. Mariańskiego: „Kościół nie powinien wzywać do walki z radykalnym pluralizmem religijnym i strukturalną indywidualizacją religijną, lecz przekształcać ją w ramach misji ewangelizacyjnej, poprzez otwarty dyskurs i dialog z innymi ludźmi reprezentującymi odmienne propozycje rozwiązań problemów ludzkich i religijnych (nie ›przeciw‹, lecz ›z‹)". Zob. J. Mariański, *Pluralizm religijny szansą czy zagrożeniem dla Kościoła*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 2001, r. 9, nr 1, s. 126.

[1037] Należy przy tym pamiętać, że Kościół przestał być jedyną wykładnią moralną w większości państw zachodniej Europy już w XVI wieku w toku reformacji. Jednak w trakcie pogłębiania się globalizacji i upowszechnienia się kultury popularnej w XX wieku, procesy odchodzenia od Kościoła także w państwach tradycyjnie katolickich przybrały na sile.

[1038] T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła" do labiryntu wolności. Autobiografi*a, Znak, Kraków 2020, s. 338-339.

[1039] M. Kowalczyk, *Arcybiskup Wesołowski aresztowany w Watykanie*, „rp.pl", 23.09.2014, online: https://www.rp.pl/swiat/art12264691-arcybiskup-wesolowski-aresztowany-w-watykanie (dostęp: 20.06.2025).

[1040] Zob. np. S. Pastuszewski, *Zuniwersalizowany indywidualizm czyli tożsamość globalistyczna*, „Eunomia" 2019, nr 1 (96).

na rzecz własną, lecz mających na uwadze jakiś obszar dobra wspólnego, co powoduje otwieranie się na innego”[1041]. Typ neoliberalny jest zaś formą antydialogu – taki kształt indywidualizmu środowisko naukowe uznaje za patologię życia społecznego, gdyż człowiek postrzega wtedy pozostałych członków społeczności jako zagrożenie dla siebie[1042]. Obie formy indywidualizmu wymuszają na Kościele przedefiniowanie sposobu, w który dociera do społeczeństwa.

Wskutek postępującego indywidualizmu, w myśl którego to jednostka jest stawiana w centrum, tradycyjne autorytety, w tym również religijne, są poddawane krytycznej ocenie[1043]. W zindywidualizowanych społeczeństwach budowanie swojej tożsamości wyznaniowej ma charakter bardziej osobisty i wybiórczy, a jej formowanie nie musi odbywać się w ramach określonej instytucji religijnej. Te zmiany powodują, że Kościół musi *de facto* konkurować o uwagę i zaangażowanie społeczne, co podkreślają specjaliści zajmujący się socjologią religii[1044]. Autorytet może do tego nie wystarczyć – według jednego z podejść teologicznych odchodzenie wiernych od zinstytucjonalizowanych autorytetów (typu tradycyjnego – czyli danego związku wyznaniowego) w kierunku indywidualnej autonomii, to tak naprawdę przejście od moralności autorytetu do moralności sumienia[1045]. Erozji autorytetu kościelnego w wielu państwach towarzyszą skandale pedofilskie oraz systemowe ukrywanie ich sprawców przez władze kościelne.

Omawiając okoliczności towarzyszące globalizacji, jednocześnie przyczyniające się do redefinicji roli katolicyzmu i Kościoła, nie sposób nie przytoczyć transnarodowych wyzwań społecznych, środowiskowych, gospodarczych i etycznych. Ich ponadregionalny charakter wymusza na Kościele opracowanie nowego podejścia i modyfikacji form zaangażowania. Wyzwania, które mogłyby się wydawać problemem regionalnym, takie jak nierówności, migracje lub konflikty zbrojne, w zglobalizowanym świecie mogą stać się w niedługim czasie wyzwaniami ogólnie pojętej społeczności międzynarodowej. Chcąc zachować swoją pozycję autorytetu moralnego, Kościół zaangażował się w kwestie klimatyczne oraz społeczne, mogące stać się wyzwaniami ponadregionalnymi. Encykliki papieskie, takie jak *Laudato si'*[1046] czy

[1041] J. Rutkowiak, *Neoliberalny kontekst rozwoju szkolnictwa wyższego we współczesnej Polsce*, w: E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Impuls, Kraków 2010, s. 144.
[1042] D. A. Michałowska, *Przemiany tożsamości współczesnego człowieka w kontekście neoliberalizmu*, „Sensus Historiae” 2020, vol. XL (3), s. 89.
[1043] Zob. np. A. Szczurek-Boruta, *Indywidualizm warunkiem uczestnictwa we wspólnocie – perspektywa edukacji międzykulturowej*, „Studia z Teorii Wychowania” 2012, nr 3 (2).
[1044] Zob. np. J. Mariański, *Religia i Kościół katolicki w społeczeństwie pluralistycznym*, „Roczniki Teologiczne” 2024, t. LXXI, z. 1.
[1045] J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1997, s. 119-120.
[1046] Zob. Franciszek, *Laudato si'*, 2015.

Fratelli tutti[1047], są przykładem zaangażowania Kościoła w globalny dialog na rzecz dobra wspólnego. Pierwsza z wymienionych encyklik dotyczy ochrony środowiska naturalnego ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy ekonomiczno-społecznej. Degradacja środowiska przyrodniczego została bowiem zidentyfikowana jako zagrożenie dla najuboższych, którzy przede wszystkim ponoszą koszty zmian klimatycznych. Esencją dokumentu *Fratelli tutti* jest zaś wspomniany przez papieża Franciszka fragment Nowego Testamentu: „Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności"[1048]. Encyklika była apelem o większą solidarność społeczną i braterstwo.

Wyzwania globalizacji, z którymi mierzy się Kościół, paradoksalnie prowadzą do powstania zróżnicowanych scenariuszy, a jej implikacje zależą w dużej mierze od położenia geograficznego i stopnia rozwoju społeczeństwa. W państwach rozwiniętych, zwłaszcza w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, można zaobserwować stopniowe procesy sekularyzacji, prywatyzacji religii i spadku wpływów kościelnych. Z kolei w biedniejszych rejonach świata, szczególnie w Afryce, Kościół zaczął w ostatnich latach zyskiwać znaczenie jako ważny aktor społeczny i moralny. Są też przykłady państw, gdzie pozycja tej instytucji w społeczeństwie jest stała, cały czas pozostając niezwykle mocna, a katolicyzm dalej jest osiowym składnikiem tożsamości – tak sytuacja wygląda w większości państw Iberoameryki.

Przeanalizowanie ewoluującej roli Kościoła i katolicyzmu w kilku różniących się od siebie państwach i regionach pozwoli na uchwycenie kluczowych determinant zmian. Dlatego właśnie do analizy wybrano Irlandię (państwo tradycyjnie katolickie), Kanadę (państwo budowane przez katolików i protestantów), Brazylię (państwo katolickie, gdzie protestanci zaczęli odgrywać poważną rolę dopiero kilka dekad temu) oraz region Afryki Subsaharyjskiej, gdzie ścierają się wpływy islamu i katolicyzmu.

Irlandia

Żaden z przypadków sekularyzujących się społeczeństw przełomu XX i XXI wieku nie wydaje się być tak drastyczny, jak ten irlandzki. Jeszcze na początku lat 70. ubiegłego stulecia w mszach brało udział ponad 90% społeczeństwa, zaś w roku 2022 odsetek ten nie przekraczał nawet 30%[1049]. Z państwa, w którym jeszcze do początku lat 90. antykoncepcja

[1047] Zob. Franciszek, *Fratelli tutti*, 2020.
[1048] Tamże.
[1049] T. Kirk, *Catholicism in Ireland: An assessment*, „Bostonirish.com", 6.06.2024, online: https://www.bostonirish.com/around-town/2024/catholicism-ireland-

farmakologiczna była na mocy prawa dostępna wyłącznie dla małżeństw[1050] i gdzie obowiązywało jedno z najbardziej restrykcyjnych praw antyaborcyjnych w Europie, Irlandia stała się miejscem, gdzie zalegalizowano małżeństwa jednopłciowe (w 2015 roku[1051], jako pierwsze na świecie w drodze referendum), zaś w 2018 roku w referendum Irlandczycy opowiedzieli się za prawem do aborcji[1052].

Wpływ kleru na politykę i społeczeństwo w Irlandii był znaczący – podobnie jak w Polsce, katolicyzm był elementem odróżniającym społeczeństwo od „władz okupacyjnych", jak postrzegano protestanckich Anglików, a Kościół przez lata podtrzymywał wrażenie, że to właśnie katolicyzm jako czynnik podstawowy definiuje irlandzkość[1053]. Od czasu powstania niepodległego państwa irlandzkiego Kościół szczególnie mocno podkreślał swoje zaangażowanie w walkę narodowowyzwoleńczą i swoje zasługi dla narodu irlandzkiego. Wydaje się, że narracja o historycznym wsparciu Kościoła dla sprawy niepodległości pomagała konsolidować katolickiemu klerowi władzę i wpływy, umacniała także jego pozycję w społeczeństwie.

W Irlandii duchowieństwo było obecne w każdym aspekcie życia obywateli – od systemu edukacji, po sferę medyczną, aż po sprawy społeczne. Wspomniany wcześniej dziennikarz D. Scally w swoim reportażu dokonał szczegółowej analizy procesu odejścia Irlandczyków od Kościoła. Zwrócił jednak uwagę, że pomimo, iż wpływy kleru zostały zminimalizowane, a państwo się zliberalizowało, w świadomości Irlandczyków obraz uciśnionego przez Anglików Kościoła i wizerunek duchownych jako obrońców ludu jest wciąż aktualny. Przypuszczenie dziennikarza, że „irlandzki gen" (czyli martyrologiczne podejście do dziejów irlandzko-katolickich) jest odporny na jakąkolwiek narrację historyczną podważającą status katolików jako ofiar, potwierdzili także historycy, z którymi ten przeprowadził wywiady[1054].

---

assessment#:~:text=So%20much%20has%20changed%20since,20%20this%20year)%20is%20dramatic (dostęp: 21.06.2025).

[1050] D. Szelwa, M. Sutowski, *Irlandia zerwała z dyktatem Kościoła. Jak im się to udało?*, 4.22.2020, „krytykapolityczna.pl", online: https://krytykapolityczna.pl/swiat/irlandia-kosciol-aborcja-rozmowa-dorota-szelewa/ (dostęp: 23.11.2025).

[1051] Thirty-fourth amendment of the Constitution (marriage equality) act 2015.

[1052] *Referendum w Irlandii: Cicha rewolucja i porażka Kościoła*, 27.05.2018, „dw.com", online: https://www.dw.com/pl/referendum-w-irlandii-cicha-rewolucja-i-pora%C5%BCka-ko%C5%9Bcio%C5%82a/a-43945365 (dostęp: 23.11.2025).

[1053] Zob. D. Scally, *Najlepsi katolicy pod słońcem. Pożegnanie Irlandczyków z Kościołem*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024.

[1054] Tamże, s. 103.

Kościół wciąż zachował dominację w wielu sektorach – na przykład 90% szkół to placówki prowadzone przez tę instytucję[1055]. Zmienił się jednak stosunek, jaki ma do niego społeczeństwo oraz przede wszystkim władze. Katalizatorem zmian i redukcji potęgi duchowieństwa w Irlandii były skandale pedofilskie. Warto w tym miejscu przytoczyć obserwację dotyczącą zmierzchu statusu irlandzkiego Kościoła, związaną z postępowaniem względem ofiar pedofilii:

Kościół w Irlandii przyczynił się do własnego upadku. Hierarchowie skupili się na protekcji instytucji i jej członków, a nie na ofiarach. To okazało się jedną z kluczowych przyczyn sekularyzacji Irlandczyków. Postawa duchownych zniszczyła ich moralny autorytet i wpływ na społeczeństwo. Wcześniej to oni udzielali spowiedzi i decydowali o pokucie, teraz role się odwróciły i Kościół został zmuszony do wyznania grzechów[1056].

Skandale, których dotyczy powyższy cytat zaczęły wychodzić na światło dzienne w latach 90. XX wieku[1057]. Winę ponoszą zarówno księża dopuszczający się czynów przestępczych, jak i hierarchowie ich ochraniający. Instytucje państwa zareagowały bez zbędnej zwłoki, co było istotnym przełomem w relacjach z Kościołem, a hierarchowie pod naporem mediów, władz i wymiaru sprawiedliwości musieli w końcu przyznać, że wewnątrz tej instytucji funkcjonował system tuszowania pedofilii. To zaś „Sprawiło, że coraz więcej ofiar publicznie zabierało głos, co dało okrutny obraz gwałtów, przemocy, znęcenia się nad dziećmi przez księży i siostry zakonne. Kościół stracił społeczne zaufanie, a liczba osób uczęszczających na msze radykalnie się zmniejszyła”[1058]. Przemoc w stosunku do podopiecznych pozostających w zależności od kleru w różnego typu ośrodkach pokazał między innymi Patrick Galvin w autobiograficznej książce *Song For a Raggy Boy* (w 2003 roku nakręcono film pod tym samym tytułem). Nie bez znaczenia pozostały także liczne nadużycia w innych przedsiębiorstwach i ośrodkach prowadzonych przez Kościół. Najsłynniejszymi były tak zwane pralnie magdalenek (*Magdalene Laundries*), w których to instytucjach *de facto* więzione były kobiety określane jako niepasujące do społecznego wyobrażenia cnotliwości – nastoletnie matki, dziewczęta z sierocińców itp. Pralnie stanowiły systemowy sposób na usuwanie ze społeczeństwa „trudnych” lub potencjalnie trudnych przypadków, a jednocześnie

[1055] Pomimo, że większość szkół pozostaje w rękach Kościoła, „W Irlandii 95% szkół jest finansowanych z budżetu państwa (…). Większość prowadzona jest przez Kościół katolicki, fundacje wyznaniowe, osoby prywatne (Irlandia jest jedynym krajem Unii Europejskiej utrzymującym wyznaniowy charakter systemu szkolnego)”. Zob. D. Dziewulak, *System szkolny Irlandii*, „Analizy BAS” 2014, nr 14 (118), s. 3.
[1056] J. Bodziony, *Kościół w Irlandii upadł przez hierarchów*, „Kulturaliberalna.pl”, 17.11.2020, online: https://kulturaliberalna.pl/2020/11/17/kosciol-w-irlandii-upadl-przez-hierarchow/ (dostęp: 21.06.2025).
[1057] D. Scally, dz. cyt.
[1058] J. Bodziony, dz. cyt.

przejaw przemocy, której według krytyków solidarnie dopuściło się państwo, Kościół i społeczeństwo – to ostatnie miało dawać ciche przyzwolenie na proceder umieszczania dziewcząt w ośrodkach oraz więzić w nich swoje córki lub siostry, aby nie stały się „hańbą dla rodziny”[1059].

Złamanie monopolu Kościoła w życiu społecznym byłoby niemożliwe bez instytucjonalnego wsparcia państwa. Nie udałoby się to na przykład bez zaangażowania prezydentki Mary Robinson, sprawującej urząd w latach 1990-1997. Polityczka była szczególnie aktywna w zakresie walki o prawa kobiet. Mimo wyznawania wiary katolickiej, kierowała się liberalnym światopoglądem – walczyła między innymi o dostęp do legalnej antykoncepcji, za co została publicznie wyklęta przez arcybiskupa Dublina[1060]. Choć nie starała się uderzać wprost w Kościół, inicjatywy, którym patronowała, mogły zostać uznane za zagrożenie dla pozycji tej instytucji[1061].

Również kolejna prezydentka sprawująca urząd w latach 1997-2011, Mary McAleese, przyczyniła się do skutecznego rozliczania Kościoła. Podczas sprawowania urzędu była jednak poddawana mocnym naciskom ze strony hierarchów – jesienią 2003 roku na krótko przed ogłoszeniem państwowego raportu ukazującego skalę przestępstw seksualnych w Kościele, podczas spotkania z watykańskim sekretarzem stanu A. Sodano, zasugerowano jej pilną potrzebę zawarcia konkordatu między Irlandią a Stolicą Apostolską. Mary McAleese udzieliła następującej odpowiedzi: „Powiedziałam mu, że uważam to za niezwykle nieodpowiednie i bardzo, bardzo niebezpieczne dla Kościoła”[1062]. Według mediów, ten sam kardynał Angelo Sodano w 2005 roku miał pytać irlandzkiego ministra spraw zagranicznych Dermota Aherna, czy państwo „Zrekompensuje Kościołowi ewentualne straty spowodowane zasądzonymi odszkodowaniami”[1063], które Kościół miałby zapłacić ofiarom pedofilii.

Dziś rola Kościoła irlandzkiego w społeczeństwie zmieniła się w znaczący sposób. Pełną skalę przeobrażeń katolicyzmu i Kościoła obrazuje porównanie dwóch pielgrzymek papieskich do Irlandii – Jana Pawła II w 1979 roku oraz Franciszka w 2018 roku. Msza papieska podczas pierwszej z nich zgromadziła milion uczestników, ta odbywająca się po czterdziestu latach – jedynie 250 tysięcy. Jak poetycko ujął to D. Scally „Ci, którzy byli wówczas

[1059] Zagadnienie „pralń magdalenek” nie jest jeszcze szczegółowo opisane w polskiej nauce. Warto zapoznać się zatem z zagranicznymi publikacjami, np. J. M. Smith, *Ireland's Magdalen Laundries and the Nation's Architecture of Containment*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 2007.
[1060] Zob. M. Abramowicz, *Irlandia wstaje z kolan*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023.
[1061] Tamże.
[1062] Z. Radzik, *Strażnicy poza kontrolą*, „tygodnikpowszechny.pl”, 20.08.2018, online: https://www.tygodnikpowszechny.pl/straznicy-poza-kontrola-154570 (dostęp: 22.06.2025).
[1063] Tamże.

[w 1979 roku – przypis własny] na papieskiej mszy, mówią (…), że dawała poczucie triumfu. Z perspektywy czasu była ostatnim zanurzeniem w źródle święconej wody, zanim woda wyparowała, zostawiając po sobie osad brudu”[1064].

Kanada

Społeczeństwo kanadyjskie cechuje duże zróżnicowanie religijnie oraz wysokie tempo sekularyzacji. W spisie powszechnym przeprowadzonym w 2021 roku jako chrześcijanie (w tym protestanci i katolicy) identyfikowało się 53,3% ludności, co było wyraźnym spadkiem w porównaniu do roku 2011 (67,3% osób określało się jako chrześcijanie) i 2001 (77,1% chrześcijan)[1065]. W ciągu dwudziestu lat podwoiła się jednocześnie liczba osób niewierzących, którzy aktualnie stanowią 34,6% społeczeństwa (przy 16,5% w 2001 roku)[1066]. Kościół katolicki jest co prawda największym liczebnie związkiem wyznaniowym – w ostatnim spisie powszechnym katolików było prawie 30% – jednak funkcjonuje w społeczeństwie, które odchodzi od chrześcijaństwa. Kanada to również miejsce, w którym rośnie liczba imigrantów spoza chrześcijańskiego kręgu kulturowego, co powoduje, że rośnie tam liczba wyznawców islamu i sikhizmu[1067].

Proces redukcji znaczenia politycznego kleru w Kanadzie do pewnego stopnia przypomina historię irlandzkiego Kościoła. Przez lata duchowieństwo było nierozerwalnie związane z władzą publiczną, a zarówno hierarchowie, jak i społeczność katolików, wnieśli duży wkład w tworzenie państwa[1068]. Podobnie jak w Irlandii, nadzór władz publicznych nad klerem *de facto* był minimalny, co prowadziło do wystąpienia nadużyć. Wyjście na jaw zaniedbań i dysfunkcji instytucjonalnych doprowadziło do utraty znaczenia politycznego i moralnego duchowieństwa. Elementem różnicującym był jednak charakter katalizatora zmian społecznych – w Kanadzie w ostatnich latach były nimi przede wszystkim skandale związane ze szkołami rezydencjalnymi dla ludności rdzennej, które szeroko nagłośniono przez media i polityków. Od połowy XIX wieku do ostatniej dekady XX wieku kościoły chrześcijańskie prowadziły szereg placówek edukacyjnych z internatami, z czego około 60% stanowiły szkoły

[1064] D. Scally, dz. cyt., s. 10.
[1065] *Ethnocultural and religious diversity – 2021 Census promotional material*, „statcan.gc.ca”, 26.10.2022, online: https://www.statcan.gc.ca/en/census/census-engagement/community-supporter/ethnocultural-and-religious-diversity (dostęp: 27.06.2025).
[1066] Tamże.
[1067] Tamże.
[1068] A. Reczyńska, *Znaczenie Kościoła rzymskokatolickiego w dziejach Kanady*, w: J. Lencznarowicz, J. Pezda, A. Zięba (red.), *Polacy i świat, kultura i zmiana: studia historyczne i antropologiczne ofiarowane profesor Halinie Florkowskiej-Frančić*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016, s. 435.

prowadzone przez Kościół katolicki[1069]. Szkoły te stały się narzędziem asymilacji ludności rdzennej, krzewienia kultury zachodniej oraz zmniejszania znaczenia lokalnych kultur i wierzeń – kościoły prowadzące owe placówki reprezentowały *de facto* państwo. Badacze zagadnienia uważają, że szkoły tego typu „Bardziej przypomniały ośrodki odosobnienia niż miejsca nauki"[1070].

W związku z surowym charakterem szkolnictwa dla ludności rdzennej, pod koniec XX wieku część byłych uczniów placówek zażądało odszkodowań od kościołów prowadzących w przeszłości szkoły. Według różnych źródeł suma roszczeń przekroczyła 10 lub 12 miliardów dolarów kanadyjskich. „W negocjacje włączył się kanadyjski rząd federalny i w roku 2007, po zawarciu szeregu porozumień, przejął wypłatę odszkodowań"[1071]. Momentem przełomowym w rozliczeniach kościołów oraz państwa kanadyjskiego z tego, co działo się w szkołach dla ludności rdzennej, był 2021 rok. Wtedy do mediów trafiła informacja o rzekomym odnalezieniu masowych grobów dzieci, ofiar prowadzonych przez kościoły szkół rezydencjalnych[1072]. Informacja ta była impulsem do licznych podpaleń i aktów wandalizmu wymierzonych w kościoły oraz małą architekturę kultową (np. kaplice czy krzyże) – do 2024 roku zniszczono ponad 100 świątyń w całej Kanadzie[1073].

Dość szybko zaczęto poddawać w wątpliwość rzetelność informacji o głoszonej w mediach eksterminacji, w którą zamieszani mieli być księża. Według ustaleń historyków, którzy na początku 2022 roku zbadali tę sprawę, szkoły miały opracowane liczne procedury na wypadek zgonów podopiecznych, odnotowywano je, przekazywano informacje również rodzinom[1074]. Według mediów, w The Marieval Indian Residential School w 2021 roku odnaleziono prawie 800 nieoznaczonych grobów, jednak szybko okazało się, że był to cmentarz katolickiej misji, na którym chowano zarówno białych, jak i przedstawicieli ludów tubylczych. Według ustaleń historyków, do lat 60. ubiegłego wieku na terenie cmentarza widoczne były krzyże i nagrobki, co zaprzecza tezie o ukrywaniu masowych pochówków[1075].

[1069] A. Reczyńska, dz. cyt., s. 438.
[1070] R. Choquette, *Canada's Religions. An Historical Introduction*, University of Ottawa Press, Ottawa 2004, s. 274.
[1071] A. Reczyńska, dz. cyt., s. 440.
[1072] Zob. *Kanada: Kilkaset nieoznaczonych grobów przy byłej szkole dla Indian*, „wydarzenia.interia.pl", 24.06.2021, online: https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-kanada-kilkaset-nieoznaczonych-grobow-przy-bylej-szkole-dla,nId,5317761 (dostęp: 27.06.2025).
[1073] J. Jałowiczor, *Dawny kościół w Quebecu całkowicie spłonął. W Kanadzie zniszczono 112 świątyń*, „opoka.org.pl", 7.10.2024, online: https://opoka.org.pl/News/Swiat/2024/kanada-podpalenia-trois (dostęp: 27.06.2025).
[1074] J. Rouillard, *In Kamloops, Not One Body Has Been Found*, „dorchesterreview.ca", online: https://www.dorchesterreview.ca/blogs/news/in-kamloops-not-one-body-has-been-found (dostęp: 27.06.2025).
[1075] *Co dokładnie wiemy o pochówkach dzieci w Kanadzie? Zaskakujący artykuł profesora historii z Montrealu*, „laboratoriumwolnosci.pl", 26.07.2022, online: https://laboratoriumwolnosci.pl/co-dokladnie-wiemy-o-

Kanadyjski rząd federalny w 2021 roku sformował Krajowy Komitet Doradczy ds. Szkół Rezydencjalnych, Zaginionych Dzieci i Nieoznakowanych Pochówków (ang. *National Advisory Committee on Residential Schools, Missing Children and Unmarked Burials*). Zakończył on działalność w 2025 roku, a poszukiwania, które prowadził, kosztowały ponad 216 milionów dolarów kanadyjskich[1076]. Jego działania nie przyniosły rezultatu i nie potwierdziły tezy o zaplanowanym ludobójstwie, które miałoby być prowadzone przez kler. Informacja o rzekomych masowych pochówkach była jednak asumptem do gwałtownych przeobrażeń krajobrazu religijnego w Kanadzie. Bez względu na rzeczywisty rozmiar tragedii ludów rdzennych, opinia publiczna była zszokowana tym, że państwo tak solidarnie współdziałało z Kościołami, szczególnie katolickim, w przymusowej asymilacji plemion tubylczych.

Na przestrzeni ostatnich stu lat kanadyjski Kościół katolicki współpracował blisko nie tylko z rządem federalnym, ale był również potężnym sojusznikiem Maurice'a Duplessise'a, premiera Quebecu, szefa partii Union Nationale, który sprawował urząd w latach 1936-1939 oraz 1944-1959. Quebec od początku był kluczowy dla realizacji interesów Kościoła w Kanadzie – aktualnie mieszka tu około połowa wszystkich kanadyjskich katolików. Rządy M. Duplessise'a ostatecznie upadły, a do prowincji Quebec przybyło wiele prądów modernizacyjnych, nowych prądów intelektualnych i religijnych – ten proces zmian nazwano *La Revolution Tranquille* – Cichą Rewolucją[1077]. Quebecki nacjonalizm, wcześniej mocno klerykalny i katolicki, stopniowo tracił na znaczeniu, zmieniała się też jego tożsamość. Na przestrzeni XX wieku Kościół przestał posiadać oparcie w nacjonalistach z tego regionu, gdyż również oni wystąpili przeciwko przywilejom dla kleru[1078]. Wprowadzane stopniowo reformy złamały w Quebecu monopol duchowieństwa w zakresie opieki zdrowotnej oraz systemu szkolnictwa[1079].

Bez wątpienia Kościół katolicki budował Kanadę, a szeroka sieć placówek z internatem wspierała cele kanadyjskich władz, szerzyła zachodnie wzorce, tworzyła kanadyjską tożsamość narodową. Kanadyjski kler wykształcił zatem swoistą funkcjonalną relację z państwem. Spadek

---

pochowkach-dzieci-w-kanadzie-zaskakujacy-artykul-profesora-historii-z-montrealu/#:~:text=27%20maja%202021%20roku%20og%C5%82oszono,dzieci%2C%20kt%C3%B3rych%20nikt%20nie%20udokumentowa%C5%82 (dostęp: 27.06.2025).

[1076] S. Caldwell, *Failure to find bodies ends Canada's inquiry into mass burials at Church-run schools*, „thecatholicherald.com", 3.03.2025, online: https://thecatholicherald.com/failure-to-find-bodies-ends-canadas-inquiry-in-mass-burials-at-church-run-schools/ (dostęp: 27.06.2025).

[1077] A. Reczyńska, dz. cyt., s. 444-445.

[1078] Zob. G. Zubrzycki, *Symboliczna redefinicja narodowej tożsamości w Quebecu*, „Roczniki Antropologii Historii" 2013, rok III, nr 1 (4), s. 136.

[1079] Tamże.

znaczenia duchowieństwa w tym państwie był jednak pokłosiem wielu zjawisk, nie tylko ujawnionych nadużyć w szkołach dla ludności rdzennej. Wśród nich należy powiedzieć o ogólnych zmianach demograficznych, napływie imigrantów spoza chrześcijańskiego kręgu cywilizacyjnego oraz prądach modernizacyjnych, domagających się separacji państwa od Kościoła. Mimo wszystko, wydarzenia z przełomu XX i XXI wieku, stopniowe ujawnianie nieprawidłowości w szkołach rezydencjalnych oraz późniejsza niepotwierdzona informacja z 2021 roku, były dla wielu katolików kluczowe przy decyzji o wycofaniu się z życia Kościoła.

Brazylia

Federacyjna Republika Brazylii to największe katolickie państwo świata z liczbą ochrzczonych wiernych przekraczającą 180 milionów[1080]. Mimo tego katolików ubywa w Brazylii w bardzo szybkim tempie – według spisu powszechnego z 2010 roku przeprowadzonego przez Brazylijski Instytut Geograficzno-Statystyczny (port. *Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística* – IBGE) było ich 65,1%, zaś według cenzusu z 2022 roku ten odsetek wynosił 56,7%[1081]. Ostatni spis wykazał, że rośnie liczba protestantów (wzrost do 26,9% z 6,5% w 1980 roku) oraz dość powoli, lecz systematycznie, liczba niewierzących (w 1980 roku 1,8%, w 2022 zaś 9,3%)[1082]. Według aktualnych danych najwięcej białych Brazylijczyków jest katolikami (60,2%), zaś wyznania protestanckie są najmocniej reprezentowane wśród ludności rdzennej (32,2%)[1083].

Brazylia jest przykładem aktywnej konkurencji o „rząd dusz" pomiędzy poszczególnymi związkami wyznaniowymi. Pomimo że w państwie tym nie występują nasilone procesy imigracji spoza chrześcijańskiego kręgu kulturowego, dochodzi w nim do istotnych zmian religijnych. Zjawisko przechodzenia wiernych z katolicyzmu na protestantyzm w ostatnich latach nabrało charakteru masowego. Katolicyzm zaczął tracić wiernych przede wszystkim w starciu z neopentekostalizmem, czyli nowym ruchem zielonoświątkowym. Za jeden z powodów wzrostu liczby jego wyznawców uznaje się to, że „Większość zborów z tego

[1080] D. Abdelmoula-Viet, *Rośnie liczba katolików na świecie: to już ponad 1,4 mld*, 20.03.2025, „vaticannews.va", online: https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2025-03/rosnie-liczba-katolikow-na-swiecie-to-juz-ponad-1-4-mld.html#:~:text=Najwi%C4%99cej%20katolik%C3%B3w%20na%20%C5%9Bwiecie%2C%20bo,Brazylii%20a%C5%BC%20182%20mln%20katolik%C3%B3w (dostęp: 23.11.2025).

[1081] M. Loschi, *2022 Census: Catholics remain in decline; protestants and persons with no religion increase in the country*, „agenciadenoticias.ibge.gov.br", online: https://agenciadenoticias.ibge.gov.br/en/agencia-news/2184-news-agency/news/43602-2022-census-catholics-remain-in-decline-protestants-and-persons-with-no-religion-increase-in-the-country (dostęp: 27.06.2025).

[1082] Tamże.

[1083] Tamże.

nurtu zaczęło kłaść nacisk na teologię sukcesu oraz szczęście w doczesnym życiu, jednocześnie zmniejszając wymagania moralne”[1084]. Ponadto ruch zielonoświątkowców jest silnym politycznym i medialnym graczem – wydaje tytuły takie jak „Folha Universal” i zarządza telewizją Record, którą kupił w 1989 roku biskup Edir Macedo.

Wierni zaczęli odchodzić z Kościoła katolickiego w związku z bardzo rozbudowaną „ofertą socjalną” kościołów protestanckich. Jak twierdził prymas Brazylii: „Często zajmują się one [kościoły protestanckie – przypis własny] bardziej prawami człowieka, którymi ja się również zajmuję, niż prawem Bożym. Ich praca duszpasterska stała się pracą socjalną. Natomiast praca socjalna powinna wypływać z pracy duszpasterskiej, z wiary, bo wtedy jest autentyczna”[1085]. Próbą odpowiedzi na rosnącą popularność protestantyzmu jest rozwijająca się wśród katolików południowoamerykańskich, w tym brazylijskich, „teologia wyzwolenia”[1086], choć nie wydaje się, żeby popularność tego nurtu miała odwrócić ogólne trendy społeczne[1087]. Aktywna ewangelizacja prowadzona przez kościoły protestanckie oraz umiejętność wpływania na procesy decyzyjne w państwie przez te organizacje prowadzą do stopniowej marginalizacji roli Kościoła katolickiego. W świetle zmieniających się trendów religijnych, kwestią czasu wydaje się być spadek Brazylii z pierwszego miejsca rankingu największych katolickich państw. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zmniejszenie populacji katolików nie jest związane z negatywnymi trendami demograficznymi – Federacyjna Republika Brazylii rokrocznie bowiem notuje wzrost liczby obywateli.

Brazylia jest nietypowym przykładem, gdyż w przeciwieństwie do większości państw, w których Kościół katolicki traci swoją pozycję społeczną, wierni wcale nie zaczynają się określać jako niewierzący, a przechodzą na inne wyznanie. Jest to ciekawe zjawisko, pokazujące, że odchodzenie od jednego z wyznań nie musi być tożsame z odcięciem się od zinstytucjonalizowanej religii. Dodatkowo warto wspomnieć, że brazylijskie społeczeństwo jest heterogeniczne etnicznie – składa się z całej mozaiki potomków białych kolonistów (głównie Portugalczyków), europejskich imigrantów z XIX i XX wieku, potomków czarnych niewolników oraz spadkobierców rdzennej południowoamerykańskiej ludności. Takie

[1084] K. Jędrzejowska, *Brazylia – kraj (coraz mniej) katolicki*, „wiez.pl”, 17.02.2017, online: https://wiez.pl/2017/02/17/brazylia-kraj-coraz-mniej-katolicki/ (dostęp: 27.06.2025).
[1085] *Kościół w Brazylii - blaski i cienie*, „deon.pl”, 19.07.2014, online: https://deon.pl/kosciol/kosciol-w-brazylii-blaski-i-cienie,267045 (dostęp: 27.06.2025).
[1086] Więcej o implikacjach teologii wyzwolenia dla przeobrażeń politycznych w Iberoameryce zob. A. Ratke-Majewska, *Teologia wyzwolenia a rzeczywistość społeczno-polityczna w Ameryce Łacińskiej*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), dz. cyt., s. 137-154.
[1087] Działania w nurcie teologii wyzwolenia podejmowane są przez Kościelne Wspólnoty Podstawowe, czyli grupy zaangażowanego laikatu. Zob. np. R. Siuda-Ambroziak, *Religia w Brazylii. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Nomos, Kraków 2015, s. 10-11.

wymieszanie prowadzi do wytworzenia się typowo lokalnych wzorców religijnych i wzorców obrzędowości. Być może to właśnie ta synkretyczność ruchów protestanckich jest jedną z ich interesujących cech, które przyciągają do siebie opuszczających katolicyzm wiernych.

Państwa Afryki Subsaharyjskiej

W przeciwieństwie do sekularyzujących się państw Zachodu, katolicyzm jest coraz istotniejszą siłą w regionie Afryki Subsaharyjskiej. Wraz ze wzrostem liczby katolików w państwach, takich jak Demokratyczna Republika Konga i Nigeria, rośnie znaczenie Kościoła katolickiego jako instytucji. Afryka Subsaharyjska to określenie części kontynentu znajdującej się na południe od pustyni Sahara, w tej części położonych jest ponad 40 państw, z czego w większości dominuje katolicyzm. W Afryce żyje prawie 300 milionów katolików, co oznacza, że już w tym momencie pochodzi stąd co piąty wyznawca tej religii[1088]. W niektórych częściach kontynentu współczynnik uczestnictwa społeczeństw w nabożeństwie jest znaczący – w Nigerii wynosi 94%, zaś w Kenii 73%[1089]. W Afryce Subsaharyjskiej obserwuje się także wzrost liczby ludności, co korzystnie wpływa na powiększanie się grupy wiernych.

Kościół katolicki w niezamożnej części świata, jaką jest Afryka Subsaharyjska, już dawno włączył się w działania humanitarne i misyjne. Rozpoczął także starania o swoją obecność przy rozwiązywaniu najważniejszych problemów zagrażających bezpieczeństwu w regionie. W tym kontekście Jan Paweł II twierdził na przykład w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa* z 1995 roku w ustępie 118: „Ci, którzy podsycają wojny w Afryce przez handel bronią, stają się współwinni odrażających zbrodni przeciw ludzkości. Dlatego w pełni popieram postulaty Synodu, który stwierdził, że ›śmiercionośny handel bronią jest skandalem‹”[1090].

Duchowieństwo w Afryce Subsaharyjskiej, szczególnie w ramach misji, jest obecne w zasadzie w każdym z ważniejszych obszarów życia tamtejszych społeczności[1091]. Prowadzi

[1088] D. Abdelmoula-Viet, *Rośnie liczba katolików na świecie: to już ponad 1,4 mld*, „vaticannews.va”, 20.03.2025, online: https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2025-03/rosnie-liczba-katolikow-na-swiecie-to-juz-ponad-1-4-mld.html#:~:text=katolik%C3%B3w%20na%20kontynencie.,mln%20i%20Nigerii%20%E2%80%93%2035%20mln (dostęp: 28.06.2025).

[1089] *Statystyki Watykanu: największy wzrost liczby katolików odnotowano w Afryce, podczas gdy w Europie ich liczba spadła*, „bialykruk.pl”, 25.10.2023, online: https://bialykruk.pl/wydarzenia/statystyki-watykanu-najwiekszy-wzrost-liczby-katolikow-odnotowano-w-afryce-podczas-gdy-w-europie-ich-liczba-spadla (dostęp: 28.06.2025).

[1090] Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 1995.

[1091] Zob. J. Różański, *Współczesne wyzwania ewangelizacji w Afryce*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2007, tom XXVI, s. 11-14.

przedszkola, żłobki, szkoły podstawowe, dwuetapowe szkoły średnie oraz uczelnie wyższe. W samych szkołach podstawowych prowadzonych przez Kościół jeszcze niedawno uczyło się prawie 20 milionów dzieci[1092]. Kler jest także aktywny na polu opieki zdrowotnej i zabezpieczenia społecznego – prowadzi sierocińce, domy seniora, kolonie trędowatych (leprozoria), przychodnie i szpitale. W zwalczanie klęsk głodu zaangażowały się wyspecjalizowane organizacje katolickie, takie jak Caritas[1093].

Pozycja Kościoła w państwach subsaharyjskich ogarniętych wewnętrznymi lub zewnętrznymi konfliktami jest relatywnie silna[1094]. Zdarza się, że Kościół w obliczu wojny występuje w relacjach między stronami jako mediator. Taką rolę przyjął na przykład Episkopat w Czadzie:

> Odnotować można (…) liczne interwencje i próby mediacji, podejmowane przez biskupów czadyjskich w długoletnim konflikcie zbrojnym Północ-Południe. Wysiłki i rola biskupów czadyjskich zostały docenione chociażby przez zaproszenie dwóch biskupów do udziału w Niezależnej Narodowej Konferencji, która obradowała w Ndżamenie w marcu 1993 roku[1095].

Kościół katolicki w wielu miejscach Afryki zaczął być zatem postrzegany jako bezstronny mediator, który potrafił zaangażować się w rozwiązywanie konfliktów etnicznych i religijnych[1096]. Należy przy tym stwierdzić, że bycie katolikiem w państwach regionu, gdzie silny jest również islam, jest bardzo niebezpieczne. Na przykład w Nigerii działalność islamskich terrorystów z organizacji Boko Haram oraz podobnych bojówek, przez kilkanaście lat ich działalności, kosztowała życie ponad 50 tysięcy katolików[1097].

[1092] M. Jóźwiak, *W szkolnej ławce. O działaniach Kościoła na rzecz dostępu do edukacji w Afryce*, 7.11.2023, „misyjne.pl", online: https://misyjne.pl/misja/w-szkolnej-lawce-misyjne-drogi/ (dostęp: 23.11.2025).
[1093] A. Romejko, *Kościół katolicki wobec problemu ubóstwa we współczesnej Afryce*, „Cywilizacja i Polityka" 2010, nr 8.
[1094] A. M. Solarz*, Kościół katolicki/Stolica Apostolska – „Moralne mocarstwo" na Czarnym Lądzie?*, „Forum Politologiczne" 2012, t. 13.
[1095] J. Różański, dz. cyt., s. 16.
[1096] Ważną rolę w tym kontekście odgrywała, poza przedstawicielami Kościoła hierarchicznego, także katolicka organizacja świecka pod nazwą Wspólnota Sant'Egidio, której działania pomogły zakończyć wojnę w Mozambiku. Zob. M. Nadziak, *Niepaństwowi aktorzy dyplomacji opartej na wierze jako uczestnicy procesów pokojowych w Afryce,* Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2025.
[1097] *Ponad 52 tys. chrześcijan zabitych w Nigerii przez islamskich ekstremistów*, „vaticannews.va", 18.04.2023, online: https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2023-04/ponad-52-tys-chrzescijan-zabitych-w-nigerii-przez-islamskich.html (dostęp: 28.06.2025).

7.3. Redefinicja pozycji Kościoła we współczesnym polskim społeczeństwie oraz zmiana kształtu lobbingu kościelnego – predykcje

Postępująca globalizacja, rozwój nowych technologii, liberalizacja życia społecznego, zaangażowanie Kościoła w politykę partyjną – wszystko to zdaje się prowadzić do zmian charakteru relacji państwo–Kościół. Przeobrażenia polityczne, ale i społeczne, które rozpoczęły się w 1989 roku, będą postępować, a błędem byłoby niedocenienie wpływu modernizacji, która, jak pokazały przykłady zachodnie, prowadzi do wzrostu sekularyzacji. Warta przytoczenia jest obserwacja dotycząca kierunku zmian modernizacyjnych:

> Jeżeli przemiany społeczno-kulturowe w Polsce mają do pewnego stopnia charakter imitacyjny w odniesieniu do społeczeństw zachodnich, to należy spodziewać się, że procesy „odkościelnienia", pluralizacji i indywidualizacji religijności będą coraz częściej zaznaczać się w społeczeństwie polskim. Nie jest jednak wykluczone, że oddziaływania procesów modernizacyjnych na religijność w społeczeństwie polskim będą przebiegać według innej ścieżki rozwoju, łączącej nowoczesność (modernizacja społeczna) z religijnością[1098].

Wnioskowanie *per analogiam* w przypadku prognozowania zmian społecznych jest obarczone dużym ryzykiem błędu. Nie można zatem założyć, że Polska podąży drogą któregokolwiek z państw zachodnich. Podejście deterministyczne we wnioskowaniu w politologii również nie jest uznawane za skuteczne[1099]. W rozważaniach dotyczących przyszłości istnieje być może pokusa skorzystania z dość wygodnego wytłumaczenia oferowanego przez historycyzm, według którego możliwe byłoby na podstawie minionych wydarzeń przedstawienie uniwersalnych prawideł przebiegu procesów politycznych i społecznych. Takiemu sposobowi myślenia sprzeciwili się jednak przedstawiciele racjonalizmu krytycznego, twierdzący, iż wydarzenia historyczne nie tworzą żadnych uniwersalnych zasad, którym podporządkowane są przyszłe losy[1100]. Według nich roszczenia historycyzmu do przewidywania przyszłości na podstawie domniemanej znajomości praw historycznych są bezpodstawne. W związku z przedstawionymi wyżej zastrzeżeniami nie można z pełną pewnością stwierdzić, że procesy modernizacyjne, które spowodowały na

[1098] J. Mariański, *Scenariusze przemian religijności i Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. Studium diagnostyczno-prognostyczne*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2021, s. 166.
[1099] Zob. A. Chodubski, *Wyzwania i tendencje rozwoju politologii w Polsce*, „Cywilizacja i Polityka" 2009, nr 7, s. 17-28.
[1100] Zob. np. K. Popper, *Nędza historycyzmu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1999. Dodatkowo warto wspomnieć, że Karl Popper odrzucał między innymi ambicje nauk społecznych do formułowania teorii opisujących uniwersalne prawa rozwoju historycznego. Twierdził, że realne jest jedynie tworzenie praw cząstkowych, odnoszących się do konkretnych, indywidualnych bytów.

zachodzie Europy wzrost sekularyzacji i osłabienie pozycji polityczno-społecznej Kościoła, w Polsce będą przyczyną identycznego procesu.

Choć stawianie przewidywań dotyczących przyszłości w naukach społecznych jest trudne i obarczone dużym błędem, może nieść ze sobą dużą wartość poznawczą[1101]. Prawdopodobieństwo wystąpienia przedstawionych w niniejszym podrozdziale predykcji oczywiście różni się od siebie, jednak mimo to postarano się opisać scenariusze redefinicji pozycji Kościoła w polskim społeczeństwie, a co za tym idzie – charakteru relacji tej instytucji z państwem. Na etapie konceptualizacji eksperymentu odrzucono wszystkie nienaukowe scenariusze (np. wprowadzenie teokracji w Polsce, separacji wrogiej Kościoła od państwa, która w polskich warunkach nie może się zadziać, czy też całkowitego zakazu działalności Kościoła katolickiego), których prawdopodobieństwo wystąpienia, na podstawie uwarunkowań społecznych, kulturalnych i historycznych, oceniono jako znikome. Starano się także ograniczyć rozważania do najbliższych 15 lat.

Redefinicja miejsca Kościoła w polskim społeczeństwie będzie miała też implikacje dla siły oddziaływania tej instytucji na państwo. Scenariusze dotyczące zmiany miejsca Kościoła potraktowano jako punkt wyjścia do rozważań nad przekształceniem lobbingu tej instytucji. Starano się przewidzieć, do jakich przemian w dziedzinie wywierania wpływu doprowadzi modyfikacja pozycji politycznej tej organizacji w Polsce.

Do przedstawienia predykcji zastosowano metodę scenariuszową – by ją wykorzystać, przygotowano scenariusze zmiany miejsca Kościoła w polskim społeczeństwie oraz na ich podstawie scenariusze dotyczące zmiany kształtu lobbingu kościelnego. Opracowanie predykcji wsparto również analizą SWOT oraz wnioskowaniem na bazie badań ilościowych przedstawianych we wcześniejszych rozdziałach dysertacji.

[1101] Nie wszyscy badacze dopuszczają jednak możliwość stawiania przewidywań w naukach społecznych. Zauważają bowiem, że w tej dziedzinie oraz w naukach humanistycznych czas ma postać historii lub biografii, co uniemożliwia stawianie predykcji. Zob. P. Kozłowski, *Dla nauki przyszłość jest nieznana*, w: J. Kleer, B. Galwas, A. Wierzbicki (red.), *Rola nauki w myśleniu o przyszłości*, PAN, Warszawa 2009, s. 76.

Analiza SWOT Kościoła katolickiego w Polsce

Tabela 6. Analiza SWOT dla Kościoła katolickiego w Polsce.

Mocne strony Wieloletnia obecność na ziemiach polskich Długoletnia pamięć instytucjonalna Rozpowszechnienie parafii w całej Polsce Silna obecność symboliczna Kościoła i katolicyzmu w przestrzeni publicznej Potęga gospodarcza Silna identyfikacja wielu Polaków z Kościołem i katolicyzmem Zakorzenienie katolicyzmu w tożsamości narodowej i kulturowej	**Słabe strony** Spadająca liczba wiernych i powołań Opór instytucjonalny przed rozliczeniami ze skandali Brak transparentności Brak umiejętności dostosowania się do zmieniających się okoliczności zewnętrznych Erozja autorytetu Kościoła w społeczeństwie Opór wewnętrzny wobec prądów modernizacyjnych w Kościele
Możliwości Stosunkowo duże zaufanie Polaków do instytucji kościelnych aktywnych w sferze społecznej (np. Caritas) Potencjał więziotwórczy w społecznościach lokalnych Potencjał kulturalny kościołów w społecznościach lokalnych Silne zakorzenienie kleru w społecznościach lokalnych Wzmacnianie relacji ekumenicznych	**Zagrożenia** Dalsze uwikłanie Kościoła w politykę krajową Prozelityzm polityków narodowo-katolickich, który okazuje się być kontrskuteczny Promowanie w społeczeństwie reform obyczajowych Ograniczanie przywilejów kleru przez państwo Dalsze procesy modernizacyjne w społeczeństwie Twarda polityka państwa w zakresie wyjaśniania nieprawidłowości w Kościele

S W O T

Źródło: Opracowanie własne.

Sytuacja obecna – syntetyczne wnioski z badań ilościowych

Sytuacją wyjściową wyłaniającą się z przedstawionych we wcześniejszych rozdziałach danych statystycznych, jest odpływ wiernych z Kościoła katolickiego i rosnąca grupa osób nieidentyfikujących się z żadnym wyznaniem. We wcześniejszych fragmentach tekstu wielokrotnie przywoływano statystyki wskazujące na słabnącą reprezentację nie tylko ochrzczonych, ale także biorących czynny udział w życiu religijnym Kościoła[1102].

W Polsce przez wiele lat obserwowano systematyczny spadek powołań[1103], zmniejszanie liczby uczniów uczęszczających na lekcje religii[1104] i w końcu spadek liczby małżeństw „konkordatowych", czyli zawieranych nie w urzędzie stanu cywilnego, a w przed

[1102] Jak podał Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego: „W 2023 roku sakrament chrztu udzielono 267,2 tys. osobom, czyli o 11,6 p. proc. mniejszej liczbie osób niż w roku poprzednim. Do I Komunii św. przystąpiło niespełna 325 tys. osób (spadek o 3,6 p. proc.). Sakrament bierzmowania przyjęło 294 tys. osób (spadek o 3,5 p. proc.). (…) Wskaźnik *dominicantes* w roku 2023 r. wyniósł 29,02 %, zaś *communicantes* 14,02 %. W stosunku do 2022 r. oznacza to spadek wskaźnika *dominicantes* o 0,5 p. proc. oraz wzrost *communicantes* o 0,1 p. proc. Najwyższy wskaźnik *dominicantes* odnotowano w diecezji tarnowskiej (60,5 %), rzeszowskiej (53,2 %) i przemyskiej (49,1 %). Najwyższy wskaźnik *communicantes* w diecezji tarnowskiej (24,4 %), zamojsko-lubaczowskiej (21,1%) oraz białostockiej (20,1 %)". Zob. L. Organek, M. Jewdokimow, W. Sadłoń, *Kościół w liczbach*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, Warszawa 2024, s. 7.

[1103] Zob. np. *Najnowsze statystyki powołaniowe: 289 nowych kandydatów do kapłaństwa w Polsce. Po mocnych spadkach – stabilizacja*, 3.10.2025, „gość.pl", online: https://www.gosc.pl/doc/9445586.Najnowsze-statystyki-powolaniowe-289-nowych-kandydatow-do (dostęp: 24.11.2025).

[1104] Szczególnie duży spadek uczniów uczęszczających na religię odnotowano w trakcie drugich rządów PiS. Jak podał Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego „Dane z lat 2018-2023 wskazują na spadek uczestnictwa uczniów w lekcjach religii (7,7 p. proc.). Największy spadek jest w liceach ogólnokształcących (20,7 p. proc.), a najmniejszy w przedszkolach (1,2 p. proc.)". Zob. *Religia w szkole – 2018-2023, 30.08.2024*, „iskk.pl", online: https://iskk.pl/religia-w-szkole-2018-2023/ (dostęp: 24.11.2025).

księdzem[1105]. Według badań młodzi ludzie zaczęli również podejmować decyzję o zaprzestaniu praktyk religijnych dużo szybciej niż pokolenie ich rodziców i dziadków[1106]. Mając ponadto na uwadze negatywne trendy demograficzne w Polsce, należy stwierdzić, że liczba wiernych będzie się systematycznie zmniejszać. Pamiętając jednak, iż w ostatnich latach nie obserwowano, aby tendencja spadkowa przybrała gwałtowny charakter, można przyjąć, że wśród zorganizowanych religii katolicyzm wciąż będzie wyznaniem dominującym. Tak przypomniane skrótowo najważniejsze wnioski z przytaczanych badań stanowią punkt wyjścia do stworzenia scenariuszy.

Metoda scenariuszowa – Kościół i katolicyzm

Na podstawie wyników badań opisanych w dysertacji i obserwowanych trendów, przyjęto cztery najbardziej prawdopodobne scenariusze zmian pozycji Kościoła w polskim społeczeństwie w perspektywie 15 lat: (1) scenariusz stałej erozji autorytetu; (2) scenariusz modernizacji wewnętrznej Kościoła; (3) scenariusz wsparcia państwowego; (4) scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej. Po przedstawieniu scenariuszy, w toku analizy zostanie przedstawione prawdopodobieństwo wystąpienia każdego z nich.

(1) Scenariusz stałej erozji autorytetu – założenie bazujące na tym, że sytuacja prawna Kościoła nie ulegnie szczególnej zmianie w ciągu najbliższych kilkunastu lat. Oznacza to, że Kościół wciąż będzie funkcjonował na podstawie niezmienionej Konstytucji RP, konkordatu i ustawy partykularnej. Jednocześnie stale będzie tracił wiernych – zarówno na skutek niekorzystnych zmian demograficznych, jak i na skutek nieefektywnej komunikacji. Scenariusz ten zakłada, iż Kościół nie poniesie odpowiedzialności za systemowe ukrywanie sprawców afer pedofilskich i jednocześnie wciąż będzie prowadził agresywną narrację w stosunku do groźnych z jego punktu widzenia zmian społecznych (np. rozważań władz nt. prawnej dopuszczalności małżeństw jednopłciowych). Scenariusz zakłada niezmienny kształt retoryki kościelnej oraz uwzględnia stały charakter Konferencji Episkopatu Polski jako gremium o mocno konserwatywnym rysie. W tym scenariuszu Kościół nadal będzie zgłaszał aspiracje do

[1105] W ostatnich latach widać dość wyraźny spadek z 125 032 ślubów zwanych „konkordatowymi" w 2019 roku, zawieranymi w kościele, nie w Urzędzie Stanu Cywilnego, do 77 244 ceremonii w 2023 roku. Zob. L. Organek, M. Jewdokimow, W. Sadłoń, *Kościół w liczbach*…, s. 29.
[1106] Zob. CBOS 2022, *Komunikat z badań. Dlaczego Polacy odchodzą…*

udziału w procesie decyzyjnym państwa oraz silnie lobbował na rzecz wprowadzania lub utrzymania korzystnych dla siebie regulacji (np. finansowania lekcji religii z budżetu państwa czy korzystnych rozwiązań podatkowych dla kleru).

(2) Scenariusz modernizacji wewnętrznej Kościoła – założenie badawcze, według którego polski Kościół katolicki, w obliczu przeobrażeń wewnętrznych całego Kościoła, zliberalizuje swoje postępowanie i nauczanie. W scenariuszu tym polscy hierarchowie dojdą do wniosku, że dalsze trwanie przy swoich konserwatywnych przekonaniach nie jest dobrą strategią i nie przynosi pozytywnych rezultatów. Modernizacja wewnętrzna Kościoła zakłada również rezygnację z aspiracji hierarchów do udziału w procesie decyzyjnym państwa. W tym scenariuszu Kościół przestaje być aktywnym uczestnikiem walki partyjnej.

(3) Scenariusz wsparcia państwowego – jest to scenariusz, który można było zaobserwować podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości/Zjednoczonej Prawicy w latach 2015-2023. Kościół odgrywał znaczną rolę w polityce, jednocześnie mocno wspierając polityków obozu rządzącego[1107]. W tym scenariuszu państwo wraca do takiego postępowania, faworyzując Kościół i dopuszczając jego zwiększony wpływ na kształt polityki państwa.

(4) Scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej – w polskich warunkach jest to najbardziej radykalny wariant laicyzacji, który można dopuścić w ramach rozważań teoretycznych. Separacja typu wrogiego, biorąc pod uwagę wiele czynników, takich jak historia, przywiązanie dużej części społeczeństwa do katolicyzmu, czy w końcu homogeniczność etniczna, jest bowiem niemożliwa. W scenariuszu daleko posuniętej separacji skoordynowanej państwo likwiduje przywileje finansowe kleru oraz zabiega o wprowadzenie transparentności finansowej i organizacyjnej Kościoła. Jednocześnie Kościół nie jest szykanowany i nie utrudnia mu się funkcjonowania. W identycznej jak on sytuacji są również pozostałe związki wyznaniowe.

[1107] Zob. np. A. Kasińska-Metryka, dz. cyt.; J. Makowski, dz. cyt., A. Hall, *Rzeczy (nie)pospolite: Kościół wobec państwa PiS*, „Więź" 2017, t. LX, nr 668.

Każdy scenariusz opiera się na wystąpieniu kilku czynników. Przyjęto, że stałymi elementami, których kierunki są bliżej znane i wystąpią w każdym z powyższych scenariuszy, będą:

- zmiany demograficzne (w Polsce trendy są negatywne i powodują zmniejszanie się populacji);
- rozwój technologiczny (żadne próby powstrzymania rozwoju technologii w przeszłości nie przyniosły rezultatu, czego najlepszym przykładem była historia ruchu luddystów w Anglii[1108]);
- zmiany klimatyczne (powodujące presję migracyjną na Europę, ale także wzrost kosztów energii, wyczerpywanie się złóż itp.).

Prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnego scenariusza jest uzależnione również od czynników zmiennych. Dokładne prześledzenie kierunków tych czynników jest w tym momencie niemożliwe. Można jednak założyć, że w pewnym stopniu będą one oddziaływać na Kościół, państwo oraz ich wzajemne relacje. Do tych czynników należą:

- stosunek władz państwowych do ingerencji Kościoła w politykę (czynnik uzależniony od sytuacji partyjnej w Polsce oraz składu rządu);
- sytuacja ekonomiczna (Polski, społeczeństwa oraz kleru);
- kształt Unii Europejskiej (oraz zakres dalszych procesów integracyjnych/dezintegracyjnych);
- kształt polityki międzynarodowej (w tym kształt NATO oraz układu sił w Europie Środkowej i Wschodniej);
- liberalizacja w dziedzinie obyczajowości lub odwrót od niej.

[1108] Ruch ten powstał w czasie rewolucji przemysłowej na przełomie XVIII i XIX wieku w Wielkiej Brytanii, a tworzyli go rzemieślnicy, chałupnicy i tkacze. Bali się oni postępujących zmian w produkcji, spowodowanych wynalezieniem maszyn tkackich. Dochodziło do niszczenia maszyn, które miały według luddystów zabierać im pracę i powodować ubóstwo. Dewastacje dokonywane przez luddystów były kosztowne, dlatego na mocy przyjętej w 1812 roku ustawy Frame Breaking Bill, niszczenie krosien stało się przestępstwem zagrożonym karą śmierci. Więcej o ruchu luddystów zob. np. S. Jones, *Against technology. From the Luddites to Neo-Luddism*, Routledge Taylor & Francis Group, New York 2006.

Tabela 7. Scenariusze przyszłości Kościoła w Polsce w perspektywie 15 lat.

Płaszczyzna analizy/ scenariusz	**Scenariusz 1 – dalsza erozja autorytetu Kościoła**	**Scenariusz 2 – modernizacja wewnętrzna Kościoła**	**Scenariusz 3 – scenariusz wsparcia od państwa**	**Scenariusz 4 – scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej**
Założenie wyjściowe scenariusza	Postępująca sekularyzacja; brak rozliczeń wewnętrznych w Kościele w zakresie afer pedofilskich.	Reformy strukturalne; współpraca z państwem w zakresie zwalczania nadużyć dokonywanych przez kler; transparentność; otwarcie się na postępowe prądy wewnątrz katolicyzmu.	Promocja wartości konserwatywnych przez państwo; prawne rozwiązania przeciwdziałające liberalizacji obyczajowości (dalsze blokowanie małżeństw jednopłciowych, niezgoda na finansowanie zapłodnienia metodą *in vitro* przez państwo itp.); postępująca ekspansja Kościoła w sferze symbolicznej.	Zaplanowane działania państwa mające na celu ograniczenie wpływów Kościoła; egzekwowanie prawa bez względu na opór duchowieństwa.
Implikacje dla pozycji politycznej Kościoła	Stopniowa marginalizacja pozycji politycznej Kościoła; nasilenie działań ruchów na rzecz świeckości państwa; utrzymanie współpracy z określonymi partiami konserwatywnymi i nacjonalistycznymi.	Utrzymanie silnej roli jako autorytetu moralnego i wykładni pewnych uniwersalnych prawideł; samodzielne ograniczanie obecności Kościoła w polityce w celu zwiększenia zaangażowania społecznego i edukacyjnego.	Utrwalenie pozycji Kościoła jako silnego aktora życia politycznego i największego naturalnego lobbysty.	Utrata możliwości bezpośredniego nacisku na władzę; marginalizacja wpływów Kościoła w polityce.

Konsekwencje społeczne wystąpienia scenariusza	Wzrost pluralizmu światopoglądowego w społeczeństwie; desakralizacja przestrzeni publicznej; wypieranie Kościoła ze strefy symbolicznej; większy liberalizm obyczajowy.	Częściowe zatrzymanie trendu odchodzenia młodych ludzi z Kościoła (na skutek zliberalizowania wykładni prawd religijnych i mniejszej ingerencji kleru w sferę obyczajową); odzyskanie części autorytetu.	Próby dalszego utrwalania przez państwo i Kościół pierwiastka katolickiego w polskiej tożsamości narodowej; umacnianie wizji narodowo-katolickiej przeszłości Polski.	Dla wielu wiernych Kościół będzie jawił się jako uciśniony i prześladowany; dalszy spadek wiernych.
Charakter relacji państwo–Kościół	Ograniczenie przywilejów kleru; powolne wzmacnianie kontroli państwa nad działalnością Kościoła.	Zmniejszenie aspiracji politycznych kleru może doprowadzić do „zamrożenia" kształtu relacji państwo–Kościół; skupienie się w relacji z państwem na wspieraniu inicjatyw społecznych i edukacyjnych.	Preferencyjne traktowanie Kościoła przez organy państwa; Kościół traktowany jako partner strategiczny dla władz; luźna kontrola państwa nad Kościołem.	Izolacja Kościoła i niedopuszczanie go do procesów decyzyjnych państwa; likwidacja przywilejów kleru; wzmożona kontrola państwa nad działalnością Kościoła.
Sytuacja finansowa Kościoła	Ograniczanie przywilejów finansowych kleru; dążenie przez państwo do przeniesienia ciężaru utrzymywania Kościoła na niego samego oraz na wiernych.	Większa transparentność finansów kleru – skutki trudne do określenia.	Brak zagrożenia dla finansowej potęgi Kościoła; brak ryzyka likwidacji przywilejów podatkowych kleru.	Utrata większości (z wyłączeniem np. dotacji celowych na konserwację zabytków lub realizację konkretnych zadań publicznych) źródeł finansowania; przeniesienie ciężaru utrzymywania Kościoła na niego samego oraz na wiernych.

Autorytet Kościoła	Coraz mniejsze znaczenie Kościoła w debacie publicznej.	Umocnienie autorytetu Kościoła zwłaszcza wśród umiarkowanych katolików oraz częściowe odzyskanie go wśród „wierzących niepraktykujących".	Bliskie kontakty z władzą mogą być odebrane jako zdrada „zwykłych wiernych" i analogicznie do roku 1993 lub 2020 spowodować wzrost niezadowolenia społecznego z zaangażowania politycznego duchowieństwa.	Wzmocnienie autorytetu Kościoła w grupie głęboko wierzących katolików; upadek autorytetu Kościoła wśród najmłodszych.
Najbardziej prawdopodobne strategie polityczne Kościoła jako odpowiedź na dany scenariusz	Przyjęcie retoryki „oblężonej twierdzy"[1109] wobec braku silnego wsparcia od państwa; pogłębienie konserwatywnego i narodowo-katolickiego rysu polskiego Kościoła; dążenie do szerokiego mobilizowania wiernych i podejmowania akcji w obronie Kościoła.	Obecność w ważnych debatach publicznych oraz przejście do inkluzywnego typu komunikacji.	Aktywne wspieranie działań rządu; otwarte i jawne zaangażowanie niższego duchowieństwa i hierarchów po określonej stronie sporu politycznego; agitacja wyborcza na rzecz preferowanej partii.	Przyjęcie retoryki „oblężonej twierdzy" w związku z nieprzychylnymi działaniami władz; radykalizacja postaw i działania hierarchów oraz kleru; pogłębienie konserwatywnego i narodowo-katolickiego rysu polskiego Kościoła; dążenie do szerokiego mobilizowania wiernych i podejmowania akcji w obronie Kościoła.
Ryzyka polityczne dla Kościoła w związku z	Ryzyko utraty możliwości wywierania skutecznego wpływu	Opór przed zmianami wśród konserwatywnej części kleru oraz dotychczasowych	Zbyt bliskie kontakty hierarchów z władzą mogą spowodować niechęć wśród	Kryzys finansowy w Kościele; wstrząs adaptacyjny – możliwy brak

[1109] Zob. J. Ziółkowski, dz. cyt.

wystąpienie m danego scenariusza	na władze publiczne i marginalizacji politycznej; ryzyko utraty sojuszników politycznych na scenie partyjnej.	sojuszników wśród polityków; radykalizacja grup wewnątrz Kościoła.	obywateli[1110]; większa ingerencja Kościoła w życie codzienne obywateli (szczególnie młodych) może spowodować wzmocnienie reakcji reaktancji[1111] oraz utraty dużej części bazy społecznej Kościoła. Utrata władzy przez polityków, z którymi współpracował Kościół może stanowić początek zdecydowanych reform wdrażanych przez nowy rząd w celu zmniejszenia wpływów kościelnych.	umiejętności przystosowania się do wymagań nowej rzeczywistości politycznej; zagrożenie dla spójności Kościoła i ryzyko radykalizowania się niektórych grup wewnątrz Kościoła hierarchicznego lub wśród wiernych.
Możliwe szanse dla Kościoła w danym scenariuszu	Otwarcie się na dialog z grupami mniejszościowymi, dotychczas	Szansa na odzyskanie części straconego na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat autorytetu; szansa na	Wzmocnienie instytucjonalne Kościoła; wzmocnienie gospodarcze kleru.	Wyłączenie z procesów politycznych może pozwolić Kościołowi na zajęcie się misją

[1110] Zagrożenie płynące ze zbyt bliskich kontaktów Kościoła z władzą polityczną opisał Benedykt XVI w swojej pierwszej książce wydanej po wstąpieniu na tron papieski: „Poprzez wszystkie wieki ciągle na nowo w różnych odmianach powracała pokusa umacniania wiary z pomocą władzy i za każdym razem groziło niebezpieczeństwo zduszenia jej w objęciach władzy. Walkę o wolność Kościoła, walkę o to, żeby królestwo Jezusa nie było utożsamiane z żadną formacją polityczną, trzeba toczyć przez wszystkie stulecia. Bo w ostatecznym rozrachunku cena, jaką płaci się za stapianie się wiary z władzą polityczną, zawsze polega na oddaniu się wiary na służbę władzy i na konieczności przyjęcia jej kryteriów". Zob. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Wydawnictwo M, Kraków 2007, s. 46.

[1111] Według psychologów reaktancja jest reakcją obronną o charakterze reaktywnym, która wyraża „Potrzebę niezależności i autonomicznego działania. Przykładowo, w psychoterapii o proweniencji psychoanalitycznej wiąże się ją ze zjawiskiem oporu psychologicznego jako nieświadomego mechanizmu gotowości do nieulegania wpływowi terapeuty. Zgodnie z dobrze empirycznie zweryfikowaną teorią Jacka Brehma (…), reaktancja pojawia się w odpowiedzi na powierzone zadanie jako efekt wzbudzenia konfliktu między dążeniem do danego wyniku i zarazem unikaniem go w postaci podmiotowego dążenia do przywracania wolności wyboru, zagrożonej przez kogoś, kto próbuje coś narzucić lub czegoś zakazać". Zob. Z. Dołęga, *Reaktancja w motywacji zadaniowej gimnazjalistów*, „Czasopismo Psychologiczne" 2015, nr 21 (2), DOI: 10.14691/CPPJ.21.2.257, s. 258.

	marginalizowanymi przez Kościół, a w konsekwencji przynajmniej częściowe odzyskanie zaufania społecznego.	rozpoczęcie rzeczowego dialogu ze środowiskami tradycyjnie nieprzychylnymi Kościołowi.		ewangelizacyjną oraz działaniami społecznymi; otwarcie się na dialog z grupami mniejszościowymi, dotychczas marginalizowanymi przez Kościół, a w konsekwencji przynajmniej częściowe odzyskanie zaufania społecznego.

Źródło: Opracowanie własne.

Każdy z przedstawionych scenariuszy, bez względu na prawdopodobieństwo jego ziszczenia się, musi prowadzić do zmian w kształcie działań lobbingowych Kościoła. Poniższa tabela jest uzupełnieniem metody scenariuszowej przedstawionej w tabeli nr 7 i dotyczy implikacji każdego ze scenariuszy dla stosowanych przez instytucję kościelną strategii wywierania wpływu na władze publiczne.

Tabela 8. Scenariusze dot. przyszłości Kościoła i ich implikacje dla kształtu lobbingu kościelnego.

Zmienna/ scenariusz	**Scenariusz 1 – dalsza erozja autorytetu Kościoła**	**Scenariusz 2 – modernizacja wewnętrzna Kościoła**	**Scenariusz 3 – scenariusz wsparcia od państwa**	**Scenariusz 4 – scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej**
Główny cel działań lobbingo-wych Kościoła w danym scenariuszu	Minimalizowanie strat; obrona tożsamości; próba utrzymania pozycji moralnego i etycznego autorytetu; próba utrzymania zdolności	Budowanie dialogu i pozycjonowanie Kościoła jako odpowiedzialnego uczestnika debaty publicznej, podejmującego tematy ważne społecznie, przy jednoczesnym odejściu	Wzmocnienie dominującej pozycji politycznej i umacnianie sojuszu z władzą, przy jednoczesnym wzmacnianiu obecności Kościoła i katolicyzmu	Uwiarygodnienie instytucji oraz próba wykazania racji dalszego funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Pozycjonowanie Kościoła jako

	wywierania wpływu na władze publiczne.	od zaangażowania w spór partyjny.	w przestrzeni publicznej, kulturze, edukacji oraz w sferze obyczajowej.	wiarygodnego partnera w działaniach społecznych i edukacyjnych, przy jednoczesnym dalszym silnym zaangażowaniu w politykę partyjną.
Kluczowe obszary wywierania wpływu na państwo	Próba utrzymania obecności lekcji religii w szkołach; próby blokowania postępujących zmian społecznych w obszarze obyczajowości; lobbing legislacyjny związany z kwestiami bioetycznymi.	Walka z ubóstwem i wykluczeniem; aktywność w zakresie rozwoju polityki rodzinnej i społecznej.	Legislacja zgodna z nauczaniem i interesami Kościoła; wpływ na politykę pamięci państwa – umacnianie narodowo-katolickiej wizji historii Polski; silny lobbing legislacyjny dotyczący kwestii bioetycznych.	Działalność społeczna i edukacyjna; zabieranie głosu w debatach klimatycznych oraz bioetycznych; próba przywrócenia dawnej pozycji poprzez silne związanie z określonym obozem politycznym.
Główne kanały i narzędzia komunika-cyjne wykorzysty-wane przez Kościół	**Kanały:** media własne oraz media prawicowe; komunikacja bezpośrednia podczas mszy; Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski; lekcje religii; nieoficjalne płaszczyzny dialogu	**Kanały:** media własne oraz media prawicowe; komunikacja bezpośrednia podczas mszy; Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. **Narzędzia:** Debaty i udział w pracach ponadreligijnych gremiów zajmujących	**Kanały:** media własne oraz media prawicowe; komunikacja bezpośrednia podczas mszy; Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski; lekcje religii; wydarzenia religijne z udziałem władz państwowych; nieoficjalne	**Kanały:** media własne oraz media prawicowe; komunikacja bezpośrednia podczas mszy. **Narzędzia**: Debaty i udział w pracach ponadreligijnych gremiów zajmujących się dialogiem i rozwojem społeczeństwa

	między hierarchią a politykami. **Narzędzia:** Listy pasterskie; stanowiska Konferencji Episkopatu Polski; wypowiedzi hierarchów; instrukcje dla kleru opracowywane przez KEP; pozycjonowanie własnych ekspertów lub budowanie koalicji; kształtowanie postaw młodych ludzi podczas lekcji religii.	się dialogiem i rozwojem społeczeństwa obywatelskiego; prace katolickich think tanków; intensyfikacja prac świeckich gremiów związanych z Kościołem.	płaszczyzny dialogu między hierarchią a politykami. **Narzędzia:** Listy pasterskie; stanowiska Konferencji Episkopatu Polski; wypowiedzi hierarchów; instrukcje dla kleru opracowywane przez KEP; pozycjonowanie własnych ekspertów lub budowanie koalicji; kształtowanie postaw młodych ludzi podczas lekcji religii; wprowadzanie do struktur państwowych osób powiązanych z Kościołem lub katolickimi organizacjami; agitacja wyborcza.	obywatelskiego; prace katolickich think tanków; intensyfikacja prac świeckich gremiów związanych z Kościołem; wyspecjalizowane zespoły ekspertów Konferencji Episkopatu Polski, z jednoczesnym wzrostem udziału w ich pracach osób świeckich.
Bariery dla skutecznych działań lobbingo-wych Kościoła	Systematyczny spadek zaufania do Kościoła wśród Polaków; szybka sekularyzacja najmłodszych grup	Silnie zakorzeniona mentalność „oblężonej twierdzy" wśród kleru; nieufność księży względem środowisk niereligijnych[1112]; opór	Utrata wiarygodności i pozycji autorytetu moralnego; nieprzychylne reakcje społeczne jako skutek	Brak bezpośrednich narzędzi nacisku politycznego; brak sojuszników politycznych wśród

[1112] Problem braku zaufania kleru do laikatu, czyli osób świeckich, jest obserwowany od wielu lat. Wśród powodów tego stanu rzeczy można wskazać na przykład „Brak wizji parafii jako wspólnoty wspólnot [wśród księży – przypis własny], a w dalszej konsekwencji brak zrozumienia możliwości włączenia się świeckich w życie parafii oraz korzyści, jakie mogą z tego płynąć. (…) Trwa niegdysiejszy podział na tych, którzy są przy ołtarzu i tych, którzy są przed ołtarzem; trwa schemat: kapłan naucza, wiemy świecki słucha. (…) Wciąż zachowuje aktualność pewna kastowość księży, ich izolacja, mentalność zamkniętych drzwi plebanii, brak zwykłych, ludzkich kontaktów między księżmi i świeckimi. Podkreśla się dystans my i oni. Oni, czyli tzw. ludzie; albo nawet wierni - tak, jakby duchowni nie mieli się legitymować wiernością. Do braku zaufania dochodzi niekiedy - i na

w danym scenariuszu	wiekowych; spadająca populacja katolików w Polsce.	konserwatywnej frakcji w Konferencji Episkopatu Polski.	symbiozy hierarchów z politykami.	przedstawicieli władz.

Źródło: Opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione wcześniej zmienne, wydaje się, że najbardziej prawdopodobnymi wizjami najbliższej przyszłości dla Kościoła w Polsce jest scenariusz nr 1 – dalsza erozja autorytetu Kościoła lub scenariusz nr 3 – scenariusz wsparcia od państwa. W kontekście pierwszego z nich warto przypomnieć, iż jego wystąpienie uprawdopodobnia obserwowany od wielu lat niekorzystny kierunek zmian demograficznych i zmniejszająca się populacja Polski – wszelkie prognozy wskazują, że negatywne tendencje ludnościowe utrzymają się w perspektywie 15 lat[1113]. W świetle przytaczanych wcześniej danych wiele wskazuje, iż Kościół traci autorytet w społeczeństwie, jednak nie oznacza to zmniejszenia jego aspiracji politycznych. Hierarchowie włączają się w walki partyjne oraz opowiadają się przeciwko zmianom społecznym, postrzeganym przez nich jako zagrożenie. Biorąc pod uwagę wzorce działania wykształcone w ramach Konferencji Episkopatu Polski, hierarchowie nie są gotowi na zmianę swojego modelu postępowania[1114].

Jednocześnie scenariusz wsparcia od państwa wydaje się o tyle prawdopodobny, że rządy Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015-2023 oraz pierwsze rządy centroprawicowe w latach 90. pokazały, iż obie strony tej relacji – Kościół i partia – czerpią z niej zyski, dlatego według badaczy są zainteresowane dalszym jej podtrzymywaniem[1115]. Rządy konserwatywne lub nacjonalistyczne mogą być gwarantami umocnienia pozycji politycznej kleru[1116]. Co jednak

brak zaufania się nakłada - niechęć do kobiet". Zob. A. Potocki, *Polski laikat a zmiana społeczna*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 2002, t. 13, s. 207-208.

[1113] Główny Urząd Statystyczny, *Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2023-2060. Informacja sygnalna*, Warszawa 2023.

[1114] Krytycznych głosów na temat funkcjonowania hierarchów jest w polskiej przestrzeni publicystycznej wiele. Według jednego z nich: „Członkowie Episkopatu przypominają zaprzysiężoną sektę, w której obowiązuje nakaz mówienia jednym głosem", co ma według autorów wskazywać na fakt, że biskupi w sprawach związanych z utrzymaniem *status quo* i dotychczasowych wpływów Kościoła, nie będą działać wbrew interesowi instytucji. Zob. S. Obirek, A. Nowak, *Gomora…,* s. 243.

[1115] Głosów krytycznych, szczególnie wśród polityków i publicystów, jest wiele. Część komentatorów podkreśla wątki finansowe, część światopoglądowe. W ostrych słowach bliski sojusz PiS z niektórymi biskupami skomentował minister spraw zagranicznych R. Sikorski, mówiąc „My się nie wtrącamy do sakramentów, ale oczekujemy, że księża biskupi nie będą się wtrącali do rywalizacji partyjnej. (…) Jeśli biskup chce się angażować w politykę, niech zdejmie sukienkę i zapisze się do PiS". Zob. K. Płatek, *Sikorski ostro do biskupa. „Niech zdejmie sukienkę i zapisze się do PiS"*, 16.07.2025, „wiadomości.radiozet.pl", online: https://wiadomosci.radiozet.pl/polityka/sikorski-ostro-do-biskupa-niech-zdejmie-sukienke-i-zapisze-sie-do-pis (dostęp: 24.11.2025).

[1116] W skrajnych przypadkach Kościół może stać się *de facto* współodpowiedzialny za kształt państwa oraz być gwarantem trwania danego układu politycznego. Tak było na przykład we frankistowskiej Hiszpanii lub do pewnego stopnia na Słowacji, gdzie rządy prezydenckie podczas II wojny światowej sprawował katolicki ksiądz

ważne, w dłuższej perspektywie kolejny „mariaż" hierarchów z władzą może doprowadzić do nasilenia się żądań części społeczeństwa zapewnienia świeckości państwa oraz nasilenia się oczekiwań laicyzacyjnych.

Kościół katolicki w Polsce ma niezwykle konserwatywny rys, nawet według niektórych środowisk kościelnych[1117], dlatego wątpliwym jest czy akurat w perspektywie 15 lat dostrzeże konieczność liberalizacji swojego nauczania i przejścia wewnętrznej instytucjonalnej modernizacji, który zakładałby scenariusz nr 2. Reakcje Kościoła wobec afer pedofilskich pokazały, że na pełne oczyszczenie instytucjonalne jest jeszcze za wcześnie[1118]. Ta swoista sanacja i modernizacja musiałyby mieć również umocowanie w Kościele powszechnym – trudno stwierdzić czy i w jakim zakresie Leon XIV będzie kontynuował proces reform wewnętrznych Kościoła zapoczątkowany przez Franciszka.

Wystąpienie scenariusza nr 4 – koncepcji daleko posuniętej separacji skoordynowanej – jest uzależnione od wsparcia władz państwowych. W Polsce nie wydaje się na razie prawdopodobne, żeby któraś z partii otwarcie opowiadająca się za pełnym rozdziałem Kościoła od państwa zdobyła samodzielną większość pozwalającą bez koalicjantów wprowadzić tego typu reformy. Jak pokazała szeroka i zróżnicowana ideologicznie koalicja złożona z Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Polski 2050, można przypuszczać, że ustalenie jednej spójnej wizji przemodelowania relacji państwo–Kościół może sprawić trudności.

Zmiany pozycji społecznej i politycznej Kościoła w Polsce będą nieść ze sobą modyfikację kształtu lobbingu tej instytucji na władze publiczne i społeczeństwo. Do pewnego stopnia narzędzia wywierania wpływu i kanały pozostaną te same, zmieni się jednak stosowana strategia. Z dużym prawdopodobieństwem, obserwując mechanizmy działania tej instytucji,

---

Józef Tiso, zaś Kościół w większości spraw odnosił się do niego pozytywnie. Kler stał się ważnym uczestnikiem życia politycznego „A jego związek z aparatem państwa był wyjątkowo ścisły. Oznaczało to, że wszelkie moralne zastrzeżenia odnoszące się do władz państwowych, w tym ciężkie oskarżenia o współudział w eksterminacji Żydów, obciążały również sam Kościół. Stało się tak, mimo że słowaccy katolicy w wielu przypadkach dawali wyraz swojej solidarności z żydowskimi współmieszkańcami, broniąc ich przed zagładą". Zob. R. Zenderowski, *Religia a słowacka tożsamość narodowa*, „Przegląd Zachodni" 2010, nr 1, s. 172; A. Ratke-Majewska, *Kościół katolicki w państwie autorytarnym – przypadek Hiszpanii…*

[1117] Zob. np. J. Halcewicz, *Franciszek mówi, że konserwatyzm to „postawa samobójcza". Ale polski Kościół mu odpłynął*, 13.10.2024, „polityka.pl", online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2274015,1,franciszek-mowi-ze-konserwatyzm-to-postawa-samobojcza-ale-polski-kosciol-mu-odplynal.read (dostęp: 24.11.2025).

[1118] Tezę tę uwiarygadnia obserwacja opisywanego już długotrwałego procesu powoływania komisji kościelnej ds. wyjaśnienia skandali seksualnych z udziałem kleru, której przewodniczący, arcybiskup W. Polak został odwołany z funkcji przed rozpoczęciem działania tego gremium. Z końcem listopada 2025 roku również nie ma informacji na ten temat, aby komisja miała rozpocząć obradowanie w najbliższym horyzoncie czasowym.

można jednak założyć, iż Kościół wykorzysta pełne instrumentarium komunikacyjne i prawne by ochronić swoją pozycję polityczną.

Podsumowanie

Hipoteza pomocnicza założona na potrzeby rozdziału VII brzmiała: „W związku z przemianami społecznymi i politycznymi w Polsce, prawdopodobnie w perspektywie kilkunastu lat, przyszłość relacji państwo–Kościół ukształtuje się według któregoś z następujących scenariuszy: (1) scenariusz dalszej erozji autorytetu Kościoła; (2) scenariusz modernizacji wewnętrznej Kościoła; (3) scenariusz wsparcia od państwa; (4) scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej. W związku z przeobrażeniami społecznymi w perspektywie kilkunastu najbliższych lat Kościół będzie zmuszony zmienić strategie wywierania wpływu politycznego, jednak można założyć, że nie zrezygnuje przy tym z wykorzystania narzędzi prawnych i komunikacyjnych, którymi posługuje się obecnie".

W toku badania potwierdzono powyższą hipotezę pomocniczą, a na podstawie dostępnych danych stwierdzono, że najbardziej prawdopodobnymi wizjami najbliższej przyszłości jest scenariusz nr 1 – dalsza erozja autorytetu Kościoła lub scenariusz nr 3 – scenariusz wsparcia od państwa. Scenariusze wykorzystane w metodzie scenariuszowej nie są konstruktami arbitralnymi i wynikają z szeregu zobiektywizowanych czynników. Każdy scenariusz opiera się na prawdopodobieństwie wystąpienia kilku elementów, których kierunki są bliżej znane i wpływają na pozycję Kościoła. Założono, że będą to przede wszystkim zmiany demograficzne i klimatyczne oraz rozwój technologiczny.

Dodatkowo na pozycję Kościoła w społeczeństwie i systemie politycznym będzie wpływał szereg czynników, których kształtu na tym etapie nie sposób określić. Będzie to między innymi charakter stosunku władz państwowych do ingerencji Kościoła w politykę, sytuacja ekonomiczna państwa, ale i duchowieństwa, kierunek integracji europejskiej oraz zmiany obyczajowości. Nie sposób nie wymienić wśród tych zmiennych także kształtu polityki międzynarodowej i pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Założenia dwóch najbardziej prawdopodobnych scenariuszy przeobrażeń wyglądają następująco:

Scenariusz stałej erozji autorytetu – założenie bazujące na tym, że sytuacja prawna Kościoła nie ulegnie szczególnej zmianie w ciągu najbliższych kilkunastu lat. Oznacza to, iż Kościół wciąż będzie funkcjonował na podstawie niezmienionej Konstytucji RP, konkordatu i ustawy

partykularnej. Jednocześnie stale będzie tracił wiernych – zarówno na skutek niekorzystnych zmian demograficznych, jak i w wyniku nieefektywnej komunikacji. Scenariusz ten zakłada, że Kościół nie poniesie odpowiedzialności za systemowe ukrywanie sprawców afer pedofilskich i jednocześnie wciąż będzie prowadził agresywną narrację w stosunku do groźnych z jego punktu widzenia zmian społecznych (np. rozważań władz odnośnie do prawnej dopuszczalności małżeństw jednopłciowych). Scenariusz zakłada niezmienność kształtu retoryki kościelnej oraz uwzględnia stałość charakteru Konferencji Episkopatu Polski jako gremium o mocno konserwatywnym rysie. W tym scenariuszu Kościół nadal będzie zgłaszał aspiracje do udziału w procesie decyzyjnym państwa oraz silnie lobbował na rzecz wprowadzania lub utrzymania korzystnych dla siebie regulacji (w tym finansowania lekcji religii z budżetu państwa oraz dogodnych dla kleru rozwiązań podatkowych).

Scenariusz wsparcia państwowego – jest to scenariusz, który można było zaobserwować podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości/Zjednoczonej Prawicy w latach 2015-2023. Kościół odgrywał znaczną rolę w polityce, jednocześnie mocno wspierając polityków obozu rządzącego. W tym scenariuszu państwo wraca do takiego postępowania, faworyzując Kościół i dopuszczając jego zwiększony wpływ na kształt polityki państwa.

Wystąpienie jednego z dwóch powyższych lub wymienionych wcześniej scenariuszy wymusi na Kościele modyfikację działań lobbingowych. Do pewnego stopnia narzędzia mogą być bardzo zbliżone do stosowanych aktualnie, można jednak założyć, że w zależności od okoliczności zewnętrznych zmieni się natężenie ich wykorzystania lub przeobrażeniom ulegną całościowe strategie wywierania wpływu na organy władzy państwowej.

Zakończenie

„Zachęcam przede wszystkim, aby zanoszono modlitwy, błagania, prośby i dziękczynienia za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne, w wielkiej pobożności i z godnością”[1119], można przeczytać w biblijnym liście skierowanym do Tymoteusza. W tekście wskazano, że poprawne relacje z państwem są potrzebne wspólnocie wiernych by spokojnie żyć i praktykować swoje wierzenia.

Prowadzony w dysertacji wywód skłania do podtrzymania spostrzeżenia o wyjątkowości relacji państwa polskiego i Kościoła katolickiego. Relacja ta bywała i nadal wielokrotnie bywa trudna, a jej wieloaspektowy charakter intryguje badacza, lecz jednocześnie bywa, że stanowi zawiły przedmiot naukowego namysłu. Dzieje się tak, gdyż w wielu przypadkach można zaobserwować dychotomię między stanem normatywnym, a faktycznym – praktyka polityczna nie musi być tożsama z teorią w tej relacji. Dlatego właśnie tak ważne było wykorzystanie w rozprawie zróżnicowanych metod badawczych oferowanych przez szereg dyscyplin naukowych – ograniczenie rozważań do analizy aktów normatywnych regulujących relację państwo–Kościół oraz nadających ramy prawne do realizacji interesów przez ten drugi podmiot spowodowałoby pominięcie ważnych instrumentów i obszarów wywierania wpływu.

Głównym celem pracy doktorskiej było zbadanie mechanizmów, których używał Kościół w III RP do wywierania wpływu na polskie władze publiczne oraz identyfikacja kluczowych obszarów, w których Kościół oddziaływał na kształt decyzji politycznych. Obszar realizacji interesów zdefiniowano na kilku płaszczyznach, lecz największy nacisk położono na obszar polityczny, gospodarczy, obyczajowy i bioetyczny. Cel główny został zrealizowany w dysertacji poprzez wypełnienie szeregu celów szczegółowych. Warto podkreślić, że do najważniejszych elementów wkładu własnego autora należało: zastosowanie kategorii lobbingu do analizy działań Kościoła katolickiego w Polsce; identyfikacja pozalegislacyjnych mechanizmów wywierania wpływu, w tym działań opartych na miękkiej sile; a także – próba prognostycznego ujęcia przyszłych modeli relacji państwo–Kościół.

W rozprawie przedstawiono formalne uwarunkowania lobbingu legislacyjnego w Polsce. Określono, że podstawowym aktem prawnym regulującym działalność lobbingową

[1119] *Nowy Testament,* dz. cyt., s. 670 (1 Tm, 2:1-2).

w państwie polskim jest ustawa z 2005 roku[1120]. Jednocześnie przyjęto szerszą definicję lobbingu, co pomogło jako przejaw tej działalności uznać wiele inicjatyw kościelnych o charakterze pozalegislacyjnym. W toku badań zaproponowano, aby lobbing rozumieć jako sferę działań komunikacyjnych podejmowanych przez grupę interesu, skierowanych do interesariuszy politycznych, społecznych, regulatorów i otoczenia społecznego, które mają na celu wsparcie realizacji interesów danej organizacji. Interesy te mogą dotyczyć między innymi sfery gospodarczej lub ideologicznej. Narzędzia, które są wykorzystywane w lobbingu to instrumenty komunikacyjne oraz prawne – w tym udział w stanowieniu prawa jako strona społeczna. Głównym celem tego typu działań jest realizacja wybranego celu grupy interesu, wymagającego interakcji z administracją publiczną, przy czym owym celem nie musi być zmiana regulacyjna.

Zastosowane podejście pozwoliło rozpatrywać w kategoriach lobbingu m.in. zinstytucjonalizowane formy dialogu Kościoła z władzami publicznymi. W tym kontekście przeanalizowano działania między innymi Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. Poddano badaniu również inne płaszczyzny współdziałania władz państwowych z duchowieństwem, przy czym zaznaczono, że Kościół na mocy umowy międzynarodowej[1121] oraz szeregu aktów krajowych, spośród których najważniejsza jest ustawa o stosunku państwa do Kościoła z 1989 roku[1122], cieszy się dużą autonomią wewnętrzną. Jednocześnie zapewniono mu szereg narzędzi do realizowania swoich interesów oraz stworzono preferencje podatkowe, co także przeanalizowano w dysertacji.

Kościół prowadzi rozległe interesy gospodarcze, jednak jest również dotowany przez państwo, co wykazano na przykładzie m.in. Funduszu Kościelnego, wśród którego głównych zadań wymienia się opłacanie składek społecznych i zdrowotnych kleru[1123]. W obliczu licznych omówionych w dysertacji związków gospodarczych między Kościołem a państwem, kategoryczne potwierdzenie lub odrzucenie hipotezy o niezależności tej pierwszej instytucji jest niemożliwe. Warto przy tym zaznaczyć, że charakter owej relacji nie przypomina jednocześnie skali uzależnienia finansowego obserwowanego na przykład w przypadku

[1120] Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa (Dz.U. 2005 nr 169 poz. 1414).
[1121] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).
[1122] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2019 r. poz. 1347).
[1123] Ustawa z dnia 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. nr 9, poz. 87).

austriackiego józefinizmu, który zakładał pełną zależność duchownych od państwa i *de facto* traktowanie ich jak urzędników państwowych.

Na kartach rozprawy przedstawiono także historyczny rozwój Kościoła i katolicyzmu na ziemiach polskich od XIX wieku. Aby jednak zapewnić szerszy kontekst, w wielu miejscach starano się wykorzystać również odwołania sięgające dalej w przeszłość. Pokazano, jak zmieniała się rola duchowieństwa oraz w jaki sposób oddziaływało ono na polską politykę. Duży nacisk położono ponadto na analizę postaw kleru w poszczególnych zaborach względem państw zaborczych. Było to konieczne w celu przybliżenia wzorców działania Kościoła, z których część swoje początki bierze już w XIX wieku oraz pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Postawy kleru względem obcych władz, a co za tym idzie wykształcone wzory postępowania, znacząco się od siebie różniły. W zaborze austriackim katolicyzm został uczyniony przez Habsburgów „podporą tronu", a polski Kościół cieszył się dużą swobodą – zarówno w kwestii wolności słowa, jak i przede wszystkim w kwestiach majątkowych. Udział kleru w emancypacji chłopów czy popieraniu przeobrażeń społecznych był więc ograniczony. Wpływ na to miały na pewno rozpowszechnione wśród galicyjskiej hierarchii poglądy ultramontańskie.

Zachowania kleru katolickiego w zaborze pruskim były bardziej zróżnicowane. W toku analizy rozpoznano istotne różnice między siłą oddziaływania na rzeczywistość społeczno-polityczną duchowieństwa w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz w pozostałych regionach polskich przyłączonych do Prus. Dostrzeżono także istotny wkład Kościoła w walkę narodowo-wyzwoleńczą w Imperium Rosyjskim. To zaangażowanie duchownych w ruch niepodległościowy powiązano w toku badań z niechętną polityką władz carskich względem Kościoła i katolicyzmu. Nie bez znaczenia pozostają także represje natury finansowej, którym poddawany był kler w zaborze rosyjskim.

Wskazano także na ambiwalencję czasów II RP oraz Polski Ludowej i roli, jaką odgrywał wtedy Kościół. Wartym odnotowania w przeprowadzonej analizie był fakt daleko idących ustępstw polskich biskupów, z prymasem S. Wyszyńskim ma czele, na rzecz władzy ludowej na przełomie lat 40. i 50. Ważną obserwacją poczynioną w toku badań było także to, że Kościół doby PRL stracił wiele z przedwojennej potęgi finansowej, lecz zyskał wśród wiernych jako „autorytet moralny". Jego siła oddziaływania na polskie społeczeństwo wzrosła szczególnie po wstąpieniu K. Wojtyły na tron papieski w 1978 roku. Kościół uniknął bardzo dotkliwych represji (które dotknęły np. żołnierzy podziemia niepodległościowego), z czasem stając się ważnym partnerem dla władz, a także kooperantem dla państw Zachodu. Zarówno władze komunistyczne, jak i obóz solidarnościowy darzyły tę instytucję zaufaniem. Pozwoliło

to pełnić Kościołowi rolę mediatora – gwaranta bezkrwawego przekazania władzy przez jeden obóz drugiemu u schyłku lat 80. XX wieku.

W toku prowadzonych badań wykazano, że Kościół korzysta z pełnego instrumentarium komunikacyjnego i prawnego by wywierać wpływ na kształt decyzji politycznych. Zauważono, iż sięga po klasyczne narzędzia wykorzystywane w branży *public relations* i *public affairs*, takie jak bezpośrednie spotkania z interesariuszami, budowanie koalicji społecznych wokół danego tematu, pozycjonowanie w mediach swoich ekspertów, czy w końcu budowanie oddolnego poparcia (*grassroot lobbying*). Potężnym narzędziem w realizowaniu interesów komunikacyjnych jest także wykorzystywanie *third party endorsement*, zapewniające poparcie ze strony organizacji zewnętrznych – nazywanych stroną trzecią. W praktyce są to często stowarzyszenia i fundacje kapitałowo lub personalnie powiązane z Kościołem. Wykorzystanie poparcia pozornie niezależnych podmiotów pozwala na skuteczne wywieranie wpływu na władze państwowe, na przykład poprzez udział ekspertów z tego typu gremiów w procesie legislacyjnym.

Dużo uwagi poświęcono także zagadnieniu aktywności doradczej organizacji powiązanych *de iure* i/lub *de facto* z Kościołem. W toku badań ustalono, iż stanowią one istotne narzędzie w realizowaniu zabiegów lobbingowych Kościoła. W niektórych przypadkach instytucje te stają się również źródłem rekrutacji kadr dla aparatu państwa. Zauważono, że Kościół i organizacje religijne dysponują atutem komunikacyjnym wynikającym z szerokiego rozpowszechnienia wiary katolickiej w Polsce. Żadna inna organizacja nie może pochwalić się reprezentowaniem tak szerokiej grupy, będącej *de facto* grupą interesu.

W rozważaniach skupiono się również na przeanalizowaniu, w jaki sposób Kościół wykorzystuje „miękką siłę" by oddziaływać na kształt decyzji politycznych oraz promować swoją agendę. Dostosowano w tym celu klasyczną teorię J. Nye'a i wykazano, że zaangażowanie Kościoła w sferze kulturalnej lub symbolicznej to forma realizowania przez niego swoich celów komunikacyjnych.

W trakcie badań ustalono, iż na gruncie prawnym kościoły i związki wyznaniowe o uregulowanym statusie prawnym korzystają z podobnych przywilejów, łącznie z finansowymi. Potęga gospodarcza Kościoła nie wynika więc ze szczególnego traktowania na płaszczyźnie prawnej i dyskryminacji pozostałych związków wyznaniowych, lecz z powszechności katolicyzmu w Polsce i wielowiekowych związków duchowieństwa z państwem. To właśnie zdecydowana dominacja tego wyznania wśród innych religii oraz szeroka sieć parafii obecnych w każdej części Polski definiuje jego siłę polityczną i finansową.

W toku badania nie udało się ustalić rzeczywistej skali majątku kościelnego. Przywołano za to oficjalne wyliczenia Najwyższej Izby Kontroli dotyczące wysokości przekazywanych Kościołowi środków publicznych[1124] (w tym pokrywających koszty nauczania religii w szkołach), a także szacunki dotyczące przychodów Kościoła opracowywane przez media[1125]. Ustalenie rzeczywistego majątku kościelnego jest w zasadzie niemożliwe przy dzisiejszym stanie prawnym – transparentność finansów kościelnych jest ograniczona, zaś każda parafia stanowi *de facto* oddzielny podmiot gospodarczy. Majątek kościelny i jego baza lokalowa są jednak ważnymi zasobami w realizacji działań lobbingowych tej instytucji. Szeroka sieć parafii pozwala na przykład na dotarcie ze swoim przekazem do wiernych w całej Polsce praktycznie w tym samym momencie – służyć temu mogą listy pasterskie odczytywane podczas mszy.

Oprócz określenia charakteru lobbingu kościelnego i kształtu relacji duchowieństwa z władzą, starano się również dokonać oceny przydatności dla państwa tychże zabiegów. Wśród pozytywnych dla Polski implikacji zabiegów lobbingowych Kościoła wskazano działania kleru na rzecz wzrostu i przetrwania państwa polskiego, jej udział w przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz kościelny mecenat nad kulturą (szczególnie doby PRL). Analizując negatywne implikacje wskazano między innymi na działania Kościoła wobec postępujących przemian społecznych, konsekwencje politycznego klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej oraz religijny nacjonalizm w działaniach Kościoła i jego implikacje dla polityki pamięci oraz polityki kulturalnej państwa. Analizę przeprowadzono z wykorzystaniem autorskiego narzędzia badawczego opartego na metodzie decyzyjnej.

W rozprawie wykorzystano liczne dane statystyczne. Były pomocne zwłaszcza w stawianiu predykcji. Nie bez znaczenia dla określenia prognozy zmian pozycji Kościoła w Polsce oraz kształtu jego zabiegów lobbingowych stała się ewoluująca percepcja działań duchowieństwa wśród Polaków. By przedstawić możliwe scenariusze transformacji miejsca kleru w polskiej polityce przywołano również przypadki Irlandii, Kanady, Brazylii i państw Afryki Subsaharyjskiej.

Analizę procesów zachodzących w Irlandii przeprowadzono, by wskazać, w jaki sposób systemowe ukrywanie przypadków patologii w ramach Kościoła może oddziaływać na przeobrażenia religijności obywateli i czym mogą one skutkować dla pozycji politycznej tej instytucji. Kler, mocno wrośnięty w państwo irlandzkie, przez lata nadużywał swojej dominującej pozycji, pozwalając na bezkarność sprawców przestępstw pedofilii oraz

[1124] Najwyższa Izba Kontroli, dz. cyt.
[1125] D. Wielowieyska, dz. cyt.

dopuszczając się systemowej przemocy w ośrodkach opieki i resocjalizacji. Zdecydowane zaangażowanie władz państwowych zmniejszyły wpływy polityczne kleru.

W Kanadzie, podobnie jak w Irlandii, duchowieństwo *de facto* było częścią systemu państwowego. Zarówno ono, jak i przedstawiciele innych kościołów chrześcijańskich, było włączone w rozwijanie szkolnictwa (szczególnie tego z internatami) i „cywilizowanie" rdzennej ludności. Wskazano, że kanadyjskie społeczeństwo bardzo zradykalizowało się po, jak dzisiaj można stwierdzić – fałszywych, pogłoskach o rzekomej zaplanowanej i realizowanej przez lata eksterminacji ludności rdzennej przez Kościół. Ponadto wykazano, iż słabnie rola katolicyzmu w Quebecu – regionie, który zbudował swoją tożsamość w oparciu o katolicyzm.

W dysertacji wspomniano również o Brazylii jako przykładzie aktywnej konkurencji o „rząd dusz" pomiędzy poszczególnymi wyznaniami. Pomimo że w państwie tym nie ma szczególnie nasilonych procesów imigracji spoza chrześcijańskiego kręgu kulturowego, dochodzi w nim do istotnych zmian religijnych. Zjawisko przechodzenia wiernych z katolicyzmu na protestantyzm ma już charakter masowy. Rokrocznie Kościół katolicki traci wiernych na rzecz wyznań protestanckich, szczególnie zielonoświątkowych.

Zauważono, że w przeciwieństwie do laicyzujących się państw Zachodu, katolicyzm jest coraz istotniejszy w regionie Afryki Subsaharyjskiej. Wraz ze wzrostem liczby katolików w państwach, takich jak Demokratyczna Republika Konga i Nigeria, rośnie znaczenie Kościoła katolickiego. Duchowieństwo odgrywa w niektórych rejonach Afryki rolę mediatora, jednocześnie zwiększając swój udział np. w szkolnictwie i pomocy humanitarnej.

W dysertacji wykorzystano metodę scenariuszową i wspierającą ją metodę SWOT. Stwierdzono, iż najbardziej prawdopodobne są dwa scenariusze przyszłości Kościoła w Polsce w horyzoncie 15 lat. Jeden zakłada powolną erozję autorytetu Kościoła przy jednoczesnym braku wsparcia przez państwo, drugi zaś silne zaangażowanie Kościoła w dalszą walkę partyjną – powrót do władzy obozu politycznego wspieranego tradycyjnie przez kler może być wtedy gwarancją zachowania silnej pozycji politycznej, społecznej i ekonomicznej instytucji kościelnej. Są to scenariusze wzajemnie się wykluczające, a prawdopodobieństwo ich wystąpienia jest uzależnione od wielu czynników, również określonych w dysertacji. Zauważono, że ziszczenie się któregoś z powyższych scenariuszy będzie niosło ze sobą także przeobrażenia strategii lobbingowych wykorzystywanych przez Kościół, co również scharakteryzowano w rozprawie.

W świetle wyżej przedstawionych faktów oraz w toku prowadzonego wywodu należy przyjąć, że hipoteza główna (H1) rozprawy brzmiąca: „Kościół rzymskokatolicki w Polsce w celu realizacji swoich interesów wykorzystuje zróżnicowane narzędzia i strategie, które

wykraczają poza tradycyjny lobbing legislacyjny, obejmując również formalne i nieformalne działania komunikacyjne (m.in. na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, edukacyjnej i bioetycznej), zaś wieloletnia koegzystencja z państwem i narodem doprowadziła do wykształcenia specyficznego typu relacji, w ramach której Kościół jest w stanie w wielu przypadkach skutecznie realizować swoje dążenia i aspiracje", została w całości potwierdzona.

Podsumowania rozdziałów od drugiego do siódmego włącznie zawierały także weryfikację poszczególnych hipotez pomocniczych przedstawionych we wstępie dysertacji. Poniżej przytoczono ich brzmienie oraz wyniki weryfikacji:

- H1.1 Działania Kościoła zmierzające do wywierania wpływu politycznego podlegały wielu modyfikacjom w zależności od stosunku władz państwowych (zarówno polskich, jak i zaborczych) do instytucji kościelnej – najbardziej radykalne działania Kościół podejmował w zaborze rosyjskim, gdzie podlegał jednocześnie największym represjom, z drugiej zaś strony w Monarchii Habsburgów zachowywał rezerwę do sprawy narodowowyzwoleńczej, co było efektem braku represji ze stron władz cesarskich. Hipotezę pomocniczą zweryfikowano pozytywnie.
- H1.2. Współczesny model rozdziału państwa od Kościoła w Polsce jest wewnętrznie sprzeczny, przy czym występuje jednoczesna dychotomia między stanem formalnym a faktycznym – deklarowana neutralność światopoglądowa władz publicznych w Polsce może być kwestionowana m.in. w związku z rezygnacją państwa z części przynależnych mu uprawnień, szczególnie w dziedzinie kontroli skarbowej czy w związku z brakiem nadzoru nad treścią nauczania religii w szkołach. Hipotezę pomocniczą zweryfikowano pozytywnie.
- H1.3 Lobbing Kościoła katolickiego ma przede wszystkim wymiar instytucjonalny (prowadzony przez Stolicę Apostolską oraz za pośrednictwem zinstytucjonalizowanych form dialogu z władzą publiczną), polityczny, gospodarczy i edukacyjny – wszystkie pozostałe obszary działań lobbingowych Kościoła są wynikiem aktywności tej instytucji w powyższych sferach. Hipotezę pomocniczą zweryfikowano pozytywnie.
- H1.4 Kościół katolicki efektywnie wykorzystuje miękką siłę (np. autorytet moralny, czy tradycję) oraz aktywnie włącza w działanie „strony trzecie" (z ang. *third parties* – np. organizacje i media katolickie oraz członków wspólnot religijnych, będących jednocześnie czynnymi politykami) do pośredniego wpływania na procesy decyzyjne. To pozwala mu na osiąganie celów lobbingowych przy minimalizacji bezpośredniej, formalnej ekspozycji politycznej. „Miękka siła" jest wykorzystywana przez Kościół

również w sferze symbolicznej oraz komunikacyjnej. Hipotezę pomocniczą zweryfikowano pozytywnie.

— H1.5 Pozytywną implikacją lobbingu politycznego w ostatnich trzydziestu pięciu latach był przede wszystkim udział Kościoła w przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz kościelny mecenat nad kulturą, zaś negatywną – skutki politycznego klerykalizmu dla jakości demokracji i debaty publicznej oraz religijny nacjonalizm oraz jego skutki dla polityki historycznej i kulturalnej państwa. Hipotezę pomocniczą zweryfikowano pozytywnie.

— H1.6 W związku z przemianami społecznymi i politycznymi w Polsce, prawdopodobnie w perspektywie kilkunastu lat, przyszłość relacji państwo–Kościół ukształtuje się według któregoś z następujących scenariuszy: (1) scenariusz dalszej erozji autorytetu Kościoła; (2) scenariusz modernizacji wewnętrznej Kościoła; (3) scenariusz wsparcia od państwa; (4) scenariusz daleko posuniętej separacji skoordynowanej. W związku z przeobrażeniami społecznymi w perspektywie kilkunastu najbliższych lat Kościół będzie zmuszony zmienić strategie wywierania wpływu politycznego, jednak można założyć, że nie zrezygnuje przy tym z wykorzystania narzędzi prawnych i komunikacyjnych, którymi posługuje się obecnie. Hipotezę pomocniczą zweryfikowano pozytywnie.

Poważną przeszkodą w przedstawieniu pełnego obrazu działań kościelnych w ostatnich kilku dziesięcioleciach jest zideologizowany charakter dokumentów urzędów państwowych doby Polski Ludowej. Analizując źródła należy być bardzo ostrożnym, aby nie traktować jako prawdy potencjalnych kompromatów fabrykowanych przez Służbę Bezpieczeństwa. Dodatkowo istotnym ograniczeniem, które napotykają badacze analizujący jakikolwiek lobbing dowolnej grupy interesu, jest to, że o wielu kwestiach wiedzą wyłącznie uczestnicy określonych spotkań, na których zapadają decyzje. Dostęp do ich wiedzy zapewne mógłby rzucić dodatkowe światło na wiele niejasnych kwestii. Sfera wywierania wpływu na decyzje polityczne oraz lobbing legislacyjny cechują się jednak tym, że często o wielu kwestiach nie mówi się wprost lub nie są one spisywane.

Dysertacja stanowi pierwszy tego rodzaju kompleksowy obraz dążeń Kościoła do udziału w decyzjach politycznych. W polskiej literaturze nie ma jeszcze publikacji, która w zobiektywizowany sposób przedstawiałaby to, jak Kościół realizuje swoje interesy w więcej niż jednym aspekcie lub obszarze. Autorzy dotychczas skupiali się zazwyczaj na konkretnym fragmencie relacji państwo–Kościół. Zastosowane podejście wielodyscyplinarne pozwala na

uchwycenie tego problemu z kilku perspektyw, co dodatkowo zwiększa wartość naukową pracy. Innowacyjne podejście do tematu relacji państwo–Kościół pozwoliło na przyjrzenie się jej z innej niż dotychczas strony, często bowiem ten związek analizowany jest przez autorów wyłącznie przez pryzmat prawa wyznaniowego. To oczywiście jedna z możliwych dróg, lecz nie wydaje się być wystarczająca, by poznać cały skomplikowany charakter tej relacji i jej wieloaspektowość.

Wyniki badań przedstawione na kartach dysertacji nie wyczerpują całości tematu roszczeń Kościoła katolickiego do współdecydowaniu o kształcie decyzji politycznych podejmowanych przez władze publiczne w Polsce. To punkt wyjścia, który może zainspirować badaczy do dalszego zgłębiania technik i metod oddziaływania na państwo przez Kościół w sferze edukacji, biopolityki, ekonomii oraz obyczajowości.

Bibliografia

1. Źródła

A. Dokumenty, akty normatywne

Acta Apostolicae Sedis 1949, nr 41.

Acta Apostolicae Sedis 1956, nr 48.

Deklaracja ideowa Organizacji Akademickiej „Katolicka Młodzież Narodowa", Drukarnia „Polak – Katolik", Warszawa 1928.

Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. 1946 nr 13 poz. 87)

Druk nr 1937 Poselski projekt ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazywaniem obiektów przestrzeni publicznej, 12.01.2022, Sejm IX kadencji.

Druk nr 1942 Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, 24.09.2025, Sejm X kadencji.

Druk nr 26 Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw, 20.11.2023, Sejm X kadencji.

Druk nr 2756 Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, 4.10.2022, Sejm IX kadencji.

Druk nr 29 Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, 20.11.2023, Sejm X kadencji.

Druk nr 3678 Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, 7.12.2010, Sejm VI kadencji.

Franciszek, *Fratelli tutti*, 2020.

Franciszek, *Laudato si'*, 2015.

Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 1995.

Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, 28.06.2003.

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 25.03.1995.

Jan Paweł II, Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków, 8 czerwca 1997.

Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 1961.

Katechizm Kościoła Katolickiego

Kodeks karny (Dz. U. R. P. 1932 nr 60 poz. 571).

Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku

Konferencja Episkopatu Polski, *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*, Warszawa 5.03.2013.

Kongregacja Nauki Wiary, *Dignitas personae*, 8.09.2008.

Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae*, 22.02.1987.

Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu publicznym*, 2002.

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r., Dz.U. 1925 nr 72 poz. 501).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232).
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r., (Dz.U. 1990 nr 74 poz. 439).
Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych sporządzona w Wiedniu dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz.U.1965.37.232).
Legge Fondamentale Dello Stato Della Città Del Vaticano, 13.05.2023.
Najwyższa Izba Kontroli, *Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych oraz niektórych związanych z nimi podmiotów przez wybrane jednostki publiczne*, Warszawa 2025.
Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 sierpnia 2021 r. w sprawie ogłoszenia Statutu Ordynariatu Polowego w Polsce (Dz.Urz.MON.2021.175).
Odpowiedź na wniosek o dostęp do informacji publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – sygnatura akt DBI-WODO.06770.13.61.2024.EB
Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra - na interpelację nr 26508 w sprawie statusu nuncjusza apostolskiego w Polsce, 20.06.2014.
Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 w sprawie zasady ochrony życia ludzkiego jako wartości konstytucyjnej; niezgodności ustawy „antyaborcyjnej" z Małą Konstytucją (Sygn. akt K. 26/96).
Paweł VI, *Humanae vitae*, Watykan 1968.
Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Zdrowia nr 2, 1.12.2015.
Pius XI, *Quadragesimo anno*, 1931
Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 7 kwietnia 2025 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. 2025 poz. 467).
Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z 1950 roku z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie przystosowania stowarzyszeń do przepisów prawa o stowarzyszeniach (Dz. U. 1950 nr 9 poz. 98).
Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. 1992 nr 36 poz. 155).
Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 17 stycznia 2025 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. 2025 poz. 66).
Rozporządzenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z 20 maja 2022 r. w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesięcznych korygujących, zgłoszeń płatnika składek, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących, zgłoszeń danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, raportów informacyjnych, oświadczeń o zamiarze przekazania raportów informacyjnych, informacji o zawartych umowach o dzieło oraz innych dokumentów (Dz.U. 2022 poz. 1349).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej (Dz. U. Nr 38, poz. 363, z późn. zm.).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (Dz. U. nr 18, poz. 77).
Skalski, F., *Zadania i organizacja Akcji Katolickiej w parafji*¸ Drukarnia Kurii Biskupiej, Łuck 1933.
Skarga nr 30814/06 do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Lautsi przeciwko Włochom).
Statut Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, Częstochowa 2022.
Thirty-fourth amendment of the Constitution (marriage equality) act, 2015 (Irlandia).
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1992 roku, sygnatura I KZP 1/92, „Legalis", nr 27676.
Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 października 1998 r. w sprawie budowy Świątyni Opatrzności Bożej (M.P. 1998 nr 38 poz. 519).
Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 lipca 2024 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 16 sierpnia 2024 r., poz. 751).
Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w sprawie konkordatu z 12 IX 1945.
Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. w sprawie konkordatu.
Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego.
Ustawa o z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997 Nr 115 poz. 741).
Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 43).
Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz. U. z 2015 r. poz. 483).
Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (Dz.U. 2016 poz. 862).
Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 1998 nr 137 poz. 887).
Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2011 nr 18 poz. 89).
Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155).
Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154).
Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).
Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. z 1989 r. nr 144, poz. 930 ze zm.)
Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1798).
Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 44).
Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 14).

Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 13).
Ustawa z dnia 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. nr 9, poz. 87)
Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 30, poz. 241, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 30, poz. 240, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 24 lutego 2022 r. o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazwami obiektów przestrzeni publicznej oraz pomnikami (Dz.U. 2022 poz. 857).
Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. 2015 poz. 1087).
Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 1991 nr 80 poz. 350).
Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. 1956, nr 12, poz. 61).
Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2004 nr 210 poz. 2135).
Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 29 listopada 2023 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2023 poz. 2730).
Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" (Dz.U. 2011 nr 32 poz. 160).
Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1889).
Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r., poz. 169).
Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1712).
Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1599).
Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (Dz.U. 2019 poz. 1820).
Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. 1997 Nr 28 poz. 152).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553).
Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2020 r. poz. 866)
Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425).
Ustawa z dnia z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1726).
Wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce Bez Granic", nr KRS: 0000305198 (stan na 16.03.2025).

Zarządzenie nr 822/2024 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 8.05.2024 w sprawie wprowadzenia Standardów równego traktowania w Urzędzie m.st. Warszawy.
Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego WP nr 32/Org z dnia 1 czerwca 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad współpracy dowódców wojskowych z katolickim duszpasterstwem wojskowym.
Żaryn, J. (oprac.), *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallotinum, Poznań 2006.

B. Dzieła klasyczne

Constant, B. *O monarchii konstytucyjnej i rękojmiach publicznych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
De Maistre, J., *Considérations sur la France*, Vrin, Paris 1936.
De Maistre, J., *Wieczory petersburskie: o doczesnym panowaniu Opatrzności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.
Hieronim ze Strydonu, *Pisma polemiczne*, Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2013.
Krasicki, I., *Dewotka*, w: I. Krasicki, *Bajki i przypowieści*, Księgarnia Polska w Paryżu, Paryż 1946.
Nowy Testament, Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2009.
Seneka Młodszy, S. Stabryła (tłum.), *Myśli*, Unia Wydawnicza „Verum", Warszawa 2008.
Weber, M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.
Weber, M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Znak, Kraków 1998.

C. Pisma społeczno-polityczne i filozoficzne

Abramowicz, M., *Irlandia wstaje z kolan*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023.
Allen, J., *Opus Dei*, Świat Książki, Warszawa 2006.
Aslan, R., *Bóg. Ludzka historia religii*, Znak, Kraków 2021.
Bełza, W., *Katechizm polskiego dziecka*, w: Bełza, W., *Katechizm polskiego dziecka*, Zakład im. Ossolińskich, Lwów 1901.
Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Wydawnictwo M, Kraków 2007.
Bisztyga, K., *Żydzi w nowej Polsce*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1926.
Bocheński, J., *Sto zabobonów, Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Wydawnictwo Philed, Kraków 1994.
Bugaj, R., *Plusy dodatnie i plusy ujemne, czyli polski kapitalizm bez solidarności*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.
Charszewski, I., *Dyalogi filozoficzno-religijne*, Księgarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno 1913.
Charszewski, I., *W palącej sprawie młodzieży szkolnej w Królestwie*, Wydawca K. Miecznikowski, Płock 1907.
Dmowski, R., *Pisma. Tom IX, Polityka narodowa w odbudowanym państwie (Mowy i rozprawy polityczne z lat 1919-1934)*, Antoni Gmachowski i S-ka, Częstochowa 1939.
Hlond, A., *Czy Kościół katolicki zdradził Polskę?*, Wydawnictwo Księży Salwatorianów, Milwaukee 1939.
Hołub, J., Głuchowski, P., *Imperator. Sekrety Ojca Rydzyka*, Agora, Warszawa 2019.

Kruszyński, J., *Żydzi i kwestia żydowska*, Wydawnictwo Księgarni Powszechnej i drukarni diecezjalnej we Włocławku, Włocławek 1920.
Makowski, J., *Kościół w czasach dobrej zmiany*, Liberté!, Łódź 2021.
Martel, F., *Sodoma*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2019.
Obirek, S., Nowak, A., *Babilon*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2022.
Obirek, S., Nowak, A., *Gomora*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.
Overbeek, E., *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2013.
Pieronek, T., *Papieskie przesłanie z Polski dla Europy*, w: Dylus, A. (red.), *Europa Drogi integracji*, Studium Generale Europa, Warszawa 1999.
Scally, D., *Najlepsi katolicy pod słońcem. Pożegnanie Irlandczyków z Kościołem*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024
Skrudlik, M., *Zamachy na Kościół katolicki w Polsce*, Drukarnia Społeczna, Warszawa 1928.
Stankiewicz, P., *21 polskich grzechów głównych*, Bellona, Warszawa 2018.
Szumlewicz, P., *Bezbożnik. Przeciw władzy religii*, Czarna Owca, Warszawa 2021.
Torańska, T., *My. Rozmowy Torańskiej*, cz. 2, Ringier Axel Springer Polska, Warszawa 2012.
Trzeciak, S., *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Drukarnia Braci Albertynów, Warszawa 1939.
Wojtyła, K., *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999.
Woroniecki, M., *Autorytarny klerykalizm i socjalliberalna alternatywa*, Res Humana, Warszawa 2018.
Wysłouch, I., *Katolicyzm a polskość,* Drukarnia Naukowa, Warszawa 1909.

D. Pamiętniki, wspomnienia, relacje

Drogi kapłańskiego życia: księga jubileuszowa dwudziestopięciolecia posługi pasterskiej biskupa Władysława Miziołka, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1994.
Hempel, H., *Wspomnienia z życia śp. ks. Stanisława Stojałowskiego*, Związek Ludowo-Narodowy, Kraków 1921.
Kitowicz, J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
Pankowicz, A. *Działalność i myśl polityczno-duszpasterska arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, w: Citkowska-Kimli, A., Kiwior-Filo, M., Szlachta, B. (red.), *Doktryny. Historia. Władza. Księga dedykowana profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniewiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
Wyszyński, S., *Zapiski więzienne*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2001.
Żaryn, J., *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z prymasów XX wieku. Wybrane kartki z biografii*, w: Łatka, R., Szlachta, B. (red.), *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015.

E. Publicystyka prasowa

Adamski, I., *Odrodzenie rodziny katolickiej w parafiach wiejskich*, „Wiadomości dla Duchowieństwa" 1926, nr 4 (13).
Stojałowski, S., *Najazd żydowski*, „Wieniec-Pszczółka" 1911, nr 7.
Śpiewak, P., *12 i pół tezy o polskim antysemityzmie*, „Znak" 2023, nr 8 (817).
Pacewicz, P., *Amicus Mazowiecki sed...*, 16.08.1990, „Gazeta Wyborcza", nr 356.
In vitro niczego nie załatwia, „Uważam Rze", 11-17.02.2013.
Podpisanie porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu polskiego, „Dziennik Polski" nr 104 (1874), 16.04.1950.

F. Biografie

Czajowski, J., *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997.
Halík, T., *Od „podziemnego Kościoła" do labiryntu wolności. Autobiografi*a, Znak, Kraków 2020.
Kobiela, Ł., *August Hlond 1881-1948*, IPN, Stowarzyszenie Pokolenie, Wrocław-Warszawa 2018.
Komar, E., *Kardynał Puzyna (moje wspomnienia)*, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1912.
Kwaśniewski, A., Kaczorowski A., *Prezydent*, Znak Literanova, Kraków 2023.
Serczyk, W., *Katarzyna II*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1989.

G. Źródła statystyczne

CBOS, *Komunikat z badań. Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?*, Warszawa 2022.
CBOS, *Komunikat z badań. Oceny instytucji publicznych w marcu*, Warszawa 2025.
CBOS, *Komunikat z badań. Polski pejzaż religijny – z dalekiego planu*, Warszawa 2022.
CBOS, *Komunikat z badań. Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, Warszawa 2025.
CBOS, *Komunikat z badań. Religijność Polaków w ostatnich dziesięcioleciach*, Warszawa 2024.
CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do aborcji i pigułki „dzień po"*, Warszawa 2024.
CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do aborcji*, Warszawa 2023.
CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do gejów i lesbijek*, Warszawa 2024.
CBOS, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do osób homoseksualnych*, Warszawa 2021.
Główny Urząd Statystyczny, *Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2023-2060. Informacja sygnalna*, Warszawa 2023.
Główny Urząd Statystyczny*, Rocznik Demograficzny* 2023, Warszawa 2023.
Rozkrut, D. (red.), *Mały Rocznik Statystyczny 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2021.
Sadłoń, W., Organek, L., Kamiński, K., *Annuarium Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2021*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza. Warszawa 2022.
Wyniki kwerendy dotyczącej wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego w Polsce, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, Warszawa 2021.

2. Opracowania naukowe

Abramowicz, A. M., *Prawo do nauki religii w publicznych szkołach i przedszkolach a zasada równouprawnienia związków wyznaniowych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2012, nr 15.

Adamczyk, M., *Polski katolicyzm – specyfika i wyzwania. Wybrane aspekty zagadnienia (cz. I)*, „Studia Bydgoskie" 2016, tom 10.

Antonov M., *Church–state symphonia: Its historical development and its applications by the Russian Orthodox Church*, „Journal of Law and Religion" 2020, nr 35 (3).

Antoszewski, A., Herbut, R. (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław 2002.

Arcimowicz, J., *Dyskryminacja ze względu na religię w działalności polskiego ombudsmana – analiza socjologiczna*, „Przegląd Religioznawczy" 2020, nr 3 (277).

Aronson, E., Pratkanis, A., *Wiek propagandy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Asbridge, T., *Krucjaty*, Wydawnictwo Astra, Kraków 2015.

Ausz, M., *Wspaniała reforma. 250-lecie Komisji Edukacji Narodowej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2023

Bäcker, R., i inni, *Metodologia badań politologicznych*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Warszawa 2016.

Bakalarz, J., *Uniwersalizm a odrębności etniczno-kulturowe w Kościele*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 1981, t. XXVIII, z. 5.

Banek, K., *Politologia religii jako dziedzina badań religioznawczych*, „Przegląd Religioznawczy" 1999, nr 3/4.

Baniak, J., *Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich*, w: Baniak, J., (red.), *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2012.

Bankowicz, M. (red.), *Słownik polityki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.

Bartkowski, J., *Tradycja zaborów a współczesne zachowania społeczne w Polsce*, w: Kurczewska, J., (red.), *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.

Bauman, Z., *Globalization - the human consequences,* Polity Press, Cambridge 1999.

Bazylow, L., Leczyk, M., Pirko, M., *Historia międzynarodowego ruchu robotniczego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1980.

Beetham, D., *The legitimation of power*, Red Globe Press, London 1991.

Białecki, K., (red.), *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa-Poznań 2014.

Bieleń, S., *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, ASPRA-JR, Warszawa 2010.

Bień-Kacała, A., Kacała, T., *Dezinformacja – definicja, zagrożenia, reakcja*, „Acta Iuris Stetinensis" 2023, nr 44.

Bieńkowski, L., *Oświecenie i katastrofa rozbiorów (2 połowa XVIII wieku)*, w: Kłoczowski, J. (red.), *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992.

Bieńkowski, T., *Szkoły katolickie po Soborze Trydenckim*, w: Jaworski, R., Koseski, A., (red.), *Kościół i kultura*, Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Płock-Pułtusk 1996.
Biernat, T., *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
Bierzanek, R. Symonides, J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
Bijak, P., *Zabytki sakralne w systemie prawnym Polski – uwagi de lege ferenda*, „Cywilizacja i Polityka" 2019, tom 17, nr 17.
Binderkrantz-Skorkjær, A., Bitonti, A, *Lobbying*, w: Harris, P., Bitonti, A., Fleisher, C.S., Skorkjær Binderkrantz, A. (red.), *The Palgrave Encyclopedia of Interest Groups, Lobbying and Public Affairs*, Palgrave Macmillan, London 2021, https://doi.org/10.1007/978-3-030-13895-0_115-1.
Birkenmajer, A., *Osiągnięcia duchowieństwa polskiego w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych*, w: Rechowicz, M. (red.), *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, tom 2, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Warszawa 1969.
Biskup, B., Vetulani-Cęgiel, A., *Wymiary instytucjonalizacji rynku lobbingu i doradztwa politycznego w Polsce i w Niemczech w opinii ekspertów i parlamentarzystów*, w: Kopka, A., Piontek, D., *Polityczna kultura ekspercka w Polsce i w Niemczech. Politycy, doradcy i lobbyści w perspektywie porównawczej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022.
Biskup, R., Radzimiński, A. (red.), *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
Błuszkowski, J., *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2003.
Bodenheimer, E*., Prolegomena to a Theory of the Public Interest*, w: Friedrich, C. J., (red.), *The Public Interest*, New York 1962.
Bogucka, M., *Dawna Polska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
Boguszewski, R., *Religia i religijność Polaków w zmieniającym się społeczeństwie*, w: Zagórski, K., (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
Borecki, P., *Autonomia kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2012, nr 15.
Borecki, P., *Elementy konfesjonalizacji państwa we współczesnej Polsce*, w: Szymanek, J. (red. nauk.), *Państwo wyznaniowe. Doktryna, prawo i praktyka*, Elipsa, Warszawa 2011.
Borecki, P., *Geneza modelu stosunków państwo-Kościół w Konstytucji RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.
Borecki, P., *Nieważność i wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1993 r.*, „Studia Prawa Publicznego" 2020, nr 4 (32), DOI: 10.14746/spp.2020.4.32.2.
Bourdieu, P., *Language and Symbolic Power,* Polity Press, Cambridge 1991.
Bourdieu, P., *Przemoc symboliczna*, w: Sztompka P., Kucia, M., (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków 2006.
Braun-Poppelaars, C., Hannegraaff, M., *Conceptualizing religious advocacy: religious interest groups and the process of public policy making*, w: Haynes, J., Hennig,

A., (red.), *Religious Actors in the Public Sphere*, Routledge, London–New York 2011.
Browarek, T., *Konflikty o podłożu etniczno-religijnym w Polsce po 1989 roku*, w: M. Marczewska-Rytko, D. Maj (red.), *Relacje państwo-wspólnoty religijne we współczesnym świecie*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2022.
Brown, S. J., Tackett, T, *The Cambridge History of Christianity, t. 7: Enlightenment, Reawakening and Revolution 1660–1815*, Cambridge University Press, Cambridge 2006
Brzostek, A., *Jedaizm a religia*, „Tekstura. Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy" 2016, tom 1 (7).
Brzozowski, W., *Kościół wobec integracji europejskiej i wyzwań współczesności. Kilka uwag w związku z publikacją „Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do UE"*, „Studia Iuridica" 2004, nr 43.
Brzozowski, W., *Państwo bezstronne światopoglądowo wobec obrazy uczuć religijnych*, w: Brzozowski, W., *Bezstronność światopoglądowa władzy publicznych w Konstytucji RP*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
Bujak, G., *Duchowieństwo katolickie wobec zmian społecznych w okresie międzywojennym. Zarys problematyki badawczej*, „Archiwa, Biblioteki I Muzea Kościelne" 2019, nr 112, s. 73–92, https://doi.org/10.31743/abmk.2019.112.04.
Bułachtin, M. A., *Konserwatyści polscy a reforma ustawodawstwa wyborczego Galicji na początku XX wieku*, „Zeszyty Prawnicze UKSW" 2007, nr 7.1.
Burczak, K., *Dagome iudex jako prototyp konkordatów*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2019, nr 1/2019.
Chmielecki, P., *Sposoby walki z Kościołem w PRL w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku*, „Sympozjum" 2019, nr 1/2019.
Chodubski, A., *Wstęp do badań politologicznych,* Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004,
Chodubski, A., *Wyzwania i tendencje rozwoju politologii w Polsce*, „Cywilizacja i Polityka" 2009, nr 7.
Choquette, R., *Canada's Religions. An Historical Introduction*, University of Ottawa Press, Ottawa 2004.
Chyra, A., *Kościół jako inkubator aktywistów*, w: Worbs, M., (red), *Kościół a polityka: wykłady otwarte zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 2011*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego (Uniwersytet Opolski), Opole 2011.
Cianciara, A. K., Vetulani-Cęgiel, A., *Doradcy czy lobbyści? O rolach, formach i efektywności doradztwa politycznego i lobbingu z perspektywy polskich i niemieckich ekspertów*, w: Kopka, A., Piontek, D., *Polityczna kultura ekspercka w Polsce i w Niemczech. Politycy, doradcy i lobbyści w perspektywie porównawczej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022.
Clamen, M., *Le lobbying et ses secrets*, Dunond, Paryż 1995.
Costello, P., *Indoktrynacja a filozofia dla dzieci*, „Edukacja Filozoficzna" 1988, vol. 5.
Czapnik, S., Omelan, G., *Jak Polak, to katolik. Odcienie nacjonalizmu Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce*, w: A. Kusztal, S. Czapnik (red.), *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015.
Czarnowski, S., *Kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005.

Cześnik, M., *Partycypacja wyborcza Polaków*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.
Czupryk, R., *Szkolnictwo katolickie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej" 2009, nr 16.
Czyżniewski, M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2006.
Dabert, D., *Alternatywy wobec jednowymiarowości. Fenomen polskiej kultury niezależnej w PRL*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka" 2021, nr 40.
De Tchorzewski, A. M., *Autorytet i jego struktura aksjologiczna*, „Studia Paedagogica Ignatiana" 2017, nr 5.
De Torres, E. G., *Szkoła Palo Alto*, w: B. Dobek-Ostrowska, *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
Delong, M*., Problem prawnej ochrony życia w enuncjacjach Konferencji Episkopatu Polski w latach 1989–2011*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences" 2017, nr 1 (2), DOI: 10.15584/johass.2017.1.5.
Dembski, K., *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1981, rok XLIII, zeszyt 4.
Dennet, D., *Breaking the Spell: Religion as a Natural Phenomenon,* Penguin, London 2006.
Diamond, J., *The Word Until Yesterday. What Can We Learn From Traditional Societies?*, Viking, London 2012.
Dobek-Ostrowska, B., Fars, J., Ociepka, B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
Dobosz, J., *Mesco dux Polonie baptizatur – wejście władztwa piastowskiego do Respublica Christiana*, „Poznańskie Studia Slawistyczne" 2016, nr 10.
Dola, T., *Udział duchownych w polityce. Spojrzenie teologa*, w: Worbs, M., (red), *Kościół a polityka: wykłady otwarte zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 2011*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego (Uniwersytet Opolski), Opole 2011
Dolińska, B., *Naprotechnologia – przekłamanie czy nieporozumienie?*, „NAUKA" 2011, nr 1.
Dołęga, Z., *Reaktancja w motywacji zadaniowej gimnazjalistów*, „Czasopismo Psychologiczne" 2015, nr 21 (2), DOI: 10.14691/CPPJ.21.2.257.
Dudek, A., Gryz, R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Znak, Kraków 2003.
Dudek, A., *Historia polityczna Polski 1989-2023*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023.
Dudek, A., *Kościół katolicki w Polsce w 1956 roku*, „Polska 1944/45-1989: studia i materiały" 1997, nr 3, 103-117.
Dudek, A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Wydawnictwo PiT, Kraków 1995.
Dudek, A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Wydawnictwo GEO, Kraków 1997.
Dudek, A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Znak Horyzont, Kraków 2004.
Dudkiewicz, I., *Pastwisko. Jak przeszłość, strach i bezwład rządzą polskim Kościołem*, Agora, Warszawa 2024.
Dudra, S., *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej oraz polityki narodowościowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019.

Dudziak, U., *Moralność seksualna w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Roczniki Nauk o Rodzinie" 2010, tom 2 (57).
Durkheim, É., *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny w Australii*, PWN, Warszawa 1990.
Dyczewski, L., *Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*, „Collectanea Theologica" 1972, nr. 42/3.
Dydycz, A., *Rola duchowieństwa wkształtowaniu postaw patriotycznych polskiej młodzieży pod zaborami*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 2018, nr 8.
Dylus, A., *Instytucja kościoła: wspólnota wartości czy grupa interesu?*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu" 2005, nr 109.
Dziewulak, D., *System szkolny Irlandii*, „Analizy BAS" 2014, nr 14 (118).
Eberle, E., *Church and State in Western Society*, Routledge, London 2016.
Fel, S., Kupny, J. (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003.
Ferris, E., *Faith-based and secular humanitarian organizations*, „International Review of the Red Cross" 2005, t. 87, nr 858.
Fijałkowski, Z., *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej, Książka i Wiedza*, Warszawa 1983.
Fordoński, A., *Instrumentalizacja problematyki światopoglądowej przez ugrupowania polityczne w III RP*, „Polityka i Społeczeństwo" 2024, nr 4 (22), DOI: 10.15584/polispol.2024.4.4.
Foster, G. M., *Moral Reconstruction: Christian Lobbyists And The Federal Legislation Of Morality 1865–1920*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill–London 2002.
Foucault, M., *Trzeba bronić społeczeństwa: wykłady w Collège de France*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
Fraszka, Ł., *„Dyplomacja religijna" jako instrument polityki zagranicznej państwa w późnowestfalskim systemie międzynarodowym*, w: M. Stanulewicz, E. Plewa, C. Linowski (red.), Państwo wobec religii. Teraźniejszość i przeszłość, Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, Łódź 2021.
Fukuyama, F., *Koniec historii*, Zysk i Spółka, Poznań 1996.
Gagatek, W., *Europejska Partia Ludowa: chrześcijańska demokracja 2.0*, w: A. Pacześniak, B. Rydliński (red.), *Europejskie partie polityczne. Dyskurs programowy w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2021.
Gałuszka, P., *Karol Wojtyła i „Humanae vitae"*, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2018.
Gardocka, T., Jagiełło, D., *Przepisy stabilizujące w Konstytucji RP na przykładzie Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2022, nr 6 (70), DOI: DOI 10.15804/ppk.2022.06.13.
Gawrońska, M., *Autorytety wiejskie w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, „Zeszyty Wiejskie" 2002, nr 5.
Geertz, C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005,
Gellner, E., *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.
Gierat-Bieroń, B., *Polityka kulturalna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.
Gieysztor, A., *Mieszko I*, w: Garlicki, A., (red.), *Poczet królów i książąt polskich*, Czytelnik, Warszawa 1991.

Głuszek-Szafraniec, D*., Nauczanie religii w szkole w Polsce – analiza wybranych debat medialnych*, „Politeja - Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2017, nr 46.
Goban-Klas, T., *Public relations, czyli promocja reputacji,* Business Press, Warszawa 1997.
Goffman, E., *Człowiek w teatrze codzienności*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
Góra-Szopiński, D., *Czym może, a czym nie powinna być politologia religii?*, w: Michalak, R., (red.), *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2015.
Góra-Szopiński, D*., Polityka religijna na obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Ćwiczenie z teologii politycznej*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2017.
Górowska, B, *Kościół katolicki wobec wyborów parlamentarnych w Polsce w 1991 roku*, „Studia Politologiczne" 2011, vol. 22.
Graczyk, W., *Secerdotium i imperium, czyli religia i państwo w Polsce. Elementy religii obywatelskich w polskich sporach od XIII do XV wieku,* w: Węgrzycki, J., (red.), *Religia obywatelska w Polsce. Między początkami państwowości a współczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Warszawa 2016.
Gregorowicz, D., *W cieniu legata Commendonego. Vincenzo Dal Portico jako dyplomata papieski*, w: Walczak, W., (red.), *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2016.
Grott, B., *Nacjonalizm chrześcijański*, Wydawnictwo Ostoja, Kraków 1996.
Grott, B., *Słowo wstępne*, w: Grott, B., (red.), *Religia i polityka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
Gruchoła, M., *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Roczniki Kulturoznawcze" 2010, nr 1.
Gumplowicz, L., *System socjologii*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
Hall, A., *Rzeczy (nie)pospolite: Kościół wobec państwa PiS*, „Więź" 2017, t. LX, nr 668.
Handelsman, M., *Historyka cz. 1*, Zygmunt Pomarański i Spółka, Zamość 1928.
Harari, Y. N., *Nexus*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2024.
Harris, P., *Lobbying and public affairs in the UK: The relationship to political marketing*, VDM Verlag Dr. Müller, Saarbrücken 2009.
Heidenheimer, A.J., *Politics, Policy and Policey as Concepts in English and Continental Languages: An Attempt to Explain Divergences*, „The Review of Politics" 1986, vol. 48, nr 1.
Hendrykowski, M., *Jerzego Ziomka teoria aktora i aktorstwa*, „Images" 2016, vol. XIX, nr 28.
Heywood, A., *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
Hierlemann, D., *Lobbying der katolischen Kirche: Sas Einflussnetz des Klerus in Polen*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2006.
Hilczer-Kurnatowska, Z., *Rola klasztoru benedyktynów w Lubiniu w organizacji osadnictwa Wielkopolski wczesnośredniowiecznej*, w: A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich (red.), *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski. Materiały*

z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej w dniach 4-6 XI 1993 przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1995.

Himniak, A., *Polska religijność w liczbach*, „Społeczeństwo" 2020, nr 152 (4).

Hintz, M., *Protestancka refleksja nad procesem integracji Europy*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne" 2002, nr 3 (51).

Ilczuk, D., *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, Narodowe Centrum Kultury, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Iwanicki, J., *Kulturowe hagiografie - przemiany wzorów świętości w chrześcijaństwie*, „Przegląd Religioznawczy" 2017, nr 2 (264).

Jabłońska-Bonca, J., *„Efekt aureoli" i „efekt uczestnictwa" a niezależność prawników-naukowców*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2017, nr 110, DOI: 10.19195/0137-1134.110.10.

Jakubowska-Branicka, I., *Obrazy rzeczywistości*, „Societas/Communitas" 2010, nr 10 (2).

Janeczek, S., *Ideały wychowawcze w edukacji oświeceniowej (w perspektywie historii intelektualnej). Z dziejów Komisji Edukacji Narodowej*, „Roczniki Kulturoznawcze" 2015, nr 2.

Janyga, W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010.

Jasiecki, K., Molęda-Zdziech, M., Kurczewska, U., *Lobbing. Sztuka skutecznego wywierania wpływu*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006.

Jasińska-Kania, A., *Co cenią Polacy*, „Academia" 2009, nr 3 (19).

Jaworski, K. P., *Czy obraza uczuć religijnych powinna być czynem zabronionym? Filozoficzna analiza artykułu 196 kodeksu karnego*, „Studia Warmińskie" 2020, nr 57.

Jaworski, K., *Czy teologia jest nauką formalną?,* „Scientia et Fides" 2023, nr 11 (2).

Jedliński, M., *O przeżywaniu tradycji i myśleniu krytycznym (modernizmie) w kulturze europejskiej*, „Filo-Sofija" 2017, nr 36 (1).

Jevtić, M., *Political Science and Religion*, „Politics and Religion Journal" 2007, t. 1, z. 1.

Jezierski, A. (red.), *Historia Polski w liczbach*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1994.

Jones, S., *Against technology. From the Luddites to Neo-Luddism*, Routledge Taylor & Francis Group, New York 2006.

Kaczmarek, R., *Historia Polski 1914–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010.

Kamiński, T., *Faith-based organizations jako aktorzy społeczeństwa obywatelskiego i partnerzy władz publicznych*, w: Marczewska-Rytko, M., Maj, D., *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

Kant, I., *Religia w obrębie samego rozumu*, Znak, Kraków 1993.

Karwat, M., *Akredytacja w życiu społecznym i politycznymi,* Aspra, Warszawa 2009.

Karwat, M., *O szarych eminencjach*, w: A. Czyż, S. Kubas (red. nauk.), *Na drodze do wyjaśnienia problemów politycznych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Markowi Barańskiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

Karwat, M., *Podstawy socjotechniki dla politologów, polityków i nie tylko*, Difin, Warszawa 2014.

Kasińska-Metryka, A., *Polityzacja religii – sakralizacja polityki, czyli polski populizm prawicowy jako efekt współpracy Prawa i Sprawiedliwości i Kościoła katolickiego*, „Dyskurs & Dialog" 2024, nr 14.
Kiec, O., *Kościoły w Polsce w okresie niemieckiej okupacji 1939-1945*, „Poznańskie Studia Slawistyczne" 2016, nr 10.
Kiełdanowicz, M., *Interakcjonizm w komunikologii – dramaturgiczna koncepcja życia społecznego Ervinga Goffmana*, w: B. Dobek-Ostrowska, *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
Klementewicz, T., *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010.
Klepka, R., *Klerykalizm*, Wasiuta, O., Wasiuta, S., (red.), *Encyklopedia bezpieczeństwa*, tom 5.
Klimkiewicz, W., *Konstytucja a Kościół katolicki*, „Żywe Słowo" 1935, nr 57.
Kłoczowski, J., Müllerowa, L., Skarbek, J., *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Znak, Kraków 1986.
Kłoskowska, A., (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.
Kłoskowska, A., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
Kochnowski, R., *Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy... Monarchia habsburska w polskiej myśli politycznej lat 1860-1914*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009.
Kodrębski, J., *Wielka Rewolucja Francuska a własność. Od własności feudalnej do własności kapitalistycznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1986, tom XXXVIII, zeszyt 1.
Kojève, A., *Notion of Authority*, Verso, Nowy Jork 2014.
Kolarska-Bobińska, L., (red.), *Duchowieństwo polskie wobec perspektywy integracji europejskiej. Raport z wyników badań,* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 1998.
Kolczyński, M., *Strategie komunikowania politycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
Konefał, J., *Ruch chrześcijańsko-ludowy w Galicji na przełomie XIX i XX wiek*, „Roczniki humanistyczne" 1995, 43 (2).
Konopka, H., *Porozumienie kwietniowe 1950 roku sukces komunistów, czy klęska Episkopatu?*, „Studia Podlaskie" 1998, t. VIII.
Kopka, A., Piontek, D., *Polityczna kultura ekspercka w Polsce i w Niemczech: wyniki badań i rekomendacje*, w: Kopka, A., Piontek, D., *Polityczna kultura ekspercka w Polsce i w Niemczech. Politycy, doradcy i lobbyści w perspektywie porównawczej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022.
Kornacka-Skwara, E., *Tożsamość narodowa w świetle przemian kulturowych*, „Pedagogika. Studia i Rozprawy" 2011, nr 20.
Kornaś, T., *Apologie. Szkice o teatrze i religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
Kostrubiec, J., *Próba współczesnej interpretacji klasycznej definicji państwa Georga Jellinka*, w: M. Maciejewski, M. Marszał, *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Kolonia, Wrocław 2002.
Kościelniak, M., *Kościół – Partia – teatr: Cenzura rozproszona w PRL*, „Pamiętnik Teatralny" 2023, nr 4.

Kotler, P., Keller, K., *Marketing*, Rebis, Poznań 2020.
Kowalczyk, K., *Grupy interesu artykułujące postulaty Kościoła katolickiego w Polsce*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2017.
Kowalczyk, K., *Kościół katolicki jako podmiot oddziałujący na system polityczny*, „Wrocławskie Studia Politologiczne" 2014, nr 17.
Kowalczyk, K., *Kościół katolicki w Polsce jako podmiot oddziałujący na system polityczny. Casus regulacji prawnych o zapłodnieniu pozaustrojowym in vitro*, „Athenaeum" 2018, nr 57.
Kowalczyk, K., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce jako podmiot oddziałujący na system polityczny: casus ustawy o związkach partnerskich*, „Colloquium" 2015, nr 4.
Kowalczyk, K., *Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją. Partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2016.
Kowalczyk, K., *Sacrum czy profanum? Partie i ugrupowania parlamentarne wobec ustawodawstwa antyaborcyjnego w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2020.
Kowalczyk, K., *Typologia grup interesu artykułujących postulaty Kościoła katolickiego w Polsce*, „Przegląd Politologiczny" 2017, nr 22 (2).
Kowalczyk, K., *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo. Casus regulacji antyaborcyjnych w Sejmie VIII kadencji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2019, vol. XXVI, nr 1, DOI:10.17951/k.2019.26.1.93-106.
Kowalczyk, S., *Idea sprawiedliwości społecznej w nauce Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 1999, nr 1.
Kozak, J., Fel, S., Wódka, M., *Religijność a tożsamość narodowa polskich migrantów w Wielkiej Brytanii w dobie brexitu*, „Zeszyty Naukowe KUL 64" 2021, nr 3 (255).
Koziolek, A., *Od „prasy dla ludu" do „prasy ludowej" − ewolucja polskich czasopism w zaborze austriackim*, „Wieś i Rolnictwo" 2019, 4(185).
Kozłowski, P., *Dla nauki przyszłość jest nieznana*, w: J. Kleer, B., Galwas, A. Wierzbicki (red.), *Rola nauki w myśleniu o przyszłości*, PAN, Warszawa 2009.
Krajewski, M., *W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze*, „Kultura i Społeczeństwo" 2013, nr 1, s. 32, doi: 10.2478/kultura-2013-0003.
Królikowska, J., *Uroczystości religijne organizowane przez NSZZ „Solidarność"*, w: Piwowarski, W., Zdaniewicz, W. (red.), *Religijność polska w świetle badań socjologicznych (Materiały z konferencji naukowej w dniach 19-20 stycznia 1989)*, Warszawa 1990.
Krukowski, J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993.
Krukowski, J., *Podstawy prawne finansowania działalności instytucji Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych w Polsce na początku XXI wieku*, „Teka Komisji Prawniczej PAN, Oddział w Lublinie" 2009, nr 2, DOI: https://doi.org/10.32084/tkp.6619.
Krukowski, J., *Recepcja Soboru Watykańskiego II a struktury kościelne w Polsce*, „Kościół i Prawo" 1990, nr 7.

Krukowski, J., *Systemy relacji między Kościołem a Państwem i Narodem. Od III rozbioru Polski do III Rzeczypospolitej*, w: Dosz, I., Sitarz, M., Krukowski, J., (red.), *Kościół a naród i państwo w perspektywie 1050. Rocznicy chrztu Polski*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2017.

Krysiński, A*., Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931*, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa 1933.

Krzysztofek, K., *Polityka kulturalna w międzynarodowych raportach o kulturze*, w: Mazurek-Łopacińska, K., (red.), *Problemy zarządzania sferą kultury i turystyki*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego, Warszawa–Wrocław 1999.

Kubiak, A., *Lobbing w polskim prawie i praktyce*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2013, nr 16.

Kukułka, J., *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.

Kula, M., *Między przeszłością a przyszłością: o pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2004.

Kulska, J., *Organizacje motywowane religijnie wobec problemu migracji w Europie*, w: Marczewska-Rytko, M., Maj, D., *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

Kumor, B., *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, „Premislia Christiana" 1997, t. 7.

Kumor, B., *Historia Kościoła. Część 7. Czasy najnowsze 1815-1914*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991.

Kumor, B., *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności narodu polskiego i idei niepodległości*, w: Obertyński, Z., Kumor, B., *Historia Kościoła w Polsce*, tom II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.

Kurkiewicz, M., Plutecka, M., *Kościół wobec okupantów i polskiego Państwa Podziemnego*, w: B. Noszczak (red.), *W matni. Kościół w Polsce w latach II wojny światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Kuta, C., *Stowarzyszenie PAX jako instytucja pamięci zbiorowej*, „Kultura i Polityka" 2015, nr 18.

Kuźnik, A., i in., *Monitorowanie i ewaluacja polityk publicznych - doświadczenia przeszłości wyzwaniem dla przyszłości*, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opole 2015.

Labuda, G., *Prawne i polityczne aspekty dokumentu „Dagome Iudex"*, w: Labuda, G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, T. 2, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski 2012.

Lebow, R. N., Kansteiner, W., Fogu, C., (red.), *The Politics of Memory in Postwar Europe*, Duke University Press Durham–London 2006.

Lechnicki, C., *Parę uwag o katolicyzmie polskich partii politycznych*, „PK" 1924, nr 39.

Leszczyński, K., *Zjawisko patriotyzmu i nacjonalizmu w Polsce i ich związki z religijnością. Analiza desk research dostępnych wyników badań*, „Społeczeństwo" 2022, nr 159(3).

Leśniak-Moczuk, K., *Praktyki religijne w społeczności wiejskiej na tle miejskiej*, „Transformacje" 2022, nr 2 (113).

Leśniczak, R., *Personalizacja wizerunku medialnego instytucjonalnego Kościoła katolickiego w kontekście nadużyć niektórych duchownych wobec nieletnich. Analiza polskich tygodników opinii (2018–2019)*, „Studia Medioznawcze" 2020, nr 21 (2).

Leśniczak, R., *Wizerunek katolickich organizacji pozarządowych w mediach – kilka uwag do metodologii*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2018, nr 1 (27).
Levy D., *Memory Practices and Theory in a Global Age*, w: G. Delanty, S. P. Turner, (red.), *Routledge International Handbook of Contemporary Social and Political Theory*, Routledge, Oxon–New York 2021.
Lewandowski, S., *Charakter normatywny preambuły*, „Studia Iuridica" 1998, nr 36.
Libionka, D., *Antysemityzm i zagłada na łamach prasy w Polsce w latach 1945-1946*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1997, nr 2.
Libiszowska-Żółtkowska, M., *Polityka wyznaniowa,* w: Kwaśniewski, J., (red.), *Nauki o polityce publicznej. Monografia* dyscypliny, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa 2018.
Lubecka, M., *Porozumienie Państwo-Kościół i jego reperkusje na przykładzie województwa ostrołęckiego*, „Seminare" 2008, nr 25.
Lurker, M., *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Znak, Kraków 1994.
Łabędź, K., *Argumenty wysuwane w sejmowych dyskusjach na tematy związane z religią i Kościołem*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2017.
Łabędź, K., *Poglądy społeczeństwa polskiego dotyczące obecności religii i Kościoła w sferze publicznej*, w: R. Michalak (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze publicznej*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2016.
Łabędź, K., *Relacje państwo-Kościół katolicki w Polsce – założenia normatywne i stan rzeczywisty*, w: Górka, D., Łabędź, K., Pochyły, P., *Polityka wyznaniowa. Perspektywa III RP*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2019.
Łaski, P., Słotwińska, K., *Stolica Apostolska a Państwo-Miasto Watykan. Kilka uwag o wspólnej podmiotowości prawnomiędzynarodowej*, „Kościół i Prawo" 2021, nr 10(23)/1, DOI: http://dx.doi.org/10.18290/kip21101-4.
Łatka, R., *Kościół katolicki w latach przełomu (1987-1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019, nr 1/2019.
Łętowska, E., *Trzy paradoksy stosunków państwo-Kościół*, „Nauka" 2014, nr 3.
Łuczewski, M., *Integralna teoria narodu*, „Studia Socjologiczne" 2012, nr 2/2012.
Łuszczyński, A., *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005.
Łydka, W., *Bellarminowska definicja Kościoła i jej wpływ na późniejszą teologię katolicką*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 1966, tom XIII, zeszyt 2.
Macała, J., *Geopolityka religii jako szczególny sposób badania relacji między przestrzenią a polityką*, w: Michalak, R., (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2016.
Macała, J., *Między polityką idei a polityką interesu. Życie polityczne II RP w myśli środowisk katolickich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
Macała, J., *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
Macała, J., *W służbie imperializmu. Rudolfa Kjellena koncepcja granic*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem" 2024, t. 46, nr 2.
Majda, J., *Działalność Komisji Wspólnej w latach 1989-2008 jako wyraz dialogu między państwem a Kościołem w świetle wybranych zagadnień*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2008, nr 11.
Małajny, R.M., *Neutralność a bezstronność światopoglądowa państwa (uwagi na tle polskiej praktyki konstytucyjnej po 1989 r.)*, w: Zieliński, T.J. (red.),

Bezstronność religijna światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej, Wydawnictwo Naukowe ChAT, Warszawa 2009.
Mannheim, K., *Myśl konserwatywna*, Kolegium Otryckie, Warszawa 1986.
Marciniak, E. M., *Prolegomena do politologii jakościowej*, „Studia Politologiczne" 2021, nr 59.
Marczewska-Rytko, M., *Politologia religii jako subdyscyplina religioznawstwa i/lub nauk o polityce*, w: Marczewska-Rytko, M., Maj, D., (red.), *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
Marczyk, K., *„Społeczeństwo na deskach teatru" - koncepcja Ervinga Goffmana a lingwistyka kognitywna*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica" 2006, nr 35.
Mariański, J., *Kościół katolicki a społeczna gospodarka rynkowa*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne" 2000, nr 7/2.
Mariański, J., *Kościół katolicki w Polsce w procesie przemian*, „Sociológia a spoločnosť" 2018, nr 3/1.
Mariański, J., *Kościół katolicki w Polsce w przestrzeni życia publicznego – analiza socjologiczna*, „Politeja" 2017, nr 46.
Mariański, J., *Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego*, w: Baniak, J., (red.), *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2012.
Mariański, J., *Pluralizm religijny szansą czy zagrożeniem dla Kościoła*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 2001, r. 9, nr 1.
Mariański, J., *Religia a sens życia na podstawie badań socjologicznych*, „Studia Płockie" 1994, nr 22.
Mariański, J., *Religia i Kościół katolicki w społeczeństwie pluralistycznym*, „Roczniki Teologiczne" 2024, t. LXXI, z. 1.
Mariański, J., *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos", Kraków 1997.
Mariański, J., *Scenariusze przemian religijności i Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. Studium diagnostyczno-prognostyczne*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2021.
Mariański, J., *Zmieniająca się przynależność do Kościoła katolickiego wyzwaniem dla duszpasterstwa*, w: *J. Baniak, Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce Problem dialogu i współistnienia. Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce Problem dialogu i współistnienia*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2010.
Maroń, G., *O pojmowaniu religii w polskim porządku prawnym*, „Forum Prawnicze" 2021, vol. 65, nr 3, https://doi.org/10.32082/fp.3(65).2021.366.
Mazurek, M., *O skali mierzącej lewicowość-prawicowość*, „Cywilizacja i Polityka" 2005, nr 3.
McLuhan, H.M., *Wybór pism,* Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975.
Mezglewski, A., Misztal, H., Stanisz, P., *Prawo wyznaniowe*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
Micewski, A., *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Znak, Kraków 1966.
Michalak, R., *Politologia religii*, w: J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Leksykon wiedzy politologicznej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021,
Michalak, R., *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945-1989*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2014.

Michalak, R., *Polityka wyznaniowa. Zakres zjawiska*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2019, vol. 26, nr 1, DOI:10.17951/k.2019.26.1.23-35.
Michalak, R., *Wstęp. Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej jako podstawowy cel badań w zakresie politologii religii*, w: Michalak, R., (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2016.
Michalak, R., *Wstęp. Politologia religii – postulowana subdyscyplina politologii*, w: Michalak, R., (red.), *Religijne determinanty polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2015.
Michalski, K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2012.
Michałowska, D. A., *Przemiany tożsamości współczesnego człowieka w kontekście neoliberalizmu*, „Sensus Historiae" 2020, vol. XL (3).
Mielnik, H., *Nazistowski kolonializm prawny. (Nie)porządek prawny Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem" 2022, nr 3.
Miernik, B., *Mężczyzna wobec niepowodzeń prokreacyjnych. Psychopedagogiczne aspekty doświadczania przez mężczyzn trudności w prokreacji*, „Fides Et Ratio" 2019, nr 39 (3).
Mikołejko, Z., *Żywoty świętych poprawione ponownie*, Iskry, Warszawa 2017.
Milgram, S., *Behavioral study of obedience*, „Journal of Abnormal and Social Psychology" 1963, nr 67.
Miodowski, A., *Indoktrynacja rewolucyjna w Wojsku Polskim w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości (listopad 1918–marzec 1919)*, „Białostockie Teki Historyczne" 2012, t. 10, s. 155-173, DOI: 10.15290/bth.2012.10.08.
Mironowicz, E., *Polityka narodowościowa PRL*, Wydanie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego, Białystok 2000.
Molendowska, M., *Chrześcijańska demokracja w europejskim procesie integracyjnym*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2011.
Müller, W., *Struktura organizacyjna diecezji rzymskokatolickich w Polsce w XVI-XVIII wieku*, w: Rechowicz, M. (red.), *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, tom 2, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Warszawa 1969.
Myszor, J., *Orędzie biskupów polskich do niemieckich z 18 XI 1965 r. – z perspektywy czasu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 2006, 39/1.
Nadziak, M., *Niepaństwowi aktorzy dyplomacji opartej na wierze jako uczestnicy procesów pokojowych w Afryce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2025.
Neuhaus, R. J., *The Naked Public Square: Religion And Democracy In America*, Wm. B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids 1988.
Niewęgłowski, W., *Duszpasterstwo Środowisk Twórczych na przełomie wieków*, w: Iwanicka, K., Romańska, M., (red.), *25 lat Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Księga jubileuszowa*, Warszawa 2003.
Niziołek, G., *Sacrum jako cenzura*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna" 2017, nr 139-140.
Novak, M., *Liberalizm - sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 1993.
Nowak, A., *Pojęcie, istota, przyczyny, mechanizmy marginalizacji i wykluczenia społecznego*, „Chowanna" 2012, nr 38 (1).
Nye, J. S., *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

Obirek, S., *Od ekskluzji do pluralizmu teologicznego – zmiana paradygmatu w teologii katolickiej*, w: M. Humeniuk, I. Paszenda (red.), *Między ekskluzją a inkluzją w edukacji religijnej,* Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017

Obirek, S., *Religia jako system symboli*, „Stan rzeczy" 2015, nr 8.

Ogorzelec, K., *Czynniki determinujące przemiany Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce w kierunku wspólnoty wiary – „koinonia". Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 2022, nr 2.

Organek, L., Jewdokimow, M., Sadłoń, W., *Kościół w liczbach*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, Warszawa 2024.

Osuchowska, M., *Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 marca 2010 Roku (sygn. I C 28/101)*, „Zeszyty Naukowe KUL 57" 2014, nr 2 (226).

Oświęcimski, K., *Grupy interesu i lobbing w amerykańskim systemie politycznym*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.

Pankowicz, A., *Kościół katolicki wobec przebudzenia narodowego w Europie Środkowej w XIX wieku*, w: Stawowy-Kawka, I., Rojek, W. (red*.), Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i XX wieku)*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2003

Pastuszewski, S., *Zuniwersalizowany indywidualizm czyli tożsamość globalistyczna*, „Eunomia" 2019, nr 1 (96).

Paszkiewicz, L., *W 40. rocznicę obchodów millenium chrztu Polski*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 2006, nr 2 (9).

Pater, J., *Rola kardynała Bolesława Kominka w przygotowaniu orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 2007, 15/1.

Paździor, K., *Dopuszczenie metropolity unickiego do senatu w 1790 r. Studium z polityki wyznaniowej Sejmu Czteroletniego*, „Nasza Przeszłość" 1999, t. 91, https://doi.org/10.52204/np.1999.91.241-267.

Peters, G., *American Public Policy: Promise and Performance*, CQ Press, London 2012.

Petrani, A., *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny" 1964, nr 7/1-2.

Piasecki, A., *Wybory w Polsce 1989-2011*, Arcana, Kraków 2012.

Piechowicz, M., *Lobbing gospodarczy w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2013.

Pieronek, T., *Kościół katolicki w Polsce a integracja europejska*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 1999, nr 7.

Piestrak, M., Kichewko, K., *Rola lobbingu w polskich stosunkach przemysłowych*, „Przegląd Politologiczny" 2018, nr 4, DOI: https://doi.org/10.14746/pp.2011.16.4.10.

Pietrzak, M., *Prawo wyznaniowe*, LexisNexis, Warszawa 2010.

Pilińska, M., *Wpływ religii na wzrost gospodarczy w XX i XXI wieku – przegląd badań*, „Ogrody Nauk i Sztuk" 2019, nr 9.

Piwowarski, W., *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego w tworzącej się demokracji*, „Ethos" 1992, nr 2–3.

Płachecka, A., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec problemu pedofilii po 1978 roku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2025.

Płachecka, A., *Pedofilia w Kościele katolickim za pontyfikatów Benedykta XVI i papieża Franciszka*, „Świat Idei i Polityki" 2017, nr 16, DOI: https://doi.org/10.15804/siip201715.
Poggi, G., *Państwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
Popper, K., *Nędza historycyzmu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1999.
Potocki, A., *Polski laikat a zmiana społeczna*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 2002, t. 13.
Potocki, A., *Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa*, „Colloquia Theologica Ottoniana" 2014, nr 1.
Potocki, A., *Wizyta duszpasterska — kolęda: instytucjonalizacja kontroli w grupie parafialnej*, „Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna" 2017, nr 17-18.
Potz, M., *Granice wolności religijnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.
Potz, M., *Perspektywy badawcze w politologii religii*, „Studia Religiologica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2019, nr 4.
Potz, M., *Teokracje amerykańskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
Przybyszewski, B., *`Dzieje kościelne Krakowa w czasie okupacji 1939-1945,* „Chrześcijanin w Świecie" 1979, nr 10.
Ptaszek, R. T., *Odejście od transcendencji. Współczesna młodzież polska wobec religii i duchowości*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL" 2025, t. 38, nr 1(149).
Ptaśnik, J., *Denar św. Piotra obrońca jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, Akademia Umiejętności, Kraków 1908.
Pyźlak, G., *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń rodziny*, „Roczniki Teologiczne" 2008, tom LV, zeszyt 6.
Ramet, S. P., *Muzyka rockowa a polityka w Polsce: poetyka protestu i oporu w tekstach utworów rockowych*, „Civitas Hominibus" 2018, nr 13.
Ramocka, M., *Etyka gospodarcza w społecznej nauce Kościoła katolickiego*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie" 2009, t. 1, nr 2 (13).
Ratke-Majewska, A., *Konflikt pamięci. Polska po przemianach systemowych 1989 roku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022.
Ratke-Majewska, A., *Kościół katolicki w państwie autorytarnym – przypadek Hiszpanii*, w: Ratke-Majewska A., Rogowski, W., *Kościół katolicki wobec autorytaryzmu i integryzmu. Przypadek Hiszpanii, Chile i Bractwa św. Piusa X*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2019.
Ratke-Majewska, A., *Polityka pamięci w kontekście bezpieczeństwa zewnętrznego Polski po 2015 r*., „Historia i Polityka" 2025, nr 51 (58).
Ratke-Majewska, A., *Teologia wyzwolenia a rzeczywistość społeczno-polityczna w Ameryce Łacińskiej*, w: S. Dudra, R. Michalak, Ł. Młyńczyk (red.), *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2017.
Rauszer, M., *Ludowy antyklerykalizm,* Znak, Kraków 2023.
Reczyńska, A., *Znaczenie Kościoła rzymskokatolickiego w dziejach Kanady*, w: Lencznarowicz, J., Pezda, J., Zięba, A., (red.), *Polacy i świat, kultura i zmiana: studia historyczne i antropologiczne ofiarowane profesor Halinie Florkowskiej-Frančić*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016.

Reese, T. J., *Inside the Vatican: The Politics and Organization of the Catholic Church*, Harvard University Press, Cambridge-London 1996.
Romejko, A., *Kościół katolicki wobec problemu ubóstwa we współczesnej Afryce*, „Cywilizacja i Polityka" 2010, nr 8.
Roszkiewicz, J., *Prawo do poszanowania uczuć religijnych w świetle Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2020, nr 2.
Różański, J., *Współczesne wyzwania ewangelizacji w Afryce*, „Tarnowskie Studia Teologiczne" 2007, tom XXVI.
Runciman, S., *Schizma wschodnia*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963.
Rutkowiak, J., *Neoliberalny kontekst rozwoju szkolnictwa wyższego we współczesnej Polsce*, w: Potulicka, E., Rutkowiak, J., *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Impuls, Kraków 2010.
Ryszka, F., *Nauka o polityce: rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa 1984.
Rzepecki, A., *Problematyka wygaśnięcia konkordatu zawartego między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w dniu 10 lutego 1925 r.*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia. Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyt naukowy studentów, doktorantów i pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego" 2007, z. 1.
Scott, J., *Władza*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
Secler, B., *Religia i religijność a poziom frekwencji wyborczej*, w: R. Michalak (red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze publicznej*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2016.
Segreteria di Stato Vaticano, *Annuario Pontificio 2025*, LEV Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2025.
Sider R.J., Rolland Unruh, H., *Typology of religious characteristics of social service and educational organizations and programs*, „Nonprofit and Voluntary Sector Quartetly" 2004, nr 1.
Siuda-Ambroziak, R., *Religia w Brazylii. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Nomos, Kraków 2015.
Skibiński, P., *Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979-2002) i ich kontekst historyczny*, „Teologia Polityczna" 2005, nr 3.
Skorek, A., *Finansowanie kościołów i związków wyznaniowych ze środków publicznych. Analiza debat politycznych nad likwidacją Komisji Majątkowej i Funduszu Kościelnego*, „Politeja" 2017, nr 46.
Skubiszewski, K., *Konkordat z 10 lutego 1925 r. Zagadnienia prawnomiędzynarodowe*, w: Z. Zieliński, S. Wilk (red.), *Kościół w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1980.
Słabek, H., *Kościół katolicki w Polsce 1945-1989 (w związku z wybranymi publikacjami)*, „Dzieje Najnowsze" 2005, rocznik XXXVII (1).
Smith, J. M., *Ireland's Magdalen Laundries and the Nation's Architecture of Containment*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 2007.
Sobczak, J., *Wolność wyznania i swoboda manifestowania religii a symbol krzyża*, w: Massaka, I., (red.), *Symbol w polityce*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2012.
Sobczyk, P., *Proceduralna niekonstytucyjność nowelizacji ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Politologiczne" 2012, vol. 23.
Solarz, A. M., *Kościół katolicki/Stolica Apostolska – „Moralne mocarstwo" na Czarnym Lądzie?*, „Forum Politologiczne" 2012, t. 13.

Sowiński, S., *Kościół w przestrzeni sfery publicznej. Aktor czy rola?*, w: Marczewska-Rytko, M., Maj, D., (red.), *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
Sroka, J., *Zasoby organizacji grup interesu*, w: Dziubka, K., (red.), *W kręgu historii i politologii: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Dąbrowskiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
Stachowiak, P., *Ołtarz, tron i naród. Kościoła problemy z polskością*, w: R. Traba (red.), *Niedokończona wojna? „Polskość" jako zadanie pokoleniowe*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2020.
Stachowiak, P., *Uroczystości Milenium Chrztu Polski jako przejaw „kościelnej polityki pamięci"*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2014, nr 3, https://doi.org/10.14746/ssp.2014.3.7.
Starnawski, M., *„Któż tam będzie wisiał?" – Bunt chłopski w miejskiej wyobraźni*, „Studia Litteraria et Historica" 2012, nr 1.
Stegner, T., *Wyznania-państwo-naród w II Rzeczypospolitej*, „Prace Historyczne" 2020, nr 4.
Stępniak, M., *Etyczne aspekty funkcjonowania Unii Europejskiej w świetle wybranych dokumentów Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE)*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie" 2003, t. 8.
Strupiechowska, M., *Zmiany polityki publicznej jako efekt paniki moralnej wokół przypadków pedofilii wśród duchownych w Polsce*, „Studia z Polityki Publicznej" 2020, nr 3.
Strzelecki, M., *Krzysztof Kowalczyk, Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją. Partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo MADO, Toruń 2016, ss. 392, „Athenaeum" 2016, nr 50.
Strzeszewski, C., *Stowarzyszenia katolickie w II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 1988, t. 35, z. 5.
Szacka, B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
Szalkiewicz, W. K., *Praktyki manipulacyjne w polskich kampaniach wyborczych*, edu-Libri, Kraków 2014.
Szantyr, S., *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiéj w Cesarstwie Rossyjskiem a szczególniéj w prowincyach od Polski przyłączonych od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do końca panowania cesarza Alexandra I. i początków panowania Mikołaja I Cz. 1; Wiadomości do dziejów kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rossyjskiemu podległych*, Wydanie i druk: Walenty Stefański, Poznań 1843.
Szarfenberg, R., *Polityka publiczna – zagadnienia i nurty teoretyczne*, „Studia z Polityki Publicznej" 2016, nr 1(9), s. 45-75.
Szarłowski, A., *Z dziejów Państwa Kościelnego: 755 - 1846 – 1870, ze szczególnym uwzględnieniem zaboru Państwa Kościelnego*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1903.
Szczepański, J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1963.
Szczodry, M., *Młodzież w świecie uprzedmiotowionej seksualności. Wyzwanie moralno-duszpasterskie dla Kościoła*, „Teologia i Moralność" 2020, vol. 15, nr 1 (27).
Szczurek-Boruta, A., *Indywidualizm warunkiem uczestnictwa we wspólnocie – perspektywa edukacji międzykulturowej*, „Studia z Teorii Wychowania" 2012, nr 3 (2).
Szczurowski, R., *Ultramontanizm w Galicji w latach 1860-1870*, „Nasza Przeszłość" 1998, 89, https://doi.org/10.52204/np.1998.89.201-243.

Szewczyk, M., *Wybrane problemy związane z realizacją konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa w III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2013, nr 2 (14).
Szewczyk, R., *Pozycja prawna legatów biskupa Rzymu*, „Prawo Kanoniczne" 2013, nr 1 (56).
Szot, A., *Struktury administracyjne Kościoła rzymskokatolickiego w Cesarstwie Rosyjskim (w latach 1772-1847)*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura" 2013, nr 12.
Sztabiński, P. B., A*nkieter jako źródło zniekształceń w procesie badawczym omówienie projektu*, „ASK" 1995, nr 2.
Szulich-Kałuża, J., *Kreowanie wizerunku Kościoła katolickiego w dyskursie polskiej prasy*, „Biuletyn Edukacji Medialnej" 2018, nr 2.
Śmierzchalski-Wachocz, D., *Udział Kościoła Katolickiego w powstaniu wielkopolskim i w utrzymaniu polskości w okresie zaborów 1794–1918*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2010, nr 17.
Śmigiel, W., *Rola katolickich środków społecznego przekazu w budzeniu zaangażowania w życiu publicznym*, „Roczniki Teologiczne" 2008, tom LV, zeszyt 6
Środa, M., *Postawy wobec seksu*, „Rocznik Lubuski" 2006, t. 32, cz. 2.
Świder, M., *Udział Kościoła katolickiego w kształtowaniu polityki międzynarodowej państwa po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce*, w: Marczewska-Rytko, M., Maj, D., (red.), *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
Świderski, K., *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, „Studia Prawa Publicznego", 2022, nr 1 (37), DOI: 10.14746/spp.2022.1.37.2.
Terlecki, R., *Udział duchowieństwa w tajnym nauczaniu na terenie diecezji tarnowskiej w latach 1939 – 1945*, „Tarnowskie Studia Teologiczne" 1986, t. X.
Tittenbrun, J., *Interakcjonizm we współczesnej socjologii amerykańskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1983.
Tkaczyński, J.W., Świstak, M., *Polityki publiczne – zagadnienia* teoretyczne, w: Tkaczyński, J.W., Świstak, M., *Wybrane polityki publiczne Unii Europejskiej. Stan i perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 11-25.
Tracz, B., *O związkach Kościoła katolickiego z twórcami kultury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zapis wykładu Eryka Sztekkera wygłoszonego 24 października 1985 roku na kursie dla dyrektorów wydziałów do spraw wyznań*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019, nr 1.
Tracz, B., *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: B. Tracz, *Kościół i kultura niezależna*, Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Katowice 2017.
Truszkowski, B., *Walka o świeckie państwo w II Rzeczypospolitej. Memoriał Polskiego Związku Myśli Wolnej z 1933 r.*, „Miscellanea Historio-Iuridica" 2018, tom XVII, z. 1.
Trzcielińska, J., *Metody analizy strategicznej jako narzędzie identyfikacji okazji*, w: S. Trzcieliński, *Wybrane problemy zarządzania. Teraźniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2013.
Trzeciakowski, L., *Stosunki między państwem a Kościołem Katolickim w zaborze pruskim w latach 1871–1914*, w: Kaczmarczyk, Z., *Studia i materiały do*

dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. IX, z. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1966.
Turek, W., *Bóg, w którego wierzą chrześcijanie według „Prima Clementis"*, „Vox Patrum" 2014, t. 61.
Turner, S., *Liberal Democracy 3.0, Theory, Culture ans Society*, SAGE Publications, Londyn 2003.
Tyburowski, K., *Wkład Damazego w Kościelne i świeckie umocnienie władzy papiestwa*, „Vox Patrum" 2004, nr 46.
Tygielski, W., *Nuncjusz w działaniu. Francesco Simonetta podczas obrad Sejmy w 1611 r.*, w: Walczak, W., (red.), *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2016,
Tylor, E.B., *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy,*
Urban, O., *Racjonalność zagrana. O pojęciu racjonalności w dramaturgicznej koncepcji Ervinga Goffmana*, „Człowiek i społeczeństwo" 2017, t. XLIII.
Urban, W., *Dzieje Kościoła w zaborze austriackim*, w: Obertyński, Z., Kumor, B., *Historia Kościoła w Polsce,* tom II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
Urban, W., *Dzieje Kościoła w zaborze pruskim. Wielkopolska, Pomorze, Warmia i Śląsk*, w: Obertyński, Z., Kumor, B., *Historia Kościoła w Polsce*, tom II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
Urban, W., *Dzieje Kościoła w zaborze rosyjskim. Królestwo Polskie i tereny włączone do Cesarstwa Rosyjskiego* w: Obertyński, Z., Kumor, B., *Historia Kościoła w Polsce,* tom II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
Urbańczyk, P., *Religia i religijność w czasach pierwszych Piastów*, w: Węgrzycki, J., (red.), *Religia obywatelska w Polsce. Między początkami państwowości a współczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Warszawa 2016.
Walencik, D., *Postępowanie regulacyjne przed Komisją Majątkową (na przykładzie wniosku parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie)*, „Studia Prawa Wyznaniowego" 2005, nr 8.
Walencik, D., *Rewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
Warchoł, P., *Rola chrześcijaństwa w kształtowaniu kultury polskiej*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze i Edukacji" 2020, nr 15.
Warszawski, J., *Studia nad wyznaniowością religijną marszałka Józefa Piłsudskiego*, Wydawnictwa Towarzystwa Imienia Romana Dmowskiego, Londyn 1978.
Wąsek, A., *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym*, w: Misztal, H. (red.), *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolite*j, Wydawnictwo Diecezjalne, Lublin–Sandomierz 1999.
Weber, M., *Szkice z socjologii religii,* Książka i Wiedz, Warszawa 1995.
Weber, P. J., Jones, W. L., *U.S. Religious Interest Groups: Institutional Profiles*, Greenwood Press, Westport–London 1994.
Wierusz-Kowalski, J., *Poczet Papieży*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988.
Wierzchosławski, R., *Politeizm aksjologiczny, władza ekspertów, a wolność obywateli. Kilka uwag o meandrach wiedzy, władzy i republiki*, w: Gliński, P., Gawkowska, A., Kościański, A., (red.), *Teorie wspólnotowe a praktyka społeczna: Obywatelskość, polityka, lokalność*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2005.

Wilk, K., *Stosunek Ruchu Narodowego do katolicyzmu w okresie od XIX do XXI w*., Acta Erasmiana. Wiara, polityka i religia, tom 8.
Wilk, S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1992.
Wnuk-Lipiński, E., *Granice wolności. Pamiętnik polskiej transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
Wojciechowski, T., *Królestwo Polskie i koronacja Bolesława II*, w: Gieysztor, A., (oprac.), *Szkice historyczne XI wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
Wojciszke, B., *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012.
Wojtaszczyk, K. A., *Programy głównych ugrupowań politycznych w okresie transformacji 1989-1992*, w: S. Gebethner (red.), *Polska scena polityczna a wybory*, „Polska w Europie", Warszawa 1993.
Wójtowicz, A. S., *Lobbing w relacjach biznes–administracja publiczna: teoria, praktyka, rekomendacje*, „Studia BAS" 2015, nr 41.
Wójtowicz, J., *Prywatyzacja religii a pokolenie JPII*, w: A. Rokicka, M. Warat, P. Kapłon (red.), *Koniec Sekularyzacji w Europie? Kościół Katolicki, Islam, Sekularyzacja, Religijność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
Wronka, A., *Świadkowie Jehowy*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2005.
Wyrozumski, J., *Rola Stolicy Apostolskiej w polityce Polski średniowiecznej*, w: Walczak, W., (red.), *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2016.
Wysocki, J., *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim w latach 1772-1815*, w: Obertyński, Z., Kumor, B., *Historia Kościoła w Polsce,* tom II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
Zamirski, K., *Postępowanie regulacyjne Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP przed Między-kościelną Komisją Regulacyjną*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych" 2022, nr 2-3, DOI: https://doi.org/10.52097/eppism.8716.
Zamojski, A., *Cywilizacja europejska – kompleks źródeł konstytuujących tożsamość*, „The Peculiarity of Man" 2017, nr 2 (26).
Zapart, R., *Znaczenie religijnego i narodowego przywództwa abp. Adama Stefana Sapiehy w kontekście kryzysu instytucjonalnego II Rzeczypospolitej podczas II wojny światowej*, w: Marczewska-Rytko, M., Maj, D., *Politologia religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, s. 299-308.
Zawiślak, M., *Fundusz Kościelny w latach 1950-1989*, Wydawnictwo Academicon, Lublin 2021.
Zellma, A., *Edukacja religijna młodzieży gimnazjalnej w świetle znowelizowanej „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce"*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 2010, nr 30.
Zenderowski, R., Michalak, R., *Polityka wyznaniowa. Aspekty teoretyczne i egzemplifikacje*, Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra 2018.
Zenderowski, R., *Religia a słowacka tożsamość narodowa*, „Przegląd Zachodni" 2010, nr 1
Zieliński, Z., Bober, S., *Kościół a odzyskanie niepodległości przez Polskę*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2018, nr 1/2018.

Zięba, M., *Papieże i kapitalizm. Od Rerum novarum po Centesimus annus*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1998.
Ziętara, W., *Europejski Chrześcijański Ruch Polityczny. Organizacja i wartości polityczne*, w: Marczewska-Rytko, M. (red.), *Czynnik religijny w polityce wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia,* Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.
Ziółek, S., *Sejm Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego 1830-1831*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.
Ziółkowski, J., *Syndrom oblężonej twierdzy*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019.
Zubrzycki, G., *Symboliczna redefinicja narodowej tożsamości w Quebecu*, „Roczniki Antropologii Historii" 2013, rok III, nr 1 (4),
Zybała, A., *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach. Jak działa państwo, gdy zamierza/chce/musi rozwiązać zbiorowe problemy swoich obywateli?*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012.
Żaryn, J., *Kościół katolicki w PRL – wybrane zagadnienia, hipotezy, prowokacje*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2005, nr 1/2005.
Żurawik, A., *„Interes publiczny", „Interes społeczny" i „interes społecznie uzasadniony"*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2013, LXXV, zeszyt 2.
Żurek, K., *Ubezpieczenie społeczne osób duchownych w III Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza" 2022, nr 39.
Żywczyński, M., *Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskiem w wieku XIX*, „Nova Polonia Sacra" 1939, t. 3.

3. Netografia

„Marsze są przerażającą manifestacją cywilizacji śmierci". Kościół ostro o Czarnym Poniedziałku, 3.10.2016, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/polska/marsze-sa-przerazajaca-manifestacja-cywilizacji-smierci-kosciol-ostro-o-czarnym-poniedzialku-ra680873-ls3194826 (dostęp: 22.11.2025).
„Proboszcz plus". Kolejne wsparcie rządu dla Kościoła, „wiadomości.onet.pl", 25.07.2023, online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/proboszcz-plus-kolejne-wsparcie-rzadu-dla-kosciola/vthjddq (dostęp: 13.11.2025).
„Rynsztok" - PiS o spektaklu „Klątwa". Jest oświadczenie teatru, 21.02.2017, „polsatnews.pl", online: https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-21/rynsztok-pis-o-spektaklu-klatwa-jest-oswiadczenie-teatru/ (dostęp: 22.11.2025).
„Rzeczpospolita": Kościół słabo walczy z pedofilią, 8.10.2013, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-kosciol-slabo-walczy-z-pedofilia/fdg7r (dostęp: 19.11.2025).
216 tysięcy dzieci ofiarami księży pedofilów we Francji. Ujawniono dane. „Zasłona milczenia", 5.10.2021, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/swiat/francja-raport-o-pedofilii-w-kosciele-ponad-200-tysiecy-ofiar/bmv1bxv (dostęp: 23.11.2025).

34 tys. zabytków sakralnych na terenie parafii katolickich w Polsce, „ekai.pl", 18.10.2022, online: https://www.ekai.pl/na-terenie-parafii-katolickich-w-polsce-znajduje-sie-34-tys-zabytkow-sakralnych/ (dostęp: 13.06.2025).

Abdelmoula-Viet, D., *Rośnie liczba katolików na świecie: to już ponad 1,4 mld*, 20.03.2025, „vaticannews.va",online: https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2025-03/rosnie-liczba-katolikow-na-swiecie-to-juz-ponad-1-4-mld.html#:~:text=Najwi%C4%99cej%20katolik%C3%B3w%20na%20%C5%9Bwiecie%2C%20bo,Brazylii%20a%C5%BC%20182%20mln%20katolik%C3%B3w (dostęp: 23.11.2025).

Abdelmoula-Viet, D., *Rośnie liczba katolików na świecie: to już ponad 1,4 mld*, „vaticannews.va", 20.03.2025, online: https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2025-03/rosnie-liczba-katolikow-na-swiecie-to-juz-ponad-1-4-mld.html#:~:text=katolik%C3%B3w%20na%20kontynencie.,mln%20i%20Nigerii%20%E2%80%93%2035%20mln (dostęp: 28.06.2025).

Abp Jędraszewski: Homoseksualiści zaprzeczają godności własnego człowieczeństwa, „rp.pl", 16.10.2021, online: https://www.rp.pl/kosciol/art19021001-abp-jedraszewski-homoseksualisci-zaprzeczaja-godnosci-wlasnego-czlowieczenstwa (dostęp: 6.11.2025).

Abp Michalik o pedofilii: Dziecko lgnie, drugiego człowieka wciąga, 8.10.2013, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/polska/abp-michalik-o-pedofilii-dziecko-lgnie-drugiego-czlowieka-wciaga-ra361169-ls3448860 (dostęp: 19.11.2025).

Abp Wiktor Skworc w Środę Popielcową zainaugurował II kadencję Rady Społecznej przy Metropolicie Katowickim, 26.06.2019, „archidiecezjakatowicka.pl", online: https://www.archidiecezjakatowicka.pl/93-rady/rada-spoleczna/95-rada-spoleczna-ii-kadencji-2019-2024 (dostęp: 20.03.2025).

Abp Wojciech Polak zapowiada powstanie programu ochrony dzieci, 25.09.2025, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/abp-wojciech-polak-powstanie-program-ochrony-dzieci/0h9gxt6? (dostęp: 19.11.2025).

Adonis, T., *Dzień Straży Miejskiej: Msza św., feta, nagrody i awanse*, „radiopik.pl", 24.08.2018, online: https://www.radiopik.pl/2,71740,dzien-strazy-miejskiej-msza-sw-feta-nagrody-i-awanse (dostęp: 11.11.2025).

Afisz Stowarzyszenia Chrześcijańskich Robotników w Łomży z 1931 roku, „polona.pl", https://polona.pl/preview/7d6e73f6-97c5-4a81-9dbc-07ab05213ed9 (dostęp: 30.11.2025).

Ankieta Polskiego Związku Myśli Wolnej, Warszawa 1934, „polona.pl", online: https://polona.pl/preview/f1750421-6289-409b-88e4-9a2cff558594 (dostęp: 30.11.2025).

Bartoś, T., *Pierwsza spowiedź, czyli dziecko przed sądem*, 30.08.2010 „Newsweek.pl", online: https://www.newsweek.pl/polska/tadeusz-bartos-ratujecie-dzieci-przed-okrutnym-rytualem/k4879w1 (dostęp: 21.09.2024).

Bieliński, P., *Konferencja Episkopatu Polski*, „ekai.pl", 4.12.2018, online: https://www.ekai.pl/konferencja-episkopatu-polski-2/ (dostęp: 19.06.2025).

Biskup: Szumowski przedłużeniem czynów Jezusa, premier - ewangelista Mateusz, 12.06.2020, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/kosciol/art8909651-biskup-szumowski-przedluzeniem-czynow-jezusa-premier-ewangelista-mateusz (dostęp: 13.11.2025).

Biskupi na XV Tydzień Wychowania: Religia w szkole jest prawem uczniów i rodziców, 6.09.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/234306.Biskupi-na-Tydzien-Wychowania-Religia-w-szkole-jest-prawem (dostęp: 22.11.2025).

Błaszkiewicz, P., *Prezydent Andrzej Duda i Karol Nawrocki polecieli do o. Rydzyka. Kandydat jako prezes*, „torun.wyborcza.pl", 24.03.2025, online: https://torun.wyborcza.pl/torun/7,48723,31795418,nagla-wizyta-prezydenta-andrzeja-dudy-i-karola-nawrockiego-u.html (dostęp: 15.06.2025).

Bodziony, J., *Kościół w Irlandii upadł przez hierarchów*, „Kulturaliberalna.pl", 17.11.2020, online: https://kulturaliberalna.pl/2020/11/17/kosciol-w-irlandii-upadl-przez-hierarchow/ (dostęp: 21.06.2025).

Bounaoui, S., *Sprawa Jacka Międlara. Sąd podtrzymuje wyrok*, „wiadomości.wp.pl", 5.05.2025, online: https://wiadomosci.wp.pl/sprawa-jacka-miedlara-sad-podtrzymuje-wyrok-7153447566809920a (dostęp: 22.11.2025).

Bronk, K., *Papież do parlamentarzystów: prawo naturalne obowiązuje wszystkich*, 21.06.2025, „onet.pl", online: https://www.onet.pl/informacje/vatican-news/papiez-do-parlamentarzystow-prawo-naturalne-obowiazuje-wszystkich/c8pbvmm,0666d3f1 (dostęp: 13.11.2025).

Burakowski, P., *Ksiądz na wsi jak ojciec chrzestny. „Grał w pokera za datki". Parafianie się boją i sypią pieniędzmi*, 10.01.2018, „natemat.pl", online: https://natemat.pl/227039,ksiadz-na-wsi-jak-ojciec-chrzestny-gral-w-pokera-za-datki-parafianie-sie-boja-i-sypia-pieniedzmi (dostęp: 13.11.2025)

Były radny PiS skazany za bicie żony wciąż nie trafił za kratki. Składa kolejny wniosek do sądu, „wiadomości.onet.pl", 17.06.2021, online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/bydgoszcz-byly-radny-pis-skazany-za-bicie-zony-wciaz-nie-trafil-za-kratki/gyqglm0 (dostęp: 14.11.2025).

Caldwell, S., *Failure to find bodies ends Canada's inquiry into mass burials at Church-run schools*, „thecatholicherald.com", 3.03.2025, online: https://thecatholicherald.com/failure-to-find-bodies-ends-canadas-inquiry-in-mass-burials-at-church-run-schools/ (dostęp: 27.06.2025).

Charkiewicz, E., *Lewica post-neoliberalna*, 27.07.2011, „nowyobywatel.pl", online: https://nowyobywatel.pl/2011/07/27/lewica-post-neoliberalna/ (dostęp: 1.12.2025).

Chcę tylko uczyć religii w szkole. Jak działają wydziały teologiczne, „Onet.pl", 4.06.2024, online: https://www.onet.pl/informacje/magazynkontakt/chce-tylko-uczyc-religii-w-szkole-jak-dzialaja-wydzialy-teologiczne/bg0dh92,30bc1058 (dostęp: 18.08.2024).

Co dokładnie wiemy o pochówkach dzieci w Kanadzie? Zaskakujący artykuł profesora historii z Montrealu, „laboratoriumwolnosci.pl", 26.07.2022, online: https://laboratoriumwolnosci.pl/co-dokladnie-wiemy-o-pochowkach-dzieci-w-kanadzie-zaskakujacy-artykul-profesora-historii-z-montrealu/#:~:text=27%20maja%202021%20roku%20og%C5%82oszono,dzieci%2C%20kt%C3%B3rych%20nikt%20nie%20udokumentowa%C5%82 (dostęp: 27.06.2025).

Co Kościół mówi o procedurze in vitro?, „ekai.pl", 24.11.2023, online: https://www.ekai.pl/kosciol-wobec-procedury-in-vitro/ (dostęp: 14.06.2025).

Cywiński, Z. P., *Powstała Rada Społeczna przy Metropolicie Szczecińsko-Kamieńskim*, 31.12.2010, „niedziela.pl", online: https://www.niedziela.pl/artykul/57621/nd/Powstala-Rada-Spoleczna-przy-Metropolicie-Szczecinsko-Kamienskim (dostęp: 20.03.2025).

Czaczkowska, E., *Kapelan na miarę prezydenta*, 4.08.2010, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/kosciol/art7083311-kapelan-na-miare-prezydenta (dostęp: 28.09.2024).

Czaczkowska, E., *Kościół odzyskał o połowę hektarów mniej, niż stracił w PRL*, „rp.p", 16.10.2010, online: https://www.rp.pl/wydarzenia/art6983081-kosciol-odzyskal-o-polowe-hektarow-mniej-niz-stracil-w-prl (dostęp: 15.08.2024).

Czarnacka, A., *107 legalnych aborcji. Ciąża z gwałtu? „Takie sytuacje w 2021 r. się nie zdarzyły"*, 2.08.2022, „polityka.pl", online: „https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2176059,1,107-legalnych-aborcji-ciaza-z-gwaltu-takie-sytuacje-w-2021-r-sie-nie-zdarzyly.read (dostęp: 21.11.2025).

Czas odpowiedzialności, solidarności, sprawiedliwości. Oświadczenie Rady ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski, 26.03.2020, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/183887.rada-ds-spolecznych-episkopatu-o-potrzebie-odpowiedzialnosci-solidarnosci-i-sprawiedliwosci-2 (dostęp: 8.06.2025).

Czy poziom polskiego PKB wzrósł od lat 90. o 230 procent?, 14.11.2014, „demagog.org.pl", online: https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czy-poziom-polskiego-pkb-wzrosl-od-lat-90-o-230-procent/ (dostęp: 16.11.2025).

Czy religia powinna mieszać się do polityki?, „jw.org", online: https://www.jw.org/pl/biblioteka/serie/wiecej-tematow/religia-a-polityka/ (dostęp: 11.11.2025).

Darmoros, K., *Brytyjscy biskupi: legalizacja eutanazji zagraża godności życia*, 21.06.2025, „vaticannews.va", online: https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-06/brytyjscy-biskupi-legalizacja-eutanazji-zagraza-godnosci-zycia.html (dostęp: 13.11.2025).

Dąbek, A., *Które samorządy dofinansowują in vitro? Te gminy „dopłacają" najwięcej*, 4.08.2023, „dziecko.medonet.pl", online: https://dziecko.medonet.pl/planowanie-ciazy/nieplodnosc/ktore-samorzady-dofinansowuja-in-vitro-te-gminy-doplacaja-najwiecej-lista/4px8cgv (dostęp: 20.11.2025).

Defratyka, A., *W jakim wieku kobiety w Polsce rodzą swoje pierwsze dziecko?*, „ciekaweliczby.pl", 8.09.2024, online: https://ciekaweliczby.pl/kobiety_pierwsze_dziecko/ (dostęp: 14.06.2025).

Dekomunizacja ulic w Zielonej Górze. Jakie będą mieć nazwy? (LISTA), 14.12.2017, „zielonanews.pl", online: https://www.zielonanews.pl/zmiana-nazw-ulic-w-zielonej-gorze-nowe-nazwy-24966/ (dostęp: 15.11.2025).

Die Verfassung des Deutschen Reichs, http://www.documentarchiv.de/wr/wrv.html#DRITTER_ABSCHNITT02 (dostęp: 19.06.2024).

Dominicantes metodologia, „iskk.pl", online: https://www.iskk.pl/badania/religijnosc/47-uncategorised/63-dominicantes (dostęp: 17.08.2024).

Dudek, P., Majchrzak, A., *Mleko dla niemowląt marki prof. Cichosz – pod lupą prokuratury i sanepidu*, 5.11.2025, „demagog.org.pl", online: *https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/mleko-dla-niemowlat-marki-prof-cichosz-pod-lupa-prokuratury-i-sanepidu/* (dostęp: 9.11.2025).

Duszczyk, M., *Sąd ogranicza monopol Google'a. Gigant odetchnął jednak z ulgą*, 3.09.2025, „rp.pl", online: https://cyfrowa.rp.pl/globalne-

interesy/art42950491-sad-ogranicza-monopol-google-a-w-wyszukiwarkach-gigant-odetchnal-jednak-z-ulga (dostęp: 13.11.2025).
Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, „encysol.pl", online: https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13329,Duszpasterstwa-Srodowisk-Tworczych.html (dostęp: 16.11.2025).
Dworak ukarał TVP za niewybredne żarty z papieża, „wiadomości.dziennik.pl", 14.08.2014, online:https://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/435517,jan-dworak-ukaral-tvp-krrit-potepila-skecz-kabaretu-limo.html (dostęp: 1.11.2025).
Edukacja zdrowotna - pierwszy rok wdrażania przedmiotu w szkole, 13.11.2025, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-zdrowotna---pierwszy-rok-wdrazania-przedmiotu-w-szkole (dostęp: 21.11.2025).
Edukacja zdrowotna, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-zdrowotna (dostęp: 22.11.2025).
Eksperci KEP: Całkowicie zakazać lub maksymalnie ograniczyć szkody, 22.12.2008, „info.wiara.pl", online: https://info.wiara.pl/doc/181558.Eksperci-KEP-Calkowicie-zakazac-lub-maksymalnie-ograniczyc (dostęp: 20.11.2025).
Ethnocultural and religious diversity – 2021 Census promotional material, „statcan.gc.ca", 26.10.2022, online: https://www.statcan.gc.ca/en/census/census-engagement/community-supporter/ethnocultural-and-religious-diversity (dostęp: 27.06.2025).
Figurski, P., *Marsz życia i rodziny w Krakowie. „Stop dewiacjom", „Stop in vitro", „Pamiętajcie potwory, przyjdą wybory"*, 17.06.2018, „krakow.wyborcza.pl", online: https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23552265,marsz-zycia-i-rodziny-w-krakowie-politycy-czy-slyszycie.html (dostęp: 20.11.2025).
Flis, D., *Ksiądz Dymer na swoje inicjatywy dostał od państwa 10 mln zł. Pomogli politycy PiS*, 8.02.2021, „oko.press", online: https://oko.press/ksiadz-dymer-dostal-10-mln-pomocy-pis (dostęp: 1.12.2025).
Flis, D*., Państwo zabiera ziemię rolnikom i daje kościołowi. Pod pretekstem rekompensaty za PRL [ROZMOWA]*, „oko.press", 24.07.2022, online: https://oko.press/panstwo-zabiera-ziemie-rolnikom-i-daje-kosciolowi-pod-pretekstem-rekompensaty-za-prl-rozmowa (dostęp: 15.08.2024).
Flis, D., *Poseł PiS: państwo nigdy nie budowało kościołów. A Świątynia Opatrzności Bożej?*, 8.10.2022, „oko.press", online: https://oko.press/panstwo-kosciol-swiatynia-opatrznosci-bozej (dostęp: 22.11.2025).
Flis, D., *Raport: samorządy sprzedały Kościołom 80 nieruchomości za 10 proc. wartości*, 4.04.2023, „OKO.press", online: https://oko.press/kosciol-samorzady-nieruchomosci-bonifikata (dostęp: 23.02.2025).
Frątczak, K., *Do trzech razy sztuka? Wcześniej żoną Łukasza Schreibera była nie tylko Marianna Schreiber*, „plejada.pl", 2.09.2025, online: https://plejada.pl/newsy/wszystkie-zwiazki-lukasza-schreibera-zona-byla-nie-tylko-marianna-schreiber/fskh594 (dostęp: 14.11.2025).
Fundusz Kościelny, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/fundusz-koscielny (dostęp: 1.12.2025).
Gałczyńska, M., *Numerariusz Opus Dei i Fundusz Sprawiedliwości. Kim jest Marcin Romanowski*, „onet.pl", 12.07.2024, online: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/numerariusz-opus-dei-i-fundusz-sprawiedliwosci-kim-jest-marcin-romanowski/kqr9ln6 (dostęp: 16.03.2025).
Gądek, P., *Kard. Nycz: Krzyże nie przekreślają świeckości państwa*, „RMF24.pl", 30.05.2024, online: https://www.rmf24.pl/regiony/warszawa/news-kard-nycz-

krzyze-nie-przekreslaja-swieckosci-panstwa,nId,7544083#crp_state=1 (dostęp: 9.03.2025)

Gąsior, M., *„Inkwizycja po polsku", czyli jak działa Sejmowy Zespół ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski*, „NaTemat.pl", 12.03.2013, online: https://natemat.pl/53895,inkwizycja-po-polsku-czyli-jak-dziala-sejmowy-zespol-ds-przeciwdzialania-ateizacji-polski (dostęp: 28.07.2024).

Glanc, M., *Organizatorzy akcji „Baby Shoes Remember" w Polsce: Kościół powinien prosić o poszanowanie tego gestu*, 28.08.2018, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/baby-shoes-remember-organizatorzy-kosciol-nie-reagowal/8yfle7q (dostęp: 23.11.2025).

Gorczyca, A., *Agitacja w czasie wyborów. Namawiał do głosowania na Karola Nawrockiego. To ksiądz?*, „wyborcza.pl", 21.05.2025, online: https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,31955091,agitacja-w-czasie-wyborow-mezczyzna-oddal-glos-i-namawial-do.html (dostęp: 15.06.2025).

Gorzelnik, N., *Majątek wielkości całego państwa. Policzono, ile ziemi ma Kościół rzymskokatolicki*, „Inn:Poland.pl", 19.03.2021, online: https://innpoland.pl/166939,kosciol-katolicki-najwiekszy-posiadacz-ziemski-na-swiecie-70-mln-hektarow (dostęp: 2.08.2024).

Gospodarek, D., Przeciszewski, M., *Adam Żak SJ: w Kościele trwała zmowa milczenia*, „deon.pl", online: https://deon.pl/wiara/adam-zak-sj--w-kosciele-trwala-zmowa-milczenia-wywiad,924826 (dostęp: 23.11.2025).

Grabarczyk, J., *Koncerny tytoniowe przekupiły lekarzy i naukowców, by blokować niekorzystne im prawo*, 15.12.2023, „i.pl", online: https://i.pl/koncerny-tytoniowe-przekupily-lekarzy-i-naukowcow-by-blokowac-niekorzystne-im-prawo/ar/c1-18166515 (dostęp: 11.11.2025).

Gremia, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/Gremia/asystenci (dostęp: 15.11.2025).

Gutowski, M., *Don Stanislao. Druga twarz kardynała Dziwisza*, 7.11.2020, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/plus/programy/czarno-na-bialym/don-stanislao-druga-twarz-kardynala-dziwisza-vc8356690?saids=177844530686_2419739797410&gclsrc=aw.ds&gad_source=1&gad_campaignid=22514241753&gbraid=0AAAAACz1i6ht45DXQEedweurMlF68QzHJ&gclid=CjwKCAiA8vXIBhAtEiwAf3B-g9fLu4H58tLENkstb7sXJx1Gpvhrt7EPF4P9oVxuRexGg6dX7zDuVRoC52oQAvD_BwE (dostęp: 19.11.2025).

Halcewicz, J., *Franciszek mówi, że konserwatyzm to „postawa samobójcza". Ale polski Kościół mu odpłynął*, 13.10.2024, „polityka.pl", online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2274015,1,franciszek-mowi-ze-konserwatyzm-to-postawa-samobojcza-ale-polski-kosciol-mu-odplynal.read (dostęp: 24.11.2025).

Haładyj, M., *Czy Kościół powinien mieszać się do polityki? Prof. Gierycz: „Nie ma w tym niebezpieczeństwa"*, „glos24.pl", online: https://glos24.pl/czy-kosciol-powinien-mieszac-sie-do-polityki-prof-gierycz-nie-ma-w-tym-niebezpieczenstwa (dostęp: 1.12.2025).

Harłukowicz, J., *Biskupi przenosili księdza pedofila z parafii do parafii. Wiedzieli, że krzywdzi kolejne dzieci. Dziś nie czują się winni*, 1.12.2018, „wyborcza.pl", online: https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24228999,biskupi-przenosili-ksiedza-pedofila-z-parafii-do-parafii.html (dostęp: 19.11.2025).

Horbaczewski, R., *Program „Proboszcz Plus" problemem dla parafii i dla samorządów*, „prawo.pl", 22.11.2023, online:

https://www.prawo.pl/samorzad/rzadowy-program-odbudowy-zabytkow-dla-parafii,523991.html (dostęp: 13.10.2024).
Instytut Ordo Iuris, „ordoiuris.pl", online: https://ordoiuris.pl/ (dostęp: 15.11.2025).
Interpelacja nr 1418 do Prezesa Rady Ministrów w sprawie statusu prawnego Komisji Majątkowej działającej na podstawie art. 62 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, 20.02.2008, 20.02.2008, „orka2.sejm.gov.pl", online: https://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/30344546 (dostęp: 2.12.2025).
Interpelacja nr 2644 do ministra edukacji narodowej w sprawie tworzenia wydziałów teologicznych w państwowych uczelniach wyższych, 12.09.1999, „orka2.sejm.gov.pl", online: https://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/33B7CC23 (dostęp: 1.12.2025).
Interpelacja nr 26508 do ministra spraw zagranicznych w sprawie statusu nuncjusza apostolskiego w Polsce, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=26508 (dostęp: 1.12.2025).
Interpelacja nr 34945 w sprawie procesu bezpłatnego przekazywania gruntów rolnych osobom prawnym Kościoła katolickiego, „sejm.gov.pl", 29.08.2024, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=34945&view=S (dostęp: 15.08.2024).
Interpelacja nr 37935 w sprawie bezpłatnego uzyskiwania przez Kościół Katolicki gruntów Skarbu Państwa, „sejm.gov.pl", 3.02.2023, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=37935&view=S (dostęp: 15.08.2024).
Jałoszewski, M., Pankowska, M., *Koperty z gotówką i „podatek Darkowy". Znamy szczegóły wniosku o uchylenie immunitetu Mateckiemu*, 25.02.2025, „oko.press", online: https://oko.press/matecki-wniosek-immunitet (dostęp: 20.03.2025).
Jałowiczor, J., *Dawny kościół w Quebecu całkowicie spłonął. W Kanadzie zniszczono 112 świątyń*, „opoka.org.pl", 7.10.2024, online: https://opoka.org.pl/News/Swiat/2024/kanada-podpalenia-trois (dostęp: 27.06.2025).
JE ks. kard. Robert Sarah poświęcił radiowozy sochaczewskiej Policji, 27.07.2017, „mazowiecka.policja.gov.pl", online: https://mazowiecka.policja.gov.pl/wsc/aktualnosci/9333,JE-ks-kard-Robert-Sarah-poswiecil-radiowozy-sochaczewskiej-Policji.html (dostęp: 14.11.2025)
Jędrzejowska, K., *Brazylia – kraj (coraz mniej) katolicki*, „wiez.pl", 17.02.2017, online: https://wiez.pl/2017/02/17/brazylia-kraj-coraz-mniej-katolicki/ (dostęp: 27.06.2025).
Jóźwiak, M., *W szkolnej ławce. O działaniach Kościoła na rzecz dostępu do edukacji w Afryce*, 07.11.2023, „misyjne.pl", online: https://misyjne.pl/misja/w-szkolnej-lawce-misyjne-drogi/ (dostęp: 23.11.2025).
Kanada: Kilkaset nieoznaczonych grobów przy byłej szkole dla Indian, „wydarzenia.interia.pl", 24.06.2021, online: https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-kanada-kilkaset-nieoznaczonych-grobow-przy-bylej-szkole-dla,nId,5317761 (dostęp: 27.06.2025).
Kapusta, P., *Dominium. Tysiące hektarów, luksusowe hotele, kamienice, mieszkania. Polscy biskupi i majątek diecezji warty pół miliarda złotych*, 23.06.2025,

„wp.pl", online: https://wiadomosci.wp.pl/dominium-7166513932397184b (dostęp: 1.12.2025).
Kard. Alfredo Ottaviani: Obowiązki państwa katolickiego względem religii (cz. I), „myślkonserwatywna.pl" 25.01.2016, online: https://myslkonserwatywna.pl/kard-alfredo-ottaviani-obowiazki-panstwa-katolickiego-wzgledem-religii-cz-i/ (dostęp: 8.03.2025).
Kard. Dziwisz zabrał głos ws. spektaklu „Klątwa", „deon.pl", 23.02.2025, online: https://deon.pl/kosciol/kard-dziwisz-zabral-glos-ws-spektaklu-klatwa,428699#goog_rewarded (dostęp:16.06.2025).
Kard. Nycz o Żołnierzach Wyklętych: Nie wolno nam zapomnieć!, „deon.pl", 1.03.2024, online: https://deon.pl/kosciol/kard-nycz-o-zolnierzach-wykletych-nie-wolno-nam-zapomniec,2756534 (dostęp: 16.06.2025).
Karnacewicz, S., *O. Adam Schulz: ruchy katolickie są bardzo żywą i aktywną częścią Kościoła*, „dzieje.pl", 28.07.2019, online: https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/o-adam-schulz-ruchy-katolickie-sa-bardzo-zywa-i-aktywna-czescia-kosciola (dostęp: 15.03.2025).
Karpieszuk, W., *Episkopat o in vitro: to „naruszenie porządku moralnego", „tworzenie dzieci". Ale chrzcić można*, 20.11.2025, „warszawa.wyborcza.pl", online: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,32413931,episkopat-o-in-vitro-to-naruszenie-porzadku-moralnego-tworzenie.html (dostęp: 20.11.2025).
Kazimierczuk, A., *Badani o aferach pedofilskich: Papież powinien zdymisjonować cały Episkopat*, „rp.pl", 25.10.2021, online: https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art19046431-badani-o-aferach-pedofilskich-papiez-powinien-zdymisjonowac-caly-episkopat (dostęp: 14.06.2025).
Kazimierczuk, A*., Od pomocy ofiarom do skandalu. Na czym polega afera Funduszu Sprawiedliwości?*, 9.11.2025, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/polityka/art43303371-od-pomocy-ofiarom-do-skandalu-na-czym-polega-afera-funduszu-sprawiedliwosci (dostęp: 15.11.2025).
Każdego dnia na całym świecie przybywa 82 tysiące chrześcijan, Polskieradio.pl, 28.12.2023, online: https://www.polskieradio.pl/196/3534/artykul/3307236,kazdego-dnia-na-calym-swiecie-przybywa-82-tys-chrzescijan (dostęp: 20.07.2024).
Kijowska, R., *Księża w sojuszu z politykami PiS. „Przeciętny katolik w Polsce nie jest tak głupi"*, 13.10.2023, „fakty.tvn24.pl", online: https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/ksieza-w-sojuszu-z-politykami-pis-przecietny-katolik-w-polsce-nie-jest-tak-glupi-st7390473 (dostęp: 13.11.2025).
Kim jesteśmy, „ordoiuris.pl", online: https://ordoiuris.pl/kim-jestesmy (dostęp: 20.03.2025).
Kirk, T., *Catholicism in Ireland: An assessment*, „Bostonirish.com", 6.06.2024, online: https://www.bostonirish.com/around-town/2024/catholicism-ireland-assessment#:~:text=So%20much%20has%20changed%20since,20%20this%20year)%20is%20dramatic (dostęp: 21.06.2025).
Klauziński, S., *Siedem przypadków tuszowania i ukrywania pedofilii w Kościele, które ujawniło OKO.press*, 12.05.2019, „oko.press", online: https://oko.press/pedofilia-w-kosciele-sledztwa-oko-press (dostęp: 19.11.2025).
Kobiałka, M., *Wybory 2019. Posłanka PiS prosi o wsparcie proboszczów. W liście m.in. o LGBT*, „rzeszow-news.pl", 23.09.2019, online: https://rzeszow-

news.pl/wybory-2019-poslanka-pis-prosi-o-wsparcie-proboszczow-w-liscie-m-in-o-lgbt/ (dostęp: 13.11.2025).
Kodeks Dobrych Praktyk Public Affairs, „zfpr.pl", online: https://zfpr.pl/kodeks-dobrych-praktyk-public-affairs/ (dostęp: 14.09.2024).
Komisja ds. pedofilii w Kościele. Prymas „zakończył działalność". Jest następca, 12.06.2025, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/komisja-ds-pedofilii-w-kosciele-prymas-zakonczyl-dzialalnosc-jest-nastepca/fnz5z4y (dostęp: 19.11.2025).
Komunikat z 400. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, 14.03.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/225941.Komunikat-z-400-Zebrania-Plenarnego-Konferencji-Episkopatu (dostęp: 11.11.2025).
Komunikat Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie manipulacji informacjami naukowymi dotyczącymi procedury in vitro, „episkopat.pl", 24.06.2013, online: https://episkopat.pl/doc/167995.komunikat-zespolu-ekspertow-ds-bioetycznych-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-manipulacji-informacjami-naukowymi-dotyczacymi-procedury-in-vitro (dostęp: 14.06.2025).
Kościół w Brazylii - blaski i cienie, „deon.pl", 19.07.2014, online: https://deon.pl/kosciol/kosciol-w-brazylii-blaski-i-cienie,267045 (dostęp: 27.06.2025).
Kościół w Polsce. Co mówią liczby?, „gość.pl", 16.12.2025, online: https://www.gosc.pl/doc/9531417.Kosciol-w-Polsce-Co-mowia-liczby (dostęp: 4.01.2026).
Kowalczyk, M., *Arcybiskup Wesołowski aresztowany w Watykanie*, „rp.pl", 23.09.2014, online: https://www.rp.pl/swiat/art12264691-arcybiskup-wesolowski-aresztowany-w-watykanie (dostęp: 20.06.2025).
Kowalewska, J., *Burmistrz Goleniowa zawierzył gminę Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata*, 24.11.2013, „Szczecin.wyborcza.pl", online: https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,15005537,burmistrz-goleniowa-zawierzyl-gmine-jezusowi-chrystusowi-krolowi.html (dostęp: 22.02.2025).
Kowalik, A., *Kalisz. Spalono tekst „Statutu Kaliskiego" – przywileju tolerancyjnego dla Żydów*, „poznan.tvp.pl", 12.11.2021, online: https://poznan.tvp.pl/56888474/kalisz-spalono-tekst-statutu-kaliskiego-przywileju-tolerancyjnego-dla-zydow-aktualizacja (dostęp: 9.11.2025).
Kozioł, M., *Kuria upomni proboszcza, który wpuścił europosła Czarneckiego na kościelną ambonę*, 21.08.2019, „wroclaw.wyborcza.pl", online: https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25105510,kuria-upomni-proboszcza-ktory-wpuscil-ryszarda-czarneckiego.html (dostęp: 13.11.2025).
Krawiel, M., *Lekcje religii to przynajmniej 1,5 mld zł rocznie. Zapytaliśmy, na co lepiej wydać te pieniądze*, 19.09.2021, „money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/lekcje-religii-to-przynajmniej-1-5-mld-zl-rocznie-zapytalismy-poslow-gdzie-brakuje-aktualnie-takich-pieniedzy-6684144243313632a.html (dostęp: 21.11.2025).
Krziżok, A., *STOP ABORCJI podpisy pod projektem ustawy o zmianach wadliwych zapisów*, „uniwersytecki.archidiecezja.wroc.pl", 30.05.2021, online: http://www.uniwersytecki.archidiecezja.wroc.pl/stop-aborcji-podpisy-pod-projektem-ustawy-o-zmianach-wadliwych-zapisow/ (dostęp: 22.11.2025).

Krzyżak, T., *Tomasz Krzyżak: Jarosław Kaczyński na Jasnej Górze, czyli Kościół po stronie PiS*, 10.07.2023, „rp.pl", online: https://www.rp.pl/komentarze/art38718901-tomasz-krzyzak-jaroslaw-kaczynski-na-jasnej-gorze-czyli-kosciol-po-stronie-pis (dostęp: 13.11.2025).

Ks. Adam Boniecki po sześciu latach milczenia: W świadomości katolików Kościół jest PiS-owski, 31.08.2017, „wydarzenia.interia.pl", online: https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-ks-adam-boniecki-po-szesciu-latach-milczenia-w-swiadomosci-k,nId,2434857 (dostęp: 13.11.2025).

Ks. Marcin Kokoszka przejął urząd ekonoma KEP, „Episkopat.pl", 3.12.2024, online: https://episkopat.pl/doc/221826.Ks-Marcin-Kokoszka-przejal-urzad-Ekonoma-KEP-z-rak-ks-pral (dostęp: 28.10.2025).

Ksiądz aresztowany przez CBA. Parafianie zbierają pieniądze na prawnika, „wiadomości.onet.pl", 9.10.2025, online: https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/ksiadz-aresztowany-przez-cba-parafianie-zbieraja-pieniadze-na-prawnika/zhzt3kd (dostęp: 13.11.2025).

Ksiądz Stanisław Słowik przewodniczącym Rady Zatrudnienia Socjalnego. Powołała go minister, „kielce.tvp.pl", 21.01.2023, online: https://kielce.tvp.pl/65781597/ksiadz-stanislaw-slowik-przewodniczacym-rady-zatrudnienia-socjalnego-powolala-go-minister (dostęp: 16.03.2025).

Kulbaczewska-Figat, M., *Klerykalizm polityczny w Polsce,* 28.08.2020, „trybuna.info", online: https://trybuna.info/polska/klerykalizm-polityczny-w-polsce/ (dostęp: 22.11.2025).

Kwolek, G., Patryła, M., Berenda, K., *Przeszukanie w redakcji „Wprost". ABW odstąpiła, Latkowski dziękuje*, 18.06.2014, „RMF24.pl", online: https://www.rmf24.pl/fakty/news-przeszukanie-w-redakcji-wprost-abw-odstapila-latkowski-dziek,nId,1445436#crp_state=1 (dostęp: 28.07.2024).

Lisicki: Trzaskowski idzie dalej niż zaborcy. Krzyż to polskość, 18.05.2024, online: https://dorzeczy.pl/opinie/588057/trzaskowski-zakazuje-krzyzy-lisicki-lisicki-krzyz-to-polskosc.html (dostęp: 15.11.2025).

List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu Edukacja zdrowotna, 14.05.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/228923.Prezydium-KEP-Wizja-seksualnosci-i-plci-obecna-w-Edukacji (dostęp: 22.11.2025).

List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu Edukacja zdrowotna, 14.05.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/228925.List-Prezydium-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-sprawie-nowego (dostęp: 20.11.2025).

Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 1 kwietnia 2025 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/attachment/e202566d-9254-4e1a-bb6f-a3d09b2746c9 (dostęp: 1.12.2025)

Lista podmiotów, którym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 17 kwietnia 2025 r. przyznał dotacje z Funduszu Kościelnego na wykonywanie przez kościelne osoby prawne działalności charytatywno-opiekuńczej, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/attachment/72d2de66-5817-4fad-96e6-236f203d82a6 (dostęp: 1.12.2025).

Loschi, M., *2022 Census: Catholics remain in decline; protestants and persons with no religion increase in the country*, „agenciadenoticias.ibge.gov.br", online: https://agenciadenoticias.ibge.gov.br/en/agencia-news/2184-news-

agency/news/43602-2022-census-catholics-remain-in-decline-protestants-and-persons-with-no-religion-increase-in-the-country (dostęp: 27.06.2025).
Łachecki, Ł., *Państwo pod wezwaniem. Kto w Polsce może rozliczać członków Opus Dei?*, „krytykapolityczna.pl", 18.07.2024, online: https://krytykapolityczna.pl/kraj/panstwo-pod-wezwaniem-kto-w-polsce-moze-rozliczac-czlonkow-opus-dei/ (dostęp: 16.03.2025).
Łukaszek, A., *Krupowicz zawierzył Goleniów Chrystusowi*, 23.11.2013, „Radioszczecin.pl", online: https://radioszczecin.pl/1,105710,krupowicz-zawierzyl-goleniow-chrystusowi-wideo (dostęp: 22.02.2025)
Łuniewska, L., *W Sejmie pierwsze czytanie obywatelskiego projektu nowelizacji kodeksu karnego „w obronie chrześcijan"*, „Dzieje.pl", 26.04.2024, online: https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/w-sejmie-pierwsze-czytanie-obywatelskiego-projektu-nowelizacji-kodeksu (dostęp: 1.08.2024).
Mamy pierwszego arcybiskupa wśród sołtysów i pierwszego sołtysa wśród arcybiskupów, 23.06.2021, „TVN24.pl", online: https://tvn24.pl/bialystok/arcybiskup-slawoj-leszek-glodz-soltysem-solectwa-piaski-st5129093 (dostęp: 22.02.2025).
Manipulacja Trzaskowskiego w sprawie krzyży w urzędach. Wyjaśniamy, 19.11.2024, „demagog.org.pl", online: https://demagog.org.pl/wypowiedzi/manipulacja-trzaskowskiego-w-sprawie-krzyzy-w-urzedach-wyjasniamy/ (dostęp: 15.11.2025).
Marsz Dla Życia – 25.05.2025, „katedra.archpoznan.pl", online: https://www.katedra.archpoznan.pl/marsz-dla-zycia-25-05-2025/ (dostęp: 22.11.2025); Diecezjalny Marsz dla Życia i Rodziny (zapowiedź), „diecezja.sosnowiec.pl" online: https://diecezja.sosnowiec.pl/news/diecezjalny-marsz-dla-zycia-i-rodziny-zapowiedz-7298 (dostęp: 22.11.2025).
Marsz dla Życia. Są przeciw in vitro i aborcji, 22.04.2012, „money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/tokfm/artykul/marsz;dla;zycia;sa;przeciw;in;vitro;i;aborcji,232,0,1072360.html (dostęp: 20.11.2025).
Mateusiak, T., *Ksiądz apeluje z ambony, by głosować na Karola Nawrockiego i straszy konsekwencjami. Górale: ma takie moralne prawo*, „wiadomosci.onet.pl", 26.05.2025, online: https://wiadomosci.onet.pl/krakow/proboszcz-zaapelowal-o-glosowanie-na-nawrockiego-gorale-ma-takie-prawo/wq7dq20 (dostęp: 15.06.2025).
Memorandum ZPP: 20 lat Polski w Unii Europejskiej, 24.05.2024, „zpp.net.pl", online: https://zpp.net.pl/memorandum-zpp-20-lat-polski-w-unii-europejskiej/ (dostęp: 16.11.2025).
Michalski, C., *Szostkiewicz: „Kościół Franciszka" nie dotarł do Polski*, „krytykapolityczna.pl", 23.12.2013, online: https://krytykapolityczna.pl/kraj/szostkiewicz-kosciol-franciszka-nie-dotarl-do-polski/ (dostęp: 19.06.2025).
Michał Dworczyk i kulisy dotacji dla Tadeusza Rydzyka. „Daję słowo, że zajmuję się tą sprawą", 5.11.2021, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/michal-dworczyk-i-dofinansowanie-parku-tadeusza-rydzyka-daje-slowo/ztb0dg4 (dostęp: 6.10.2024).
Mierzyńska, A., *Różaniec jest ich bronią. Jak radykalne grupy zawłaszczają Kościół katolicki w Polsce*, „Oko.press", 11.10.2020, online: https://oko.press/zolnierze-chrystusa-jak-radykalne-grupy-zawlaszczaja-kosciol-katolicki (dostęp: 16.06.2025).

Mierzyńska, A., *Rząd niszczy uczelnię Ordo Iuris? Prawda jest banalna: „kuźnia elit" nie płaciła czynszu*, 4.11.2024, „oko.press", online: https://oko.press/collegium-intermarium-uczelnia-ordo-iuris-nie-placila-czynszu (dostęp: 3.12.2025).

Molga, T., *Abp Głódź sołtysem. We wsi wybuchły pierwsze swary*, 25.06.2021, „Wiadomości.wp.pl", online: https://wiadomosci.wp.pl/abp-glodz-soltysem-we-wsi-wybuchly-pierwsze-swary-6654182416796224a (dostęp: 22.02.2025).

Mrozek, W., *Papież na szubienicy, czyli Frljić i „Klątwa" Wyspiańskiego. Tak mocnego politycznego spektaklu nie było w Polsce od lat*, 23.02.2017, „wyborcza.pl", online: https://wyborcza.pl/7,112395,21392904,oliver-frljic-wystawil-klatwe-w-powszechnym-teatr-powiesil.html (dostęp: 22.11.2025).

Najnowsze statystyki powołaniowe: 289 nowych kandydatów do kapłaństwa w Polsce. Po mocnych spadkach – stabilizacja, 3.10.2025, „gość.pl", online: https://www.gosc.pl/doc/9445586.Najnowsze-statystyki-powolaniowe-289-nowych-kandydatow-do (dostęp: 24.11.2025).

NASZ WYWIAD. Radny Warszawy: Pani Diduszko walcząc z tradycją Bożego Narodzenia odwołuje się do metod rodem z PRL, „Wpolityce.pl", 1.12.2019, online: https://wpolityce.pl/polityka/475555-mazurek-diduszko-swoimi-dzialaniami-odwoluje-sie-do-prl (dostęp: 8.03.2025).

Nauczanie odpowiedzialnej edukacji seksualnej jest potrzebne. Stanowisko Episkopatu, „glos.pl", 18.10.2019, online: https://glos.pl/nauczanie-odpowiedzialnej-edukacji-seksualnej-jest-potrzebne-stanowisko-episkopatu (dostęp: 15.06.2019).

NFZ podał dane dotyczące liczby legalnych aborcji w 2025 r., 9.07.2025, „pulsmedycyny.pl", https://pulsmedycyny.pl/medycyna/ginekologia-i-poloznictwo/nfz-podal-dane-dotyczace-liczby-legalnych-aborcji-w-2025-r/ (dostęp: 21.11.2025).

Nie dla in vitro, tak dla naprotechnologii, „rodzina.archidiecezjakatowicka.pl", 16.12.2022, online: https://rodzina.archidiecezjakatowicka.pl/aktualnosci/265-nie-dla-in-vitro-tak-dla-naprotechnologii (dostęp: 20.11.2025).

Nie ma nigdzie na świecie, poza Polską, tak galopującej sekularyzacji młodego pokolenia, 19.12.2020, „tvn24.pl", online: https://tvn24.pl/polska/spada-zaufanie-polakow-do-kosciola-st4780869 (dostęp: 29.03.2025).

Nie mają żadnych świętości! W Poznaniu podczas protestu przeciwko wyrokowi TK, zdewastowano pomnik Jana Pawła II, 25.10.2025, „wpolityce.pl", online: https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/523639-w-poznaniu-zdewastowano-pomnik-jana-pawla-ii-zdjecia (dostęp: 23.11.2025).

Nie żyje ks. Roman Kneblewski. Duchowny słynął z nacjonalistycznych poglądów, 27.03.2025, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nie-zyje-kontrowersyjny-duchowny-zmarl-roman-kneblewski/j84dtdv (dostęp: 22.11.2025).

Niegodziwe in vitro. Upadek prawicy, milczenie Kościoła, 2.04.2025, „pch24.pl", online: https://pch24.pl/niegodziwe-in-vitro-upadek-prawicy-milczenie-kosciola/ (dostęp: 20.11.2025).

Nosowski, Z., *Nieodrobiona lekcja roku 1993. Kościół w Polsce w świetle sondaży*, 20.01.2021, „wiez.pl", online: https://wiez.pl/2021/01/20/kosciol-w-polsce-nieodrobiona-lekcja-roku-1993/ (dostęp: 22.09.2024).

Nowy Sącz w modlitewnym rytmie! Tysiące uczestników Diecezjalnego Marszu dla Życia i Rodziny, 12.10.2025, „miastons.pl", online: https://miastons.pl/nowy-

sacz/nowy-sacz-w-modlitewnym-rytmie-tysiace-uczestnikow-diecezjalnego-marszu-dla-zycia-i-rodziny/ (dostęp: 22.11.2025).
O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek, 5.03.2013, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/167885.o-wyzwaniach-bioetycznych-przed-ktorymi-stoi-wspolczesny-czlowiek (dostęp: 20.11.2025).
Obirek, S., *60 lat temu rozpoczął się Sobór Watykański II. Polscy biskupi do dzisiaj tego nie zauważyli*, „Oko.press", 16.10.2022, online: https://oko.press/sobor-watykanski-ii (dostęp: 19.06.2025).
Obirek, S., *Rewolucji (raczej) nie będzie. Kościół przed wyborami nowych władz Episkopatu*, 10.03.2024, „oko.press", online: https://oko.press/episkopat-wybory-rewolucji-nie-bedzie-obirek (dostęp: 23.11.2025).
Opinia prawna na temat dopuszczalności eksponowania krzyża (i innych symboli religijnych) w szkole publicznej, „wolnoscodreligii.pl", 15.10.2021, online: https://wolnoscodreligii.pl/opinia-prawna-na-temat-dopuszczalnosci-eksponowania-krzyza-i-innych-symboli-religijnych-w-szkole-publicznej/ (dostęp: 15.11.2025).
Opinia prawna w sprawie ekspozycji krzyży w szkole na wniosek grupy osób, 5.11.2019, online: https://ordoiuris.pl/analiza/opinia-prawna-w-sprawie-ekspozycji-krzyzy-w-szkole-na-wniosek-grupy-osob/ (dostęp: 15.11.2025).
Ordo Iuris z Odznaką Honorową za Zasługi dla Wymiaru Sprawiedliwości, „ordoiuris.pl", 8.12.2023, online: https://ordoiuris.pl/dzialalnosc-instytutu/ordo-iuris-z-odznaka-honorowa-za-zaslugi-dla-wymiaru-sprawiedliwosci (dostęp: 16.03.2025).
Osiecki, G., Żółciak, T., *Proboszcz plus. PiS ma program dla Kościoła*, 25.07.2023, „gazetaprawna.pl", online: https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/59094,25-lipca-2023/76493,Dziennik-Gazeta-Prawna/867278,Proboszcz-plus.-PiS-ma-program-dla-Kosciola.html (dostęp: 13.10.2024).
Osińska, M., Rasińska, A., *Jan Paweł II wciąż obecny – ulice, szkoły, pomniki, muzea jego imienia*, „onet.pl", 26.04.2024, online: https://www.onet.pl/informacje/kai/jan-pawel-ii-wciaz-obecny-ulice-szkoly-pomniki-muzea-jego-imienia/hs5dlem,30bc1058 (dostęp: 8.03.2025).
Oświadczenie Prymasa Polski ws. filmu Tomasza Sekielskiego, 11.05.2019, „ekai.pl", online: https://www.ekai.pl/oswiadczenie-prymasa-polski-ws-filmu-tomasza-sekielskiego-video/ (dostęp: 19.11.2025).
Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim na temat współczesnych wzorców świętości dla młodych ludzi, 03.04.2025, „archpoznan.pl", online: https://archpoznan.pl/pl/oswiadczenie-rady-spolecznej-przy-arcybiskupie-metropolicie-poznanskim-na-temat-wspolczesnych-wzorcow-swietosci-dla-mlodych-ludzi (dostęp: 15.11.2025).
Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim ws. medialnej nagonki na św. Jana Pawła II, 4.01.2023, „archpoznan.pl", online: https://archpoznan.pl/pl/oswiadczenie-rady-spolecznej-przy-arcybiskupie-poznanskim-ws-medialnej-nagonki-na-sw-jana-pawla-ii-4-03-2023 (dostęp: 15.11.2025).
Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=976 (dostęp: 15.11.2025).
Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej, „sejm.gov.pl", online:

https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=693 (dostęp: 15.11.2025).

Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=306 (dostęp: 15.11.2025).

Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADZESP&Zesp=182 (online: 15.11.2025).

Parlamentarny Zespół ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski, „sejm.gov.pl", online: https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=150 (dostęp: 29.11.2025).

Pawłowski, Ł., *[Pawłowski we wtorek] Krytyka Karty LGBT. Koślawe argumenty prawicy*, 19.03.2019, „kulturaliberalna.pl", online: https://kulturaliberalna.pl/2019/03/19/pawlowski-lisicki-lgbt-prawa-adopcja-prawica/ (dostęp: 11.11.2025).

Płatek, K., *Sikorski ostro do biskupa. „Niech zdejmie sukienkę i zapisze się do PiS"*, 16.07.2025, „wiadomości.radiozet.pl", online: https://wiadomosci.radiozet.pl/polityka/sikorski-ostro-do-biskupa-niech-zdejmie-sukienke-i-zapisze-sie-do-pis (dostęp: 24.11.2025).

Podolski, M., *Radni zdekomunizowali dwie toruńskie ulice*, 20.07.2017, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kujawsko-pomorskie/radni-zdekomunizowali-dwie-torunskie-ulice/v9xv5v9 (dostęp: 15.11.2025).

Pogotowie Mieleckie ma nową karetkę! Trafi ona do Radomyśla Wielkiego [FOTO], 30.07.2019, „korso.pl", online: https://korso.pl/wiadomosci/pogotowie-mieleckie-ma-nowa-karetke-trafi-ona-do-radomysla-wielkiego-foto/tVDXCPqlzhA3Y3yx4ckS (dostęp: 14.11.2025).

Pokorski, A., *Status osoby najbliższej. Nawrocki gotowy do dyskusji*, 15.04.2025, „wydarzenia.interia.pl", online: https://wydarzenia.interia.pl/wybory/prezydenckie/news-status-osoby-najblizszej-nawrocki-gotowy-do-dyskusji,nId,21395648 (dostęp: 22.11.2025).

Polacy chcą Kościoła politycznie neutralnego. Tylko 9 proc. ocenia jego obecną postawę pozytywnie, „wiez.pl", 1.03.2021, online: https://wiez.pl/2021/03/01/polacy-chca-kosciola-politycznie-neutralnego-tylko-9-proc-ocenia-jego-obecna-postawe-pozytywnie/ (dostęp: 19.06.2025).

Policja w Białych Błotach ma nowy radiowóz. Ufundowany przez gminę, 2.12.2018, „Bydgoszcz.wyborcza.pl", online: https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,24232252,radiowoz-od-wojt-policja-w-bialych-blotach-ma-nowy-samochod.html (dostęp: 14.11.2025)

Polski metropolita: Katolik nie może popierać in vitro, „gazetaprawna.pl", 18.12.2012, online: https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/662795,polski-metropolita-katolik-nie-moze-popierac-in-vitro.html (dostęp: 14.06.2025).

Ponad 52 tys. chrześcijan zabitych w Nigerii przez islamskich ekstremistów, „vaticannews.va", 18.04.2023, online: https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2023-04/ponad-52-tys-chrzescijan-zabitych-w-nigerii-przez-islamskich.html (dostęp: 28.06.2025).

Powołania w Polsce – statystyki, „ekai.pl", 15.04.2024, online: https://www.ekai.pl/powolania-w-polsce-statystyki/ (online: 19.06.2025).
Protokoły z posiedzeń Komisji i Zespołów rządowo-kościelnych, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/protokoly-z-posiedzen-komisji-wspolnych (dostęp: 6.11.2025).
Protokoły z posiedzeń Komisji i Zespołów rządowo-kościelnych, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/protokoly-z-posiedzen-komisji-wspolnych (dostęp: 6.10.2024).
Przeciszewski, M., *Ile zabrano Kościołowi, a ile Kościół odzyskał?*, „ekai.pl", 30.08.2024, online: https://www.ekai.pl/ile-zabrano-kosciolowi-a-ile-kosciol-odzyskal-analiza/ (dostęp: 2.11.2025).
Przeciszewski, M., *Komisja Majątkowa – działalność i zarzuty*, „eKAI.pl", 8.06.2021, online: https://www.ekai.pl/komisja-majatkowa-dzialalnosc-i-zarzuty/ (dostęp: 3.08.2024).
Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej podczas podróży apostolskiej do Polski 5-17.06.1999, „opoka.org.pl", 23.06.1999, online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/warszawa_1_11061999 (dostęp: 11.06.2025).
Przewodniczący KEP: dziękuję Tomaszowi Sekielskiemu, 11.05.2019, „ekai.pl", online: https://www.ekai.pl/przewodniczacy-kep-dziekuje-tomaszowi-sekielskiemu/ (dostęp: 19.11.2025).
PSL i prezydent deklarują rozmowy w sprawie przepisów o statusie osoby najbliższej, 13.06.2025, „portalsamorzadowy.pl", https://www.portalsamorzadowy.pl/zmiany-w-prawie/psl-i-prezydent-deklaruja-rozmowy-w-sprawie-przepisow-o-statusie-osoby-najblizszej,616436.html (dostęp: 15.06.2025).
Rada ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/Gremia/inne (dostęp: 16.11.2025).
Rada społeczna, „archpoznan.pl", online: https://archpoznan.pl/pl/rada-spoleczna (dostęp: 20.03.2025).
Radni za zmianą nazw 8 szczecińskich ulic. Nie będzie już ul. Przodowników Pracy czy Dąbrowszczaków, 20.06.2017, „wszczecinie.pl", online: https://wszczecinie.pl/radni-za-zmiana-nazw-8-szczecinskich-ulic-nie-bedzie-juz-ul-przodownikow-pracy-czy-dabrowszczakow/28196 (dostęp: 15.11.2025).
Raducha, M., *Politycy PiS tańczyli do „Abba Ojcze". Filmik hitem sieci*, „wiadomości.wp.pl", 2.12.2018, online: https://wiadomosci.wp.pl/politycy-pis-tanczyli-do-abba-ojcze-filmik-hitem-sieci-6323280429152385a (dostęp: 1.11.2025).
Radzik, Z., *Strażnicy poza kontrolą*, „Tygodnikpowszechny.pl", 20.08.2018, online: https://www.tygodnikpowszechny.pl/straznicy-poza-kontrola-154570 (dostęp: 22.06.2025).
RAPORT ISKK: Niebezpieczna misja? Agresja wobec osób duchownych, miejsc i obiektów kultu w Polsce, „iskk.pl", 3.04.2025, online: https://iskk.pl/raport-iskk-niebezpieczna-misja-agresja-wobec-osob-duchownych-miejsc-i-obiektow-kultu-w-polsce/ (dostęp: 19.06.2025).
Referendum w Irlandii: Cicha rewolucja i porażka Kościoła, 27.05.2018, „dw.com", online: https://www.dw.com/pl/referendum-w-irlandii-cicha-rewolucja-i-

pora%C5%BCka-ko%C5%9Bcio%C5%82a/a-43945365 (dostęp: 23.11.2025).
Rej, M., *Krótka rozprawa między trzemi osobami, Panem, Wójtem a Plebanem*, „Wolne Lektury", online: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/krotka-rozprawa-miedzy-trzemi-osobami.html (dostęp: 21.02.2025).
Rejestr kościołów i innych związków wyznaniowych, „gov.pl", online: https://www.gov.pl/web/mswia/rejestr-kosciolow-i-innych-zwiazkow-wyznaniowych (dostęp: 17.08.2024).
Religia w szkole – 2018-2023, 30.08.2024, „iskk.pl", online: https://iskk.pl/religia-w-szkole-2018-2023/ (dostęp: 24.11.2025).
Řezník, M., *Jezuici: towarzystwo szarych eminencji. Dlaczego słynny zakon został zlikwidowany*, 23.07.2023, „polityka.pl", https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2219836,1,jezuici-towarzystwo-szarych-eminencji-dlaczego-slynny-zakon-zostal-zlikwidowany.read (dostęp: 18.11.2025).
Rigamonti, M., *Ks. Wierzbicki: życzę Kościołowi, żeby wyzwolił się z PiS-owskiej niewoli*, 25.07.2023, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ks-wierzbicki-zycze-kosciolowi-zeby-wyzwolil-sie-z-niewoli-pis-owskiej/2ldv8me (dostęp: 22.11.2025).
Robaszewski, R., *Poszedłem na spotkanie Czarnka z sympatykami PiS w Olsztynie. Był rachunek sumienia i... żal do kleru*, 5.09.2024, „olsztyn.wyborcza.pl".
Rola i zadania Nuncjusza Apostolskiego, „nuncjatura.pl", online: https://nuncjatura.pl/nuncjatura-apostolska-w-polsce/rola-i-zadania-nuncjusza-apostolskiego/ (dostęp: 29.09.2024).
Rolnicy przerwali spotkanie z ministrem Donalda Tuska. „Nie padło nic konkretnego", 27.02.2024, „wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rolnicy-przerwali-spotkanie-z-ministrem-donalda-tuska-nie-padlo-nic-konkretnego-na/1y8hzqr (dostęp: 29.11.2025).
Roman Giertych zatrzymany. CBA przeszukało dom adwokata i kancelarię, „Money.pl", online: https://www.money.pl/gospodarka/roman-giertych-zatrzymany-cba-przeszukuje-dom-adwokata-6564925111442048a.html (dostęp: 28.07.2024).
Rouillard, J., *In Kamloops, Not One Body Has Been Found*, „dorchesterreview.ca", online: https://www.dorchesterreview.ca/blogs/news/in-kamloops-not-one-body-has-been-found (dostęp: 27.06.2025).
Rybak, A., *Kościół zwolniony z podatku od nieruchomości, chociaż posiada majątek szacowany na ponad 494 mln zł, a wierni – zapłacą daninę nawet od płotu*, 2.10.2025, „infor.pl", online: https://www.infor.pl/twoje-pieniadze/podatki/7038921,kosciol-zwolniony-z-podatku-od-nieruchomosci-chociaz-posiada-majatek-szacowany-na-ponad-494-mln-zl-a-wierni-zaplaca-danine-nawet-od-plotu.html (dostęp: 1.12.2025).
Są pierwsze wnioski do prokuratury ws. spektaklu „Klątwa", „deon.pl", 22.02.2017, online: http://deon.pl/kosciol/sa-pierwsze-wnioski-do-prokuratury-ws-spektaklu-klatwa,428372 (dostęp: 16.06.2025).
Sekielski, T., Sekielski, M., *Zabawa w chowanego*, „youtube.com", online: https://www.youtube.com/watch?v=T0ym5kPf3Vc (dostęp: 19.11.2025).
Setki milionów złotych zysku bez podatku. Specjalna ulga dla kościelnych biznesów, „money.pl", 26.08.2024, online: https://www.money.pl/pieniadze/setki-milionow-zlotych-zysku-bez-podatku-specjalna-ulga-dla-koscielnych-biznesow-7064196315188160a.html (dostęp: 23.03.2025).

Sieniawski, B., *WHO: Co szósta osoba ma problemy z płodnością*, „euractiv.pl", 2.04.2023, online: https://www.euractiv.pl/section/zdrowie/news/who-co-szosta-osoba-ma-problemy-z-plodnoscia/ (dostęp: 14.06.2025).

Sierzputowska, Z., *Matka pokazała plan lekcji. „Rodzice na zebraniu byli wściekli"*, „wirtualnapolska.pl", 13.09.2024, online: https://kobieta.wp.pl/religie-w-srodku-zajec-wychowawczyni-rozlozyla-rece-7070578430667712a (dostęp: 30.10.2025).

Sitnicka, D., *„Nie można być chrześcijaninem i liberałem". Parafia ostrzega przed głosowaniem na KO, PSL, Wiosnę i SLD*, „Oko.press", 30.09.2024, online: https://oko.press/nie-mozna-byc-chrzescijaninem-i-liberalem-parafia-ostrzega-przed-glosowaniem-na-ko-psl-wiosne-i-sld (dostęp: 25.09.2024).

Słowo pożegnalne Jana Pawła II na lotnisku w Balicach, 10.06.1997, „mateusz.pl", online: https://mateusz.pl/jpii/witamy/1104.htm (dostęp: 16.11.2025)

Soler, I., *In vitro nie jest pro life*, 26.05.2015, „ekai.pl", online: https://www.ekai.pl/in-vitro-nie-jest-pro-life/ (dostęp: 20.11.2025).

Sowa, K., *PiS przekracza wszelkie granice. „Zamiana ról ma wymiar karykaturalny" [ANALIZA]*, 17.07.2024, „newsweek.pl", online: https://www.newsweek.pl/polska/polityka/ks-kazimierz-sowa-kosciol-pod-wezwaniem-pis-analiza/0c6zy16 (dostęp: 14.11.2025).

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT, 13.03.2019, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/181974.stanowisko-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-tak-zwanej-karty-lgbt (dostęp: 22.11.2025).

Stanowisko Państwowej Komisji ws. braku decyzji KEP o powołaniu komisji kościelnej ds. zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego małoletnich w Kościele, 14.03.2025, „pkdp.gov.pl", online: https://pkdp.gov.pl/stanowisko-panstwowej-komisji-ws-braku-decyzji-kep-o-powolaniu-komisji-koscielnej-ds-zbadania-zjawiska-wykorzystania-seksualnego-maloletnich-w-kosciele/ (dostęp: 19.11.2025).

Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych odnośnie do godności osobowej i chrztu dziecka poczętego metodą in vitro, 20.11.2025, „episkopat.pl", online: https://episkopat.pl/doc/238121.Stanowisko-Zespolu-Ekspertow-KEP-ds-Bioetycznych-odnosnie-do (dostęp: 20.11.2025).

Starzejący się księża i przyszłość Kościoła, „tygodnikpowszechny.pl", 13.03.2023, online: https://www.tygodnikpowszechny.pl/starzejacy-sie-ksieza-i-przyszlosc-kosciola-182700 (dostęp: 19.06.2025).

Starzyńska-Rosiecka, D., *Polacy coraz dalej od kościoła? Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał nowe dane*, „bankier.pl", 19.12.2023, online: https://www.bankier.pl/wiadomosc/Ilu-katolikow-chodzi-do-kosciola-ile-dzieci-uczestniczy-w-lekjach-religii-Instytut-Statystyki-Kosciola-Katolickiego-podal-nowe-dane-8666442.html (dostęp: 21.09.2024).

Statystyki Watykanu: największy wzrost liczby katolików odnotowano w Afryce, podczas gdy w Europie ich liczba spadła, „bialykruk.pl", 25.10.2023, online: https://bialykruk.pl/wydarzenia/statystyki-watykanu-najwiekszy-wzrost-liczby-katolikow-odnotowano-w-afryce-podczas-gdy-w-europie-ich-liczba-spadla (dostęp: 28.06.2025).

Stopka, A., *Mandat dla proboszcza,* 7.12.2006, „Wiadomości.onet.pl", online: https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/mandat-dla-proboszcza/tp5ys (dostęp: 22.02.2025).

Szelwa, D., Sutowski, M., *Irlandia zerwała z dyktatem Kościoła. Jak im się to udało?*, 4.22.2020, „krytykapolityczna.pl", online: https://krytykapolityczna.pl/swiat/irlandia-kosciol-aborcja-rozmowa-dorota-szelewa/ (dostęp: 23.11.2025).

Szostak, P., *Chiński Big Tech i "miliard smartfonów". Kim jest nowy doradca rządu od sztucznej inteligencji?*, „tvn24.pl", 3.03.2024, online: https://tvn24.pl/premium/miron-mironiuk-kim-jest-nowy-doradca-rzadu-od-sztucznej-inteligencji-st7792617 (dostęp: 16.03.2025).

Szostkiewicz, A., *Chilijski episkopat podaje się do dymisji. Decyzja bez precedensu*, 18.05.2018, „polityka.pl", online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1749332,1,chilijski-episkopat-podaje-sie-do-dymisji-decyzja-bez-precedensu.read (dostęp: 23.11.2025).

Szostkiewicz, A., *Kościół walczy z in vitro i grozi ekskomuniką*, „polityka.pl", 7.04.2015, online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1614863,1,kosciol-walczy-z-in-vitro-i-grozi-ekskomunika.read (dostęp: 15.08.2024).

Szostkiewicz, A., *Prymas Polak musi odejść. Komisja ds. skrzywdzonych może nie powstać nigdy*, „Polityka.pl", 13.06.2025, online: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2304199,1,prymas-polak-musi-odejsc-komisja-ds-skrzywdzonych-moze-nie-powstac-nigdy.read (dostęp: 14.06.2025).

Szwajcer, D., *Ksiądz wywołał burzę wpisem o wyborach. Apeluje, by nie głosować na jednego kandydata*, „kobieta.onet.pl", 13.05.2025, https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/ksiadz-apeluje-by-nie-glosowac-na-trzaskowskiego-jest-reakcja-posla-ko/2dnrhmb (dostęp: 15.06.2025).

Śledztwa ws. pedofilii księży umarzano głównie z powodu przedawnienia. Odpowiedź prokuratury po filmie „Tylko nie mów nikomu", 28.01.2020, „bip.brpo.gov.pl", online: https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/prokuratura-do-rpo-sledztwa-ws-pedofilii-ksiezy-umarzano-glownie-z-powodu-przedawnienia (dostęp: 19.11.2025).

Śmiłowicz, P., *Giertych, czyli wytrych do polskiej polityki*, 25.08.2024, „tygodnikpowszechny.pl", online: https://www.tygodnikpowszechny.pl/giertych-czyli-wytrych-do-polskiej-polityki-187191 (dostęp: 15.11.2025).

Świat oburzony słowami abpa Michalika, 9.10.2013, „fakt.pl", online: https://www.fakt.pl/polityka/swiat-oburzony-slowami-abpa-michalika/e8vv3h0 (dostęp: 19.11.2025).

Ta inwestycja wywołała protesty. Lidl rezygnuje, „tvn24.pl", 3.06.2025, online: https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/lidl-zrezygnowal-z-wywolujacej-protesty-inwestycji-na-obrzezach-gietrzwaldu-st8494346 (dostęp: 8.07.2025).

Tak dla życia – w obronie kobiet" – konferencja w Sejmie w Narodowym Dniu Życia, „ekai.pl", 11.03.2025, online: https://www.ekai.pl/tak-dla-zycia-w-obronie-kobiet-konferencja-w-sejmie-w-narodowym-dniu-zycia/ (dostęp: 26.03.2025).

Trzej ministrowie należą do Opus Dei, „money.pl", 21.11.2011, online: https://www.money.pl/gospodarka/tokfm/artykul/trzej;ministrowie;naleza;do;opus;dei,196,0,970948.html (dostęp: 16.03.2025).

Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób duchownych, „zus.pl", https://www.zus.pl/documents/10182/167567/Poradnik_ubezp_os%C3%B3b

_duchownych.pdf/93d4c8f8-ae43-4a9a-b889-02eb5ce93d9f (dostęp: 12.10.2024).
Uchwała Sejmu Czteroletniego o wzniesieniu Świątyni Opatrzności Bożej, „muzhp.pl", online: https://muzhp.pl/kalendarium/uchwala-sejmu-czteroletniego-o-wzniesieniu-swiatyni-opatrznosci-bozej (dostęp: 22.11.2025).
Udostępnianie, „Aap.poznan.pl", online: https://aap.poznan.pl/ (dostęp: 1.03.2026).
Udostępnianie, „Archiwum.archidiecezja.pl", http://www.archiwum.archidiecezja.pl/pl/udostepnianie.html (dostęp: 1.03.2026).
Ulotka Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Toruniu, „polona.pl", online: https://polona.pl/item-view/a8a336b6-f772-4918-9e5d-7af4a119f57e?page=0
W obronie chrześcijan, 11.08.2022, „lublin.tvp.pl", online: https://lublin.tvp.pl/61788167/w-obronie-chrzescijan (dostęp: 30.11.02025).
W Warszawie msza święta w intencji Żołnierzy Wyklętych, „dzieje.pl", 1.03.2017, online: https://dzieje.pl/aktualnosci/w-warszawie-msza-sw-w-intencji-zolnierzy-wykletych (dostęp: 16.06.2025).
Walencik, D., *Likwidacja Komisji Majątkowej: wyszło jak zwykle*, „Archiwum.rp.pl", 7.05.2011, online: https://archiwum.rp.pl/artykul/1046044-Likwidacja-Komisji-Majatkowej:--wyszlo-jak-zwykle.html (dostęp: 15.08.2024).
Ważna, M., *Wady letalne płodu. Co to znaczy?*, 27.01.2020, „medonet.pl", online: https://www.medonet.pl/ciaza-i-dziecko/patologia-ciazy,wady-letalne-plodu--co-to-znaczy---wyjasniamy-,artykul,26872215.html (dostęp: 21.11.2025).
Wielka Lechia - wielka ściema, „muzeumgniezno.pl", online: https://muzeumgniezno.pl/wystawa,36,-wielka-lechia---wielka-sciema-.html (dostęp: 16.11.2025).
Wielowieyska, D., *Kościół rocznie obraca ok. 17 mld zł,* „Wyborcza.pl", 17.04.2021, online: https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26987395,kosciol-rocznie-obraca-ok-17-mld-zl-raport-wyborczej.html (dostęp: 2.08.2024).
Wierzbicki, A., *W Kościele był system ukrywania przestępców. Jako ksiądz chciałbym oczyszczenia*, 23.05.2019, „wiez.pl", online: https://wiez.pl/2019/05/23/pedofilia-w-kosciele-w-kosciele-byl-system-ukrywania-przestepcow-jako-ksiadz-chcialbym-oczyszczenia/ (dostęp: 16.11.2025)
Wilgocki, M., *Film „Tylko nie mów nikomu" braci Sekielskich wstrząśnie polskim Kościołem [OPIS FILMU]*, 11.05.2019, online: https://wyborcza.pl/7,75398,24773851,tylko-nie-mow-nikomu-film-tomasza-sekielskiego-wstrzasnie.html (dostęp: 19.11.2025).
Wojtas, T., *McDonald's rekordowo zyskowny w Polsce, ma ponad 500 lokali*, „wirtualnemedia.pl", 28.07.2023, online: https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/mcdonald-s-zarobki-praca-w-polsce-ila-ma-restauracji-nowe-produkty (dostęp: 15.08.2024).
Wojtczuk, M., *Patroni na wieki wieków. PiS znalazło sposób, by nazw ulic Jana Pawła II, Kaczyńskiego i Dmowskiego nikt nie zmienił*, „warszawa.wyborcza.pl", 13.01.2022, online: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,27997397,pis-boi-sie-zmiany-nazw-ulic-jana-pawla-ii-i-dmowskiego-jest.html (dostęp: 11.03.2025).
Wójcik, M., *Konserwatywny poseł PiS obiecał kochance ślub i dzieci, a później ją porzucił!*, „fakt.pl", 29.05.2018, online:

https://www.fakt.pl/polityka/konserwatywny-posel-pis-obiecal-kochance-slub-i-dzieci-a-pozniej-ja-porzucil/rnmb20e (dostęp: 14.11.2025).
Wójcik, P., *Sukces rządowego programu. „Mogą spełnić swoje marzenia i być rodzicami”*, 11.09.2025, „tvn24.pl”, online: https://tvn24.pl/zdrowie/sukces-rzadowego-programu-moga-spelnic-swoje-marzenia-i-byc-rodzicami-st8644611 (dostęp: 20.11.2025).
Wykaz osób (tabela), „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/lobbing_osoby_tab.xsp (dostęp: 29.11.2025).
Wykaz osób wykonujących zawodową działalność lobbingową na terenie Senatu, „senat.gov.pl”, online: https://www.senat.gov.pl/lobbing/wykaz-osob-wykonujacych-zawodowa-dzialalnosc-lobbingowa-na-tere/ (dostęp: 29.11.2025).
Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu Posiedzenie nr 10 w dniu 25-04-2024 (2. dzień obrad), 25.04.2025, „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=10&dzien=2&wyp=116 (dostęp: 15.11.2025).
Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 5 w dniu 09-02-2024 (3. dzień obrad), 9.02.2025, „sejm.gov.pl”, online: https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=5&dzien=3&wyp=83&view=5 (dostęp: 15.11.2025).
Zabytki w Polsce. Ile ich jest i jakie są kryteria przyznania takiego statusu?, „jedynka.polskieradio.pl”, 13.01.2023, online: https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/3102387,Zabytki-w-Polsce-Ile-ich-jest-i-jakie-s%C4%85-kryteria-przyznania-takiego-statusu (dostęp: 13.06.2025).
Zagórska, K., *Kościół traci młodzież czy młodzież traci Kościół?*, 24.01.2008, „przewodnik-katolicki.pl”, online: https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2008/Przewodnik-Katolicki-9-2008/Wiara-i-Kosciol/Kosciol-traci-mlodziez-czy-mlodziez-traci-Kosciol (dostęp: 23.11.2025).
Zasady udostępniania akt, „Archiwum.archidiecezjakatowicka.pl”, online: https://archiwum.archidiecezjakatowicka.pl/pl/index/content/22/ (dostęp: 1.03.2026).
Zespół, online: https://ordoiuris.pl/zespol/ (dostęp: 11.11.2025).
Zywar, P., *Kościół opublikował stanowisko w sprawie aborcji. Posłanki opozycji ostro komentują*, 5.09.2023, „kobieta.onet.pl”, online: https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/kep-opublikowal-stanowisko-o-aborcji-wbrew-rzadowi-poslanka-komentuja/bqpmpsz (dostęp: 1.12.2025).
Żołnierze Wyklęci nie chcieli żyć jako niewolnicy, „misyjne.pl”, 1.03.2023, online: https://misyjne.pl/zolnierze-wykleci-nie-chcieli-zyc-jako-niewolnicy/ (dostęp: 16.06.2025).
Żółciak, T., Osiecki, G., *Związki partnerskie do okrojenia. W imię podpisu prezydenta. Co na to Pałac?*, 18.11.2025, „money.pl”, online: https://www.money.pl/gospodarka/zwiazki-partnerskie-do-okrojenia-w-imie-podpisu-prezydenta-co-na-to-palac-7223221891717632a.html (dostęp: 20.11.2025).
Żytnicki, P., *Abp Gądecki odmówił wydania akt księdza gwałciciela. Przeszukania kurii się nie boi. Wkroczy policja?*, 19.11.2021, „Poznan.wyborcza.pl”, online: https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,27826003,abp-gadecki-

powiadomil-sad-ze-nie-wyda-akt-ksiedza-gwalciciela.html (dostęp: 28.07.2024).
Żytnicki, P., *Ksiądz z Poznania skazany za antysemityzm w kazaniu. To pierwszy taki wyrok w Polsce*, 3.02.2023, „poznan.wyborcza.pl", online: https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29429072,ksiadz-z-poznania-skazany-za-antysemityzm-w-kazaniu-to-pierwszy.html (dostęp: 22.11.2025).
Żytnicki, P., *Sąd stawia ultimatum arcybiskupowi: dokumenty albo policja przeszuka kurię*, 5.11.2021, „Poznan.wyborcza.pl", online: https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,27770550,sad-stawia-ultimatum-arcybiskupowi-dokumenty-albo-policja-przeszuka.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 28.07.2024).